WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

1931

ROCZNIK PIĄTY

CENA ROCZNIKA 15 ZŁ.

CZCIONKAMI DRUKARNI ARCHIDIECEZJALNEJ WILEŃSKIEJ.

DRUKOWANE
ZA ZEZWOLENIEM
WŁADZY DUCHOWNEJ.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA: Wilno, ulica Metropolitalna 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Zarządzenia Władzy Archidiecezjalnej.

Rozporządzenia prawno-państwowe.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Dział pytań i porad.

Archidioecesana.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok V. — Wilno, dn. 10 stycznia 1931 r. Nr. 1.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

TREŚĆ NUMERU.

TYDZIEŃ PROPAGANDY TRZEŹWOŚCI 1—8 LUTEGO.

Kurja Metropolitalna Wileńska. Wilno, dn. 30. XII. 1930 r. Nr. 6369.

Kurja Metropolitalna Wileńska, usilnie popierając akcję antialkoholową i zalecając ją PWW. Duchowieństwu, podaje do wiadomości odezwę Zarządu Głównego Katolickiego Związku Abstynentów nast. treści:

„DO SZEREGU!

Rodacy! W obecnej chwili dziejowej więcej niż kiedykolwiek potrzeba nam przytomności umysłu, ludzi z charakterem, ofiarnych i wolnych od nałogów. Tymczasem liczni ziomkowie nasi żyją w pijaństwie i w innych nałogach, osłabiając własne zdrowie i dobytek, a kraj wtrącając w otchłań nędzy i upodlenia. Czas zdobyć się przynajmniej na jedno dla Polski: uczyńmy rozbrat z kieliszkiem! Usuńmy przestarzałe przesądy i nieszczęsne zwyczaje pijackie!

Tego atoli dokonać można tylko trudem zbiorowym i wytrwałym. Stańmy więc do wspólnej pracy od podstaw, a młode pokolenie tak wychowujmy, aby szukało rozrywek zdrowych i szlachetnych.

Takie właśnie są dążenia organizacyj przeciwalkoholowych. Stańmy zatem licznie i śmiało do szeregu, gotowi na poświęcenie, ozywieni Chrystusowym duchem miłości Boga i bliźniego, udzielmy ruchowi trzeźwości szczerego poparcia.

Rodaku! Czy tak trudno złożyć Ojczyźnie w ofierze tę lichą przyjemność kieliszkową? Czy walka o trzeźwość narodu nie wydaje Ci się dość ważną, pilną i szlachetną, by ją wydatniej niż dotąd popierać?

Polko! Czy nadal możesz biernie i obojętnie przyglądać się łzom licznych sióstr Twoich, poniewieranych przez niewolników nałogu? Dłużej już biernością grzeszyć Ci nie wolno. Ta szlachetna walka Bez Twej pomocy nie może być uwieńczona zwycięstwem.

Młodzieży Polska! Na co jeszcze czekasz? „W ludzkości pochodzie duchy młodzieńcze idą na przodzie". Myśl odrodzieńczą zawsze młodzież głosiła i własnym przykładem szerzyła. Czyżbyś dzisiaj nie była zdolną do poświęceń dla Ojczyzny? Czy samolubna żądza używania Ciebie także opanowała i zaślepiła, że nie pojmujesz, co jest potrzebą chwili obecnej?

Bracia drodzy, precz z sobkostwem i bezmyślnością.

Do szeregu! Na szaniec! Do walki o trzeźwość narodu, o lepsze jutro Polski!"

Następują podpisy członków Zarządu Głównego.

Jednocześnie poleca się:

1. Wygłosić d. 2 lutego r. b. lub w niedzielę poprzednią, to znaczy 1 lutego, kazanie przeciw pijaństwu.
2. O ile się da, wygłosić wykład w organizacjach katolickich, zwłaszcza młodzieży męskiej, i żeńskiej.
3. Zwrócić szczególniejszą uwagę na zbrodnicze dawanie alkoholu dzieciom, co zostało skonstatowane ostatniemi czasy.
4. Zatroszczyć się bezwzględnie o założenie lub wskrzeszenie Bractw wstrzemięźliwości lub odnowienie przyrzeczeń brackich; wszelkie druki potrzebne do tego można i należy nabyć w Sekretarjacie Prasowym (ul. Zamkowa 8); należy je sprowadzić.
5. O ile na to stosunki poszczególnych parafji pozwolą, urządzić zbiórkę w kościele na cele akcji antialkoholowej i uzbieraną kwotę przesłać do Kurji Metropolitalnej.

X. A. Sawicki
Kancl. Kurji.

Ortrzeżenie.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, 10.I. 1931 r. Nr. 130.

Kurja Metropolitalna Wileńska podaje do wiadomości ostrzeżenie Kurji Metropolitalnej Warszawskiej z dn. 3 stycznia 1931 roku Nr. 47 nast. treści:

„Anonimowy autor (możliwie, że ktoś z rodziny ś. p. Ks. J. Skorupki) rozsyła do Kuryj Diecezjalnych odezwę, rzekomo podpisaną przez przedstawicieli duchowieństwa, z prośbą i projektem przyjścia z pomócą rodzicom ś. p. Ks. J. Skorupki.

Kurja Metropolitalna Warszawska ma zaszczyt zawiadomić, że anonimowa odezwa ta nie ma nic wspólnego z duchowieństwem i jest wysoce krzywdząca świetlaną postać ś. p. Ks. Skorupki.

Kanclerz Kurji Kanonik Metropolitalny *(—) X. Choromański.* Notarjusz *(—) Ks. W. Majewski*".

X. A. Sawicki.
Kancl. Kurji.

Rok V. Wilno, dn. 10 stycznia 1931 r. Nr. 1.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
$^1/_4$ strony . 12 zł
$^1/_8$ strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

W sprawie Mszy pro populo.

Die 19 Iulii 1930,

Quaestio. — Eminentissimus Cardinalis Archiepiscopus Toletanus die 1 Jan. 1930 ad H. S. C. quae sequuntur exponebat: „Etiam post decretum Sacrae Congregationis Concilii 28 Decembris 1919 disputatur in Hispania de obligatione applicandi Missam pro populo diebus festis olim *ex iure particulari* de praecepto ut e. g. in Hispania diebus Sancti Antonii Patavini, Sancti Isidori Agricolae, Sancti Augustini Doctoris, Sancti Ferdinandi Regis, etc., sed nunc suppressis sive vi Codicis, sive ante Codicem; dum alii negant, quia in festorum suppressorum decreto 28 Dec. 1919 non memorantur; alii affirmant, innixi in doctrina aliquorum scriptorum. Inde oritur diversa praxis et magna confusio, quae oporteret ut de medio tollatur; id quod unice per declarationem authenticam Sacrae Congregationis obtineri potest. Quapropter enixe orat ut talis declaratio qua primum detur".

Super ea quaestione, quam etiam Exc-mus D. Nuncius Apostolicus apud Catholicum Regem, authentice solvendam commendat, exquisitum est, ut de more, votum Consultoris, quod praestat ex integro referre.

Votum Consultoris. — Praemitto notissimam disciplinam vigentem circa applicandam Missam pro populo diebus festis suppressis iure universali; scilicet: „nihil hac in re per Codicem immutatum esse a disciplina hucusque vigente" (Pont. Comm. Cod., 17 Febr. 1918); itaque Missam applicandam esse singulis diebus enumeratis in subsequenti elencho edito a S. H. C. die 28 Dec. 1919 (*A. A. S.* XII, p. 42). In quo elencho notantur duo festa localia: „Dies S. Patroni Regni; dies S. Patroni loci", quae tamen sunt iuris communis, vi nempe legis generalis, etsi variis diebus observata iuxta singulas regiones et loca. Unde statim cadit argumentum quod quis deducere vellet ex canone 1247 § 2: „Ecclesiastico praecepto dies festi Patronorum non subiacent"; scilicet sublatum est, quatenus superesset

praeceptum de quo in titulo „de diebus festis", quin fiat mutatio circa Missae applicationem pro populo.

His dictis, unicum argumentum ab iis allatum qui suppressam putant obligationem applicandae Missae pro populo, diebus festis suppressis, deducitur ex silentio citati decreti circa festa iuris particularis. At statim quisque videt argumento huiusmodi nullam vim inesse, quia: *a)* silentium natura sua est quid negativum; unde nec potest nec debet trahi in argumentum positivum; nisi saltem aliud quid accedat; *b)* laudatum decretum editum est ad tollenda dubia et anxietates; nullum autem ius constituit; contra expressis verbis se refert ad ius praeexistens, citans responsum Pontificiae Commissionis, iuxta quod nihil est innovatum a Codice; *c)* immo decretum formaliter excludit ius particulare, non solum quia iteratis vicibus loquitur de festis „in *universali* Ecclesia", sed etiam quia nihil aliud est nisi determinatio celebris elenchi Urbaniani, qui legem ferebet pro *universali* Ecclesia, omisso iure particulari, ut ex eiusdem tenore patet.

Ceterum, si res paulo attentius consideratur, statim apparet quaestionem minime versari circa ius particulare. Etenim ad ius particulare attinet festorum localium institutio et, dato casu, suppresio; sed festorum etiam localium natura iuridica eadem est quae festorum universalium; important scilicet idem praeceptum audiendi Sacrum, idem vetitum quoad opera servilia, eamdem applicationem Missae pro populo. Haec autem nihil locale aut particulare habent. Iamvero inducta sunt iure communi festa quae nunc dicuntur suppressa, in quibus cessavit primo vetitum servilia operandi, dein et praeceptum audiendi Sacrum; nunquam autem cessavit obligatio Missam pro populo: dicente canone 339 § 1 (cf. 466), quin antiquiores textus referam: applicandam esse Missam pro populo „in dominicis aliisque diebus festis de praecepto, etiam suppressis". Cur autem et quomodo aliter res se haberet quoad festa suppressa iuris particularis?

Ad hoc ergo ut admittamus sublatam fuisse applicationem Missae pro populo diebus festis suppressis iuris particularis, necesse foret ut demonstretur alias et alias servandas et servatas esse regulas quoad haec et ista festa, eiusdem naturae iuridicae; demonstratio vero fieri deberet certo et authentico textu, vel saltem exemplo. Textum autem vel exemplum nemo protulit, quantum sciverim. Interim ergo stare possumus et debemus validissimae praesumptioni de qua supra.

Quid autem loquar de praesumptione, dum textus adest? Pius enim Pp. VII, Brevi *Paternae charitati,* die 10 Aprilis 1818, reductionem concessit festorum antea in regno Neapolitano servatorum uti de praecepto; quo Brevi sublata sunt non tantum quaedam festa iuris universalis, scilicet e catalogo Urbaniano, sed etiam quaedam iuris particularis, ut ecce festum S. Antonii Patavini et S. Dominici. Porro quoad omnia festa suppressa, nulla facta distinctione, voluit Pontifex „nihil esse innovandum quoad chorum, relate ad festa in quorum occursu sublatum est praeceptum audiendi Sacrum". Iamvero fere statim ab edito Brevi, quaesivit Archipresbyter loci *Petrella* dioecesis Aquilanae, post primum dubium circa festum S. Antonii: „An parochi teneantur in posterum applicare Missam pro populo et celebrare cum cantu Missam parochialem diebus quibus sublatum est praeceptum audiendi

Sacrum", evidenter interrogans circa *omnia* festa suppressa. Et respondit S. C. R, die 18 Octobris 1818 (n. 2592): „Affirmative ad utramque partem, etc.". Haec ex *Consultazione canonica* XCIV Emi Cardinalis Gennari, quae metam tangit, ut arbitror.

Quum vero nulla vel levis afferatur causa cur res in Hispania aliter se habuerint aut habeant ac in regno Neapolitano, certa omnino vedetur responsio affirmativa, seu „stare obligationem applicandi Missam pro populo diebus festis suppressis iuris particularis in Hispania".

Quare, etc.

Resolutio. — In plenariis Comitiis die 19 Iulii 1930 in Palatio Apostolico Vaticano habitis, E-mi Patres Sacrae Congregationis Concilii, ad propositum dubium, nempe *„An obligatio applicandi Missam* pro populo *diebus festis suppressis, olim ex iure particulari de praecepto, exsistat in casu"*, respondendum censuerunt: *„Affirmative"*.

Facta autem relatione Ss-mo D-no Nostro Pio Papae XI, in Audientia infrascripto Secretario concessa die 31 eiusdem mensis, Ss-mus datam resolutionem approbavit ac confirmavit.

I. Bruno, *Secretarius.*

(Acta Ap. Sedis, t. 22, str. 521).

Uroczystość św. Klemensa Dworzaka w kalendarzu diecezji przemyskiej.

N. P. 171/930.

PREMISLIEN. LASINORUM.

R. P. D. Anatolius Nowak, Episcopus Premisliensis Latinorum, etiam de consensu sui Capituli Cathedralis Ecclesiae a Sanctissimo Domino Nostro Pio Papa XI humiliter petiit, ut in Kalendario ac Proprio sibi commissae dioeceseos diei 15 martii inseri valeat Festum S. Clementis Mariae Hofbauer Confessoris. Sacra porro Rituum Congregatio, utendo facultatibus sibi specialiter ab ipso Sanctissimo Domino Nostro tributis, attentis superius expositis, benigne annuit pro gratia iuxta preces, et Festum S. Clementis Mariae Hofbauer die 15 martii quotannis celebrandum indulsit, sub ritu duplici minori cum respectivo Officio et Missa de Communi, exceptis orationibus et lectionibus II Nocturni propriis et approbatis. Servatis Rubricis: contrariis non obstantibus quibuscumque.

Die 14 Octobris 1930.

Philippus di Faxa Substit.
Ricardus Magnanensi
Tabular. Praepos.

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

AKCJA KATOLICKA.

DEKRET EREKCYJNY

Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Wilnie.

Niniejszem w myśl kanonów 1489 — 1494 Kodeksu Prawa Kanonicznego erygujemy *Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej* w Wilnie, jako kościelną osobę prawną, przewidzianą kan. 100 Prawa Kościelnego i art. XVI Konkordatu.

Wspomniany Instytut przejmie zakres pracy, która dotychczas należała do tak zw. Ligi Katolickiej, działalność zaś swoją prowadzić i rozwijać będzie w myśl i podług Statutu Konstytucyjnego oraz regulaminów Akcji Katolickiej w Polsce, które do niniejszego aktu dołączamy.

Prezesem *Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej* mianujemy Pana Stanisława Białasa, Archidiecezjalnym Sekretarzem Akcji Katolickiej — księdza Franciszka Kafarskiego, Archidiecezjalnym zaś Asystentem Kościelnym Instytutu i całej Akcji Katolickiej—księdza Ignacego Olszańskiego, T. Szambelana J. Świętobliwości.

Wilno, z Kurji Metropolitalnej dnia 18.XII.1930 r. nr. 6241.

(—) † *R. Jałbrzykowski*
Arcybiskup - Metropolita.

X. A. Sawicki.
Kanclerz Kurji.

I.

Statut konstytucyjny Akcji Katolickiej w Polsce.

1. Zadaniem Akcji Katolickiej w Polsce jest zespalanie, organizowanie i wyrabianie zrzeszeń katolickich dla celów apostolstwa świeckiego, czyli dla pogłębiania i szerzenia, wprowadzania w czyn i obrony zasad katolickich w życiu jednostki, rodziny i społeczeństwa zgodnie z nauką Kościoła katolickiego i wskazaniami Stolicy św.

2. Patronem Akcji Katolickiej w Polsce jest św. Wojciech; główną uroczystością—święto Chrystusa Króla.

3. Akcja Katolicka stoi poza i ponad partjami politecznemi.

4. Akcja Katolicka w Polsce pozostaje w zależności od Episkopatu, który nią kieruje przez „Komisję Episkopatu dla spraw Akcji Katolickiej".

5. Centralą krajową Akcji Katolickiej jest utworzony przez Episkopat „Naczelny Instytut Akcji Katolickiej" w Poznaniu, mający charakter kościelnej osoby prawnej w myśl kan. 1489 i art. XVI. Konkordatu a rządzący się regulaminem zatwierdzonym przez Komisję Episkopatu dla spraw Akcji Katolickiej.

6. Zadaniem Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej jest:
a) badanie potrzeb życia katolickiego,
b) studjum teorji i praktyki Akcji Katolickiej oraz krzewienie jej ducha i zrozumienia,
c) budzenie inicjatywy katolickiej i wyrabianie poglądu katolickiego na zagadnienia, wchodzące w zakres Akcji Katolickiej,
d) szkolenie do katolickiego życia organizacyjnego i do apostolstwa katolickiego przez kursy, zjazdy, manifestacje i t. d.,
e) udzielanie fachowej porady i pomocy w organizowaniu Akcji Katolickiej i stowarzyszeń katolickich,
f) popieranie katolickiego ruchu wydawniczego i propagandy wydawnictw z dziedziny Akcji Katolickiej,
g) wydawanie miesięcznego pisma dla spraw Akcji Katolickiej oraz książek, broszur, ulotek i t. d. z jej zakresu.

7. Komisja Episkopatu dla spraw Akcji Katolickiej mianuje na trzy lata Prezesa naczelnego Instytutu dla Akcji Katolickiej i Naczelnego Asystenta Kościelnego, który z prawem skutecznego sprzeciwu czuwa nad tem, by działalność Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej była zgodna z duchem Kościoła i ze zleceniami Komisji Episkopatu dla spraw Akcji Katolickiej.

8. Prezes Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej zwołuje wedle potrzeby Naczelną Radę Akcji Katolickiej, złożoną z Prezesa Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej, Naczelnego Asystenta Kościelnego, jed-

nego delegata poszczególnych Diecezjalnych Instytutów Akcji Katolickiej, jednego delegata zatwierdzonych przez Episkopat poszczególnych krajowych zjednoczeń katolickich i z innych wybitnych osobistości katolickich, powołanych przez Naczelny Instytut Akcji Katolickiej.

9. Zadaniem Naczelnej Rady Akcji Katolickiej jest badanie stanu i potrzeb sprawy katolickiej w kraju.

10. Naczelny Instytut Akcji Katolickiej komunikuje swoje wnioski, inicjatywy, spostrzeżenia i publikacje Diecezjalnym Instytutom Akcji Katolickiej.

11. Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej jest stworzoną przez Ordynarjusza centralą Akcji Katolickiej w diecezji. Ma charakter kościelny osoby prawnej w myśl prawa kanonicznego i Konkordatu.

12. Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej pozostaje w zależności od Ordynarjusza i rządzi się regulaminem, przez Ordynarjusza zatwierdzonym a uzgodnionym z dyrektywami Komisji Episkopatu dla Akcji Katolickiej.

13. Ordynarjusz mianuje na trzy lata Prezesa Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej, Sekretarza i Asystenta Kościelnego, który z prawem skutecznego sprzeciwu czuwa nad tem, by działalność Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej i praca Akcji Katolickiej w diecezji były zgodne z duchem Kościoła i zarządzeniami Ordynarjusza.

14. Zadaniem Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej jest:

a) tworzyć po (dekanatach i) parafjach Akcję Katolicką, powołując do niej zrzeszenia niepolityczne a przez Ordynarjusza za katolickie uznane,
b) rozbudowywać Akcję Katolicką w diecezji i kierować nią,
c) pomagać w organizowaniu stowarzyszeń katolickich, mających wejść w Akcję Katolicką,
d) krzewić ducha apostolskiego w zrzeszonych w Akcji Katolickiej organizacjach i koordynować ich działalność dla celów i w ramach Akcji Katolickiej,
e) badać potrzeby sprawy katolickiej i zadania Akcji Katolickiej w diecezji,
f) badać sposoby skutecznego realizowania inicjatywy i wniosków płynących z Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej.

15. Prezes Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej zwołuje wedle potrzeby Diecezjalną Radę Akcji Katolickiej, w której skład wchodzą Prezes i Sekretarz Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej, Diecezjalny Asystent Kościelny, delegat każdego Diecezjalnego Związku Stowarzyszeń Katolickich, zatwierdzonego przez Ordynarjusza, i inne osoby przez Ordynarjusza powołane.

16. Zadaniem Diecezjalnej Rady Akcji Katolickiej jest badanie potrzeb sprawy katolickiej w diecezji i omawianie zagadnień i zadań Akcji Katolickiej tamże.

17. Prezesem (Dekanalnej lub) Parafialnej Akcji Katolickiej jest zaproponowany przez (Dziekana lub) Proboszcza wybitny katolik, upatrzony zwyczajnie z pośród prezesów organizacyj katolickich a zatwierdzony na trzy lata przez Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej. Asystentem Kościelnym (Dekanalnej lub) Parafjalnej Akcji Katolickiej jest (Dziekan lub) Proboszcz.

18. (Dekanalne i) Parafjalne Akcje Katolickie:

a) spełniają zadania, zlecone

im przez Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej,

b) popierają rozwój organizacyj katolickich na swym terenie,

c) budzą ducha apostolskiego i świadomość obowiązku współpracy laików z hierarchją dla Królestwa Chrystusowego,

d) wyrabiają opinję katolicką,

e) szerzą wydawnictwa z dziedziny Akcji Katolickiej.

19. (Dekanalne i) Parafjalne Akcje Katolickie rządzą się regulaminem zatwierdzonym przez Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej.

20. Zrzeszone w (Dekanalnej i) Parafjalnej Akcji Katolickiej organizacje katolickie są obowiązane wychowywać swych członków do apostolstwa świeckiego, wypełniać zlecone im przez Akcję Katolicką zadania w zakresie tegoż apostolstwa i brać udział w pracach i manifestacjach katolickich, zarządzonych przez Akcję Katolicką. Zresztą zachowują organizacje katolickie swą autonomję i rozwijają swobodnie swą działalność pod kierownictwem swych władz na podstawie własnych statutów.

II.

Regulamin Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej

(art. 5 Statutu Konstytucyjnego).

1. Naczelny Instytut Akcji Katolickiej podlega Komisji Episkopatu dla Akcji Katolickiej, która to Komisja wykonywa imieniem Episkopatu naczelne kierownictwo i nadzór nad działalnością Akcji Katolickiej na całą Polskę w myśl art. 4 Statutu Konstytucyjnego.

Do kompentencji Komisji Episkopatu należy między innemi uchwalanie zmian Statutu Konstytucyjnego, ustanawianie budżetu Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej i przyjmowanie rocznego sprawozdania z jego działalności i finansów.

2. Delegatem Komisji Episkopatu jest naczelny Asystent Kościelny, który w myśl art. 7 Statutu Konstytucyjnego czuwa nad działalnością Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej i może brać udział we wszystkich posiedzeniach i zebraniach władz naczelnych Akcji Katolickiej i wglądać w całą ich działalność.

Spory, wynikające z zawieszenia uchwał władz naczelnych Akcji Katolickiej przez naczelnego Asystenta Kościelnego, rozstrzyga Komisja Episkopatu.

3. Naczelny Instytut Akcji Katolickiej jest instytucją kościelną o charakterze osoby prawnej, erygowanej z polecenia Episkopatu przez Prymasa Polski dekretem z dnia 24 listopada 1930 r. w myśl kanonów 1489—1494 oraz art. XVI i XVII Konkordatu.

Naczelny Instytut Akcji Katolickiej ma swą siedzibę w Poznaniu, a swą działalność rozciąga na cały obszar Rzeczypospolitej.

Organem jego jest pismo „Ruch Katolicki".

4. Naczelny Instytut Akcji Katolickiej składa się:

a) z Prezesa Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej,

b) z Dyrektora i

c) z Sekretarza.

5. Prezes Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej: a) kieruje pracą Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej w myśl art. 6 Statutu Konstytucyjnego, b) zwołuje Naczelną Radę Akcji Katolickiej i przewodniczy jej, c) mianuje i odwołuje urzędników biura Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej na wniosek Dyrektora, d) jest reprezentantem Na-

czelnego Instytutu Akcji Katolickiej nazewnątrz.

W działalności swojej Prezes pozostaje w ciągłej styczności z Komisją Episkopatu Akcji Katolickiej i spełnia swe funkcje honorowo, pobierając z kasy Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej tylko realne wydatki, poniesione w wykonywaniu swego urzędu.

6. Dyrektor Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej: a) wykonywa pod kierownictwem Prezesa zadania Naczelnego Instytutu, b) zawiaduje jego majątkiem i funduszami, c) przyjmuje korespondencje i posyłki pocztowe, d) jest szefem biurowym personelu Biura Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej, e) bierze udział w posiedzeniach Naczelnej Rady Akcji Katolickiej.

Dyrektora mianuje i odwołuje Episkopat Polski.

7. Sekretarz jest wykonawczą siłą biurową, zależną bezpośrednio od Dyrektora, który mu wyznacza zakres pracy. Mianuje go Prezes Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej w porozumieniu z Dyrektorem.

8. Z początkiem roku kalendarzowego Prezes Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej przedkłada Komisji Episkopatu sprawozdania z swej działalności i sprawozdanie finansowe za rok poprzedni oraz preliminarz na rok bieżący.

9. Naczelny Instytut używa pieczęci z napisem „Naczelny Instytut Akcji Katolickiej w Polsce". Prawomocne zobowiązania i orzeczenia Instytutu będą zaopatrzone w pieczęć i podpis Prezesa oraz Dyrektora.

10. Naczelna Rada Akcji Katolickiej, w składzie określonym przez art. 8 Statutu Konstytucyjnego, jest organem doradczym i wnioskodawczym w zakresie potrzeb sprawy katolickiej i działalności Akcji Katolickiej w Polsce.

11. Mandaty członków Rady są osobiste i wygasają co trzy lata, licząc od 1 lutego 1931 roku. Delegaci krajowych Zjednoczeń Katolickich ustępują z Rady, o ile przestają należeć do swego Zjednoczenia. Zastępstwo jest niedopuszczalne.

12. Posiedzenia Naczelnej Rady Akcji Katolickiej odbywają się przynajmniej raz na rok pod przewodnictwem Prezesa, który je zwołuje piśmiennie lub ogłoszeniem w „Ruchu Katolickim".

Uchwały zapadają większością głosów obecnych członków bez względu na ich liczbę.

Z posiedzeń spisuje się natychmiast protokół, który przy końcu zebrania będzie podpisany przez Prezesa i Dyrektora, po przeczytaniu i przyjęciu go przez Radę.

13. Na pierwszem posiedzeniu Rady w danym roku kalendarzowym Prezes Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej poda do wiadomości sprawozdanie i preliminarz, o których mowa w art. 8 i zawiadomi Radę o zamierzeniach Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej na przyszłość, co do których Rada wypowie swoją opinję.

14. Opinje i wnioski Naczelnej Rady Akcji Katolickiej stają się miarodajne dla Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej po zatwierdzeniu ich przez Komisje Episkopatu, której je przedłoży Prezes Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej.

15. Komisja Episkopatu może rozwiązać Naczelną Radę przed upływem jej kadencji i zarządzić jej ponowne skompletowanie w oznaczonym terminie.

III.

Regulamin Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Wilnie.

(art. 12 Statutu Konstytucyjnego).

1. Naczelne kierownictwo oraz nadzór nad Archidiecezjalnym In-

stytutem Akcji Katolickiej i nad całą Akcją Katolicką w archidiecezji wykonywa Ordynarjusz.

2. W myśl art. 13 Statutu Konstytucyjnego z ramienia Ordynarjusza czuwa Archidiecezjalny Asystent Kościelny nad tem, aby działalność Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej i całej Akcji Katolickiej w archidiecezji była zgodna z zasadami Kościoła katolickiego, z uchwałami Komisij Episkopatu dla spraw Akcji Katolickiej i z dyrektywami Ordynarjusza.

Asystent Kościelny może brać udział we wszystkich zebraniach Archidiecezjalnego Instytutu i Rady Archidiecezjalnej Akcji Katolickiej i ma prawo wglądu do całej działalności Akcji Katolickiej w archidiecezji.

Spory, wynikające z zawieszenia przezeń uchwał i zarządzeń władz Archidiecezjalnych Akcji Katolickiej, rozstrzyga Ordynarjusz.

3. Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej jest instytucją kościelną o charakterze osoby prawnej, erygowaną przez Ordynarjusza dekretem z dnia 18 grudnia 1930 r. Nr. 6241 w myśl kanonów 1489—1494 oraz artykułów XVI i XVII Konkordatu.

Działalnosć Instytutu Akcji Katolickiej obejmuje archidiecezję wileńską, a siedzibą jego jest Wilno.

Rokiem sprawozdawczym i obrachunkowym jest rok kalendarzowy.

4. Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej jest władzą kierowniczą i organizacyjną Akcji Katolickiej w archidiecezji i jako taki wydaje zarządzenia obowiązujące całą Akcję Katolicką na ich terenie.

5. Poza zadaniami, oznaczonemi art. 14 Statutu Konstytucyjnego, należy do kompetencji Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej:

a) starać się o to, aby postanowienia władz naczelnych Akcji Katolickiej były wykonane w archidiecezji w sposób uzgodniony z Ordynarjuszem,

b) ustalać jednolite zasady organizacji, postępowania i sposobów pracy w Parafjalnych Akcjach Katolickich,

c) uzgadniać prace organizacyj, przyjętych do Akcji Katolickiej, usuwać zatargi pomiędzy niemi i bronić ich samorządu w ramach ustaw przyjętych przez Episkopat i Ordynarjusza,

d) inicjować i przeprowadzać wspólne zewnętrzne czyny organizacyj katolickich w archidiecezji, jak np. wspólne obchody, publiczne manifestacje katolickie, jednolita obrona moralności itd.

6. W skład Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej wchodzą:

a) Prezes Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej i

b) Archidiecezjalny Sekretarz Akcji Katolickiej.

Obu mianuje Ordynarjusz.

7. Prezes Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej:

a) kieruje pracami Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej,

b) podpisuje ważniejsze zobowiązania, oświadczenia i listy Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej,

c) jest kierownikiem i przedstawicielem Akcji Katolickiej w archidiecezji,

d) mianuje i odwołuje w porozumieniu z Archidiecezjalnym Sekretarzem personel biurowy Instytutu Akcji Katolickiej.

8. Archidiecezjalny Sekretarz Akcji Katolickiej wykonywa zadania

Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w porozumieniu z Prezesem, przyjmuje korespondencje i wszelkie posyłki pocztowe, zawiaduje majątkiem Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej i jest szefem biurowym całego personelu pomocniczego.

Bierze udział w posiedzeniach Rady Archidiecezjalnej Akcji Katolickiej z prawem głosu.

9. Prezes i Archidiecezjalny Sekretarz pozostają w ustawicznej styczności z Ordynarjuszem, którego informują o postanowieniach Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej, o działalności Akcji Katolickiej w archidiecezji i od którego odbierają dyrektywy i zgodę na swoje wnioski i projekty.

10. Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej składa z początkiem roku kalendarzowego Ordynarjuszowi piśmienne sprawozdanie ze swych czynności i sprawozdanie finansowe za rok poprzedni oraz preliminarz na rok bieżący.

Odpis tych sprawozdań wysyła również do Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej.

11. Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej używa pieczęci z napisem „Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Wilnie".

Prawomocne zobowiązania i orzeczenia Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej noszą jego pieczęć oraz podpis Prezesa i Archidiecezjalnego Sekretarza.

12. Archidiecezjalna Rada Akcji Katolickiej, złożona z członków, przewidzianych w art. 15 Statutu Konstytucjnego, jest organem doradczym i wnioskodawczym Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej.

13. Mandaty członków Rady Archidiecezjalnej są osobiste i trwają trzy lata, licząc od 1 lutego 1931 roku.

Mandaty członków wybieranych przez Archidiecezjalne Związki Stowarzyszeń Katolickich wygasają przed upływem trzechlecia, jeżeli mandatarjusze przestają należeć do tychże Związków.

Zastępstwo jest niedopuszczalne.

14. Posiedzeniom Archidiecezjalnej Rady Akcji Katolickiej, które odbywać się powinny przynajmniej raz na rok, przewodniczy Prezes Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej.

Zwołuje je tenże Prezes w porozumieniu z Ordynarjuszem piśmiennie lub ogłoszeniem w organie Akcji Katolickiej lub w „Wiadomościach Archidiecezjalnych Wileńskich".

Uchwały zapadają zwykłą większością głosów bez względu na liczbę obecnych członków Rady.

Protokół spisuje się natychmiast, a po przyjęciu go przez Radę, podpisuje go Prezes i Archidiecezjalny Sekretarz.

15. Na zebraniu Archidiecezjalnej Rady Akcji Katolickiej, zwołanem pod koniec roku kalendarzowego zawiadomi Prezes Radę o sprawozdaniach i preliminarzu, o których mowa w art. 10, i przedstawi swoje zamierzenia, dotyczące działalności i rozbudowy Akcji Katolickiej w następnym roku. Rada wypowie swoją opinję w tym względzie i sformułuje swoje wnioski, które się stają miarodajne dla Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej po zatwierdzeniu ich przez Ordynarjusza.

16. Ordynarjusz może rozwiązać Radę Archidiecezjalną Akcji Katolickiej przed upływem kadencji i zarządzić jej skompletowanie w oznaczonym terminie.

IV.

Regulamin Parafjalnej Akcji Katolickiej.

(art. 19 Statutu Konstytucyjnego).

1. Asystentem Kościelnym Parafjalnej Akcji Katolickiej jest Proboszcz a w wyjątkowych wypadkach inny kapłan, przez Ordynarjusza zamianowany.

Czuwa on nad tem, by działalność Akcji Katolickiej w parafji była zgodna z zasadami Kościoła i z zarządzeniami Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej. Może brać udział we wszystkich zebraniach Parafjalnej Akcji Katolickiej i ma wgląd w całą jej pracę z prawem zawieszania uchwał i zarządzeń.

Spory, wynikające z zawieszenia uchwał i zarządzeń przez Asystenta Kościelnego, załatwia ostatecznie Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej.

2. Zarząd parafjalny Akcji Katolickiej jest władzą kierowniczą i organizacyjną Akcji Katolickiej w parafji i jako taki:

a) kieruje Akcją Katolicką w parafji,
b) spełnia zadania, przewidziane w art. 18 Statutu Konstytucyjnego,
c) ustala budżet Parafjalnej Akcji Katolickiej,
d) urządza i kieruje w obrębie parafji wspólnemi obchodami i manifestacjami katolickiemi.

3. W skład Parafjalnego Zarządu Akcji Katolickiej wchodzą:

a) Prezes zamianowany według art. 17 Statutu Konstytucyjnego,
b) Prezesi tych organizacyj katolickich męskich i żeńskich, które przyjęte zostały do Akcji Katolickich w myśl art. 14 *a* Statutu Konstytucyjnego,
c) wyjątkowo i w ograniczonej liczbie może Zarząd parafjalny Akcji Katolickiej na wniosek Asystenta Kościelnego przyjąć na członków Zarządu wybitnych katolików z parafji.

Zarząd wybiera ze swego grona Wiceprezesa i Sekretarza.

Członkowie Zarządu, poza Prezesem, pełnią swoje funkcje przez trzy lata, licząc od 1 lutego 1931 r.

4. Prezes parafjalnego Zarządu Akcji Katolickiej:

a) kieruje pracami Zarządu,
b) jest wykonawcą zarządzeń Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej i uchwał parafjalnego Zarządu Akcji Katolickiej,
c) jest przedstawicielem Akcji Katolickiej w parafji,
d) podpisuje zobowiązania, oświadczenia i listy Zarządu.

Prezesa zastępuje w razie potrzeby Wiceprezes.

5. Sekretarz parafjalnego Zarządu Akcji Katolickiej w zależności od Prezesa:

a) przyjmuje korespondencje i przesyłki pocztowe,
b) zawiaduje majątkiem Akcji Katolickiej,
c) wykonywa zlecone mu przez Prezesa zadania.

6. Prezes i Sekretarz powinni być w ustawicznej styczności z Parafjalnym Asystentem Kościelnym, informować go o wszystkiem i odbierać od niego wskazówki i plany ogólnej i szczególnej akcji.

7. Posiedzenia Zarządu zwołuje Prezes w porozumieniu z Parafjalnym Asystentem Kościelnym w miarę potrzeby, a przynajmniej raz na miesiąc. Przewodniczy Prezes, a uchwały zapadają większością głosów obecnych.

8. Z początkiem roku kalendarzowego przesyła Zarząd Archidiecezjalnemu Instytutowi Akcji Katolickiej piśmienne sprawozdanie ze swych czynności i sprawozdanie finansowe za rok ubiegły oraz preliminarz na rok bieżący.

9. Na większe występy i akcje publiczne o ogólnym charakterze oraz na sprawy, dotyczące całej archidiecezji, powinien Zarząd uzyskać uprzednią zgodę Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej.

10. Parafjalny Zarząd Akcji Katolickiej wybiera komisję rewizyjną, złożoną z trzech członków, która kontroluje czynności finansowe i roczne sprawozdanie rachunkowe Sekretarza Parafjalnej Akcji Katolickiej.

11. Parafjalny Zarząd Akcji Katolickiej używa pieczęci z napisem „Akcja Katolicka w parafji . . . .".

Prawomocne zobowiązania parafjalnego Zarządu Akcji Katolickiej noszą pieczęć Zarządu i podpis Prezesa oraz Sekretarza.

12. Nieporozumienia w łonie Parafjalnej Akcji Katolickiej załatwia Parafjalny Asystent Kościelny. Ważniejsze kwestje sporne, zwłaszcza gdy chodzi o zasadniczą interpretację stosunku organizacyj katolickich do Parafjalnej Akcji Katolickiej, rozstrzyga ostatecznie Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej.

13. Zarząd Parafjalny Akcji Katolickiej nie może się wtrącać do wewnętrznych spraw organizacyj, przyjętych do Akcji Katolickiej. Powinien natomiast wszelkiemi sposobami popierać ich rozwój i działalność w tym celu, aby ożywione duchem apostolskim chlubnie spełniały swoje szczególne ustawowe zadania, a w duchu solidarności katolickiej gorliwie wypełniały zlecone im przez Zarząd parafjalny Akcji Katolickiej czyny z zakresu wspólnej Akcji Katolickiej.

14. Ordynarjusz może rozwiązać parafjalny Zarząd Akcji Katolickiej przed upływem kadencji i zarządzić ponowne jego skompletowanie w oznaczonym terminie.

X. A. Sawicki,
Kanclerz Kurji.

Przesunięcia personalne.

Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity w składzie osobistym duchowieństwa zaszły nast. zmiany:

Ks. Władysław Matulis, prob. w Michaliszkach, przeniesiony na prob. do Niestaniszek, d. 3. I. 31 r. Nr. 19.

Ks. Jan Żytkiewicz, prob. w Niestaniszkach, na prob. do Michaliszek, d. 3. I. 31 r. Nr. 20.

Ks. Józef Stefanowicz z Giełczyna na wik. do kośc. Najśw. Serca Jezusowego w Wilnie, d. 7. I. 31 r. Nr. 76.

X. A. Sawicki,
Kancl. Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Dział porad.

O szkaplerzu karmelitańskim i in.

Pyt. — Proszę o odpowiedź na łamach *Wiad. Archid.* na kilka pytań, odnoszących się do jednej kwestji.

1. Czy trzeba ubiegać się o samo prawo przyjmowania do szkaplerza karmelitańskiego u OO. Karmelitów, jeżeli się ma dokument erekcyjny szkaplerza karmelitańskiego?

2. Czy konieczne jest przesyłanie OO Karmelitom nazwisk osób nowowpisywanych do szkaplerza karmelitańskiego?

3. Czy *konieczne* jest prowadzenie księgi brackiej szkaplerza karmelitańskiego?

4. Ktoś szkaplerz zgubił i poraz, nie wiem który, kupił nowy szkaplerz. Można

go nie święcić, ale jeżeli proszący mocno tego chce, czy można poświęcić?

5. Co sądzić o zwyczaju, który spotyka się nieomal wszędzie na terenie archidiecezji, że wpisany do szkaplerza karmelitańskiego uważa sobie za obowiązek a nawet za grzech, jeżeli którego dnia nie odmówi „za szkaplerz” siedm pacierzy do Matki Boskiej?

6. Jakie są ściśle obowiązki wpisanych do bractwa szkapl. karm., bo księża rozmaicie na tę sprawę się zapatrują?

7. Czy można pozwolić wpisywać się naraz do kilku szkaplerzy i czy można wpisywać do rozmaitych szkaplerzy, mając np. erekcję tylko szkaplerza karmelitańskiego?

Ks. Z. J.

Odp. — 1. Nie zdaję sobie sprawy dokładnie, co Sz. Ksiądz rozumie przez dokument erekcyjny? Jeżeli tu jest mowa o erekcji Bractwa szkaplerza przy pewnym kościele, to ono nie daje prawa poszczególnym księżom do przyjmowania członków; rozróżnia się bowiem wyraźnie facultas erigendi confraternitatem od facultas aggregandi confratres. Trzeba więc mieć specjalne zezwolenie na przyjmowanie do szkaplerza. Pozwolenia udziela jenerał Karmelitów zasadniczo; prowincjałowie zaś mają czasami specjalne do tego uprawnienia.

2. Na mocy Dekr. św. Kongr. Odpust. z dn. 27 kwietnia 1887 roku do ważności wpisania się a więc i korzystania z przywilejów należy zapisanie każdego do księgi i przesyłanie raz na rok listy przyjętych do najbliższego Bractwa kanonicznie erygowanego lub do najbliższego klasztoru karmelitańskiego.

3. Prowadzenie księgi brackiej jest konieczne (S. Congr. Indulg. 17.VII. 1891).

4. Obowiązku poświęcania szkaplerza w tym wypadku niema, niema też formuły specjalnej do tego poświęcania poza ceremonją przyjmowania. To, że „proszący mocno tego chce“, nie jest wystarczającą racją; należy mu dobrze sprawę wyjaśnić, a jako członek Bractwa, winien przepisowi ulec. Sądzę, że poświęcenie samo nie stanowiłoby przekroczenia, ale chyba formułą *ad omnia*.

5. Przy obrzędzie wpisywania dodana jest uwaga, aby wpisujący do Szkaplerza „paucis, sed officacioribus verbis... adhortetur“ i t. d.; tu, właśnie, jest miejsce na wyjaśnienie, że obowiązki bractewne nie obowiązują pod grzechem, a przez to ten „zwyczaj“ wierni rozumieć będą tak, jak należy. Zresztą te 7 pacierzy nie są nakazane jako obowiązek, żadnych specjalnych modłów przywiązanych do szkaplerza, niema [1]).

6. Obowiązki: 1. życie pobożne i cześć wyjątkowa N. Maryi Panny, 2. prawidłowe zapisanie się do Bractwa szkaplerza, 3. stałe noszenie szkaplerza lub zamieniającego medalika, 4. wpisanie do księgi Bractwa.

Kto zaś chce korzystać z *privilegium sabbatinum,* poza temi obowiązkami, — zachowanie czystości, właściwej stanowi, odmawianie Officium parvum BMV., ew. Divinum, albo post w środy i soboty.

7. Do szkaplerza karmelitańskiego przyjmuje się osobno od innych szkaplerzy chyba że sie ma do tego specjalny indult [2]). Gy się ma przywilej przyjmowania do jednego szkaplerza, nie można przyjmować do innych.

W końcu pamiętać należy, że Rescr. św. Kongr. Odpustowej z d. 4.II.1908 rewalidował wszelkie przyjęcia do szkaplerza karm., dokonane do tego czasu nieprawidłowo; odtąd zaś należy pod tym względem ściśle przestrzegać przepisów. *X. A. N.*

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 4 stycznia 1931 r.

Początek nowego roku pobudza każdego do poważnych refleksyj, zniewala do rzucenia wzroku wstecz i rozejrzenia się w przeszłości. W perspektywie inaczej ona wygląda, niż gdyśmy ją przeżywali, a chociażby była tak świeżą, jak niedawno ubiegły rok już jednak o niej sądzimy chłodniej, poważniej i objektywniej możemy podsumowywać zdobycze i straty.

---

[1]) Beringer. *Les Indulgences,* t. II, str. 256.

[2]) Beringer. *Les Indulgences*, t. II, str. 76.

Nas, kapłanów, obchodzić winny przedewszystkiem zdobycze lub straty w Królestwie Chrystusowem, t. j. w nas samych, wśród najbliższego otoczenia i terenu naszej pracy, jak również na szerokiej arenie Kościoła Bożego.

Przedewszystkiem winniśmy postawić sobie jasne i kategoryczne pytanie, cośmy uczynili, by Królestwo Chrystusowe bardziej utwierdzić w naszym własnym umyśle, sercu i woli.

Nasz osobisty postęp duchowy stanowi jeden z kamieni węgielnych budowy Królestwa Chrystusowego w świecie. Tylko sami będąc wiernymi sztandarowi tego Królestwa i całą siłą starając się wczuć i wżyć w myśli i uczucia Wodza i Króla i z Nim się zespolić, staniemy się zdolnymi do gorliwej pracy dla Jego sprawy na ziemi. Pozornie praca nasza może wyglądać bardzo skromnie, nieraz sami niespostrzeżemy jej widocznych skutków; jest jednak rzeczą pewną, iż będąc w serdecznej orbicie interesów Królestwa Chrystusowego, sami będziemy żyli całą pełnią Jego życia i potrafimy niem promieniować w swem otoczeniu i na terenie prac naszych, naszego *włodarstwa*. Dlatego postawienie sobie pod tym kątem kategorycznego nakazu: *redde rationem vilicationis tuae*, właśnie dlatego, że na nasze szczęście czy nieszczęście tej *vilicationis* Bóg nam nie odbiera, zostawiając nas przy życiu.

Potrzeba przeglądu naszych osobistych zdobyczy duchowych, zmierzenie sił własnych, potrzebne jest nam w dobie obecnej i dlatego, że przed nami otwierają się coraz to nowe lub po nowemu ujęte tereny. *Akcja Katolicka*, będąc starą jak Kościół, wymaga znacznego podciągnięcia sił naszych duchowych, albowiem „rola nasza w akcji katolickiej jest podobna do roli nauczyciela, oficera instrukcyjnego . . . W akcji katolickiej nie mamy być wodzami, a musimy być duszą. Mamy urabiać umysły, przygotowywać działaczy akcji katolickiej, rozpromieniać ich serca, napełniać ich duchem Bożym, wieść do pracy w akcji katolickiej. Wtedy bowiem, gdy w duszy katolika głębokiej wiary, gorącej praktyki religijnej i miłości Bożej rozpali się płomień, gdy w nim zapanuje niezłomne przekonanie, że droga Chrystusowa jest jedyną, która zbawić może jego i świat cały, wtedy pójdzie on naprzód i będzie zdobywał, poświęcał się, rwał do pierwszych szeregów i znajdzie sam drogi i sposoby do obrony tego, co mu święte, a żadna trudność, żadna przeszkoda go nie powstrzyma“ [1]).

Aby dociągnąć się do tej roli instruktora w umiejętności niezwykle prostej a jednocześnie i skomplikowanej, bo dotyczącej ducha, kapłan musi stanąć sam na wysokim szczeblu rozwoju duchowego, badać zdobycze i straty, inaczej nie dorośnie do potrzeb doby współczesnej, tembardziej, że zło wystawia przeciwko nam coraz to liczniejszych i groźniejszych szermierzy, by przeciw Królestwu Chrystusowemu wystawić królestwo szatana i iść na podbój świata. Ostateczne zwycięstwo należy do Chrystusa; czy jednak nam w tej walce przypadnie palma zwycięstwa, czy haniebna porażka, zależy to w znacznej mierze od naszej tężyzny duchowej.

X. A. N.

Święta. — Zwyczajem oddawnym w południe wigilijne J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita przyjmował życzenia od duchowieństwa m. Wilna i podzielił się opłatkiem, składając życzenia lepszych czasów na przyszłość i błogosławieństwa Bożego w pracach duszpasterskich i apostolskich.— Nowy rok rozpoczął się adoracją Najśw. Sakramentu, który wystawiono, jak zwykle w czasie Nieszporów w Wigilję Nowego Roku. Adorację rozpoczęli J. E. Ksiądz Arcybiskup i J. E. Ksiądz Biskup - Sufragan. Wszyscy księża m. Wilna i członkowie Zakonów adorowali Pana Jezusa w Najśw. Sakramencie, klęcząc po półgodziny. O północy J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita odprawił uroczystą Mszę św , w obecności przedstawicieli Władz cywilnych i licznie zgromadzonych wiernych. W czasie Mszy św. wygłosił krótkie kazanie ks. kan. L. Ze-

---

[1]) X. St. Adamski. *Akcja Katolicka a duchowieństwo*, str. 28.

browski. Zrana wystawienie Najśw. Sakramentu rozpoczęło się o g. 6 i trwało aż do Nieszporów o g. 5 wiecz.

„Środa". — Na pierwszej „środzie" po Nowym Roku u J. E Księdza Arcybiskupa, przy dość licznym udziale księży, omawiano kwestje, dotyczące zagadnień z dziedziny moralności i duszpasterstwa.

Zebranie XX. Proboszczów. — Dn. 12 stycznia r. b. odbyło się pierwsze po Nowym Roku zebranie Księży Proboszczów m. Wilna w kwestjach duszpasterskich.

Ustawiczna adoracja Najśw. Sakramentu. — Ustawiczna adoracja Najśw. Sakramentu rozpoczęła się 1 stycznia w Bazylice i trwać będzie przez cały rok, kolejno we wszystkich kościołach gromadząc czcicieli Boga Eucharystycznego. W *Ordo* podane są przepisy, dotyczące tej ustawicznej adoracji. Żeby jednak z większym pożytkiem i większą okazałością ona się odbywała, należałoby więcej poświęcić czasu na przygotowanie do niej parafjan. W tym celu należałoby przynajmniej na dwa tygodnie przed adoracją zapowiedzieć ją ludowi z ambony, zachęcić gorąco do brania w niej udziału, a w czasie Sumy i Nieszporów w gorącem przemówieniu podać wiernym punkta adoracyjne.

Uroczystości Papieskie.—Mamy przed sobą dwie uroczystości papieskie, blisko jedna po drugiej następujące dn. 6 lutego — dziewiątą rocznicę obioru Ojca św. na Stolicę Piotrową, d. zaś 12 lutego— dziewiątą rocznicę uroczystej koronacji. Za przykładem lat ubiegłych, poza nabożeństwem, przepisanem w Rubryceli, o którem należy zawczasu poinformować wiernych i zachęcić do licznego w nim udziału, należy urządzić obchody poza kościołem. Obchody te powinny mieć na celu jak osobę obecnego Ojca św., tak również, a może nawet przedewszystkiem, ideę papiestwa, jako instytucji Bożej dla zachowania jedności wśród wiernych. W tym celu wskazanem jest, aby w przemówieniach zwracano uwagę na stronę zasadniczą kwestji, mianowicie — na boskie ustanowienie papiestwa, jego prawa i obowiązki wiernych względem Stolicy Apostolskiej, jak również na kierownicze wskazówki obecnie rządzącego Papieża. W tym roku możnaby omawiać sprawę Akcji Katolickiej, wychowania młodzieży, jak również zalecenia, podane przez Ojca św. przy zakończeniu czasu jubileuszowego z powodu 50-lecia kapłaństwa, małżeństwa chrześcijańskiego i t. p.

Jubilaci tegoroczni. — W roku 1931 obchodzą srebrne gody kapłaństwa nast. księża: Piotr Błażejewicz prob. w Trabach, Ignacy-Antoni Cyraski prob. w Dobrzyniewie, Wacław-Michał Grabowski prob. w Mejszagole, Leon Hryniewski rektor kość. Trójcy Świętej w Wilnie, kan. Stanisław Miłkowski prob. archipresb. kościoła św. Jana w Wilnie, Aleksander Raupelis prob. w Rudni, Mieczysław Sawicki prob. w Kamionce, Otton Sidorowicz prob. w Supraślu, Jan-Władysław Sielewicz, dziekan worniański, Wiktor Szyłkiewicz kap. wojsk. w Toruniu, Jarosław Woydag prob. w Lipniszkach, Nikodem Wojszutis prob. w Kołtynianach i Wincenty Zajączkowski vice-prob. w Kaleśnikach. — Wszystkim Czcigodnym Jabilatom Redakcja składa na tem miejscu serdeczne życzenia.

Umarli.—W roku 1930 zmarli: ks. Michał Głębocki 16. I., ks. Krzysztof Aborowicz 23. I., ks. Antoni Nieniewski 3. VII., ks. Czesław-Witalis Górski 10. VII., ks. Józef Popławski 31. X. i ks. Mieczysław Wondrak 8. XIII. — *Requiescant in pace!*

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Przemówienie Ojca św. na życzenia kolegjum Kardynałów w wigilję Bożego Narodzenia, poza wspomnieniami wydarzeń z roku ubiegłego, poruszyło sprawę trudnych warunków gospodarczych i konieczności podjęcia akcji zaradczej na zasadach miłości chrześcijańskiej; Ojciec św. wskazał przy tem na potrzebę współpracy klas społecznych. W dalszym ciągu swego przemówienia Ojciec św. omawiał prześladowania religijne w Meksyku, Rosji i Chinach, sprawę pokoju i jego warunków, przytem podnosił praw-

dziwą miłość ojczyzny, potępiając jednocześnie egoistyczny nacjonalizm, i wypowiedział te godne zapamiętania słowa, iż „nie może uwierzyć, by istniało państwo, które wywołując nową wojnę po wojnie światowej, pragnęłoby się stać zabójcą i samobójcą“. Wreszcie Ojciec św. zapowiedział ogłoszenie encykliki o małżeństwie chrześcijańskiem. Encyklika ta istotnie, została ogłoszona w *Osservatore Romano* w pierwszych dniach stycznia. — Dn. 31 grudnia ub. roku Ojciec św. podpisał ustawę monetarną miasta watykańskiego. Monety watykańskie będą miały obieg legalny w państwie włoskiem narówni z monetami i banknotami banku włoskiego. Obieg monet zacznie się około połowy stycznia r. b. — W Neapolu rozpoczęto wstępne kroki do procesu beatyfikacyjnego zmarłego przed trzema laty w opinji świętości profesora królewskiego uniwersytetu w Neapolu, znanego chirurga Giuseppe Moscati. W kołach naukowych uważany on był za wybitny autorytet, ludność zaś wszystkich klas i stanów, poważała go jeszcze jako człowieka, który całe swoje życie poświęcał dobru bliźnich, ratując nietylko zdrowie, ale i stan duchowy. — Rozpoczął się proces beatyfikacyjny świątobliwego kapłana włoskiego, ks. Lentini'ego, który zmarł w roku 1928 w opinji świętości, jako kapłan świecki w diecezji Policastro. — W listach do Kard. Sincero i do Kard. Pompilj Ojciec św. zapowiedział obchód 1500-ej rocznicy soboru w Efezie oraz polecił Kard. Sincero utworzenie specjalnego Komitetu Obchodowego. — W niedzielę, d. 14 grudnia u. r., „Towarzystwo Dobrej prasy w Medjolanie” zorganizowało „targ książki katolickiej“, który miał wielkie powodzenie. Sprzedano 20.000 tomów dzieł katolickich pisarzy włoskich. Sam kardynał Schuster wystawił na sprzedaż serję swych prac naukowych. — We Włoszech wkrótce ma powstać ilustrowany miesięcznik, przeznaczony dla zakonnic. Pismo to o charakterze wychowawczo-religijnym, prócz artykułów na tematy religijne i związane z historją różnych zakonów, posiadać będzie część literacką i informacyjną. Osobna rubryka poświęcona będzie Akcji katolickiej i roli w niej zakonów kobiecych.

Hiszpanja. — Jak donoszą z Madrytu, kierownik hiszpańskiej Akcji katolickiej, kardynał Segura y Saenz, założył świeżo instytucję „Hiszpańskiej Giełdy Pracy“. Przewodnią myślą tej instytucji, jak pisze o tem kardynał Segura y Saenz w specjalnie ogłoszonym liście, jest ułatwienie porozumienia przy zetknięciu się z sobą katolickiego pracodawcy z katolickim pracownikiem. Jest nadzieja, że wszyscy dobrze myślący katolicy przystąpią od tego dzieła, będącego wyrazem Akcji Katolickiej i wynikiem wskazań Stolicy Świętej. Pierwsza „Giełda Pracy” powstała w Madrycie, niebawem jednak akcja ta ogarnie i inne miasta Hiszpanji.

Portugalja. — Według doniesienia agencji *Telegraphen-Union* z Lizbony, biskup portugalski z Leiria wypowiedział się w sprawie autentyczności zjawisk w Fátima. Dnia 13 maja 1917 r. tam się objawiła trzem małym pastuszkom Matka Boska. Odtąd w Fátima nastąpiło wiele uzdrowień. Miejscowość ta stała się celem pielgrzymek setek tysięcy osób. Jest rzeczą zrozumiałą, że ostateczny sąd o tych zjawiskach, podobnie jak o wydarzeniach w Lourdes, zapadnie w Rzymie.

Francja. — W Paryżu powstała uniwersytecka liga misyjna, założona przez szereg związków katolickiej młodzieży akademickiej. Na czele ligi stoi komitet, złożony z przedstawicieli głównych instytucyj misyjnych i wybitnych osobistości katolickich stolicy. — Prasa liberalna przemilcza celowo, że marszałek Joffre, który zmarł d. 3 stycznia r. b. o g. 8 rano, z uczuciem najżywszej wiary przyjął ostatnie Sakramenta z rąk o. Bellesoeur, kapelana kliniki św. Jana Bożego, i trzymając w ręku krzyż, który stale stał na biurku marszałka, spokojnie skonał.

Anglja. — *Catholic Directory* na rok 1931 podaje ogólną liczbę katolików w Anglji na 2.206.244 osób. Liczba kapłanów świeckich wynosi 2.897, a zakonnych — 1.587. W ciągu ostatnich dziesięciu lat liczba na-

wróceń wyniosła 121.973, a w ciągu samego tylko 1929 roku osiągnęła 12.075 osób. Kościołów istnieje w Anglji 1.579, a kaplic 649.

Rosja. — Z okazji świąt Bożego Narodzenia bezwstydne orgje antyreligijne, popierane przez opętany szałem pseudo-rząd moskiewsko-bolszewicki, posunięte były do ostatnich granic. To jednak pisma bolszewickie z przerażeniem notują wzrost religijności wśród szerokich mas narodu rosyjskiego. Doprowadzeni do ostatniej nędzy chłopi i robotnicy, pozbawieni wszelkiej swobody, widzą w religji jedyny ratunek przed ostateczną rozpaczą i w ukryciu przed katami rządowymi gorliwie się poświęcają modlitwie.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i poznań. — JEm. Ks. Prymas powierzył zorganizowanie pielgrzymki robotniczej z całej Polski do Rzymu z okazji 40-lecia encykliki „Rerum novarum“ ks. Dz. Michałowiczowi, sekretarzowi jeneralnemu Związku katolickich Towarzystw Robotników Polskich w Poznaniu (św. Marcin 69). Pielgrzymka projektowana jest na 12 dni. Chodzi o to, by robotnicy mogli skorzystać z przysługującego im 14-dniowego urlopu. Wyjazd ma nastąpić około 10 maja 1931 roku. Program przewiduje zwiedzenie Wenecji, Rzymu (4—5 dni) i w drodze powrotnej Asyżu, Loreto i Padwy.

Archid. krakowska. — W bieżącym roku akademickim mija 40 lat od chwili, w której grupka studentów krakowskiego uniwersytetu, wysłuchawszy wstępnej nauki O. Marjana Morawskiego, autora *Wieczorów nad Lamanem*, zawiązała Kongregację Maryańską studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego. W związku z tą rocznicą czynione są przygotowania do szeregu uroczystości, których termin zostanie ustalony niebawem.

Archid. warszawska. — W celu skoordynowania prac, prowadzonych przez Zgromadzenia zakonne, oraz zharmonizowania ich z programem Akcji katolickiej w Warszawie, stosownie do życzeń JEm. Ks. Kardynała Kakowskiego, odbył się w dniach od 17 do 18 grudnia u.r. Kurs Akcji katolickiej dla Sióstr Zakonnych. Został wygłoszony szereg referatów, mających na względzie wyzyskanie prac Zgromadzeń zakonnych na terenie Akcji Katolickiej, zgodnie z życzeniem Stolicy Apostolskiej. — Staraniem Sekretarjatu generalnego Akcji katolickiej archidiecezji warszawskiej odbył się w Warszawie w dniach od 6 listopada do 13 grudnia rb. kurs społeczny, poświęcony zagadnieniu Akcji katolickiej i jej stosunku do różnych dziedzin życia publicznego. Celem tego kursu było wzbudzenie zainteresowania się szerszych warstw społeczeństwa temi zagadnieniami, rozbudzenie ducha apostolstwa wśród katolików, uświadomienie zadań, jakie Akcja katolicka w dobie dzisiejszej ma do spełnienia.

Diecezja częstochowska. — Zgodnie z uchwałą Episkopatu, odbędą się w roku bieżącym cztery serje rekolekcyj kapłańskich na Jasnej Górze, a mianowicie: od 7 do 10 lipca dla księży prefektów, od 21 do 24 lipca dla księży wikarjuszów, od 28 do 31 lipca dla księży proboszczów i od 4 do 7 sierpnia dla księży profesorów fakultetów teologicznych i seminarjów. Rekolekcjami kierować będą Księża Biskupi. Dopuszczeni są księża z całego kraju a rekolekcje będą im policzone kanonicznie. Zgłoszenia wysyłać należy do O. Generała Markiewicza na Jasnej Górze. — J. E. Ks. Biskup Częstochowski polecił, aby wszyscy księża, wykładający religję w szkołach powszechnych, zaopatrzyli się w osobną książkę (niezależnie od dziennika szkolnego), w której będą notowali następujące dane: nazwę szkoły i klasy, dzień i godzinę, w której wykładali religję, a zarazem treść lekcji. Będą również wykazywali w niej przyczyny, dla których opuścili lekcje w danej szkole danego dnia. Książkę tę przejrzy i sprawdzi każdorazowo przy dopełnianiu wizytacji kanonicznej szkoły ks. wizytator i poczyni w niej swoje uwagi.

Redaktor i Wydawca
Ks. LEON ŻEBROWSKI

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.

Rok V. Wilno, dn. 25 stycznia 1931 r. Nr. 2.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

List Ojca św. Piusa XI do Księdza Franciszka Verdier, Jeneraln. Przełożonego Zgromadzenia Księży Misjonarzy i Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia, w setną rocznicę objawienia się N. M. P. i Cudownego Medalika.

PIUS XI PAPIEŻ.

Ukochany Synu, pozdrowienie i błogosławieństwo apostolskie. — Dla katolików prawie że nie jest nadzwyczajnem to, co świat w niedalekiej przyszłości obchodzić uroczyście będzie, a zwłaszcza 27 listopada, w którym to dniu, sto lat temu, Najświętsza Marya Panna, jak i potem parę razy, dała się widzieć Katarzynie Labouré, wówczas odbywającej nowicjat w głównym domu w Paryżu. Ukazała także Matka Boża tej pobożnej panience wzór nowego medalika i poleciła, ażeby się postarała o jego odbicie. Zapewniła jednocześnie, że ktokolwiek ten medalik nosić będzie, zwłaszcza na szyi, stanie się uczestnikiem wielu łask niebieskich, a chcąc zaznaczyć to bogactwo, wyrażone w swem oświadczeniu, opuściła ręce, z których wytrysnął jakby potok promieni, tak jasnych, że aż raziły oczy swem światłem. Tego rodzaju zdarzenie, Ukochany Synu, dlatego tak ochoczo rozważamy, ponieważ już spłynęły liczne korzyści co do duszy i ciała wiernych, a modlitwa dla użytku wiernych na medaliku wyryta, świadcząca o Niepokalanem poczęciu Bożej Rodzicielki, wszędzie rozpalała do Niej nabożeństwo, słowem, jak wiadomo, bogate dobrodziejstwa ze źródła Matczynego miłosierdzia otrzymał naród chrześcijański, tak, że Medalik zaczęto nazywać „cudownym" a nazwa ta powszechnie się przyjęła. Następnie nadarza się nam przemiła sposobność radowania się wspólnie z wami i złożenia wam życzeń, albowiem, Ukochany Synu, wiemy, że obydwa Zgromadzenia św. Wincentego, na czele których stoisz, w przeciągu tych stu lat wiele zebrały sobie zasług i uznania, a które to rzeczy odnieść także potrzeba do tego Zjawienia się Matki Najświętszej, które uroczyście będziecie obchodzili.

Nadto drogiemu Nam Zgromadzeniu Misyjnemu, które Ojciec Zakonodawca powołał dla prac o zbawienie dusz ubogich i podniesienia wychowania zastępów kapłańskich, które w nowych warunkach dla Kościoła stało się jego obroną, Zgromadzeniu temu w okresie tych stu lat nietylko, że nie można zarzucić zapoznania swych obowiązków, ale, owszem, trzeba zaznaczyć, że niezwykle gorliwie pracowało, rozwijając dzieła miłosierdzia i do nich budząc zamiłowanie w umysłach innych. Wśród dzieł dobroczynnych Konferencje św. Wincentego, wprowadzone przez Franciszka Ozanama, chociaż w cichości działają, czyż nie wspaniale pracują? Albo czyż członkowie wasi, Ukochany Synu, nie rozszerzają czystej wiary ewangelicznej między wiernymi i niewiernymi, a nieraz aż do przelania swej krwi? Siostry zaś Miłosierdzia, które są okryte, tak powiemy, sztandarem Medalika Cudownego, po ukazaniu się Matki Najświętszej kwitły z wielką korzyścią dla Kościoła i społeczności świeckiej liczba ich, jaka była wówczas, zwiększyła się niepomiernie, tak że dzisiaj wynosi do 40.000, a jaśniejąc dobremi uczynkami, napewno zapowiadają swój wzrost na przyszłość. Dla nich, podobnie jak w miesiącu marcu, gdy siostry, mieszkające w Rzymie, i ich wychowanki przyjęliśmy i do nich przemówiliśmy, tak i dzisiaj błagamy Pana i życzymy im, ażeby, ćwicząc się nieustannie w świadczeniu miłosierdzia i w wychowaniu dziewcząt, wdrażając wszystkich do pobożnego korzystania z cudownego Medalika, jak najwięcej dusz pozyskiwały dla Chrystusa. Wreszcie pragniemy, ażeby uroczystości nadchodzące, z pomocą Niepokalanej Boga Rodzicielki, nie przeszły inaczej, jak tylko, przynosząc wam i narodowi chrześcijańskiemu przeobfite łaski, czego niech będzie zadatkiem, jak również i znakiem naszej ojcowskiej życzliwości, błogosławieństwo apostolskie, którego udzielamy Tobie, Ukochany Synu, i obydwom Zgromadzeniom św. Wincentego à Paulo.

Dan w Rzymie u św. Piotra, dn. 22 listopada 1930 roku, dziewiątego roku Naszego Pontyfikatu.

PIUS XI Papież.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 22, str. 515).

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

STATUT

ARCHIDIECEZJALNEGO ZWIĄZKU TOWARZYSTW DOBROCZYNNOŚCI „CARITAS".

Nazwa i siedziba.

Art. 1.

Zrzeszenia charytatywne katolickie łączą się w Związek z siedzibą w Wilnie. Nazwa Związku brzmi: Archidiecezjalny Związek Towarzystw Dobroczynności „Caritas" w Wilnie.

Rokiem sprawozdawczym Związku jest rok kalendarzowy.

Cel.

Art. 2.

Celem Związku jest:

1. jednoczyć zrzeszenia, zajmujące się dobroczynnością katolicką;
2. popierać i ułatwiać działalność zakładów i zrzeszeń charytatywnych;
3. pobudzać do zakładania nowych zrzeszeń charytatywnych i tworzenia dzieł miłosierdzia, gdzie się tego okaże potrzeba;
4. szerzyć zrozumienie dla spraw charytatywnych i zachęcać do ofiarności na ten cel;
5. udoskonalać działalność charytatywną na podstawie zdobyczy

naukowych i doświadczeń poczynionych w tej dziedzinie;
6. zastępować sprawy dobroczynności katolickiej wobec władz opieki społecznej—państwowych, samorządowych, oraz zrzeszeń dobroczynnych i innych kierunków ideowych;
7. utrzymywać łączność z organizacjami dobroczynnemi w kraju i zagranicą.

Środki

Art. 3.

Do spełnienia zadań Związek posługuje się pomiędzy innemi następującemi środkami:
1. tworzy Sekretarjat Związkowy; Sekretarjat może objąć agendy złączonych ze Związkiem zrzeszeń charytatywnych, o ile nie posiadają własnego sekretarjatu;
2. tworzy, wedle potrzeby, charytatywne organizacje lokalne po miastach, powiatach oraz parafjach wiejskich i wyznacza im regulaminy;
3. tworzy i popiera organizacje katolickie poświęcone specjalnym zagadnieniom charytatywnym;
4. wykonuje bezpośrednio prace charytatywne tam, gdzie nie spełniają ich organizacje specjalne lub gdy ich tworzenie jest niemożliwem;
5. wydaje własne czasopisma i wydawnictwa;
6. szerzy znajomość praw, dotyczących opieki społecznej;
7. zbiera materjały informacyjne i statystyczne (bibljoteka);
8. organizuje zebrania, konferencje i kursy naukowe dla pracowników na polu charytatywnem.

Członkowie.

Art. 4.

Członkami Związku mogą być:
a) zrzeszenia charytatywne, społeczne i t. d.
b) osoby prawne, jak parafje katolickie, samorządy, fundacje, zakłady charytatywne i t. d.
c) poszczególni katolicy, jako osoby fizyczne.

Art. 5.

Wysokość rocznej składki dla powyższych kategoryj członków określa walne zebranie.

Art. 6.

Kandydat na członka składa w Sekretarjacie deklarację przystąpienia. O przyjęciu decyduje Zarząd Związku. Nieprzyjętemu kandydatowi przysługuje prawo odwołania się do Rady Związkowej. Obowiązek wnoszenia składek rozpoczyna się z początkiem roku sprawozdawczego, w którym nastąpiło przyjęcie na członka.

Art. 7.

Członkowstwo ustaje:
1. przez rozwiązanie się zrzeszenia albo osoby prawnej;
2. przez wystąpienie; należy je zgłosić pisemnie. Składkę należy uiścić do końca roku sprawozdawczego;
3. przez wykreślenie; naraża się na nie członek, który nie stosuje się do ustaw względnie, który nie uiszcza składek mimo upomnienia; członka wykreśla Rada Związkowa na wniosek Zarządu.

Art. 8.

Przez ustąpienie poszczególnych członków Związek się nie rozwiązuje. Z chwilą ustąpienia tracą członkowie wszelkie prawa do majątku Związku.

Władze Związku.

Art. 9.

Władzami Związku są:
1. Protektor Związku,

2. Zarząd Związku,
3. Rada Związkowa,
4. Walne zebranie.

Art. 10.

Protektorem Związku jest każdorazowy Arcybiskup-Metropolita Wileński.

Protektor zatwierdza Statut, jego zmiany i wybór Zarządu oraz czuwa, by działalność Związku rozwijała się w myśl zasad katolickich. W sprawach, dotyczących wiary lub moralności, przysługuje mu prawo sprzeciwu.

Do wykonania czynności swoich Protektor może zamianować stałego delegata, któremu przysługuje prawo uczestniczenia w posiedzeniach Rady Związkowej i w walnych zebraniach.

Art. 11.

Zarząd Związku składa się przynajmniej z jednego dyrektora. Może być wybrany także zastępca dyrektora.

Art. 12.

Zarząd:

1. reprezentuje Związek na zewnątrz, a w szczególności wobec władz sądowych, administracyjnych, policji i poczty;
2. jest wykonawczym organem Związku; działalność jego może być ograniczoną uchwałami Rady Związkowej względnie walnego zebrania. Zarząd może zwoływać walne zebrania w razie potrzeby.

Art. 13.

Rada Związkowa składa się przy najmniej z 9 członków, wybranych przez walne zebranie. Rada Związkowa może kooptować do swego grona delegatów władz lub organizacyj z głosem doradczym. Rada Związkowa wybiera z pośród siebie prezesa, jego zastępcę oraz sekretarza. Zebrania Rady Związkowej zwołuje prezes lub w jego zastępstwie wiceprezes z własnej inicjatywy lub na propozycję Zarządu lub $^1/_3$ członków Rady Związkowej. Prezes lub wiceprezes przewodniczy na tychże zebraniach. Zebrania Rady Związkowej są prawomocnemi, skoro w nich bierze udział 5 członków.

Art. 14.

Rada Związkowa:

1. wybiera na nieograniczony czas, t. j. aż do odwołania, Zarząd Związku za zgodą Protektora wzg. jego zastępcy;
2. czuwa nad działalnością Zarządu. W tym celu wybiera ze swego łona komisję rewizyjną i inne komisje wedle uznania;
3. bada sprawozdania roczne oraz budżet, które układa Zarząd;
4. zwołuje walne zebranie członków;
5. wyklucza członków na propozycję Zarządu i rozstrzyga spory.

Art. 15.

Walne zebranie członków odbywa się z reguły raz na rok. Zwołuje je Rada Związkowa w porozumieniu z Zarządem co najmniej na 3 tygodnie przed jego odbyciem, ogłaszając termin, miejsce i porządek obrad w organie Związku. Rada Związkowa wyznacza pismo jako organ Związku. Prezydjum walnego zebrania tworzy Rada Związkowa, o ile walne zebranie nie postanowi inaczej.

Przepisy te stosują się również do nadzwyczajnych walnych zebrań. Musi się ono odbyć, skoro z odpowiednim i umotywowanym wnioskiem pisemnym wystąpi najmniej $^1/_3$ członków.

Protokół walnego zebrania staje się prawomocnym, skoro go podpiszą przewodniczący i sekretarz walnego zebrania.

Art. 16.

Walne zebranie:

1. zatwierdza sprawozdanie Zarządu i Rady, program pracy i budżet Związku;
2. rozstrzyga wnioski Rady Związkowej, Zarządu i członków, o ile były wyszczególnione w porządku obrad;
3. uchwala wysokość składek;
4. wybiera członków Rady Związkowej na przeciąg 3 lat. Pomimo upływu okresu 3 lat urzędują członkowie Rady Zwiazkowej aż do wyboru nowych;
5. mianuje, na propozycję Zarządu i Rady Związkowej, członków honorowych oraz wprowadza inne zaszczytne stanowiska;
6. zmienia Statut, o ile za tem się opowiedzą $^2/_3$ obecnych członków, z zastrzeżeniem w art. 10.

Art. 17.

Walne zebranie zwołane prawidłowo jest prawomocnem bez względu na liczbę obecnych członków. Równe prawo głosowania mają wszyscy członkowie. Zrzeszenia, będące członkami Związku, wysyłają na walne zebranie 2-ch delegatów, upoważnionych pisemną legitymacją.

Rozwiązanie Związku.

Art. 18.

Rozwiązanie Związku dokonać się może tylko wtedy, gdy się za rozwiązaniem opowiedzą: Protektor, Zarząd, Rada Związkowa i walne zebranie, na którem decyduje większość $^3/_4$ głosów obecnych i uprawnionych do głosowania członków.

W razie rozwiązania majątek Związku przechodzi na rzecz Stolicy Arcybiskupiej w Wilnie, która nim zadysponuje zgodnie z celami i zadaniami Związku.

Powyższy Statut Archidiecezjalnego Związku Towarzystw Dobroczynności „Caritas“ w Wilnie w myśl prawa kościelnego, kanonów 100 i 1489 oraz art. XVI Konkordatu, a także w myśl Statutu konstytucyjnego Akcji Katolickiej w Polsce artykułów, 1, 6, 11, 12 i 14 zatwierdzam.

Wilno, dn. 12 stycznia 1931 r.
Nr. 174.

(—) † R. Jałbrzykowski
(M. P.) Arcybiskup-Metropolita.

Ks. Ostrejko
Notarjusz Kurji Metropol.

Ostrzeżenie.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Wilno, dn. 15.I. 1931 r. Nr. 239.

Kurja Metropolitalna podaje do wiadomości, pismo Kancelarji Prymasa Polski z dn. 3.I. 1921 r. L.dz. 6114/30 Pr. nast. treści:

Do Prześwietnej
Kurji Metropolitalnej w Wilnie.

Zwraca się do nas niejaki ks. A. Młynarczyk z Los Angelos w Kalifornji, który przyłączywszy się do amerykańskiej firmy „Beryl Colonizing Association“, apeluje do czynników w Polsce o pomoc w zorganizowaniu kolonji Polaków w Kalifornji.

Czujemy się w obowiązku ostrzec przed akcją wymienionego księdza, którego przeszłość nie daje gwarancji uczciwości.

Szef Kancelarji Prymasa Polski“
(Podpis nieczytelny).

X. A. Sawicki.
Kanclerz Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Znaczenie statystyki w duszpasterstwie.

1.

W czasie pierwszego kursu duszpasterskiego w Wilnie prawie wszyscy prelegenci w swoich referatach posługiwali się danemi statystycznemi z najrozmaitszych dziedzin i przejawów życia religijnego i społecznego. Ta okoliczność pobudziła mnie do zastanowienia się nad znaczeniem statystyki wogóle i nad zastosowaniem jej w pracy duszpasterskiej. Zabieram przeto głos na łamach „*Wiad. Archid.*", żeby się podzielić myślami na powyższy temat z ogółem Czcigodnych Konfratrów.

I. O statystyce wogóle.

Statystyka jest to umiejętność systematycznego grupowania liczb, oznaczających przejawy lub fakty wszelkich dziedzin życia ludzkiego. Dotychczas nie rozstrzygnięto, czy jest ona nauką, czy tylko metodą naukową.

Już oddawna statystyka weszła w powszechne użycie i znalazła bardzo szerokie zastosowanie w najrozmaitszych gałęziach wiedzy ludzkiej.

Jeżeli chodzi o zagadnienia natury moralnej, które najwięcej mogą duszpasterza zaciekawiać, to one od czasów uczonego belgijskiego A. Guetelet'a utworzyły osobny dział tej nauki, bardzo interesujący i wspaniale rozwinięty. W tej dziedzinie statystyka nietylko usiłuje odtworzyć wierny obraz tego, co jest, lecz ponadto dąży jeszcze do uchylenia rąbka tajemnicy, dlaczego tak jest, jakie są przyczyny tych zjawisk. I przyznać należy, że rezultaty tych usiłowań niekiedy bywają wielce pouczające. Np. statystyka wykazała istnienie ścisłej łączności między ceną na zboże, a wypadkami kradzieży, które podnoszą się i opadają równomiernie do wahań bieżącej ceny zbożowej. Słowem, szeregi liczbowe w danym wypadku, że tak powiem, namacalnie stwierdzają sens przysłowia: „głód nie ciotka".

II. Zastosowanie statystyki w duszpasterstwie.

Krótki i powierzchowny rzut oka na wypadki z dziedziny życia religijnego niektórych narodów i państw, snadnie nas przekonuje, że przeżywamy czasy pod tym względem bardzo groźne.

Na Wschodzie krwią zbluzgany komunista w swem ponurem państwie sprzągł ideę wszechświatowej rewolucji z ideą zażartej wojny przeciw Najwyższemu i dąży do zamierzonego celu z niesłychanem zuchwalstwem i piekielną energją.

Na Zachodzie racjonalizm, ateizm, a w pewnych warunkach i nacjonalizm sprawiają straszne spustoszenia. Jarosław Durych, znany katolicki pisarz czechosłowacki, w swojej cennej broszurze *Przyszłość katolicyzmu w Czechosłowacji* podaje, że w tym kraju wymienione kierunki za pierwsze pięciolecie po wojnie światowej oderwały od Kościoła przeszło miljon dusz. Proces odpadania dokonał się gładko, bez gwałtów, jedynie na drodze odpowiedniej agitacji. Walkę z katolicyzmem, dodaje tenże pisarz, podjęto tam w imię haseł nacjonalistycznych.

W Niemczech zgłosiło po wojnie swe wystąpienie z Kościoła 2 miljony ludzi; z tego na Kościół rz.-kat. przypada około 300 tysięcy osób. W Austrji w tym samym okresie oficjalnie porzuciło szeregi kościelne 150.000. Przeważnie są to katolicy.

A przecież oprócz tych ostentacyjnych wystąpień, musimy zanotować olbrzymie szeregi tych, co nie uczynili tego ostatniego kroku, ale wszakże przekreślili w swem życiu rubrykę religijną i kościelną. Naczelny redaktor miesięcznika *Stadt Gottes*, cieszącego się wysokim autorytetem w sferach katolickich niemieckich, Leopold Hochhuber nie waha się twierdzić, że liczba tych ostatnich dosięga miljonów [1]).

W Polsce sytuację pod tym względem przyzwyczailiśmy się oceniać naogół optymistycznie. Zbytnio jednak nie powinniśmy się łudzić, albowiem w dwóch ostatnich latach byliśmy świadkami takich wydarzeń, które wyraźnie sygnalizują, jeżeli nie burzę, to przynajmniej wstrząsy w życiu religijnem kraju. Mam tu na myśli projekt prawa małżeńskiego, uchwalony przez Komisję Kodyfikacyjną w maju 1929 r., zjazd Z. N. Sz. P. w Krakowie w lipcu 1930 r. i stałe popieranie list wywrotowych przez szerokie koła ludności robotniczej i wiejskiej podczas wyborów do ciał ustawodawczych i samorządowych. Przecież te fakty, pomimo obsłonek obłudnej frazeologji ich aranżerów, najwidoczniej zdradzają rozkład moralny społeczeństwa, dokonujący się i od góry i od dołu.

Wobec takiej sytuacji duszpasterstwo współczesne stało się w społeczeństwie czynnikiem tak doniosłej wagi, jak doniosłą jest pomoc lekarska w wypadkach chorób nagminnych. Zadaniem jego jest leczyć nietylko pojedyńczą duszę od ran grzechowych, lecz i zbiorową duszę narodu od chorób społecznych.

Jeżli medycyna w schorzeniach fizycznych jednostki za najważniejszą rzecz uważa postawienie trafnej diagnozy, to tembardziej duszpasterstwo w schorzeniach moralnych społeczeństwa powinno doceniać ważność trafnego określenia i rozpoznania choroby, co niby rak głęboko ukryty w organizmie społecznym, roztacza mistyczne ciało Chrystusowe — społeczność katolicką.

Na pierwsze tedy miejsce w pracy duszpasterskiej bezsprzecznie wysuwa się konieczność poznania parafji, jako terenu działalności duszpasterza. Poznać ten teren dokładnie i wszechstronnie, to bez przesady znaczy — zdobyć umiejętność pracy na nim, a co zatem idzie umiejętność leczenia chorobowych objawów życia społecznego w parafji. Dobry skutek naszego posługiwania w winnicy Pańskiej stanowczo w wysokiej mierze zależy od tej znajomości, gdyż pracować owocnie dla dobra parafji, bez dokładnej znajomości jej potrzeb, wydaje się rzeczą niepodobną. Prawdy te są powszechnie znane i dowodów nie potrzebują. Powstaje tylko pytanie, w jaki sposób najłatwiej można poznać parafję dokładnie i wszechstronnie.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że jest to możliwe jedynie i wyłącznie na drodze odpowiednich badań statystycznych stanu parafjan w całej ich masie. Wszelkie inne sposoby poznawania parafji, jako rozlewne i mętne, chybiają celu, bo nie dają duszpasterzowi konkretnych wiadomości z terenu jego pracy.

Wszystkim np. wiadomo, że nasza wieś jest naogół niezamożna, a w wielu wypadkach wprost cierpi nędzę materjalną. Jakie wszakże rozmiary są tej nędzy, to poniekąd jest pojęciem dość mglistem. Dopiero statystyka tę mglistość rozwiewa, a obraz nędzy z całą plastyką przedstawia nam w jego ponurych i groźnych konturach.

---

[1]) Porów. art. *Straszliwa wymowa cyfr* ks. Weryńskiego. *Polska* Nr. 325.

III. O zbieraniu materjałów statystycznych.

Na terenie parafji najlepiej i najdogodniej zabrać się do tej ważnej sprawy w czasie kolendy. Wykonując tę czynność, należy pamiętać, że wartość dat statystycznych zależy przedewszystkiem od ich prawdziwości. W przeciwnym wypadku nietylko chybiają celu, lecz prowadzą jeszcze do fałszywych wniosków. Dlatego przy badaniu statystycznem, należy starannie unikać błędów i nieścisłości, których późniejsze opracowanie naukowe choćby i precyzyjne naprawić nie może.

Ktoby sądził, że zebranie materjałów statystycznych, zgodnych z prawdą, jest rzeczą łatwą, ten głębokoby się mylił. Parafjanie bowiem nasi z wielorakich względów są skłonni prawdę ukrywać i dawać odpowiedzi fałszywe. Jeżeli chodzi np. o pytanie, dotyczące ilości posiadanego gruntu, to odpowiedź prawie zawsze będzie wykazywać tendencję ku zmniejszaniu ilości faktycznie posiadanej ziemi. Tego samego należy się spodziewać nagół we wszystkich odpowiedziach w zeznaniach majątkowych. Pochodzi to z przypuszczenia, że przez kłamliwą odpowiedź gospodarz się broni przed domniemanym uciskiem ze strony swego proboszcza.

Żeby przeciwdziałać błędom, mogącym powstać z kłamliwych zeznań nieuświadomionych jednostek, należy przed rozpoczęciem zbierania danych statystycznych odpowiednio pouczyć parafjan z ambony, a oprócz tego zaleca się w chwili samego zbierania stosować kontrolę zewnętrzną, która polega na zasięganiu informacyj o stanie majątkowym danego gospodarza u jego sąsiada.

IV. Nieco o księdze „Status animarum".

Kan. 470 § 1 tak o obowiązku prowadzenia tej księgi mówi: „Habeat parochus libros paroeciales... etiam librum de statu animarum accurate conficere pro viribus curet".

Jeżeli wezmiemy do ręki księgę „Status animarum" przeciętnej parafji, to napewno odczujemy wrażenie, jakobyśmy trzymali przed sobą jakoweś kubistyczne malowanie. Poprostu cała tęcza ołówkowych kolorów! Oczywiście, wszystkie te jaskrawości nietylko mocno się kłócą między sobą, lecz co najważniejsza, z wyrazem „accurate" cytowanego kanonu. O ile duszpasterz w takiej księdze, po należytem skupieniu uwagi, jeszcze i może się orjentować, to napewno niechętnie do niej zagląda i tylko raz na rok w czasie kolendy— ot, tak sobie. Tymczasem księga ta jest dość ważna, bo zawierać winna wszelkie statystyczne dane o stanie tak materjalnym, jak i moralnym naszych parafjan. Słusznie tedy, żeby duszpasterz utrzymywał i prowadził ją ad mentem prawa kanonicznego porządnie. W takiej księdze porządnie i staranie prowadzonej duszpasterz każdej chwili, niby w przejrzystem źwierciadle, może ujrzeć oblicze całej parafji i pojedyńczych parafjan, odbite z najdrobniejszemi szczegółami. (c. d. n.)

Ks. M. Szołkiewicz.

REGULAMIN
WYDZIAŁU PARAFJALNEGO „CARITAS"

Nazwa i siedziba.

Art. 1.

Z inicjatywy miejscowego proboszcza tworzy się w parafji . . . . . zrzeszenie charytatywne pod nazwą: Wydział Parafjalny „Caritas" w . . . . . .

Rokiem sprawozdawczym Wydziału jest okres od 1 kwietnia do 31 marca następnego roku.

Cel.

Art. 2.

Celem wydziału jest:

1. szerzyć i pogłębiać ducha czynnej miłości bliźniego,
2. łączyć tak osoby jak zrzeszenia, działające na polu charytatywnym,
3. zastępować sprawy dobroczynności katolickiej wobec organów państwowej i samorządowej opieki społecznej oraz wobec zrzeszeń dobroczynnych, które do Wydziału nie należą,
4. udzielać pomocy zgłaszającym się osobom po dokładnem zbadaniu ich położenia.

Srodki.

Art. 3.

Do spełnienia zadań Wydział posługuje się, między innemi, następującemi środkami:
1. tworzy wedle możności biuro dla osób, szukających pomocy,
2. rozwija działalność już istniejących stowarzyszeń i w razie potrzeby dąży do tworzenia nowych,
3. organizuje zebrania i wykłady w celu zapoznania ogółu z pracą charytatywną i pozyskania nowych członków,
4. szerzy czasopisma i wydawnictwa charytatywne,
5. służy duszpasterzowi pomocą w pracy duszpasterskiej pod jego kierownictwem.

Członkowie.

Art. 4.

Członkami wydziału mogą być:
a) poszczególni katolicy, jako osoby fizyczne,
b) zrzeszenia charytatywne, społeczne i t. p.

Członkowie Wydziału dzielą się na członków zwyczajnych, dożywotnich i honorowych.

Art. 5.

Wysokość rocznej składki dla członków zwyczajnych określa walne zebranie. W miejsce składki w gotówce, może Zarzad przyjmować składki w naturaljach, jak — środki żywnościowe, opał, odzież i t. p. Tenże Zarząd może uwolnić od składki te osoby, które przyjmują na siebie obowiązek wykonywania pewnych prac dla dobra Wydziału, jak — zbiórka datków, odwiedzanie ubogich, roznoszenie czasopism i t. d.

Członkowie dożywotni płacą jednorazowe najmniej 200 zł. na rzecz Wydziału i nie mają obowiązku uiszczania rocznych składek.

Członkiem honorowym mianuje walne zebranie osoby, które w szczególniejszy sposób przyczyniły się do rozwoju Wydziału.

Art. 6.

O przyjęciu członków decyduje Zarząd. Obowiązek wnoszenia składek rozpoczyna się z początkiem roku sprawozdawczego, w którym nastąpiło przyjęcie na członka.

Art. 7.

Członkostwo ustaje:
1. przez śmierć lub przez rozwiązanie się zrzeszenia, albo osoby prawnej,
2. przez wystąpienie; należy je zgłosić pisemnie. Składkę należy uiścić do końca roku sprawozdawczego,
3. przez wykreślenie; naraża się na nie członek, który nie stosuje się do ustaw, względnie który nie uiszcza składek mimo upomnienia; członka wykreśla Wydział na wniosek Zarządu.

Art. 8.

Przez ustąpienie poszczególnych członków Wydział nie rozwiązuje się. Z chwilą ustąpienia tracą członkowie wszelkie prawa do Wydziału.

Władze Wydziału.

Art. 9.

Władzami Wydziału są:
1. Zarząd Wydziału.
2. Walne zebranie.

Art. 10.

Zarząd Wydziału składa się 3—7 członków. Przewodniczącym Wydziału jest miejscowy proboszcz lub jego zastępca.

Wszystkich innych członków Zarządu wybiera Walne Zebranie na przeciąg 3 lat, przyczem ponowny wybór jest dozwolony.

Art. 11.

Zarząd Wydziału kieruje wszystkiemi sprawami Wydziału, rozporządza jego majątkiem i przygotowuje ogólne zebrania członków.

Art. 12.

Walne zebranie członków odbywa się z reguły raz na rok. Walne Zebranie, zwołane prawidłowo, jest prawomocnem bez względu na liczbę członków obecnych. Równe prawo głosowania mają wszyscy członkowie. Osoby prawne i zrzeszenia, będące członkami Wydziału, wysyłają na Walne Zebranie dwóch delegatów upoważnionych pisemną legitymacją.

Zarząd ma prawo zwołać każdedego czasu nadzwyczajne walne zebranie członków.

Art. 13.

Walne zebranie

1. zatwierdza sprawozdanie Zarządu,
2. rozstrzyga wnioski członków, o ile były wyszczególnione w porządku obrad,
3. uchwala wysokość składek,
4. wybiera członków Zarządu,
5. mianuje na propozycję Zarządu członków honorowych.

Art. 14.

Rozwiązanie Wydziału dokonać się może wówczas, gdy się za tem opowiedzą: Związek „Caritas“, Zarząd i walne zebranie, na którem decyduje większość $^3/_4$ głosów obecnych członków, uprawnionych do głosowania. W razie rozwiązania przechodzi majątek Wydziału na własność parafji lub Związku Towarzystw Dobroczynności „Caritas“.

W ł a d z e Archidiecezjalnego Związku Towarzystw Dobroczynności „Caritas“ w Wilnie zatwierdziły powyższy regulamin Wydziału Parafjalnego „Caritas“ na posiedzeniu Rady Związkowej, odbytem w dniu 20 stycznia 1931 roku, w myśl art. 3 ust. 2 Statutu Związku, zatwierdzonego przez J.E. Ks. Arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego, Metropolitę Wileńskiego dnia 12 stycznia 1931 r. Nr. 174.

Ś. p. ks. Zygmunt Cięzielski.

Przed siedmnastu laty wyjechał z diecezji wileńskiej ks. Zygmunt Cięzielski, który przez trzynaście lat pracował na jednym posterunku w Prużanie, jako wikary, proboszcz i dziekan prużański. Ostatnio doszła wieść, że *ks. Cięzielski zmarł* w Rosji, w m. Mosalsku gub. kałuskiej, *dn. 15 grudnia 1930 roku.*

Urodził się ks. Cięzielski w Mińszczyźnie w r. 1860, szkołę realną ukończył w Wilnie w r. 1877 i tegoż roku wstąpił do Seminarjum Duchownego w Wilnie. Po skończeniu Seminarjum i dwuletnim pobycie w Akademji Duchownej w Petersburgu został wyświęcony na kapłana w katedrze wileńskiej dn. 9 lipca (st. st.) 1883 r. przez Biskupa Hryniewickiego i naznaczony na wikarjat do Prużany. W roku 1884 został tam p. o. proboszcza i dziekana a wkrótce na tem stanowisku zatwierdzony przez władze diecezjalne. W roku 1900 został przeniesiony do Bociek, a 1903 do Brańska, stąd wyjechał do Warszawy, jako wojskowy kapelan pomocniczy w warszawskim okręgu wojskowym. W 1913 roku powrócił do diecezji i objął stanowisko mansjonarjusza w Iwju, lecz wkrótce otrzymał ur-

lop bezterminowy i wyjechał z granic diecezji. Przez pewien czas mieszkał w Warszawie; widocznie wojna zmusiła go emigrować w głąb Rosji, skąd już nie powrócił, i tam, na obczyźnie, zakończył swe życie.

Na ręce JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity nadesłano z Mosalska świadectwo o święceniach kapłańskich ks. C., na którem własnoręcznie drżącą ręką wypisał nieboszczyk taką prośbę:

„Pozostając na łożu śmiertelnem zwracam się do Waszej Ekscelencji z najpokorniejszą prośbą wnieść też i moje nazwisko do rubryceli o zmarłych kapłanach według przyjętego zwyczaju; o to błagam i proszę — i proszę uwzględnić moją najpokorniejszą prośbę, którą zanoszę do stóp Waszej Ekscelencji. Waszą Ekscelencję błagam łaskawie mnie wysłuchać dla miłości P. Boga. Data mojej śmierci będzie oznaczona przez uproszonego i następnie dokument ten będzie przesłany na miłościwe rozporządzenie Waszej Ekscelencji". Dalej u dołu: „Ks. Zygmunt Ciężielski zmarł" a po tem odmiennem nieco pismem: „grudnia 15 d. 1930 r.", a potem znowu własnoręcznie wypisał: „i prosi o modlitwy ks. Z. Ciężielski".

Ta łzawa prośba zpoza grobu, który pozostał na dalekiej dzikiej obczyźnie, niech dojdzie do kapłanów — kolegów zmarłego i może licznych przyjaciół w archidiecezji.

Requiescat in pace!

X. L. Ż.

Dział porad.

Formalności przy naznaczaniu na stanowisko prefekta w szkołach.

Pyt.—Uprzejmie proszę Szanowną Redakcję o wyjaśnienie: 1-o jakie formalności ma proboszcz załatwić u Władz duchownych i szkolnych, aby nauczać religji w szkołach powszechnych, jako prefekt kontraktowy, na terenie swej parafji i czy jakąkolwiek nominatę czy powiadomienie od Władz duchownych i szkolnych otrzymuje, i 2-o jakie się składa papiery przy naznaczaniu na stanowisko prefekta w szkołach powszechnych? *X. J. W.*

Odp.—Poruszone przez WKsiędza Proboszcza sprawy jużeśmy niejednokrotnie omawiali w *Wiadomościach Archidiecezjalnych*, dlatego obecnie dajemy tylko krótką odpowiedź.

1-o. Proboszcz ipso facto jest nauczycielem religji we wszystkich szkołach na terytorjum swej parafji, to jednak przed rozpoczęciem roku szkolnego powinien przesłać do kierownictwa szkół, jak również do Kurji zawiadomienie, że obejmuje nauczanie religji w szkołach i ta formalność wystarcza. O ileby jednak mógł być w ścisłem znaczeniu prefektem kontraktowym, powinien złożyć do Kurji Metropolitalnej wszystkie wymagane do naznaczenia na prefekta papiery i otrzymać nominację z Kurji i z Kuratorjum, jak przy mianowaniu zwykłem.

2-o. Przy mianowaniu na prefekta w szkole powszechnej należy przesłać następujące papiery: metrykę chrzestną, świadectwo obywatelstwa (od władz administr.), świadectwo studjów teologicznych (oryginał lub kopję urzędownie zaświadczoną), świadectwo lekarskie (według formularza, wydanego przez Inspektorat Szkolny) i ewent. zaświadczenie o poprzedniej pracy w szkolnictwie (poświadczone przez Inspektora Szkolnego). Wszystkie te papiery Kurja przesyła bezpośrednio do Władz szkolnych, z zawiadomieniem o naznaczeniu danego kapłana na stanowisko prefekta, a Władze szkolne dają mu nominację. *X. A. N.*

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 23 stycznia 1931 r.

W jedności siła.

„Spraw, aby wszyscy byli jedno, jak Ty Ojcze we mnie, a ja w Tobie, aby i oni w nas jedno byli, jak i my jedno jesteśmy" [1]).

[1]) Jan 17. 21.

Bóg jest jeden, chociaż we trzech osobach. Ludzie również muszą stanowić jedność, chociaż każdy jest innym człowiekiem. Oto myśl przewodnia modlitwy Chrystusa po ostatniej wieczerzy, oto hasło, program, testament i cel, do którego każdy uczeń Chrystusa zmierzać powinie: *„Aby wszyscy byli jedno"*.

Jedność w mnogości jest naczelną zasadą w sztuce, jest nią również i w sztuce społecznego współżycia ludzi, gdyż główną cechą każdej społeczności jest jedność (pod jakimkolwiekbądź względem) i wspólność celu.

Rozmaite są społeczności i rozmaite cele, od których zależy spoistość członków. Im wznioślejsze są cele, im większa jest jedność, tem ściślejsza między członkami spoistość. Najściślejszą spoistość członków społeczności osiąga się przez jedność najwyższą, jaką jest jedność wiary, nadziei i miłości: *„Aby oni w nas jedno byli"*.

„Bóg jest miłością, a kto mieszka w miłości, w Bogu mieszka, a Bóg w nim" [1]). Przez jedną więc wiarę w Boga, nadzieję i miłość Jego łączymy się z Nim, jako z Ojcem, a następnie — wzajemnie z sobą, jako bracia i członkowie jednego społeczeństwa—mistycznego ciała—Kościoła, którego głową jest Chrystus.

Przez wiarę głęboką, nadzieję i miłość gorącą tak się łączymy z Bogiem, że w Nim mieszkamy, a więc Go posiadamy i nawzajem przezeń posiadani jesteśmy, stajemy się jakby jednym duchem i rozpływamy się w Nim, niby powietrze w złocistych promieniach słonecznych.

Z takiej jedności płynie pokój i zgoda—konieczne warunki możliwego na ziemi szczęścia, prawdziwego postępu i rozwoju.

Odwieczny wróg ludzkości, pobudzając ludzi do grzechu, potargał nici, łączące ich z P. Bogiem, a przez to zniszczył i jedność. Chrystus Pan przychodzi na świat, aby ludzi znowu połączyć: *„Umarł za naród, a nietylko za naród, ale żeby synów Bożych, którzy byli rozproszeni, zgromadził w jedno"* [1]). W tym celu założył Kościół jeden, z jedną głową widzialną, nazywając go królestwem swojem [2]) i porównując z niewodem [3]), rolą [4]), łodzią [5]). winnicą [6]). W tym celu głównie zaleca swoim wyznawcom miłość wzajemną, oraz w przeddzień swojej śmierci zanosi modły do Ojca: *„Aby wszyscy byli jedno"*.

Apostołowie i pierwsi chrześcijanie, złączeni wiarą, nadzieją i miłością z Chrystusem, stanowili ścisłą, nierozerwalną jedność: *„A mnóstwo wierzących było serce jedno i dusza jedna, ani żaden z nich to, co miał, swem nazywał: ale było im wszystko wspólne"* [7]).

X. M. S.

[1]) Jan 4. 16.

Wyjazd JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity. —JE. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita dn. 15 stycznia rb. był w Warszawie na posiedzeniu Komisji prawnej Episkopatu.

Uroczystość JE. Księdza Arcybiskupa.—Dn. 7 lutego rb., jako w dzień św. Romualda, wypada dzień imienin Arcypasterza. Duchowieństwo złoży życzenia Arcypasterzowi dn. 6 lutego o godz. 12, w sam zaś dzień imienin we wszystkich kościołach zostaną odprawione uroczyste Msze św. z *Te Deum*.

Złote gody kapłańskie. — W roku bieżącym pięćdziesięciolecie kapłaństwa obchodzi *ks. Ignacy Gryganiewicz,* obecny proboszcz w Kuźnicy, dek. sokólskiego, a przedtem długoletni dziekan wołkowyski. Czcigodnemu Jubilatowi przesyłamy serdeczne życzenia łask Bożych i długich lat.

Kapituła Metropolitalna. — W dniu 13 stycznia rb. na posiedzeniu wyborczem zostali wybrani— na wice-kustosza (rektora Bazyliki Metropolitalnej i kustosza muzeum) ks. kanonik Antoni Cichoński, na sekretarza Kapituły—ks. kanonik Leon Żebrowski, na archiwistę—ks. kanonik Sta-

[1]) Jan 11 52.
[2]) Mat. 13. 25.
[3]) Mat. 13. 47.
[4]) Mat. 13. 24.
[5]) Łuk. 5. 3.
[6]) Mat. 20. 1.
[7]) Dz. Ap 4 32.

nisław Maciejewicz i na punktatorów — ks. prałat Adam Sawicki i ks. kanonik Adam Sawicki. JE. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita wybór potwierdził. — Przypomina się wszystkim PWW. Księżom Kanonikom honorowym o obowiązku wpłacenia należnych składek po 10 zł.

„Unitas“. — D. 16 stycznia rb. obyło się kolejne posiedzenie Zarządu Związku Kapłanów „Unitas“, na którem pomiędzy innem uchwalono utworzenie w centrum miasta „Ogniska“ dla księży, w którem będzie sala zebrań, bibljoteka i czytelnia pism. O ile się lokal odpowiedni znajdzie, „Ognisko“ powstanie wkrótce.

Konferencja dekanalna dekanatu m. Wilna. — D. 15 stycznia rb. odbyła się w gmachu Seminarjum Metropolitalnego konferencja dekanalna dekanatu m. Wilna pod przewodnictwem dziekana, ks. kan. Adamowicza. Na konferencji omawiano bardzo aktualne sprawy misyjne, którym poświęcił wyczerpujący referat ks. kan. Karol Lubianiec. Ex re ostatniej konferencji należy przypomnieć, że w tej sprawie często bywa nie zachowywany kan. 131 § 3 K. P. K., który mówi, że w konferencjach powinni brać udział „tum omnes sacerdotes saeculares, tum religiosi licet exempti curam animarum habentes et etiam, si collatio in eorum domibus non habeatur, alii religiosi qui facultatem audiendi confessiones ob Ordinario obtinuerunt“. Komentatorzy tego kanonu nie czynią żadnych wyjątków, a więc należałoby, aby wszyscy kapłani, „in civitate episcopali“ mieszkający, bez różnicy godności i zajęcia, etiam extranei, byleby tylko spełniali funkcje kapłańskie, brali w nich udział. Tymczasem zazwyczaj bywa na nich tylko duchowieństwo parafjalne. Należałoby też zwrócić uwagę na porządek dzienny konferencyj, który powinien zawierać, zgodnie z kan. 131 § 1 K. P. K., przeważnie kwestje „de re morali et liturgica“, jak również takie sprawy, które się przyczyniają „ad scientiam et pietatem clericorum promovendam“. A pod tym względem tyle mamy sobie do powiedzenia i przypomnienia!...

„Środa“.—W ostatnią „środę“, dn. 21 stycznia rb., u Arcypasterza omawiano sprawy: kongresów eucharystycznych w archidiecezji, które się zaczną kongresem w Wilnie w dd. 8—9 maja, Synodu archid., mającego się odbyć w dd. 8—10 lipca rb. oraz rekolekcyj kapłańskich, których termin podamy w najbliższym numerze.

Synod. — Od d. 26 stycznia rb. rozpoczęło się czytanie projektu Statutów Synodalnych przez Komisję przygotowawczą.

Eksmisja SS. Bernardynek z własnego klasztoru w Wilnie. — Wielu z nas jeszcze pamięta zamykanie kościołów i klasztorów w naszym kraju przez rząd zaborczy. Zakonnicy i zakonnice szły ze swoich domów, wzniesionych ofiarnością ludzi majętnych, a niejednokrotnie z sum posagowych samych sióstr, na tułaczkę. Zaborcy mieli w tem swoje zbrodnicze cele: dążyli oni całą siłą do unicestwienia Kościoła katolickiego w zabranym kraju i zasiania tu wschodniego „prawosławia“. W w tym samym celu zamknięto również kościół i klasztor świętomichalski w Wilnie, a Siostry Bernardynki rozmieszczono w rozmaitych klasztorach lub wygnano z kraju. Po wyjściu z Wilna zaborców Siostry powróciły do zniszczonych swych murów i do otwartego niedługo przed wojną swego kościoła i zajęły przy nim część izdebek. Rozpoczęły prace w duchu swej reguły — przedszkole dla drobnej dziatwy, naukę rzemiosł i t. p. Magistrat m. Wilna obecnie na mocy wyroku Sądu Okręgowego z dnia 21 stycznia r. b. ma eksmitować Siostry Bernardynki z ich klasztoru na tej podstawie, że w sprawie murów świętomichalskich nastąpiło ongiś porozumienie pomiędzy rządem rosyjskim a miastem, mocą którego miasto nabyło tytuł własności. Ciekawe jest stanowisko prawne: cudzą własność, przemocą zabraną przez rząd zaborczy, nabywa miasto również w ręku zaborcy zostające. Sąd uważa to za stan całkiem prawny—eksmituje SS. Bernardynki, prawne sukcesorki swych poprzedniczek. Trudne to do zrozumienia. Jednocześnie, oczywiście, nastąpi zamknięcie kościoła św. Michała, bo on należy do klasztoru i stanowi z nim całość; utrzy-

mywały go Siostry, które będą zmuszone powtórnie opuścić Wilno. Magistrat znajdzie dla kościoła chyba inne przeznaczenie.

Szczuczyn Lidzki.—W dniach od 9 do 15 stycznia rb. odbył się w murach księży Pijarów w Szczuczynie Lidzkim „Tydzień Akcji Katolickiej", zorganizowany z inicjatywy księży Pijarów przez Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej. „Tydzień" rozpoczął się uroczystem nabożeństwem w kościele, poczem w ciągu pięciu dni odbywały się odczyty na tematy Akcji Katolickiej, wygłaszane przez specjalnie w tym celu przybyłych z Wilna wykładowców. Referaty i odczyty wygłaszali: ks. dyr. Fr. Kafarski oraz pp. H. Dembiński, K. Jędrychowski i B. Rusiecki. Ludność tak z miasta, jak i z okolicznych wiosek tłumnie przybywała do sali odczytowej, która nie mogła pomieścić wszystkich słuchaczy. Trzeba więc było oddzielnie mówić do młodzieży i oddzielnie do starszego społeczeństwa. W niedzielę dn. 11 stycznia, bezpośrednio po nabożeństwie, z okazji „Tygodnia Akcji Katolickiej", odbyły się w klasztorze księży Pijarów dwa wiece katolickie, jeden dla starszego społeczeństwa, drugi dla młodzieży, w których wzięło udział przeszło półtora tysiąca osób. Na zakończenie uchwalono szereg rezolucyj, nawołujących do intensywnej organizacji Akcji Katolickiej, do obrony zasad katolickich w państwie, rodzinie i szkole, do pogłębienia tych zasad w świadomości społeczeństwa. Rezolucje potępiają antyreligijne wystąpienia nauczycieli ze Związku N. S. P. Zebrani złożyli następnie hołd J. E. Księdzu Arcybiskupowi - Metropolicie Wileńskiemu za pracę nad rozwojem Akcji Katolickiej.

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Encyklika Ojca św. „Casti connubii" o małżeństwie chrześcijańskiem z d. 31. XII. 1930, podana w języku łacińskim w *Osservatore Romano* z d. 9 stycznia r. b i w n. 13 *Acta Ap. Sedis* na str. 539-592, wywarła w całym świecie olbrzymie i jak najlepsze wrażenie. Poważna prasa włoska, francuska, angielska i in., mężowie nauki i politycy wypowiadają się o niej z największem uznaniem, nazywając ją dokumentem, który został wydany „w obronie społeczeństwa, państwa i jednostki" (Dziennik *Popolo di Roma*). Francuski *Le Temps* mówi o encyklice, iż ona „stanowi epokę dla obecnego pontyfikatu". Prasa amerykańska, zarówno katolicka, jak i protestancka, zażądała telegraficznie całego tekstu encykliki. Depesza z tekstem wynosiła 20.000 słów i kosztowała 50.000 lir. *La Tribuna* włoska zestawia encyklikę z uchwałami superintendentów protestanckich w Lameth w sprawie małżeństwa i mówi: „Uroczyste słowa Najwyższego Pasterza pokazują, ilekroć moralną czystością nauki katolickiej i siłą autorytetu posłannictwa apostolskiego, sprawowanego przez Papieża, górują one nad słabem już widmem powagi, pozostałej jeszcze w protestantyzmie jedynie jako zniekształcony zaczątek starożytnej przynależności do rzymskiej owczarni". Prokurator generalny Włoch w mowie przy otwarciu roku trybunalskiego w sądzie najwyższym o encyklice tej powiedział; „Nienaruszalność węzła małżeńskiego, świętość małżeństwa zostały ponownie obronione ze strony Najwyższej Głowy Kościoła; zostały przywrócone do dawnego znaczenia wartości moralne i religijne, te podstawy wszelkiego autorytetu i hierarchji, przenikające z każdym dniem coraz bardziej do sumień ludzkich". — Według ustalonego programu, obchód 50-lecia encykliki Leona XIII „Rerum novarum" odbędzie się 13—17 maja r b. 13-go maja zbiórka pielgrzymek narodowych przybyłych do Rzymu, 14 — Msza św. w bazylice Laterańskiej i pochód do pomnika Leona XIII-go, 15-go — Msza św. papieska na Watykanie i audjencja pielgrzymek, a 17-go zakończenie w bazylice Liberjańskiej jednocześnie z uczczeniem 1500-letniej rocznicy Soboru w Efezie. — Św. Kongr. Cerem. dekretem z d. 31 grudnia 1930 r. wyjaśniła, że tytuł Ekscelencji prawnie odtąd przysługuje wszystkim Arcybiskupom i Biskupom tak diecezjalnym jak i tytularnym.

Francja. — Kard. Verdier, arcybiskup Paryża, rozpoczął na szeroką skalę prace naokoło zorganizowania Akcji Katolickiej. Siłą rzeczy cała Akcja Katolicka zgrupuje się we Francji przy Narodowej Federacji Katolickiej (Fédération Nationale Catholique), zespalającej w sobie wszystkie elementy katolickie. — XI-ty Narodowy Kongres francuskich chrześcijańskich związków robotniczych, odbyty ostatniemi czasy, stwierdził znaczny przyrost nowych związków zawodowych; obecnie jest ich 708. Do rozjemczej Komisji pracy (Rada Prudhomme'a) weszło z ramienia związków chrześcijańskich 19 urzędników i 13 robotników; obecna ogólna liczba członków stanowi 140. Dało to możność osiągnięcia większości w wielu wydziałach. W Międzynarodowej Konfederacji Robotniczej związki posiadają tymczasem nieoficjalnego swego delegata. — 28-go stycznia r. b. odbędzie w Bordeaux swe posiedzenie Rada Naczelna Konfederacji Międzynarodowej chrześcijańskich związków zawodowych. Do Konfederacji tej należą związki zawodowe narodowości — francuskiej, belgijskiej, niemieckiej, węgierskiej, hiszpańskiej, czechosłowackiej i szwajcarskiej.

Austrja. — List pasterski biskupów austrjackich w sprawie nędzy społecznej i bezrobocia poruszył serca i znalazł należyty oddźwięk w kołach katolickich. Wszystkie klasztory rozszerzyły swą działalność dobroczynną i zajęły się wraz z katolickiemi związkami robotniczemi przedewszystkiem akcją pomocy żywnościowej. Biskupi Salzburga, Linzu i Grazu rozwinęli akcję składkową na rzecz ofiar bezrobocia wśród podległego kleru, badając jednocześnie osobiście skalę wymaganej pomocy wśród rodzin robotniczych. Arcybiskup wiedeński, kardynał Piffl, stanął wspólnie z socjalistycznym ministrem dr. Resch i socjalistycznym burmistrzem Wiednia na czele specjalnej akcji pomocy. Tego rodzaju akcja katolików zmusza nawet socjal-demokratów do zaniechania napaści na Kościół. Jedynie komuniści nieśmiało próbowali demonstracyj antykatolickich w czasie ubiegłych świąt Bożego Narodzenia, samo jednak społeczeństwo austrjackie próby ich w zarodku zdusiło.

Niemcy. — Od d. 9 listopada 1930 r. Niemcy obchodzą uroczystości ku uczczeniu 700-lecia śmierci św. Elżbiety Węgierskiej, żony Ludwika, landrafa Turyngji, zmarłej d. 19 listopada 1231 r; uroczystości trwać będą cały rok aż do dnia, poświęconego przez Kościół pamięci tej Patronki dobroczynności. Przez cały ten czas odbywać się będą obchody przeważnie o charakterze ściśle kościelnym; głównym zaś wyrazem czci dla tej Świętej, wyrażonym na zewnątrz, ma być propaganda na rzecz pomocy ubogim. — Niemiecki katolicki Związek nauczycieli liczy 25.540 członków, z czego w Nadrenji 7.745, na Śląsku 5.000, w Westfalji 4.412, w Hessji 1.340 i w Bawarji tylko 932.

Anglja. — Anglja ma obecnie przeszło 2.000 000 katolików; w życiu politycznem na polu parlamentarnem nie odegrywają oni znaczniejszej roli. Gdy idzie jednak o sprawy Kościoła lub obyczajów, jak np. w kwestji małżeństw, rodziny, szkół i t. p., katolicy wywierają wpływ na sfery polityczne pośrednio, oddziaływując przez ambonę, odczyty, urządzanie manifestacyj publicznych i prasę.

Bułgarja. — Prasa bułgarska coraz częściej porusza kwestję unji z Rzymem. Dotąd Bułgarja urzędowo należy do „prawosławia" i pozostaje w jedności z patrjarchatem schyzmatyckim w Konstantynopolu. Prasa obecnie dość wyraźnie przemawia za zjednoczeniem z Rzymem, chociażby dlatego, że ze strony papiestwa Bułgarja do ostatnich czasów doznaje stałej i troskliwej opieki.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i poznań. — Przy akademickiem Kole misyjnem na uniwersytecie poznańskim powstało Koło senjorów. Na zebraniu organizacyjnem, zwołanem na 12 stycznia rb. do lokalu zarządu Związku przy ul. Gwarnej Nr. 14, wybrano komisję, która ma przygotować walne zebranie na dzień 8-go lutego. Przewodniczącym jej jest p. dr. Słotwiński. — Liga

Katolicka w roku bieżącym dn. 8 lutego rb. urządza obchód z okazji dziewiątej rocznicy wyboru i koronacji Ojca św. Piusa XI. Obchód odbędzie się w auli Uniwersytetu poznańskiego. Wykład na temat „Papiestwo a kultura duszy" wygłosi ks. dr. A. Żychliński, prof. Seminarjum metropolitalnego

Archid. warszawska. — Dd. 13—15 stycznia rb. odbył się w Warszawie Kurs Akcji Katolickiej dla duchowieństwa archidiecezji warszawskiej. Kurs ten miał na celu ujednostajnienie prac organizacyjnych Akcji Katolickiej w archidiecezji.

Diecazja lubelska. — W Horodle nad Bugiem nastąpiło otwarcie cerkwi unickiej na prośbę miejscowej ludności prawosławnej, która, jak zaznaczono w podaniu do JE. Księdza Biskupa Lubelskiego, zapragnęła wrócić do wiary swych ojców. Otwarcie nastąpiło 7 stycznia rb., w samą uroczystość Bożego Narodzenia według starego stylu. Narazie zamieszkał w Horodle o. Łyska, bazyljanin.

Diecezja włocławska. — W dniach 7—9 stycznia rb. odbył się we Włocławku kurs duszpasterski dla księży diecezji włocławskiej; kurs ten mają przejść wszyscy księża. Pierwsza serja księży odbyła go we wrześniu r. ub.; obecnie w kursie uczestniczyła druga część kapłanów diecezji a reszta wysłucha kursu w miesiącach letnich. Podczas trwania kursu wygłoszono prelekcje i omówiono następujące tematy: Szafowanie Sakramentu Pokuty, Wychowawcze prowadzenie spowiedzi, Jurysdykcja kapłańska i jej ograniczenia w Sakramencie Pokuty, Prądy sekciarskie i bezwyznaniowe, Środki obrony wiary w obrębie świątyni, Miłosierdzie chrześcijańskie i opieka społeczna w duszpasterstwie, Współpraca duszpasterza z państwową, samorządową i prywatno-społeczną działalnością nad ubogimi, Prawo moralne w życiu małżonków, Pielęgnowanie miłości i wierności małżeńskiej, O wychowaniu młodzieży od najmłodszych lat, Przenikanie bolszewizmu w naszem społeczeństwie, Kierownicy i współpracownicy w duszpasterstwie, O stosunku duszpasterza do służby kościelnej i domowej.

Diecezja stanisławowska. (obrządku wschodniego). — Dn. 1 stycznia rb. w Stanisławowie wyszedł pierwszy numer kwartalnika katolickiego w języku ruskim p. t. *Dobry Pasterz*. Pismo głównie przeznaczone jest dla kapłanów obrządku grecko-katolickiego, służyć będzie Akcji katolickiej i problemom duszpasterskim. Do komitetu redakcyjnego pisma wchodzą m. in. oo. Bazyljanie i profesorowie seminarjum duchownego w Przemyślu.

Diecezja łódzka. — W dniu 4—5 lutego rb. odbędzie się w Łodzi kurs katechetyczny dla ks. prefektów diecezji. Kurs ma na celu zaznajomienie wychowawców młodzieży z zadaniami Akcji Katolickiej w szkole oraz podanie nowych metod nauczania religji. Prelegentami na kursie będą: JE. Ks. Biskup Dr. K. Tomczak, Sufragan diecezji łódzkiej, ks. radca Gadowski z Bochni, ks. dr. C. Kaczmarek z Płocka, sekretarz generalny Stow. Młodzieży Pol. diec. płockiej, ks. Marjan Gniazdowski z Warszawy. Program kursu ma charakter teoretyczno-praktyczny a zorganizowany jest przez sekretarjat generalny Akcji Katolickiej.

Diecezja łucka. — Obraz cudowny Najśw. Maryi Panny z Latyczowa w czasie inwazji bolszewickiej został wywieziony do Warszawy. Obecnie obraz ten w dn. 19 grudnia ru., został przeniesiony do katedry łuckiej. Po drodze do Łucka obraz witany był przez ogromne tłumy wiernych.

Diecezja łomżyńska. — Ojciec święty, na instancję JE. Ks. Biskupa St. Łukomskiego, obdarzył ks. Prałata Franciszka Wądołowskiego za zasługi w diecezji łomżyńskiej godnością Swego prałata domowego.

Drukowane za zezwoleniem Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Redaktor i Wydawca

Ks. LEON ŻEBROWSKI

Rok V. Wilno, dn. 10 lutego 1931 r. Nr. 3.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE
DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Encyklika Ojca św. o Małżeństwie Chrześcijańskiem.

(Obszerne streszczenie). 1.

Czystego małżeństwa [1]) dostojność stąd się daje poznać, że Chrystus Pan przywrócił mu pierwotne nieskażone stanowisko i wyniósł do godności *wielkiego* Sakramentu a szafarstwo jego poruczył Kościołowi. Aby z tego odnowienia małżeństwa w Kościele wypływały pożądane skutki, trzeba, by prawdziwa nauka Chrystusowa o niem była znaną, i aby małżonkowie swój sposób myślenia i postępowania stosowali do prawa Chrystusowego.

Wielu jednak obecnie nic nie wie o świętości małżeństwa, albo pod wpływem przewrotnych zasad ją odrzuca. A ponieważ pogląd ten przenika i do szeregów wiernych, Ojciec św. uważa za swój obowiązek podnieść głos pasterski, by przestrzec powierzone sobie owce, odstraszyć je od niebezpiecznej trucizny i zachować nietkniętemi. Dlatego postanowił zwrócić się do całego świata, podając naukę o małżeństwie chrześcijańskiem, jego naturze, godności, pożytkach i dobrodziejstwach względem rodziny i społeczności ludzkiej, oraz wykazując błędy, dotyczące małżeństwa i występki przeciwko życiu małżeńskiemu, tudzież podając środki zaradcze.

Całą tę naukę Ojciec św. w znacznej mierze opiera na Encyklice Leona XIII z dnia 10 lutego 1880 r., zaczynającej się od słów: *Arcanum divinae sapientiae,* i stwierdza napoczątku, iż ono pochodzi z boskiego ustanowienia, ma znaczenie Sakramentu i jest stałym i nierozerwalnym związkiem. „Małżeństwo nie przez ludzi ustanowione i odnowione, lecz przez Boga, nie przez ludzi, lecz przez samego Twórcę przyrodzenia, Boga, i tegoż przyrodzenia Odnowiciela, Chrystusa Pana, prawami obwarowane, zatwierdzone i uzacnione, i dlatego te prawa nie mogą podlegać ani ustawom ludzkim, ani nawet przeciwnemu tym prawom układowi samych współmałżonków". Tego naucza Pismo św.,[1]) Poda-

---

[1]) Casti connubii.

[1]) Gen. 1. 27—28; 2. 22—23; Mat. 19. 3 squ.; Eph. 5. 23 squ.

nie Kościelne i Sobór Trydencki. [1]) W małżeństwie odegrywa wielką i szlachetną rolę również wola ludzka; poszczególne bowiem małżeństwa powstają z dwojga osób wolnej woli i przyzwolenia, których nic nie może zastąpić. Ta jednak wola tylko to ma na względzie, czy dwoje ludzi chce i z kim chce zawrzeć związek małżeński; gdy zaś on już został zawarty, z cała scisłością podlega prawu bożemu.

W małżeństwie chrześcijańskiem raczej dusze się łączą, niż ciała; nie tyle chwiejnem uczuciem serca i pociągiem zmysłów, ile postanowieniem woli ludzie się łączą, a z tej łączności dusz powstaje święty i nierozerwalny węzeł.

Ta natura węzła małżeńskiego odróżnia go od związków instynktowych zwierząt, jak i owych błędnych związków ludzkich, pozbawionych prawdziwego i uczciwego udziału szlachetnej woli i nie tworzących rodzinnego współżycia. Stąd jesnem jest prawo stawiania przeszkód związkom nieprawym i karania ich. Żadne zaś prawo ludzkie nie może stawiać przeszkód do łączenia się osób w małżeństwa, powstałe na podstawie prawa Bożego: *„Rośćcie i mnóżcie się“*. [2])

A więc święty związek prawnego małżeństwa powstaje z woli bożej i ludzkiej. Z woli bożej powstaje ustanowienie małżeństwa, cele, prawa, dobra. Z woli ludzkiej, przy pomocy bożej, wypływa związek małżeński, polegający na szlachetnem oddaniu na zawsze swej osoby osobie drugiej.

I.

Gdy chodzi o dobra, płynące z małżeństwa, to je dobrze streszcza św. Augustyn w słowach: „Oto są dobra, dla których małżeństwo jest dobre: potomstwo, wierność małżeńska, Sakrament“.[1])

Pierwszem z tych dóbr jest *potomstwo.* Bóg. który do utrzymania rodzaju ludzkiego na ziemi używa posługi ludzkiej, pierwszym rodzicom, a przez nich wszystkim małżonkom powiedział: *„Rośćcie i mnóżcie się i napełniajcie ziemię“*; [2]) wyraził w tem, iak mówi św. Augustyn, swą wolę: „Chcę, abyście byli ojcami i matkami rodzin“. [3])

Jak wielkiem to jest dobrem, widać z godności i celu człowieka, który, nawet w świetle rozumu rozważany, przewyższa doskonałością swej natury wszystkie inne stworzenia na świecie. Nadto—Bóg chce, aby się ród ludzki mnożył nietylko dlatego, by zaludniał ziemię, lecz aby się stał czcicielem Boga, kochał Go i posiadł na wieki w niebie, do czego został wyniesiony w porządku nadprzyrodzonym.

Rodzice chrześcijańscy wiedzieć powinni, że wydają potomstwo na świat nietylko dla zachowania rodu ludzkiego, lecz by się mnożyła dziatwa Kościoła Chrystusowego, obywatele święci i domownicy Boga, a chociaż nie rodzą oni dziatwy wolnej od grzechu, to jednak biorą poniekąd udział w pierwotnem małżeństwie, dają bowiem Kościołowi swe dzieci, aby ta matka w źródle ożywczem chrztu świętego odrodziła je do życia nadprzyrodzonego i uczyniła żywemi członkami Chrystusa i uczestnikami życia wiecznego.

Jeżeli to matka chrześcijańska rozważy, to pojmie, że do niej się stosują słowa Ewangelji: *„Niewiasta... gdy porodzi dzieciątko.*

[1]) Ses. 24.
[2]) Gen. 1. 28.

[1]) *De bono coniug*. c. 24, n. 32.
[2]) Gen. 1. 28.
[3]) *De bono coniug*. c. 24, n. 32.

już nie pamięta uciśnienia dla radości, iż się człowiek na świat narodził",[1]) a przez cierpienia, złączone z godnością matki, większą jest od owej matrony rzymskiej, matki Grakchów. Oboje zaś rodzice zrozumieją, że dziatwa ich—to talent przez Boga dany, który winni są oddać z zyskiem w dniu obrachunku nie wobec doczesnej rzeczypospolitej, lecz wobec Boga.

Wydaniem na świat dobro potomstwa się nie wyczerpuje. Do niego dochodzi inne, które polega na należytem jego wychowaniu. Nie całkiem zaradziłby Pan Bóg potomstwu zrodzonemu, gdyby zarazem nie włożył prawa i obowiązku wychowania na tych, którym dał moc i prawo rodzenia. Wszystkim wiadomo, że dzieci same sobie nie wystarczają nawet w życiu przyrodzonem, a cóż dopiero w nadprzyrodzonem, gdzie jest potrzebna pomoc, nauka i kierownictwo innych. Rzecz jasna, że na pierwszem miejscu, z woli Bożej i prawa przyrodzonego, na tych przede wszystkiem spoczywa obowiązek wychowania, którzy to dzieło rozpoczęli zrodzeniem. Tak wielkiej sprawie wychowania potomstwa zaradzono przez nierozerwalne małżeństwo, w którem się łączy wspólny trud i wzajemna pomoc.

„Głównym celem małżeństwa jest rodzenie i wychowanie potomstwa";[2]) lecz cel ten, podług woli Stwórcy i prawa przyrodzonego, jest prawem i przywilejem samego tylko małżeństwa, w którego uświęconych granicach powinno być utrzymane.

Drugiem dobrem małżeństwa jest *wierność* w zachowaniu sumiennem i zobopólnem umowy małżeńskiej. Mocą tej umowy, przez prawo Boże potwierdzonej, tego, co drugiej stronie się należy, nie można odmówić ani żadnej innej osobie dozwolić, ani też wolno przyznać drugiej stronie tego, co jest przez prawo Boże zabronione i sprzeciwia się wierności małżeńskiej.

Ta wierność wymaga wyłącznej jedności stadła małżeńskiego, ustanowionej przez Stwórcę samego, a potwierdzonej przez Chrystusa Pana, który potępił jak kolejny, tak i współczesny rodzaj poligemji i poliandrji nietylko w czynie, lecz nawet w myśli: *„Wszelki, który patrzy na niewiastę, aby jej pożądał, już ją zcudzołożył w sercu swojem*".[1]) Mocy tych słów nie osłabia wzajemna ugoda małżonków, bo one wyrażają prawo Boże, którego żadna wola ludzka obalić nie może.

By wierność małżeńska jaśniała w całym blasku, powinna być nawet dozwolona poufałość małżonków napiętnowana cechą czystości.

(*Acta Ap. Sedis*, t. 22, str. 539).

(c. d. n.).

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Rozkład wizytacji kanonicznej, którą odbędzie JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita Wileński w roku 1931.

Kwiecień

26	kwiet.	godz.	$9^1/_2$	— Kamionka
"	"	"	16	— Kaszubińce
27	"	"	9	— Żydomla
"	"	"	16	— Kozłowicze
28	"	"	$6^1/_2$	— Jeziory
"	"	"	11	— Nowa Ruda
"	"	"	16	— Porzecze
29	"	"	$6^1/_2$	— Hoża
"	"	"	$12^1/_2$	— Przewałka
"	"	"	17	— Druskieniki
30	"	"	8	— Powrót do Wilna

[1]) Jan 16. 21.
[2]) Kan. 1013 § 1. K. P. K.

[1]) Mat. 5. 28.

Maj

11	maja.	godz.	$12^1/_2$	— Grodno Fara
12	„	„	8	— „ Kośc. Pobern.
„	„	„	17	— „ Kośc. SS.Nazar.
13	„	„	8	— „ Kośc OO.Franc.
„	„	„	15	*Kongres Euch.*
14	„	„	14	— Zakończ. K. E.
„	„	„	16	— Kuźnica
15	„	„	9	— Zalesie
„	„	„	14	— Siderka
„	„	„	16	— Sidra
16	„	„	7	— Sokółka
17	„	„	6	— Rozedranka
„	„	„	$10^1/_2$	— Janów
18	„	„	6	— Majewo
„	„	„	10	— Sokolany
„	„	„	14	— Kundzin. *Konsekr. kośc.*
19	„	„	12	— Klimówka
„	„	„	17	— Odelsk
20	„	„	8	— Indura
„	„	„	16	— Kwasówka
21	„	„	8	— Powrót do Wilna
25	„	„	$13^1/_3$	— Czarna Wieś
			$18^1/^2$	Wasilków
26	„	„	$10^1/_2$	— Supraśl
„	„	„	16	— Dojlidy
27	„	„	6	— Michałowo
„	„	„	12	— Zabłudów
28	„	„	$13^1/_2$	— Białystok—Kośc. Wn N.M.P.
29	„	„	10	— Białystok—Kośc. św. Rocha.
„	„	„	15	— Starosielce
„	„	„	$18^1/_2$	— Powrót do Białeg.
30	„	„	$7\text{-}11^1/_2$	— Białyst.-*Konsekr. kośc. N.M.P.*
„	„	„	16	— Otwarcie *Kongr. Euch.*
31	„	„	15	— Zakończenie K.E.

Czerwiec

1	„	„	7	— Juchnowiec
„	„	„	16	— Turośń
2	„	„	7	— Suraż
„	„	„	12	— Uhowo
„	„	„	$17/^1_2$	— Niewodnica
3	„	rano powrót do Wilna		
8	„	godz.	$14^3/_4$	— Choroszcz
9	„	„	13	— Fasty
„	„	„	15	— Dobrzyniew
10	„	„	8	— Krypno
„	„	„	15	— Knyszyn
11	„	„	8	— Jasionówka
„	„	„	14	— Korycin
12	„	„	8	— Kalinówka
„	„	„	15	— Mońki—*Konsekr. kośc.*
13	„	„	13	— Trzcianne
14	„	„	$13^1/_2$	— Giełczyn
„	„	„	18	— Goniądz
15	„	„	13	— Jaświły
„	„	„	17	— Dolistów
16	„	„	9	— Brzozowa
„	„	„	15	— Suchowola
17	„	„	15	— Dąbrowa
18	„	„	14	— Różanystok
19	„	„	7	— Nowy Dwór
„	„	„	$18^3/_4$	— Powrót do Wilna

Lipiec

18	lipca,	godz.	10	— Oszmiana—*Kongr. Euch.*

Sierpień

2	sierp.	godz.	16	— Łebiedziew
3	„	„	8	— Mołodeczno
„	„	„	15	— Chożów
4	„	„	7	— Gródek
„	„	„	$10^1/_2$	— Raków
„	„	„	16	— Dubrowy
5	„	„	8	— Radoszkiewicze
„	„	„	14	— Kraśne (Plebanja) *Konsekr. kośc.*
6	„	„	$17^1/_2$	— Powrót do Wilna
8	„	„	$16^1/_2$	— Kiemieliszki
9	„	„	$12^1/^2$	— Swiranki
„	„	„	18	— Kluszczany
10	„	„	$7^1/_2$	— Żeladź
„	„	„	12	— Swir-*Kongr. Euch.*
11	„	„	17	— Niestaniszki
12	„	„	9	— Żodziszki
„	„	„	16	— Daniuszew
13	„	„	$6^1/_2$	— Wojstom
„	„	„	13	— Wiszniew
„	„	„	17	— Szemetowszczyzna
14	„	„	8	— Zaświrz
„	„	„	15	— Powrót do Wilna
16	„	„	10	— Konstantynów
„	„	„	16	— Kobylnik
17	„	„	8	— Miadzioł

„	„	„	16	—	Hruzdowo
18	„	„	7	—	Zadziew
„	„	„	12	—	Postawy—*Kongr. Euch.*
„	„	„	15½	—	Drozdowszczyzna i powrót do Postaw
19	„	„	16½	—	Łuczaj
20	„	„	7	—	Duniłowicze
„	„	„	13½	—	Wesołucha
„	„	„	17	—	Wołkołata
„	„	„	5	—	Dzierkowszczyzna
21	„	„	10½	—	Królewszczyzna
„	„	„	13	—	Zaszcześle
„	„	„	15	—	Dokszyce
22	„	„	6	—	Parafjanów—*Konsekr. kość.*
„	„	„	17	—	Budsław
23	„	„	8	—	Krzywicze
„	„	„	15	—	Dołhinów
24	„	„	7	—	Spas
„	„	„	11	—	Kościeniewicze
„	„	„	16	—	Olkowicze—*Konsekr. kość.*
25	„	„	13	—	Ilja—*Konsekr. kość.*
„	„	„	17	—	Baturyn i powrót do do Ilji
26	„	„	12	—	Kurzeniec
„	„	„	15½	—	Wilejka Pow.
27	„	„	6	—	*Konsekr. kość. i Kongr. Euch.*
28	„	„	19	—	Powrót do Wilne

Wilno, dn. 5 lutego 1931 r.

X. A. Sawicki
Kancl. Kurji.

Kongresy Eucharystyczne w archid. wileńskiej.

1.	Wilno - - -	8—10	maja.
2.	Grodno - - -	13—14	„
3.	Święciany - -	23—24	„
4.	Białystok - -	30—31	„
5.	Iwje - - - -	12—13	czerwca
6.	Lida - - - -	13—14	„
7.	Brasław - -	20—21	„
8.	Głębokie - -	15—16	lipca
9.	Oszmiana - -	18—19	„
10.	Świr - - - -	10—11	sierpnia
11.	Postawy - -	18—19	„
12.	Wilejka- - -	27—28	„
13.	Szczuczyn k/Lidy	5—6	września
14.	Wołkowysk -	7—8	„
15.	Słonim - - -	12—13	„

Wilno, dn. 5.II.1931 r.

X. A. Sawicki
Kancl. Kurji.

Rekolekcje dla kapłanów w archid. wileńskiej.

I.	30.VI.	godz. $19^{1}/_{2}$	do 3.VII.	godz.	$18^{1}/_{2}$
II.	6.VII.	„ $8^{1}/_{2}$	„ 8.	„	20.
III.	13. „	„ $19^{1}/_{2}$	„ 16.	„	$18^{1}/_{2}$

Wilno. d. 5.II. 1931 r.

X. A. Sawicki.
Kancl. Kurji.

Nowe rozgraniczenie parafij Chołchła — Dubrowy, dek. wilejskiego.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI
Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia
ARCHIEPISCOPUS-METROPOLITA VILNENSIS
S. Th. M.

In perpetuam rei memoriam!

Gregis Nobis commissi saluti instantes eiusque animarum malis mederi cupientes attenta locorum conditione auditis, quorum interest praedium *Chmarzyszki* hucusque pertinentem ad parochiam in *Chołchła* cum suis incolis et familiis a praedicta parochia auctoritate Nostra ordinaria ad tramitem Codicis J. C. (c. 1427) separamus et ad ecclesiam parochialem in *Dubrowy* decanatus Vilejcensis adscriptum esse declaramus et statuimus.

In quorum etc.

Datum ex aedibus Curiae Metropolitanae Vilnensis.

Vilno, die 6.II.1931 an. Nr. 535.

(L. S.)

† Romualdus
Archieppus-Metrop.

A. Sawicki
Curiae Cancel.

W sprawie kościołów i kaplic publicznych w archidiecezji wileńskiej.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 6. II. 1931 r. № 639.

Do PWW. Księży Dziekanów archidiecezji wileńskiej.

Niniejszem nauprzejmiej proszę PWW. Księży Dziekanów o łaskawe nadesłanie do dnia 5 marca rb. wykazów wszystkich kościołów (nieparafjalnych) i kaplic publicznych (czynnych jak i tych, które mogą być czynnemi), znajdujących się na terytorjum poszczególnych parafij w całym dekanacie. Wykaz ten zostanie umieszczony w Statutach Synodalnych archidiecezji wileńskiej.

Ks. L. Żebrowski
Kan. Kap. Metr.
Promotor Synodu.

List pasterski J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity w sprawie Kongresu Eucharystycznego w archidiecezji wileńskiej w roku 1931.

Romuald Jałbrzykowski
Z Bożej i Stolicy Apostolskiej łaski Arcybiskup-Metropolita Wileński.
S. T. M.

Wielebnemu Duchowieństwu i Ukochanym w Chrystusie Diecezjanom pozdrowienie w Panu.

Chrystus Pan przepowiada apostołom i uczniom swoim uciski i różne udręczenia, a jednocześnie wskazuje im zbawienną, niezawodną pomoc, dodaje im otuchy i pociechy: *„Na świecie ucisk mieć będziecie, ale ufajcie, jam zwyciężył świat“* (Jan 16, 33); *„A oto ja jestem, z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata“* (Mat. 28, 20). O tem powinniśmy pamiętać zawsze we wszystkich przeciwnościach naszych, jakie przeżywać nam się trafia.

Całe społeczeństwo nasze w obecnych czasach powojennych uskarża się na rozstrój i zamęt, a ci i inni na zniechęcenie do pracy i do życia. Człowiek człowiekowi zamiast być bratem i przyjacielem częstokroć jest wilkiem i wrogiem.

Przyczyn tego zła wyraźnie nie widać, a jednak jest niedobrze: ogólne obniżenie życia duchowego, rozstrój społeczny, znieprawienie woli — by to osłabienie serca, słowem anemja, czyli „niedokrwistość“ duchowa panują niemal powszechnie. Wyraźnie zaczyna zagrażać społeczeństwu naszemu przedwczesny uwiąd starczy, paraliż społeczny i zanik sił, czyli śmierć duchowa.

Ci i owi działacze zalecają różne tymczasowe zabiegi, które mają zło i biedę materjalną usunąć, ale te półśrodki niewiele pomogą: są niewystarczające. Społeczeństwo nasze więcej chore duchowo, niż materjalnie niedomaga. Potrzebna też gruntowna i poważna kuracja duchowa, konieczny nawrót społeczeństwa do zasad chrześcijańskich — wzajemnej miłości i sprawiedliwości; potrzeba się otrząsnąć z wszelkiej samowoli i swawoli, i wszelkiego bezprawia, potrzebny naszemu społeczeństwu zastrzyk ożywczy ducha Chrystusowego.

Chciałoby się wołać głosem wielkim na kraj cały słowami proroka z odpowiednią zmianą: *„Nawróć się, Izraelu, do Pana Boga swego“* (Oz. 14. 2).

Chrystus Pan po to przyszedł na ten świat, abyśmy *żywot mieli i obficiej mieli* (Jan 10, 10). Chrystus Pan jest lekarzem dusz naszych i najpewniejszym doradcą. On to ustawicznie mówi do nas z tronu eucharystycznego słowami Mędrca Pańskiego: *„Kochanie moje być z synami człowieczymi“* (Przyp. 8. 31), stamtąd wzywa nas: *„Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie*

i jesteście obciążeni, a ja was ochłodzę“ (Mat. 11, 28), tu daje obietnice wielkie: *„Jam jest chleb żywota... Kto pożywa ciała mego i pije moją krew, ma żywot wieczny“* (Jan 6, 48—55).

Na tron euchrystyczny stale nam wskazuje Kościół, jako na najpewniejszą ucieczkę i niezawodne lekarstwo.

Z tego to względu urządzane są kongresy Eucharystyczne wszechświatowe, krajowe, jak np. w Poznaniu w roku ubiegłym, i diecezjalne.

Idźmy i my tą drogą.

Kochamy nasz kraj, pragniemy, aby było nam lepiej. O tyle z pewnością będzie w kraju lepiej, niż jest dziś, o ile sami będziemy lepsi. Poznajmy swe błędy, otrząsnijmy się z nich szczerze, nawiążmy serdeczną łącznię z Jezusem Eucharystycznym, przez częste a godne przystępowanie do Najśw. Sakramentu, własnym przykładem starajmy się do tego zachęcać nasze rodziny, otoczenie i przyjaciół. Na bezwstydne występy publicznych gorszycieli, różnych bezbożników, sekciarzy, wywrotowców, rozpustników i t. p. wrogów Kościoła św. odpowiedźmy publicznym hołdem Chrystusowi-Królowi, urządźmy nasz *Diecezjalny Kongres Eucharystyczny w Wilnie, w naszej świątnicy Ostrobramskiej* — w dniach *8, 9 i 10 maja r. b.* Dajmy tem dowód, że nie chcemy ulegać żadnej chwiejności i połowiczności religijnej, lękliwości przed względami ludzkiemi, że pragniemy mieć śmiałość naszych przekonań, wyraźny i mocny charakter religijny katolicki. W tym nastroju ducha występować będziemy nietylko podczas naszego Diecezjalnego Konkresu Eucharystycznego, ale i teraz niezwłocznie — przez chętne uczestnictwo w pracach przygotowawczych do tego Kongresu i później przez stały i gorliwy udział we czci eucharystycznej.

Pragnę bardzo, aby możliwie wszyscy Ukochani w Chrystusie Diecezjanie Wileńscy czy to osobiście, czy przez swych delegatów, przynajmniej po kilku z każdej parafji, uczestniczyli w tym Kongresie Eucharystycznym i do tej uczty duchownej jak najlepiej się przygotowali.

Kongresy Eucharystyczne są ubogacone przez Stolicę Apostolską w różne łaski duchowe.

Raczą Wielebni Księża Proboszczowie:

1. w pierwszą niedzielę po otrzymaniu, to jest 15 lub 22 lutego r. b., pismo to Wiernym odczytać z ambon, oraz wyjaśnić dokładnie myśl przewodnią Kongresów Eucharystycznych i poinformować o łaskach do nich przywiązanych;

2. we wszystkich kościołach archidiecezji naszej wileńskiej odprawić przed Kongresem nowennę (od 30 kwietnia do 8 maja): coram exposito Sanctissimo Sacramento mówić *6 Ojcze nasz, Zdrowaś Maryo, Chwała Ojcu i t. d.* Wybłagać pragniemy w ten sposób jak najobfitsze błogosławieństwo Boże dla uczestników Kongresu, dla naszej archidiecezji wileńskiej, dla Polski i dla Kościoła katolickiego;

3. w niedzielę, 3 maja r. b., we wszystkich kościołach archidiecezji Suma będzie odprawiona cum expositione Sanctissimi Sacramenti. Wierni postarają się w tym dniu jak najliczniej przystąpić do Stołu Pańskiego.

4. Dnia 8 maja o godz. 14 min. 30 na rozpoczęcie Kongresu we wszystkich kościołach Archidiecezji Wileńskiej mają dzwonić we wszystkie dzwony przez kwadrans czasu.

Ośmielamy się dodać, że sercem szczerem powitamy i przyjmiemy wszystkich Braci Katolików zarów-

no z archidiecezji jak i z całego kraju, którzy będą łaskawi przybyć na nasz uroczysty Kongres Eucharystyczny.

Mam mocną nadzieję, że Ukochani nasi w Chrystusie Mieszkańcy grodu Wileńskiego zechcą przed wszystkimi innemi Diecezjanami uczęstniczyć w Kongresie, przyozdobią odświętnie 8—10 maja swe domy jużto sztandarami galowemi, jużto nocną porą iluminacją rzęsistą. Świadczyć to będzie o naszej miłości, wierności i całkowitem oddaniu się Chrystusowi Panu.

Niech Ta, co w Ostrej świeci Bramie, Marya Najświętsza, pod której opieką ten Kongres odbyć zamierzamy, zaprowadzi wszystkich naszych Diecezjan, nawet dotychczas błądzących na łono miłości Chrystusa Eucharystycznego, a św. Stanisław bp. męczennik. patron Bazyliki wileńskiej, niech sprawi swym przykładem i wstawienictwem, abyśmy od tej pory zawsze występowali jako wierni i mężni, wzorowi i dzielni obywatele kraju, jako szczerzy, wyznawcy Chrystusowi.

Teren archidiecezji wileńskiej nazbyt rozległy. Niektóre osiedla odległe od Wilna do 400 kilometrów. Aby ułatwić uczęstnictwo w Kongresie Eucharystycznym wszystkim Djecezjanom w najdalszych zakątkach archidiecezji, a nawet tym, którzy do Kościoła katolickiego nie należą, urządzimy, obok Kongresu Eucharystycznego Diecezjalnego w Wilnie 8—10 maja, kongresy Eucharystyczne dekanalne, a mianowicie:

1) w Grodnie 13 i 14 maja,
2) w Święcianach 23 i 24 maja,
3) w Białymstoku 30 i 31 maja,
4) w Iwju 12 i 13 czerwca,
5) w Lidzie 13 i 14 czerwca,
6) w Brasławiu 20 i 21 czerwca,
7) w Głębokiem 15 i 16 lipca,
8) w Oszmianie 18 i 19 lipca,
9) w Świrze 10 i 11 sierpnia,
10) w Postawach 18 i 19 sierpnia,
11) w Wilejce 27 i 28 sierpnia,
12) w Szczuczynie k/Lidy 5 i 6 września,
13) w Wołkowysku 7 i 8 września,
14) w Słonimie 12 i 13 września.

Ukochani w Chrystusie Djecezjanie Nasi z odpowiednich dekanatów zastosują się do tych samych wskazówek w stosunku do miejscowego Kongresu Euch., które podaliśmy dla Kongr. Diecezjalnego. Szczegółowe regulaminy dla każdego z powyższych Kongresów Euch. wkrótce będą nadesłane przez Komitet Organizacyjny Wykonawczy Kongresu Eucharystycznego Diecezjalnego.

Ukochani w Chrystusie Diecezjanie! w miarę sił i możności postarajcie się współdziałać z myślą przewodnią tych kongresów eucharystycznych, a z pewnością ubogacicie się duchowo i przyczynicie się do rozszerzenia pokoju Chrystusowego w Królestwie Chrystusowem.

Wilno, dn. 7 lutego 1391 r. Nr. 668.

† *Romuald*
Arcybiskup - Metropolita.

Łaski i przywileje na czas Kongresu Eucharystycznego.

Ojciec św. Pius XI pismem Apostolskiem „Quod ad Conventus“ z dn. 7 marca 1924 r.[1]) nadał uczestnikom i współpracownikom Kongresów Eucharystycznych, nawet djecezjalnych[2]), następujące łaski i przywileje duchowe:

I. Odpusty dla uczestników Kongresu:

1. *Zupełny* pozyskują ci, co po spowiedzi i Komunji św. w czasie Kongresu Eucharystycznego—a) od-

[1]) *Acta Ap. Sedis*, t. XVI, str. 154—158.

[2]) „In loco cuiuscumque Conventus Eucharistici internationalis, vel etiam unius nationis, aut regionis, aut dioecesis“ z Pisma Apost. *Quod ad Conventus* (7. III. 1924 r.).

wiedzą kościół lub kaplicę publiczną, gdzie się odbywa Kongres i tam się pomodlą w intencjach Kościoła, b) albo wezmą pobożnie udział w uroczystej procesji, c) albo też będą obecni na błogosławieństwie papieskiem.

2. *Odpust cząstkowy: 7 lat i 7 kwadragen* pozyskują ci, a) co w czasie Kongresu i w miejscu jego odbywania pomodlą się przez jakiś czas przed Najśw. Sakramentem w czasie publicznej adoracji, b) lub wezmą udział w jakiemkolwiek nabożeństwie kongresowem lub uczestniczyć będą w obradach kongresu. — *Sto dni* pozyskuje się za każdy dobry uczynek, w duchu pokuty w czasie Kongresu wykonany.

II. **Odpusty dla wiernych, którzy nie przybyli na Kongres:**

1. *Zupełny* pozyskują ci, którzy w czasie, wyznaczonym na Kongres, po spowiedzi i Komunji św., nawiedzą pobożnie jakikolwiek kościół lub kaplicę publiczną i tam się pomodlą w intencjach Kościoła i o pomyślne wyniki Kongresu.

2. *Odpust cząstkowy 300 dni* za każdym razem pozyskują ci, a) którzy się pomodlą na intencję Kongresu, lub b) spełnią w tej intencji jakiś dobry uczynek, lub złożą ofiarę na cele kongresowe nawet po jego zakończeniu.

III. Podczas trwania Kongresu Eucharystycznego Ojciec św. pozwala na udzielenie wiernym błogosławieństwa Apostolskiego z odpustem zupełnym.

IV. Przy nabożeństwie głównem może być *Msza św.* de Sanctissimo Sacramento. Wszyscy również kapłani w czasie i miejscu Kongresu mogą odprawiać Mszę św. de S-mo Sacr., jako wotywę pro re graviservatis servandis. Przy nocnej adoracji wolno odprawiać Mszę św. o północy i na niej udzielić Komunji św. Kapłani, obecni na adoracji nocnej, mogą odprawiać Mszę św. od godz. 1 w nocy. Duchowni, obowiązani do odmawiania Brewjarza, o ile są obecni na nocnej adoracji, mogą zamiast Officium de die, odmówić Officium de SS-mo Sacramento.

V. Ordynarjusz może pozwolić na binację w dni niedzielne i świąteczne kapłanom, pozostającym w czasie Kongresu na miejscu w parafjach, by zastąpić tych kapłanów, którzy się udali na Kongres, a nawet w dni powszednie. o ile to będzie uważał za właściwe i potrzebne.

VI. Wszyscy, udający się na Kongres, zwolnieni są od wstrzemięźliwości i postu, o ileby na dni podróży wypadły. Co zaś do wiernych, gdzie się Kongres odbywa, Ordynarjusze mogą ich zwolnić na czas Kongresu, zgodnie z kan. 1245 K. P. K., od zachowania wstrzemięźliwości i postu.

Ogłaszając powyższe łaski Stolicy Apostolskiej, niniejszem zarządzam:

1-o. aby PWW. Kapłani archidiecezji wileńskiej dołożyli starań do należytego skorzystania jak z Kongresu Eucharystycznego w Wilnie, tak i innych przez należyte pouczenie wiernych a nadewszystko przez ułatwienie odbycia spowiedzi świętej,

2-o. aby o powyższych łaskach i przywilejach w czasie Kongresu Euchar. w Wilnie w dn. 8—10 maja r. b. należycie poinformowali wiernych z ambon przez parę niedziel w miesiącu kwietniu i zatroszczyli się o zorganizowanie pielgrzymek do Wilna na ten czas, jak również zachęcili do wzięcia udziału w Kongresach lokalnych.

3-o. Kapłanom, pozostającym na miejscu w parafjach, udzielam prawa binacji w kościołach miejscowych i sąsiednich w dniach 8 i 10 maja, o ileby wypadło lub należało

zastąpić w odprawianiu Mszy św. księży, udających się do Wilna.

4. Błogosławieństwo Apostolskie z odpustem zupełnym będzie udzielone d. 10 maja r. b. po uroczystej Sumie.

Pożądaną jest rzeczą nadsyłanie sprawozdań do Komitetu Kongr. Euchar. (Wilno, Kurja) o odbytych Kongresach lokalnych (udział wiernych liczebny w nabożeństwach i zebraniach, rezolucje, liczba wydanych Komunji św. i t. p.).

Wilno, d. 7 lutego 1931 r. Nr. 668.

† *Romuald*
Arcb.-Metropol.

Decretum de Synodo Archidioecesana celebranda.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI
Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia
ARCHIEPISCOPUS - METROPOLITA
VILNENSIS
S. Th. M.

Venerabili Clero Archidioeceseos Vilnensis salutem in Domino.

Centesimus octogesimus septimus labitur annus ab illo A. D. 1744, quo beatae memoriae Iosephus Zienkowicz, Antistes Vilnensis, SS. Concilii Tridentini mandatis obtemperans, synodum diocesanam Vilnae celebravit. Horum annorum decursu Ecclesia Catholica tum in territorio, quod nunc archidioeceseos Vilnensis limitibus includitur, tum in omnibus fere regionibus prisci Poloniae regni plures atrocissimas asperimasque subiit persecutiones. Invasor hostilis monasteria suppressit, viros religiosos et sanctimoniales expulit, ecclesias multas clausit vel cultui schismatico usurpavit, populum fidelem a maiorum fide vi nefaria divellere conatus est nullique pepercit labori, ut omnem vitae catholicae manifestationem in nostris regionibus prorsus deleret. Supersunt multi, qui persecutionum illarum testes oculares fuerunt et ipsi pro fide catholica passi sunt. Funesta illa tempora memoria recurrentes nunc quoque prae dolore ingemiscimus. At simul ex intimo corde in labia veniunt verba Prophetae canentis: *„Misericordiae Domini, quia non sumus consumpti“* [1]).

Hostium praepotentia et fraus fere diabolica incassum redierunt. Gloriosissimae memoriae Praedecessores nostri — Episcopi et presbyteri, Sanctae Fidei depositi custodes vigilantissimi et gregis sui boni pastores exstiterunt. Omnes fere Episcopi Vilnenses multique sacerdotes, muneris sui officiorum executores religiosissimi et Ecclesiae iurium fortissimi propugnatores, beneficiis privati, in carceres detrusi vel in longinquas Russiae regiones deportati sunt. Populus fidelis, si paucos lamentabiles excipias casus, pastorum suorum vocem audiens eorumque exemplo protractus, vim et fraudem hostilem patientia sua et constantia vicit et promeruit gloriosum triumphum, in quo nos exultamus.

Attamen persecutio hostilis perniciosa vi omnino destituta non erat et funestos quosdam effectus, qui nunc quoque apprehenduntur, produxit. Sacerdotum penuria et impedimenta, quae a hoste consulto ponebantur, quin christifideles fidei principia docerentur et discerent, id effecerunt, ut populus alicubi peste contagiosa indiferentismi a vicinis acatholicis infectus et a via veritatis christianae in nonnullis aberravit.

In Domino firmiter confidentes, mala amovere, vulnera sanare, aegrotantibus mederi, infirmis auxilium praebere nobis proponimus, ut omnes, unusquisque in muneris sui

---

[1]) Thr. 3. 22.

limitibus, vocationis nostrae officia digne adimplere et „Pacem Christi in Regno Christi“ efficaciter promovere possimus, acatholicos vero vitae nostrae, iuxta salutifera caritatis et iustitiae principia ordinatae, exemplo ad unionem cum Ecclesia Catholica protrahamus.

Quae ut certius assequi possent, decretis Nostris d. 4 Ianuarii 1928 a. Nr. 50 et d. 5 Februarii 1929 a. Nr. 606, virorum ecclesiasticorum coetum constituimus, qui ad mentem Codicis Iuris Canonici (cc. 356.360) omnia ad synodum celebrandam praepararent. Nunc cum opus praeparatorium absolutum sit, hanc S. Synodum Archidioecesanam in civitate Nostra Vilnensi d. 10, 11, 12 Iulii currentis 1931 anni, triduanis exercitiis spiritualibus (d. 7, 8, 9 eiusdem Iulii) praemissis, celebrandam indicimus.

Ad hanc Sanctam Synodum invitamus:

1. Excellentissimum ac Reverendissimum Dominum Casimirum-Nicolaum Michalkiewicz, Episcopum Auxiliarem Vilnensem et Vicarium Nostrum Generalem.

2. Illustrissimos ac Reverendissimos Dominos Praelatos et Canonicos Capituli Perinsignis Basilicae Metropolitanae.

3. Clarissimos Professores Facultatis Theologicae Universitatis Batorianae.

4. Reverendissimos PP. Provinciales Ordinum et Congregationum clericalium, qui in hac archidioecesi domos habent, necnon harum domorum Reverendos Superiores.

Invitamus etiam et sub oboedientia canonica vocamus:

5. Magnificum Rectorem et Clarissimos Professores Seminarii Nostri archdioecesani.

6. Admodum Reverendos Dominos Decanos seu Vicarios foraneos omnes.

7. Admodum Reverendos Dominos Parochos civitatis Vilnensis omnes.

8. Reverendos Dominos Moderatores Actionis Catholicae in archidioecesi Nostra.

9. Reverendos Dominos Parochos, binos ex quovis decanatu deputatos.

10. Reverendos Dominos Cathechetas scholarum ad minus quatuor, a Cathechetarum Associatione electos et deputatos.

11. Reverendos Dominos Vicarios Perinsignis Basilicae Metropolitanae.

12. Duos Vicarios cooperatores a Vicariis paroeciarum Vilnensium electos et singulos ex oppidis Grodno et Białystok eodem modo deputatos.

Tum Parochorum, tum Vicariorum e singulis decanatibus ad hanc S. Synodum deputatorum nomina Adm. Rev. D-ni Decani Reverendissimo D-no Promotori huius Synodi ante diem 15 Martii curr. anni indicent.

Si quis ad hanc S. Synodum Archidioecesanam vocatus ob valetudinem adversam vel alia ex iusta et rationabili causa venire non potuerit, Reverendissimum D-num Promotorem Synodi opportuno tempore huius rei certiorem reddat, indicata absentiae suae causa.

Ut vero gratiae Dei abundantia huic permagni momenti operi concilietur, Venerabiles Presbyteri Archidioeceseos Vilnensis inde a die promulgationis huis decreti usque ad 12 Iulii curr. anni. in Missa orationem sumat de Spiritu Sancto ex Missa votiva ad postulandam gratiam Spiritus Sancti, qua imperatam, et insuper feriis quintis mensis Iunii Missa votiva de Spiritu Sancto a quovis Sacerdote in archidioecesi Vilnensi dicatur, servatis semper de iure servandis.

Rev. D-ni Parochi Dominica prima mensis Iunii curr. anni christifideles de S. Synodo celebranda praemoneant et ad preces pro operis felici eventu effundendas necnon ad Sacramenta in hac intentione devote frequentanda omnes adhortentur, praesertim vero congregationum religiosarum sodales.

Rev. D-ni Parochi et Rectores ecclesiarum curent, ut die 10 Iulii curr. anni in omnibus ecclesiis per totam archidioecesim campanae pulsentur per quartam horae partem incipiendo a hora octava antemeridiana, quae pro Synodo aperienda designatur.

Reverendissimus D-nus Promotor S. Synodi ante diem 1 Maii curr. anni regulas in Synodi celebratione observandas, adprobatione a Nobis exquisita, publici iuris faciat.

Auditorium Domini sit semper nobiscum.

Dabantur Vilnae, die 7 Februarii 1931 anni N 700.

(L. S.)

† *Romualdus*
Archiepiscopus - Metropolita
Vilnensis.

Przesunięcie personalne.

Na mocy zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego w składzie osobistym Duchowieństwa archidiecezji wileńskiej zaszły następujące zmiany:

Ks. dr. Antoni Wiskont, Szambelan Dworu Papieskiego, nazn. na prob. do Łyngmian dn. 7.I. 31 r. Nr. 77.

Ks. Aleksander Mic zwolniony na własną prośbę z obow. prob. w Łyngmianach dn. 9.I. 31 r. 107.

Ks. Jan Perkowski, wik. w Dąbrowie, przeniesiony na wik. do Suchowoli dn. 12.I. 31 r. Nr. 147.

Ks. Kazimierz Walentynowicz, wik. w Suchowoli, na wik. w Dąbrowie dn. 12.I. 31 r. Nr. 147.

Ks. Józef Rowiński, rektor kość. w Plebanji, na prob. do Szyłan dn. 6.II 31 r. Nr. 616.

Ks. Klemens Liksza, wik. kośc. Najśw. Serca Jezusowego w Wilnie. na prob. do Ilji, dn. 6.II. 31 r. Nr. 617.

Ks. A. Sawicki
Kancl. Kurji

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 7 lutego 1931 r.

„W jedności siła".

„Jam jest Alfa i Omega: początek i koniec" [1]). Bóg jest początkiem i końcem wszystkich rzeczy, otwierając i zamykając wszystko; przeto wszystkie byty noszą na sobie ślady jedności tem wyraźniejsze, im są doskonalsze. Najdoskonalsze istoty na ziemi, ludzie, powołani są do najwyższej jedności nietylko w swojej przyczynie sprawczej, ale i wzorczej: *„W dzień, którego stworzył Bóg człowieka, na podobieństwo boże uczynił go"* [2]).

Jak jedność jest źródłem liczb, które się wszystkie z niej wyprowadzają, do niej się sprowadzają, a ona z żadnej nie wyprowadza swego początku. tak jedność ludzi w Bogu, jako przyczynie sprawczej i wzorczej, jest źródłem wszystkich cnót społecznych, koniecznym warunkiem społecznego współżycia ludzi. „Jedność daje niebu pogodę, duszy świętość, ciałom zdrowie, państwom i społeczeństwom pokój, gdyż wszelka cnota z jedności. Dwoistość zaś albo rozdwojenie jest przyczyną i matką wszelkiego odszczepieństwa, każdej wojny, choroby, zamieszania i burzy" [3]). Dlatego Platon powiada: „Niema większego

[1]) Apok. 21. 6.
[2]) Gen. 5. 1.

[3]) Corn. a Lapide, *In Luc. X. 42.*

nieszczęścia dla państwa, jak jego podział na części, lepszy już jest podbój całości" [1]). Arystoteles zaś cytując Speuzypa zaznacza: „W każdej rzeczy jedność jest podstawą jej bytu: tak długo bowiem jest tem, czem jest, jak długo zachowuje jedność materji z formą; usuń tę jedność, oddziel materję od formy, a zginie sama rzecz. Jedność tedy jest życiem — dwoistość zaś i podział— śmiercią" [2]).

Jeśli tak jest z życiem przyrodzonem to tem bardziej — z nadprzyrodzonem, które jest uczestnictwem w życiu Bożem. Tam Bóg mieszka w duszach nietylko przez swoją potęgę i wszechobecność, ale przez łaskę swoją i dlatego ściślej je ze sobą spaja we wzajemnej nadprzyrodzonej miłości, w przyczynie wysługującej — w Chrystusie i — sprawczej — w Duchu Św.

To nadprzyrodzone zjednoczenie duchowe dokonywa się w Kościele pod zmysłowemi znakami w sakramentach świętych, a przedewszystkiem w Przenajświętszym Sakramencie ołtarza. Dlatego św. Egidiusz, jeden z pierwszych uczniów św. Franciszka, zapytany, jaka jest droga do świętości, odrzekł: „Jedność jedności", to znaczy jedność duchowa dusz w jedności z Bogiem-Człowiekiem.

Św. Paweł w liście do Koryntjan z naciskiem podkreśla jedność chrześcijan, gdy pisze: *„Albowiem w jednym Duchu my wszyscy w jedno ciało jesteśmy ochrzczeni. ...a wszyscy jednym duchem jesteśmy napojeni... ...lecz teraz acz wiele członków ale jedno ciało"* [3]). Gdzieindziej zaś wskazuje na jedność celu dla wszystkich: *„Jedno tego, co nazad jest zapamiętywając, a do tego wprzód wyciągając się, bieżę do kresu ku zakładu wysokiego wezwania Bożego w Chrystusie Jezusie"* [4]).

Jedność sakramentów św., szczególnie Eucharystji, w wyższym stopniu jednoczy wszystkich chrześcijan, jak powiada św. Cyryl Aleksandryjski: „To święte Ciało sprowadza wszystkich do jednego życia, w którem się ono zabezpiecza; gdyż jak materja Przenajświętszego Sakramentu — chleb i wino — składa się z wielu ziarnek pszenicy i gron winnych, tak wszyscy doń przystępujący łączą się w jedność — w jedno mistyczne Ciało Chrystusa Pana" [1]). A św. Ignacy Męczennik w liście do Filadelfjan powiada: „Ponieważ jedno jest ciało naszego Zbawcy Jezusa Chrystusa, a jeden kielich do zjednoczenia w jednej Krwi jednego ołtarza, tak jeden biskup w zjednoczeniu z kolegium kapłanów, diakonów i wiernych" [2]).

Tak w pierwszych wiekach chrześcijaństwa głęboko rozumiano i odczuwano jedność wiernych, a szczególniej duchownych, o czem znowuż św. Augustyn wymownie powiada: „Patrzcie coście przyjęli! Jak jednem jest to, coście przyjęli, tak jednem bądźcie wy kojąc się wzajemnie, trzymając jedną wiarę, jedną miłość i nadzieję. Heretycy gdy to przyjmują, przeciwko sobie świadczą, ponieważ szukają podziału, gdy chleb ten wskazuje jedność" [3]).

X. M. S.

[1]) *D republica*, lib. 5.
[2]) *Ethica*, c. 7.
[3]) 1 Kor. 12, 13-20.
[4]) Filip. 3 14.

[1]) M. G. 74, 561.
[2]) n. 4.
[3]) M. L. 38, 1103.

Dziesiąta rocznica obioru Ojca św. Piusa XI. — Dn. 6 lutego r. b. w Bazylice Metropolitalnej została odprawiona uroczysta Msza święta z *Te Deum* z powodu przypadającej dziesiątej rocznicy obioru na Stolicę Piotrową obecnie szczęśliwie nam panującego Ojca św., Piusa XI. Mszę św. odprawił J. E. Ksiądz Arcybiskup-Matropolita. Z okazji tego rodzaju uroczystości zawsze przychodzi na myśl to, że one powinny mieć charakter bardziej powszechny. Nie dość odprawić chociażby najuroczystsze nabożeństwo, niedość zorganizować obchód poza kościołem, zgromadzić chociażby setki słuchaczy i widzów; trzeba koniecznie, aby się taka uroczystość stała uroczystością powszechną, żeby w niej wziął udzial szary tłum wiernych, jak i inteligent, uświadomiony katolik, jak i bardzo słabo orjentujący

się w prawdach katechizmowych. Chodzi wszak o to, żeby katolicy zrozumieli, co znaczy to centrum jedności, organizacji i siły katolicyzmu, żeby zrozumieli, iż ta jedność i moc wypływa z jedności władzy, której początek jest nie w ludzkich ustawach, lecz w ustanowieniu samego Zbawiciela. Uroczystości papieskie dają do tego znakomitą okazję; ale trzeba je przenosić na niedziele, a wtedy się da dostęp jak najszerszym kołom wiernych jak na nabożeństwa, tak i na obchody poza kościołem, a nadto — zawczasu przygotować ludzi.

Imieniny Arcypasterza. — Dn. 6 lutego r. b. ustalonym zwyczajem Duchowieństwo m. Wilna o godzinie 12 składało życzenia JE. Księdzu Arcybiskupowi-Metropolicie z powodu przypadających dnia 7 lutego imienin. W imieniu zebranych przemówił JE. Ksiądz Biskup-Sufragan, życząc Dostojnemu Solenizantowi łask Bożych i zapewniając go o uległości Duchowieństwa całej archidiecezji i ścisłej z nim jedności w pracy dla wielkiej sprawy Bożej. Dn. 7 lutego r. b. o godz. 9 m. 30 JE. Ksiądz Biskup-Sufragan odprawił w Bazylice Metropolitalnej Mszę pontyfikalną z *Te Deum* na intencję Najprzewielebniejszego Solenizanta.

Pożegnanie Misjonarza. — Dn. 1 lutego r. b. Wilno katolickie żegnało odjeżdżającego do Rodezji na misje ks. Kazimierza Konopkę T. J. Z okazji pożegnania została odprawiona uroczysta Msza św.; o godzinie 1 zaś w refektarzu OO. Jezuitów odbyła się uczta pożegnalna, w której wzięli udział: JE. Ksiądz Biskup Bandurski, zaproszeni z miasta księża i wielu świeckich panów z pośród najbliższych znajomych odjeżdżającego. Wieczorem zaś odbyła się Akademja pożegnalna w sali Uniwersytetu Króla Stefana Batorego w Wilnie, urządzona staraniem Akadem. Koła Misyjnego. — Redakcja przy tej okazji składa O. Misjonarzowi życzenia błogosławieństwa Bożego w pracy dla Królestwa Chrystusowego.

Akademja Maryańska. — W dn. 2 lutego r. b. o godz. 1 popołudniu odbyła się w auli Śniadeckich U. S. B. Akademja Maryańska, zorganizowana staraniem Sodalicyj Akademiczek i Akademików U. S. B. w Wilnie. Na program złożyły się: referat prof. Dr. Glixelli'ego, Dziekana wydz. Humanist., na temat „Cuda Matki Boskiej w literaturze starofrancuskiej", oraz dział wokalno-muzyczny. Frekwenkcja była dość liczna zwłaszcza ze sfer młodzieży i członków rozmaitych Sodalicyj, istniejących na gruncie wileńskim.

Związek Mis. Kleru.—Skarbnik Związku Mis. Kleru powiadamia, iż dotąd nie nadeszły składki za rok 1930 od Księży z dekanatów: brzostowickiego, grodzieńskiego (za rok 1929 i 1930), lidzkiego, łunnieńskiego, miorskiego, słonimskiego, sokólskiego, święciańskiego, turgielskiego, wiszniewskiego i zdzięciolskiego. Przypominamy członkom Związku to, co mówi § 8 Statutu Związku Mis. Kleru: „Członkowie... powinni wiedzieć, że nie wystarcza samo zapisanie się do Związku, lecz należy usilnie i wiernie wypełniać te obowiązki, których się podjęło przy zapisie, o ile się pragnie rzeczywiście korzystać z łask, udzielanych przez Kościół Związkowi Pobożnemu". Niewnoszenie składek członkowskich jest zaniedbaniem przyjętych zobowiązań i pociąga za sobą utratę przywilejów.

Z Seminarjum Duchownego. — Dn. 16 stycznia b. r. na zaproszenie Sekcji Misyj Wewnętrznych PW. Ks. Kanonik Karol Lubianiec wygłosił dla alumnów Seminarjum Metropolitalnego referat o pracy misyjnej wśród innowierców. Referat był bardzo ciekawy, tem ciekawszy, że zaczerpnięty z doświadczenia Ks. Kanonika. Przedstawił w nim Czcigodny Prelegent podświadome dążenie zwłaszcza prawosławnych do prawdy — do Kościoła katolickiego. Dążenie to daje się zauważyć w tem, że prawosławni chętnie garną się do kapłana katolickiego, słuchają go a nawet zapraszają do swoich domów; brak tylko im stanowczej decyzji, i to opóźnia ich przejście na łono prawdziwego Kościoła. Należy jednak ufać Bogu, że za Jego łaską wahanie się to ustanie, a wtedy zbłąkane dusze wrócą na łono prawdziwej Matki ludów — Kościoła katolickiego. O to należy nieustannie się modlić. My, alumni wdzięczni jesteśmy swemu Księdzu Inspek-

torowi przedewszystkiem za wzór poświęcenia się sprawie bożej, jaki nam daje swoją pracą, wdzięczni również jesteśmy za referat i mamy nadzieję, że Czcigodny Ksiądz Inspektor nadal będzie się dzielił z nami swojemi spostrzeżeniami z pracy misyjnej.

Sekcja Mis. Wewn.

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — 26 stycznia r. b. rozpoczęły się w Bazylice Najśw. Maryi Panny Większej uroczystości 1500-lecia soboru efeskiego. Program przewiduje szereg uroczystości kościelnych i obchodów poza kościołem. Solenne uczczenie 1500-lecia soboru odbędzie sią 21 czerwca r. b. — Instytut wschodni w Rzymie liczy w roku bieżącym 63 alumnów z 28 narodowości. — 3 lutego r. b. odbyły się pierwsze próbne audycje z radjostacji watykańskiej z bardzo pomyślnym skutkiem. Watykan będzie posiadał aparat nadawczo-odbiorczy „Duplex", przeznaczony do zwykłych rozmów telefonicznych. Taki aparat posiada tylko Marconi.

Francja. — D. 1 lutego r. b. odbył się w Paryżu doroczny zjazd Stowarzyszenia Inżynierów Katolickich (Union sociale des ingénieurs catholiques). Stowarzyszenie jest organizacją zawodową; troszczy się ono o moralny rozwój swych członków i otacza opieką ich sprawy zawodowe i materjalne. Obecnie liczy ono 7.000 członków; przed wojną miało tylko 1.000. — W roku 1930 powstał w Saint-Molo katolicki związek młodych marynarzy (Jeunesse Catholique Maritime). Nowa organizacja liczy już 1.000 członków w 40 kołach, wydaje własny miesięcznik, posiadający 2.000 abonentów.

Szwajcarja. — Dn. 17—19 stycznia r. b. odbyło się we Fryburgu VIII-e Walne Zgromadzenie Katolickiego Związku Badań Międzynarodowych (Union Catholique d'Etudes Internationales). Polskę reprezentował prof. Oskar Halecki.

Niemcy. — Dr. Erik Peterson, profesor teologji protestanckiej na uniwersytecie w Bonn, został przyjęty na łono Kościoła katolickiego Nawrócenie się tak wybitnego uczonego w kołach protestanckich i liberalnych wywołało wielkie wrażenie. — W najbliższym czasie ma być otwarta w Moguncji katolicka szkoła matek. Zadaniem tej szkoły ma być przygotowanie młodych dziewcząt do należytego spełniania obowiązków przyszłych żon i matek. Cały program wykładów skierowany jest ku temu, by wpoić w słuchaczki poczucie wielkości zadania, jakie przypada im w udziale do wypełnienia, a nadewszystko zrozumienie, iż kobieta ma stanowić duszę rodziny i dlatego szczególniejszą uwagę musi zwrócić na swoje wychowanie duchowe i religijne.

Anglja. — Walka parlamentarna katolików o zapomogi rządowe dla szkół katolickich została uwieńczona pomyślnym skutkiem: w Izbie gmin, wbrew projektowi rządowemu, zapomogi te zosłały przyznane Obecnie chodzi o przeprowadzenie uchwały w Izbie lordów i o zatwierdzenie królewskie. Rząd i sfery protestanckie ostro występują przeciwko uchwale Izby gmin, dlatego istnieje słuszna obawa o jej utrzymanie.

Jugosławja. — Dzięki energicznej postawie Episkopatu katolickiego nadal została utrzymana nauka religji w szkołach średnich, jako przedmiot obowiązujący. — Na budującą się katedrę katolicką w Białogrodzie Ojciec św. wyasygnował 1.000.000 lir. Rząd Jugosławji ofiarował bezpłatnie plac odpowiedni. Katedra ma kosztować 30.000.000 dynarów, drugie tyle pójdzie na przyozdobienie.

Rosja. — Według *Osservatore Romano*, na wyspach Sołowieckich znosi straszne katusze fizyczne i duchowe 48 duchownych katolickich. — Według *Prawdy* w Rosji zaprowadzono 5-dniowy tydzień a tem samem skasowano niedzielę. — Prasa sowiecka narzeka, że propaganda bezbożności postępuje bardzo powoli; dowodem tego jest, że ludność z bardzo skromnych swych środków utrzymuje obecnie całe duchowieństwo i pozostałe świątynie, a liczba kościelnych chrztów, małżeństw i pogrzebów stale wzrasta.

Chiny. — Jak donosi agencja „Fides“, został powieszony przez bandytów kapłan chiński, Marek Ho, z Apostolskiego Wikarjatu w Puchi. W październiku jeszcze zostali straceni: jeden z najstarszych pochodzenia chińskiego, 69-letni ks. Kin, wyświęcony na kapłana na 8 lat przed powstaniem bokserskiem, i ks. Czeng, którego ścięto a następnie roućwiartowano dla wydarcia serca. Ten ostatni kapłan pochodził z rodziny męczeńskiej, gdyż ojciec jego zginął w okrutny sposób w roku 1900. W ten sposób liczba męczenników pośród duchowieństwa w Chinach od roku 1924 wzrosła do liczby 30, w tem 8 belgijczyków, 7 włochów, 5 chińczyków, 3 amerykanów, 3 francuzów, 2 niemców i po jednym hiszpanie i irlandczyku. — Zorganizowani przez komunistów bandyci zamordowali niedawno prefekta apostolskiego w Chin-Gan-Tu, o. Jana Soggui, franciszkanina.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i poznań. — D. 10 lutego rb. rozpoczął się w Poznaniu kurs duszpasterski, poświęcony sprawie sekciarstwa i inowierstwa w Polsce.—Katolicka Szkoła Społeczna w Poznaniu przystępuje do uruchomienia w ciągu r. 1931 i 1932 kilku trzymiesięcznych kursów dla wychowawczyń, pracujących w kościelnych i katolickich zakładach wychowawczych. Każdy kurs będzie podzielony na dwie serje sześciotygodniowych wykładów i ćwiczeń, przedzielone roczną pracą wychowawczą w zakładach. Na zakończenie drugiej serji wykładów i ćwiczeń odbędzie się egzamin kwalifikacyjny i wręczenie dyplomów. Warunkiem przyjęcia na kurs jest: 1) albo ukończenie siedmioklasowej szkoły powszechnej i dwuletnia praktyka w zakładzie wychowawczo-opiekuńczym; 2) albo ukończenie czteroklasowej szkoły powszechnej i trzyletnia praktyka. Pierwszy taki kurs rozpocznie się dnia 17-go lutego rb. Zgłoszenia na ten kurs należy nadsyłać do dyrekcji Katolickiej Szkoły Społecznej w Poznaniu.

Archid. lwowska. — J. E. Ks. Dr. B. Twardowski, Arcybiskup-Metropolita Lwowski, ostatniemi czasy ogłosił List Pasterski do wiernych swej archidiecezji, poświęcony aktualnej sprawie *rodziny chrześcijańskiej.*

Archid. warszawska. — J. Em. Ks. Kardynał Dr. Kakowski, Arcybiskup Warszawski, ogłosił na wielki post List Pasterski o *miłosierdziu chrześcijańskiem*, które winno się ujawniać przedewszystkiem w obecnych ciężkich czasach gospodarczych.—D. 26—28 stycznia rb. odbył w warszawskiem Seminarjum duchownem drugi kurs, w celu zaznajomienia przyszłych kapłanów z zadaniami katolickiej pracy społecznej.—W d. 3 lutego rb. zostało otwarte biuro Dyrekcji Misyjnej w Warszawie (ul. Miodowa 17).

Diecezja tarnowska. —D. 15 kwietnia rb. J. E. Ksiądz Biskup Wałęga, Arcypasterz Tarnowski, obchodzi 30-lecie rządów diecezją. Z tego powodu w swoim Liście Pasterskim mówi o stanie diecezji pod względem wiary i o zadaniach na przyszłość.

Diecezja lubelska. — W d. d. 17—18 stycznia rb. w Instytucie Misyjnym w Lublinie odbyły się egzamina półroczne alumnów w zakresie przedmiotów filozoficznych i teologicznych. Program Instytutu przewiduje też prawo kan. wschodnie, jak również teologję wyznań niekatolickich. — D. 18 stycznia rb., odbył się w Lublinie diecezjalny zjazd delegatów parafjalnych Towarzystwa Miłosierdzia Chrześcijańskiego. Celem zjazdu było ujednostajnienie pracy na polu charytatywnem, pogłębienie jej i scentralizowanie. W związku z tem wygłoszono referaty o celach i drogach akcji dobroczynnej, o akcji dobroczynnej a opiekach społecznych, o sposobach zakładania i prowadzenia kół Towarzystwa.

Drukowane za zezwoleniem Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Redaktor i Wydawca
Ks. LEON ŻEBROWSKI

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.

Rok V. Wilno, dn. 25 lutego 1931 r. Nr. 4.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyn. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Encyklika Ojca św. o Małżeństwie Chrześcijańskiem.

(Obszerne streszczenie).

(c. d.) 2.

Ta *wierność czystości* wypływa z miłości małżeńskiej, która zajmuje pierwsze miejsce w chrześcijańskiem stadle małżeńskiem; oto takie prawidło podaje małżonkom Paweł św.: *„Małżonkowie, miłujcie żony wasze, jako Chrystus umiłował Kościół“* [1]). Jak Chrystus miał na widoku jedynie dobro oblubienicy swojej, Kościoła, tak i miłość małżonka nie na uczuciu zmysłowem, które prędko znika, ma polegać, lecz na wewnętrznej skłonności duszy i okazywać się w czynie. Ten czyn ma zmierzać nietylko do pomocy w życiu rodzinnem, lecz także do pewniejszego kształtowania i doskonalenia człowieka wewnętrznego, czyli do świętości. Najdoskonalszym przykładem świętości jest Jezus Chrystus, którego naśladować powinni wszyscy. Wzajemną dążność do udoskonalenia nazwać można najpoważniejszym czynnikiem i celem małżeństwa skojarzonego miłością.

W życiu rodzinnem powinien działać jeszcze jeden czynnik, nazwany przez św. Augustyna porządkiem miłości, który stawia męża na pierwszem miejscu przed żoną i dziećmi, żonie zaś wskazuje szlachetne podporządkowanie się; zaleca je św. Paweł: *„Żony niechaj będą poddane mężom swym, jako Panu. Albowiem jest głową żony, jako Chrystus głową Kościoła“.* [1]) Posłuszeństwo to „nie zaprzecza bynajmniej i nie znosi wolności, która słusznie przysługuje kobiecie z tytułu jej ludzkiej godności i zaszczytnych obowiązków żony, matki i towarzyszki; nie nakazuje też posłuszeństwa wobec wszelkich zachcianek męża, mniej zgodnych z rozsądkiem i kobiecą jej godnością... Posłuszeństwo to przeciwstawia się raczej rozwydrzonej wolności, nie dbającej o dobro rodziny, zabrania w ciele rodziny serce odrywać od głowy na szkodę niepowetowaną dla ciała i z niebezpieczeństwem bliskiej jego za-

[1]) Ef. 5.25; cf. Kolos. 3.19.

[1]) Ef. 5.22—23.

głady. Stopień i sposób podporządkowania się żony mężowi zależy od wielu warunków i okoliczności: tam, gdzie mąż zaniedbuje swe obowiązki, lub jest nie zdolny do ich wypełnienia, żona ma zastąpić jego miejsce. Dobrze to określa Leon XIII papież: „Mąż jest panem rodziny i głową niewiasty, która, ponieważ jest ciałem z ciała jego i kością z kości jego, ma być posłuszną mężowi, nie na sposób jednak służebnicy, lecz towarzyszki, tak by posłuszeństwu temu nie zabrakło ani szlachetności, ani godności"[1]).

„Takie są więc czynniki, które składają się na pojęcie wierności małżeńskiej: jedność, czystość, miłość, uczciwe i szlachetne posłuszeństwo"; przez nie „zapewnia się i pomnaża spokój, godność i szczęście małżeństw".

Całokształt dobrodziejstw małżeństwa uzupełnia jeszcze jedno dobro, nazwane przez św. Augustyna *sakramentem.* „Oznacza ono nierozerwalność węzła małżeńskiego oraz wyniesienie i uświęcenie ugody małżeńskiej przez Chrystusa Pana do znaku skutecznego łaski", czyli do godności Sakramentu. Nierozerwalność małżeństwa opiera się na słowie Bożem. Sam Chrystus Pan ją wskazuje słowami: *„Co tedy Bóg złączył, człowiek niechaj nie rozłącza"*[2]), albo gdy poucza: *„Wszelki, który opuszcza żonę swą, a drugą pojmuje, cudzołoży; a kto od męża opuszczoną pojmuje, cudzołoży"*[3]). Tę nierozerwalność jasno stwierdza św. Augustyn: „Sakrament oznacza, że małżeństwo nie może być rozrywane i mąż rozwodzący się lub żona rozwiedziona nie mogą nawet ze względu na potomstwo zawierać innego małżeństwa"[4]).

[1]) Enc. *Arcanum*, 10. II. 1880.
[2]) Mat. 19. 6.
[3]) Łuk. 16. 18.
[4]) *De Gen. ad litt.*, lib. IX, c, 7, n 12.

Nierozerwalność rozciąga się na wszystkie prawdziwe małżeństwa, a o ile są wyjątki, „chociaż bardzo rzadkie, jak np. w niektórych naturalnych pomiędzy niewiernymi jedynie zawartych, lub pomiędzy chrześcijanami, jeżeli chodzi o małżeństwo zawarte, lecz jeszcze nie dokonane, to wyjątek ten zależy nie od woli ludzi, ani od jakiejkolwiek władzy ludzkiej, lecz od prawa Bożego, którego stróżem i tłumaczem jest jedynie Kościół Chrystusowy. Żadna jednak władza tego rodzaju zastosowana być nie może z jakiegokolwiekbądź powodu do chrześcijańskiego małżeństwa, zawartego i dokonanego. Ponieważ w takiem małżeństwie dokonywa się związek małżeński w całej pełni; dlatego też uwidocznia się w niem z woli Bożej trwałość i nierozerwalność, której rozluźnić nie może żadna powaga ludzka". Nierozerwalność ta wzoruje się na mistycznej jedności Chrystusa z Kościołem. „Jedność ta, dopóki Chrystus żyje, i przez Niego Kościół, zaprawdę nigdy nie może być rozwiązana". Św. Augustyn tak o tem powiada: „Przestrzega się bowiem w Chrystusie i w Kościele, że żyjący od żyjącego nie może odłączyć się żadnym rozwodem... nawet w tych wypadkach, gdzie niewiasty tylko dla uzyskania potomstwa zamąż wychodzą lub mężczyźni się żenią, nie wolno niepłodną porzucić, aby pojąć inną, płodną. Gdyby jednak ktoś to uczynił, winien jest... według prawa Ewangelji—cudzołóstwa, tak samo jak i niewiasta, jeżeli bierze sobie innego męża"[1]).

Z nierozerwalności wypływa pewność trwania związku, która daje podstawę spokoju. Nierozerwalność chroni czystości i wierności małżeńskiej, ochrania godność małżeń-

[1]) *De nupt. et concup.*, lib. I, c. 10.

stwa i dopomaga do wiernego pełnienia obowiązków i wzajemnego wspierania się; ona też „zaradza najlepiej obowiązkowi opieki nad dziećmi i wychowania ich, trwającego przez długie lata, gdyż rodzice wspólnemi siłami łatwiej mogą sprostać ciężkiemu i długotrwałemu swemu zadaniu". Znaczne też dobrodziejstwa z nierozerwalności spływają na społeczeństwa i państwa, jest ona bowiem źródłem „życia uczciwego i czystości obyczajów".

Wreszcie małżeństwo jest Sakramentem, ustanowionym przez Chrystusa Pana. Gdy chrześcijanie łączą się w ważne małżeństwa, związek ich jest prawdziwym Sakramentem, który jest źródłem przebogatych łask dla małżonków, dla ich osobistego uświęcenia i wypełniania świętych powinności, o tyle, oczywiście, o ile im nie będą stawiali przeszkód. Wierni, raz węzłem małżeństwa złączeni, nie mogą nigdy być pozbawieni pomocy i węzła tego Sakramentu. „Przeciwnie, noszą, jak uczy św. Augustyn, na sobie ten węzeł św., chociażby się stali cudzołożnikami, lecz już nie jako znak chwalebnej łaski, lecz jako znak zbrodni".

(*Acta Ap. Sedis*, t. 22, str. 539).

(c. d. n.)

Św. Jan Boży i św. Kamil de Lellis ogłoszeni patronami infirmerjuszy świeckich i ich pobożnych stowarzyszeń.

Pismem Apostolskiem z dnia 28 sierpnia 1930 r. Ojciec św. Pius XI ogłosił św. Jana Bożego i św. Kamila de Lellis, założycieli Zakonów Szpitalnych, patronami infirmerjuszy świeckich i ich pobożnych Stowarzyszeń obojga płci, na całym swiecie istniejących lub mających powstać. (*Acta Ap. Sedis*, t. 23, str. 8).

Wezwanie do N. Maryi Panny wzbogacone odpustami.

Jego Świętobliwość Ojciec św. Pius XI na audjencji, udzielonej kardynałowi Penitencjarjuszowi Wielkiemu, łaskawie udzielić raczył odpustu trzystu dni wiernym, którzy przynajmniej ze skruchą w sercu odmówią do Najśw. Maryi Panny wezwanie: *Regina Apostolorum* (Królowa Apostołów). Niniejsze ma znaczenie wieczyste bez wysyłania Breve i bez względu na jakiekolwiekbądź przeciwne zarządzenia.

Dan w Rzymie ze Św. Penitencjarji dn. 10 listopada 1930 r.

W. Kard. Lauri,
Wielki Penitenc.

J. Teodori
Sekretarz.

(*Acta Ap. Sedis*. t. 23, str. 23).

Msza św. w uroczystość św. Stanisława Kostki, przeniesioną na niedzielę.

Sacra Congregatio Rituum.

N. G. 4/931.

BEATISIME PATER,

Augustus Card. Hlond, Archiepiscopus Gnesnen. et Posnanien, ad pedes S. V. provolutus, humillime exponit ea quae sequuntur:

In Republica Polonorum numerosissimae existunt catholicae Associationes juvenum utriusque sexus, quibus nomen est „Unio Iuventutis Poloniae", et quae sub tutela principali sunt Sancti Stanislai Kostka.

Ut autem pietas et devotio ad hunc Sanctum Iuvenem crescat et augeatur, ac per hoc vita religiosa juventutis majora in dies capiat incrementa, Orator, nomine suo ac omnium Poloniae Episcoporum, humillime petit, ut in iis Poloniae Paroeciis, ubi Associatio dicta „Unio Juventutis Polonae" existit, quotannis, Dominica post diem 12 Novem-

bris, qua festum Associationnis una cum Communione generali celebratur, una Missa de Sancto Stanislao celebrari possit.

Gnesnen. et Posnanien.

Sacra Rituum Congregatio, vigore facultatum sibi specialiter a Sanctissimo Domino Nostro Pio Papa XI tributarum, attentis expositis peculiaribus adiunctis, benigne annuit pro gratia iuxta preces, ad proximum quinquennium, cum unica Missa solemni seu cantata et altera lecta de Sancto Stanislao Kostka, Dominica post diem 12 Novembris; dummodo non occurat aliquod duplex I classis vel Dominica I Adventus, et serventur Rubricae. Contrariis non obstantibus quibuscumque.

(—) *C. Card. Laurenti*
Praefectus.

(—) *Alfonsus Carinci*
Secretarius.

Zarządzenia Władzy Archidiecezjalnej.

Nowe rozgraniczenie parafji Murowana Oszmianka i Cudzieniszki.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI
Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia
ARCHIEPISCOPUS-METROPOLITA VILNENSIS
S. Th. M.

In perpetuam rei memoriam.

Gregis Nobis commissi saluti instantes eiusque animarum malis mederi cupientes, attenta locorum conditione auditis, quorum interest, praedium Równopol hucusque pertinentem ad parochiam in Murowana Oszmianka cum suis incolis et familiis a praedicta parochia auctoritate Nostra ordinaria ad tramitem Codicis J. C. (c. 1427) separamus et ad ecclesiam parochialem in Cudzieniszki decanatus Oszmianensis adscriptum esse declaramus et statuimus.

In quorum etc.

Datum ex aedibus Curiae Metropolitanae Vilnensis.

Vilno, die 10.II.1931 an. N. 655.

(L. S.) (—) † *R. Jałbrzykowski*
Archiepiscopus-Metropolita

X. A. Sawicki
Cancell. Curiae.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 19 lutego 1931 r. Nr. 158.

W sprawie rekolekcyj dla Nauczycielstwa.

Do JW. i PWW. Księży Dziekanów archid. wileńskiej.

Na mocy zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego, Kurja poleca JW. i PWW. Księżom Dziekanom, aby się zajęli zorganizowaniem trzydniowych rekolekcyj dla Nauczycielstwa na terenach powierzonych sobie dekanatów w okresie Spowiedzi i Komunji Wielkanocnej.

W sprawie zwolnienia pp. Nauczycieli i Nauczycielek od zajęć, jedynie tylko dla odprawienia rekolekcyj w najdogodniejszym dla nich czasie, Kurja zwróciła się z wnioskiem do Kuratorjów okręgów szkolnych warszawskiego i wileńskiego.

Księża Dziekani zechcą zawczasu donieść Kurji Metropolitalnej o czasie i miejscu mających się odbyć rekolekcyj.

Ks. L. Żebrowski
Radca Kurji do spraw szkolnych.

Wyjaśnienie w sprawie or. imperatae.

Or. *de Spiritu Sancto*, nakazana w Dekrecie JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity, zwołującym Synod, z dn. 7 lutego rb. № 700, jest położona we Mszale po Mszy wot. *de Spiritu Sancto*, pod tytułem: *Ad postulan-*

dam gratiam Spiritus Sancti, jak to zaznacza Dekret, i zaczyna się od słów: *Deus cui omne cor patet.* Według ustnego wyjaśnienia Arcypasterza, oracja ta zamienia orationem imperatam dotychczasową i zamiast niej powinna być odmawiana, zgodnie z przepisami rubryk de oratione imperata we Mszy św., aż do 12 lipca rb.

Sprostowanie w rozkładzie wizytacji kanonicznej.

W rozkładzie wizytacji kanonicznej data 21 sierpnia powinna się znajdować przed par. Dzierkowszczyzna. (*Wiad. Arch.* rb. n. 3. str. 37, lewa szpalta).

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Pierwsze przemówienie Ojca św. Piusa XI przez radjo ze stacji Watykańskiej—HSJ.

dn. 12 lutego 1931 r.

(Dosłowny przekład z tekstu łacińskiego według *Ossevatore Romano* z dn. 13.II.31 N. 21490).

Z niezbadanych wyroków Bożych będąc postawionymi na miejscu Księcia Apostołów, tych mianowicie, których nauka i przepowiadanie z rozkazu Bożego dla wszystkich narodów i da wszego stworzenia (*Mat. 28, 19; Mar. 16, 15*) jest przeznaczone, i jako pierwsi na tem miejscu, którzy skorzystać możemy z przedziwnego wynalazku Marconi'ego, zwracamy się przedewszystkiem do wszystkiego i do wszystkich, i tu i dalej, słowami Pisma Świętego mówimy: Słuchajcie niebiosa, co mówię, niech słucha ziemia słów moich ust (*Pieśń Mojżeszowa, Deuter. 32.1*). Słuchajcie tego wszystkie narody: nadstawcie ucha wszyscy mieszkańcy ziemi... wszyscy społem bogaty i ubogi (*Ps. 48. 1*).

Niech się do Boga wzniesie Nasze pierwsze słowo: Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli (*Łuk. 2. 14*) Chwała, zaiste, Bogu, który dał za dni naszych takową moc ludziom (*Mat. 9. 8*), bo prawdziwie słowa ich dosięgają krańców ziemi (*Ps. 18,5; Rom. 10,18*), a pokój na ziemi, gdzie sprawujemy poselstwo miasto Zbawcy Jezusa (*2 Kor. 5.20*), który przyszedłszy opowiedział pokój, i pokój tym, którzy byli daleko, i pokój tym, którzy blisko (*Efez. 2.17*), uspokoiwszy przez krew swego krzyża – bądź co na ziemi, bądź co w niebiosach jest (*Kolos. 1. 20*).

Gdy zaś zwracamy się do ludzi, Apostoł Nam rozkazuje, abyśmy czynili dobrze wszystkim, a nadewszystko domownikom wiary (*Gal. 6. 10*). Wypada więc, abyśmy na pierwszem miejscu przemówili do tych wszystkich, którzy, jako do rodziny bożej i do bożej owczarni, Kościoła katolickiego, przyjęci i w niej zostający, Nas słodkiem imieniem Ojca nazywają, do Pasterzy świętych i wiernych, do owiec i baranków, nad którymi pasterstwo i rząd Nam polecił Pasterz i Król wszystkich, Chrystus (*Jan 21. 15; Mat. 16. 19*).

Do Was mówimy, Nasi przyboczni Towarzysze, św. Kościoła Rzymskiego Kardynałowie, Patrjarchowie, Arcybiskupi, Biskupi, Prałaci i Kapłani na rozmaitych stopniach hierarchji, szczególniejszy przedmiocie Naszej codziennej troski i uczestnicy oraz pomocnicy w pracach. Prosimy Was i zaklinamy, aby każdy trwał w powołaniu, w którem jest wezwany (*1 Cor. 7. 20*) i abyście chodzili godnie powołaniu,

któremiście powołani (*Efez. 4. 1.*): paście trzodę bożą, która jest między wami, wzorami będąc trzody z duszy (*1 Piotr 5. 2 — 3*); abyście, gdy się okaże książę pasterzów, wzięli niewiędnący wieniec chwały (*1 Piotr 5. 3*). Tymczasem zaś Bóg pokoju, który wywiódł od umarłych wielkiego Pasterza owiec we krwi testamentu wiecznego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, niechaj was sposobi do wszystkiego dobrego, abyście czynili wolę jego, sprawując w was, coby się podobało przed nim przez Jezusa Chrystusa (*Żyd. 13. 20—21*).

Do Was teraz przemawiamy, synowie i córki najmilsze Nasze, które, pragnąc darów lepszych (*1 Kor. 12. 31*) oraz wiernością w świętych ślubach i karności zakonnej przez całe życia, ulegając nietylko przykazaniom, lecz i pragnieniom i radom boskiego Króla i Oblubieńca, Kościół boży przepełniacie dziewiczym zapachem, kontemplacjami rozświetlacie, modlitwami wspieracie, wiedzą i nauką wzbogacacie, posługiwaniem słowa i dziełami apostolstwa codziennie uprawiacie i rozszerzacie; a więc jako prawdziwie niebieskiego i anielskiego wezwania uczestnicy (*Żyd. 3. 1*), im droższy skarb nosicie, tem staranniejszego używajcie czuwania, abyście nietylko pewne czynili wezwanie i wybranie wasze (*Piotr 1. 10*), lecz także aby w was, jako bardzo wiernych i oddanych sługach, Serce Króla i Oblubieńca znajdowało pociechę i wynagrodzenie za nieskończone obrazy i zaniedbania, któremi ludzie odpłacają niewypowiedzianą Jego miłość.

Owóż usta Nasze otworzone ku Wam (*2 Kor. 6. 11*), najdrożsi synowie i córki w Chrystusie, którzy z modlitwą pracujecie na misjach nad rozkrzewianiem świętej wiary Chrystusowej i rozszerzaniem Jego Królestwa. Jak pierwsi Apostołowie kościołów, tak i wy — w niebezpieczeństwach, w cierpliwości, w potrzebach i w utrapieniach (*2 Kor. 1.10; 64*), stawszy się dziwowiskiem (*Żyd. 10. 33*); jak oni, tak i wy „chwała Chrystusowa", którzy w trudach, często też w więzach i we krwi własnej aż do śmierci bojując dobry i wielki bój wiary i cierpienia (*1 Tym. 6. 12; 2 Tym. 4. 7; Żyd. 10. 32*) i dobre wyznanie wyznając, zdobywacie dusze i zasiewacie nasienie przyszłych chrześcijan. Witajcie, dzielni żołnierze Chrystusowi! Polecamy też pozdrowić kapłanów tubylczych i dobrych katechetów, szczególniejszy owoc waszych trudów i waszych współpracowników.

Serce Nasze otwiera się do Was, wiernych, (*2 Kor. 6. 11*) ilu was jest w Naszem Mieście biskupiem i na całym świecie, zwłaszcza do Was, którzy w stanie świeckim będąc, pracujecie z Nami i Wielebnymi Braćmi Naszymi Biskupami i z Kapłanami w apostolacie, jak pracowali wierni pierwszych wieków—mężowie i niewiasty, których tak chlubnie zaleca Apostoł (*Filip. 4. 3*). Wyście ludem Boga i owieczkami pastwiska Jego (*Ps. 99.3*), wy rodzajem wybranym, królewskiem kapłańśtwem, narodem świętym, ludem nabycia (*1 Piotr 2. 9*); wasza tedy skromność niech będzie znana wszystkim ludziom, i cokolwiek jest prawdziwego, cokolwiek wstydliwego, cokolwiek sprawiedliwego, cokolwiek świętego, cokolwiek przyjemnego, cokolwiek dobrej sławy, jeśli która cnota, jeśli która chwała karności, to obmyślajcie i czyńcie (*Filip. 4.5; 8—9*), aby we wszystkiem był Bóg pochwalon (*1 Piotr 4. 11*).

Do Was, którzy dotąd obcymi jesteście wierze i jedności Chrystusowej, zwraca się także myśl i mowa Nasza. Za Was bowiem codziennie składamy Bogu i Panu

wszystkich modły i ofiary, usilnie prosząc, aby światłem swem Was oświecił i do owiec, które głosu Jego słuchają, doprowadził i dołączył, by się stała jedna owczarnia i jeden pasterz *(Jan 10. 16)*.

A ponieważ wszystkim jesteśmy powinni, dlatego przedewszystkiem tym, którzy rządzą, mówimy, aby sprawiedliwością i miłością rządzili — na zbudowanie, a nie na zepsowanie (*2 Kor. 10. 8),* mając zawsze w pamięci, że niemasz zwierzchności, jedno od Boga *(Rzym. 13. 1)* i że trzeba będzie zdać sprawę na najsroższym sądzie (*Mądr. 6. 6*).

Tym zaś, którzy podlegają mówimy, aby byli posłusznymi nie jako ludziom, lecz jako Bogu, pomnąc, że kto się sprzeciwia zwierzchności, sprzeciwia się postanowieniu Bożemu; a którzy się sprzeciwiają, ci potępienia sobie nabywają (*Rzym.13.2*).

Mówimy też bogatym i ubogim; bogatym, aby siebie uważali, za sługi Opatrzności Bożej oraz Jej dóbr pokładników i szafarzy, którym sam Chrystus Jezus polecił ubogich i od których boski Sędzia więcej żądać będzie, bo więcej mieli (*Łuk. 12. 48*); niech nie zapominają nigdy słów Bożych: biada wam bogaczom (*Łuk. 6. 24*).

Ubogich zaś usilnie napominamy, aby wejrzeli na ubóstwo Jezusa Chrystusa, Pana i Zbawiciela, pamiętając zaś na Jego przykłady i obietnice, nie zaniedbywali łatwiejszego dla siebie nabycia bogactw duchowych, a dążąc do polepszenia swego bytu, do czego mają prawo, dobrem i prawem sercem polecali się Bogu i nie wyciągali ręki swej ku bezprawiu *(Ps. 124. 3)*.

Usilnie prosimy robotników i pracodawców, aby nie wrogiem współzawodnictwem i walką rozdzieleni, lecz przyjaznem i bratniem przymierzem złączeni, niosąc z jednej strony bogactwo i kierunek, z drugiej pracę i pilność, dążąc do sprawiedliwości i ją oddając, dla dobra osobistego i wspólnego pracowali w spokojnym układzie.

Ostatnie w wypowiedzeniu, lecz pierwsze w zamiarze i uczuciu serca podąża słowo Nasze do Was, którzy w słabościach i bólach, w nędzy i utrapieniach jesteście, zwłaszcza do Was, którzy to wszystko znosicie od nieprzyjaciela Boga i społeczeństwa ludzkiego. Modlitwy Nasze i pomoc wedle możności składając i współczuciu wszystkich Was polecając, w osobie Chrystusa, którą przedstawiamy, mówimy Wam: Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie i jesteście obciążeni, a ja was ochłodzę (*Mat. 11. 28*).

Pozostaje, abyśmy Miastu i światu i wszystkim ich mieszkańcom udzielili Apostolskiego błogosławieństwa, co i czynimy w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Deklaracja ideowa i programowa

Akademickiego Koła Misyjnego U. S. B. w Wilnie.

Powodując się żywem poczuciem przynależności do Mistycznego Ciała Chrystusowego oraz świadomością obowiązku troszczenia się o Królestwo Boże na ziemi, nawiązując do świetlanej tradycji narodu polskiego, w której apostolstwo wśród Pomorzan, Litwinów i Rusinów oraz obrona wiary świętej i całego Chrześcijaństwa pod Warną, Cecorą, Wiedniem i Chocimem stanowią najjaśniejsze karty dziejów, pragnąc wreszcie spłacać Bogu dług wdzięczności za tysiącletnią już przynależność naszego narodu do Królestwa Chrystusowego, my, akademicka młodzież misyjna U. S. B. w Wilnie, świadomie stajemy pod sztandarem Chrystusa-Króla do współpracy z tą

armją bohaterów Chrystusowej miłości bliźniego, która bezinteresownem poświęceniem, a bardzo często i ofiarą życia swego, w krajach pogańskich rozszerza Królestwo Chrystusowe, zdobywając nowe ludy dla zasad Ewangelji i dla chrześcijańskiej cywilizacji, a zarazem w jedynie skuteczny sposób rozwiązując międzynarodowe problemy ludzkości.

I. Najbliższem więc i głównem naszem zadaniem jest *moralna współpraca z działalnością misjonarską armji misyjnej Kościoła katolickiego.*

1. Wierząc niezłomnie w skuteczność szlachetnej, nadprzyrodzonej i zgodnej z planami Serca Jezusowego modlitwy oraz doceniając w pełni jej znaczenie dla nadprzyrodzonej działalności misjonarzy, modlitwę za ludy pogańskie, za misjonarzy katolickich i ich pomocników, za całą ich działalność, uważamy za naczelny środek naszej współpracy, za główny nasz czyn misjonarski.

2. Rozumiejąc, że osamotnienie pracowników misyjnych, idące w parze z zobojętnieniem społeczeństw katolickich dla idei misyjnej, ma swoje źródło w braku uświadomienia ogółu katolickiego w zakresie zagadnień misyjnych, ich dziejów i ich obecnego stanu, naukowe zajęcie się misjologją katolicką uważamy za drugi środek naszej współpracy misyjnej.

W studjach misjologicznych widzimy:

a) ognisko, zdolne rozpalić w sercach naszych mocne ukochanie sprawy misyjnej oraz obudzić entuzjazm do trwałej współpracy na polu katolickiej akcji misyjnej;
b) niezbędne przygotowanie do czynnego apostolstwa idei misyjnej wśród polskiej młodzieży akademickiej i katolickiej inteligencji wogóle;
c) bardzo doniosły czynnik pedagogiczny, nietylko rozszerzający horyzonty naszych zainteresowań intelektualnych, ale także rozbudzający w sercach cały szereg najszlachetniejszych drgnień, uzdalniających człowieka do najgórniejszych wzlotów: bohaterstwa i heroizmu.

II. Na tej jednak indywidualnej współpracy moralnej z misjonarzami poprzestać nie możemy.

1. Akademickie Koło Misyjne U. S. B. w Wilnie musi się stać ośrodkiem całego ruchu misyjnego wśród katolickiej młodzieży Wilna, a przez poziom swej akcji misyjnej być wzorem dla wszystkich organizacyj misyjnych wśród starszego społeczeństwa.

2. Utrzymując żywy kontakt z akademickiemi organizacjami misyjnemi innych krajów i śledząc bacznie rozwój misjologji katolickiej, musimy jako organizacja spełniać obowiązki informatora i propagatora ruchu misyjnego i misjologicznego.

3. Najgoręcej upragnionym owocem naszej indywidualnej i zbiorowej współpracy moralnej z misjonarzami będą powołania misyjne z naszych szeregów. W szczególności chcemy zasilić kadry pomocników misyjnych lekarzami, katechistami i nauczycielami misyjnymi.

III. Współpracując w ten sposób w dziele szerzenia Królestwa Chrystusowego na ziemi, w następujący sposób określamy nasze stanowisko wobec stosunków Europy do krajów misyjnych.

1. W przekonaniu, że nic tak bardzo nie podcina działalności misyjnej Kościoła katolickiego, jak pogwałcenie kardynalnego prawa sprawiedliwości ze strony przedsta-

wicieli chrześcijańskiej Europy, potępiamy wszelkie uprzywilejowania prawne Europejczyków, ubliżające godności narodu na terenach misyjnych i krzywdzące ludność miejscową pod względem przemysłowo-handlowym.

2. Wiedząc dobrze jak bolesną dla kulturalnego narodu jest narzucona zależność polityczna od obcych, z żywą sympatją staniemy zawsze po stronie narodów, usiłujących zrzucić zależność polityczną, będącą wyłącznie ekspozyturą przemysłowo-handlową jednego narodu chrześcijańskiej Europy.

3. Wiedząc dobrze, ile wyzysku siły roboczej i krzywd na ludności tubylczej wnosi w kraje misyjne system kolonjalny państw europejskich, domagać się będziemy poddania go gruntownej rewizji w duchu Chrystusowej miłości bliźniego.

W głębokiem przekonaniu o wartości naszych ideałów i słuszności naszych postulatów. stajemy przy boku Namiestnika Chrystusowego na ziemi do pracy misyjnej „Pro Christo Rege!“.

Akademickie Koło Misyjne U. S. B. w Wilnie.

Dział porad.

Sprawa kontroli spowiedzi wielkanocnej.

Pyt.—Na konferencji dekanalnej dekanatu kalwaryjskiego dn. 21 r. b. wszechstronnie omawiano sprawę kontroli spowiedzi wielkanocnej za pomocą kartek.

Wobec rozbieżności zdań szczególniej z przyczyny wyjątkowych warunków, w jakich się znajdują parafjanie z parafij podmiejskich, Przewielebni Konfratrzy poruczyli mi zwrócić się do Sz. Redakcji *Wiad. Archid. Wil.* z prośbą o łaskawe wyjaśnienie na szpaltach dwutygodnika:

a) czy wskazanem jest przeprowadzać kontrolę za pomocą kartek spowiedzi i Komunji wielkanocnej swoich parafjan?

b) w razie odpowiedzi twierdzącej, wskazać sposoby do przeprowadzenia z pożytkiem powyższej akcji.

Ks. W. Grabowski
Sekretarz konfer. dekanalnych dek. kalwaryjskiego.

Odp. — Kwestja zahacza o rozmaite metody postoryzacji, które, rzecz prosta, podlegają różnym wahaniom stosownie do warunków i okoliczności, w jakich się znajduje parafja. Metody te tak są różnorodne, że stałe zasady nieraz stanowią tylko punkt wyjścia, gdy całą pracę wypada traktować indywidualnie.

Kwestja kontroli uczęszczania do Sakramentów świętych wogóle a spełniania obowiązku spowiedzi i Komunji wielkanocnej wszczególności stanowi niemal stały przedmiot sporu pastorologów.

Są obrońcy kontroli, a dla kontroli spowiedzi wielkanocnej uważają rozdawanie kartek za rzecz całkiem słuszną i celową. Kartki, zdaniem ich, dają możność najlepiej przeprowadzić pożądaną kontrolę i w wielu wypadkach, o ile są rozdawane zawczasu, np. przy kolędzie, są środkiem przypomnienia o obowiązku spowiedzi i Komunji wielkanocnej. Na potwierdzenie swego zdania cytują nawet liczne wypadki zwrócenia się do praktyk religijnych po długoletniem zaniedbywaniu przez kartki do spowiedzi.

Ponieważ duszpasterstwo współczesne, jak wogóle wszelka praca, bez ciągłej kontroli nie pójdzie należycie, zdawałoby się, że obrońcy kontroli spowiedzi i Komunji wielkanocnej za pomocą kartek mają rację. Znany autor bardzo cennego dzieła: *Duszpasterstwo w wielkich miastach*, ks. Swoboda, niejednokrotnie, potrącając o księgę „Status animarum”, mówi też o kontroli spowiedzi i Komunji wielkanocnej; wprawdzie radzi to czynić przy spisywaniu tej księgi i o kartach nie wspomina. W naszym jednak kraju zwyczaj rozdawania kartek był niemal powszechny i pozostał dotąd na mocy dawnych Statutów synodalnych lub zarządzeń poszczególnych Ordynarjuszów; miał więc całkiem prawną sankcję. Zarządzenia te nie

robiły różnicy pomiędzy parafją wiejską a miejską.

Rozdawanie kartek do spowiedzi odbywało się rozmaicie. W większości wypadków rozdawano je w zakrystji lub organistówce przed spowiedzią. Zwyczaj ten przed laty był niemal powszechny. Ostatniemi czasy zaczęto rozdawać kartki przy kolędowaniu. W wielu miejscowościach dawano je po Komunji św. Zdaniem piszącego, najlepszy jest sposób drugi, t. j. rozdawanie przy kolędzie i odbieranie przy spowiedzi, gdyż on najlepiej się nadaje do skontrolowania i najmniej sprawia trudności przy rozdawaniu: zostawia się w każdej rodzinie tyle kartek, ile jest członków rodziny, obowiązanych odbywać spowiedź wielkanocną, a przy spowiedzi kartki się odbiera. Pomiędzy księżmi powinien istnieć układ, aby po skończonej spowiedzi wielkanocnej wzajemnie sobie odsyłali kartki parafjan. Należy stanowczo unikać umieszczania nazwisk na kartkach.

J.E. Ks. Arcyb. Ant.-Jul. Nowowiejski w swojej *Pastorologji* [1]) o rozdawaniu kartek do spowiedzi pisze: „Starym jeszcze zwyczajem organista po wsiach wydaje kartki wszystkim, których obowiązuje przykazanie spowiedzi i Komunji wielkanocnej. Zwyczaj ten obecnie nie ma uzasadnienia kanonicznego... Na kartkach tych nie można opierać statystyki, bo spisy organistów dokonywane są niedbale i niezupełnie; inteligencja ich nie chce brać, niema podstawy prawnej, aby ich zmusić do tego. Kartki te nie dają prawa do spowiadania się, bo spowiednik obowiązany jest wszystkich, którzy się zbliżą do konfesjonału, spowiadać".

Przeciwnicy wydawania kartek i wogóle kontroli spowiedzi na potwierdzenie swego zdania powołują się zwykle na to, że spowiedź i Komunja św. jest tak świętą sprawą, że wszelkie zbyt ludzkie sposoby biurokratyczne powinny być jak najdalej od niej odsunięte, a kartki aż nadto trącą biurokratyzmem, co w naszych przeczulonych czasach może ujemnie wpływać na wielką liczbę osób; odstręczać od spowiedzi. Jeżeli ten argument brać poważnie, to oczywiście kartki należałoby uważać nietylko za zbyteczne, lecz nawet za szkodliwe. Lecz jaki wtedy znajdziemy sposób otrzymania danych statystycznych o odbywaniu spowiedzi i Komunji wielkanocnej, mających poważne znaczenie w pracy duszpasterskiej? Liczba wydanych komunikantów tych danych nam nie dostarczy, albo będą bardzo nie dokładne.

Po tych ogólnych uwagach byłbym tego zdania, że kontrola spełniania obowiązku wielkanocnego jest konieczna, gdyż tylko ona wskaże nam właściwy poziom religijny w naszej parafji, i kontrola ta w naszych warunkach może być przeprowadzona tylko za pomocą kartek, rozdawanych na kolędzie i odbieranych przy spowiedzi. Nie da, oczywiście, to bardzo ścisłych danych, to jednak da bardzo bliskie do rzeczywistości. Bliskość miasta nie uważałbym za przeszkodę do rozdawania kartek, gdyż i w mieście w naszych warunkach kartki mogą mieć z powodzeniem zastosowanie.

X. U. H.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 23 lutego 1931 r.

W jedności zbawienie.

Jedność duchowa chrześcijan, a przedewszystkiem duchownych, tak głęboko rozumiana i odczuwana w pierwszych wiekach, trwa w Kościele katolickim i odnawia się ustawicznie w Eucharystji, jako sakramencie i ofierze. W sakramencie, którego bezpośrednim celem jest połączenie i uświęcenie dusz naszych; w ofierze, która się odnosi bezpośrednio do chwały Boga Jednego w Trójcy.

Eucharystja, jako sakrament, wytwarza w duszach naszych jedność wprost i własną mocą „ex opere operato". Sam bowiem Jezus Chrystus jest naszem pożywieniem; Jezus całkowity—Jego ciało, Jego krew, Jego dusza, jego bóstwo: łączy się z nami, by nas w siebie przemienić. Nie chodzi tu już o łączność przez wiarę, ani o wszczepienie w Chrystusa przez chrzest, ale o no-

1) Str. 417.

we, rzeczywiste, duchowe a zarazem i fizyczne połączenie. Podobne jest do tego połączenia, które zachodzi pomiędzy pokarmem i tym, który go przyjmuje, z tą różnicą, że my się przemieniamy w Chrystusa Pana, a nie Chrystus w nas; wyższa bowiem Istota przyswaja sobie niższą. *„Ja w nich, a Ty we mnie, aby byli doskonałymi w jedno“* [1]).

Na tem zjednoczeniu fizycznem powstaje zjednoczenie duchowe ścisłe i przemieniające. Dusza bowiem Chrystusa łączy się z naszą, by wspólnie utworzyć *„serce jedno i duszę jedną“* [2]). Wyobraźnia i pamięć Pana Jezusa, jako człowieka, tak karne i tak święte, łączą się z naszą wyobraźnią, aby ją ująć w karby i skierować ku Bogu i Jego dobrodziejstwom, Jego zachwycającej piękności i nieprzebranej dobroci. Rozum Pana Jezusa oświeca nasz umysł i pozwala oglądać wszystko w świetle wiary, wskazuje prożność dóbr tego świata i jego zasad, uczy nas smakować w zasadach ewangelicznych nieraz sprzecznych z przyrodzonym instynktem. Wola Chrystusa silna, niezmienna, szczodrobliwa przychodzi podtrzymać nasze słabości, sprostować nasze zmienności, wyrównać egoizm, udzielić boskich sił, byśmy z Pawłem mogli zawołać: *„Wszystko mogę w tym, który mnie umacnia“* [3]). Serce Pana Jezusa, tak pałające miłością Boga, rozgrzewa nasze serca zimne, jak uczniów z Emmaus: *„Izali serce nasze nie pałało w nas, gdy mówił w drodze“* [4]).

Na mocy wzajemnego przenikania się Osób Boskich w Trójcy (circuminsessio) Pan Jezus nie sam zstępuje do dusz naszych, ale przybywa z Ojcem, który nie przestaje Go rodzić w swem łonie, z Duchem Świętym, który nie przestaje pochodzić od Ojca i Syna: *„Jeśli mię kto miłuje... Ojciec mój miłuje go i do niego przyjdziemy, a mieszkanie u niego uczynimy“* [5]). Nosząc tedy w sobie Chrystusa, nosimy w Nim także Ojca i Ducha Świętego; spełnia

[1]) Jan 17. 26.
[2]) Łuk. 4. 32.
[3]) Filip. 4. 13.
[4]) Łuk. 24. 32.
[5]) Jan 14. 23.

się więc to, o co tak gorąco po ostatniej wieczerzy się modlił: *„Spraw, aby wszyscy byli jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni w nas jedno byli, jak i My jedno jesteśmy“* [1]).

Jakkolwiek w Eucharystji wytwarza się jedność dusz wprost i własną mocą sakramentu (ex opere operato), to jednak ujawnienie tej jedności dokonywa się przy udziale naszej woli wolnej. Bóg bowiem szanuje naszą wolność i nie zjednoczy nas mimo nas, jak nie uświęca nas wbrew naszym chęciom: *„A każdy własną zapłatę weźmie według pracy swojej“* [2]). Dlatego Apostoł narodów, wymownie opisując zjednoczenie w Chrystusie, grozi karą sprzeciwiającym się rozmyślnie i rozrywającym jedność eucharystyczną: *„Bo ziemia, która deszcz często na siebie padający pije, i rodzi ziele użyteczne tym, przez których bywa sprawowana, bierze błogosławieństwo od Boga. Lecz która rodzi ciernie i osty, odrzucona jest i bliska przeklęctwa, której koniec na spalenie“* [3]).

Aby więc urzeczywistnić program prawdziwego chrześcjańswa i spełnić testament Boskiego Mistrza, winniśmy w modlitwie gorącej, rozmyślaniu i kontemplacji uświadomić sobie tę jedność, jej zapragnąć, o nią pokornie prosić, a nawet czynem własnym, wysiłkiem, ofiarą do jej urzeczeczywistnienia i wprowadzenia się przyczynić. Winniśmy spożytkować cały nadprzyrodzony organizm i udoskonalić go mimo zewnętrznych i wewnętrznych przeszkód napotykanych w jego rozwoju. *„Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis“:* Zjednoczenie, którego jesteśmy świadkami w każdej Mszy św., jest arcywzorem naszego zjednoczenia z Bogiem-Człowiekiem w Eucharzstyj, a w nas wszystkich we wzajemnej miłości.

Zrozumiejcie tedy, co czynicie, naśladujcie, co sprawujecie!

X. M. S.

[1]) Jan 17. 21.
[2]) 1 Kor. 3. 8.
[3]) Żyd. 6. 7—8.

Wyjazdy JE. Księdza Arcybiskupa Metropolity. — Dn. 9 i 10 lutego rb. JE. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita, wespół z JE Księdzem Biskupem-Sufraganem, bawili w Łomży jako goście JJEE. Księży Biskupów Łomżyńskich. — Dn. 23 lutego rb. JE. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita rozpoczął rekolekcje dla młodzieży szkolnej w Lidzie. Wszystkie ćwiczenia duchowne młodzież odbędzie pod kierunkiem Arcypasterza.

Echo uroczystości papieskich w archidiecezji. — Ze wszystkich niemal parafij, a zwłaszcza większych miast na terytorjum całej archidiecezji wileńskiej dochodzą wieści o uroczystych obchodach na cześć Ojca św. z powodu rocznic obioru i koronacji. W Lidzie, łącznie z tą uroczystością, w dniu 8 lutego rb. odbył się *Dzień Katolicki* z urozmaiconym bardzo programem.

Akademja ku czci Ojca św. — Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Wilnie urządził w dniu 22 lutego rb. Uroczystą Akademję Papieską w sali „Lutni" o godz. 12 min. 30. Słowo wstępne wypowiedział p. S. Białas, prezes Archid. Inst. Akcji Katolickiej. Referat o akcji pokojowej Ojca św. wygłosił p. Dr. S. Glaser profesor U. S. B. Chór Akademicki wykonał pienia religijne, orkiestra zaś pod dyr. p. Szczepańskiego odegrała hymny: papieski i narodowy oraz inne utwory. Udział publiczności był dość znaczny. Organizacje o charakterze katolickim przybyły na salę ze sztandarami.

Koło księży prefektów. — Na ostatniem zebraniu Koła księży prefektów w Wilnie ujawniło się, iż wielu członków Koła dotąd zalega z wnoszeniem składek członkowskich, utrudniając tem prowadzenie normalne agend instytucji. Wobec tego skarbnik Koła niniejszem uprzejmie prosi Przewielebnych Księży Prefektów, należących do Koła, o wpłacenie w możliwie najprędszym czasie składek członkowskich za rok 1931 pod nast. adresem: *Ks. Piotr Rynkiewicz, Wilno, kościół św. Jakóba, ul. 3 Maja 6.*

Rekolekcje publiczne w Wilnie. — Według podanego w pismach rozkładu, w kościołach wileńskich w ciągu Wielkiego Postu odbędzie się szereg rekolekcyj. *Rekolekcje parafjalne*: w kośc. św. Mikołaja 22—25 lutego, pobernardyńskim 23—28 lutego, Niepokalanego Poczęcia NMP. 25—28 lutego, św. Jakóba 1—7 marca, WW. Świętych 8—11 marca, św. Rafała 15—18 marca, św. Piotra i Pawła 16—19 marca, św. Teresy (Ostra Brama) 18—21 marca, Św. Ducha 22—25 marca i Najśw. Serca Jezusowego 29—31 marca. — Rekolekcje *dla niewiast* w kośc. św. Kazimierza od dn. 22 lutego; *dla mężczyzn* w tymże kościele od dn. 1 marca. Rekolekcje *dla Trzeciego Zakonu* w kośc. Św. Ducha 25—28 lutego.

Odezwa z parafji żodziskiej (dek. świrskiego). — Przewielebny Księże Proboszczu! Z Żodziszek, wsławionych ongiś pracą OO. Jezuitów, przychodzi do Was ta prośba. Kościół nasz zbudowany w r. 1612, spustoszony w r. 1734 przez Moskwę, w czasie zaś ostatniej wojny światowej zdewastowany przez Niemców przez zburzenie wieży i urządzenie w nim wojskowego szpitala, pobity potem pociskami, zagraża ruiną, czego dowodem służą coraz nowe szczeliny na ścianach i sklepieniach. Ludność jest nadzwyczaj uboga. W czasie wojny zmuszona była opuścić swą ojcowiznę, obecnie zaś z wielkim trudem odbudowuje swe gospodarstwa, z których nie znalazła nawet popiołów bo tu odbywała się straszliwa zwada narodów. Prosimy przeto Przewielebnego Księdza Proboszcza o przyjście nam z pomocą *przez zebranie chociaż jeden raz kolekty w kościele* na cel remontu zabytkowego kościoła w Żodziszkach. Nieliczna parafja, bo tylko 3.600 dusz, nie jest w stanie o własnych siłach podołać wielkim ciężarom.—Zebrane pieniądze prosimy przesłać do Redakcji „*Naszego Przyjaciela*", konto P. K. O. 81.268. Po wydrukowaniu nazwisk ofiarodawców, ofiary Redakcja prześle do Komitetu Remontu kościoła w Żodziszkach. — Jego Ekscelencja Najdostojniejszy Arcypasterz na kwestę zezwolił. — Ufając że Przewielebny Ksiądz

Proboszcz przyjdzie z pomocą w prawdziwej naszej potrzebie, pozostajemy z najgłębszą czcią.

Komitet Remontu Kościoła w Żodziszkach. — Prezes *Ks. Romuald Dronicz.*

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Dwa znamienne wypadki zwracają obecnie oczy świata na Stolicę św. i obecnego Papieża: Encyklika o małżeństwie chrześcijańskiem i pierwsze przemówienie Ojca św. przez radjo w dniu 12 lutego o godz. 16 min. 30. Bez różnicy wyznań, poważna prasa całego świata odzywa się o jednym i o drugim z najwyższem uznaniem i podkreśla niezwykłe ich znaczenie dla Kościoła i całego świata cywilizowanego. Mężowie nauki, politycy, socjologowie i prawnicy padnoszą znaczenie Encykliki o małżeństwie chrześcijańskiem i zaliczają ją do najpoważniejszych dokumentów świata. Po otwarciu radjostacji watykańskiej papież otrzymał niezliczoną ilość depesz gratulacyjnych, a wśród nich od monarchów i zwierzchników państw. — Dn. 16 lutego rb. Ojciec święty przyjął na audjencji proboszczów kościołów rzymskich i kaznodziejów, wyznaczonych do nauk w czasie Wielkiego Postu. Na audjencji tej Ojciec św., odpowiadając na złożony Mu memorjał, wygłosił przemówienie, w którem szerzej omówił wskazane w memorjale trzy najważniejsze źródła zgorszenia w rodzinie chrześcijańskiej: niemoralną prasę, kinematograf, do którego programów poczęto wnosić rzeczy niemoralne, i stałe gwałcenie niedzieli. — Włoskie koleje państwowe przyznały międzynarodowemu komitetowi obchodu jubileuszu encykliki „Rerum novarum" 50 - procentowe zniżki kolejowe w okresie od 7 do 18 maja (ważne do 22 maja) dla grup pielgrzymich, złożonych co najmniej z pięciu osób. Pielgrzymom, którzy wykupują stałe legitymacje, uprewniające do udziału w uroczystościach obchodu, komitet przyznaje jeszcze dalsze zniżki innego rodzaju. — Z inicjatywy biskupa, burmistrza i ojców franciszkanów, miasto Padwa wystosowało do całego świata zaproszenie na uroczystości z okazji 700-nej rocznicy zgonu św. Antoniego. Cały świat katolicki odpowiedział na to zaproszenie z wielkim zapałem. Jubileusz rozpocznie się w dniu 29 maja i trwać będzie do października 1932 r., a w dniu 13 czerwca, w rocznicę śmierci Świętego, kardynał legat odprawi pontyfikalną Mszę św. przy ołtarzu Wielkiego Cudotwórcy. Organizowana również jest wielka międzynarodowa wystawa nowoczesnej sztuki chrześcijańskiej, która będzie otwarta od czerwca 1931 r. do lipca 1932 roku i w której, obok najlepszych artystów włoskich, wezmą udział malarze siedmiu innych narodów.

Hiszpanja. — Pomimo wrzeń i niepokojów, powstałych na tle pierwszorzędnych zagadnień konstytucyjnych, praca religijna w Hiszpanji nie ustaje. W mieście Bilbao został zorganizowany „tydzień misyjny", równocześnie otwartą została wystawa przedmiotów, nadesłanych z krajów misyjnych. Tydzień poprzedzono uroczystem „triduum", w czasie którego nabożeństwa odprawiał biskup z Vittoria. Urządzono również przedstawienia teatralne i kinematograficzne o charakterze misyjnym oraz wielką manifestację, w której udział wzięło więcej niż 10.000 dzieci. Na jednej z konferencyj, w której uczestniczyli wikarjusze i prefekci apostolscy pochodzenia hiszpańskiego, złożono szczegółowe sprawozdanie o stanie akcji misyjnej w różnych instytucjach mężczyzn, kobiet i dzieci katolickich.

Francja. — Miasto Lille i diecezja przygotowują się do uroczystego obchodu 50-tej rocznicy pierwszego Kongresu eucharystycznego, który się odbył w tem mieście dd. 28—30 czerwca 1881 roku. Z tego powodu odbędzie się w dd. 1—5 lipca rb. w Lille francuski narodowy Kongres Eucharystyczny. —Wśród kół nauczycielskich Alzacji i Lotaryngji krąży cyrkularz, stanowiący dowód, iż rozpoczęto gwałtowną kampanję przeciw szkołom katolickim w tych prowincjach Francji, które dotychczas wolne jeszcze są od publicznych szkół świeckich bez nauki religji. W jednym z ostatnich numerów pa-

ryskiej *La Croix* naczelny redaktor tego pisma, Jean Guirand, omawiając ten okólnik, wzywa społeczeństwo do czujności, wskazując jednocześnie na spustoszenie moralne, jakiego dokonała szkoła świecka w całej Francji. Opinja społeczeństwa Alzacji i Lotaryngji z goryczą omawia powyższy okólnik i zapowiada stanowczy opór szkole bezreligijnej.

Holandja. — Z inicjatywy katolickiego holenderskiego Związku Pokoju ma odbyć się, jako przygotowanie do mającej się odbyć w roku 1932 konferencji rozbrojeniowej, międzynarodowy kongres katolickiej akcji pokojowej.

Litwa. — Od czasów Waldemarasa rząd litewski stanął na stanowisku wyraźnie nieprzyjaznem do Kościoła katolickiego. Przyczyną tego, jak wygląda ze strony, jest brak należytego rozgraniczenia dziedziny wpływów na społeczeństwo. Rząd, za przykładem wielu innych rządów, zaczął zbytnio ingerować w życie organizacyj, noszących wyraźnie cechy stowarzyszeń o podkładzie religijnym, jak np. stowarzyszenie młodzieży katolickiej i instytucja Akcji Katolickiej, które w ostateczności nawet rozwiązał a zgromadzeniom zakonnym odebrał prawo prowadzenia szkół. Obecnie ze strony Stolicy Apostolskiej i Litwy zostało odwołane przedstawicielstwo dyplomatyczne, chociaż konkordat nie został zerwany. Elementy wrogie Kościołowi rozpoczynają już otwartą walkę, której koniec trudno przewidzieć. Obecny stan można nazwać dość ostrym konfliktem. W kołach watykańskich zapewniają, że Stolica Apostolska domagać się będzie ścisłego dotrzymania umów, wynikających z zawartego konkordatu w roku 1927. List papieski, skierowany do Episkopatu litewskiego, wyraża zaufanie Biskupom i zachęca do wytrwania w ciężkiej sytuacji.

Japonja. — Liga studentów katolików w Tokjo urządziła imponujący obchód ku czci św. Augustyna. W obchodzie tym, na który złożyły się prelekcje i popisy muzyczne, wzięło udział ponad 500 osób, częściowo i pogan. Liga studentów obejmuje kilka kół młodzieży w stolicy Japonji i między swymi członkami liczy wielu pogan, którzy jednak szczerze interesują się sprawami i studjami katolickiemi.

Stany Zjednocz. Am. Płn. — Ostatnia statystyka religijna podaje, iż w Stanach Zjednoczonych jest przeszło 20 miljonów katolików, około 30 miljonów przyznających się do wszelkiego rodzaju protestantyzmu, z których metodyści liczą 8 miljonów, 4 miljony jest żydów, a 68 miljonów mieszkańców nie przyznaje się do żadnej religji. To smutne zjawisko jest wynikiem roboty protestantów, których adogmatyzm doprowadza ludzi do porzucenia wszelkiej myśli religijnej. — Niedawno odbyło się w Bostonie doroczne zebranie Katolickiego Związku Rycerzy Kolumba, w którem wzięło udział 10.000 członków. Związek liczy obecnie 265.000 członków w 2.550 grupach i posiada znaczne fundusze. 5.000 dolarów wyasygnowano ostatnio na rzecz „Katolickiej godziny radjowej" w Waszyngtonie, mającej cele apologetyczne. — Stany Zjednoczone przechodzą obecnie kryzys gospodarczy, wskutek którego jest wielu bezrobotnych w całym kraju. Wśród bezrobotnych panuje straszna nędza; opieki zaś społecznej brak. Kościół katolicki pierwszy w Stanach Zjednoczonych wystąpił z apelem zorganizowania dla bezrobotnych doraźnej pomocy. W imieniu Episkopatu amerykańskiego wydał gorącą odezwę do finansistów, przemysłowców i wogóle ludzi zamożnych arcybiskup Bostonu, kardynał O'Connell, dziekan Episkopatu w Stanach Zjednoczonych. — Przy Uniwersytecie katolickim w Waszygtonie zostało założone Seminarjum duchowne dla murzynów.

Meksyk. — Według oświadczenia papieskiego delegata meksykańskiego, arcybiskupa Ruiz-y-Flores, Kościół katolicki w kraju jest uznany i szanowany, pomimo pozornie wrogich praw i rozporządzeń. Odprawianie nabożeństw podjęto nanowo. Można sądzić, że wkrótce odzyska się całkowitą swobodę, zwłaszcza, że wpływy Kościoła rosną. Większość Meksykańczyków przyznaje się do katolicyzmu, gdyż takimi są rzeczywiście od urodzenia; nie tak wielu jednak stosunkowo jest katolikami pra-

ktykującymi. Jest to wynik zbyt nielicznego duchowieństwa, albowiem na 15 miljonów wiernych obecnie jest zaledwie 3.000 kapłanów. Miejscowi Indjanie, których jest około 5 miljonów, przeważnie tylko z imienia są katolikami, gdyż do religji przyplątali wiele zabobonów. Wobec Kościoła katolickiego zachowują się oni jednak zawsze z szacunkiem. Zdecydowanych wrogów Kościoła spotyka się tylko wśród miejscowych białych. Winę tego ponosi wolnomyślny sposób wychowania w szkołach publicznych.

Diecezja woln. m. Gdańska.— Ub. roku odbył się w Gdańsku, na którego terenie zamieszkuje 142.000 katolików, doroczny kongres katolicki. Pomiędzy innymi, przemówienie wygłosił o. Muckermann n. t. *Bolszewizm wobec kultury chrześcijańskiej.* Mówca wykazał, że liberalizm jest ojcem bolszewizmu. Skrajne zastosowanie doktryn liberalnych przez bolszewizm w Rosji doprowadziło do tego, iż dzisiaj daremnie poszukiwane są środki, przy których dałoby się powstrzymać staczającą się w przepaść Rosję. Jedynie Akcja katolicka, mówił prelegent, może się skutecznie przeciwstawić bolszewizmowi w poszczególnych krajach.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i poznań. — J. Em. Ks. Kardynał-Prymas Dr. August Hlond ogłosił ostatniemi czasy list pasterski do wiernych m. Poznania, którym zapowiada wizytację kanoniczną kościołów w Poznaniu, jak również urządzenie misyj we wszystkich kościołach. — Pielgrzymka robotnicza do Rzymu z okazji czterdziestolecia Enc. „Rerum novarum” wyruszy z kraju 8 maja a powróci 20 maja, zwiedzi Rzym, Wenecję, Padwę, Asyż, Loretto i Wiedeń. Zainteresowanie pielgrzymką jest bardzo wielkie. Mimo trudnych warunkow gospodarczych, pojedzie spora liczba robotników. W pielgrzymce biorą udział wszystkie stany: księża, pracodawcy, mężczyźni, niewiasty i młodzież. Z Biskupów zgłosił się dotychczas JE. Ks. Biskup Stanisław Adamski, Pasterz diecezji śląskiej. Informacyj udziela i przyjmuje zgłoszenia Związek Katol. Towarzystw Robotników Polskich: *Poznań, św. Marcin 69 „Robotnik”.*

Archid. warszawska. — W Warszawie odbyły się dla księży trzy serje kursów, poświęconych Akcji Katolickiej: 13—15 stycznia, 20—22 stycznia i 4—6 lutego rb. Wzięło w nich udział 400 kapłanów z archidiecezji warszawskiej. Myślą przewodnią kursów było wykazanie, że Akcja katolicka należy w czasach dzisiejszych do jednego z pierwszych zadań pracy duszpasterskiej i kapłan musi do niej gruntownie się przygotować oraz sprawnie wziąć się do jej realizacji na swoim terenie parafjalnym.— Organizacje robotników chrześcijańskich Warszawy, Krakowa i Poznania ogłosiły wspólną odezwę do wszystkich robotników z okazji 40 rocznicy Encykliki papieskiej „Rerum novarum”. W odezwie zachęcają wszystkich robotników do wzięcia udziału w pielgrzymce do Rzymu i Częstochowy oraz do organizowania się na zasadach, podanych w tej Encyklice.

Diecezja włocławska. — JE. Ks. Biskup włocławski ostatniemi czasy ogłosił list pasterski, poświęcony czci Najśw. Sakramentu, i zapowiedział zwołanie diecezjalnego Kongresu Eucharystycznego na d. 27— 29 czerwca rb. „Przygotujcie serca wasze Panu, nawołuje wiernych słowami Pisma św. Ksiądz Biskup, Pójdziemy na Kongres z ofiarą serc — niechże to będą serca nie wyziębłe, ale gorące, nie zadufane w sobie, ale pokorne, nie lękliwe, ale mężne, nie splamione, ale czyste“. W ostatnim dniu uroczystości kongresowych nastąpi poświęcenie i oddanie całej diecezji Najświętszemu Sercu Jezusowemu, „aby ono królowało w domach i rodzinach polskich, w umysłach, sercach i życiu naszem“.

Diecezja lubelska.— W diecezji lubelskiej, na mocy zalecenia JE. Księdza Biskupa, powstały w wielu miejscach oddziały Towarzystwa Miłosierdzia Chrześcijańskiego i rozpoczęły bardzo intensywnie i skutecznie pracę dobroczynną. Obecnie JE. Biskup zarządził na II. Niedz. Postu *Dzień Miłosierdzia*; w tym *dniu* w kościołach bę-

dzie powszechna zbiórka na rzecz miejscowych lub diecezjalnych Towarzystw Miłosierdzia.

Diecezja chełmińska. — Ostatni swój list pasterski z okazji Wielkiego Postu JE. Ks. Biskup chełmiński poświęcił rozważaniu swoich pięciuletnich rządów biskupich w diecezji. W końcu listu Ks. Biskup zwraca się do swoich diecezjan z życzeniem, aby siejba Boża przyniosła obfity plon, aby miłość Boża w szczególny sposób rozrosła się w sercach ludzkich. „Niech ta miłość rozżarzy się w sercach naszych. Niech ujawni się w uczuciach i usposobieniach waszych wobec bliźnich, bliższych i dalszych, wobec otoczenia i całego społeczeństwa. Niech ujawni się czynem. Teraz, kiedy tylu bezdomnych i bezrobotnych, niech się, wedle określenia św. Jana (I List, 3.17) nie zamykają wnętrzności nasze“ — przed nimi. Nieśmy im pomoc, okażmy im serce”...

Diecezja śląska. — J. E. Ks. Biskup Stanisław Adamski, Pasterz diecezji śląskiej, wydał list pasterski do wiernych swej diecezji, poświęcony rozważaniom wielkopostnym na tle Męki Pańskiej. „Kościół katolicki, pisze Ks. Biskup, w tym okresie wzywa wszystkich wierzących katolików przedewszystkiem do poważnego rozważania wielkiej ofiary Syna Bożego, Jego męki i śmierci za nas na krzyżu, abyśmy zrozumieli ciężar i wielkość odpowiedzialności własnej za winy nasze, uprzytomnili sobie ogrom dobroci i miłosierdzia Zbawiciela naszego, a odważnym, rozumnym i głębokim żalem za swoje przewinienia, pragnieniem szczerej poprawy i szczerą spowiedzią zmyli winy, przebaczenia doznali, nowych nabrali sił i, z Bogiem [przez Komunję św. zjednoczeni, stanęli znów na drodze, która nas napewno do szczęśliwego doprowadzi końca“.

Diecezja częstochowska. — J. E. Ks. Biskup częstochowski, Ks. Dr. Teodor Kubina, ogłosił ostatnio list pasterski do wiernych swej diecezji. Za przedmiot rozważań wielkopostnych Ksiądz Biskup wziął zagadnienie cierpienia ludzkiego. „Cierpienia, pisze Ks. Biskup, odgrywają tak poważną rolę w życiu każdego bez wyjątku człowieka, a dziś ogrom cierpienia jest tak wielki, iż byłoby niezmierną szkodą, gdybyśmy ich nie zrozumieli należycie i wskutek tego daremnie cierpieli, kiedy przez Chrystusa Pana dana nam jest moc, by cierpienia zamienić na źródła zbawienia“. — JE. Ks. Biskup Częstochowski w styczniu przeprowadził bardzo mądrze obmyślane przygotowanie wychodźców sezonowych na roboty z kraju. W liczniejszych osiedlach były urządzone specjalne nabożeństwa z naukami i słuchaniem spowiedzi; potem przyjmowano członków do *Stowarzyszenia wychodźców polskich pod Opieką Królowej Korony Polskiej*. Zostało też zorganizowane schronisko dla dzieci wychodźców, pod kierunkiem sił zakonnych Dn. 28 i 29 czerwca rb., z okazji 40 rocznicy Encykliki „Rerum novarum“, odbędzie się w Częstochowie wielki zjazd robotników z całej Polski. Zjazd będzie nietylko uczczeniem pamięci papieża Leona XIII i wyrazem hołdu dla Ojca św. Piusa XI, obrońcy chrześcijańskich związków robotniczych, lecz także walnym krokiem do zjednoczenia katolickiego ruchu robotniczego w Polsce.

Diecezja łomżyńska. — J. E. Ksiądz Biskup Łomżyński ogłosił list pasterski do wiernych, poświęcony modlitwie i jej wielkiemu znaczeniu. W zakończeniu listu Dostojny Pasterz zachęca wiernych do stałej codziennej modlitwy. Zachęca rodziców, aby nauczyli swe dzieci modlitwy, jak Chrystus uczył jej swych uczniów. Modlitwa, ten chleb duchowy, winna zawsze zasilać dusze nasze. Modlitwa wtedy przeniknie całe życie nasze, uzdrowi nasze stosunki ziemskie i przygotuje człowiekowi szczęśliwość wieczną.

Drukowane za zezwoleniem JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity.

Redaktor i Wydawca
Ks. LEON ŻEBROWSKI
Kan. Kapit. Metropol.

Rok V. Wilno, dn. 10 marca 1931 r. Nr. 5.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Encyklika Ojca św. o Małżeństwie Chrześcijańskiem.

(Obszerne streszczenie).

(c. d.) 3.

II.

Im większą jest godność nieskalanego związku małżeńskiego, tem boleśniej widzieć „poniżenie i powszechne sponiewieranie" jego. Poniewiera się nietylko prywatnie, lecz i publicznie: „żywem słowem, drukiem, w teatrach, romansach, erotycznych opowieściach i satyrach, kinach, wykładach radjowych, wszelkiemi wogóle nowoczesnemi wynalazkami". Występki przeciwko małżeństwu wychwala się, a niekiedy się podnosi, jako zalecone przez współczesny postęp, a samo małżeństwo wraz z szacowną tradycją starożytną odrzuca, jako rzeczy przestarzałe.

Niektórzy, nie posuwając się zbyt daleko, sądzą, „że choć w kilku punktach prawa Boskiego i przyrodzonego należy poglądom współczesnym poczynić ustępstwa". Lecz i tacy są wysłannikami wroga, gdyż i oni usiłują „nasiać *kąkolu* wśród pszenicy" [1]).

Źródłem fałszywych zapatrywań na małżeństwo jest to, że się uważa „małżeństwo za wymysł ludzki, nie za instytucję, przez Stwórcę natury powołaną do bytu, a przez Chrystusa Pana podniesioną do godności prawdziwego Sakramentu". Sprzeciwia się to, oczywiście, temu, co się powiedziało „o początku i o istocie małżeństwa, o jego celach i dobrach", a w swych następstwach jest niesłychanie szkodliwem: prowadzi do uprawnienia wyuzdania seksualnego, uświęcenia różnych luźnych związków mężczyzny z kobietą, jak np. tak zwane małżeństwa *terminowe, próbne, koleżeńskie.*

Taki pogląd na małżeństwo sprzeciwia poszczególnym dobrom, pochodzącym z tego związku. Sprzeciwia się *potomstwu*, które w tych wypadkach lekkomyślnie się nazywa „przykrym ciężarem małżeństwa", i zaleca się unikanie jego „nie przez uczciwą wstrzemięźliwość, która za zgodą obojga małżonków także w małżeństwie jest dozwolona, lecz przez gwałcenie aktu naturalnego". Uspra-

[1]) Mat. 13. 25.

wiedliwiają swe postępowanie to chęcią uniknięcia ciężarów, to brakiem środków, to wreszcie względami na stan zdrowia. Żadna atoli przyczyna nie może usprawiedliwić świadomego łamania prawa przyrodzonego. „Nie dziw więc, że według świadectwa Pisma św., Bóg w majestacie swoim haniebną tę zbrodnię straszliwym ścigał gniewem i niekiedy nawet karał śmiercią“ [1]).

Przeciwko tym wszystkim Kościół przez usta Ojca św. „obwieszcza nanowo: ktokolwiek używa małżeństwa w ten sposób, by umyślnie udaremnić naturalną siłę rozrodczą, łamie prawo Boże oraz prawo przyrodzone i obciąża sumienie swoje grzechem ciężkim“. Nakazuje przeto Ojciec św. spowiednikom i duszpasterzom, aby oświecali pod tym względem wiernych i nie byli zbyt pobłażliwymi“. Gdyby zaś duszpasterz swą pobłażliwością wprowadził w błąd wiernych, „niech wie, że będzie musiał Bogu, Najwyższemu Sędziemu, zdać surowy rachunek ze sprzeniewierzenia się powołaniu swemu“.

Zrozumiałe są ciężary, związane z rodzeniem potomstwa. Podziwu godnym jest „widok matki, w bohaterskiem poświęceniu gotowej iść na niechybną niemal śmierć, byle ocalić życie dziecka, spoczywającego pod jej sercem“; jej cierpienia tylko Bóg może wynagrodzić.

Nieraz jedno z małżonków bywa bez winy, gdy wbrew własnej woli zezwala „na naruszanie właściwego porządku... byleby nie zapomniało o obowiązku miłości bliźniego i drugą stronę starało się od grzechu powstrzymać“. Nie grzeszą też przeciw porządkowi przyrodzonemu i ci małżonkowie, „którzy z praw swoich w naturalny i prawidłowy sposób korzystają, chociaż już potomstwa spodziewać się nie mogą dla powodów naturalnych“, gdyż małżeństwo ma inne jeszcze poza rodzeniem potomstwa, cele, jak „wzajemną pomoc, wzajemną miłość i uśmierzanie pożądliwości“.

Rzecz jasna, że stan majątkowy nie może znosić prawomocności „przykazań Bożych, zabraniających czynów złych ze swej natury”; w jakichkolwiek bowiem „okolicznościach małżonkowie się znajdą, zawsze mogą, za łaską Bożą, w stanie swym żyć uczciwie i czystość małżeńską zachować bez owych niecnych występków“.

Inną zbrodnią, przeciwną małżeństwu, jest spędzanie płodu. „Jedni w tej sprawie pragną decyzję uzależnić od woli ojca lub matki“, inni uzależniają od wskazań lekarskich, ze względu na zdrowie matki, a nawet są żądania, by władze publiczne „wzięły w swoje ręce wykonanie tej śmiercionosnej operacji“, dla ważnych powodów. „Lecz jakiż kiedykolwiek przytoczyć można powód do usprawiedliwienie zamierzonego zabójstwa niewinnego dziecięcia? A przecież o to tu chodzi. I czy ono godzi w życie matki, czy w życie dziecka, zawsze sprzeciwia się przykazaniu Bożemu i głosowi przyrodzonemu: *Nie zabijaj* [1]). Życie dziecięcia tak samo jest święte, jak życie matki. Stłumić go nikt, nawet państwo, nigdy nie będzie miało prawa. Całkiem niedorzecznie używa się przeciwko tym niewinnym prawa miecza, które ściga tylko winnych. Nie można też tu zastosować zasady godziwości krwawej obrony przeciw napastnikowi; któż bowiem takie niewinne maleństwo może nazwać napastnikiem“. Dlatego niegodni są tytułu lekarza ci, „którzy ze względów leczniczych albo przez niestosowne współczucie

[1]) Cf. Gen. 28. 8—10.

[1]) Exod. 20, 13. Cfr. *Decr. S Offic.* 4.V 1898; 24.VII.1895 i 21.V.1884.

nastają na życie matki, czy też płodu".

Wolno mieć na względzie, nawet należy, to wszystko, co „przemawia za wskazaniami społecznemi lub eugenicznemi, byleby się to osiągało środkami dozwolonemi, uczciwemi i w słusznych granicach". Rządy zaś i ciała ustawodawcze raczej wszystko czynić powinny, by ochraniać życie niewinnych.

Nie można uznać za słuszne względy eugeniczne, dążące do zdrowia i rozwoju fizycznego potomstwa, które czy to usuwają od małżeństwa jednostki dziedzicznie obciążone przez ułomności, czy też zezwalają na pozbawianie ich naturalnej siły rozrodczej, bo to się sprzeciwia prawu naturalnemu, opartemu na prawie Bożem, i żadną miarą nie może być normowane przez prawa państwowe.

Inne zbrodnie wymierzone są przeciw wierności małżeńskiej, a więc swoboda przyjaźni niebezpiecznych pomiędzy mężczyzną a kobietą poza małżeństwem, jak również nieskrępowanie popędu płciowego węzłami małżeństwa. Potępia to wyraźnie prawo Boże, które mówi: *„Nie będziesz cudzołożył"* [1]) lub na inem miejscu: *„Wszelki, który patrzy na niewiastę, aby jej pożądał, już ją scudzołożył w sercu swojem"* [2]). I to prawo jest nieodmienne.

Wierności małżeńskiej sprzeciwia się tak zwana *emancypacja niewiast* z pod godziwego i wiernego podporządkowania się mężowi, która się ujawnia w dziedzinie gospodarczej, społecznej i fizjologicznej, czyli w zarządzaniu domem i majątkiem i w zwalnianiu się od obowiązków małżeńskich i macierzyńskich. Godną przygany jest emancypacja kobiety gospodarcza jak i społeczną, która odrywa ją od wiernego spełniania obowiązków żony i matki. „Przez nią traci mąż żonę, dzieci — matkę, dom i rodzina cała — czujnego zawsze stróża". Fałszywe wyzwolenie niewiasty zgubnem się też staje dla niej samej. „Zstąpiwszy bowiem z iście królewskiego tronu w obrębie domu, na który Ewangelja kobietę wyniosła, popadnie owa kobieta rychło z powrotem w dawną niewolę, może mało widoczną, niemniej jednak rzeczywistą, i będzie znowu tem, czem była w pogaństwie: narzędziem mężczyzny".

Równouprawnienia mężczyzny i kobiety raczej należy szukać gdzieindziej — w uznaniu „wartości osoby i godności ludzkiej i praw, z istoty małżeństwa wynikających, i tam jest i równouprawnienie i podporządkowanie. W zastosowaniu też praw majątkowych żony do współczesnych warunków życia gospodarczego należy uwzględniać „wrodzoną psychiczną odrębność niewiasty, czystość obyczajów, wspólne interesy całej rodziny", a nie jednej tylko strony. „Nie wolno także nadwyrężać zasadniczego ustroju społeczności rodzinnej", opartego na prawie Bożem.

Nadewszystko zaś nieprzyjaciele małżeństwa chrześcijańskiego atakują *sakramentalność* małżeństwa. „Twierdzą więc najpierw, że małżeństwo to rzecz ściśle świecka i ludzka, a stąd nie podlega żadną miarą władzy zrzeszenia religijnego Kościoła Chrystusowego, lecz tylko społeczeństwu świeckiemu. Powtóre znoszą nierozerwalność związku małżeńskiego, pozwalając nietylko na rozejście się małżonków, czyli na rozwody, lecz pragną nawet dać tym rozwodom moc prawną; następstwem zaś będzie to, że małżeństwo, obrane ze swego charakteru świętego, stoczy się do rzędu spraw czysto świeckich i ludzkich".

[1]) Exad. 20. 14.
[2]) Mat. 5. 28.

Atoli „święty i religijny charakter naturalnego już małżeństwa poświadczają dostatecznie: sam rozum ludzki, najdawniejsze źródła historyczne, nieprzerwana świadomość ludzkości, zwyczaje i obyczaje wszystkich narodów“, bo sam „Bóg jest twórcą małżeństwa i już od samego początku było ono niejako odblaskiem wcielenia Słowa Bożego“ [1]). Stwierdza ten charakter cel małżeństwa: „ma ono dla Boga zrodzić i wychować potomstwo i samych małżonków wieść do Niego”. Wreszcie, jako środek przekazywania życia, jest ono jakby szafarstwem wszechmocy Bożej.

Najwięcej zaś uwydatnia charakter religijny małżeństwa jego godność sakramentalna, którą Apostoł narodów nazywa wielką tajemnicą i czcigodną nadewszystko [2]), a związek ludzi w niem porównywa do „związku, łączącego Chrystusa z Kościołem”.

Charakter religijny małżeństwa nakłada obowiązek na narzeczonych, aby je mieli w poważaniu i pobożnie doń przystępowali. Tenże charakter religijny małżeństwa wyklucza zasadniczo małżeństwa mieszane. Kościół powstrzymuje wiernych od tego rodzaju związków, a chociaż niekiedy, przy zachowaniu przepisów prawnych, na nie pozwala, to doświadczenie wykazuje, że „rzadko tylko strona katolicka z małżeństwa takiego nie odnosi szkody“, a jest rzeczą pewną, że takie stadła są niezawodnem źródłem indyferentyzmem religijnego i niedowiarstwa przyszłych pokoleń. Samo też współżycie małżonków w mieszanych małżeństwach nie bywa szczęśliwe, bo im brakuje łączności i spójni wewnętrzej — w wierze i życiu religijnem.

Największem jednak zohydzeniem małżeństwa są rozwody, jako wynik nowopogańskiego poglądu na świat. Zwolennicy rozwodów usprawiedliwiają je już to dobrem obojga małżonków, już też dobrem dzieci lub dobrem społeczeństwa, już wreszcie rzekomą potrzebą zapobiegania przestępstwom, które mogą się dziać w niedobranych małżeństwach. Niektórzy zaś wprost tak rozumują: „ponieważ małżeństwo jest układem czysto prywatnym, podlegać powinno, jak każda inna umowa prywatna, wyłącznie rozstrzygnięciu i woli obu stron układających się, które z jakiejkolwiek bądź przyczyny małżeństworozwiązać mogą“.

Przeciwko tym jednak zgubnym pomysłom, stoi niewruszone prawo Boże, potwierdzone przez Chrystusa Pana, „którego żadne ustawy ludzkie, żadne uchwały narodów, ani wola ustawodawcy obalić nie mogą“. To prawo głosi: *„Co Bóg złączył, człowiek niechaj nie rozłącza“* [1]). „Gdyby zaś człowiek bezprawnie, to rozłączał, byłoby to zupełnie bez znaczenia”; sam Zbawiciel bowiem naucza: *„Wszelki, który opuszcza żonę swą, a drugą pojmuje, cudzołoży: a kto od męża opuszczoną pojmuje, cudzołoży“* [2]).

To też Kościół katolicki zawsze uczył i uczy, że „węzeł małżeński nawet z powodu cudzołóstwa, rozerwalnym być nie może“.

Na wszelkie trudności, wynikające z niemożności współżycia małżeńskiego jedyną radą jest separacja przy zachowaniu nierozerwalności węzła małżeńskiego.

Z nierozerwalności małżeństwa płyną wielkie korzyści dla jednostek i społeczeństwa: spokój w rodzinach,

---

[1]) Leon XIII, Encykl. *Arcanum*, d. 10. II. 1880.

[2]) Cfr. Ephes. 5.32; Hebr. 13.4.

---

[1]) Mat. 19. 6.

[2]) Łuk. 14. 18.

wzajemna życzliwość, wierność, należyte wychowanie potomstwa i zapewnienie poszanowania żony. Przeciwnie do ruiny życia rodzinnego i społecznego doprowadza łatwość rozwodów, jako wynik zepsucia moralnego; jaskrawym dowodem jest wypaczenie całego życia ludzkiego „w opanowanych przez komunizm krajach“. (d. n.)

(*Acta Ap. Sedis*, t. 22, str. 539).

Odpust zupełny za odmawianie Oficjum Brewjarzowego przed Najśw. Sakramentem przez zakonnice i inne pobożne niewiasty wspólnego życia.

Odpust zupełny, łaskawie nadany duchownym wyższych święceń, którzy całe Oficjum Brewjarzowe, chociażby na części dzieląc, odmówią przed Naśw. Sakramentem, czy to do publicznej czci wystawionym czy też schowanym w tabernakulum, Dekretem z dnia 23 października 1930 r., Ojciec św. Pius XI na audjencji, udzielonej Kard. Wielkiemu Penitencjarzowi w dniu 21 listopada 1930, rozciągnąć raczył, na prośbę tegoż Kardynała Penitencjarza Wielkiego, do wszystkich zakonnic i innych pobożnych niewiast, które na mocy swoich Konstytucyj zakonnych, obowiązane są do odmawiania codziennego Brewjarza, przy zachowaniu tychże samych co przed tem warunków i w tejże formie.

Powyższe ma znaczenie stałe bez specjalnego Breve i bez względu na jakiekolwiek przeciwne zarządzenia.

Dan w Rzymie, w pałacu św. Penitencjarji, d. 5 grudnia 1930 r.

W. Kard. Lauri
Penitenc. W.

J. Teodori
Sekret.

(*Acta Ap. Sedis*, t. 23, str. 23).

Zarządzenia Władzy Arhidiecezjalnej.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno. dn. 22. II. 1931 r. № 876.

W sprawie remontu i przebudowy kościołów i budynków kościelnych

Ponieważ w sezonie budowlanym do Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego (Wydział Administracyjny) wpływają liczne projekty remontów i przebudów zabytkowych kościołów i budynków kościelnych, p. Konserwator nie jest w stanie w czasie niedługim zbadać na miejscu budynki i załatwić podania; przeto dla umożliwienia takiego załatwienia spraw, by można było racjonalnie wyzyskać sezony budowlane, p. Konserwator uprasza XX. Proboszczów o możliwie rychłe nadsyłanie do Województwa projektów przewidywanych robót.

Ks. A. Sawicki
Kancl. Kurji.

Szkoła organistowska.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, d. 7 marca 1931 r. Nr. 1028.

Stosownie do Instrukcji o obowiązkach pp. Organistów w archidiecezji wileńskiej (*Wiad. Archid.* Nr. 4, 1927 r.), organistą może być ceteris paribus tylko kandydat fachowo wykształcony, t. j. posiadający świadectwo o ukończeniu szkoły organistowskiej, lub z ukończonego wydziału gry organowej w Konserwatorjum Muzycznem.

Aby tak osobom, zamierzającym zostać organistą, jak i będącym już na posadach, ale nieodpowiadającym wymaganiom Zwierzchności Archidiecezjalnej p. p. Organistom dać możność zdobycia potrzebnych kwalifikacyj, Wileńskie Towarzystwo „Lutnia“ założyło w 1928 r. **Szkołę Organistowską im. J. Montwiłła, zatwierdzoną przez Min. Wyzn.** Relig. i O. P.

Mała dotychczasowa frekwencja stwarza trudne warunki pracy i zagraża zlikwidowaniem szkoły.

Przypominając więc zarządzenia Ordynarjusza i powiadamiając o obecnym stanie szkoły, Kurja poleca omawianą instytucję poparciu Przewielebnego Duchowieństwa.

X. A. Sawicki
Kanclerz Kurji.

W sprawie rekolekcyj dla Nauczycielstwa.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 9 marca 1931 r. Nr. 183.

Do PWW. Księży Dziekanów.

W dn. 19 lutego 1931 roku pod Nr. 158 Kurja Metropolitalna wystosowała do Kuratorjów Okręgów Szkolnych Wileńskiego i Warszawskiego pismo z prośbą o udzielenie pp. Nauczycielom i Nauczycielkom urlopów dla odprawienia rekolekcyj w czasie wielkanocnym, mających trwać całe trzy dni; przy tem Kurja miała na względzie tylko te osoby, które poproszą o urlop wyłącznie dla odprawienia rekolekcyj.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego do dnia 9 marca r. b. odpowiedzi nie nadesłało. Kuratorjum zaś Okręgu Szkolnego Warszawskiego pismem z dn. 4 marca 1931 r. Nr. I-4494/31 powiadomiło, iż nie znajduje możności przerywania zajęć w publicznych szkołach dla umożliwienia Nauczycielstwu odbycia rekolekcyj, nie widzi jednak przeszkód, by rekolekcje te odbyły się w czasie wolnym od zajęć szkolnych.

Mając powyższe na względzie, Kurja poleca PWW. Księżom Dziekanom, aby się zajęli urządzeniem wyżej wspomnianych rekolekcyj na terytorjum swoich dekanatów w odpowiedniem miejscu i czasie, o ile się do Nich zwróci pewna liczbą osób z pośród Nauczycielstwa, które zechcą odprawić rekolekcje.

Ks. L. Żebrowski.
Radca Kurji do spraw szkolnych

Rozkład Wizytacji Kanonicznej JE. Księdza Biskupa-Sufragana w roku 1931.

Wyjazd z Wilna dn. 26. V. 1931 r. pociągiem o godz. 8.55 do stacji Druskieniki o 11.44.

Maj

Ingres

Data	Dzień	godzina	Parafja	Odległość	Uwaga
26.V.	Wtorek	12.30	ROTNICA	Od Druskienik 12 klm.	nocleg
27.V.	Sroda	14-ta	KABELE	18 szos 25	
"	"	19-ta	MARCIKAŃCE (Konferen.)	12 klm.	nocleg
28.V.	Czwartek	14-ta	ORANY	20 klm.	
"	"	19-ta	OLKIENIKI (Konferencja)	18 klm.	nocleg
29.V.	Piątek	17-ta	KOLESNIKI	20 klm.	"
30.V.	Sobota	17-ta	RUDNIA	18 klm.	"
31.V.	Niedziela	15-ta	DUBICZE	10 klm.	
31.V.	"	19-ta	NACZA	10 klm	nocleg

Czerwiec

Data	Dzień	godzina	Parafja	Odległość	Uwaga
1.VI.	Poniedziałek	15-ta	PIELASA	20 klm.	
1.VI.	"	19-ta	RADUŃ	10 klm.	nocleg
2.VI.	Wtorek	13-ta	WOŁDOCISZKI	15 klm.	
2.VI.	"	19-ta	EJSZYSZKI (Ronferencja)	29 klm.	nocleg
3.VI.	Sroda		powrót do Wilna.		

Wilno, dnia 9 marca 1931 r.

X. A. Sawicki
Kancl. Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Znaczenie statystyki w duszpasterstwie.

(c. d.) 2.

V. O technicznem opracowywaniu danych statystycznych.

Duszpasterz, sporządzający spis parafjalny, po skończonej kolendzie posiada już cenne materjały statystyczne, lecz w stanie surowym i dość chaotycznym.

Z tych chaotycznych danych ma powstać księga „Status animarum" jego parafji. Żeby ona mogła spełniać rolę podręcznego zwierciadła, należy ją odpowiednio ułożyć, zapełnić znajdujące się w niej rubryki [1]) odnośnym materjałem statystycznym i wreszcie ten materjał staranie opracować.

Układając księgę, należy przedewszystkiem pamiętać, że nie jest ona jakiemś silva rerum, lecz księgą statystyczną, w której orjentacja nie powinna być trudna, a więc porządek wpisywania nazw miejscowości i osiedli musi być nie kolendowo-marszrutowy, lecz alfabetyczny. Obok nazwy każdej miejscowości, należy zanotować gminną jej przynależność oraz odległość w km. od kościoła parafjalnego, a w mieszanych parafjach i od cerkwi. Ostatnia wiadomość da nam możność drogą badania statystycznego skonstatować namacalnie, np. czy cerkiew prawosławna wywiera pewien wpływ na katolików, czy nie?

[1]) Co się tyczy rubryk, jakie należałoby do księgi „St. an." wprowadzić, to uważam za niezbędne następujące: L. porządkowa, mężczyzn, niewiast i rodzin oraz nazwisko i imię, wiek, obowiązek wielk., różaniec i bractwa, czyta, pisze, ilość ziemi, uwagi. Z jedną zmianą wszystkie powyższe rubryki zawiera księga „Spis par." ułożona i wydana dla dekanatu przez ks. kan. H. Bojaruńca w Lidzie. Praktyka wykazała, że ta księga jest b. praktyczna.

Każda rodzina danej miejscowości winna posiadać w księdze w porządku numeracji osobną pozycję, oddzieloną od następnej kilku linjami pustemi, a to w tym celu, żeby mieć możność robić niezbędne zmiany bieżące, które w międzyczasie od chwili obecnej do sporządzenia następnego spisu parafjalnego mogą się zdarzyć.

Gdy już materjał stat. został wpisany do księgi, należy niezwłocznie przystąpić do jego obliczenia.

Liczenie jest zasadniczą funkcją czynności statystycznych. Wykonujemy je sposobem kreskowania, jako przy niedużych obliczeniach najodpowiedniejszym. System ten na tem polega, że każda jednostka obserwacyjna, zanotowana w księdze, otrzymuje jedną kreskę na formularzu, podzielonym na tyle rubryk, ile odmiennych jednostek obliczamy. Np. chcąc obliczyć rozmaite typy gospodarstw roln. w parafji, sporządzamy następujący formularz obliczeniowy: (Patrz str. następną).

Dla łatwości obliczenia co 10-tą kreskę przedłużamy.

Następną czynnością po obliczeniu materjału statystycznego będzie poglądowe przedstawienie wyników obliczenia przy pomocy wyobrażań statystycznych, jak diagramy, kartogramy i wykresy, które dla duszpasterza posiadają już wielkie znaczenie, jako ilości porównawcze, altem są milsze, że plastycznie i wymownie ilustrują tę właśnie winnicę Pańską, na której z woli Najwyższego dano mu pracować [1]).

[1]) O opracowaniu szczegółowem, wielkościach, miarach stat. i t. d. mówić nie będę, gdyż w krótkim artykule uczynić tego nie sposób; ciekawych odsyłam do „Podręczn. Stat." Dr. Maciejewskiego. Próbkę analizy statystycznej podam w ciągu dalszym.

FORMULARZ GOSPODARSTW.

Poniżej 2 ha	Od 2—5 ha	Od 5—20 ha	Od 20—50 ha	Od 50—100 ha	Powyżej 100 ha
IIIIIIIIIIIIIIIIII	IIIIIIIIIIIIII	IIIIIIIIII	IIIIII	III	I
18	14	10	6	3	1

Tak opracowana księga „Status animarum“ da przedewszystkiem cenny materjał do monografji parafji, a pośrednio i całej archidiecezji. Pozatem wybitnie dopomoże duszpasterzowi zapoznać się z parafją i jej potrzebami, co jest tak ważne, jak widzieliśmy, zarówno z punktu widzenia religijnego, jak i społecznego.

Dobry Pasterz powiedział: *„Znam moje i znają mnie moje“*. Naśladować Go pod tym względem, to znaczy nie chodzić w ciemnościach. Wydaje się przeto, że duszpasterz, o ile mu na to czas pozwoli, ma obowiązek ze statystyką nieco się zapoznać i zastosować ją do swojej pracy.

VI. W przekroju liczbowym, czyli próba analizy statystycznej.

Praca statystyczna nie kończy się na zgromadzeniu, obliczeniu i przegrupowaniu dat statystycznych. Po tych czynnościach musi nastąpić jeszcze analiza naukowa materjału liczbowego, dająca możność statystykowi wnikania w splot stosunków, panujących między obserwowanemi zjawiskami i wyciągania odpowiednich wniosków. Bez analizy naukowej zebrany materjał statystyczny stanowi, według obrazowego powiedzenia Mayr'a, kupę kamieni, z których może powstać wspaniała budowa.

Wykończeniem budowy statystycznej jest wnioskowanie, które w statystyce, jak i w innych naukach, opiera się na prawidłach logicznego myślenia.

Przejdźmy teraz od uwag teoretycznych do działań praktycznych, gdyż jeden przykład konkretny więcej rzuci światła na to, czem jest w statystyce analiza naukowa, aniżeli stosy pisaniny teoretycznej. Na wstępie wszakże zaznaczyć muszę, że dane statystyczne, jakiemi w tej chwili rozporządzam, ścisłości naukowej, niestety, nie posiadają. Brakowi temu narazie zapobiec nie mogę i dlatego zgóry ceduję z pretensji podnoszenia wniosków na nich opartych do znaczenia ściśle naukowego; wnioskom tym przypisuję jedynie znaczenie praktyczne.

I. Opis zagadnienia, będącego przedmiotem analizy.

W życiu i postępowaniu N. parafjan od szeregu lat obserwuję dziwne i paradoskalne zjawisko.

Z jednej strony w dnie niedzielne i świąteczne wypełniają oni kościół parafjalny, ponoszą potrzebne koszta na utrzymanie tegoż kościoła, tłumnie przystępują do Sakramentów św. i czynnie popierają dzieła miłosierdzia chrześcijańskiego, a z drugiej strony w czasie wyborów do ciał ustawodawczych i samorządowych większość tychże parafjan stale głosuje na listy, otwarcie

zwalczające religję i Kościół, oraz z wielką łatwością ulega wpływom wywrotowym.

Narazie byłem zdumiony objawami tak rażącej niekonsekwencji; lecz po głębszem zastanowieniu się przyszedłem do niezłomnego przekonania, że opisane zjawisko tylko na pozór wydaje się paradoksalne, a w gruncie rzeczy jest najzupełniej racjonalne i konsekwentne. Wniknijmy w to zjawisko głębiej, a wnet zrozumiemy prawdziwość powyższego zdania.

Księga „Status animarum“ N. parafji w rubryce „obowiązek wielkanocny“ wykazuje, że 99% parafjan obowiązek ten spełnia. Rubryka „zawód“ tamże wykazuje znowu, że 99% parafjan żyje i utrzymuje się jedynie z rolnictwa. Stąd płynie wniosek, iż 99% N. parafjan są to praktykujący katolicy i rolnicy.

Dwie te rubryki wybrałem celowo, albowiem zarówno przekonania religijne, jak i sprawy zawodowe w wysokiej mierze wpływają na decyzję wyborcy przy głosowaniu. Prawda ta jest powszechnie znana i chyba nikt jej negować nie będzie.

Żywa religijność, wyrażająca się w spełnianiu praktyk religijnych, i popieranie list wrogich religji są to dwie sprzeczności, które wzajemnie się znoszą. Siłą tedy konieczności powstaje przypuszczenie, że popieranie list wywrotowych stoi w przyczynowym związku ze sprawami zawodowemi głosujących. Ponieważ wiemy, że 99% N. parafjan należy do ludności rolniczej, więc przyczyna tego zjawiska tkwi nie gdzieindziej, jeno w ustroju rolnym tutejszej wsi.

Rolnicy, jak wiadomo, nie przedstawiają jednolitej warstwy ani gospodarczej, ani społecznej, ani tembardziej politycznej, lecz dzielą się, stosownie do posiadanego gospodarstwa rolnego, na grupy, czyli typy rolników: karłowatych, małorolnych, pełnorolnych i obszarniczych.

Dążności i cele tych poszczególnych typów rolniczych nietylko są rozbieżne, lecz i sprzeczne. Jak bowiem z jednej strony gospodarz karłowaty i małorolny z zaciętym uporem dąży do powiększenia swego warsztatu pracy kosztem zmniejszenia stanu posiadania gospodarstw obszarniczych, tak z drugiej strony te ostatnie usiłują, nie wchodząc w żadne kompromisy społeczne, swój stan posiadania zachować jedynie i wyłącznie dla siebie.

Ścieranie się poszczególnych grup ludności rolniczej pomiędzy sobą z wielu względów może duszpasterza interesować. W tej jednak chwili chodzi przedewszystkiem o wyświetlenie pytania, które z wymienionych grup rolniczych, ze względów zawodowych i gospodarczych, są skłonne do popierania list wywrotowych?

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że takiemi są grupy karłowate i małorolne. Dla nich bowiem obalenie obecnego ustroju społecznego, w którym, jak sądzą, drogą reformy rolnej polepszenia swego bytu osiągnąć nie da się, znaczy przedewszystkiem zniszczenie niemiłego ustroju rolnego i jako takie leży w interesie życiowym. Z punktu widzenia objektywnego te pojęcia są błędne, lecz czy mamy prawo wymagać objektywizmu od człowieka, który do tego nie dorósł i żyje w nędzy? Sądzę, że nie.

Jeżeli tak jest, jeżeli interes życiowy zmusza grupy karłowate i małorolne do popierania list wywrotowych, to musimy te grupy, jakrównież i ustrój rolny N. parafji poznać, gdyż inaczej nie zrozumiemy współzależności między zawo-

dem wyborców, a popieraniem przez nich list wywrotowych.

W tym celu zajrzymy znowu do tejże księgi „St. animarum" N. parafji.

W rubryce „ilość ziemi" wykazuje ona, że ogół parafji posiada 10.242 ha, na którym gosp. rozm. typu jest 1.029.

W tej liczbie gosp. poniżej 2 ha jest 20% og. liczby, w tej liczbie gosp. od 2—5 ha jest 29,6% ogólnej liczby.

Karłowatych przeto gospodarstw parafja liczy 49,6% ogólnej liczby wszystkich gospodarstw. Jest to liczba stosunkowo duża, lecz faktycznie całej ilości gospodarstw tego typu nie obejmuje. Należy bowiem pamiętać, że Kresy w stosunku do Poznańskiego, jak to wykazał w swych pracach prof. Ludkiewicz, wyzyskały zaledwie 19% urodzajności swoich gleb. Wobec takiego stanu rzeczy gospodarstwo 8-mio hektarowe u nas mniej faktycznie daje swemu posiadaczowi, niżeli gosp. 3 hektarowe w innych dzielnicach Rzeczypospolitej.

Do powyższych tedy 49,6% gosp. karłowatych słusznie należy dodać + 10% gosp. względnie karłowatych, co w rezultacie daje 59,6% gosp. małorolnych w parafji. [1])

(Dok. nast.).

Ks. M. Szołkiewicz.

[1]) Podobny stan rzeczy widzimy i w innych państwach Europy, z tą jednak różnicą, że wszędzie posiada swe odrębne oblicze, zależnie od poziomu kultury rolnej, rodzaju uprawianych ziemiopłodów, oraz pozycji w dochodach właściciela — samodzielnej, czy pomocniczej.

Dział porad.

W sprawie zajęć hufców szkolnych.

Pyt. — Niejednokrotnie młodzież szkolna opuszcza słuchanie Mszy św. w święta i w niedziele z powodu ćwiczeń, urządzonych w hufcach szkolnych. Interwencja moja, jako prefekta, nie odniosła prawie nigdy skutku: zbywano mię najczęściej stałą odpowiedzią: „Niema na ćwiczenia innego czasu".

Czy jest jaki sposób na to, aby młodzież szkolna mogła w każdą niedzielę i święta obowiązujące bez przeszkód wysłuchać Mszy św. Sprawa ta jest bardzo aktulną wobec zbliżania się wiosny — czasu wycieczek i przeróżnych ćwiczeń na otwartem powietrzu.

X. N. O.

Odp. — Wychowanie religijne, zapewnione przez Konstytucję Rzeczypospolitej, jak również szereg zarządzeń Władz państwowych, obejmuje również spełnianie obowiązków religijnych przez dziatwę i młodzież. Żadne więc zajęcia nie mogą wchodzić w kalizję z temi obowiązkami.

To jednak zachodzą dość często wypadki takiej kolizji. O ile wszakże nam wiadomo, Władze szkolne dążą do tego, by tych kolizyj nie było i by młodzieży nie odciągać od wypełniania obowiązków religijnych.

Specjalnie co do rozkładu zajęć hufców szkolnych, jeszcze w roku ubiegłym p. Kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego wydał zarządzenie w tej sprawie do dyrekcyj wszystkich szkół w Wilnie i w dniu 19 kwietnia 1930 r. pod Nr. 0.16960/30 przesłał do J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego pismo nast. treści: „Zawiadamiam Ekscelencję, że w związku z podaniem Koła Księży Prefektów Archidiecezji Wileńskiej wydałem zarządzenie Dyrekcjom Szkół w Wilnie, ze zwróceniem uwagi na to, że zajęcia hufców szkolnych nie mogą kolidować z godzinami praktyk religijnych młodzieży szkolnej".

Powyższe pismo, sądzę, miarodajnem jest nietylko dla Wilna, lecz i dla całego Okręgu Szkolnego, i na nie można się powoływać w poszczególnych wypadkach.

X. A. N.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 7 marca 1931 r.

„Sacerdos alter Christus“.

Kapłaństwo w Kościele katolickim jest przedłużeniem życia Chrystusa Pana na ziemi; wobec tego powołaniem kapłana jest kontynuowanie dzieła, dla którego Boskie Słowo stało się ciałem. Dziełem zaś tym jest odkupienie, czyli podniesienie ludzi do uczestnictwa w życiu Bożem—zjednoczenie wszystkich w Chrystusie: *„Aby wszyscy byli jedno“.*

Kapłani tedy, czując się spadkobiercami idei Chrystusa, winni ją urzeczywistniać przez pouczanie swych owieczek o jedności, a przedewszystkiem przez osobisty przykład: *„Dałem wam przykład, abyście czynili, jako ja uczyniłem“.* Kapłani winni być wzorem jedności, by mogli za św. Pawłem powiedzieć: *„Bądźcie moimi naśladowcami, jakom ja Chrystusów“* [1]).

Tymczasem obecnie pod względem jedności ludzie świeccy wyprzedzają duchownych: zawody świeckie łączą się w rozmaite zgromadzenia ku wielkiemu pożytkowi ich członków, a kapłani tylko stanowią wyjątek. Z urzędu dbają oni o cudze sprawy — o cudze dusze, a jakże rzadko poruszają sprawę własnego uświęcenia. Odbywają się zjazdy duchowieństwa w rozmaitych sprawach, ale jakże mało się je wyzyskuje dla swego uświęcenia, dla zbudowania, dla podtrzymania i wzmocnienia gorliwości.

Młody kapłan po wyjściu z seminarjum zwykle ma wzniosłe cele, przepełniony jest gorliwością; ale jakże często po niedługim czasie coś gasi w nim święty zapał. Szczęśliwy jeszcze, jeśli to spostrzeże i chwyci się środków zaradczych, nieraz jednak niepostrzeżenie powoli stacza się po pochyłej płaszczyźnie. Co jest tego przyczyną?

Odosobnienie.

Człowiek jest istotą społeczną, stworzoną do współżycia z innymi, ma ku temu specjalną władzę (mowę), skłonność i konieczność, gdyż sam sobie nie wystarczy. Jeżeli tak jest w życiu naturalnem, to nie inaczej — w nadnaturalnem. Wprawdzie są pustelnicy, prowadzący życie w odosobnieniu, ale i oni obcują duchowo z autorami dzieł, które studjują, a łącząc się w kontemplacji z Chrystusem—głową Kościoła—są zjednoczeni ze wszystkiemi jego członkami.

Cecha społeczności w życiu nadprzyrodzonem uwydatnia się więcej, niż w naturalnem, i zwykle wyższy stopień doskonałości chrześcijańskiej idzie w parze z silniej brzmiącą struną społeczności u świętych. Wszystko w chrystjanizmie na społecznem zjednoczeniu w miłości się wspiera, miłości żąda, do miłości jednoczącej prowadzi. Najwymowniejszym tego dowodem jest nasza codzienna modlitwa, której nas Chrystus nauczył—*„Ojcze nasz“*, a w której w imieniu całego rodzaju ludzkiego każdy zanosi swe modły za wszystkich do Ojca wspólnego wszystkich. W sposób szczególniejszy wymaga Chrystus Pan łączności i wspólności swych uczniów, w pracy apostolskiej, gdy posyła ich nie pojedyńczo, ale *„po dwóch przed sobą do wszystkich miast i miejsc, kędy sam przyjść miał“* [2]), gdy zaleca im porozumienie wzajemne w sprawach duszpasterstwa i pracy nad udoskonaleniem własnem: *„Zaprawdę powiadam wam, iż gdyby się z was dwóch zezwoliło* (porozumiało) *na ziemi, o wszelką rzecz o którąby, prosili, stanie się im od Ojca Mego, ktory jest w niebiesiech. Albowiem gdzie są dwaj albo trzej zgromadzeni w imię Moje, tamem jest w pośród nich* [3]).

Jeżeli tedy kapłan nie podtrzymuje łączności z współbraćmi, z konieczności zacznie szukać łączności z ludźmi świeckimi nie zawsze dla ich uświęcenia, ale bardzo często (wprawdzie nie zawsze świadomie) w celu własnego ześwieczczania, gdyż Pismo św. powiada: *„Z świętym świętym będziesz, a z mężem niewinnym niewinny będziesz. I z wybranym wybrany będziesz, a z przewrotnym przewrotnym się staniesz“* [4])

---

[1]) I Kor. 4. 16.

[2]) Łuk. 10. 1.

[3]) Mat. 19. 19—20.

[4]) Ps. 17. 26—27.

A co najgorsza, że nawet zeświecczenia swego nie spostrzeże, przeciwnie, pod wpływem poglądów tego świata, będzie się uważał za postępowego, akurat dopasowanego do ducha czasu: nastąpi opuszczenie się w ćwiczeniach pobożnych, następnie — obowiązkach stanu (brewjarz, codzienna Msza św.), co doprowadzić musi do ostatecznej ruiny,

Znowuż może się zdarzyć inna krańcowość—zamknięcie się włącznie w sobie, co wprawdzie nie zawsze idzie w parze z ruiną duchową, ale przekształca łatwo duszpasterza w dziwaka, nieznośnego dla swej owczarni, jak i dla swoich konfratrów: rodzi się sknerstwo, skępstwo, hyperkrytycyzm, stetryczałość, niechęć, a często i smutne w następstwa nałogi.

Dlatego wielcy duszpasterze — biskupi, jak św. Karol Baromeusz i św. Franciszek Salezy wymagali od swych kapłanów wspólności życia, dlatego na wspólnocie oparte jest życie zakonne, a św. Paweł słów nie znajduje w zachęcaniu do wspólności i jedności; *„Proszę tedy ja więzień w Panu, abyście chodzili godni powołaniu, którem powołani jesteście Ze wszelką pokorą i cichością, z cierpliwością, znosząc jeden drugiego w miłości; starając się, abyście zachowali jedność ducha w związce pokoju. Jedno ciało i jeden duch, jako jesteście wezwani w jednej nadziei wezwania waszego. Jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest. Jeden Bóg i Ojciec wszystkich, który jest nadewszystkich, i po wszystkiem, i we wszystkich nas“* [1]).

X. M. S.

Św. Kazimierz. — Uroczystość św. Kazimierza na terenie archidiecezji wileńskiej należała do tych, o które młodzież szkolna staczała niegdyś walki z władzami rosyjskiemi. Niejeden uczeń otrzymał zły stopień ze sprawowania za opuszczenie lekcyj w dniu św. Kazimierza, lub musiał odsiadywać karę w „karcerze“. Dzień św. Kazimierza był niemal powszechnem świętem w całej archidiecezji; przyczyną tego było nietylko to, że św. Kazimierz jest patronem kraju, lecz przedewszystkiem dlatego, że jego święte relikwje przechowują się w kościele katedralnym który jest *mater ecclesiarum* całej archidiecezji, i ściągają wiernych do siebie z całego kraju. Św. Kazimierz — to nietylko patron, nadany krajowi lub przez ten kraj uznany, lecz patron, który należy jakby do rodziny naszej, był swoim i takim pozostał. Nie zaznaczyć jego dnia szczególniejszym obchodem wprost nie wypadało. To też w kalendarzu kościelnym uroczystość ta ma w naszej archidiecezji stopień *1-ae classis* a gdyby wypadła poza wielkim postem, to nawet *cum octava*, a w dawnych kalendarzach nawet *cum octava etiam in Quadragesima.* Ks. Andrzej Pohl w swojem dziełku *Rubricae Breviarii et Missalis Romani* [1]) zaznacza, że „octava pro quadragesima etiam concessa est per bullam Leonis Papae decimi“, aczkolwiek daty tej bulli nie cytuje. Cały naród takiego „swego“ patrona czcić winien w szczególniejszy sposób nie przez same tylko nabożeństwa kościelne i kiermasze, lecz według wszelkich zasad świętowania. Wprawdzie kan. 1247 § 2 K.P.K. głosi: „Ecclesiastico praecepto dies festi Patronorum non subiacent“, to jednak wyjątkowy stosunek św. Kazimierza do nas wymaga, żebyśmy jego dzień obchodzili z całą dawną okazałością *in choro et in foro*, żeby zwłaszcza młodzież szkolna nauczyła się go czcić, jako tego, który jest dla niej wzorem walki ze złem, czystości niezrównanej, pokory, surowości życia, pracowitości i poświęcenia dla dobra powszechnego ojczyzny. Niestety, z każdym rokiem uroczystość ta traci na świetności. A szkoda.

„Unitas“ — Dn. 3 marca rb. obyło się posiedzenie Zarządu Związku kapłanów „Unitas" wraz z sekcją zapomogową. Na tem posiedzeniu, poza sprawami bieżącemi, ustalono ostatecznie termin Walnego Zgromadzenia na dzień 28 kwietnia rb. Miejsce i godzina oraz porządek dzienny Walnego Zgromadzenia będą wskazane w specjalnem zawiadomieniu, które będzie przesłane do wszystkich księży Dziekanów. Zaznaczamy przy tej okazji, w tym czasie

[1]) Efez. 4. 1—6.

[1]) Wilno, 1821 r., cz. II, str. 18.

upływa kandencja trzechletnia obecnego Zarządu. Na tem więc odbędą się wybory nowego Zarządu. Prawdopodobnie będzie też podany projekt zmiany Statutu, jak również wejdą na porządek dzienny sprakasy zapomogowej i inne.

Akademja ku czci Wiel. Sługi Bożego Contarda Ferrini'ego. — W dniu 1 marca rb. w sali Śniadeckich Uniwersytetu w Wilnie katolicka młodzież z „Odrodzenia“ urządziła akademję ku czci Sługi Bożego Contarda Ferrini'ego, profesora prawa na uniwersytetach włoskich. Na program akademji złożyły się: prelekcja ks. prof. W. Meysztowicza p. t. „Contardo Ferrini jako Święty“ i p. prof. Fr. Bossowskiego n. t. „Twórczość naukowa Contardo Ferrini'ego“.

Czterdziestolecie Encykliki „Rerum novarum“. — Dla uczczenia 40-lecia encykliki „Rerum novarum“ Uniwersytet Robotniczy w Wilnie urządza szereg odczytów, które w całości swej stanowić będą wykładnię wspomnianej Encykliki. W odstępach tygodniowych zostaną wygłoszone następujące odczyty: „Kapitalizm na podstawie Encykliki „Rerum novarum“, 2) „Duchowieństwo a robotnicy“, 3) „Walka klas“, 4) „Równość“, 5) „Zbytek, nędza i ubóstwo“, 6) „Państwo a robotnicy“ 7) „Wysokość zapłaty“, 8) Niedziela czy inny dzień wypoczynku“, 9) „Strajk“, 10) „Związki — syndykaty“, 11) „Bezbożnik“. Po każdym odczycie urządzone będą wieczory dyskusyjne. Po ostatnim odczycie, który odbędzie się 10 maja, zostanie urządzona 17 mają akademja, która w sposób syntetyczny i popularny uprzytomni robotnikom znaczenie Encykliki „Rerum novarum”.

Stowarz. dla Misyj Wewnętrznych.— Sekretarz Generalny Stowarz. dla Misyj Wewnętrz. sprawy Stowarzyszenia załatwia w Kurji Metropoiitalnej we wtorki i środy od godz. 12 do 2 i w soboty od godz 11 do 1-ej.

Tablica pamiątkowa po ś. p. Ks. J. Kurczewsim w Bazylice Metropol. — Ostatnio została wmurowana pod amboną w Bazylice Metropolitalnej tablica pamiątkowa po ś. p. ks prałacie Janie Kurczewskim z napisem nast. treści: „*D † O † M † Ks. Jan Kurczewski, Prałat Kapituły Wileńskiej, Dziejopis Bazyliki i Kaznodzieja, urodzony w Sołach 8.VI. 1854 r., zmarł na tej ambonie 30.VII. 1916 r.*“

Bratnia Pomoc Alumnów Seminarjum Metropolitalnego. — Zarząd Bratniej Pomocy Alumnów Seminarjum Duchownego w Wilnie składa najserdeczniejsze „Bóg zapłać“ wszystkim Przewielebnym Księżom, którzy łaskawie wspomogli tę instytucję swemi ofiarami, czy to w formie składek członkowskich, czy też zapomóg jednorazowych. Spodziewając się, iż Przewielebni Księża nie wezmą nam za złe, że z racji oszczędnościowych nie wysyłamy pokwitowań za odebrane składki, a powiadamiamy swych Dobrodziejów o otrzymaniu od Nich ofiar spisem niżej podanym. *Ofiarę złożyli:* Ks. Prob. Antoni Gajlewicz, Ks. Kan. Karol Lubianiec, Ks. Prob. Jan Matulewicz, Ks. Prob. Stanisław Możejko, Ks. Prałat Adam Sawicki, Ks. Prob. Mieczysław Sawicki, Ks. Prof. Michał Sopoćko, Ks. Kan. Stanisław Zawadski i W. P. Marja Szydłowska. — *Nadesłali zaś składki członkowie:* Ks. Kan Adam Abramowicz, Ks. pref. Jan Alferowicz, Ks. Prob. Aleksander Augustynowicz, Ks. Prob. Paweł Bagieński, Ks. Prob. Piotr Bajkiewicz, Ks. pref. Stanisław Bartoszewicz, Ks. pref. Bolesław Bazewicz, Ks. Prob. Piotr Błażejewicz, Ks. Prob. Zenon Butkiewicz, Ks Prałat Lucjan Chalecki, Ks. Prob. Jan Chodkowski, Ks. Kan. Aleksander Chodyko, Ks. Prob. Kazimierz Cholewo, Ks. pref. Józef Chomski, Ks. Kan. Antoni Cichoński, Ks. Prob. Edward Ciechanowski, Ks. Prob. Franciszek Czaglis, Ks. pref. Michał Dalinkiewicz, Ks. Prob. Aleksander Dudko, Ks. Prof. Jan Ellert, Ks. Prob. Dr. Dominik Galjusz, Ks. Dziek. Józef. Gaul, Ks. Prob. Kazimierz Grabowski, Ks. Dyr. Stanisław Hałko, Ks. Prałat Jan Hanusowicz, Ks. Prob. Józef Ingielewicz, Ks. Prob. Bolesław Janowicz, Ks. Dziek. Dr. Albin Jaroszewicz, Ks. Prob. Antoni Jaskiel, Ks. Prob. Wojciech Jawnaszan, Ks. Prob. Mieczysław Karaczewski-Wołk, Ks. Prob. Jan Każarnowicz, Ks. Ks. pref. Władysław Kisiel, Ks. Prob. Stanisław Klimm, Ks. Prob. Ludwik Kluk, Ks. Prob. Jan Korycki, Ks. pref. Stanisław Koz-

łowski, Ks. Prof. Piotr Kraujalis, Ks. Prob. Józef Kropiwnicki, Ks. Kan. Adam Kuleszo, Ks. pref. dr. Wincenty Legus, Ks. Prob. Klemens Liksza, Ks. pref. Wincenty Łaban, Ks. Prob. Józef Ławrynowicz, Ks. Kan. Michał Majewski, Ks. Prob. Mieczysław Małynicz-Malicki, Ks. pref. Jan Malinowski, Ks. Dziek. Józef Marcinkiewicz, Ks. Prob. Adolf Moczulski, Ks. Prob. Ignacy Montwiłł, Ks. Prob. Jan Moroz, Ks. Prob. Władysław Murawski, Ks. Prob. Stefan Ostaniewicz, Ks. Prob. Henryk Oziewicz, Ks. Prob. Kazimierz Packiewicz, Ks. Prob. Edmund Pietkiewicz, Ks. pref. Władysław Pilcicki, Ks. Prob. Franciszek Pieściuk, Ks. pref. Władysław Pogorzelski, Ks. Prof. Dr. Leon Puciata, Ks. Dziekan Mieczysław Radziszewski, Ks. Prob. Leonard Rodziewicz, Ks. Prob. Szczepan Romanowski, Ks. pref. Jan Romejko, Ks. Prob. Maksymiljan Sarosiek, Ks. Prob. Witold Sarosiek, Ks. Prob. Otton Sidorowicz, Ks. Prob. Wincenty Sidorski, Ks. pref. Jan Sieklucki, Ks. pref. Stanisław Sieluk, Ks. pref. Antoni Sienkiewicz, Ks. pref. Jan Skrodis, Ks. Dziekan Adolf Śnieżko-Błocki, Ks. Prob. Henryk Sobolewski. Ks. Kan. Franciszek Sokołowski, Ks. Kan. Józef Songin, Ks. pref. Stanisław Stefanowicz, Ks. Prob. Antoni Świll, Ks. Prob. Edward Szapel, Ks. Prob. Józef Szołkowski, Ks. Prob. Mateusz Szydagis, Ks. pref. Jan Tutinas, Ks. Prob. Henryk Wojniusz, Ks. Pref. Stanisław Woronowicz, Ks. Prob. Zenon Worotyniec, Ks. Prob. Kazimierz Zacharzewski, Ks. Prob. Stefan. Zapaśnik, Ks. Dziekan Jerzy Żamejć, Ks. Prob. Piotr Żarnowski, Ks. Prob. Jan Żytkiewicz. — *Zarząd.*

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Dn. 25 lutego r.b. odbyło się ostatnie posiedzenie komitetu Obchodu 50-lecia kapłaństwa Ojca św. Prezes złożył sprawozdanie z działalności komitetu i zapowiedział bliskie wydanie księgi pamiątkowej, oraz przyznanie odznaczeń dla osób, które przyczyniły się do uświetnienia uroczystości i będą to medale złote, srebrne i bronzowe.—W okresie od 26 kwietnia do 3 maja r.b. odbędzie się w Rzymie pod przewodnictwem arcybiskupów z Palermo i Syrakuz drugi „Tydzień studjów nad chrześcijaństwem Wschodu". Na program tygodnia, oprócz wykładów i dyskusyj, składają się również modły na intencję braci, oderwanych od jedności z Kościołem powszechnym.—Dnia 27 lutego r. b. w domu generalicji Towarzystwa Jezusowego J. E. Ks. Biskup Buczys, obrz. wschod., dokonał poświęcenia kaplicy, przeznaczonej dla księży jezuitów obrządku słowiańskiego. Jak wiadomo, na wyraźne życzenie Stolicy Apostolskiej, nietylko w łonie Towarzystwa Jezusowego, ale i innych zakonów oraz kongregacyj religijnych, powstały specjalne gałęzie tego obrządku. Księży jezuitów obrządku słowiańskiego jest obecnie 50-ciu, ale liczba ich stale wzrasta.—Uniwersytet katolicki w Medjolanie ogłosił sprawozdanie, dotyczące zbiórki ofiar w tak zwanym „dniu uniwersyteckim" w 1830 r. Ofiary te przewyższyły kwotę 3-ch miljonów dwustu tysięcy lir. W porównaniu z latami uprzedniemi jest to najwyższa suma, jaką dotychczas uzyskano. Ojciec św. wyraził rektorowi uniwersytetu, ojcu Gemelli'emu, najwyższą radość z powodu takiego sukcesu.

Francja. — Dnia 27 lutego r.b. zakończono obrady międzynarodowego Komitetu prasy katolickiej Przyjęto uchwałę stałego porozumienia i współpracy agencyj katolickich. JEm. Ks. Kardynał Verdier, Prymas Francji, i JE. Ks. Nuncjusz papieski, Msgr. Maglione, oświadczyli, że Papież oraz cały świat katolicki pokładają wielkie nadzieje we współpracy prasy katolickiej dla dzieła pokoju.

Austrja. — Przyglądając się bliżej stosunkom wewnętrznym Austrji, daje się spostrzec, że istnieje tam Kulturkampf, cichy, ukryty, który sroży się nawet i wtedy, gdy u steru państwa znajduje się rząd, przyjaźnie dla Kościoła usposobiony. Walka z religją katolicką rzekomo w imię kultury w dzisiejszej Austrji ujawnia się przedewszystkiem na polu wychowania. Krzyk w wolnomyślnej prasie i literaturze, jaki podniósł się po ogłoszeniu ostatniej Encykliki

papieskiej o małżeństwie chrześcijańskiem, wystawianie na scenach teatrów państwowych sztuk o charakterze antychrześcijańskim, wyświetlanie filmów, które obrażają uczucia katolickie szykanowanie docentów katolickich na uniwersytach przy równoczesnem faworyzowaniu ich liberalnych przeciwników. stronniczość judykatury austryjackiej w kwestjach rozwodów, ochrony płodu, przysięgi religijnej i t. d.—oto objawy tej zamaskowanej kampanji przeciwko Kościołowi. Na polu gospodarczem subwencjonowane są organizacje wolnomyślicielskie. Szkoły katolickie a zwłaszcza klasztorne bywają pomijane przy subwencjonowaniu, klasztory zaś okładane podatkami.—Z inicjatywy dyrekcji kolei żelaznych, T-wa ochrony dziewcząt i władz kościelnych urządzono w Wiedniu na dworcu wschodnim, w dawnej poczekalni dworskiej, kaplicę, w której stale we wszystkie niedziele i święta odprawianą będzie Msza św. dla pracowników kolejowych i podróżnych.

Holandja. — Dnia 6 marca r. b. zmarł w Valkenburgu słynny przyrodnik ks. Eryk Wasmann T. J. w wieku 72 lat. Zmarły kapłan w ciągu długich lat studjował biologję termitów i mrówek i jako entomolog posiadł światową sławę. Następnie zajął się psychologją zwierząt, badając instynkt i inteligencję w świecie zwierzęcym. Z powodu tych badań musiał wejść w konflikt z panującym wówczas monistycznym poglądem na świat. W szeregu prac naukowych starł się z monizmem Haeckla oraz z problemem ewolucji. W roku 1907 brał udział w słynnym wieczorze dyskusyjnym w wielkiej sali ogrodu zoologicznego w Berlinie. Wystąpił również w znanej dyspucie fryburskiej, gdzie wyraźnie okazało się, jak daleko nowsza nauka odbiegła od teorji Haeckla. Naukowa spuścizna, jaką zostawił po sobie niestrudzony badacz w sukni kapłańskiej, zapewni mu trwałe miejsce w świecie naukowym.

Szkocja. — Niedawno powstały katolicki związek osadniczy, którego celem jest organizowanie opartych o zasady katolickie osiedli rolniczych przystępuje w roku bież. do utworzenia nowej, drugiej już z kolei kolonji rolniczej w Szkocji. Związek, na którego czele stoi rektor kolegjum św. Piotra z Glasgow, działa w porozumieniu z Ordynarjuszem. Myślą przewodnią związku jest tworzenie, na wzór dawnych osiedli zakonnych, kolonij, któreby zapoczątkowały ruch powrotny do ziemi i jednocześnie wprowadziły w czyn myśli Encykliki „Rerum novarum".

Szwecja. — W Szwecji coraz wyraźniej występuje na jaw pocieszający zwrot ku Kościołowi katolickiemu. Na czele tego ruchu idą pastorzy szwedzcy, jak np. Skredsvik i inni, którzy otwarcie uznają dogmaty katolickie i zwracają się do kultu katolickiego. Jednocześnie ci pastorzy wykazują zgubne skutki luteranizmu, który oderwał Szwecję od jedności z Kościołem prawdziwym.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i poznań. — Już się ukazały pierwszy i drugi numery *Ruchu Katolickiego,* organu Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej w Polsce, poświęcony zagadnieniom tej Akcji. Redakcja *Ruchu Katolickiego* mieści się w Poznaniu, al. Marcinowskiego 22.

Archid. krakowska. W roku bież., jako w 1500-ną rocznicę soboru powszechnego w Efezie, który ogłosił dogmat Bożego Macierzyństwa Najśw. Maryi Panny, odbędzie się w Krakowie pierwszy kongres Sodalicyj Maryańskich akademików w Polsce. Udział w uroczystościach przyrzekli wszyscy Biskupi polscy z Prymasem Polski na czele. Szczegółowy program kongresu przewiduje w dniach od 9-go do 11 kwietnia br. zjazd Sodalicyj Maryańsk. akademiczek, między 11 a 13-tym kwietnia właściwy kongres Sodalicyj Maryańskich akademików i Sodalicyj Inteligencji męskiej, oraz między 11 a 12 kwietnia rb. zjazd delegatów męskich Sodalicyj Maryańskich szkół średnich. Kongres właściwy otwarty zostanie dnia 11 kwietnia rb. wieczorem uroczystą akademją kongresową.—W niedzielę, 22 lutego. odbył się w Domu katolickim wiec

protestacyjny przeciw rozszerzaniu niemoralnych gazet, książek, ilustracyj, filmów i t. p. Pierwszy przemawiał p. K. Jędrzejewski, prof. gim. z Płocka, przedstawiając w obszernym referacie zalew Polski przez pornografję, przejawiającą się w literaturze, prasie, sztuce i filmie, i wskazując na przykładach, z życia wziętych, jak straszne skutki pociąga to panoszenie się parnografji, zwłaszcza wśród młodzieży szkolnej. Drugi referat wygłosił radca Sądu p. A. Turowicz zaznajamiając zebranych z rozporządzeniem ministra spraw wew. p. dr. Józewskiego, który władzom, sobie podległym, polecił zwalczać pornografję we wszelkich jej przejawach. Ostatni przemawiał wybitny literat Karol-Hubert Rostworowski, wzywając społeczeństwo katolickie, by walkę z pornografją prowadziło przez popieranie prasy, literatury i sztuki dobrej i naprawdę pięknej. Mówca poruszył także dzisiejszą manję sportów, która łatwo przejść może w zwyrodnienie moralne. Dotykając wreszcie kwestji rozwodów, wezwał katolików, by nie przyjmowali w swoich domach tych, którzy dla uzyskania t. zw. rozwodu i t. zw. drugiego, czy któregoś tam ślubu, frymarczą wiarą i porzucają Kościół katolicki. Zebrani na wiecu uchwalili rezolucję, zapowiadającą walkę z pornografją i niemoralnością.

Archid. lwowska. — Od dn. 2 do 7 bm. odbył się we Lwowie cykl wykładów, zatytułowany „Chrześcijańskie postulaty doby obecnej". Wykłady odbywały się w gmachu Uniwersytetu i zgromadzały bardzo liczny zastęp słuchaczy.

Archid. warszawska. — W warszawskiem Seminarjum duchownem odbyła się w niedzielę dn. 8-go bm. dorocznym zwyczajem dysputa scholastyczna ku czci św. Tomasza z Akwinu. Uświetnił ją swem przybyciem Nuncjusz Apostolski JE. Ks. Arcybiskup Franciszek Marmaggi. Ks. Nuncjusz odprawił w kaplicy seminaryjnej Mszę św., poczem z zainteresowaniem przysłuchiwał się dyspucie filozoficznej „De origine mundi", prowadzonej w klasycznej formie scholastycznej. Na zakończenie Ks. Nuncjusz w serdecznych słowach przemówił po łacinie do młodzieży duchownej. podkreślając, iż wielkość św. Tomasza leży nietylko w potędze jego myśli, lecz i nieskazitelności życia.—Odczuwając potrzebę zainteresowania szerszych warstw społeczeństwa polskiego zagadnieniami katolicyzmu w życiu publicznem, stowarzyszenie katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie" urządza w dniach od 17 do 22 marca rb. „Tydzień Społeczny", poświęcony postulatom w dziedzinie życia publicznego. Referaty będą się odbywały w lokalu „Theologicum" przy ul. Traugutta 1.

Diecezja łódzka. — Od dn. 22 lutego do 1 marca rb. w Łodzi odbył się pierwszy katolicki *Tydzień Społeczny.* W pierwszej połowie *Tygodnia* w pismach łódzkich ukazywały się artykuły katolickie na tematy społeczne a od dn. 27 lutego odbywały się wykłady na tematy społeczno-katolickie. Na wykładach bywało około 700 osób z pośród inteligencji.

Diec. stanisławowska (ob. wschod.) — JE. Ks. Dr. Grzegorz Chomyszyn, Biskup Stanisławowski obrz. wschodn., zamieszcza w swym diecezjalnym *Wistniku* (dn. 1.III 1931 r.) oświadczenie, w którem potępia działalność „Ridnoj Szkoły", „Proświty" oraz inteligencji ukraińskiej, stojącej na czele tych instytucyj oświatowych, wyzyskującej Kościół katolicki dla swych celów politycznych, a w gruncie rzeczy antykatolickiej i wyraźnie skłaniającej się w stronę prawosławia rosyjskiego lub ateizmu.

Diecezja pińska. — Dn. 29 stycznia rb. odbył się w Pińsku zjazd księży prefektów. Przybyło na zjazd z poza Pińska 24 księży. Wygłoszone dwa zasadnicze referaty: *Nabożeństwa szkolne* (Ks. dr. M. Krzywicki) *Co mogą zrobić księża prefekci dla Akcji Katolickiej* (ks. Zieja). Referaty wywołały ożywioną dyskusję.

Drukowane za zezwoleniem JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity.

Redaktor i Wydawca
Ks. LEON ŻEBROWSKI
Kan. Kapit. Metropol.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.

Rok V. Wilno, dn. 25 marca 1931 r. Nr. 6.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Encyklika Ojca św. o Małżeństwie Chrześcijańskiem.

(Obszerne streszczenie).

(dok.) 4.

III.

Podziwu godną jest instytucja małżeństwa ludzkiego. Boleć należy nad jej współczesną profanacją. Należy nadto szukać środków, któreby usunęły zgubne nadużycia i przywróciły małżeństwu należne mu poszanowanie.

Pierwszym środkiem do tego, aby „w sprawach małżeńskich wrócił ład należyty", jest to, aby społeczność ludzka ponownie wróciła do zrozumienia myśli Bożej o małżeństwie i do tej myśli chętnie się zastosowała.

Żeby to osiągnąć, trzeba przedewszystkiem dążyć do opanowania pożądliwości, która kazi świętość małżeństwa. i ukorzenia się przed prawem Bożem. Św. Augustyn mówi: „Słuszna bowiem, by rzecz niższa podlegała wyższej: by ulegał wyższemu, kto pragnie, żeby, co niższe jest, jemu podlegało. Uznaj kolejność, szukaj pokoju. *Ty* podległy *Bogu*, *tobie* podległe *ciało*... Jeśli nie podlegasz Bogu, znęca się nad tobą niewolnik" [1]). Dlatego. „to jedno przedewszystkiem jest konieczne, by tych, co świętym węzłem małżeńskim się wiążą, nawskroś przenikała głęboka i prawdziwa wobec Boga uległość, któraby rzeźbiła całe ich życie, a umysł i wolę przepełniała wielką czcią dla Boskiego Majestatu". Należy przeto zachęcać małżonków do „pobożności i praktyk religijnych, by całkowicie Bogu się polecili, pomocy Jego gorliwie wzywali, Sakramenta często przyjmowali i zawsze i wszędzie pobożność i uległość wobec Boga pielęgnowali i zachowywali". Same ludzkie środki do żądz cielesnych pokonania, tak potrzebnego w małżeństwie, nie wystarczają bez pomocy łaski nadprzyrodzonej.

Żeby zaś „nie jakieś zniekształcone lub zmyślone, lecz prawdziwe i rzeczywiste poznanie prawa Bożego oświecało umysły i kierowało obyczajami, do uległości

[1]) *Enarr. in Ps. 143.*

i ochotnego posłuszeństwa wobec Boga trzeba dodać pokorne także posłuszeństwo wobec Kościoła", który Bóg uczynił „stróżem i nauczycielem całej prawdy o wierze i obyczajach", a więc i w zagadnieniach, dotyczących małżeństwa. Pod tym względem ulegać należy „nietylko uroczystym orzeczeniom Kościoła, ale także Konstytucjom i Dekretom, osądzającym i potępiającym pewne opinje, jako niebezpieczne lub przewrotne", wydawanym przez „Najwyższego Pasterza jego, Rzymskiego Papieża, którym kieruje Pan nasz, Jezus Chrystus".

Należy pouczać wiernych często i gruntownie o małżeństwie jako sprawie doniosłej, pouczać słowem i pismem, „dokładnie, argumentami jasnemi i ścisłemi, by prawdy te poruszyły rozum i dotarły do serca. Niech wiedzą wierni i niech często o tem rozważają, jaką mądrość, świętość i dobroć Bóg okazał rodzajowi ludzkiemu, ustanawiając małżeństwo i świętemi podpierając je prawami, a jeszcze więcej, wynosząc je przedziwnie do godności Sakramentu". Wrogowie Kościoła wiele czynią, by zburzyć związek małżeński i zohydzić go. Biskupi i kapłani a także ludzie świeccy w *Akcji katolickiej* powinni przeciwstawić błędom prawdę, „ohydzie występku—blask czystości, niewoli żądz—wolność synów Bożych, bezecnej łatwości rozwodów — trwałość niezbędnej w małżeńwie miłości i dozgonne zachowanie ślubowanej wiary". Atoli „zbawienne to o chrześcijańskiem małżeństwie pouczanie i religijne wskazówki dalekie będą od owego przesadnego uświadamiania fizjologicznego, którem w obecnych czasach przysłużyć się pragną niektórzy, co samych siebie dumnie nazywają naprawicielami życia małżeńskiego, mówiąc dużo o tych fizjologicznych sprawach, które uczą raczej sztuki bezpiecznego grzeszenia, niż cnoty czystego życia".

Nadewszystko zaś małżonkowie powinni pamiętać o charakterze sakramentalnym swego małżeństwa i mieć mocną wolę zachowywania praw Boga i natury w małżeństwie; powinni oni „mocno i stale przyswoić sobie tę świętą prawdę i pobożną zasadę, że we wszystkiem, co się tyczy małżeństwa, bez wszelkiego wahania Bożych przepisów trzymać się będą, że pragną wspierać się wzajemną miłością, zachować wiecznie czystość, nie naruszać nigdy stałości węzła, po chrześcijańsku i z umiarem korzystać z praw małżeńskich, zwłaszcza w pierwszym czasie małżeństwa, aby jeśliby okoliczności tego wymagały, każde z nich, przyzwyczajone do powściągliwości, tem łatwiej mogło się powściągać". Aby zaś to osiągnąć, niech „małżonkowie nie zaniedbują sakramentalnej łaski, która w nich jest, niech przeciwnie zabierają się do gorliwego, chociaż uciążliwego spełniania obowiązków, a przez to z dnia na dzień tem skuteczniejszej zaznają mocy łaski".

Nie zapominać też należy o należytem przygotowaniu się do małżeństwa, tak dalszem jak i bliższem. Dalsze przygotowanie polega na dobrym zamiarze przy zawieraniu małżeństwa, mianowicie—wzajemna pomoc w sprawach ciała i duszy, ofiarna miłość wzajemna i miłość potomstwa. Do bliższego przygotowania „należy staranny wybór współmałżonka". Wybór ten ma być dokonany z myślą o Bogu. Niech następnie mają na względzie „dobro swoje, dobro małżonka i przyszłego potomstwa, a także społeczeństwa i państwa, które jak ze źródła z małżeństwa wypływa". Do tego należy również porada rodzicielska, której lekceważyć nie można.

Potrzebna jest również pomoc społeczna dla małżonków, by „stosunki gospodarcze i społeczne w państwie tak były ułożone, aby wszyscy ojcowie rodzin, zależnie od stanu i miejsca zamieszkania, tyle zarobić mogli, aby zapewnić sobie, żonie i dzieciom konieczne utrzymanie". Wielką pomocą tu mogą być związki zawodowe, w razie zaś nieszczęść — chrześcijańskie miłosierdzie. Obowiązkiem też jest „władz publicznych uzupełnić niewystarczające wysiłki prywatne, zwłaszcza w sprawie dla dobra ogółu tak ważnej, jaką jest niewątpliwie należyte położenie rodzin i małżonków". Należy też dbać o to, „by uchwalano sprawiedliwe prawa i wiernie ich przestrzegano, aby chroniły wierności małżeńskiej i wzajemnego wspierania się małżonków".

„Lecz ani zewnętrzne środki państwa, ani kary, ani piękność cnoty, ani konieczność, narzucająca się ludziom, nie mogą zapewnić zachowania porządku moralnego. Dodać do tego trzeba autorytet religijny, któryby umysł oświecał prawdą, kierował wolą i ludzką ułomność łaską Bożą umacniał; autorytetem zaś tym jest Kościół, przez Chrystusa założony". Państwo powinno z Kościołem w tej sprawie ściśle współdziałać. „Z tego współdziałania z Kościołem nie wyniknie dla praw i całości państwa żadne niebezpieczeństwo, ani uszczuplenie; zbyteczne i próżne jest jakiekolwiek tego rodzaju podejrzenie lub lęk". Traktat laterański, zawarty z państwem italskiem, może być przykładem, jak Kościół i państwo „mogą bez żadnego uszczuplenia swych praw lub zwierzchniej władzy, we wzajemnej zgodzie i przyjaznem porozumieniu, ku pożytkowi obu społeczności, złączyć się i sprzymierzyć do wspólnego czuwania nad małżeństwem, aby przez to odsunąć od chrześcijańskich małżeństw zgubne niebezpieczeństwa, a nawet ruinę".

Ojciec św. poleca treść tego listu podać do wiadomości wiernych i należycie wyjaśnić, wreszcie kończy list następującą modlitwą:

„Niech tedy sprawi Ojciec Wszechmogący, *z którego wszelkie ojcowstwo na niebie i na ziemi jest nazywane,*[1]) który wątłych umacnia, słabych i bojaźliwych na duchu podnosi; niech sprawi Chrystus Pan i Zbawiciel, czcigodnych Sakramentów twórca i wykonawca [2]), który chciał, by małżeństwo było mistycznym obrazem Jego zjednoczenia mistycznego z Kościołem; niech sprawi Duch Święty, Bóg, Miłość, światło serc i moc ducha, by co w Liście Naszym o świętym sakramencie małżeństwa, o przedziwnem w niem zarządzeniu i woli Bożej, o błędach i zagrażających niebezpieczeństwach, o środkach im zapobiegających wyłożyliśmy, wszyscy umysłem swym pojęli i z pomocą łaski Bożej w czyn wprowadzili, by przez to w małżeństwach chrześcijańskich zakwitła w całej pełni Bogu poświęcona płodność, niewzruszona stałość, świętość przysięgi i obfitość łask".

Zwykłe błogosławieństwo Apostolskie duchownym i ludowi kończy całą Encyklikę.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 22, str. 539).

W sprawie beatyfikacji i kanonizacji Sługi Bożego Kontarda Ferrini'ego.

Dnia 20 stycznia rb. w pałacu Apostolskim na Watykanie, w dostojnej obecności Ojca św., odbyła się Kongregacja Generalna Obrzędów Świętych, na której Ich Eminencje Kardynałowie i przewielebni

[1]) Efez. 3. 15.
[2]) Conc. Trid., ses. XXIV.

Prałaci urzędujący i Teologowie Radcy, należący do niej, poddali dyskusji i wyrazili swe zdanie co do cnót w stopniu heroicznym do sprawy beatyfikacji i kanonizacji Sługi Bożego Profesora Kontarda Ferrini'ego.

(*Acta Ap. Sedis*, t. 23, str. 63).

Zarządzenia Władzy Archidiecezjalnej.

Wezwanie do staw. w Sądzie Arcyb. Wileńskim.

SĄD ARCYBISKUPI i METROPOLITALNY WILEŃSKI.

Wilno, dn. 19 marca 1931 r. Nr. 854.

Sąd Arcybiskupi Wileński pole- WW. XX. Proboszczom parafij, należących do dekanatów: lidzkiego, bieniakońskiego, wiszniewskiego, i wilejskiego, aby przez trzykrotne ogłoszenie z ambon wezwali do stawienia się w tymże Sądzie Arcybiskupim w terminie do dn. 1 maja 1931 roku Marję z Małafiejów Klebiekową, jako stronę w sprawie o uznanie nieważności małżeństwa jej z Augustynem Klebieką, i o wyniku powiadomili Sąd.

Ks. Kan. Lucjan Calecki
Viceoficjał

Ks. Dr. Jan Ellert
Notarjusz

Nowe rozgraniczenie parafij Trzcianne i Downary.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI
Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia
ARCHIEPISCOPUS-METROPOLITA VILNENSIS
S. Th. M.

Vilno, die 20 Martii 1951 a. Nr. 1188.

In perpetuam rei memoriam!

Gregis Nobis commisi saluti instantes eiusque animarum malis mederi cupientes, attenta locorum conditione, auditis, quorum interest, col. Pod-Kiślak et Kiślak hucusque pertinentes ad parochiam in Trzcianne cum suis incolis et familiis a praedicta parochia auctoritate Nostra ordinaria, ad tramitem Codicis J. C. (c. 1427), separamus et ad ecclesiam parochialem in Downary decanatus Knyszynensis adscripta esse declaramus et statuimus.

In quorum etc.

Datum ex aedibus Curiae Metropolitanae Vilnensis.

(L. S.)

† *Romualdus*
Archiepiscopus - Metropolita Vilnensis.

A. Sawicki
Curiae Cancel.

W sprawie rekolekcyj dla Nauczycielstwa.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
(Ref. Szkolny).

Wilno, d. 23 marca 1931 r. Nr. 209.

Do PWW. Księży Dziekanów.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego, pismem z dn. 16 marca 1931 r. Nr. I—6465/31, powiadomiło, że nie może przychylić się do prośby Kurji w sprawie trzydniowych urlopów dla Nauczycielstwa, chcącego brać udział w rekolekcjach, ponieważ nie widzi dostatecznych powodów, dla których Nauczyciele nie mogliby zaspokoić swych potrzeb religijnych w czasie wolnym od zajęć, jak inni pracownicy, tembardziej, że Nauczycielstwo znajduje się w korzystniejszych warunkach, rozporządzając czasem wolnym podczas feryj świątecznych.

PWW. Księża Dziekani na teryt. Okręgu Szkoln. Wil. zechcą powiadomić o powyższem te osoby z pośród Nauczycielstwa, które się zwracały do JE. Księdza Arcybiskupa - Metropolity z prośbą o urządzenie rekolekcyj, i o ile okoliczności i czas na to pozwoli, zorganizować rekolekcje w czasie wolnym od zajęć szkolnych,

Ks. L. Żebrowski,
Radca Kurji do spraw szkolnych.

Wyjaśnienie w sprawie terminu rekolekcyj kapłańskich i Synodu Archidiecezjalnego.

Na skutek powstałych wątpliwości co do terminu drugiej serji rekolekcyj kapłańskich i Synodu Archidiecezjalnego, niniejszem podaje się do wiadomości, iż *druga serja rekolekcyj kapłańskich odbędzie się dd. 6, 7 i 8 lipca* rb., *Synod* zaś Archid. dd. *9, 10 i 11 lipca* rb.; wskazanem jest, aby w drugiej serji rekolekcyj wzięli udział wszyscy wezwani członkowie Synodu.

D. 23. III. 1931.

Ks. L. Żebrowski
Promotor Synodu.

Suspensa.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 24. III. 1931 r. № 1297.

Kurja Metropolitalna podaje do wiadomości pismo Kurji Metropolitalnej Warszawskiej z dn. 14. III rb. L. 1628 następującej treści:

Kurja „ma honor zawiadomić, że ks. Kazimierz Nałęcz, z Archidiecezji Warszawskiej, został w czynnościach kapłańskich przez Władzę Archidiecezjalną zawieszony i do sprawowania Mszy św. dopuszczonym być nie może. — Radca Kurji Kanonik Metropolitalny *Ks. A. Łajęcki.*—Notarjusz *Ks. W. Celiński*".

Ks. J. Ostreyko
Notarjusz Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Papieskie Dzieło św. Piotra Apostoła.

O dziele św. Piotra Apost. odzywali się Papieże wiele razy, a ich głos zawsze był nacechowany troską serdeczną, płynącą z Boskiego Serca Jezusowego, jaką przejmowali się zastępcy Chrystusowi na Stolicy Piotrowej. Najwybitniej przedstawia się myśl misyjna naszego Zbawiciela w Encyklice „Maximum illud" Benedykta XV i w Encyklice „Rerum Ecclesiae gestarum" Piusa XI. Szczególnie obecnie nam chwalebnie panujący Ojciec św., słusznie nazwany Papieżem misyjnym, zatacza okiem miłości aż po krańce świata, a widząc tyle ziemi odłogiem leżącej, gdzie szatan chwastem niewiary i zabobonu trzyma miljony ludzi na uwięzi, a dokąd tak trudno dotrzeć misjonarzowi, gdzie zatem jeszcze nie dotarło działanie Przenajdroższej Krwi Chrystusowej, zastanawia się nad skutecznemi środkami przeprowadzenia dzieła nawracania niewiernych. Ażeby złemu zaradzić, powołane zostało do życia Dzieło św. Piotra Apost., które Ojciec św. uznaje *„za bardzo pożyteczne i sercu Jego bardzo drogie"*. To dzieło stara się wszelkiemi sposobami, aby młodzieńców odpowiednich kształcić na kapłanów i tak dać dotychczasowym krajom misyjnym rodzimych kapłanów danego kraju, co jest *„przedmiotem bezprzestannej i głównej troski"* Ojca św., gdyż w tem dziele *widzi on „najgorętszą potrzebę obecnych czasów"*. Jeden z Biskupów misyjnych pisał niedawno te słowa: *„Albo zrezygnujmy z nawrócenia niewiernych, albo dajmy misjom jaknajszybciej dobrze przygotowany kler rodzimy"*. Głębokie odczucie wielkiej potrzeby czasu obecnego odbija się w słowach tego biskupa-misjonarza, czas bowiem nagli, aby w krajach misyjnych ustanowić Kościół św.

W gorliwych, a nieraz już starszych, ośrodkach chrześcijańskich nie brak powołań do stanu kapłańskiego, i tak—wedle ostatnich danych statystycznych, mamy w krajach misyjnych 203 małe seminarja z 7.476 uczniami oraz 103 seminarja wielkie (duchowne) z 2.527 klerykami. Razem więc liczymy z górą 10.000 uczniów, których dzieło św. Piotra Apostoła powinno utrzymać. Pozatem trzeba pamiętać i o tem, że konieczną jest rzeczą, aby budować seminarja, a nie zadawalając się stanem rzeczy, do już istniejących dodawać nowe. Dzięki Bogu, że ruch misyjny ogarnia coraz dalsze i szersze warstwy ludzi, jednych, którzy korzystając z światła wiary św., stają się dziećmi Kościoła św. i Boga, drugich, którzy pierwszym przychodzą z pomocą przez modlitwę i ofiarę. Skutkiem zaś tego ruchu rozszerzają się granice stacyj misyjnych i tworzą się nowe misje, nowe wikarjaty apostolskie. A przecież wyraźną wolą jest Ojca św., ażeby każda misja posiadała swe seminarjum, gdzie kształcić się mają zastępy kapłanów danego kraju, a że Pap. Dz. św. Piotra Apost. to właśnie zadanie położyła sobie za cel, dla tego nazywa je Ojciec św. *„bardzo pożytecznem i sercu Jego bardzo drogiem“*.

Nawet kwitnące kraje misyjne mogą upaść, jeżeli nie będzie się ich odpowiedniemi środkami podtrzymywało tak długo, aż nie oprą się na rozwiniętych powołaniach z pomiędzy swoich krajowców. O. Organtino pisał roku 1577 o Japonji, którą owiał duch św. Franciszka Ksawerego: ,,W dziesięciu latach cała Japonja stanie się chrześcijańską, jeżeli będziemy mieli misjonarzy“. W początku 17 wieku liczono w Japonji 750.000 chrześcijan i wiele kościołów i dzieł miłosierdzia. Aż do roku 1660 naliczono 3.120 męczenników. A jednak Kościół się cofnął. Dlaczego? Bo brak było kleru rodzimego. Dzisiaj mamy tam tylko 80.000 katolików, lecz przy tem jest delegat apostolski, jeden arcybiskup, 4 biskupów europejskich, 4 prefektów apostolskich, dwóch przełożonych misyj i około 50 kapłanów rodzimych, zaś od roku 1927 jest jeden biskup rodzimy. Są to podwaliny silne, na których może się oprzeć przyszłość Kościoła.

Lecz trzeba, aby taki stan rzeczy rozwinął się wszędzie. Do tego dojdziemy atoli tylko przez wielkoduszną działalność wiernych na rzecz misyj, o czem podczas życzeń, jakie w wigilję Bożego Narodzenia Ojcu św. składało św. Kolegjum Kardynalskie, Pius XI dwa razy wspomniał, zachęcając przy tem do zanoszenia do Boga modlitw za bohaterskich misjonarzy, którzy z szczególnie wielkim wysiłkiem w drogich sercu Ojca św. Chinach pracują.

J.E. Ks. Arcybiskup Karol Salotti, sekretarz św. Kongregacji Propagandy i prezes generalny Papieskich Dzieł Rozkrzewiania Wiary i św. Piotra Ap., w swym liście z dnia Wszystkich Świętych roku ubiegłego odzywa się: „Mówię w imieniu tych 10.000 młodzieńców, którzy postępują w naukach i cnotach, czekając na włożenie rąk biskupich. Co za nieodżałowana stałaby się szkoda, gdyby dla braku środków to dzieło miało się w biegu swym zatrzymać“. Zwracając się do kapłanów całego świata, jako szczególnie powołanych do szerzenia Królestwa Bożego, przypomina Ks. Arcybiskup, że Europa sama, odczuwając brak kapłanów, nie będzie mogła wysyłać tylu misjonarzy, ile kraje misyjne zapotrzebowują. Z tego więc również powodu należy nawoływać wiernych, aby modlitwą i ofiarą przyczyniali się

do urzeczywistnienia niezbędnego i świętego dzieła powołań kapłanów rodzimych w krajach misyjnych. „Niech wezmą sobie to kapłani do serca i niech mówią o tem do wiernych". Pozatem widzi on w dziele św. Piotra Ap. pole otwarte, gdzie kapłani sami spełnić mogą wiele dobrego a przez to zbierać mogą wielkie zasługi. Jak dzieci katolickie przez dzieło św. Dziecięctwa przychodzą z pomocą duszy i ciała dzieciom pogańskim, jak wierni przez dzieło Rozkrzewiania Wiary pomagają poganom do osiągnięcia łaski wiary św. i do jej zachowania, tak kapłani powinni starać się o szerzenie w krajach misyjnych kapłaństwa, które jest podwaliną Kościoła św.

Na budowanie seminarjum, na utrzymanie kleryków w krajach misyjnych potrzeba wiele pieniędzy, lecz nie byłoby trudnem zebrać odpowiednie fundusze, gdyby każdy kapłan choćby raz tylko w życiu złożył taką ofiarę, którąby starczyła na opłacenie pensji, czyli na przeprowadzenie ucznia z filozofji do kapłaństwa, albo na utworzenie stałej bursy dla ucznia seminarjum małego lub wyższego (duchownego). Dać kościołowi kapłana znaczy tyle, co dać żołnierza walecznej armji apostołów Chrystusowych [1]).

Jesteśmy wojskiem Chrystusa i walczmy dla Chrystusa, a jako prawdziwi uczniowie Zbawiciela, pójdziemy wszędzie tam, dokąd nas Chrystus poprowadzi. Chrystus idzie na cały świat i wysyła nas do wszystkich narodów całego świata a przyrzeka, że będzie z nami aż do końca świata. Mało tych, których Chrystus wysyła w kraje misyjne, ale wszystkich przez usta swego Namiestnika nawołuje do niesienia pomocy krajom misyjnym, szczególnie w dziele zakładania i utrzymywania seminarjów, gdyż te są wedle słów Ojca św. Piusa XI: „*najwięcej naglące potrzeby naszych czasów*" [1]).

X. K. Bajerowicz

Prezes krajowy P. D. R. W. i św. Piotra Ap.

[1]) Na „pensję" płaci się po 500 złotych przez 6 lat, zaś na ufundowanie bursy wieczystej trzeba 7.000 złotych.

W Polsce płaci się obecnie pensję na 8 seminarzystów rodzimych, czyli tubylczych; na jedną bursę złożono dotąd 6.700 złotych. Porównajmy z tem sprawozdanie, ile w roku 1930 złożono w Anglji na chińskich kapłanów rodzimych. Składek na kształcenie kleru wpłynęło 90.000 złotych. Zebrano 16 burs po 4.000 złotych a wraz z ubiegłemi laty 267 burs. Wogóle zebrano w Anglji na kler rodzimy w Chinach 750 tys. złotych.

[1]) Ofiary na pensję i bursy można przesyłać na ręce odnośnych dyrektorów diecezjalnych P. Dz. św. Piotra Ap., albo też do Prezydjum Pap. Dz. św. Piotra Apost. na P. K. O. 212.800 (Poznań Aleje Marcinkowskiego 22).

Znaczenie statystyki w duszpasterstwie.

(Dok.). 3.

II. Charakterystyka grup karłowatej i małorolnej.

Małorolny sam o sobie mówi: „Ja nie gospodarz, a parobek", a o swojej gospodarce: „Gorzko jeść, szkoda rzucić". Dosadne to wyrażenie; wieje od niego beznadziejny pesymizm życiowy.

Prof. Dr. Kupczyński nieco inaczej charakteryzuje małorolnych, lecz również w kolorach ponurych.

Oto jego słowa: „Gospodarz parcelowy i drobny — małorolny normalnie jest czynnikiem zastoju w kulturze rolnej, w kulturze zaś ogólnej tak pod względem oświatowym, jak i społecznym, czy politycznym — stanowi element conajmniej bierny, wrażliwy jedynie na hasła przygodnej demagogji:

Nękany niedostatkiem nie ma i mieć nie może żadnych zainteresowań, wyjąwszy troski o zaspokojenie potrzeb materjalnych, a przedewszystkiem żołądka. Nie stać go na podniesienie poziomu i zakresu swych potrzeb; pracuje niechętnie, niedołężnie i nieumiejętnie, przez co marnuje energję, która w innych warunkach doskonale przyczynićby się mogła do pomnożenia bogactwa i kultury powszechnej".

Trudno o lepszą charakterystykę. Od siebie tylko dodam, że te rzesze karłowatych gospodarzy, acz żyją ubogo i odżywiają się nędznie, to jednak zazwyczaj ze składkami na kościół parafjalny nie zalegają, kapłanów szanują i wedle swoich sił popierają wszelkie instytucje miłosierdzia chrześcijańskiego, czego, niestety, nie można powiedzieć o wielu bogatszych.

III. O celu tychże grup.

Cel, do którego małorolny dąży, strzeszcza się dlań w jednem magicznem słowie „ziemia". Zresztą, czy mogło być inaczej? Nie pomylę się, gdy powiem — nie. Kawałek bowiem gruntu, stanowiący własność małorolnego, jest tak mały i do tego rozdarty u nas olbrzymią szachownicą, że na wyżywienie jego rodziny stanowczo nie wystarcza. O zarobki poboczne, jak wiadomo, trudno, więc wobec takiego stanu rzeczy, w czem małorolny może upatrywać poprawę swego nędznego bytowania? Oczewiście, jedynie w powiększeniu swego warsztatu pracy.

Ten cel jest marzeniem jego życia i nadzieją lepszej przyszłości. Dążyć do niego będzie i w skupieniu pracy zarobkowej i w żywiołowem rozpasaniu swej pierwotnej siły. Jeżeli niekiedy w chwilach rewolucyjnego szału przestaje być człowiekiem i świat zalewa morzem krwi, to wobec Boga lwia część winy za te zbrodnie spadnie i na tych, którzy przez mądre reformy społeczne, w czas przeprowadzone, mogli nieszczęściu skutecznie zapobiec, a tego nie uczynili.

I tak analiza statystyczna stwierdziła fakty następujące:

Po pierwsze, że na terytorjum N. parafji znajduje się 59,6% gospodarstw małorolnych, które nie są w stanie zapewnić dostatecznego wyżywienia rodzinom, na nich pracującym.

Po drugie, że pomiędzy faktem popierania list wywrotowych przez ludność katolicką, a ustrojem rolnym naszej wsi zachodzi związek przyczynowy i konieczny.

Po trzecie, że gospodarz małorolny upatruje poprawę swego bytu jedynie w powiększeniu warsztatu pracy zawodowej.

IV. Wnioskowanie.

Z kolei przejdziemy do następnego ogniwa w łańcuchu czynności statystycznych, a mianowicie do *wnioskowania.*

Wnioskowanie w konstrukcji statystycznej budowy jest jej ostatecznem wykończeniem i szczytowym punktem żmudnej pracy statystyka. Jako takie, z natury rzeczy musi być bardzo ciekawe i pouczające, a w sprawie nas obchodzącej jednocześnie i łatwe.

Spróbujmy sformułować wnioski.

Ad primum — ponieważ w N. parafji przeważa typ gospodarstwa małorolnego ponad wszystkiemi innemi typami, więc przy głosowaniu większość głosów musi padać na te listy, które reformę rolną wysuwają na pierwsze miejsce.

Praktyka wykazuje, że ten wnio-

sek, wyprowadzony z założeń teoretycznych, najzupełniej odpowiada rzeczywistości.

Ad secundum — ponieważ popieranie wywrotowych list w N. parafji stoi w przyczynowym związku z ustrojem rolnym tutejszej wsi, więc chcąc sparaliżować pierwsze, należy uzdrowić drugie, lub przynajmniej stworzyć partję szczerze katolicko - ludową, któraby zwalczała partje wrogie Kościołowi nietylko przy pomocy haseł katolickich, lecz także przy pomocy katolicko - społecznej ideologji, zaczerpniętej z encykliki Leona XIII „Rerum novarum".

Ad tertium — ponieważ rewolucja dla społeczeństwa i całego kraju jest nieszczęściem ogólnem i największem, więc społeczeństwo powinno przed tem nieszczęściem poważnie się asekurować, choćby to znaczyło, że warstwy posiadające muszą i powinny na ołtarzu dobra ogólnego złożyć wielkie ofiary ze swego mienia.

Rozumiem bardzo dobrze, iż powyższe wnioski mogą wielu się nie podobać, lecz statystyk na to zważać nie powinien. Zadaniem jego jest — być w zgodzie z faktami i logiką, a nie z czyjemkolwiek zdaniem.

V. Refleksje.

Analiza statystyczna aktualnego zagadnienia dobiegła końca i została uwieńczona odpowiedniem wnioskowaniem. Z niej wynika, że statystyka, oświetlając pewne zjawisko społeczne, ma właściwość prześwietlać takowe do głębi. Ta okoliczność doskonale tłómaczy wielką jej wziętość i szerokie zastosowanie w rozległej dziedzinie nauk społecznych, oraz innych.

Sam zresztą czas, jaki obecnie przeżywamy, czas niebywałego materjalizmu, sprzyja temu, iż liczby, diagramy, kartogramy i wykresy posiadają dla nas fascynujący urok i dziwną wymowę.

Wszak w artykule niniejszym przytoczyłem tylko znikomą ilość dat konkretnych, które, nawiasem mówiąc, nie mogą pretendować do znaczenia prawa empirycznego, ale i tych wystarczy do sformułowania postulatów chwili.

O ile per analogiam stosunki i nastroje, panujące w N. parafji, można uogólnić, to wydaje się, iż jednym z takich postulatów w odniesieniu do pracy katolicko - społecznej na terytorjum naszej archidjecezji byłoby tworzenie, jak już zaznaczyłem, stronnictwa szczerze katolicko - ludowego, gdyż trzeba to wyraźnie powiedzieć: Hannibal ante portas!

Jeżeli chcemy cały kraj i społeczeństwo ustrzec od grożących mu wstrząsów rewolucyjnych i bolszewizmu, a rzesze głodnego ludu zatrzymać przy krzyżu, to musimy, w myśl słów Chrystusowych, zwróconych do apostołów *„Wy im dajcie jeść"*, te rzesze nakarmić, lubo narazie wydaje się to rzeczą niemożliwą.

Na początek dość będzie, jeżeli my kapłani śmiało i odważnie zaczniemy mówić o nabolałej kwestji społecznej. Już samo postawienie przez nas na porządek dzienny tej doniosłej sprawy wytrąci przeciwnikowi oręż z ręki, a w szerokich warstwach społecznych wywoła przekonanie, że Kościół nietylko się troszczy o dusze ludzkie, lecz i o potrzebach doczesnych człowieka nie zapomina.

Kto inaczej o poruszonych w artykule zagadnieniach sądzi, niech się szczerze i rzeczowo wypowie, a wówczas można będzie poglądy uzgodnić, ewentualnie skorygować.

Ks. M. Szołkiewicz.

Dział porad.

W sprawie benedykcji Najśw. Sakram. i Mszy żałobnych.

Pyt. — Proszę łaskawie mi odpowiedzieć na łamach *Wiadomości Archidiecezjalnych* na następujące pytania?

1. Czy kapłan postępuje zgodnie z rubrykami, jeżeli bierze Sanctissimum e tabernaculo i po włożeniu jego do bursy, obraca się do ludu i udziela mu „Benedictionem cum Sanctissimo", przebywającem w bursie, i potem udaje się w drogę do chorego? Takie postępowanie widziałem bardzo często u kapłanów poza granicą naszej archidiecezji.

2. Czy wolno odprawiać Mszę św. w ornacie czarnym praesente corpore w kościele in Festo Dedicationis S. Michaelis Archangeli, dnia 29 września, które jest rytu dx. 1 cl.?

3. Czy wolno odprawiać cichą Mszę św. w ornacie czarnym in festis duplicibus, jak np. dnia 28 stycznia, in Festo S. Joannis Chrysostomi Ep. et Eccl. Doct., duplex, jeżeli przypadnie w takim dniu Anniversarium mortis vel depositionis. *X. G. W.*

Odp. — 1. W tych miejcowościach, gdzie Najśw. Sakrament przenoszony bywa do chorych zgodnie z przepisami rubrycznemi, to znaczy in pyxide, w której się umieszcza kilka partykuł, wskazane są dwie benedykcje cum Sanctissimo: jedna u chorego, po udzieleniu Komunji św. i odmówieniu modlitwy: *Domine sancte,* przed samem wyjściem z mieszkania chorego (o ile pozostały komunikanty w puszczce) i po powrocie do kościoła wiernym, którzy towarzyszyli Najśw. Sakramentowi. De Herdt[1]) wyraźnie zaznacza „Rituale alias benedictiones non praescribit, nec permittit, ita ut seposita consuetudine, nulla alia danda sit". Ten sam de Herdt zgodnie z Dekr. Kongr. Obrz. mówi:[2]) „Ex speciali gratia servari posse consuetudinem benedicendi retroeuntem populum extra portas civitatis;" to jednak w Dekretach tych jest mowa o benedykcji w drodze, zresztą *ex speciali gratia* i gdy Najśw. Sakrament przenosi się *in pyxide.*

Z tego wypływa, że praktyka, podana przez W. Księdza, nie jest zgodną z rubrykami.

2. Missa cantata pro die obitus prohibetur in festo Dedicationis S. Michaelis Archangeli, oczywiście ze względu na to, że jest festum *dx. 1 cl.*, to jednak o tyle tylko, o ile solemnitas externa festi tegoż dnia się obchodzi w kościele; o ile zaś uroczystość zewnętrzna przenosi się na niedzielę, wówczas w tym wypadku „permittitur unica Missa cantata, vel etiam, pro pauperibus, lecta pro die obitus".[1]) Taką Mszę św. za duszę zmarłego odprawia się, jak zwykle, t. j. w ornacie czarnym.

3. In die anniversaria ab obitu vel depositione — permittitur unica Missa pro Defuncto, cantata vel etiam lecta we wszystkie dni, z wyjątkiem uroczystości 1 i 2 kl. i in.; *można więc* i w festum *dx.*[2])

X. A. N.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 23 marca 1931 r.

W jedności pomyślność.

„O jak dobrze jest i jak wdzięcznie mieszkać braciom społem!".[3]) W tych słowach psalmista prosto, a zarazem głęboko i obrazowo opiewa szczęście, płynące z bratniej zgody przy wspólnem współżyciu.

W wyższym stopniu ujawnia się owo szczęście i pomyślność w zjednoczeniu, jakie dokonywa się w Kościele, gdzie się skupia cześć Boża i wzajemna miłość czczących. Stąd wynika, że kapłani winni uważać jedni drugich za braci, wzajemnie sie miłować i wspólnemi siłami dążyć do utrzymania pokoju, zgody i jedności między sobą.

Pokój, zgoda i jedność wśród kapłanów — to zapewnienie błogosławieństwa Bożego i pożytku w pracy, to nieprzezwyciężona moc wobec wrogów, to potężna duchowa podpora, to wrzszcie konieczny wa

[1]) Sacrae Lit. praxis, t. III, n. 191. 14.
[2]) nn. 2690 ad 2. i 3059 ad XVIII.

[1]) Addit. et Variation. in rubricas Missalis, III. 4.
[2]) Ibid. III. 6.
[3]) Ps. 132 1.

runek nawet doczesnej pomyślności: *„Błogosławieni pokój czyniący, albowiem nazwani będą synami Bożymi“*. Pokój, zgoda i jedność mają się głównie objawiać w pracy dla Boga, w walce z wrogami dusz nam powierzonych, w zapatrywaniach naszych i dążnościach, jak powiada Apostoł narodów: *„A Bóg ciespliwości i pociechy niech wam da, abyście jedno między sobą rozumieli według Jezusa Chrystusa. Abyście jednomyślnie, jednemi usty czcili Boga i Ojca Pana naszego Jezusa Chrystusa“.*[1]

Ponieważ: *„Jezus Chrystus wczoraj i dziś tenże i na wieki“*[2] w osobie Papieża i Biskupów, z nim pozostających w łączności, przeto mamy tak wierzyć i pracować dla Boga, tak działać, tak walczyć i w taki sposób, jak to nam wskazuje Ojciec św. i nasi Arcypasterze: *„Pamiętajcie na przełożonych waszych, którzy wam mówili słowo Boże: których przypatrując się dokonaniu obcowania, naśladujcie wiary“*[3]. Jesteśmy oficerami w Kościele wojującym, a jak na wojnie wygrana zależy nie tyle od osobistego męstwa walczących, ile od ich karności i łączności z dowództwem odcinka i armji całej, tak i nasze zwycięstwo uwarunkowane jest naszą karnością, łącznością z Namiestnikiem Chrystusa poprzez Ordynarjuszów, oraz sumiennem i akuratnem stosowaniem się do ich woli. Żołnierz nie pyta zwykle *dlaczego*, ale tylko, *co* ma czynić, nie zna krytyki rozkazów, a tylko stara się zapoznać z ich treścią, nie tłumaczy się słowem „nie mogę“, a tylko powtarza „rozkaz“. Z takimi tylko odnosi się zwykle zwycięstwo.

Troszcząc się o jedność wśród kapłanów, winniśmi przedewszystkiem unikać tego, co tę jedność rozbija, lub osłabia, a więc hyperkrytycyzmu, tak, niestety, panoszącego się w ostatnich czasach, rozdwojeń i sporów, podejrzeń i uprzedzeń, obmów i oszczerstw, niechęci i dumy, zazdrości i sobkowstwa: *„Napełnijcie wesele moje, abyście toż rozumieli, też miłość mając, jednomyślni, jednoż rozumiejąc: nie przez sprzeczanie, ani przez próżną chwałę, ale w pokorze, jeden drugiego mając za wyższego nad siebie“*[1]. *„Niechaj nikt nie szuka, co jest jego, ale co drugiego“*[2].

Nadto trzeba czynnie popierać wszystko, co zmierza do chwały Bożej i rozszerzenia Kościoła, do pogłębienia życia wewnętrznego w nas i duszach powierzonych naszej pieczy; w tej znowuż pracy chętnie nieść pomoc wzajemną, nie szukając własnej chwały, ani też własnej korzyści: *„Kto z siebie samego mówi, chwały własnej szuka: lecz kto szuka chwały tego, który go posłał, ten jest prawdomówny, a nie masz w nim niesprawiedliwości“*[3].

Kapłani katoliccy całego świata, bez względu na narodowość i obrządek, winni uważać się za braci i wzajemnie się wspierać w pracy wyżej wymienionej. W szczególniejszy jednak sposób wyższą łączność muszą wytwarzać ściślejsze węzły, powstające z przynależności do jednej diecezji, a tem bardziej do jednego dekanatu, czy parafji. Miłość i braterstwo ogólne nie wyklucza zawarcia szczególniejszych stosunków, tem bardziej, jeśli one wynikają z naturalnego położenia albo nawet służbowego ustosunkowania; mogą one nawet w przyjaźń się przekształcić, byle tylko w duchu Bożym.

Taka przyjaźń jest pożyteczna dla wszystkich, a przedewszystkiem dla kapłanów samotnych, którzy więcej niż inni potrzebują serca życzliwego do porady w wątpliwościach i do pociechy w chwili smutku, do ratunku w chwili niebezpieczeństwa grożącego. Ludzie świeccy, choćby najlepsi, nie potrafią zrozumieć kapłana, a nawet rozumiejąc, nie umieją go podnieść. Zresztą przyjaźń taka często jest niebezpieczną, gdyż się opiera przeważnie na świadczeniu sobie grzeczności i uprzyjemnianiu życia w częstych odwiedzinach z biesiadami i kartami, co wpływa na ześwietczenie ducha. Trzeba tedy się przyjaźnić z kapłanami, czuwając, by cementem spajającym była nietylko sympatja, ale

[1]) Rzym. 15-5-6.
[2]) Żyd. 13.8.
[3]) Żyd. 13.7.

[1]) Filip. 2.2-3.
[2]) I Kor. 10.24.
[3]) Jan. 7.18.

przedewszystkiem miłość Pana Jezusa i chęć udoskonalenia się w Jego służbie: „Amicum ille veraciter amat, qui Deum amat in amico“ [1]).

X. M. S.

Ferje Sądu Arcybiskupiego i Metropolitalnego. — Sąd Arcybiskupi i Metropolitalny Wileński, z powodu feryj wielkanocnych, będzie nieczynny od 1 do 12 kwietnia włącznie.

Prace przedsynodalne. — Pierwsze czytanie projektu Statutów Synodalnych przez Komisję Główną zbliża się ku końcowi. Po tem czytaniu odbędzie się powtórne czytanie w Komisji Redakcyjnej, pod przewodnictwem JE. Księdza Arcybiskupa; poczem nastąpi odbijanie tegoż projektu Statutów na powielaczu i rozesłanie egzemplarzy do wszystkich Księży w archidiecezji, przedewszystkiem zaś do tych, którzy zostali wybrani po dekanatach na członków Synodu. — Dotąd jeszcze nie wszystkie dekanaty nadesłały nazwiska swoich przedstawicieli, pomimo że już termin upłynął.

Związek Misyjny Kleru. — Związek Misyjny Kleru ma na celu nietylko bezpośrednio brać udział w akcji pomocniczej dla misyj, lecz także przyczyniać się do organizowania i prowadzenia dzieł promisyjnych. Jednocześnie bardzo jest wskazanem podawanie do Rady Archidiecezjalnej wiadomości o tem, co się zrobiło dla misyj na terenie parafji, dekanatu lub miasta, a więc: 1. Jakie się odbyły zbiórki na cele misyjne, gdzie i ile zebrano? Czy zbierano dary w naturze? Na jakie cele odbywały się zbiórki? 2. Ile się odbyło tygodni, dni, uroczystości nabożeństw i obchodów misyjnych? Ile wygłoszono kazań, odczytów i pogadanek na tematy misyjne? Ile urządzono przedstawień, wyświetleń filmów i wystaw misyjnych? Ile i jakie pisma i książki misyjne sprowadzono. Wiadomości te jak z jednej strony przedstawiają dokładnie stopień zainteresowania kwestją misyjną na terenie archidiecezji, tak również byłby obrazem usiłowań duchowieństwa i ludu we współpracy nad ewangelizacją świata Rada Krajowa niejednokrotnie nadsyła do Rady Archidiecezjalnej kwestjonarjusze bardzo szczegółowe. Odpowiedź na nie możnaby mieć tylko wówczas, gdy będzie się miało dane z całej archidiecezji przynajmniej według wyżej pobieżnie podanego kwestjonarjusza.

Seminarjum Metropolitalne. — Dnia 7 marca 1981 r., dorocznym zwyczajem, „Koło Teologów“ urządziło akademję ku czci św. Tomasza z Akwinu. Na program akademji złożyły się 1) *„O Doctor optime“* — W. Kalinowskiego (wykonał chór), 2) Modlitwa św. Tomasza do Matki Boskiej — (wyk. kol. Malukiewicz), 3) *„Media vita“* — Notker Balbulus (wyk. chór), 4) Odczyt ks. Prof. W. Urmanowicza p. t. *„Nauka św. Tomasza o cnocie miłości, jako o przyjaźni człowieka z Bogiem* i 5) *„Sacris sosolemniis“* — Fr. Vitt (wyk. chór). Skromną naszą akademje zaszczycili swą obecnością Przełożeni Seminarjum. — Staraniem „Koła Teologów“ zostanie wygłoszony cykl odczytów w „Ognisku“ kolegjowem na tematy etyczno-społeczne w czasie feryj wielkanocnych. — Zarząd „Koła Teologów“ prosi Przewielebnych Księży Proboszczów o łaskawe zgłoszenia zapotrzebowań na prelegentów na czas feryj letnich. Zgłoszenia prosimy nadsyłać pod adresem: „Koło Teologów U.S.B. Wilno, Seminarjum Duchowne“. — Dn. 18 marca rb. rozpoczęły się w Seminarjum Metropolit. doroczne rekolekcje, które prowadzi prof. ks. dr. M. Sopoćko, Ojciec duchowny alumnów.

Święcenia. — Dn. 15 marca rb. JE. Ks' Arcybiskup-Metropolita udzielił w Bazylice Metropolit. święceń subdiakonatu, który przyjęli: Aranowicz Michał, Budnik Stanisław, Frydrykiewicz Adolf, Hermanowski Antoni, Jankowski Czesław, Juchniewicz Wacław, Judycki Wiktor, Kacperek Leoncjusz, Lubecki Aleksander, Matulewicz Paweł, Mirowski Edmund, Nacewicz Stanisław, Obremski Józef, Pukinas Kazimierz, Rotkiewicz Alfons, Rabczyński Wacław, Wojno-Orański Piotr i Zabłudowski Bolesław. — Wszyscy wyżej wymienieni sub-

[1]) S. August. *Sermo* 355. M. L. 39.

diakoni otrzymali z rąk Arcypasterza w Bazylice diakonat, w sobotę, dn. 21 marca rb. Prócz tych subdiakonat otrzymali tegoż dnia: Gawrychowski Bolesław, Olechno Józef i Popiół Łukasz.

Kongresy Eucharystyczne. — Pisma donoszą, że niemal we wszystkich większych miastach archidecezji, w których mają się odbyć w tym roku Kongresy Eucharystyczne, zostały powołane do życia Komitety kongresowe, które przystąpiły już do prac przygotowawczych.

Żołudek (dek. lidzki). — Pisma donodonoszą, że w m. Żołudku odbył się dd. 19-22 marca rb. Kurs Akcji Katolickiej, zorganizowany przez Instytut Akcji Katolickiej w Wilnie. Po wysłuchaniu referatów, zebrani uchwalili szereg rezulucyj, mających na celu sprawy religji, moralności i wychowania. Kurs wywarł jak najlepsze wrażenie na miejscowem społeczeństwie, wyjaśnił bowiem wielkie znaczenie Akcji katolickiej, zmierzającej do podniesienia poziomu religijnego przez wprowadzenie w życie rodziny i społeczeństwa zasad Ewangelji przy czynnym współdziale osób świeckich

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Niedawno wydany *Rocznik Papieski* na rok 1931 wykazuje w obecnej chwili 59 kardynałów, 1.604 Biskupów-Ordynarjuszów; Stolica Apostolska utrzymuje 36 przedstawicielstw dyplomatycznych i 21 delegacyj apostolskich Korpus dyplomatyczny przy Watykanie reprezentuje 35 państw i Zakon Maltański.— Dn. 15 marca rb. Ojciec św. w związku z „tygodniem młodzieży“, przyjął przedstawicieli rzymskiej młodzieży katolickiej W przemówieniu swem papież zwrócił uwagę na znaczenie jubileuszu soboru w Efezie dla naszych czasów. Herezja nestorjańska, mówił Papież, usiłowała interpretować dogmaty według rozumu ludzkiego, nie według Objawienia Bożego, o którem nauczał Kościół. Niestety, ta zasada istnieje jeszcze dzisiaj w różnych wyznaniach akatolickich i protestanckich. W celu zabezpieczenia się przed temi zasadzkami młodzież katolicka winna studjować głęboko i poważnie prawdy wiary świętej; da to jej również możność bronienia innych. Doskonałą sposobnością dla pogłębienia wiary i wiedzy katolickiej jest jubileusz efeski, przypominający prawdy o Bóstwie Chrystusa, o Boskości Macierzyństwa Najśw. Panny i o prymacie rzymskiego Papieża, prawdy, które w uroczysty sposób zostały potwierdzone na tym soborze. — Uroczystości, związane z 1500-leciem soboru efeskiego, odbędą się przeważniej w maju, zaczynając od dn. 3 maja rb. Dd. 3-9 maja odbędzie się włoski Kongres Maryjny na temat „Marja Matka Boża“. W rocznicę Soboru, tj. dn. 22 czerwca rb., odbędzie się uroczyste nabożeństwo w bazylice S. Maria Maggiore. — Dn. 18 marca rb. zmarł w Pizie arcybiskup miejscowy, ks. Piotr Kardynał Maffi; ś. p. Kard. Maffi ur. 12 października 1858, kardynałem był od 1907 roku.

Francja.—J. Em. Kard. Verdier, arcyb Paryża, zwołał na 10—12 sierpnia rb. narodowy Kongres Związku Misyjnego kleru, do którego należy 25.000 członków. Tematem obrad kongresu będą „obowiązki narodów katolickich wobec tubylców w ich kolonjach“. — Od dziesięciu lat istnieje w Paryżu Związek katolickich studentek medycyny, zwany „Conference Pasteur“. Stowarzyszenie to zaczęło pracę od pięciu członkiń, obecnie liczy ich 130; urządza ono regularnie wieczory dyskusyjne, na których omawiane są kwestje religijne, medyczne oraz sprawy, łączące medycynę z akcją religijną. Pozatem związek organizuje corocznie, zwykle w okresie Wielkanocy, rekolekcje dla swych członkiń.—Na przedmieściach Paryża, szczególnie w St. Denis i Aubervillers, tworzą się koła bezbożników, które mają za zadanie wciągać wychodźców polskich do walki z religją. Każdy „bezbożnik“ zobowiązany jest podpisać deklarację, że będzie szerzył hasła walki z wszelką religją, a szczególnie z Kościołem katolickim, nie będzie brał udziału w uroczystościach, mających charakter religijny i t. p. Akcję prowadzą tak zwani

„wolnomyśliciele“ polscy za pieniądze sowieckie.

Belgja. — List pasterski Biskupów belgijskich, ogłoszony z racji Wielkiego Postu, oparty został o Encyklikę Ojca św. *O Małżeństwie Chrześcijańskiem.*

Węgry.—Posłowie parlamentu węgierskiego, za przykładem lat ubiegłych, odprawili rekolekcje trzydniowe w całkowitem odosobnieniu, pod kierunkiem jednego z ojców Jezuitów. Takież same rekolekcje wkrótce odprawią i senatorowie węgierscy.

Niemcy.— W czasie dyskusji w Reichstagu nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych poseł ks. prał. Schreiber ostro atakował komunistyczną akcję antyreligijną w państwie i nawoływał do walki z nią. Minister spraw wewnętrznych Wirth również ostro napiętnował zbrodniczą agitację „wojujących bezbożników“ i organizowane przez nich „wieczory ateistyczne“, na których agitatorzy w sposób cyniczny naigrawają się z uczuć religijnych, i podkreślił, że nie pozwoli „bezbożnikom“ na ich występną agitację. — Katolickie związki zawodowe kobiet w Berlinie wystosowały do rządu Rzeszy i do innych czynników miarodajnych protest przeciwko propagandzie „międzynarodówki bezbożników“. Protest wzywa wszystkich, komu drogie jest chrześcijańskie dziedzictwo i pomyślność narodu, do zamanifestowania, że naród niemiecki jest narodem chrześcijańskim, apeluje do władz, by zgodnie z postanowieniami konstytucji, zabezpieczały instytucjom religijnym opiekę i wyraża wdzięczność za wydane dotychczas zarządzenia ochronne, a zwłaszcza za zamknięcie d. 13 marca rb. „wystawy bezbożnej“ w Berlinie. Jakoż istotnie „wystawa bezbożnicka“, cynicznie zohydzająca zwłaszcza Kościół katolicki, a finansowana przez Sowiety, została zamknięta.

Holandja. — Na ostatniem zebraniu katolików holenderskich w Amsterdamie poruszono m. in. projekt zwołania międzynarodowego katolickiego kongresu pokojowego. Myśl tę szeroko omawia wychodzące w Amsterdamie pismo *Maasbode.* O ile wiadomo, już są czynione poważne przygotowania do tego kongresu.

Irlandja. — Biskupi irlandzcy ogłosili, po uprzedniem zaakceptowaniu przez Stolicę Apostolską, wskazania o stosunku etyki katolickiej do sprawy robotniczej. We wskazaniach tych zwraca się uwagę na konieczność szczególniejszego zaopiekowania się warstwą robotniczą. Proboszczowie baczyć winni, by robotnikowi nie działa się krzywda i dlatego należy uzyskiweć od pracodawców słuszne i sprawiedliwe traktowanie podwładnych, przy szczególnem uwzględnianiu wieku, płci i siły fizycznej pracownika. Robotników ostrzegać należy przed strajkiem, pracodawców przed lokautem i dążyć wszelkiemi siłami do załatwiania nieporozumień w drodze arbitrażu.

Jugosławja. — W Jugosławji ludność katolicka i prawosławna jest mniej więcej liczebnie równa. Każde z wyznań liczy 6 miljonów dusz. Przeciwieństwa między Kościołem i państwem zaostrzają się. Masonerja, mająca przeważne wpływy w rządzie, w walce z katolicyzmem posługuje się cerkwią prawosławną. By nie dopuścić do zakładania prywatnych szkół katolickich, wydano zakaz otwierania szkół wyznaniowych. Utrzymywane mogą być tylko te, które dotychczas istniały. Przed rokiem państwo rozwiązało wszelkie organizacje młodzieży katolickiej, chcąc zmusić w ten sposób młodzież do wstąpienia w szeregi związków państwowych, przenikniętych duchem wolnomyślnym. Te związki mają charakter faszystowski i są areligijne a więc naturalnie antykatolickie. W wielu miejscowościach katolicka młodzież szkolna musi w pewne dni świąteczne uczęszczać na nabożeństwa prawosławne. Katolickie stowarzyszenie „Krzyżownik“, propagujące hasła apostolstwa modlitwy wśród młodzieży, jest surowo ścigane. Członkom jego nie wolno nosić odznak ani odbywać wspólnych publicznych nabożeństw. Prawosławie, mające w państwie większe wpływy, chętnie, jak zawsze, idzie ręka w rękę w tej walce przeciw Kościołowi katolickiemu z masonerją.

Rosja. — Donoszą z Rygi, iż rada komisarzy ludowych, na wniosek związku wojujących bezbożników, wydała dekret, zabraniający przywozu Biblji oraz innych książek treści religijnej w granice Z. S. S. R. Jednocześnie wszystkie urzędy celne otrzymały polecenie bezwzględnej konfiskaty wszystkich ksiąg treści religijnej.—Na mocy porozumienia rządu sowieckiego z komunistycznemi związkami zawodowemi, dni Wielkanocy ogłoszone zostały w całej unji sowieckiej za dni robocze. Wszystkie przedsiębiorstwa mają pracować, jak zwykle, a robotnicy, którzy nie zgłoszą się do pracy, będą niezwłocznie wydaleni. W niedzielę wielkanocną odbędzie się w Moskwie „karnawał antyreligijny", wymierzony głównie przeciwko Papieżowi.

Stany Zjedn. Półn. Am. — Już od wielu miesięcy ks. Karol Couphlin z diec. Detroit wygłasza przez radjo odczyty o stosunku Kościoła katolickiego do kwestji społecznej a w szczególności o wielkiem znaczeniu dla naszych czasów Encykliki Leona XIII „Rerum novarum". Odczyty te są nadawane przez 22 radjostacje amerykańskie. Odczyty budzą w słuchaczach, a trzeba zaznaczyć, że jest ich dziesiątki miljonów, poprostu zdumienie. Obalają one cały gmach uprzedzeń do Kościoła katolickiego i powodują czasem nawrócenia. Kapitaliści próbowali walczyć z niemi, ale napróżno. Pół miljona listów domaga się kontynuowania wykładów. Ks. Couphlin po każdym odczycie otrzymuje tysiące listów ze wszystkich warstw społecznych. Dotychczas rozdano i rozsprzedano około 200 tysięcy egzemplarzy Encykliki „Rerum novarum".

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i poznań. — W drugiej połowie lutego J.Em. Ks. Kardynał Hlond rozpoczął wizytację kanoniczną swej archidiecezji w m. Poznaniu. — Dn. 14-15 marca rb. odbył się w Poznaniu wielki zjazd robotników katolickich z powodu 40-lecia Encykliki „Rerum novarum". — Dnia 15-go b. m. odbył się w Poznaniu zjazd delegowanych tamtejszego Katolickiego Związku Polek. Poważna ta instytucja, łącząca 53 organizacje, licząca ogółem 10.533 członków, stawia jako swoje najpierwsze zadanie współdziałanie z Kościołem w Akcji katolickiej. — Dnia 19-go bm. w pałacu arcybiskupim w Poznaniu odbyło się posiedzenie Komisji przygotowawczej do Synodu narodowego. Do Komisji z ramienia Episkopatu Polski należą: J.Em. Ks. Kardynał Prymas Dr. August Hlond (prezes), J.E. Ks. Biskup Dr. H. Przeździecki (sekretarz) oraz J. E. Ks. Biskup Dr. A. Nowak i Ks. Biskup Dr. A. Szlagowski (członkowie). —Dnia 8 maja rb. z okazji 40 rocznicy Encykliki „Rerum novarum" wyruszy polska pielgrzymka do Rzymu z udziałem jednego z Księży Biskupów. Punkt zborny w Katowicach. Pielgrzymka zwiedzi Wenecję, Padwę, Rzym (5 dni), Asyż, Loreto i Wiedeń. Powrót do kraju 20 maja. Koszta wynoszą: w III-ej klasie zł. 630, w II-ej klasie zł. 820. Członkowie katolickich organizacyj robotniczych, zgłoszeni przez Związki w Warszawie, Krakowie i Poznaniu, płacą tylko zł. 590; tak samo członkowie rodzin zorganizowanego pod sztandarem katolickim robotnika. Członkowie patronackich stowarzyszeń kobiecych i Stow. Młodzieży Polskiej płacą zł. 610. Członkowie patronatów Stowarzyszeń robotników, kobiet i młodzieży (księża i świeccy) płacą w klasie II-ej zł. 780. Wszyscy uczestnicy, pragnący korzystać z podanych zniżek, winni załączyć poświadczenie lub legitymację członkowską. Kolejarze z wolnym biletem na całą drogę płacą zł. 405; członkowie-robotnicy z łona naszych Związków tylko zł. 365. Zgłoszenia nadsyłać należy do dnia 3 kwietnia pod adresem: 1) Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich, *Warszawa,* ul. Śniadeckich 5, lub Związek Stowarzyszeń Robotników Katolickich, *Kraków,* ul. Potockiego 11, albo też do Biura Centralnego - „Robotnik", *Poznań,* św. Marcin 69. (Tel. 20-82, Związek Katolickich Towarzystw Robotników Polskich, Poznań, P. K. O. Nr. 202.988). Zaliczka wynosi: zł. 20 — dla klasy trzeciej, zł. 30 — dla klasy drugiej. Pieniądze należy wpłacić najdalej do dnia 3 kwietnia. Kierownictwo pielgrzymki wystara się o zbiorowy paszport.

Archid. krakowska. — Staraniem akademickich kół misyjnych, odbył się w Krakowie w dniach 15—21 marca „tydzień misjologiczny", który rozpoczął w niedzielę, dn. 15 bm., J.E. Ks. Metropolita Sapieha Mszą św. w kościele św. Anny. W czasie „tygodnia" wygłoszono następujące odczyty: prof. dr. Limanowski: „Wielka misja ewangelizacji Litwy z Krakowa", prof. dr. Estreicher: „Totemizm u ludów natury", prof. dr. Spławiński: „Misja słowiańska św. Metodego a Polska", ks. dr. Glemа: „Misje polskie w Prusach przed krzyżakami", prof. dr. Dąbrowski: „Działalność misyjna Polski w krajach czarnomorskich", prof. dr. Wrzosek: „Pomoc lekarska w krajach misyjnych".

Archid. Lwowska (obrz. wsch.). — Z inicjatywy JE. Ks. Metropolity Lwowskiego Szeptyckiego, w styczniu rb. powstał we Lwowie Ukraiński Związek Katolicki. Przygotowania do organizacji Związku powierzone były komitetowi, na którego czele stał JE. Ks. Biskup Buczko. Związek pragnie podjąć walkę z panoszącą się dziś demoralizacją oraz z indyferentyzmem religijnym zarówno w życiu prywatnem jak i publicznem. Będzie on posiadał własny organ tygodniowy p. t. *Meta* (Cel).

Archid. warszawska. — Przybył do Warszawy JE. Ks. Biskup Czernecki, mianowany przez Stolicę św. wizytatorem parafij obrz. wschod.-słowiańskiego, czyli unickich, w Polsce. Pobyt Ks. Biskupa w stolicy potrwa dni kilka.

Diecezja katowicka. — Czterdziesta rocznica Encykliki „Rerum novarum" będzie uroczyście obchodzona na całym Śląsku ze względu na charakter przemysłowy i robotniczy dzielnicy. Główne uroczystości obchodu odbędą się w dniach 28 i 29 czerwca rb. w Katowicach. Na zjeździe tym poruszone będą zagadnienia chrześcijańsko-społeczne. — Z okazji 1500-lecia soboru efeskiego odbędą się parafjalne uroczystości maryańskie 15 sierpnia rb. w dzień Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny. Uroczystość główna, połączona ze zjazdem maryańskim, odbędzie się w Piekarach dn. 16 sierpnia. Z temi obchodami połączone będą uroczystości ku czci św. Jacka Ślązaka, Patrona diecezji, wielkiego czciciela Maryi. — Z końcem marca rb. zostanie otwarta wystawa sztuki religijnej w salonach recepcyjnych Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, organizowana przez śląski Związek artystów plastyków. Na wystawie przedstawiona będzie twórczość artystów całej Polski w następujących działach: rzeźba, malarstwo stalugowe i dekoracyjne, witraże, złotnictwo, pozłotnictwo, tkaniny i hafty, restauracja tkanin, rzeźb i obrazów oraz grafika. Wystawa trwać będzie do końca kwietnia rb. i zapowiada się niezwykle interesująco.

Diecezja podlaska. Z racji przypadającej w rb. 40-tej rocznicy ogłoszenia Encykliki Leona XIII „Rerum novarum" JE.Ks. Biskup Dr. H. Przeździecki, Pasterz diecezji Podlaskiej, wydał list pasterski, poświęcony rozważaniu głównych myśli tej wiekopomnej Encykliki oraz jej aktualności dla zagadnień socjalno-ekonomicznych doby obecnej.

Od Administracji.

W Nr. 6 *Wiadomości Archidiecez.* załączamy do każdego egzemplarza ulotkę „Wykaz kościołów pokrytych dachówką Pomorskich Zakładów Ceramicznych w Grudziądzu".

Drukowane za zezwoleniem JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity.

Redaktor i Wydawca

Ks. LEON ŻEBROWSKI
Kan. Kapit. Metropol.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.

Rok V. Wilno, dn. 10 kwietnia 1931 r. Nr. 7.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Decretum Supremae S. Congr. S. Officii de „educatione sexuali" et de „eugenica".

In Congregatione Generali Sancti Officii habita feria IV, die 18 martii 1931, propositis dubiis quae sequuntur:

I) An probari queat methodus, quam vocant, „educationis sexualis" vel etiam initiationis sexualis"?

II) Quid sentiendum de theoria sic dicta „Eugenica", sive „negativa", deque indicatis ab ea mediis ad humanam progeniem in melius provehendam, posthabitis legibus seu naturalibus, seu divinis, seu ecclesiasticis ad matrimonium singulorumque jura spectantibus?

E.mi ac Rev.mi DD. Cardinales fidei morumque integritati tuendae praepositi, re diligenti examine discussa praehabitoque Rev.morum Patrum Consultorum suffragio, respondendum decreverunt:

Ad I) NEGATIVE: et servendam omnino in educatione juventutis methodum ab Ecclesia sanctisque viris hactenus adhibitam et a SS.mo Domino Nostro in Encyclicis Litteris „De christiana juventae educatione" datis sub die 31 decembris 1929 commendatam. Curandam scilicet imprimis plenam, firmam, nunquam intermissam juventae utriusque sexus religiosam institutionem; excitandam in ea angelicae virtutis aestimationem, desiderium, amorem; eique summopere inculcandum ut instet orationi; Sacramentis Poenitentiae et SS.mae Eucharistiae sit assidua; Beatam Virginem sanctae puritatis Matrem filiali devotione prosequatur eiusque protectioni totam se committat; periculosas lectiones, obscoena spectacula, improborum conversationem et quaslibet peccandi occasiones sedulo devitet.

Proinde nullo modo probari possunt quae ad novae methodi propugnationem, postremis hisce praesertim temporibus, etiam a nonnullis catholicis auctoribus, scripta sunt et in lucem edita.

Ad II) Eam esse omnino improbandam et habendam pro falsa et damnata, ut in Encyclicis Litteris de matrimonio christiano „Casti

connubii“ datis sub die 31 decembris 1930.

Hanc autem E.morum Patrum resolutionem SS.mus Dominus Noster Pius divina Providentia Pp. XI sequenti feria V die 19 eiusdem mensis et anni, in solita audientia R. P. D. Adsessori impertita, plane approbare et confirmare dignatus est eamque publici juris faciendam mandavit.

Datum Romae, ex Aedibus S. Officii, die 21 martii 1931.

(*Osservat. Rom.*).

Zarządzenia Władzy Archidiecezjalnej.

Ostrzeżenie.

Kurja Metropolitalna Wileńska pismem z dn. 27.III.1931 r. podaje do wiadomości pismo Kurji Diecezjalnej Siedleckiej, czyli Podlaskiej, z dnia 23.III.1931 r. Nr. 1757, następującej treści:

Do Prześwietnej Kurji Metropolitalnej w Wilnie.

Bolesław Matejuk, b. alumn Seminarjum Podlaskiego, o którym podane było ostrzeżenie nawet w *Acta Apostolicae Sedis*, t. 20,1928, str. 108, karany więzieniem za oszustwo, znów dopuszcza się nadużyć, udając duchownego, jak to miało miejsce kilka tygodni temu w Słonimie, gdzie oszukał SS. Niepokalanki. Wobec tego Kurja ma zaszczyt prosić o łaskawe ostrzeżenie przed Matejukiem kapłanów, Zakony i Zgromadzenia zakonne.— Wikarjusz Generalny — Biskup-Sufragan Podlaski — *Cz. Sokołowski* — Notarjusz (—) *podpis nieczytelny.*

Za zgodność.

X. J. Ostrejko
Notarjusz Kurji.

Dochodzenia z polecenia Sądu Arcybiskupiego i Metropolitalnego.

SĄD ARCYBISKUPI I METROPOLITALNY WILEŃSKI.

Wilno, dnia 31 marca 1931 r. Nr. 1048.

Do
PWielebnych Księży Proboszczów.

Często się zdarza, że Sąd Arcybiskupi, na zlecenie przeprowadzenia dochodzenia w sprawie wolnego stanu, sprostowania metryk i t. p. otrzymuje od Księży Proboszczów protokóły, w których całkowicie lub w częściach istotnych są ignorowane przepisy odnośnych Instrukcyj, na które Sąd się powołuje przy dawaniu swych zleceń.

Tak np. w dochodzeniach protokólarnych pomijane są zeznania osób, najlepiej obznajomionych ze sprawą. Takiemi osobami są sami petenci, ich krewni, osoby bliżej zainteresowane. Należy zbadać inne osoby—obce, świadków, wskazanych przez petentów; ale świadectwo samych tylko osób postronnych, jakkolwiek może być cenne i stwierdzać faktyczną stronę sprawy, ma jednak nieraz charakter tylko uboczny: nie tyle udowadnia samą sprawę, co potwierdza wiarogodność zeznań osób, bezpośrednio zainteresowanych. Nie można więc poprzestawać, jak to często bywa, na zbadaniu jedynie paru osób obcych, osobiście niezainteresowanych w sprawie. O zaginięciu męża lub żony najlepiej może świadczyć strona pozostała i najbliższa rodzina strony zaginionej, t. j. rodzice i rodzeństwo jej.

W sprawie metrycznej również pierwszeństwo ma świadectwo najnajbliższej rodziny, a następnie już osób postronnych, jak np. kmotrów, sąsiadów i t. p.

Kiedy ma być sporządzona niezapisana metryka chrztu, należy zbadać głównie samą rodzinę, a mię-

dzy innnemi, czy uznaje osobę, wpisaną do ksiąg metrycznych, za swojego członka i czy rzeczywiście ta osoba została ochrzczoną.

Jeżeli chodzi o sporządzenie metryki pogrzebowej, gdzie muszą być wymienione imiona pozostałej rodziny, należy zbadać nietylko osoby obce, ale głównie męża lub żonę i pozostałe dzieci, czy rzeczywiście taki, a nie inny jest skład rodziny.

Z niewykonania przepisów Instrukcyj pochodzą nietylko straty petentów, lecz zbyteczne marnowanie czasu na zwracanie protokółów dla uzupełnienia dochodzenia, czegoby się uniknęło, gdyby przed każdem rozpoczęciem sprawy odnośna Instrukcja była dokładnie przejrzana.

Wobec powyższego Sąd Arcybiskupi poleca przeprowadzać dochodzenia przy możliwie ścisłem zachowaniu wskazówek, podanych w Instrukcjach dla delegowanych audytorów z dn. 4 września 1922 r. Nr. 3484 (*Kurenda* za 1922 r. Nr. 5, poz. 4, str. 80); dn. 2 listopada 1927 r. Nr. 2914 (*Wiad. Archid.* za r. 1927, str. 294).

X. Chalecki
Viceoficjał Sądu.

X. J. Ellert
Notarjusz.

Przesunięcia personalne.

Na mocy zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity, w składzie osobistym Duchowieństwa archidiecezji zaszły nast. zmiany:

Ks. Stefan Wierzbowski, prob. z Dworca, na prob. do Łazdun dn. 28.III. 31 r Nr. 1351.

Ks. Jan Korwel-Karwelis, prob. z Łazdun, na prob. do Dworca dn. 28.III. 31 r. Nr. 1355.

Ks. A. Sawicki
Kancl. Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

„..... ut sitis nova conspersio".

Nie możemy mieć lepszych chwil do wejrzenia w siebie nad momenty, przeżywane wespół z Kościołem w Wielkim Tygodniu i w uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego.

Męka Chrystusa — to ofiara przebłagalna za grzech świata.

Zmartwychwstanie — to zwycięstwo życia nad śmiercią, łaski nad grzechem, sprawiedliwości i prawdy nad fałszem i błędem, tryumf nie chwilowy, lecz stały i niezmienny, albowiem *„Christus resurgens ex mortuis iam non moritur, mors illi ultra non dominabitur"*. [1])

Męka Zbawiciela wprowadza nas w głębię naszej nędzy największej, niedoli ducha, niemocy grzechu i zarazem jego okropności, która przyczyną jest cierpień Jezusa; wszak to

„Pro peccatis suae gentis
Vidit Jesum in tormentis,
Et flagellis subditum",

każdy może o sobie powiedzieć na widok Męki Syna Bożego.

Śmierć Jego powinna nas prowadzić do zamarcia grzechowi, aby powstało w nas *„nowe zaczynienie — nova conspersio"*, [1]) po usunięciu zakwasu starego — *vetus fermentum.*

Czyż nie jest to *vita purgativa?*

A to wołanie po *Trenach* Jeremjaszowych: *Jerusalem, Jerusalem, convertere ad Dominum Deum tuum* w interpetacyj naszych rodzinnych

[1]) Rom. 6. 9.

[1]) Kor. 1. 5.

Lamentacyj, czyż nie jest wezwaniem ad *viam illuminativam,* bo gdzież mamy szukać lepszego oświecenia, jeżeli nie w Bogu, który jest *lumen indeficiens?*

Aż oto doprowadzi nas pia Mater Ecclesia do momentu, w którym z weselem niewymownem zawoła do swych dzieci: *Surrexit Dominus vere, alleluia!* A św. Paweł dopowie: *„Fratres: si consurrexistis cum Christo, quae sursum sunt quaerite, ubi Christus est in dextera Dei sedens: quae sursum sunt sapite, non quae super terram“*. Dlaczego? *„Mortui enim estis, et vita vestra est abscondita cum Christo in Deo. Cum Christus apparuerit, vita vestra, tunc et vos apparebitis cum ipso in gloria.“* [1])

Co za przedziwne zespolenie, na które nas prowadzi Zmarwychwstanie, zespolenie z Panem w Zmartwychwstaniu, w trosce o to, *quae sursum sunt,* w poznawaniu również tych górnych szczytów, zespolenie w śmierci: *mortui enim estis et vita vestra est abscondita cum Christo in Deo!...*

Obyśmy zawsze, tak współżyjąc z Kościołem, dosięgali tego *„nowego zaczynienia“* i w sobie samych, i w duszach tych, dla których Zbawiciel powołał nas do służby i pracy dla Siebie! Obyśmy przy wesołem *alleluja* zawsze się stawali *nova conspersio!*

Redakcja.

Ratujmy powołania!

Do pracy apostolskiej u nas w kraju a zwłaszcza na olbrzymich terenach misyjnych, do szerzenia, pogłębiania i utrwalania zasad Chrystusowych potrzebni są ludzie ofiarni i ideowi, pracownicy Boży: misjonarze, zakonnicy i kapłani.

Wiele krajów dotkliwie odczuwa u siebie brak powołań duchownych: u nas przeciwnie, te powołania zbyt często się marnują. Prawie w każdej parafji na wsi spotkać można niejednego zacnego młodzieńca, któryby pragnął kształcić się na księdza, któremu jednak brak środków materjalnych uniemożliwia przygotowanie się do seminarjum i nabycie potrzebnej wiedzy kapłańskiej. Wielu z nich tuła się w naszem Wilnie po różnych kursach maturalnych i nie otrzymawszy znikąd pomocy, wreszcie przerywa swe nauki, rezygnuje ze swych pięknych zamiarów, ginie dla pracy apostolskiej.

W innych krajach na aspirantów do stanu duchownego już dawno zwrócono wielką uwagę. Odbywają się tam nabożeństwa o pomnożenie powołań duchownych, kongresy i zjazdy, uświadamia się młodzież szkolną o wzniosłości stanu duchownego, wydają specjalne pisma (*Le Recrutement sacerdotale*) i książki, dla biednych aspirantów istnieją specjalne dzieła pomocy, jak zwłaszcza we Francji „l'Oeuvre de Nôtre-Dame des Vocations“, które w ciągu 50 lat swojej pracy wydało przeszło 2.500 kapłanów, 3 biskupów i 1 arcybiskupa.

W innych krajach uskarżają się na brak duchowieństwa, choć jeden kapłan wypada tam przeciętnie na 1000 parafjan; my zaś, mając jednego kapłana na 3000 osób, nie odczuwamy tego braku. Inne kraje wysłały na tereny pogańskie całe zastępy misjonarzy. Tak np. sama Holandja wysłała ich przeszło 4000, my tylko coś około 300. A tereny misyjne mamy olbrzymie. Nie bez woli Bożej rozproszeni przed wojną po całej Rosji Polacy pobudowali tam w każdem większem mieście świątynie katolickie, które, jakkolwiek obecnie przeważnie są zamknięte, w zmienionych warunkach niezawodnie staną się ogniskami

[1]) Colos. 3. 1-4.

nawrócenia i pojednania z Kościołem całego olbrzymiego państwa. W pierwszym rzędzie nas Polaków Bóg powołuje do tej akcji pojednania, bo nam ta akcja jest najłatwiejsza a język rosyjski najzrozumialszy, bo Rosjan znamy, bośmy ich sąsiedzi i współbracia.

To też powołania duchowne są i u nas skarbem olbrzymim, któremu nie powinniśmy pozwolić się marnować. Młodzieżą, aspirującą do stanu duchownego, winniśmy się zaopiekować, wskazać jej najprostszą, najłatwiejszą drogę do celu, w razie zaś potrzeby dostarczyć jej również środków materjalnych.

Pragnąc możliwie zaradzić złemu, Męska Sodalicja Maryańska w Wilnie organizuje obecnie specjalne dzieło, na wzór francuskiego, pod nazwą „Dzieło Matki Boskiej Powołań", mające na celu:

a) zakładanie i prowadzenie internatów dla aspirantów do stanu duchownego, kształcących się w gimnazjach świeckich,

b) kształcenie biednych aspirantów w seminarjach niższych i kolegjach misyjnych,

c) okazywanie materjalnej pomocy niezamożnym alumnom seminarjów teologicznych,

d) ułatwianie aspirantom do zakonu wstąpienie do odpowiedniego nowicjatu,

e) budzenie i utrwalanie powołań duchownych w szerokich kołach młodzieży oraz informowanie jej o istniejących zakładach duchownych.

Ognisko *Dzieła* mieści się narazie przy ul. Zarzecznej Nr. 28 w „Dobrej Prasie".

Zanim jednak to *Dzieło* powstanie, zanim rozwinie swoją działalność. co w czasach obecnych jest rzeczą bardzo trudną, troska o przyszłych apostołów jest obowiązkiem wszystkich katolików, zarówno świeckich, jak i duchownych; jest ona cząstką wprawdzie nieznaczną, lecz bardzo ważną pracy każdego proboszcza i prefekta, nauczyciela i wychowawcy.

Wszyscy więc, komu religja Chrystusowa prawdziwie jest droga, zaopiekujmy się tą młodzieżą, pragnącą wyłącznie służyć Bogu, służmy jej radą i pomocą, budźmy i krzepmy jej powołania, w braku zaś środków nie szczędźmy jej grosza lub starajmy się jej o dobrych hojnych ofiarodawców. Śpieszmy z pomocą samemu *Dziełu*, ostatecznie zaś, gdy jesteśmy zupełnie bezradni, wskażmy jego adres biednemu młodzieńcowi, niech sam się stara.

„Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało" — niestety, nawet obecnie, w wieku dwudziestym. *„Proścież tedy Pana żniwa, by wysłał robotników na żniwa swoje"*. Prośmy, módlmy się o nich; lecz przedewszystkiem dopomóżmy już powołanym przez Boga na to żniwo, bo inaczej powyższe słowa Zbawiciela staną się dla nas wyrzutem, żeśmy powołania apostolskie mieli, lecz pozwolili im się zmarnować; czego, Boże, nie dopuść!

A. Z.

Ważny przywilej dla Stowarzyszenia kapłanów Adoracji Przenajświętszego Sakramentu.

Chociaż kapłaństwo nasze samo w sobie jest już Arcybractwem ascetycznem, znakomicie zorgazizowanem odpowiednio do swego wzniosłego celu, powstały z czasem w łonie jego różne bractwa i arcybractwa pomocnicze, które kapłanom ułatwiają osiągnięcie celu kapłaństwa, jakiem jest uświęcenie własne i uświęcenie dusz bliźnich dla chwały Bożej i zbawienia wiecznego.

Takiemi bractwami kapłańskiemi są: Unja apostolska kleru, Związek

świętości kapłańskiej, Stowarzyszenie wytrwałości kapłańskiej, Stowarzyszenie dobrej śmierci pod opieką św. Józefa, Sodalicje Maryańskie dla kapłanów i w. in.

Ale może najdroższe ze wszystkich i najpotężniejsze, choć nie najstarsze, jest *Stowarzyszenie kapłańskie adoracji Najśw. Sakramentu*, założone przez bł. ks. Piotra-Juljana Eymard'a w r. 1887, przy kość. św. Andrzeja i Klaudjusza w Rzymie. Dlaczego? Bo zbliża nas kapłanów bezpośrednio do P. Jezusa, w Najśw. Sakramencie utajonego, źródła życia, łaski i świętości, bo każe przedewszystkiem pielęgnować miłość ku Niemu przez częste nawiedzanie Jego i spędzanie bodaj jednej godziny tygodniowo na specjalnej adoracji Boskiego Więźnia Miłości.

Istnieje ono we wszystkich krajach katolickich i obejmuje blisko trzecią część kleru katolickiego. Ma swoje czasopisma w różnych językach, a kierunek jego spoczywa w ręku Zgromadzenia XX. Eucharystjanów, założonego przez bł. X. Juljana Piotra Eymard'a w kościołach Eucharystjanów jest wystawiony dzień i noc przez cały rok Przenajśw. Sakrament na wspaniałym zazwyczaj tronie i adorowany ciągle przez członków tego Zgromadzenia.

I w Polsce jest znane we wszystkich diecezjach, ale rozwija się nierównomiernie, bo nie posiada dotąd klasztoru i kościoła XX. Eucharystjanów polskich, bo może nie jest dostatecznie polecane.

Wielu księży Polaków obarczonych pracą parafjalną wstrzymało się od przystąpienia do tego Stowarzyszenia dla braku czasu na odbywanie jednej godziny Adoracji tygodniowo, tem bardziej, że miała ona być nieprzerwaną. Nawet odmawianie pacierzy kapłańskich w ciągu tej godziny było z reguły zakazane. Innych odstraszał obowiązek zapisywania odbytych godzin adoracji na specjalnych kartkach (libelli), które miało się odsyłać do najbliższego centrum Stowarzyszenia na ręce dyrektora diecezjalnego co miesiąc lub co kwartał przynajmniej.

Otóż te trudności zostały znacznie złagodzone. Przed kilku laty pozwolono przesyłać wykazy odbytych godzin adoracji raz na pół roku, t. j. w styczniu i w lipcu. Obecnie zaś wystarał się Zarząd główny Stowarzyszenia w Kongregacji Concilii o większą jeszcze ulgę. Mianowicie *można dla słusznych przyczyn dzielić godzinę Adoracji na części, czyli przerywać ją, byle jej dokończyć tego samego dnia.*

Do każdej odbytej Adoracji przywiązany jest odpust zupełny. Ponadto otrzymują członkowie inne liczne przywileje i korzyści duchowe, uwidocznione na karcie wpisowej.

Kto przez rok bez słusznej przyczyny nie odprawia godziny Adoracji, przynajmniej raz w miesiącu, traci przywileje. Odzyskać je można bez osobnego wpisu, gdy się na nowo zacznie spełniać przyjęte obowiązki.

Równocześnie zostają członkowie wpisani do „Ligi kapłańskiej dla szerzenia częstej Komunji“ i otrzymują nowe korzyści duchowne bez przyjęcia na siebie nowych ciężarów, bo wystarczy zachęcać wiernych przy sposobności do częstej Komunji św.

Druga wielka ulga jest ta, że obecnie może zapisywać do *Stowarzyszenia kapł. Adoracji Najśw. Sakramentu dyrektor krajowy*, którym jest na Polskę podpisany. Trwa więc wpis krócej. Przedtem trzeba było zgłaszać się do dyrektora diecezjalnego lub krajowego, a ten prosił o wpis najbliższą Centralę Stowarzyszenia (obecnie jest nią dla Polaków Wiedeń). Przy wpisie składa się drobną ofiarę z racji kosztów za druki (parva taxa solvitur pro expensis — Statut), n. p. 1 zł.

Kto włada językiem niemieckim, abonuje organ Stowarzyszenia „SS. Eucharistia", bardzo dobrze redagowany przez Eucharystjanów (obecnie wychodzi co 2 miesiące), za który płaci się 4 zł. rocznie. Można także zaprenumerować miesięcznik „Głos Eucharystyczny", wychodzący we Lwowie, ul. Zygmuntowska 4. dla księży i świeckich wiernych.

Przy wpisie otrzymuje się jeszcze Statut i drobne druki. Niechże te ulgi zachęcą wszystkich Kapłanów polskich do wpisywania się w szeregi XX. Adoratorów Najśw. Sakramentu.

Gustate et videte, quam suavis est Dominus! (Ps. 33. 9).

X. Mateusz Jeż,
Dyrektor krajowy
i archidiecezjalny krakowski
w Krakowie, ul. św. Marka 10

Dzień Uniwersytetu Lubelskiego (d. 25 maja r. b.).

Społeczeństwo katolickie w Europie i innych częściach świata wielką troskliwością otacza wszechnice katolickie; najlepszym tego dowodem jest Francja, która kosztem prywatnych fundacyj, doraźnych składek i drobnych ofiar społeczeństwa katolickiego utrzymuje 6 wyższych uczelni; nie trzeba zapominać, że katolicy francuscy na własnem utrzymaniu mają tak zwane szkoły wolne — średnie i niższe.

Niedawno powstały uniwersytet Najśw. Serca Jezusowego w Medjolanie, we Włoszech, jak swe powstanie tak i istnienie zawdzięcza tylko inicjatywie prywatnej katolików włoskich, a w roku bieżącym, z okazji *dnia uniwersyteckiego*, dało się skonstatować, że zainteresowanie społeczeństwa sprawą tego uniwersytetu coraz to więcej wzrasta, składki bowiem na cele uniwersytetu w roku bieżącym dały nieoczekiwany wprost sukces. Ojciec św. Pius XI z powodu tego *dnia uniwersyteckiego* podniósł wogóle sprawę uniwersytetów katolickich i wypowiadając się w gorących słowach za ich intensywnem popieraniem przez uświadomionych katolików, zaliczył pracę w tym kierunku do agend Akcji katolickiej.

Polska, dzięki również ofiarności i inicjatywie prywatnej, zdobyła placówkę katolicką w Uniwersytecie katolickim w Lublinie. Ostatniemi czasy stanął on na właściwym poziomie, to jednak stale wymaga poparcia społecznego, innych bowiem źródeł, całkiem wystarczających, nie posiada. Społeczeństwo katolickie w Polsce, niejednokrotnie informowane o potrzebach Uniwersytetu, przychdziło mu z pomocą. Episkopat polski, oceniając, jak na to zasługuje, doniosłość wyższej uczelni katolickiej w kraju, usilnie popiera wszelkie usiłowania w tym kierunku. Chodzi jednak o to, aby pomoc społeczeństwa była stałą i zorganizowaną, wtedy bowiem tylko można będzie uważać byt Uniwersytetu za ustalony.

Jednym ze sposobów poparcia katolickiego Uniwersytetu w Lublinie jest tak zwany *Dzień Uniwersytecki*, który w tym roku odbędzie się *w poniedziałek Zielonych Świątek, dnia 25 maja.*

Powodzenie *Dnia* zależy w znacznej mierze od tego, jak się zabiorą do tej sprawy księża w całym kraju; od nich bowiem będzie zależało uświadomienie wiernych w parafji, jak również zorganizowanie *Dnia Uniwersyteckiego.* Dla ułatwienia sprawy Uniwersytet nadeśle dwa kazania, jedno o oświacie katolickiej, drugie o znaczeniu Uniwersytetów Katolickich, oraz odpowiednie plakaty do wywieszenia przy kościołach.

Należy pamiętać, że *Dzień Uni-*

wersytecki ma na względzie nietylko jednorazową zbiórkę, na cele Uniwersytetu, leczprzedewszystkiem uświadomienie wiernych o potrzebie tego rodzaju uczelni katolickiej a przez to zapewnienie stałej pomocy ze strony społeczeństwa.

Należy się spodziewać, że całe Duchowieństwo archidiecezji wileńskiej, w zrozumieniu doniosłości sprawy, dołoży wszelkich starań, by *Dzień Uniwersysecki* osiągnął jak najpomyślniejsze wyniki; aby zaś to osiągnąć, należy zawczasu odpowiednio przygotować parafjan.

Dział porad.

W sprawie delegatów dekanalnych na Synod Archidiecezjalny.

Pyt. — Kan. 358 § 1,7-o głosi, że na Synod diecezjalny ma być też wezwany „Unus saltem parochus ex unoquoque vicariatu foraneo eligendus ab omnibus qui curam animarum actu inibi habeant". Dekret zaś JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity z dnia 7 lutego 1931 roku Nr. 700 p. 9 w sprawie zwołania Synodu Archidiecezjalnego wzywa:... „Parochos binos ex quovis decanatu *deputatos*".

Odmienne nieco brzmienie powyższych zarządzeń wywołało w dekanatach rozbieżną interpretację sposobu wyboru delegatów dekanalnych na Synod, mianowicie: w niektórych dekanatach delegatów wybierali księża proboszczowie na konferencjach dekanalnych, w innych zaś — delegatów na Synod mianowali sami Księża Dziekani, bez udziału Księży Proboszczów, przesyłając do tych księży oficjalne pismo treści następującej: „Na mocy rozporządzenia JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego, niniejszem mianuję PW. Księdza Proboszcza delegatem z dekanatu N... na Synod Archidiecezjalny".

Wobec powyższego najuprzejmiej proszę o łaskawe wyjaśnienie:

1. Jak należy rozumieć w Dekr. JE. Księdza Arcybiskupa - Metropolity z dnia 7.II-1931 r. Nr. 700 p. 9-wyraz „deputatos"
2. Czy księża, mianowani przez PW. Księży Dziekanów, bez udziału księży Proboszczów, delegatami od dekanatów na Synod, mogą być prawnie uważani za delegatów dekanalnych na Synod Archidiecezjalny i czy mogą brać w nim udział.

X. Z.

Odp. — Tekst prawa w kan. 358 § 1,7-o wyraznie określa, kto jest członkiem prawomocnym Synodu ze strony duszpasterstwa: „Unus saltem parochus ex unoquoque vicariatu foraneo *eligendus ab omnibus qui curam animarum actu inibi habeant*" i jeszcze, mówiąc o obowiązku wybranego kanon dodaje: *„parochus autem electus"* i t. d.

Jak widzimy, tekst prawa wskazuje na trzy rzeczy: 1. ograniczenie uczestnictwa proboszczów do jednego przynajmniej z dekanatu, gdy prawodawstwo przedkodeksowe nakazywało wzywać wszystkich proboszczów, Benedykt XIV bowiem [1]) podkreśla: „Extra controversiam est quotquot animarum curam gerunt, sive saeculares, sive regulares sint, indubia lege adigi ad interveniendum Synodo". Bouix [2]) owych „quotquot animarum curam gerunt" wyraźnie nazywa proboszczami, i oni, według dawnego prawa, mieli obowiązek, vocante Episcopo, [3]) brać udział w Synodzie diecezjalnym. 2. Obecne prawo wprowadza wyraźnie element wyborczy i 3. wskazuje na wyborców, którymi są „qui curam animarum actu... habent".

Dekret konwokacyjny J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity z dn. 7-go lutego 1931 r. Nr. 700, aczkolwiek używa terminu „deputatus", nie wprowadza zmiany w przepisie prawnym, gdyż i komentatorzy prawa używają tego samego terminu; tak np. J. Chelodi [4]) mówi: „Advocandi sunt et accedere debent .. unus saltem *deputatus*

[1]) *De Synodo Dioeces.* lib. 3, cap. 5, n. 2.
[2]) *De Synodo Dioecesana.*
[3]) Bened. XIV, op. cit. lib. 5, cap. 3.
[4]) *Ius de Personis, n. 241.*

ex quolibet decanatu, inter eiusdem parochos ab omnibus qui curam animarum actu inibi exercent *eligendus*".

Wobec powyższego na postawione pytania należy odpowiedzieć:

1. Przez „deputatos" w dekr. konwokacyjnym JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity należy rozumieć wybranych „przez księży kondekanalnych",[1]) inaczej bowiem nie mógłby być, zgodnie z kan. 358 § 1;7, „deputowanym" przez duszpasterzy kondekanalnych.

2 Księża, mianowani przez księży Dziekanów, oczywiście, nie mogą być uważani za delegatów dekanalnych na Synod archidiecezjalny, bo nimi nie są, zgodnie z kan. 358 i Dekretem konwokacyjnym Ordynarjusza: ks. Dziekan zaś nie może wysyłać „deputatów" w swojem imieniu i od siebie na Synod, bo nic mu nie daje do tego prawa. Praktycznie biorąc, tacy mianowańcy ks. Dziekana niezawodnie otrzymają prawo zasiadania na Synodzie, ale tylko w drodze uznania ich przez Ordynarjusza.

X. A. N.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 9 kwietnia 1931 r.

„Christus factus est pro nobis obediens usque ad mortem, mortem autem crucis [2]),— Sam się poniżył wolą swoją ludzką „aż do śmierci a śmierci krzyżowej".

W tych słowach Apostoł Narodów streszcza wszystkie tajemnice, które Chrystus przeżył w czasie swej męki i przez które dokonał zjednoczenia ludzi a jednocześnie wskazuje nam sposób i podaje środek, za pomocą którego mamy to zjednoczenie ujawniać — urzeczywistniać: „*stał się posłusznym*".

Posłuszeństwo jest to cnota moralna, która czyni wolę naszą gotową i chętną do pełnienia rozkazów przełożonych [3]). Bywa ono materjalne, jako wykonanie aktu jakiejkolwiek cnoty, n. p. wiary — i formalne jako wykonanie czynu, o ile on jest nakazany przez przełożonego. Posłuszeństwo materjalne jest tylko okolicznością aktów cnót innych — formalne zaś jest cnotą właściwą.

Rozróżniają trzy stopnie posłuszeństwa: 1) wypełnienie czynu nakazanego w czasie określonym i według wskazanego sposobu, 2) nietylko zewnętrzne wykonanie nakazanej czynności, ale nadto poddanie woli swojej woli przełożonego, by z nim razem chcieć lub nie chcieć, 3) nietylko wypełnienie czynu i poddanie swojej woli, lecz także w prostocie serca poddanie się sądowi przełożonego z zawieszeniem sądu własnego w sprawie nakazanej. O takiem posłuszeństwie mówi św. Grzegorz W.: „Prawdziwe posłuszeństwo ani intencji przełożonych nie roztrząsa, ani rozkazów ich nie krytykuje... doskonale bowiem słuchać można tylko bez roztrząsań i rozdwojeń." [1]) To ostatnie posłuszeństwo, jako poddanie sądu swego rozkazom przełożonych, mamy okazywać Bogu i Kościołowi, szczególnie gdy się On posługuje nieomylnym swym urzędem w nauczaniu, oraz—przełożonym w Kościele, w imieniu Jego rozkazującym.

„*Lepsze jest posłuszeństwo, niż ofiara*", [2]) powiada Pismo Św., a św. Grzegorz W., komentując ten ustęp, pisze: „Słusznie posłuszeństwo stawia się ponad ofiarę, gdyż przez ofiarę rzecz, a przez posłuszeństwo wolę własną ofiarujemy," [3]) św. Tomasz dodaje: „Człowiek niczego nie może *więcej dać P. Bogu*, jak dla Niego poddając wolę własną woli drugiego człowieka". [4])

Posłuszeństwo objektywnie rozważane ustępuje cnotom teologicznym i niektórym cnotom moralnym, subjektywnie zaś—przewyższa wszystkie inne cnoty, gdyż wiąże i ofiaruje nietylko dobra materjalne i cielesne, lecz oddaje wolę własną P. Bogu przez przełożonych.

Cały porządek wszechświata opiera się na spełnianiu woli Stwórcy, cały ustrój

[2]) Ks. Grabowski. *Prawo Kan.* Ks. III 58, str. 240.
[2]) Filip. 2. 8.
[3]) S. T. 2. 2-ae, qu. 104, a. 2 ad 3.

[1]) M. L. 79, 131.
[2]) 1 Reg. 15. 22.
[3]) M. L. 76. 723.
[4]) S. T. 2, 2, q. 186, a. 5 ad 5.

społeczny ludzi polega na poddaniu się woli starszych: bez posłuszeństwa zginie największa armja, a najmocniejszy okręt rozbije się o skały podwodne. Bez tej cnoty nie da się pomyśleć rodzina, państwo, ani żadna społeczność, a tem bardziej Kościół. Rozum i instynkt tu się wzajemnie wspierają, a łaska wieńczy posłuszeństwo i czyni je milszem Bogu, niż modlitwa, korzystniejszem, niż bogomyślność, gdyż zapewnia pokój, radość, wolność świętą, a przedewszystkiem — jedność podwładnych w woli przełożonego, a wszystkich — w woli Boga: „*Mój pokarm jest, abym czynił wolę tego, który mię posłał, abym wykonał sprawę Jego*“ [1]).

Każdy grzech jest nieposłuszeństwem i rozdwojeniem; posłuszeństwo zaś jest jednością i wprowadza wszystkie inne cnoty, ono uświęca czyny obojętne, nadając im wartość zasługującą na żywot wieczny, przemienia kamienie pospolite w djamenty bezcenne. Dlaczego Kościół każe Biskupowi składać przysięgę posłuszeństwa dla papieża, kapłana zaś zobowiązuje przyrzeczeniem do posłuszeństwa swemu Biskupowi i jego następcom: „Promittis mihi et successoribus meis reverentiam et oboedientiam“[2]).

Kapłan tedy szczególnie musi być posłusznym Biskupowi: czynić, co on każe — iść, dokąd posyła — strzedz się nietylko oporu i głośnego szemrania, ale i krytyki, a nawet głośnej skargi.

Kościół — to mistyczne ciało Chrystusa, a jak w ciele wszystkie członki podlegają głowie, tak w Kościele wierni mają słuchać kapłanów, ci — Biskupów, a wszyscy Ojca św. Kościół — to wojsko walczące ciągle, a siłą jego — to karność, doskonałe posłuszeństwo, z którego powstaje jedność wewnętrzna i zewnętrzna z wodzami: „*Kto was słucha, mnie słucha. ...Ten jest Syn mój najmilejszy, w którym sobie upodobał, Tego słuchajcie*“. [3])

Kościół jest przyodziany powagą Chrystusa, a istota katolicyzmu polega na poddaniu swego rozumu nauce Chrystusa, głoszonej przez Kościół, na uległości powadze Chrystusa, wykonywanej przez Kościół. Świat widzi w przełożonym tylko człowieka i według jego mądrości, doświadczenia, wiedzy czy roztropności ceni jego rady, polecenia lub rozkazy; w Kościele takie posłuszeństwo trzeba z gruntu odrzucić. Nie możemy się zadowolić posłuszeństwem czysto zewnętrznem, które może wystarczyć w życiu wojskowem. Chociaż przełożony zwykle nie patrzy na intencję, jednak doskonałość chrześcijańska wymaga, by szczególnie kapłan ożywił zewnętrzne wykonanie rozkazu wewnętrzną uległością.

Gdy patrzymy na Hostję, widzimy tylko chleb; ale Chrystus powiedział: „*To jest ciało Moje*“ i dlatego wierzymy i uznajemy. Podobnie ukrywa się Chrystus w naszych przełożonych, którzy mimo swoich naturalnych może niedoskonałości, zawsze nam przypominają Chrystusa, bez względu na to, czy są mądrymi Salomonami, czy tylko zwykłymi ludzmi. O ile mocą wiary w przełożonym widzimy Chrystusa, wówczas, jak Piotr, chodzić możemy po falach — uczestniczyć w Bożej mocy — w jedności wiary, nadziei i miłości.

Nieraz posłuszeństwo napotyka przeszkody w miłości własnej, pobudzajacej do szemrania, które odwraca od wewnętrznej uległości serca, a przez to samo i od władzy przedstawiającej Boga. Jest to zwykła taktyka szatana — podsuwać wątpliwości co do słuszności wydanych rozkazów. Nawet jeśli się szemrze dla przedmiotowego stwierdzenia błędów, słabości czy nawet upadków władzy, wyrządza się wielką szkodę duszom: „zabójczą śliną czerni się świeżość szczerej i pokornej miłości ku władzy“, jak powiada św. Benedykt. Szemranie często niby mikrob przenosi się z jednego na drugiego, zarażając całe społeczeństwo. Wówczas przełożony stoi bezsilny, gdyż szemranie jest pod pewnym względem nieuchwytne.

Szemranie prawie zawsze pochodzi z braku wiary, która nie osłania słabości i niedoskonałości przełożonego, jako człowieka; — z braku miłości, która pobudza do ciągłego

[1]) Jan 4. 34.
[2]) Pont. Rom.
[3]) Łuk. 10, 16.

poddania całej naszej istoty pod wolę przełożonego z miłości ku Chrystusowi. Kiedy szemranie się zakorzeni, nie oszczędzi wówczas niczego: ani ludzi ani urządzeń, ani zwyczajów: „*Przyszedł Jan Chrzciciel, który nie jadł, ani nie pił, a oni mówią: czarta ma w sobie. Przyszedł Syn człowieczy, ktory je i pije, a oni mówią; oto obżerca i pijak, przyjaciel celników i grzeszników*".[1])

Od szemrania należy odróżnić skargę, która jest tylko krzykiem duszy zranionej, gdy szemranie zawiera w sobie sprzeciw i pochodzi z rozumu — z ducha oporu. Skarżył się P. Jezus na smutek: „smutna jest dusza moja aż do śmierci", a nawet w strasznej chwili prosi: „*Ojcze, jeśli można niechaj odejdzie ode mnie ten kielich*", ale zaraz tłumi potężniejszą jeszcze modlitwą: *Wszakże nie moja, ale twoja niech się dzieje wola*".[2])

Oto wzór posłuszeństwa.

X. M. S.

Święta Wielkanocne w Wilnie. — W Wielką Sobotę, o godzinie 12, tradycyjnym zwyczajem Duchowieństwo całego miasta składało życzenia JE. Księdzu Arcybiskupowi-Metropolicie przy święconem jajku. Arcypasterz, biorąc asumpt ze słów, które subdiakon, po odśpiewaniu Lekcji wielkosobotniej, zwracając się do Ordynarjusza, mówi: „Annuntio gaudium magnum, quod est alleluja", życzył, aby w sercach naszych zawsze gościło „gaudium magnum", płynące z rozpamiętywania tajemnicy zmartwychwstania Pańskiego. — Rezurekcja w Bazylice, celebrowana przez JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolitę o godz. 8 wiecz., odbyła się z wielką okazałością; procesja rezurekcyjna odbyła się na placu katedralnym wobec szeregów wojska wszystkich oddziałów konsystujących w Wilnie. W nabożeństwie wzięli udział liczni przedstawiciele władz administracyjnych, wojskowych i samorządowych.

Święcenia kapłańskie. — W Wielką Sobotę, dn. 4 kwietnia rb., JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita w Bazylice Metropolitalnej udzielił święceń kapłańskich czternastu diakonom. Święcenia przyjęli księża: Antoni Aktanarowicz, Franciszek Brudnias, Nikodem Dubrowka, Jan Goj, Bolesław Gramz, Antoni Mańturzyk, Mieczysław Paszkiewicz, Jan Rudziński, Michał Sawlewicz, Jan Szulborski, Adam Wojciechowski, Nikodem Zarzecki, Józef Zawadzki i Stanisław Żabicki. — Gratulując otrzymanej łaski Kapłaństwa Chrystusowego, Redakcja składa nowym Pracownikom w Winnicy Pańskiej najszczersze życzenia błogosławieństwa Bożego.

Udział Duchowieństwa archidiecezji wileńskiej w akcji na rzecz misyj. — „Sprawozdanie Związku Misyjnego Duchowieństwa w Polsce za rok 1929", wydane w roku 1930, wykazuje, iż do Związku Mis. Kleru w archidiecezji należało 506 członków, czyli 84%, zebrano od członków 5.300 zł., z których 1.300 zł. wydano na miejscu, 3.000 zł. zaś przesłano do centrali w Płocku. Związek Misyjny Kleru w całej Polsce liczy członków 7.251.

Pielgrzymka robotników do Rzymu. — W związku z przypadającą w maju rb. Encykliki „Rerum novarum" z całej Polski, jak wiadomo, wyrusza pielgrzymka robotnicza do Rzymu. Jak się dowiadujemy, z Wilna z ramienia organizacyj katolicko-społecznych wyjeżdża delegacja z p. Józefem Domagałą na czele.

Misje Księży Misjonarzy z Góry Zbawiciela w Wilnie. — Księża Misjonarze z Góry Zbawiciela w Wilnie *w roku 1930* przeprowadzili misje w następujących parafjach: 1) Czarna Wieś pow. białostocki, 2) Świsłocz pow. wołkowyski, 3) Rudziszki pow. wileńsko-trocki, 4) Dzisna pow. dziśnieński, 5) Bielica pow. lidzki, 6) Kamionka koło Grodna, 7) Rykonty pow. wileńsko-trocki, 8) Dobrzyniewo pow. białostocki, 9) Gajdy pow. brasławski, 10) Widze pow. brasławski, 11) Wasilków pow. białostocki, 12) Nowy Dwór koło Grodna. — *W roku 1931* będą miały misje: 1) Hermaniszki koło Lidy, 2) Piaski koło Wołkowyska, 3) Ubowo koło Białegostoku, 4) Narewka Podlasie, 5) Zawierz koło Brasławia, 6) Gawja koło

---

1) Mat. 11. 18-19.
2) Mat. 16. 37.

Lidy, 7) Hajnówka koło Białowieży, 8) Borodzienicze koło Brasławia, 8) Niemenczyn koło Wilna, 10) Lack koło Lidy, 11) Szumsk koło Wilna. — Nadto odprawiono wiele rekolekcyj i ćwiczań duchownych stanowych, stowarzyszeniowych i parafjalnych tak w Wilnie, jak i w różnych miastach i miasteczkach archidiecezji. Misje przeprowadzają trzej księża specjalnie do tego przeznaczeni: Ks. Matelski Franciszek, dyrektor misyj, Ks. Graczyk Sylwester i Ks. Piotrowski Zygmunt jako pomocnicy. — W rekolekcjach pomagają i inni księża.

Wszechpolski Zjazd przedstawicieli diecezjalnych Kół księży Prefektów w Wilnie. — Dn. 10 kwietnia rb. rozpoczął się w Wilnie wszechpolski zjazd przedstawicieli kół księży prefektów. Przybyło na zjazd 15 przedstawicieli i 6 gości. Obrady rozpoczęły się o godz. 10 zrana w lokalu Seminarjum Teologicznego U. S. B. Obradom przewodniczy ks. dr. K. Gerstmann ze Lwowa. Porządek dzienny: 1. Zagajenie obrad i wybór prezydjum. 2. Odczytanie protokółu z roku poprzedniego 3. Sprawozdanie roczne z działalności Zarządu Związku. 4. Kasowe sprawozdanie roczne. 5. Wybór Komisji Rewizyjnej. 6. Sprawozdanie z działalności Kół Diecezjalnych za 1930 r. 7. Referat: „Udział młodzieży szkolnej w życiu liturgicznem Kościoła“. 8. Sprawa redagowania, wydawania i prenumeraty *Miesięcznika*. 9. Omówienie mającego się odbyć w Warszawie w sierpniu rb. ogólnego zjazdu księży prefektów. 10. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 11. Balotowanie 3 Członków Zarządu. 12. Wolne wnioski.

Z Komitetu Kongresu Eucharystycznego.— W wykonaniu zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity w sprawie Kongresu Eucharystycznego, powstał specjalny Komitet pod przewodnictwem JE. Księdza Biskupa — Sufragana Kaz. Mik. Michalkiewicza. Komitet podzielił swe prace na poszczególne sekcje, a mianowicie: 1) sekcję organizacyjną, 2) sekcję Akcji Katolickiej z podsekcjami: a) dla organizacyj religijnych, b) sodalicyjną i c) dla spraw socjalnych, 3) sekcję miłosierdzia z podsekcją emigracyjną, 4) sekcję młodzieży pozaszkolnej, 5) sekcję akademicką i dla inteligencji z podsekcją pedagogiczną, 6) sekcję liturgiczno-artystyczno-pochodową 7) sekcję propagandowo-prasową, 8) sekcję komunikacyjną, 9) sekcję kwaterunkową, 10) sekcję prowincjonalną.— Oprócz nabożeństw, adoracji w Ostrej Bramie i procesji uroczystej przed Bazylikę, przewidziane są obrady plenarne i sekcyjne. Plenarnych zebrań będzie dwa— w piątek i sobotę z referatami pp. prof. — d-ra M. Zdziechowskiego, prof. d-ra St. Glasera, ks. prof. dra C. Falkowskiego i p. dyr. J Stemlera. W sekcjach i podsekcjach również będzie po kilka referatów. Sekcja sodalicyjna urządza w sobotę w sali Śniadeckich akademję. Podsekcja dla organizacyj religijnych podzieli obrady na część dla Apostolstwa Modlitwy i Krucjaty Eucharystycznej i na cześć dla III zakonu. Sekcja kwaterunkowa i kolejowa na drugim peronie dworca wileńskiego w przeddzień i w dnie Kongresu w specjalnym kiosku organizują dyżury dla udzielania informacyj i wydawania zaświadczeń ulgowych na zniżki 50% kolejowe. Sekcja propagandowa przygotowuje do druku program Kongresu oraz wyda specjalny plakat pomysłu prof. Ferd. Ruszczyca. Ostatnio została wydana odezwa Komitetu, wzywająca społeczeństwo katolickie do wzięcia udziału w Kongresie. Plakaty i odezwy będą rozesłane prowicjonalnym komitetom z nadrukiem właściwego miasta. Pewne części programu trasmitowane będą przez radjo.

Bratnia Pomoc Alumnów Seminarjum Metropolitalnego. — Dnia 27 marca rb. odbyło się w gmachu Seminarjum doroczne zebranie członków Bratniej pomocy Alumnów Seminarjum Duchownego w Wilnie. Zarząd ukonstytuował się następująco: Prezes — Stanisław Budnik, vice-prezes Kazimierz Radziszewski, skarbnik — Jan Wysocki, sekretarz — Aleksander Salmanowicz. — Nowoobrany Zarząd składa najserdeczniejsze „Bóg zapłać“ Przewielebnym Księżom i Dobrodziejom za nadesłane składki członkowskie: ks. Pref. Baranowskiemu Stanisławowi, ks. Pref. Hryniewskiemu Leonowi, ks. Pref. Hrynkiewiczowi Franciszkowi, ks. Prob. Kunic-

kiemu Janowi, ks. Prob. Łozowskiemu Bolesławowi, ks. Prob. Michniewiczowi Michałowi, ks. Prof. Ostrejce Janowi, ks. Pref. Perkowskiemu Janowi, ks. Pref. Pileckiemu Giedyminowi, ks. Prob. Pomianowi Zygmuntowi, ks. Pref. Pukiańcowi Leonardowi, ks. Kan. Rosołowskiemu Ignacemu, ks. d-rowi Prof. Suszyńskiemu Władysławowi, ks. Prof. Urmanowiczowi Walentemu i ks Prob. Żukowi Janowi.

ZARZĄD.

Walne Zgromadzenie Związku Kapłanów „Unitas". — Walne Zgromadzenie Związku kapłanów archidiecezji wileńskiej „Unitas" pod wezwaniem bł. Andrzeja Boboli M. odbędzie się *o godz. 10 dnia 28 kwietnia 1931 r.* w sali Chrześcijańskiego Domu Ludowego w Wilnie, ul. Metropolitalna 1. (1-sze piętro — sala Instytutu Akcji Katolickiej). — O ile na godzinę oznaczoną nie przybędzie wymagane quorum (§§ 29—33 Statutu), powtórnie zwołane Zgromadzenie na godzinę 12-tą tegoż dnia i roku będzie uważane za prawomocne. — Porządek dzienny: 1. Zagajenie. 2. Wybór przewodniczącego. 3. Odczytanie protokółu poprzedniego Walnego Zgromadzenia. 4. Sprawozdanie z działalności Związku „Unitas" i „Kasy Zapomogowej". 5. Sprawozdanie kasowe Związku „Unitas" i „Kasy Zapomogowej". 6. Protokół Komisji Rewizyjnej. 7. Dyskusja nad sprawozdaniami. — Przerwa. — 8. Wybór Nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 9. Sprawa rewizji Statutu i Regulaminu.

ZARZĄD.

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — *Annuario Pontificio* po raz pierwszy podało instytuty wyższych studjów w Rzymie, znajdujących się w bliższej zależności od Stolicy św.; temi instytutami są: Uniwersytet św. Grzegorza, Instytut Biblijny, Instytut Badań Orjentalistycznych, Seminarjum Rzymskie, Kolegjum Propagandy Wiary, Międzynarodowe Collegium Angelicum, kolegjum św Anzelma, dyplomatyczna papieska „Akademja dei nobili ecclesiastici", papieska wyższa szkoła muzyki kościelnej i papieski Instytut chrześcijańskiej archeoligji. — Dn. 2-go b. m. przybyła do Rzymu pierwsza pielgrzymka w związku z obchodem 40-letniego jubileuszu Encykliki „Rerum novarum". Jest to pielgrzymka 400-tu studentów czechosłowackich, których w Wiecznem Mieście powitali minister Checho-Słowacji przy Stolicy Apostolskiej i rektor Seminarjum czecho-słowackiego w Rzymie. W drugi dzień świąt Wielkiej Nocy Ojciec św. przyjął studentów czecho-słowackich oraz kilku profesorów. W przemówieniu, wygłoszonem do nich, Papież dał wyraz swemu zadowoleniu, że przybyli oni do Rzymu w czasie świąt Wielkanocnych i że zechcieli podzielić z Ojcem Chrześcijaństwa swą radość z powodu 25-tej rocznicy istnienia ich organizacji akademickiej. W dalszym ciągu Ojciec św. życzył stowarzyszeniu, by kształciło coraz lepszych katolików i coraz lepszych obywateli. „Niech ta wizyta rzymska, mówił Papież, będzie nietylko dobrodziejstwem dla waszego umysłu, lecz także umocnieniem waszej wiary i waszego przywiązania do Kościoła katolickiego i do Zastępcy Chrystusowego na ziemi". — Dn. 1 kwietnia r. b. Ojciec św. przyjął na audjencji wycieczkę Gimnazjum im. hr. Cecylji Zyberg - Plater z Warszawy. — W wykonaniu rezolucji, powziętej na zjeździe w Rzymie w r. ub., związek katolickich lekarzy włoskich zorganizował w marcu rb. rekolekcje dla swych członków i dla lekarzy niezrzeszonych. Dla lekarzy, mieszkających w północnych Włoszech, rekolekcje odbyły się w Roe koło Brescia, a dla innych, którzy mieszkają w środkowej i południowej części kraju, w Castelgandolfo. — Jest rzeczą pewną, że szowinizm faszystów i przesadna gorliwość władz państwowych, zmierzających do gwałtownej unifikacji, sprawiły, że obywatele włoscy pochodzenia słowiańskiego stali się przedmiotem szykan i gwałtownego prześladowania, które posunęło się tak daleko, że zabroniono używać języka słowiańskiego w kościołach i przy nauczaniu dzieci religji. Ponieważ

w obronie uciemiężonych stanął Kościół katolicki, więc ostrze prześladowania zwróciło się przeciwko słowiańskiemu duchowieństwu we Włoszech. Władze włoskie wypędziły dwu wybitnych biskupów narodowości słowiańskiej, z których jeden umarł na wygnaniu; 42-ch księży słowiańskich i chorwackich zostało aresztowanych a 9-ciu dotkliwie pobito. Jedenastu pod groźbą rewolwerów zmuszono do ucieczki, a 83-ch wypędzono z Włoch. Uzbrojone bandy faszystów wpadają do kościołów i przeszkadzają nabożeństwom. Ten stan rzeczy wywołał słuszne protesty Stolicy Apostolskiej, które jednak wyraźnie są lekceważone. Jak słychać, Ojciec św. ma mianować dla tych okręgów specjalnego wizytatora apostolskiego. W ostatnich dniach w obronie cierpiącej ludności wystąpił arcybiskup Zagrzebia, JE. Ks. Bauer, jak również i inni biskupi katoliccy Jugosławji i na dzień 19 marca rb. zarządzili publiczne modły na intencję Chorwatów i Słoweńców, obywateli włoskich. Modły te odbyły się, a obecnie poseł włoski w Białogrodzie zaprotestował w nocie werbalnej przeciwko udziałowi w tych nabożeństwach wyższych jugosłowiańskich urzędników państwowych. Chodzi tu głównie o katolickiego ministra górnictwa i lasów, dra Serneza, a prawdopodobnie także o ministra ks. Koroszetza, byłego prezesa rady ministrów.

Hiszpanja. — W związku ze zbliżającemi się wyborami w Hiszpanji, Akcja katolicka tego kraju zorganizowała działalność uświadamiającą, naturalnie, o charakterze całkowicie apolitycznym. Na zebraniach wierni pouczani są o obowiązkach obywateli katolickich, w myśl wskazań Leona XIII, Piusa X i Episkopatu Hiszpanji. Podkreślany jest też bezwzględny obowiązek wykonania prawa wyborczego i wrzucania losu do urny. Propaganda polityczna pozostawiona jest odpowiednim organizacjom politycznym, stojącym na gruncie katolickim.

Holandja. — Internuncjusz apostolski w Holandji, Mgr. Schioppa, zorganizował w Hadze w czasie Wielkiego Tygodnia rekolekcje dla katolickich członków korpusu dyplomatycznego i dla ich rodzin oraz dla katolickich członków kolonji francuskiej w stolicy holenderskiej. Konferencje rekolekcyjne, prowadzone w języku francuskim, odbywały się codzień w kaplicy św. Ludwika, u ojców Jezuitów. Wygłosił je ks. Yves de La Briere, profesor Instytutu Katolickiego w Paryżu i Akdemji Prawa Międzynarodowego w Hadze. W rekolekcjach wzięło udział bardzo wielu dyplomatów i attaches wojskowych, należących do poselstw Austrji, Belgji, Danji, Hiszpanji, Wielkiej Brytanji, Francji, Węgier, Polski, Portugalji, Argentyny, Brazylji, Chili, Kuby, Peru i Venezueli.

Niemcy. — Wobec groźnego kryzysu ekonomicznego i związanego z nim bezrobocia kardynał arcybiskup Kolonji zarządził w swej archidiecezji publiczne modły na intencję poprawy stosunków w kraju. — Bawarskie ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydało rozporządzenie, w którem, stwierdziwszy, że istnieją oznaki, iż bolszewicki „Związek bezbożników“ usiłuje szerzyć swoje antyreligijne idee wśród młodzieży szkolnej (przez osobiste rozmowy agitatorów z uczniami, rozdawanie ulotek, wciąganie młodzieży na zebrania bezbożników i t. d.), poleca władzom szkolnym, by sprawie tej poświęciły baczną uwagę. Przeciwko osobom, winnym tej propagandy, ma być niezwłocznie podejmowane dochodzenie sądowe, a dzieci, co do których będzie podejrzenie, że znajdują się pod wpływem związku bezbożników, muszą być otoczone specjalną opieką i czujnością. O wypadkach ujawnienia agitacji bezbożniczej władze szkolne mają informować swoją zwierzchność na drodze służbowej.

Grecja. — Stosownie do wiadomości, nadchodzących z Aten, rada państwa anulowała wszelkie zarządzenia władz, zmierzające do ograniczenia swobód katolików w sprawie noszenia szat liturgicznych przez księży unickich i w sprawie odprawiania nabożeństw według obrządku wschodniego. Ostatniemi czasy zostały nawiązane negocjacje, zmierzające do zawarcia Konkordatu pomiędzy Stolicą Apostolską a Grecją.

Stany Zjedn. Półn. Am. — Przewodniczący wydziału prasowego „National Catholic Welf. Conference“ w Stanach Zjednoczonych Am. Półn., biskup Boyle, wydał niedawno do kleru amerykańskiego odezwę o potrzebie prasy katolickiej. W odezwie tej m. in. pisze: „Będzie nam brak prawdziwie po katolicku myślących ludzi dotąd, póki katolicy podlegać będą wpływom prasy niekatolickiej. Mocne stanowisko katolików nie jest gwarancją, że wolni są oni od ataków. Stanowisko to potrzebuje krzepiącego i uzdrawiającego wpływu katolickiej prawdy. W ten sposób pole akcji katolickiej najlepiej będzie przygotowane”. — Na całem terytorjum Stanów Zjednoczonych Am. Półn. została rozwinięta akcja w sprawie wyboru zawodu przez młodzież. Głównem zadaniem akcji tej jest obudzenie chęci do powołania kapłańskiego i zakonnego, jednocześnie jednak udzielano wskazówek przy wyborze zawodów świeckich.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i poznań. — W niedzielę dnia 22 marca rb. odbyło się na sali gmachu Księgarni i Drukarni św. Wojciecha w Poznaniu doroczne walne zebranie delegatów Lig katolickich parafjalnych archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej. Sprawozdania — organizacyjne oraz kasowe — dały szereg szczegółów, jak praca Ligi katolickiej rozwijała się w ciągu roku. Referat generalnego sekretarza n. t. „Zadania Ligi katolickiej w przystosowaniu do Akcji katolickiej“ dał jasny obraz, jak Liga katolicka w nowym okresie swej pracy winna się rozwijać. Prelegent omówił również zmianę ustawy Ligi katolickiej, która, jako pierwsza z organizacyj, włączonych do Akcji katolickiej, ustawę swą do niej już przystosowała. Ustawa ta w obecnem swem brzmieniu została przez Ks. Krdynała Prymasa zaakceptowana. — Na prośbę stałego Komitetu międzynarodowych Kongresów Eucharystycznych w Paryżu i na wniosek międzynarodowego Komitetu Kongresu Eucharystycznego, który w przyszłym roku odbędzie się w Dublinie, JEm. Ks. Kardynał Prymas, w porozumieniu z ks. Pawłem Sapiehą i hr. Adolfem Bnińskim, reprezentantami centralnego Komitetu na Polskę, powierzył organizowanie polskiej pielgrzymki narodowej na rzeczony Kongres ks. d-rowi St. Janickiemu.

Archid. warszawska. — W dniach między 17 a 22 marca rb. odbył się w Warszawię pięciodniowy kurs instrukcyjny dla działaczy chrześcijańsko-społecznych, urządzony staraniem chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego, Towarzystwa Domu ludowego im. Leona XIII, chrześcijańskiego Związku młodzieży pracującej. Uczestników kursu zjechało się 76 z dwudziestu miast b. Kongresówki, nie licząc około 50 stałych słuchaczy z Warszawy. — Od nowego roku zaczął wychodzić w Warszawie *Biuletyn Akcji Katolickiej Archidiecezji Warszawskiej,* mający informować „Proboszczów i Zarządy o działalności Sekretarjatu Generalnego, Archidiecezjalnych Związków Organizacyj Akcji Katolickiej (Męskich, Żeńskich i Młodzieży) oraz podawać plany i rozwijać metody prac dla tych stowarzyszeń“.

Diecezja sandomierska. — W dniach 18, 19 i 20 kwietnia r. b. otwarta będzie w Radomiu, pod protektoratem J. E. Ks. Biskupa Włodzimierza Jasińskiego, Arcypasterza diecezji Sandomierskiej, pierwsza wystawa misyjna w sali Resursy rzemieślniczej przy ul. Kilińskiego 15. Celem wystawy jest zaznajomienie mieszkańców Radomia i okolic z pracą misyjną poza granicami Polski i potrzebami misyj. Na wystawę złożą się dwa działy: a) eksponaty z krajów misyjnych i prac polskich misjonarzy oraz b) eksponaty miejscowych ofiarodawców na rzecz misyj.

Diecezja lubelska. — W Lublinie powstał Komitet obchodu 40-lecia Encykliki „Rerum novarum“. Komitet ten ma się zająć opracowaniem planu działalności i przygotowaniem obchodów w Lublinie i w szeregu miejscowości diecezji lubelskiej. Zadaniem obchodów będzie przypomnienie społeczeństwu, iż rozwiązanie zagadnień społecznych także doby obecnej winno znaleźć swe urzeczywistnienie

w nauce katolickiej. — D. 15 kwietnia r. b. odbędzie się w Lublinie zjazd księży dziekanów i delegatów duchowieństwa dekanalnego w celu omówienia bieżących spraw duszpasterskich, a szczególnie nauczania i obrony wiary katolickiej. Obrady rozpoczną się o g. 10-ej rano w gmachu seminarjum duchownego. Popołudniu tegoż dnia o godz. 4-ej odbędzie się w sali Kurji Biskupiej zebranie samych księży dziekanów pod przewodnictwem J. E. Ks. Biskupa Fulmana. Trzeba przyznać, iż zebrania tego rodzaju są bardzo pożyteczne, jak dla samych księży, tak i dla pracy duszpasterskiej.

Diecezja łucka. — J. E. Ks. Dr. Adolf Szelążek, Biskup Łucki, wydał odezwę do księży dziekanów, w której wskazuje na niezwykle ciężkie położenie gospodarcze Wołynia, na niebezpieczeństwo, zagrażające polskiemu stanowi posiadania, co wszystko w poważnej mierze odbić się może również na religijności społeczeństwa katolickiego na Wołyniu. Aby złemu zawczasu zaradzić poleca Ks. Biskup tworzyć Komitety obrony wiary.

Diecezja łomżyńska. — W niedzielę Palmową, o godz. 5-tej, w sali Seminarjum Duchownego w Łomży odbyła się akademja liturgiczna, urządzona staraniem ks. prof. M. Jasionowskiego. Odczyt p. t. „Co to jest śpiew liturgiczny“ wygłosił ks. prof. Jasionowski. Następnie chór męski z udziałem głosów chłopięcych wykonał sześć utworów gregorjańskich: *Pueri hebraeorum*, *Pange lingua* (Palestryny), *Recessit Pastor*, *Vexilla Regis*, *Popule meus* (Vittoria) i *Christus vincit*. Sala była wypełniona po brzegi przez doborową publiczność, która miała sposobność wsłuchać się w piękne melodje chórału gregorjańskiego. — Kwietniowy numer *Rozporządzeń Urzędowych Kurji Biskupiej Łomżyńskiej* podaje na pierwszem miejscu dosłowny przedruk Encykliki Leona XIII „Rerum novarum“, bezpośrednio zaś J. E. Ks. Biskup Łomżyński załącza uwagi, skierowane do duchowieństwa diecezjalnego. Powodem wydania powyższej Encykliki było rysujące się już wówczas w stosunkach społecznych niebezpieczeństwo zniekształcenia warunków życia i pracy robotników, wskutek wyzyskiwania ich sił przez kapitalizm z jednej strony, a z drugiej przez wzmagającą się przewrotną agitację rzekomych obrońców robotników wśród rzesz pracujących. Bystry wzrok Papieża spostrzegł odrazu, że szkodliwe te poczynania wzniecić mogą pożar, zagrażający tak porządkowi publicznemu i gospodarczemu, jak religijności całych narodów. Encyklika „Rerum novarum“ nie straciła nic na swej powadze, na bogactwie wzniosłych myśli i na świeżości swych dowodzeń, owszem — jest ona dzisiaj może więcej na czasie, niż była przed laty 40-tu. Dlatego trzeba zapoznawać z nią także dzisiejsze pokolenie, aby z niej czerpało wskazania dla uzdrowienia poplątanych obecnych warunków życiowych. Przeto poleca się Duchowieństwu, aby Encyklikę tę wzięło za podstawę do kazań tegorocznych na temat kwestji socjalnej. Celem zaś uczczenia owej chwili wydania Encykliki, Proboszczowie w niedzielę Trójcy Świętej w kazaniu mają wspomnieć o Encyklice, wykazując przebijającą się w niej wielką miłość Papieża dla stanu robotniczego. Na tem też nabożeństwie zebrać składkę na poparcie diecezjalnej propagandy dla robotnika, którą to składkę należy przesłać do Kurji Biskupiej. Po południu zaleca się odbyć zebrania z parafjanami, do stanu robotniczego należącymi, celem pouczenia ich o zasadach, w Encyklice tej zawartych. Cały obchód tego dnia winien nosić cechę poszanowania stanu robotniczego.

Drukowane za zezwoleniem JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity.

Redaktor i Wydawca
Ks. LEON ŻEBROWSKI
Kan. Kapit. Metropol.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.

Rok V. Wilno, dn. 25 kwietnia 1931 r. Nr. 8.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

List Apostolski Ojca św. do Biskupa Padwy, J. E. Ks. Eljasza Dalla Costa, z powodu siedmsetlecia śmierci i kanonizacji św. Antoniego Padewskiego, z d. 1 marca 1931 r.

(Obszerne streszczenie).

Zapowiedziany obchód siedmsetlecia śmierci i kanonizacji św. Antoniego Padewskiego nie mało się przyczyni „do podniesienia pobożności i zbawienia dusz". Zorganizowanie obchodu ujęły w swe ręce dwa Komitety: do uroczystości kościelnych i świeckich. Nadto Biskup Padewski, J.E. Ks. Eljasz Dalla Costa, skierował pismo do Episkopatu całego świata katolickiego o wzięcie udziału w obchodzie uroczystości św. Antoniego.

Z wielkiem zadowoleniem Ojciec św. przyjął do wiadomości, że w Portugalji, kraju rodzinnym św. Antoniego, zapowiadają się również uroczyste obchody a Komitety obchodowe portugalski i padewski nawiązały pomiędzy sobą ścisły kontakt.

Należy się przeto spodziewać, że św. Antoni, „wspólnemi i usilnemi prośbami wezwany na pomoc, ożywi w duszach wiarę i miłość a swoich naśladowców podniesie od przemijających spraw tego życia do zamiłowania niebieskich i wiecznych". Należy też oczekiwać, że z tych uroczystości spłyną liczne dobrodziejstwa nietylko na pojedyńcze osoby, lecz i na całą społeczność ludzką. Jak bowiem św. Antoni „burzliwe czasy swoje, skażone powszechnie zepsuciem obyczajów, rozjaśnił mądrością chrześcijańską i niejako przejął wdziękiem swej cnoty, tak należy się spodziewać, iż przez te święte obchody wskrzeszony w umysłach i sercach wielu, nasz wiek, częstokroć zapominający o Bogu i wieczności, szarpany gorączką rozkoszy zmysłowych, niepomiernie żądny wyniesienia ludzkiego, swoim przykładem pobudzi i zachęci do wyższych i szlachetniejszych rzeczy, dla których jesteśmy zrodzeni i przysposobieni".

Do tego zaś trzeba nietylko zewnętrznych obchodów, lecz przedewszystkiem rozważania i naśladowania cnót Cudotwórcy Padewskiego. Wiadomo, że św. Antoni ma bar-

dzo wielu czcicieli. Wielu jednak do niego się ucieka, „aby odeń uprosić dobrodziejstwa doczesne, bardzo często podziwu godne i zgoła cudowne“, nieraz nie mając najprostszego pojęcia o jego świętości i czynach i nic w nim więcej nie widząc, prócz Cudotwórcy.

Mając to na względzie, Ojciec św. postanowił w swym Liście Apostolskim naszkicować w głównych zarysach obraz cnót Świętego i jego duchową postać, aby to, co będzie podane treściwie, w czasie uroczystości zostało obszerniej omówionem i podanem wszystkim ku naśladowaniu.

Według zdania Leona XIII, św. Antoni należy do najsławniejszych mężów Portugalji [1]). Syn szlachetnych rodziców i dziedzic obszernych majętności, „w kwiecie wieku, z weselem i wspaniałomyślnie odrzuca od siebie, jako ciężar trudny do dźwigania i tamujący drogę do nieba, wszystkie swoje włości“ i wstępuje do ubogiego klasztoru oo. Augustjanów; szukając jednak wyższej doskonałości, opuszcza ten klasztor i udaje się do nowo powstałego zakonu św. Franciszka Serafickiego.

Dążąc do doskonałości pod każdym względem, zajaśniał św. Antoni przedewszystkiem w wysokim stopniu cnotą czystości, „którą, żyjąc po anielsku, stał się przedmiotem podziwu dla wszystkich“. Osiągnął zaś ten stopień czystości przez usilną pracę i nieustanną walkę ze zmysłowością, która po upadku pierwszych rodziców równą jest u wszystkich ludzi. Walka ta została nagrodzona nietylko zwycięstwem i zapewnieniem nagrody wiekuistej, lecz jeszcze za życia niewymownem szczęściem widzenia Dzieciątka Jezus i czułą Jego pieszczotą, jak to zwykli przedstawiać malarze św. Antoniego na obrazach.

Doskonałą czystość i wysoki stopień świętości św. Antoni zdobył pokorą chrześcijańską, która jest podstawą wszystkich cnót. Pokora ta nie pochodziła z małoduszności i słabości charakteru, jak czasem sądzą światowcy, bo tam, gdzie trzeba było, św. Antoni złożył dowody mocy ducha i energji, z czego widać, że pokora chrześcijańska nie odbiera poczucia godności osobistej ani potrzebnej energji, a nawet je potęguje.

Stróżami czystości św. Antoniego były: doskonałe wyrzeczenie się dóbr i wygód ziemskich, zapomnienie o sobie, surowe umartwienia i ustawiczna modlitwa, a zwłaszcza ta ostatnia. Wiedział św. Antoni, że „jak ziemia, pozbawiona światła i ciepła słonecznego, niezdatną się staje do uprawy i jałową, tak i dusza ludzka, jeżeli jej nie oświeca i nie ożywia łaska Boża, wyproszona modłami, nie oprze się nieporządnym poruszeniom zmysłowości, nie potrafi pielęgnować wiary i miłości, ani się wzniesie na one wyżyny szlachetnych dążeń i celów“.

Chociaż nie ustawał w modłach przez całe życie, to jednak gdy poczuł, że się zbliża śmierć, zapragnął „całkowitego odsunięcia się od otoczenia ludzkiego i rzeczy znikomych, by pozostawać w ścisłem obcowaniu z Bogiem i tem się tylko cieszyć“. Stąd to powstało pragnienie — zamieszkać w ciasnej celce, umieszczonej na drzewie, na kształt gniazda ptasiego, i tam Święty spędził ostatnie dni swego życia w nieprzerwanej kontemplacji.

Osobiste uświęcenie nie wyczerpuje całego życia św. Antoniego. Wiemy, jakim ogniem apostolskiej gorliwości płonął przez całe życie; podstawą jednak tej gorliwości było

[1]) List do Kard. patrjarchy Lizbony d. 2 maja 1895 r.

„wewnętrzne udoskonalenie duszy", z którego płynęła owa moc ducha apostolskiego.

Widząc pierwszych męczenników z rodziny Franciszkańskiej, poległych w Maurytanji, zapragnął trudów apostolskich i palmy męczeńskiej; gdy się jednak, za zezwoleniem swoich przełożonych, udał do Afryki, zapadł ciężko na zdrowiu i musiał wkrótce powracać do swej ojczyzny. Atoli przeciwne wiatry zaniosły statek do brzegów Italji; tam wylądował Święty i znalazł teren dla swej pracy. Praca nad nawracaniem grzeszników i heretyków, jak Albigensi i Katarowie, pochłonęła go całkowicie i była tak owocną, że nazwano go „młotem heretyków". Ognista jego wymowa surową i karcącą była w stosunku do przewrotnych heretyków, łagodną zaś i ojcowską dla zbłąkanych owiec i biednych grzeszników.

W kaznodziejstwie swem św. Antoni nie gonił za poklaskiem i uznaniem, nie dążył, aby zasłynąć erudycją, lecz szukał jedynie krzewienia prawdziwej nauki chrześcijańskiej. To też skutek jego pracy kaznodziejskiej ujawnił się w licznych nawróceniach grzeszników i błądzących.

Chociaż św. Antoni nie szukał rozgłosu, to jednak jego prawdziwie apostolska wymowa ściągała doń tłumy słuchaczy; porzucano warsztaty, zajęcia, urzędy, by iść na nauki. Bóg słowa jego potwierdzał licznemi cudami; to też wymowa jego nawracała nietylko błądzących chrześcijan, lecz i niewiernych, jak żydzi i poganie.

Gdy więc w roku bieżącym obchodzone są uroczystości św. Antoniego, należy dążyć do tego, aby życie jego stało się wzorem życia dla wszystkich. „Niech się nauczą młodzieńcy, zwłaszcza ci, którzy się znajdują w szeregach Akcji Katolickiej, unikania ponęt tego świata a podnoszenia swego czystego i pobożnego ducha do rzeczy szlachetniejszych. Niech się uczą od niego misjonarze mocy ducha w przeciwieństwach, a pokory w powodzeniu i nieustannej gorliwości apostolskiej. Niech kaznodzieje uczą się od niego czerpać mądrość z Pisma Świętego i zgodnie z przykazaniami i wzorami Chrystusowemi, przysposabiać ducha swego do wielkiego dzieła kaznodziejstwa". Przedewszystkiem zaś Ojciec św. pragnie, aby się na św. Antonim wzorowały dusze zakonne, a na pierwszem miejscu wszyscy członkowie rodziny Franciszkańskiej.

Kończąc swój List, Ojciec św. składa życzenia, aby prace w zgromadzeniach misyjnych i społecznych, jak również na kongresie eucharystycznym, urządzanym z racji jubileuszu, wydały jak najpomyślniejsze skutki. Pragnie nadto Ojciec św., aby treść tego Listu doszła do wiadomości wszystkich wiernych i aby myśli w nim zawarte znalazły powszechne zastosowanie, i udziela błogosławieństwa Apostolskiego Biskupowi Padwy, jego diecezji, pielgrzymom, wszystkim Franciszkanom, a przedwszystkiem stróżom relikwij św. Antoniego w Padwie.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 23, str. 71).

Odpusty dla wiernych obrządku bizantyńsko-słowiańskiego za odmawianie Różańca.

Zastosowanie odpustów Różańcowych, udzielone dn. 29 kwietnia 1930 r. wiernym obrz. ruskiego, zostało rozszerzone również na obrządek bizantyńsko-słowiański Dekretem św. Penitencjarji Apostolskiej z dn. 31 stycznia 1931 r.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 23, str. 88).

Zarządzenia Władzy Archidiecezjalnej.

W sprawie Księży z obcych diecezyj.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 15. IV. 1931 r. № 1561.

Zgodnie z pismem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity Mohylowskiego z dn. 13 kwietnia 1931 r. Nr. 5834, Kurja wyjasnia, iż ks. Antoni Matwiejczyk i ks. Witold Szyksznel, pracujący w archidiecezji wileńskiej i zapisani w katalogu księży na rok 1931, należą do archidiecezji mohylowskiej, nie zaś ryskiej, wzgl. kamienieckiej (Por. *Catalogus pro an. 1931,* str. 158).

X. J. Ostrejko
w/z Kancl. Kurji.

Nowe rozgraniczenie parafij Ilja i Kraśne dekanatu wilejskiego.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI
Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia
ARCHIEPISCOPUS-METROPOLITA VILNENSIS
S. Th. M.

In perpetuam rei memoriam.

Gregis Nobis commissi saluti instantes eiusque animarum malis mederi cupientes, attenta locorum conditione, auditis, quorum interest, loca Sieliszcze, Pietraszewo, Irenowo et Siedzica, hucusque pertinentia ad parochiam in Ilja, cum suis incolis et familiis a praedicta parochia auctoritate Nostra ordinaria, ad tramitem Codicis J. C. (c. 1427), separamus et ad ecclesiam parochialem in Kraśne decanatus Wilejscensis adscripta esse declaramus et statuimus.

In quorum etc.

Datum ex aedibus Curiae Metropolitanae Vilnensis.

Vilno, die 23 mensis IV. a. 1931. N. 1679.

(L. S.) † *Romualdus*
Archieppus-Metrop.

A. Sawicki
Curiae. Cancell.

Wyznaczenie urzędników synodalnych.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI
Dei miseratione et S. Sedis Apostolicae gratia
ARCHIEPISCOPUS METROPOLITANUS VILNENSIS
S. Th. M.

Nostram Synodum Archidioecesanam, iuxta Litteras Indictionis, die 7 Februarii 1931 a. editas, Dei favente gratia, celebraturi, ut omnia ad tramites SS. Canonum in ea disponantur ac peragantur, statuimus, praeter Ill-mum ac R-m D-num *Leonem Żebrowski,* Promotorem Synodi Litteris die 5 Febr. 1929 datis nominatum, Perillusteres ac Reverendos Ecclesiasticos inferius nominandos, de quorum fidelitate, probitate, prudentia, scientia et experientia certa habemus testimonia, tenore praesentium facimus, constituimus et deputamus, prout sequuntur.

Cancellarium seu Secretarium Synodalem RD. *D-rem Joannem Ellert.*

Iudices querelarum et excusationum ILL-mos ac R-mos D-nos Canonicos *Lucianum Chalecki* et *Adamum Sawicki.*

Procuratores Cleri urbani et foranei Ill-mos ac R-mos D-nos Canonicos *Carolum Lubianiec* et *Alexandrum Chodyko.*

Praefectos disciplinae Cleri Ill-mos ac R-mos D-nos Canonicos *Stanislaum Maciejewicz* et *Clementam Malukiewicz.*

Notarios RRDD. *Christophorum Czybir, Stanislaum Tracewski, Vladislaum Kisiel* et *D-rem Antonium Lewosz.*

Magistros Caeremoniarum Ill-mum ac R-mum D-num Canonicum *Antonium Cichoński* et RD. *Joannem Ostreyko.*

Magistros chori RRDD. D-rem *Valentinum Urmanowicz* et *Franciscum Bielawski.*

Scrutatores ARRDD. *Antonium Bokszczanin* et *Josephum Sawicki.*

Praefectum domicilii Ill-mum ac R-mum D-num Praelatum *Joannem Uszyłło* et vice-praefectum RD. *Joannem Krassowski.*

Dantes et concedentes ipsis potestatem et mandatum ea omnia exercendi, quae ad unumquodque ex praedictis synodalibus officiis noscuntur pertinere, eosdem enixe hortamur, ut quae demandati sibi propria sunt officii, unusquisque recte ac rite perficere et adimplere satagat.

Mandamus insuper omnibus, ad quos pertinet, aut quomodolibet spectare potest, ut a Nobis electos ad praefinita officia synodalia Viros, uti tales agnoscant, recipiant et revereantur ipsorumque mandata faciant.

Dabantur in civitate Vilno die 23 aprilis 1931 a. N. 1710/31.

(L. s.)

† *Romualdus*
Archiepiscopus Metropolitanus.

Przesunięcia personalne.

Na mocy zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły następujące zmiany:

Ks. kan. Bolesław Sperski M. T., prob. Fary grodzieńskiej i dziekan grodzieński, na rektora kość. św. Bartłomieja w Wilnie, dn. 13. IV. 1931 r. Nr. 1511.

Ks. Szambelan Ignacy Olszański M. T., rektor kość. św. Bartłomieja w Wilnie, na prob. Fary grodzieńskiej i dziekana grodzieńskiego, dn. 13. IV. 1931 r. NN. 1515 i 1516.

Ks. Wincenty Miszkinis (iunior), prob. w Wasiewiczach, na prob. do Łyngmian, dn. 15. IV. 1931 r. Nr. 1555.

Ks. Baltazar Budrecki, prob. w Pielasie, na prob. do Wasiewicz, dn. 15.IV. 1931 r. Nr. 1556.

Ks. Jan Tutinas, wik. w Ejszyszkach, na prob. do Pielasy, dn. 15. IV. 1931 r. Nr. 1557.

Ks. Nikodem Dziadul, prob. w Skrundziach, na prob. do Łopienicy Wielkiej dn. 20. IV. 1931 r. Nr. 1643.

Ks. Juljan Kołłb-Sielecki, wikary w Wornianach, na prob. do Skruńdź, dn. 20. IV. 1921 r. Nr. 1644.

Ks. Wojciech Jawnaszan, prob. w. W. Łopienicy, na wik. do Porozowa, dn. 20.IV. 1931 r. Nr. 1645.

Ks. Stefan Kiwiński, wikary przy Farze grodzieńskiej, na wikarego do Ejszyszek, 25. IV. 31. N 1717.

Ks. Edward Kaczyński, prob. w Wiszniewie k/Świra, na prob. do Węsławinięt, 25. IV. 31. N 1718.

Ks. Władysław Biernacki, prob. w Rohoźnicy, na prob. do Międzyrzecza, 25.IV.31. N 1719.

Ks. Hilary Daniłłowicz, prob. w Lacku, na prob. do Czarnej Wsi, 25. IV. 31. N 1720.

Ks. kan. Józef Szkop, prob. w Czarnej Wsi, na prob. do Lacka, 25. IV. 31. N 1721.

Ks. Michał Wieliczko, prob. w Węsławiniętach, na prob. do Żydomli, 25. IV. 31. N 2722.

Ks. Józef Chomski, prefekt w Świrze, na prob. do Wiszniewa k/Świra, 25. IV. 31. N 1723.

Ks. Feliks Kaczmarek, prob. w Postawach, na prob. do Duniłowicz, 25. IV. 31. N 1725.

Ks. Kazimierz Doroszkiewicz, prob. w Żydomli, na prob. do Dołhinowa, 25. IV. 31. N 1725.

Ks. Władysław Nowicki, prob. w Dzierkowszczyźnie, na prob. do Ilji, 25. IV. 31. N 1726.

Ks. Jan Krawel, rektor kość. w Zalesiu Dzisn., na prob. do Dzierkowszczyzny, 25.IV. 31. N 1727.

Ks. Klemens Liksza, prob. w Ilji, na prob. do Bystrzycy, 25. IV. 31. N 1728.

Ks. Juljan Jankowski, prob. w Międzyrzeczu, na prob. do Postaw, 25. IV. 31. N 1729.

Ks. Stanisław Możejko, prob. w Duniłowiczach, na własną prośbę zwolniony został z probostwa i archidiecezji, 17. IV. 31. N 1506.

Ks. A. Sawicki
Kancl. Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Pierwszy Kongres Eucharystyczny w Wilnie dn. 8—10 maja 1931 r.

Z okazji czterdziestolecia Encykliki „Rerum novarum".

Ostatnia ćwierć ub. wieku i początek bieżącego stanowią w dziejach Kościoła epokę przełomową, opromienioną szeroką i owocną działalnością Leona XIII. Wspaniała, duchowo tytaniczna postać Wielkiego Papieża, stojąc na rubieży dwóch wieków, rzuca potężne światło nietylko na swoją współczesność, lecz i w dal przyszłości. Z tego względu interesuje ona zarówno katolików, jak i ludzi, stojących poza Kościołem. Nas, kapłanów, ta promienna postać porywa i z nieprzepartą siłą pociąga ku sobie, jak morska latarnia musi przyciągać wzrok kapitana, prowadzącego przez wzburzone morze okręt, ładowny drogiemi skarbami.

Biografowie Leona XIII podają, że pod względem fizycznym był to mąż postawy wysokiej, szczupły o żywych pałających oczach. Serce miał ojcowskie, a umysł genjalny. Cała powierzchowność jego, ujmująca, szlachetna a żywa, zdradzała charakter, acz nieugięty, to jednak impulsywny. Jakoż Joachim Pecci z natury posiadał płomienny temperament południowca. Jako głowa Kościoła i polityk, odznaczał się natomiast iście ojcowską łagodnością i umiarkowaniem, wypływającem z głębokiej mądrości, niezrównanej dobroci i wielkiego doświadczenia. Tym, właśnie, przymiotom historja przypisuje wszystkie zwycięstwa, jakie Leon XIII odniósł w czasie swego długiego pontyfikatu nad groźnymi i licznymi wrogami Kościoła.

Działalność Leona XIII rozwijała się głównie na polu religijno-społecznem i politycznem. W obu niezmiernie rozległych, ważnych i mocno atakowanych dziedzinach genjusz wiekopomnego Papieża potrafił osiągnąć zdumiewające rezultaty, a jego liczne i głęboko przemyślane encykliki zdobyły mu wielką i zasłużoną sławę.

Do liczby encyklik najbardziej aktualnych i ciągle „nowych" niewątpliwie należy encyklika „Rerum novarum", całkowicie poświęcona kwestji robotniczej.

Socjologowie katoliccy od pierwszej chwili ukazania się encykliki zwrócili na nią baczną uwagę, dzięki temu mamy o niej już obszerną literaturę we wszystkich europejskich językach. Ostatnio i polska literatura w tej sprawie została wzbogacona cenną książką, napisaną przez ks. J. Piwowarczyka pod tytułem *„Encyklika Leona XIII Rerum novarum"*, którą Sz. Autor opatrzył przejrzystym wstępem i obszernym, o wysokich wartościach naukowych, komentarzem. Krytyka oceniła tę pracę, jaka chlubnie wyróżniającą się, i dlatego jest ona ze wszechmiar godną poznania.

W artykule niniejszym bynajmniej nie mam zamiaru zgłębiać treść, ideologję lub znaczenie społeczne papieskiego pisma, gdyż tego rodzaju praca, jak wskazałem, została już dawno wykonana przez wytrawnych specjalistów. Natomiast chciałbym spojrzeć „na robotniczą ewangelję" z punktu widzenia ściśle duszpasterskiego, co jak mniemam, zbytecznem może nie będzie i da wyraz myślom, jeżeli mniej trafnym, to jednak będącym na czasie.

Naczelne zadanie duszpasterskie zostało wskazane przez Chrystusa Pana apostołom w prostych, lecz

zdecydowanie mocnych słowach: *„Euntes docete omnes gentes . . . servare omnia, quaecumque mandavi vobis“*.[1]) Pod kątem spełniania tego świętego nakazu zazwyczaj patrzymy na nasze posługiwanie w winnicy Pańskiej i dobrze czynimy, gdyż z tem ściśle się łączy wypełnienie przez nas najszczytniejszego obowiązku naszego urzędu duszpasterskiego.

Nic też słuszniejszego nie można żądać nadto, żeby duszpasterze i na encyklikę robotniczą Leona XIII spojrzeli przez tenże pryzmat. Tembardziej wydaje się to koniecznem, iż rozpoczynamy na swoich terenach parafjalnych Akcję Katolicką, która do najpilniejszych swych zadań zalicza między innemi i sprawiedliwe rozwiązanie sprawy społecznej, dostatecznie u nas dojrzałej i pięknej.

Tymczasem 40 lat mija, jak świat czyta, wertuje i komentuje wspaniały dokument, a nasze ambony o nim milczą, jakby prawdy zawarte w encyklice były dla naszego ludu zbędne lub obojętne.[2]) Skąd pochodzi takie dziwne ustosunkowanie się kaznodziejów do jednej z najwięcej aktualnych encyklik? Sądzę, że pomimo mego zastrzeżenia, pytanie to można uogólnić i dlatego nie śmiem odpowiadać na nie, gdyż należąc do generacji młodych kapłanów, chciałbym raczej z największą czcią wysłuchać wynurzeń na ten temat Czcigodnych Weteranów w duszpasterstwie, majacych za sobą „ciężar i upalenie dnia“ oraz sędziwe doświadczenie. Natomiast nie mogę nie przytoczyć zdania jednego z kapłanów, który w rozmowie ze mną utrzymywał, iż między przyczynami, wywołującemi omawiane zjawisko, można dostrzec i nasze może niedostasecznie żywe i głębokie zainteresowanie się tak samą encykliką, jak i sprawami w niej rozstrzyganemi.

Jeżeli przytoczona opinja bodaj częściowo jest słuszna, to musimy przyznać, że na polu walki o wpływy na masy katolickie niebacznie wyzbywamy się cudownego oręża, co bynajmniej nie może świadczyć o naszej sprawności bojowej i dostatecznem docenianiu zjawisk natury ekonomiczno-społecznej, które w chwili obecnej żywo wszystkich interesują i to nietylko ze względu przeżywanego kryzysu, lecz i ze względów zasadniczych. W tej dziedzinie współczesna myśl ludzka gorączkowo się rzuca i tańczy, przeskakując od jednej teorji do drugiej. Liberalizm społeczny, skazujący ekonomicznie słabsze jednostki fizyczne i zbiorowe na niemoralny wyzysk międzynarodowej kliki kapitalistycznej, ją zniechęca. Marksizm, oparty na materjaliźmie dialektycznym, dzierżąc w swym bezdusznym uścisku Rosję, przeraża swoją jednostronnością i zabiciem wszelkiego indywidualizmu. Nic też dziwnego, że znękana myśl szuka ratunku w teorjach pośrednich, jak nacjonalnej, psychologicznej, matematycznej i innych, lecz wszędzie znajduje przeszkody i trudności, które się piętrzą na drodze ku lepszej przyszłości, opromienionej upragnioną sprawiedliwością społeczną.

Z drugiej strony wrogowie Kościoła uparcie, i należy to szczerze przyznać, z niemałem powodzeniem bałamucą katolików, rozsiewając wśród nich fałszywe brednie w rodzaju np.: „Kościół katolicki o potrzeby doczesne człowieka wcale się nie troszczy“, lub: „Księża trzymają z panami i są wrogami ludu“ i t. d.

Wobec takiego stanu rzeczy czyż

---

[1]) Mat. 18, 19—20.

[2]) Słowa te są przedewszystkiem własną moją spowiedzią, więc nikogo nie powinny razić.

nie jest słuszne, żeby wreszcie i katolicy wystąpili z teorją Jezusową naprawy drżącego w swych zwiotczałych posadach ładu społecznego? Stolica Święta przez usta Wielkiego Leona w encyklice „Rerum novarum" dała nam pod tym względem wskazówki, okryte powagą najwyższą i jedynie dla nas miarodajną. Poznać je wydaje się z punktu widzenia duszpasterskiego, że tak powiem, koniecznością zawodową i nakazem chwili.

Czterdziestoletnia rocznica, przypadająca 15 maja r. b., daje nam do tego bardzo zręczną okazję, której pominąć poprostu nie możemy. W jaki sposób mamy to uskutecznić zapewne nasz Najdostojniejszy Ordynarjat da nam wskazówki, w których chyba nie zbraknie zachęty do zaznajomienia wiernych z treścią encykliki w formie popularnych kazań i odczytów na tematy społeczne, ze szczególnem uwzględnieniem tych spraw, które w encyklice zostały rozstrzygnięte. Oczywiście, bibljoteki parafjalne postarają się ze swej strony sprowadzić dostateczną liczbę egz. wspomnianej pracy ks. J. Piwowarczyka, w celu umożliwienia gruntownego zapoznania się z encykliką szerokim kołom nauczycielstwa i inteligencji wiejskiej.

Z własnej, acz skromnej praktyki mogą zapewnić, że znaczenie tego rodzaju propagandy jest wielkie. Owiana duchem ewangelicznym i oświecona „światłem z nieba", encyklika budzi w słuchaczach entuzjazm, a końcowy jej ustęp, zapewniający, że Kościół w każdym czasie i w każdej sprawie użyczy swej pomocy, jeśli będzie chodziło o dobrobyt materjalny i moralne podniesienie warstw ludowych, rodzi w sercach ludu miłość do Stolicy Świętej za takie stanowcze i mężne wypowiedzenie się na korzyść maluczkich i pokrzywdzonych.

Na dowód tej prawdy przytoczę słowa jednego z nauczycieli, pracujących na terenie mojej parafji, wybitnego oświatowca, który w liście do mnie pisze: „Przestudjowana niedawno encyklika Rerum novarum zrobiła na mnie głębokie wrażenie. Uważam, że powinna ona się znaleść w ręku każdego oświatowca i zdrowo myślącego działacza społecznego. Jakoś tak się utarło, że za największego obrońcę ludu pracującego powszechnie uważa się Marksa, kiedy tymczasem najczystszy Chrystjanizm, owiewający ową encyklikę, załatwia w radykalny i niezaprzecznie korzystny dla mas pracujących sposób kwestję robotniczą. Po zapoznaniu się z treścią i duchem encykliki uznałem za stosowne podzielić się temi wrażeniami z większem gronem kolegów. I ich również podbiły pełne wzniosłej prostoty słowa encykliki. Wszyscy zgodnie stwierdzili, że stać się ona może jedynym hamulcem i zaporą przeciwko wywrotowym hasłom, płynącym ze wschodu".

Tyle nauczyciel.

Czyż słowa jego nie są wymowne i zachęcające?

Ks. M. Szołkiewicz.

Dzień powszechnej Komunji dzieci na intencję dziatwy w Rosji.

Ks. Henryk Deville, kapelan kościoła św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Hermence pod Genewą, w Szwajcarji, za pozwoleniem i błogosławieństwem swego Biskupa J. E. Księdza Marjanna Bessona [1]), rozpoczął akcję w kierunku ustanowienia *Dnia Komunji wszystkich dzieci całego świata na intencję dziatwy rosyjskiej.* Dzień ten co roku miałby się obchodzić w rocznicę pierwszej Komunji św. Teresy od

[1]) Semaine Catholique, 12 marca 1931 r.

Dzieciątka Jezus, t. j. 8 maja, lub w następną niedzielę. Episkopat katolicki na zachodzie *projekt powyższy* uznał za zasługujący na poparcie i wydał stosowne polecenia do Duchowieństwa i Zgromadzeń Zakonnych. W naszej archidiecezji, jako położonej najbliżej strasznej katowni dziatwy, jaką się stała Rosja, apel ks. Deville'a znajdzie jaknajwiększe zrozumienie i zastosowanie, tembardziej, że projekt ten znany jest J.E. Księdzu Arcybiskupowi-Metropolicie.

Stosunek księży do robotników.

Wydawane w Bernie Morawskim pismo dla księży ogłasza szereg wskazówek, jakiemi winni kierować się kapłani w stosunku do rzesz robotniczych.

Kapłan powinien korzystać z każdej sposobności, by w kazaniach poruszać tematy sprawy robotniczej, bronić słusznych żądań robotniczych i potępiać wszelką wobec nich niesprawiedliwość. Na te rzeczy winna być zwracana szczególniejsza uwaga w czasie wszelkich uroczystości, gdy w kościołach, prócz praktykujących katolików, zbierają się również więcej dla spraw Kościoła obojętne jednostki.

W stosunkach bezpośrednich z robotnikiem kapłan musi uważać, aby nie było nawet pozoru odmiennego traktowania robotników i innych warstw społecznych. Bezwzględnie unikać należy w rozmowach suchego urzędowego tonu, a przy wszelkich wymaganych opłatach być nadzwyczaj ostrożnym.

Trzeba starać się nawiązać serdeczne i przyjazne stosunki osobiste z robotnikami, interesować się ich życiem, odczuwać wspólnie ich radość i ból.

Pożądane jest odwiedzanie robotników w domu. O takich odwiedzinach należy zawsze uprzedzać. Wobec dzieci robotniczych okazywać trzeba szczególniejszą miłość.

Wszelka działalność charytatywna znakomicie sprzyja usuwaniu nieufności robotników względem duchowieństwa. Wierzących robotników należy łączyć w związkach chrześcijańskich, by zapobiec ich przyłączaniu się do związków niechrześcijańskich.

Praca w katolickich związkach musi być tak zorganizowana, by podnosiła nietylko stan moralny, ale również kulturalny i społeczny. W miarę możności pożądane jest organizowanie koncertów, teatrów, chórów, wycieczek oraz tworzenie kadr świeckiego apostolatu.

Teoretyczne studjum kwestji robotniczej nie jedną myśl może podsunąć każdemu księdzu w aktualnej bardzo kwestji robotniczej, dotąd jeszcze wymagającej słusznego rozwiązania. Tygodnik niemiecki *Das Neue Reich* ogłasza z papierów pośmiertnych o. Józefa Biederlacka, T. J. rozważania na temat wynagrodzeń klasy robotniczej. Wychodząc z założenia, że robotnicy istnieją jako stan, gdyż zawód swój spełniają stale i w ten sposób stanowią pewną poniekąd zamkniętą grupę, stwierdza konieczność takiego ustosunkowania się do nich innych stanów, któryby pozwolił na pełne zadowolenie z powodu należenia do tego stanu. Najważniejszym punktem do osiągnięcia takiego zadowolenia będzie, oczywiście, ustalenie sprawiedliwego wynagrodzenia. Wynagrodzenie to musi, zgodnie z prawem naturalnem, uwzględniać istnienie rodziny. Że jest to prawo naturalne, dowieść można różnemi drogami; najjaskrawiej jednak prawda ta przedstawia się w analogicznym stosunku państwa do obywateli. Państwo ma obowiązek troszczyć się nietylko o swych obywateli, ale również

i o ich potomstwo; podobnie społeczeństwo, wynagradzając pracownika, winno uwzględniać również byt jego rodziny. Zasada ta, jako logicznie i naturalnie zupełnie słuszna, musi stać się urządzeniem stałem. Będzie to jednocześnie zapobieżeniem walce klasowej. Co do wysokości wynagrodzenia winno ono być ustalone w ten sposób, by z jednej strony zadawalało opłacanego, z drugiej, by nie stało w kolizji z wynagrodzeniami innych klas. Ustalone więc musi być minimum i maximum. Ustalenie tych granic jest dość trudne choćby z tego względu, że wchodzi tu w grę czynnik przechodzenia z jednej grupy społecznej — stanu — do drugiej. O ile zatem minimum wynagrodzenia dałoby się ustalić w drodze obliczenia minimum egzystencji, maximum jego musiałoby być regulowane specjalnemi, głęboko przemyślanemi, zarządzeniami państwowemi. Oczywiście, przy tych zarządzeniach myślą przewodnią musi być zasada chrześcijańska sprawiedliwości i porządku społecznego.

Sprawę tę w związku z czterdziestoleciem ogłoszenia Encykliki „Rerum novarum“, należy wszechstronnie i wyczerpująco rozważyć i przedyskutować sine ira et studio, jak to najczęściej bywa. Do tego zaś najbardziej nadają się pasterskie pogadanki z parafjanami robotnikami.

Dział porad.

W sprawie emigracji.

Pyt. — Ostatniemi czasy do zapadłych wsi mojej parafji kresowej jakieś biuro nadsyła listy do poszczególnych osób a nawet całych rodzin, pełne łudzących obietnic i wzywające do emigracji, zwłaszcza do Angoli. O ile słyszałem, w sąsiednich parafjach byli jacyś ajenci, którzy zbierali podpisy na ów wyjazd, i jakoby wielu małorolnych gospodarzy i robotników rolnych zapisało się na emigrację do owej Angoli. Co sądzić o tej imprezie? *X. O. T.*

Odp. — W odpowiedzi na pytanie, bardzo aktualne w obecnej chwili, podajemy niżej komunikat Ligi Morskiej i Kolonjalnej w poruszonej sprawie. Jak się okazuje, poruszona w prasie kwestja emigracji do Angoli nietylko na terenie naszej archidiecezji, lecz i w całym kraju dała okazję całemu szeregowi oszustów do szkodliwego wprowadzania w błąd ludzi łatwowiernych obietnicami przyszłego dobrobytu w Afryce.

Komunikat Ligi Morskiej i Kolonjalnej sprawę tę wyjaśnia jak następuje:

„Jak nas informują z prowincji, wielu włościan, a nawet większych posiadaczy ziemskich padło ofiarą tajemniczych agentów, którzy po zainkasowaniu znacznej ilości gotówki, zniknęli bez śladu. Nadużycia sięgają kilku, a nawet kilkudziesięciu tysięcy złotych w jednym wypadku. Poza tem pojawiły się tajemnicze ogłoszenia w prasie warszawskiej, wzywające osoby zainteresowane, do zwracania się do nieznanych dobrodziejów, którzy nawet zamierzają wydawać pismo (sic), poświęcone wyłącznie Angoli.

„Ponieważ organizatorzy tej akcji przezornie zasłonili się adresem skrzynki pocztowej, nie podając swych nazwisk, sprawa ta wygląda conajmniej podejrzanie.

Dlatego też wyjaśniamy, że jedynie fachowi rolnicy, rozporządzający kapitałem 5 do 10 tysięcy dolarów, zależnie od warunków w jakich osiadają, o ile odbędą na miejscu praktykę rolną, mogą ryzykować wyjazd do Angoli, celem założenia plantacji. Dokładniejszych informacyj w tej sprawie udziela Zarząd Główny Ligi Morskiej i Kolonjalnej, Warszawa, Nowy Świat 35, III p., tel. 315-88“.

Oto tak się rzeczy mają z ową imprezą angolską. Jeżeli przed każdą nieobmyślaną emigracją należy ostrzegać parafjan, a zwłaszcza tych, co to wyprzedają do ostatka swoje gospodarki a nawet i grunta. by jechać na obczyznę, to tem bardziej należy ostrzegać przed ową Angolą.

X. A. N.

ARCHIDIOCESANA.

Wilno, dn. 23 kwietnia 1931 r.

„Quam magnificata sunt opera tua, Domine! omnia in sapientia fecisti“. Oto hymn, który rozbrzmiewa ustawicznie w Słowie przedwiecznem na *„łonie Ojca“* (Jan 18). Oto pieśń żywa, która tryska z głębin duszy natchnionego psalmisty. Oto pieśń Słowa, od wieków rozbrzmiewająca w sanctuarium Bóstwa, a przedłużona i śpiewana na ziemi na sposób ludzki, kiedy Słowo stało się ciałem. Oto pieśń, która przedłużać się będzie bez końca w Kościele w pacierzach kapłańskich — pieśń o wyrazie wprawdzie ludzkim, ale jedynie godna Boga, prawdziwa chwała Ojca — to dzieło Chrystusa — opus Christi.

„Jam wsławił Ciebie na ziemi“ (Jan 17.4), tak streszcza Chrystus przed męką całe swe posłannictwo, gdyż całe jego życie było jedną pieśnią pochwalną ku czci Ojca. Wielbił Go przez wszystkie czynności swoje prace apostolskie, ale przedewszysskiem wywyższał Jego doskonałości w modlitwie, które oglądał bezpośrednio w całym ich blasku, i w imieniu całej ludzkości, której był członkiem, spełniał obowiązki adoracji, uwielbienia, upodobania.

Ale Chrystus zanim wstąpił do nieba, przekazał oblubienicy swojej bogactwa i obowiązki — bogactwa w łaskach, a obowiązki we władzy godnego uwielbiania i wychwalania Ojca: na tem właśnie polega liturgja. Jest to wychwalanie Boga przez Kościół, zjednoczony z Chrystusem i oparty o Chrystusa. Tu Kościół zjednoczony z Chrystusem śpiewa pieśń śpiewaną na łonie Ojca przez Słowo, którą to Słowo przyniosło na ziemię. *„Godzien jesteś, Panie Boże nasz, wziąć chwałę cześć i moc“* (Objaw. IV, 10-11), woła Jan, słysząc chór Kościoła triumfującego. Tu na ziemi tworzy się również chór Kościoła wojującego, chór wszystkich dzieci Jego, modlących się codziennie, ale przedewszystkiem kapłanów i zgromadzeń zakonnych, zobowiązanych do odmawiania pacierzy kapłańskich.

Pacierze kapłańskie wznoszą się dostojeństwem swojem ponad inne ćwiczenia pobożne, bo są oficjalną modlitwą Kościoła. To prawdziwe *opus Dei*, gdyż się składa z natchnionych tekstów poezji psalmów, homilij Ojców Kościoła, kolekt ułożonych przez Kościół. W nich to zanosi Oblubienica Chrystusowa, wraz ze swym Oblubieńcem, prośby swych dzieci do tronu Boga. Jakżeby Bóg mógł odmówić swej łaski temu, kto o nią prosi słowami przez Niego natchnionemi, słowami Jego Syna, zanoszonemi w imię Syna i przez Syna? *„Ojcze, wiedziałem, że mię zawsze wysłuchujesz“* (Jan XI. 42).

Pacierze kapłańskie mają moc wielką uświęcającą: przez pobożne odmawianie przyswajamy sobie święte formuły, wywołujące krótkie, ale gorące, westchnienia, zdolne utrzymać duszę w zjednoczeniu z Bogiem. Niemożliwem jest, by odmawiający je pobożnie nie czerpał pełnemi rękami pomocy Bożej na wszystkie okoliczności swego życia: w smutku i przygnębieniu, w zniechęceniu i pokusach — wystarczy wziąć księgę natchnioną, by się z tego otrząsnąć. *„Panie, jakże się rozmnożyli, co mię trapią! Wiele ich powstaje przeciw mnie. Wiele ich mówi duszy mojej: nie ma ten zbawienia w Bogu swoim! Ale Ty, Panie, Tyś obrońca mój i chwała moja. Ty podniesiesz głowę moją. Powstań, o Panie, wybaw mię, Boże mój“* (Ps. III.2-4,7).

Pacierze kapłańskie zawierają w sobie wszystkie akty cnót teologicznych: wiary, która nadaje chwalbie Bożej całe jej znaczenie, nadziei, gdyż opierając się na zasługach Jezusa Chrystusa, oczekujemy wszystkiego od zadośćuczynień naszego boskiego Arcykapłana, wreszcie miłości, która występuje w Psalmach we wszystkich jej odmianach (miłości życzliwej, żałującej, wdzięcznej, podziwu, upodobenia, radości i t. p.). Dołącza się tu jeszcze cnota czci religijnej, która znajduje w pacierzach kapłańskich wspaniały wyraz uwielbiania Boga przez Officium wobec ołtarza, na którym się składa Ofiara święta.

Ale nadto przez Pacierze kapłańskie jednoczymy się z Chrystusem, a przez Niego łączą się z sobą wszyscy odmawiający. W Brewjarzu przedstawione są żywo wszy-

stkie tajemnice Chrystusowe: tu Kościół prowadzi nas za rękę po śladach Chrystusa, tu rozbudza w nas uczucia, jakichbyśmy doznali, będąc obecni przy narodzeniu Jezusa, idąc za Nim do Egiptu, słuchając Jego nauczania, współczując z Nim w Ogrójcu, na górze Kalwarji, będąc obecnym przy Jego zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu. Tu dusza ustawicznie żyje w sferze nadprzyrodzonej, łączy się caraz ściślej z Tym, który jest treścią całej naszej religji, a przez to samo łączy się i z tymi, którzy, jak ona, stawiają sobie przed oczami tajemnice Boże i poddają się działaniu łaski.

Pacierze kapłańskie zrodzą w nas te owoce tylko pod warunkiem, że je odprawiać będziemy *digne* — to znaczy zachowując wiernie ceremonje, rubryki i przepisy, *attente* — to znaczy uważnie wymawiając poszczególne wyrazy, ze zrozumieniem treści słów, albo przenajmniej w postawie stworzenia, które adoruje Stwórcę swego, wznosząc się duchem ku Bogu, kontemplując i adorując Jego przymioty, wreszcie *devote* — to znaczy „po bożemu“ przyłożyć się całą duszą do tego dzieła bożego, by je należycie odprawić bo „sancta sancte tractanda sunt“. Inaczej to będzie tylko zbycie ciężaru, niby zadośćuczynienie zewnętrzne obowiązkowi, ale bez osobistej korzyści duchowej, bez zjednoczenia sie z Bogiem, a tem bardziej z tymi, którzy podobnie odprawiają.

„Officium divinum“ to prawdziwie spichlerz niebieski, który sam Bóg przygotował, z którego czerpiąc obfituje się w światło Ducha św., a po kilku latach nabiera się łatwości i stałości w modlitwie. Najwznioślejsza kontemplacja jest tylko rozkwitem prawd, które nam podaje modlitwa Kościoła w Brewjarzu; kto go odmawia z należytem usposobieniem, ten staje się przepojony prawdami bożemi i wchodzi w atmosferę korzystną dla rozmyślania i kontemplacji.

W naszem życiu kapłańskiem zdarza się często okoliczność, która odprawianie pacierzy kapłańskich czyni szczególniej miłem Bogu, a nią jest cierpienie. Jak miłość Chrystusa szczególniej zajaśniała w czasie męki, tak i nasza — nabiera szczególniejszego blasku na tle cierpienia. Officium bywa często dla niektórych dusz prawdziwą ofiarą: trzeba bowiem okiełznać wyobraźnię, która chciałaby swobodnie bujać; zwyciężyć apatję i naturalną lekkomyślność, a szczególniej zmęczenie po uciążliwej nieraz pracy duszpasterskiej — wszystko to wymaga pewnego męstwa, częstych wysiłków — wszystko to są ofiary miłe Bogu — Sacrificium laudis — najlepiej łączące cierpiących — urzeczywistniające owe Chrystusowe: *„Aby wszyscy byli jedno“*.

X. M. S.

Wizytacja kanoniczna. — J. E. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita rozpoczyna serję wiosenną wizytacji kanonicznej. Pierwsza ta serja rozpoczyna się dnia 26 kwietnia r. b. w Kamionce, dek. grodzieńskiego; do dnia 30 kwietnia Arcypasterz zwiedzi w dek. grodzieńskim parafje: Kamionkę, Kaszubińce, Żydomlę, Kozłowicze, Jeziory, Nową Rudę, Porzecze, Hożę, Przewałkę i Druskieniki. Dnia 30 kwietnia r. b. Arcypasterz powraca do Wilna.

„Dzieło dla pielęgnowania powołań do stanu duchownego pod wezwaniem Najśw. Maryi Panny“. — W Wilnie powstało i otrzymało w d. 25.IV. r. b. zatwierdzenie J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Stowarzyszenie religijne pod nazwą „Dzieło dla pielęgnowania powołań do stanu duchownego pod wezwaniem Najśw. Maryi Panny“, czyli krócej: „Dzieło Matki Boskiej Powołań“. Stowarzyszenie ma na względzie współdziałanie szerszych kół społeczeństwa katolickiego w pielęgnowaniu powołań do stanu duchownego. Sposób realizacji celów tego Dzieła został omówiony wystarczająco w n. 7 *Wiadomości Archidiecezjalnych* na str. 100-101. Tymczasowy lokal Stowarzyszenia mieści się w Wilnie, ul. Zarzeczna 28, „Dobra Prasa“.

Pobyt J. E. Ks. Biskupa Mikołaja Czarnieckiego w Wilnie. — D. 19 kwietnia r. b. odbył wizytację parafji katolickiej wschodniego obrządku J. E. Ksiądz Biskup

Mikołaj Czarniecki, Biskup tytularny Lebedosu, Wizytator Apostolski parafij obrządku wschodniego na terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej. Ksiądz Biskup z wieczora 18 kwietnia przybył do kościoła Poaugustjańskiego w Wilnie, dnia zaś 19 kwietnia r. b. odprawił sumę pontyfikalną w tymże kościele. Z Wilna Ksiądz Biskup udał się do diecezji pińskiej, w której od dnia 26 kwietnia do 31 maja r. b. zwiedzi 9 miejscowości oraz udzieli święceń kapłańskich kilku klerykom w Pińsku.

Doroczne zebranie sprawozdawcze Męskiego Towarzystwa św. Wincentego à Paulo. — W niedzielę, 19 kwietnia r. b., odbyło się doroczne sprawozdawcze zebranie Męskiego T-wa św. Wincentego à Paulo w Wilnie w obecności około 150 osób członków, sympatyków i zaproszonych gości. Z ramienia J. E. Ks. Arcybiskupa obecny był ks. Prałat A. Sawicki. Prezes Rady, p. A. Sawicki, w dłuższem przemówieniu wykazał, iż Konferencje św. Wincentego à Paulo w zupełności odpowiadają zadaniom naszych czasów i zakończył odczytaniem listu Ojca św. Piusa XI do Generalnego Prezesa T-wa p. Henryka de Vergès, zalecającego między innymi, rozwinięcie dzieł umoralniających, zgodnie z duchem encyklik w sprawie chrześcijańskiego wychowania młodzieży, oraz chrześcijańskiego małżeństwa. Ze złożonego następnie przez sekretarza Rady, p. A. Iwanowskiego, sprawozdania z działalności T-wa za 1930 r. notujemy, iż w roku sprawozdawczym T-wo liczyło 9 konferencyj, 86 członków czynnych, oraz 264 wspierających. W tymże okresie dochód T-wa wynosił 14.344 zł. 48 gr., z czego wsparć udzielono 571 osobom (177 rodzinom) na ogólną sumę 13.342 zł. 44 gr.

25-lecie Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Służby Domowej im. św. Zyty w Wilnie. — W niedzielę, dn. 19 kwietnia r. b. upłynęło 25 lat istnienia Związku. Chcąc upamiętnić ten uroczysty dzień, Zarząd Związku zorganizował uroczysty obchód, który odbył się w pięknie udekorowanej barwami narodowemi, kwiatami i kilimami sali Związku przy zaułku Kazimierzowskim Nr. 3. Ze sprawozdania za cały czas istnienia Związku dowiedzieliśmy się o losach jego za okupacyj rosyjskiej i niemieckiej, jak również o tem, że Związek zawsze mocno i nieustannie stał pod sztandarem krzyża. Ostatnio Związek liczy 365 członkiń i stale się rozwija. Od 19 kwietnia 1919 roku, gdy wojska polskie odparły bolszewików, zaczyna się na nowo budzić praca w Stowarzyszeniu. W roku 1921 Stowarzyszenie przekształciło się w Chrześcijański Związek Zawodowy żeńskiej służby domowej im. św. Zyty. Odrodziła się również praca organizacyjna. Związek nabywa dom przy zaułku Kazimierzowskim Nr. 3 za sumę 67 tys. zł., zawdzięczając niestrudzonym zabiegom ks. prałata Olszańskiego. Obecnie istnieją w tym domu 4 instytucje: schronisko na 71 łóżek, jadłodajnia, pralnia i biuro stręczeń służby domowej. — Warto, ażeby księża Proboszczowie szczerze się zajęli tem Stowarzyszeniem, poparli je czynnie i starali się skierowywać do niego dziewczęta, udające się za chlebem do większych miast i miasteczek.

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Dn. 11 kwietnia r. b. Ojciec św. przyjął na audjencji grupę pielgrzymów polskich z J.E. Księdzem Biskupem Łuckim na czele. — 15 kwietnia r. b. w obecności Kardynała prefekta Propagandy, J. Em. Salotti'ego, rozpoczęły się obrady Rady Najwyższej Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary; w obradach bierze udział trzynastu członków, przebywających w Rzymie i trzynastu przewodniczących Rad Narodowych. Obrady potrwają przez tydzień. Dn. 19 kwietnia Ojciec św. przyjął całą Radę na specjalnej audjencji. — Z powodu inauguracji na Watykanie tak zwanego „Dziennika naukowego“ dla transmitowania przez radjo wyników badań Papieskiej Akademji Nauk, w dniu 19 kwietnia Ojciec św. wygłosił krótkie przemówienie, również transmitowane przez radjo, dając wyraz radości, że dokonywa drugiej inauguracji radja watykańskie-

go; pierwsza była inauguracją wiary, a druga jest inauguracją nauki. I wiara i nauka pochodzą z tego samego źródła, od Boga, dlatego sobór watykański orzekł, że niema między niemi sprzeczności. — Na obchód 40-lecia Encykliki „Rerum novarum", mający się odbyć 14—17 maja rb., zapowiedziały swoje przybycie pielgrzymki z 15-tu krajów. — Znak radjostacji watykańskiej HVJ i fale 19,84 i 50. m. zostały zarejestrowane w międzynarodowych urzędach radjowych w Waszyngtonie i Bernie. Wszystkie przedstawicielstwa dyplomatyczne Stolicy Świętej oraz wszyscy Kardynałowie-Arcybiskupi na całym świecie otrzymają specjalne odbiorniki, poczem dla każdego aparatu ustalone zostaną dokładne terminy, w czasie których posiadacz odbiornika będzie oczekiwał ewentualnych komunikatów i zarządzeń z Watykanu. Aparaty te zostały sporządzone w fabryce Marconiego w Genui i posiadają specjalne udoskonalenia, wynalezione przez inżyniera Mathieu, jednego z konstruktorów radjostacji watykańskiej. — Dn. 27 marca rb. w Neapolu zmarła w opinji świętości zakonnica Marja Landi. Na ciele zmarłej komisja lekarska, złożona z pięciu profesorów uniwersytetu i dwóch innych lekarzy, znalazła stygmaty. Komisja przedłożyła odpowiednie sprawozdanie arcybiskupowi Neapolu, kardynałowi Ascalesi.

Francja. — Doroczny Kongres patrjotycznej Ligi Francuzek z różnych prowincyj miał za główny temat wychowanie podług wskazówek Ojca św. w Encyklice o chrześcijańskiem wychowaniu. — Główną ideą francuskiego Kongresu narodowego eucharystycznego w Lille będzie teza: „Królewska godność Pana Jezusa w Eucharystji, ustanawiająca panowanie Boże na ziemi". 50-tej rocznicy Kongresów eucharystycznych. Kongres ma na celu uczczenie Kongres ten odbędzie się 1—5 lipca rb. — Tegoroczny francuski katolicki tydzień społeczny rozpocznie się 27 lipca i trwać będzie do 2 sierpnia. Jako miejsce kongresu obrano Milhuzę. Zasadniczym tematem obrad będzie „Duch chrześcijański w interesach", a więc: moralność interesów, struktura ekonomiczna świata, dynamizm i technika współczesnych interesów, wartość tradycyjnych zasad moralności katolickiej co do własności, ceny i użytkowania, kryzysy giełdowe, dumping sowiecki i wiele innych. — Członek Akademji francuskiej Goyau w artykule, ogłoszonym w paryskim *Figaro*, pisząc o prześladowaniach religji w Sawietach, przypomina społeczeństwu francuskiemu, że pomimo wielkich trudności, istnieją jeszcze w Rosji dwa francuskie kościoły: w Moskwie i Leningradzie. Przetrwały one do dziś dnia jedynie dzięki parafjanom, pełnym zaparcia się siebie, którzy na swój koszt je utrzymywali. Obecnie tym kościołom grozi zamknięcie. Goyau wzywa katolików do okazania pomocy w drodze dyplomatycznej i materjalnej. — Nie daje się zaprzeczyć, że Francja, pomimo licznych objawów bezreligijności, jest na drodze religijnego odrodzenia, Coraz to liczniejszy udział studentów szkół wyższych w wielkanocnej Komunji św. świadczy, że odrodzenie ducha religijnego, zwłaszcza elity intelektualnej, wzrasta z roku na rok. W tym roku rekolekcje wielkopostne i wspólne Komunje św. zorganizowano w wielu kościołach Paryża i w 140 miastach i miejscowościach prowincjonalnych. W roku 1930 ogólna liczba uczestników tych nabożeństw wynosiła 13.800. Szkoły tak zwane naukowe dały 11.845 rekolektantów; w roku bieżącym liczba ta jeszcze wzrosła. W Politechnice paryskiej liczba rekolektantów wzrosła w ostatnim roku z 2.849 do 2.968; w École Centrale z 2.749 do 3.023; w Mines de Paris z 625 do 654; w Mines de St. Etienne z 314 do 354; w Arts-et-Métiers z 1.179 do 1.335 i t. d. W Politechnice katolicy praktykujący stanowią 66%; w École Centrale 69%; w Mines de Paris 64%; w Arts-et-Métiers 51% i t. d. Z pośród wychowanków politechniki 518 zapisało się w charakterze kandydatów do „Union Sociale des ingenieurs Catholiques". W Politechnice 48 studentów należy do t. zw. "Escouades de Cetéchistes", które co niedziela uczą katechizmu dzieci na przedmieściach; 37-miu pracuje w patronatach robotniczych i na kursach wieczorowych; w École Centrale ka-

techetów jest 51, pracowników patronackich 24 i. d. We wszystkich tych uczelniach rozwijają się pozatem związki katolickie organizujące perjodyczne zebrania dyskusje i koła studjów. Gorzej się przedstawia pod tym względem sytuacja po parafjach wiejskich i w sferach robotniczych, gdzie spełnianie „Obowiązku wielkanocnego“ pozostawia wiele do życzenia.

Belgja. — Za przykładem lat poprzednich, w tym roku odbyło się w kościele kokolegjalnym św. Michała i Guduli w Brukseli nabożeństwo na intencję Rosji. Nabożeństwo odprawił nuncjusz apostolski, Msgr. Micara. W kościele prócz wiernych ze wszystkich warstw społecznych, asystowali modłom liczni przedstawiciele emigracji rosyjskiej. Pienia religijne w czasie nabożeństwa wykonał po rosyjsku chór studentów rosyjskich z katolickiego uniwersytetu w Lowanjum.

Szwajcarja. — Ósmy międzynarodowy akademicki kongres misyjny odbędzie się w r. 1932 w jednem z miast w Szwajcarji. — Według spisu ludności, dokonanego w grudniu 1930 r., stosunki liczbowe poszczególnych wyznań religijnych w tym kraju przedstawiają się w ten sposób: katolików 1,670.551, protestantów 2,320.764, izraelitów 18.478 i bezwyznaniowych 72.718. W stosunku do całej liczby mieszkańców kraju, ludność katolicka wykazała przyrost w wysokości 0,12%, protestancka — ubytek 1%, i izraelicka — ubytek 0,09% i bezwyznaniowa — wzrost o 0, 66%.

Niemcy. — W domu rekolekcyjnym oo. Franciszkanów w Hofheim, niedaleko Frankfurtu n/M., w dniach 14—18 lipca rb. odbędą się pod kierownictwem biskupa, dra. S. Waitza, z Feldkirchen rekolekcje dla dziennikarzy. Biskup Waitz sam był niegdyś dziennikarzem i stąd doskonale orjentuje się w potrzebach duchowych tego stanu. Dla pogłębienia zapowiedzianych ćwiczeń duchowych odbędą się następnie wykłady o prasie katolickiej i o przygotowaniu do stanu dziennikarskiego, które wygłoszą dr. Messner z Wiednia i dr. Wunderle z Würzburga.

Czechosłowacja. — Tak zwanny czeski kościół narodowy obecnie chyli się ku upadkowi. Dawni przywódcy i wybitniejsi działacze albo powracają do Kościoła katolickiego, albo przechodzą w szeregi bezwyznaniowców. — Podczas obrad Związku katolickich księży świeckich ks. prałat dr. Szramek, minister, poruszył wiele zagadnień, jak np. trudną dla katolików kwestję szkolną; największem jednak nieszczęściem dla katolików czeskich jest, zdaniem ks. Szramka, niedostateczna ilość duchowieństwa w Czechach, która w niektórych okolicach, jak naprzykład w Czechach południowych staje się wprost katastrofalną. Organizacje studenckie nie wiele mogą poradzić, aby pobudzić młodzież do wstępowania do stanu duchownego. Co najwyżej osiąga się wzajemne zbliżenie między kapłanem i studentem. Nie jest bynajmniej pociechą, że podobnie dzieje się i w innych krajach. Wpływy bezbożnej Rosji grożą dziś ze wszystkich stron; to też duchowieństwo winno być przygotowane do bardzo trudnej, choć wdzięcznej pracy.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i poznań. — Za zgodą i arcypasterską zachętą JE. Ks. Kardynała Prymasa Augusta Hlonda, odbyły się w Poznaniu w czasie Wielkiego Tygodnia rekolekcje dla artystek i teatrów poznańskich. Rekolekcjami kierował ks. prałat Aleksander Żychliński przy b. licznym udziale uczestników. — XI Zjazd katolicki archidiecezyj gnieźnieńskiej i poznańskiej odbędzie się w dniach 20 i 21 czerwca rb. (sobota i niedziela) w Zbąszyniu, mieście, stanowiącem główny węzeł kolejowy na granicy polsko-niemieckiej. Przygotowania do tego zjazdu są już w pełnym toku; w w najbliższym czasie opublikowany zostanie program zjazdu. — W dd. 8-10 kwietnia rb. odbył się w Poznaniu VI zjazd przedstawicieli zakładów teologicznych z całej Polski. W obradach zjazdu wzięło udział 112-tu profesorów fakultetów teologicznych, seminarjów duchownych oraz studjów zakonnych.

Archid. krakowska. — W tygodniu wielkanocnym Kraków miał okazałą uro-

czystość — Kongres Maryański, urządzony przez Sodalicję Maryańską. Kongres zgromadził przeszło 1000 przedstawicieli wszystkich sodalicyj Męskich z całej Polski. Przybyło też kilku biskupów. Kongres trwał dwa dni, wypełnione nabożeństwami, zebraniami i referatami. Jednocześnie z kongresem Sodalicja Akademików krakowskich obchodziła 40-lecie swego istnienia.

Archid. warszawska. — W dniach, od 28 maja do 6 czerwca rb., odbędą się po raz pierwszy w Warszawie posiedzenia zarządu Międzynarodowej Unji katolickich Związków Kobiecych, zrzeszającej około 28 miljonów kobiet na świecie całym, i zarządu Unji Młodych, liczącej około 2 miljonów młodzieży. Prócz członkiń zarządu z przewodniczącą generalną p. Steenberghe-Engerie na czele: spodziewany jest przyjazd kilkudziesięciu delegatek Anglji, Austrji, Belgji, Włoch, Francji, Niemiec i innych krajów, a między delegatami, młodziezy również i delegatki z Meksyku. Oprócz obrad zarządu z delegatkami, odbędzie się w dn. 1 czerwca walne zebranie, poświęcone katolickim zagadnieniom międzynarodowego ruchu kobiecego, w którym to dniu wygłoszą referaty najwybitniejsze siły katolickiego świata kobiecego.

Diecezja płocka. — JE. Ks. Arcybiskup Nowowiejski wydał dekret, zwołujący diecezjalny zjazd społeczny do Płocka w dn. 10 i 11 lipca rb. „Potrzebę zjazdu, pisze, wszyscy odczuwamy głęboko, wszyscy bowiem pragniemy żyć pełnią życia społeczno-katolickiego. Na zjeździe katolicko-społecznym serca nasze zbliżyć się mogą do siebie i nabrać mocy potrzebnej; na zjeździe rozwiązujemy różne zagadnienia życia katolickiego: stanowimy wskazania społeczne, poznajemy środki do wypełniania tych wskazań w parafji, w rodzinie i we własnej duszy, aby bez zboczeń iść prostą drogą według woli Bożej". Zjazd powyższy połączony będzie z uroczystościami w związku ze złotym jubileuszem kapłaństwa Arcypasterza diecezji płockiej.

Diecezja sandomierska. — Staraniem komitetu misyjnego, skupiającego towarzystwa i sekcje misyjne na terenie wszystkich parafij w Radomiu, zorganizowano w dniach od 18 do 21 kwietnia rb. w salach Resursy Rzemieślniczej wystawę misyjną. Wystawa, zakrojona na niewielką skalę, traktowana raczej, jako próba propagandy misyjnej w Radomiu, spotkała się z nieoczekiwanie przychylnem przyjęciem i powodzeniem. Trzeba było wystawę przedłużyć o jeden dzień wskutek nieustannego napływu zwiedzających. Zwiedzali ją nawet żydzi. Przez kilka dni przeszło przez sale skromnej wystawy misyjnej z górą 8.800 osób. Z racji wystawy odbyły się w dn. 19 bm. we wszystkich kościołach w Radomiu nabożeństwa z kazaniami misyjnemi oraz dwie akademje.

Diecezja lubelska. — Z inicjatywy ks. dra A. Szymańskiego, profesora Uniwersytetu Lubelskiego, powstało przy Towarzystwie Wiedzy Chrześcijańskiej w Lublinie Towarzystwo filozoficzne im. św. Tomasza z Akwinu. Celem Towarzystwa jest wymiana badawczej myśli filozoficznej, rozwijanie i szerzenie filozofji tomistycznej przez słowo drukowane i pisane, przez zakładanie kółek akademickich i popieranie wyższych studjów filozoficznych. Tymczasowym prezesem Towarzystwa jest prezes T-wa Wiedzy chrześcijańskiej, ks. dr. A. Szymański. Sekretarjat Towarzystwa mieścić się będzie stale w Lublinie. Członkami Towarzystwa mogą być filozofowie duchowni i świeccy, prowadzący badania lub wykładający filozofję, albo pokrewne nauki, a liczący się z zasadami filozofji chrześcijańskiej. Członkowie, mieszkający w jednej miejscowości lub sąsiadującej, łączą się w koła.

Drukowane za zezwoleniem JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity.

Redaktor i Wydawca
Ks. LEON ŻEBROWSKI
Kapit. Kan. Metropol.

Rok V. Wilno, dn. 10 maja 1931 r. Nr. 9.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Pismo Stolicy Apostolskiej do J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego z powodu Kongresu Eucharystycznego.

SEKRETARJAT STANU
JEGO ŚWIĘTOBLIWOŚCI.

Watykan, dn. 8 kwietnia 1931 r. Nr. 99.079.

Do J. E. Księdza Romualda Jałbrzykowskiego, Arcybiskupa Wileńskiego w Wilnie.

Ekscelencjo,

Ojciec Święty z największem zadowoleniem przyjął wiadomość o Kongresie Eucharystycznym, mającym się odbyć z wielką okazałością i uroczystością w maju roku bieżącego w mieście Wilnie.

Ponieważ do coraz większego wzrostu kultu względem Najświętszego Sakramentu Ołtarza przyczyniają się w nadzwyczajny sposób Kongresy Eucharystyczne, w których udział licznie zebranego ludu pobożnego nawet na obojętnych i inowierców oddziaływa, szczęśliwa zaprawdę była myśl Waszej Ekscelencji, aby zgromadzenia takie, mianowicie dekanalne, w wielu miejscowościach i w różnym czasie odprawione ku pożytkowi i wygodzie całej tak rozległej archidiecezji wileńskiej służyć mogły.

Co się zaś tyczy odpustów i przywilejów dla Kongresów dekanalnych już to jest przewidziane w Liście Apostolskim i dn. 7 marca 1924 r. (*Acta Ap. Sedis*, tom 16, str. 154—158), rozciągającym odpusty i przywileje,[1]) udzielone większym Kongresom, na Kongresy pomniejsze, z wyjątkiem błogosławieństwa Papieskiego i z ograniczeniem odpustów do odnośnego terytorjum, dla wyjednania jednak ich zwrócić się można do Sekcji odpustowej Św. Penitencjarji.

Niech Bóg Wszechmogący sprawi, aby te Kongresy wybitnie przyczyniły się do wzrostu czci i miłości ku Świętej Eucharystji pomiędzy wiernymi, troskliwej opiece Ekscelencji zleconymi; jako rękojmę zaś tych darów Nieba, Ojciec Święty

---

1) *Wiadomości Archid. Wil.* 1931 r. str. 40.

udziela swego Apostolskiego błogosławieństwa Ekscelencji oraz wszystkim umiłowanym w Chrystusie dzieciom, którzy w Kongresach Eucharystycznych w jakikolwiek sposób według swej możności wezmą udział.

Ja zaś najchętniej donosząc o tem, cieszę się z możności oświadczenia należnego szacunku.

Ekscelencji Waszej najoddańszy
E. Kardynał Pacelli.

Proces kanonizacyjny bł. Jana Bosco Wyzn.

Ojciec św. Pius XI d. 18 czerwca 1930 r. wyznaczył Komisję do sprawy kanonizacji bł. Jana Bosco, założyciela Zgromadzenia Zakonnego Księży Salezjanów i Zgrom. Zakon. Córek N. Maryi Panny Wspomożycielki wiernych. Referentem sprawy jest J. Em. Kard. Aleksander Verde.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 23, str. 82).

Proces beotyfikacyjny Sługi Bożego Kontarda Ferrini'ego.

Św. Kongr. Obrz. dekretem z dnia 8 lutego 1931 r. orzekła stopień heroiczny cnót teologicznych: Wiary, Nadziei i Miłości Boga i bliźniego, oraz cnót kardynalnych: Roztropności, Sprawiedliwości, Męstwa i Wstrzemięźliwości i z niemi złączonych—Sługi Bożego Kontarda—Eugenjusza — Franciszka — Izydora — Dominika Ferrini'ego, urodzonego 4 kwietnia 1859 roku w Medjolanie a zmarłego w opinji świętobliwości 17 października 1902 roku, profesora Prawa Rzymskiego na Uniwersytetach w Pawji, Messynie i inn., znanego w szerszych kołach alpinisty. Dekret powyższy polecono ogłosić i umieścić w aktach Św. Kongr. Obrz.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 23, str. 84.)

Dekret św. Kongreg. Soborowej o używaniu dzwonów poświęconych.

Ze wszechmiar przystoi, aby dzwonami konsekrowanemi lub poświęconemi, które „wypada mieć w każdym kościele do wzywania wiernych na nabożeństwa i inne akty religijne", posługiwano się tylko do tego użytku, który przez Władzę kościelną, „której używanie ich jedynie podlega", jest wyraźnie przepisany, zgodnie z kanonem 1169 § 1—3 Kodeksu Prawa Kanonicznego.

To zaś, co Władza kościelna o prawnem używaniu poświęconych dzwonów niejednokrotnie poprzednio postanowiała, wyrażono we wspomnianym kanonie 1169 § 4 temi słowy: „Z zachowaniem warunków, podanych, za zgodą Ordynarjusza, przez tych, którzyby dali dzwon kościołowi, dzwonu kościelnego do celów czysto świeckich używać nie wolno, z wyjątkiem konieczności, albo gdy pozwoli na to Ordynarjusz, lub też gdy istnieje prawny zwyczaj".

Z doniesień jednak niektórych Ordynarjuszów widać, że niektórzy proboszczowie i rządcy kościołów, bez zasięgnięcia rady Ordynarjuszów, są nieraz skłonni, albo łatwo zezwalają na użytek dzwonów czysto świecki lub cywilny.

Dlatego, by usunąć wszelką wątpliwość, o ileby mogła istnieć, jak również by powściągnąć nadużycia, ta Święta Kongregacja Soborowa uważa za potrzebne przypomnieć przepisy kanonu 1169 § 4 i nastawać na jego przestrzeganie.

Niniejszym więc dekretem poleca proboszczom i innym rządcom kościołów, aby w używaniu dzwonów poświęconych ściśle przestrzegali norm Kodeksu Prawa Kanonicznego, a o ileby z poważnej

przyczyny wypadło użyć dzwonów poświęconych do celów nie ściśle religijnych, aby zawczasu mieli na to zezwolenie własnego Ordynarjusza.

Aby to zarządzenie przez wszystkich, kogo dotyczy, było należycie przestrzegane, Ordynarjusze miejscowi powinni roztoczyć specjalną czujność i troskę, ustanawiając nawet kary kanoniczne, donosząc o nieposłusznych, o ile to będzie możliwe, do tejże Świętej Kongregacji.

Dan w Rzymie z Sekretarji tejże Świętej Kongregacji dnia 20 marca 1931 roku.

(L. S.)

I. Kard. Serafini, Pref.

I. Bruno, Sekretarz.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 23, str. 129).

Zarządzenia Władzy Archidiecezjalnej.

Ministrorum Synodalium officia.

CURIA METROPOLITANA VILNENSIS.
Vilnae, d. 7. V. 1931 a. N. 1915.

De mandato Ex-mi Ill-mi ac R-mi D-ni Archiepiscopi - Metropolitani Vilnensis, infra enumerantur munera Ill-morum ac R-rum Ministrorum Synodalium, decreto die 23 aprilis 1931 sub Nr. 1710 dato, nominatorum:

1. *Promotoris* est, ad normam S.S. Canonum, promovere causam et actiones graviores Synodi, ut omnia recto ordine procedant et ad felicem exitum deducantur. Speciatim vero officium eius est procurare et requirere, ut emittatur professio fidei ab iis, qui eam emittere tenentur; ut eligantur examinatores, iudices synodales aliique officiales; ut publicentur decreta; ut poenis contra illegitime absentes animadvertatur; ut Cancellarius ac Notarii gesta Synodi in instrumentum publicum redigant; ipsi quoque incumbit praecavere, ne quidquam praetermittatur eorum, quae in Synodo peragenda sunt; procurare, ut opportuno tempore singula proponantur; ut Ministri Synodales munus suum adimpleant, et curare, ut Statuta Synodalia tempore indicato promulgentur.

2. Ad *Cancellarium* vel *Secretarium* Synodi spectat curare, ut omnia, quae ad ordinem actionum et sessionum synodalium pertinent, opportuno tempore ad notitiam omnium membrorum Synodi perveniant; vocare nominatim singulos, qui adesse tenentur, adnotare absentes eorumque nomina Iudicibus querelarum et excusationum indicare; varia decreta, post Promotoris instantiam, legere i varias schedulas seu tabellas affigere, in quibus describatur ordo ac tempus actionum synodalium et aliarum, de quibus omnes praemoneri expedit, et satagere, ut tota synodalis actio debite peragatur; ac una cum Notariis acta Synodi redigere et subsignare.

3. *Iudices querelarum et excusationum,* una cum E-mo Ill-mo ac R-mo D-no Vicario Ordinarii causas et querelas, in Synodo exortas, breviter absque figura iudicii, audiunt et dirimunt; ad eosdem spectat recipere nomina et libellos supplices pro excusatione absentiae et de causis absentiae, an scilicet ligitimae fuerint, post absolutam Synodum pronuntiare.

4. *Procuratorum cleriurbani ac foranei* est, nomine cleri voce vel scripto referre, cum scitu Promotoris, E-mo Ill-mo ac R-mo Archipiscopo omnia, quae in decretis iam evulgatis, in statutis vel statuendis difficiliora aut aspera in praxi appareant, necnon suggerere modum, quo

eadem temperari possint, ut facilius acceptentur et exsequantur et cum reverentia ac moderatione postulare, ut eadem mitigentur.

5. *Praefecti disciplinae cleri* vigilare tenentur, ut varia monita circa modum sese gerendi Synodi tempore religiose observentur, ut silentium certis in locis et horis servetur, ut omnes ad actiones et sessiones synodales tempore indicato conveniat.

6. *Natariorum* est acta Synodi conscribere, instrumentum conficere de emissis in Synodo fidei professionibus et una cum Cancellario Synodi omnia acta subsignare.

7. *Magistrorum caeremoniarum* est procurare, ut recte omnia in Synodo quoad caeremonialia, i. e. officia, disciplinam chori, tum quoad functiones synodales in Basilica, iuxta Pantificale Romanum expediantur; ad ipsos quoque spectat ordinem et locum in sessionibus ac processionibus, servatis praecedentiae legibus, indicare et invigilare, necnon curare, ut omnes sacerdotes possint Missae sacrificium celebrare vel S. Comunionem recipere de manu Celebrantis. Curare debent, ut Archiepiscopus cum assistentibus habeat unum magistrum caeremoniarum, chorus vero alterum.

8. *Magistrorum chori* est tempestive procurare, ut Missae cantatae, „Ecce sacerdos", „Veni Creator" aliique cantici debito modo cantentur, durante vero Synodo omnes cantus incipere atque invigilare, ut concorditer omnia cantentur.

9. *Scrutatorum* est praesentes in sessionibus numerare, vota praesentium in sessionibus colligere et numerare, petitiones et desideria cleri extra sessiones recipere et Procuratoribus cleri aut Cancellario Synodi praesentare.

9. *Praefecti domicilii* una cum *vice-Praefecto* erit curare, ut omnes ad Synodum vocati habeant domicilium et victum ac omnia, quae spectant domicilium et victum, recte disponere, necnon pro sessionibus generalibus in aedibus Seminarii aulam convenienter praeparare.

Leo Żebrowski
Can. Metrop.
Promotor Synodi.

Nominatio Vicarii pro Synodi Archid. celebratione.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI
Dei miseratione et S. Sedis Apostolicae gratia
ARCHIEPISCOPUS METROPOLITANUS VILNENSIS
S. Th. M.

Suae Excellentiae R-mae Ill-mo D-no Casimiro-Nicolao Michalkiewicz Episcopo Thyatirensi Auxiliari Vilnensi Praelato Custodi Basilicae Metropolitanae Vilnensis S. Th. M.

EXCELLENTIA REVERENDISSIMA,

Vigore praesentium Excellentiam Vestram Reverendissimam nominamus Vicarium Nostrum in Synodo Archidioecesana Vilnensi, diebus 9—11 mensis Julji 1931 a. celebranda, quam iuxta praescripta SS. Canonum atque Nostrarum ordinationum dirigere atque tam in sessionibus publicis quam in congregationibus generalibus, si opus fuerit, vices Nostras gerere velis.

Datum Vilnae die 11 mensis Maji 1931 a. N. 1960

(L. S.) (—) † *R. Jałbrzykowski*
Archiepiscopus Metropolitanus Vilnensis.

W sprawie rejestracji strat powodziowych.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 11.V. 1931 r. № 1965.

Do PPWWXX. Proboszczów Archidiecezji Wileńskiej.

Na skutek zarządzenia P. Wojewody Wileńskiego, P.P. Starostowie będą zbierali sprawozdania

o stratach, poczynionych przez ostatnią powódź także i kościołom i majątkom kościelnym.

Wobec powyższego, zechcą PP. WW. XX. Proboszczowie ułatwiać PP. Starostom zbieranie informacyj o stratach powodziowych kościelnych.

X. A. Sawicki
Kancl. Kurji.

Przesunięcia personalne.

Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły nast. zmiany:

Ks. Stanisław Mikulski, prob. w Niecieczy, na prob. do Rendzinowszczyzny, dn. 16.IV. 31 r. № 1566.

Ks. Edward Čerran, prob. w Rendzienowszczyźnie, na prob. do Rakowa, dnia 16.IV. 31 r. № 1567.

Ks. Aleksander Augustynowicz, prob. w Dołhinowie, na prob. do Niecieczy, dnia 16.IV. 31 r. № 1568.

Ks. Józef Sawicki, prob. i dziekan brasławski, na prob. do Zdzięcioła, dn. 16.IV. 31 r. № 1571, i dziekana zdzięciolskiego, dn. 16.IV. 31 r. № 1569.

Ks. Józef Żero, prob. i dziekan zdzięciolski, na prob. do Świra, dn. 16.IV. 31 r. № 1572, i dziekana świrskiego, dn. 16.IV. 31 r. 1570.

Ks. Jerzy Żamejć, prob. i dziekan świrski, na prob. do Brasławia, dn. 16.IV. 31 r. № 1573, i dziekana brasławskiego, dn. 16.IV. 31 r. № 1574.

Ks. kan. Michał Majewski, prob. w Rakowie, na wł. prośbę, jako emeryt, zwolniony ze stanowiska prob. w Rakowie, dn. 21.IV. 31 r. № 1601.

Ks. Stanisław Brzozowski, prob. w Bystrzycy, na rektora kośc. w Plebanji, dn. 30.IV. 31 r. № 1603.

Ks. Nikodem Dubrowka, neopresb., na prefekta szkół powsz. do Świra, dn. 7.V. 31 r. № 246.

Ks. Nikodem Zarzecki, neopresb., na rektora kościoła i prefekta szkół powsz. w Zalesiu, dek. głębockiego, dn. 7.V. 31 r. № 1891 i № 247.

Ks. Franciszek Brudnias, neopresb., na wik. do Porozowa, dn. 7.V. 31 r. № 1892.

Ks. Antoni Twarowski, wik. w Wołkowysku, na wik. do Krzemienicy, dn. 7.V. 31 r. № 1893.

Ks. Tadeusz Sieczka M. T., wik. w Sokółce, na rektora kośc. w Jaszunach, dek. trockiego, dn. 7.V. 31 r. № 1894 i pref. szkół powsz., dn. 11.V. 31 r. № 258.

Ks. Antoni Wojciechowski, neopresb., na wik. do Naczy, dn. 7.V. 31 r. № 1897.

Ks. Bolesław Gramz, neopresb., na wik. do Fary Grodzieńskiej, dn. 7.V. 31 r № 1899.

Ks. Michał Sawlewicz, neopresb., na wik. do Sokółki, dn 7.V. 31 r. № 1900.

Ks. Stanisław Żabicki, neobresb., na wik.-koadjutora, do Kamionki, dek. grodzieńskiego, dn. 7.V. 31 r. № 1902.

Ks. Jan Szulborski, neopresb., na wik. do Janowa, dn. 7.V. 31 r. № 1906.

Ks. Józef Zawadzki, neopresb., na wik. kośc. św. Piotra i Pawła w Wilnie, dn. 7.V. 31 r. № 1907.

Ks. d-r. Jerzy Antecki, wik. kośc. św. Piotra i Pawła, na wik. kośc. WW. Świętych w Wilnie, dn. 7.V. 31 r. № 1908.

Ks. Jan Goj, neopresb., na rektora kośc. w Bobolewie, dek. głębockiego, dn. 7.V. 31 r. i prefekta szkół powsz., dn. 11.V. 31 r. № 259.

Ks. Antoni Mańturzyk, neopresb., na wik. do Widz, dn. 7.V. 31 r. № 1910.

Ks. Antoni Aktanarowicz, neopresb., na wik. do Trzciannego, dn. 7.V. 31 r. № 1914.

Ks. dr. Leon Broel-Plater, wik. kośc. WW. Świętych, na własną prośbę zwolniony ze stanowiska, dn. 8.V. 31 r. № 1922.

X. A. Sawicki.
Kancl. Kurji.

ROZPORZĄDZENIA PRAWNO - PAŃSTWOWE.

Wyrok Sądu Najwyższego w sprawie opłat za ubezpieczenie służby kościelnej w kasach chorych.

ODPIS.

N: I. C. 1580/30 r.

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Sąd Najwyższy w składzie:

Przewodniczący — Sędzia B. Warmiński, Sędziowie: S. Nowodworski, W. Łuka-

szewicz, przy udziale jako sekretarza Aplikanta sądowego Z. Pruszyńskiego i w obecności Prokuratora L. Marcolli, na posiedzeniu jawnem Izby Pierwszej 26 listopada 1931 r. w sprawie ks. Franciszka Giergielewicza p-ko Powiatowej Kasie Chorych w Płocku o uchylenie klauzuli egzekucyjnej po rozpoznaniu skargi kasacyjnej Adwokata Władysława Robakiewicza, pełnomocnika Powiatowej Kasy Chorych w Płocku, na wyrok Sądu Okręgowego w Płocku z dn. 29 listopada — 6 grudnia 1929 skargę kasacyjną oddala.

Na oryginale właściwe podpisy. Za zgodność z oryginałem świadczy Starszy Sekretarz Sądu Najwyższego

(—) C. Pudełekowa.

Sprawdził *(—) Kamiński.*

Sąd Najwyższy wydaje odpis niniejszy ks. Franciszkowi Giergielewiczowi na zasadzie art. 715 i 716 U. P. C. po uiszczeniu należnych opłat w ilości 2 zł.

Warszawa, dn. 15 stycznia 1931 r.

M. P.

Prezes *(—) Pohorecki.*

Starszy Sekretarz *(—) C. Pudełekowa.*

WYROK

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej Sąd Okręgowy w Płocku Wydział Odwoławczy Cywilny. Obecni... Na posiedzeniu publicznem w dniu 29. II. i 6. XII. 1929 roku rozpoznawał skargę apelacyjną ks. Franciszka Giergielewicza na wyrok Sądu Grodzkiego w Płocku z dn. 29 maja 1929 r. w sprawie powództwa ks. Fr. Giergielewicza p-ko Pow. Kasie Chorych w Płocku o uchyl. żądań z klauz. egzek. Adwokat M. Kozielski pełn. ks. Giergielewicza z dn. 23 maja 1929 r. wystąpił przed Sąd Grodzki w Płocku z powództwem p-ko Pow. Kasie Chorych w Płocku o uchylenie nadanej przez tenże Sąd Grodzki klauzuli egzekucyjnej z dn. 20 kwietnia 1929 r., zasądzającej od ks. Giergielewicza na rzecz powołanej Kasy sumę 723 zł. 61 z $^0/_0$ $^0/_0$ i kosztami procesu, uzasadniając swe żądania tem, że Sąd Grodzki niesłusznie zasądził należność od ks. Giergielewicza, gdyż ten za dług parafji osobiście odpowiadać nie może, albowiem parafja ma swój majątek, a zatem do osobistego majątku zarządcy tejże parafji kierować egzekucji nie można, przyczem Sąd Grodzki wyrokiem z dnia 29 maja 1929 r. powództwo oddalił, a pełnomocnik powoda w skardze apelacyjnej prosi o uchylenie powyższego wyroku i uwzględnienie powództwa w całej rozciągłości.

Po wysłuchaniu stron i przejrzeniu załączonych do spraw dokumentów i zważywszy:

1. Że powód nie kwestjonując zasadności ubezpieczenia służby kościelnej w Kasie Chorych — uważa, że pracodawcą tej służby w ścisłem tego słowa znaczeniu nie jest, gdyż tym pracodawcą obowiązanym z mocy art. 52 Ustawy o Kasie Chorych do uiszczenia składek jest parafja Rzymsko-Katolicka Radziwie. 2. Że jak wynika z treści art. 4 p. b, Konkordatu, zawartego pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą polską w dniu 10 lutego 1925 r. (Dz. Ustaw N: 75, r. poz. 501), władze cywilne udzielać będą swej pomocy przy wykonaniu postanowień i dekretów kościelnych wrazie poboru taks, lub prestacyj przeznaczonych na cele kościelne. 3. Że jak widać z załączonego pisma Kurji Diecezjalnej Płockiej dnia dnia 28 listopada 1929 r. Nr. 4299 powołany wyżej art. 4 b, Konkordatu dotąd nie wszedł w życie, wskutek czego Proboszcz parafji niema egzekutywy w ściąganiu taks i prestacyj na cele kościelne, wynagrodzenia zaś służby kościelnej stanowią obecne opłaty i datki uiszczane przez parafjan i dlatego tylko parafja Radziwie, jako osoba prawna, obowiązana jest do opłacania wszelkich świadczeń socjalnych, samo zaś umieszczenie w instytucji wyciągu z rachunku parafji dopisu w „osobie proboszcza ks. Fr. Giergielewicza“ w żadnym wypadku nie może skutkować osobistej odpowiedzialności wspomnianego proboszcza za dług reprezentowanej przezeń parafji, a to tem bardziej, że parafja posiada swój własny majątek, jak np. ogród i ziemię, na które wrazie potrzeby winna być skierowana egzekucja za długi i zobowiązania parafji.

4. Że w tych warunkach należy uznać, iż klauzula winna była być wyjednana nie dla powoda, lecz na parafję, a zatem wyrok Sądu Grodzkiego należy uchylić i powództwo uwzględnić, z tych przeto zasad z mocy art. 81, 129, 181 i 183 U. P. C. i art. 30, 31 P. t. o. k. s.

POSTANAWIA:

Uchylić wyrok Sądu Grodzkiego w Płocku z dnia 29 maja 1929 r., żądanie Powiatowej Kasy Chorych w Płocku, przytoczone w klauzuli egzekucyjnej Sądu Grodzkiego w Płocku Nr. 336 z dnia 20 kwietnia 1929 r., zasądzającej na rzecz tejże Kasy od powoda sumę 723 zł. z %/% i kosztami, uchylić i zasądzić od Powiatowej Kasy Chorych w Płocku na rzecz ks. Franciszka Giergielewicza 50 zł. tytułem kosztów procesu w 2 instancjach.

Na oryginale podpisy . . . . . .

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

1-szy Kongres Eucharystyczny w Wilnie 8-10 maja 1931 roku.

Wilno przeżyło niezwykłe chwile --oddania publicznego hołdu Jezusowi Chrystusowi w Najśw. Sakramencie w imieniu wielkiej połaci naszego kraju. Zwołany orędziem J.E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity pierwszy Kongres Eucharystyczny archidziecezji wileńskiej rzucił pod boskie stopy Jezusa dziesiątki tysięcy rozmodlonego ludu wszystkich warstw, stanów i wieku i trzymał je tam przez czterdzieści i sześć godzin w modlitwie lub rozważaniu Tajemnicy Eucharystycznej.

Nie sposób w krótkim artykule podać dokładne sprawozdanie z całe- Kongresu — obrad i uroczystości, dlatego ograniczamy się tylko do ogólników.

Najśw. Sakrament ku publicznemu uczczeniu wystawiono w kaplicy ostrobramskiej, na tle cudownego obrazu, dając możność wielkim tłumom brania udziału w ustawicznej adoracji, nabożeństwach i słuchaniu kazań, które ułatwiały niedawno ustawione w Ostrej Bramie na stałe megafony.

Otwarcie Kongresu rozpoczęło się wystawieniem Najśw. Sakramentu w kaplicy ostrobramskiej o godz. 3 po południu, dnia 8 maja; obrady kongresowe rozpoczęły się o godz. 4 po południu w sali miejskiej.

Trzeba zaznaczyć, że był to Kongres ściśle archidiecezjalny; dlatego nie zapraszano specjalnie nikogo z dostojników duchownych z poza archidiecezji, oprócz najbliższych Księży Biskupów: Pińskiego i Łomżyńskiego, którzy też pierwszego dnia przybyli do Wilna i odjechali po odbytych uroczystościach.

Mszę pontyfikalną 8-V, w nocy o g. 12 w kaplicy ostrobramskiej odprawił J. E. Ksiądz Stanisław Łukomski, Biskup Łomżyński. O g. 9 zrana i o g. 12 w nocy 9-V. odprawił J. E. Ksiądz Zygmunt Łoziński, Biskup Piński. Poszczególne sekcje miały swe nabożeństwa w kościołach św. Teresy przy Ostrej Bramie, w Bazylice, św. Michała, św. Jana, św. Kazimierza, św. Anny oraz w kaplicach: OO. Franciszkanów i Sodalicyjnej OO. Jezuitów.

Kazania w Ostrej Bramie wygłosili J.E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita, J.E. Ksiądz Biskup Łomżyński i ks. kan. Leon Żebrowski.

Na nabożeństwach sekcyjnych: J.E. Ksiądz Biskup Dr. Władysław Bandurski, ks. prałat Ignacy Olszański, dziekan grodzieński, ks. Józef Gołębiowski T. J., o. Gierard Domka Franciszkanin, ks. Jan Rzymełka, Misjonarz, ks. dr. Walerjan Meysztowicz, ks. dr. Ignacy Świrski, ks. dr. Kazimierz Kucharski T. J., ks. kan. Antoni Cichoński.

W niedzielę, dn. 10 maja, o godz. 9, odbyła się procesja teoforyczna z Ostrej Bramy do Bazyliki, przed której portykiem J.E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita odprawił uroczystą sumę. W czasie sumy kazanie wygłosił J. E. Ksiądz Biskup Stanisław Łukomski. Po sumie zaś J. E. Ksiądz Biskup Kazimierz Michalkiewicz odczytał uchwalone na obradach poszczególnych sekcyj rezolucje. *Te Deum* i błogosławieństwo Najśw. Sakramentu zakończyło nabożeństwa kongresowe, po których zostało udzielone błogosławieństwo papieskie z odpustem zupełnym.

Kongres miał dwa zebrania plenarne. Na pierwszem, po załatwieniu strony formalnej i obiorze marszałka i prezydjum, pierwszy wygłosił przemówienie J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita, jako protektor kongresu, po nim przemawiał p. Wojewoda, J. M. Rektor Uniwersytetu, przedstawiciel Magistratu m. Wilna, przedstawiciele i przedstawicielki organizacyj społecznych i zawodowych oraz korporacyj akademickich Uniwersytetu Stefana Batorego i in. Referaty wygłosili p. profesor Marjan Zdziechowski na temat: „Eucharystja a duch apostolstwa" i p. prof. dr. Stefan Glazer na temat: „Eucharystja źródłem, osią i ogniskiem życia religijnego". Na drugiem plenarnem zebraniu referat na temat: „Eucharystja źródłem i fundamentem Akcji Katolickiej i podstawą ducha apostolstwa" wygłosił ks. prof. dr. Czesław Falkowski, na temat zaś: „Eucharystja a wychowanie na tle Encykliki Piusa XI o wychowaniu chrześcijańskiem" p. Józef Stemler, dyrektor Pol. Macierzy Szkolnej z Warszawy.

W czasie Kongresu obradowały nast. sekcje:

1. *Akcji Katolickiej* z podsekcjami: *organizacyj religijnych* i *spraw socjalnych;* wygłoszono referaty: „Eucharystja a odnowienie świata" (p. prof. St. Cywiński), „Stan Akcji Katolickiej wogóle a w Polsce w szczególności" (p. prezes Jan Popowicz), „Dzieci a Eucharystja" (Siostra Helena Leśniewska), „Apostolstwo Modlitwy a Eucharystja" (baronowa Weyssenhoffowa), „Eucharystja a św. Franciszek" (O. Norbert Uljasz), „Eucharystja a lud pracy" (p. Mieczysław Engel), „Eucharystja jako środek do złagodzenia niedomagań socjalnych" (p. dr. Kazimierz Niżyński).

2. *Sekcja Miłosierdzia i Emigracyjna*, na której wygłoszono referaty: „Eucharystja a dobroczynność" (baron W. Weyssenhoff), „Eucharystja a dobroczynność niewiasty katolickiej" (p. Irena Komarówna), „Eucharystja a życie religijne emigranta-wychodźcy" (p. Józef Stemler), „Jak się ma zachować społeczeństwo na Wileńszczyźnie wobec emigracji" (p. Józef Baranowski).

3. *Sekcja Młodzieży pozaszkolnej* z referatami: „Znaczenie Eucharystji w wychowaniu i życiu młodzieży" (p. St. Stomma), „Młodzież skupiona około Eucharystji to zadatek wielkości narodu i państwa" (p. H. Dembiński).

4. *Sekcja Akademicka i dla inteligencji*, na której wygłoszono referaty: "Eucharystja w życiu człowieva wykształconego" (p. prof. Mieczysław Limanowski), „Praca misyjna przez Eucharystję" (p. prof. dr. Wacław Komarnicki), „Praca

misyjna a Eucharystja“ (p. prof. dr. Iwo Jaworski).

5. *Sekcja pedagogiczna* z referatami: „O ideologji polskiego nauczyciela“ (p. Józef Stemler), „O ideałach religijnych w wychowaniu“ (p. Tadeusz Turkowski), „Szkoła zakonna“ (p. prof. Marjan Massonius), „Eucharystja w zyciu dziecka“ (p. dr. Wiesława Woyczyńska).

Żałować należy, iż nie pomyślano na pierwszym Kongresie Wileńskim o *Sekcji kapłańskiej*. Któż, jeżeli nie księża mają sobie tyle przy tem do powiedzenia!

Przygotowywanie i przeprowanie Kongresu spoczywało w ręku Komitetu, którego prezesem honorowym był J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita Wileński, Romuald Jałbrzykowski. Prezydjum Komitetu stanowili: J.E. Ksiądz Biskup Kazimierz - Mikołaj Michalkiewicz — prezes, p. Stanisław Białas i ks. prałat Ignacy Olszański — wice-prezesi, ks. Stanisław - Samuel Tracewski i ks. Jan Ostreyko — sekretarze. Komitet, poza prezydjum, składał się z 32 członków z pośród księży i osób świeckich.

Obradom Kongresu, jako marszałek, obrany przez aklamację, przewodniczył p. Stanisław Białas, w towarzystwie p. Marji Jeleńskiej i p. Jana Popowicza ze Lwowa; na sekretarzy powołano p. prof. d-ra Iwona Jaworskiego i p. Eug. Andruszkiewicza.

Władze administracyjne, wojskowe i samorządowe w licznym zespole brały udział we wszystkich uroczystościach i nabożeństwach kongresowych.

Udział duchowieństwa i wiernych w Kongresie był nad spodziewanie liczny, dowodem tego może służyć chociażby ten fakt, że w jednym tylko kościele św. Teresy wydano przeszło 11.000 komunikantów. Całe dziesiątki księży we wszystkich kościołach prawie bez przerwy słuchały spowiedzi; procesja zaś konkluzyjna zgromadziła, zdaniem znawców, około 50.000 uczestników. Cały plac przed Bazyliką w czasie sumy niedzielnej przedstawiał jakby las chorągwi i sztandarów. Miasto przez wszystkie dni Kongresu było udekorowane flagami o barwach państwowych i papieskich, front Bazyliki i krzyże na górze Trzykrzyskiej w nocy oświetlały silne reflektory, Ostra Brama zaś wprost tonęła w powodzi światła. Przez cały czas uroczystości panował spokój, skupienie i poważny modlitewny nastrój.

Owocem prac Kongresu jest szereg rezolucyj, które podajemy niżej, zgodnie z urzędowym komunikatem:

„Pierwszy Kongres Eucharystyczny w Wilnie, głęboko przejęty zrozumieniem potrzeby szerzenia życia eucharystycznego uchwalił rozpocząć wytężoną pracę w celu:

1. propagandy słowem i pismem praktyki wczesnej Komunji św. dzieci;

2. propagowania słowem i pismem praktyki codziennej Komunji św.;

3. propagowania praktyki Komunji św. wspólnej z racji rozmaitych uroczystości oraz adoracji Najświętszego Sakramentu;

4. propagowania myśli zakładania Kół Eucharystycznych we wszystkich organizacjach katolickich, oraz Rycerstwa Jezusowego, czyli Krucjaty Eucharystycznej;

5. zrealizowania projektu ks. Henryka Deville, aby w dniu 8-go maja urządzać Komunję św. wszystkich dzieci na intencję podniesienia moralności dzieci w Rosji.

„Zdając dokładnie sprawę z ogromu nędzy, trapiącej nasz kraj, nędzy materjalnej, będącej często i źródłem nędzy moralnej, postanawia

wytężyć wszystkie swe siły, w celu przyjścia nieszczęśliwym z pomocą, a w szególności, uchwala:

1. przystąpić do pracy nad rozpowszechnieniem Konferencyj św. Wincentego a Paulo możliwie we wszystkich parafjach przez werbowanie dla nich jak największej liczby członków;

2. powołać do życia i rozpowszechniać specjalną organizację przy Archidiecezjalnym Instytucie Akcji Katolickiej, mającą na celu bronić słowem i piórem zagrożoną w czasach dzisiejszych świętość małżeństwa katolickiego. Rozwinąć energiczną działalność, mającą na celu zwalczanie wszelkiego rodzaju neopoganizmu i pornografji;

3. rozpocząć usilną pracę w celu zwerbowania jaknajwięcej członków do Stowarzyszeń Apostolstwa świeckich, zakładania domów rekolekcyjnych i urządzania rekolekcyj zamkniętych;

4. przystąpić do urządzania grup dyskusyjnych, w których wierzący katolicy pracowaliby nad podniesieniem ducha religijnego wśród obojętnej religijnie inteligencji;

5. rozpocząć usilną pracę wśród rodziców młodzieży szkolnej, aby ich skłonić do zbiorowego domagania się u Władz szkolnych powoływania na stanowiska nauczycielskie nauczycieli i wychowawców katolickich, oraz roztoczenia opieki nad bibljotekami w celu usunięcia z nich książek treści antyreligijnej i pornograficznej;

6. popierać akcję misjonarską, a w szczególności unijną i w tym celu przystąpić dla założenia kursów dla konwertytów;

7. organizować od czasu do czasu publiczne modły za prześladowanych za wiarę w Rosji, oraz wspierać materjalnie Instytut Misyjny w Lublinie i Stowarzyszenia Misyj Wewnętrznych w Wilnie.

„Kongres Eucharystyczny w Wilnie postanawia zwrócić się do rodaków przebywających z rozmaitych powodów na obczyźnie z wezwaniem do ścisłej łączności ze sobą, tak pod względem umiłowania świętej wiary katolickiej, jak i ofiarnej służby dla Ojczyzny naszej Polski.“

Rezolucje powyższe dla nas, kapłanów, stanowią pewien program działalności na najbliższą przyszłość; daje się ująć on w jednem zdaniu: *Musimy pracować nad tem, aby wiernych więcej zbliżyć do Najświętszego Sakramentu.*

Słów kilka z powodu artykułu: „Znaczenie statystyki w duszpasterstwie“.

W Nr. 2 i 3 *Wiadom. Archid.* został opublikowany artykuł pióra ks. M. Szołkiewicza na temat podany w tytule. Po przyczytaniu tego artykułu, który jest dość obszerny, zyskuje się wrażenie, że kosztował on Autora dużo pracy i ma wszelkie pozory artykułu naukowego.

Głębsze jednak wniknięcie w treść artykułu wykazuje niezbicie, że brak w nim najważniejszej rzeczy, to mianowicie głębokiego i wszechstronnego *przemyślenia tematu.* Z tego też powodu wkradło się parę błędów, które uważam za wskazane wykazać i sprostować.

W części ogólnej swego artykułu Szan. Autor rzeczowo i gruntownie dowodzi konieczności poznania swoich parafjan przez duszpasterza, z czem bezwzględnie każdy zgodzić się musi. W końcu tych wywodów przechodzi do omówienia kwestji, „w jaki sposób najłatwiej można poznać parafję dokładnie i wszechstronnie“.

I zaraz daje na to odpowiedź:

„Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że jest to możliwe jedynie i wyłącznie na drodze odpowiednich badań statystycznych stanu parafjan w całej ich masie. Wszelkie inne sposoby poznawania parafji jako rozlewne i mętne chybiają celu“.

Tu, właśnie, i tkwi kapitalny błąd, gdyż przeciwnie *pierwiej trzeba poznać parafjan i dopiero później na podstawie uzyskanych wiadomości możliwem będzie sporządzenie odpowiednich statystyk, choćby w księdze „Status animarum“*. Autor w części ogólnej swego artykułu nam podaje określenie statystyki, że „jest to umiejętność systematycznego grupowania liczb, oznaczających przejawy lub fakty wszelkich dziedzin życia ludzkiego“. Pozwolę tu sobie, zapytać w jaki sposób można grupować liczby z przejawów lub faktów, jakiejkolwiek dziedziny życia ludzkiego, jeśli się tych faktów lub przejawów nie zna?

Przypuśćmy, że zjechał proboszcz na nową parafję, która narazie stanowi dla niego terram ignotam. Chce wiedzieć, ilu wśród jego nowych parafjan zaniedbuje spowiedź wielkanocną. Według zdania Autora, zbadanie tego możliwem byłoby *„jedynie i wyłącznie* na drodze odpowiednich badań statystycznych“, czyli obliczeń. Lecz coby tu począł biedny proboszcz ze statystyką samą? Musiałby chyba wprost na mocy osobistego przypuszczenia liczyć, przepuśćmy, Jana, Piotra, Tomasza do szeregów odbywających spowiedź wielkanocną, zaś Pawła, Ludwika i Jerzego do zaniedbujących. Chyba i Szan. Autor z tem się zgodzi, że byłaby to statystyka najfałszywsza w świecie, a stąd i poznanie parafjan. Na jakiej podstawie zaliczono Pawła, Ludwika i Jerzego do szeregów zaniedbujących spowiedź wielkanocną? A może akurat odwrotnie rzecz się dzieje? To też nie byłoby tu innego wyjścia dla nowego proboszcza, jak po upływie okresu spowiedzi wielkanocnej przystąpić do obliczeń statystycznych na podstawie wiadomości, zdobytych za pośrednictwem spowiedzi.

Nie lepszą usługę okazałaby statystyka również chcącemu się dowiedzieć, ilu np. w danej parafji znajduje się alkoholików, kryminalistów, albo też zacnych i pewnych katolików.

To też, mojem zdaniem, poznanie parafjan możliwem jest jedynie i wyłącznie przez gruntowne badanie *czynników* teraźniejszych i przeszłych, oraz zamiarów i usposobień, a więc *myśli* każdego z poszczególnych parafjan.

Niezawodnie, statystyka odda tu wielkie usługi, ale będzie to już ostatnia i końcowa robota, a nie „jedyna i wyłączna“.

VOX.

Przesada w sporcie.

Schönere Zukunft 19.I.30 podaje wyjątek z mowy biskupa Rottemburgu, ks. Sproll'a, o przesadzie w dzisiejszem uprawianiu sportu; wyjątek ten przytaczamy dosłownie:

„Młodzieniec, który nie uprawia gier i sportu, łatwo się staje marzycielem, nie posiadającym tej pewności siebie, którą daje siła fizyczna, ta władczyni, utrzymująca nas w poczuciu rzeczywistości.

„Ale sport powinien posiadać duszę, ma być uduchowiony. W przeciwnym razie, nie jest niczem innem, jak samem ćwiczeniem cielesnem, zakładającem swój cel w zdobywaniu rekordów. Wtedy, zamiast poprzestać na wychowaniu fizycznem, sport podnieca próżną chwałę, po-

pycha nieraz do wyczynów sportowych, szkodzących zdrowiu, odbiera zamiłowanie do pracy umysłowej i zamąca radość, jaką daje przebywanie w samotności na łonie natury.

„Widoczna przesada w dzisiejszem uprawianiu sportów sprzeciwia się zdrowiu. Sport w formie obecnej prowadzi do przewagi ciała nad duszą.

„A jednak o wartości człowieka nie stanowi ani miara skoków wwyż i wdal, ani waga jego ciała, ani tem mniej siła mieśni lub sprawność fizyczna.

„Dla oszacowania człowieka mamy całkiem inne jednostki miary.

„Bezsprzecznie, sport rozwija zręczność, sprawność, pewność siebie; jest jednak zupełnie zbędny w wykształceniu naszej dzielności moralnej. Ten, kto w ćwiczeniach fizycznych wykazuje najwyższą sprawność, może jednocześnie okazać się w walce z jakąbądź namiętnością skończonym niedołęgą. Należałoby temniemniej, by siła zewnętrzna była wskaźnikiem mocy wewnętrznej.

„Każdy młodzieniec dziś wiedzieć powinien, że warunki życia współczesnego dla zdobycia wiedzy i cnoty wymagają dużych wysiłków. Jeśli zatem w swem życiu chce coś naprawdę dobrego wykonać, trzeba, by zdobył indywidualność moralną o wysokim poziomie i charakter nieugięty.

„Życzyć ponadto należy, by sama młodzież dzisiejsza miała poczucie własnej odpowiedzialności za swe wychowanie nietylko fizyczne, ale i umysłowe".

Księża, mający do czynienia z wychowaniem młodzieży, powinni o tem pamiętać.

—ib.

ARCHIDIOCESANA.

Wilno, dn. 8 maja 1931 r.

„Lauda Sion Salvatorem, lauda Ducem et Pastorem in hymnis et canticis — Chwal, Syonie, Zbawcę Pana, Chwal Pasterza i kapłana w hymnach wdzięcznych, w słodkiem pieniu".

Doktór Anielski w powyższym hymnie z niezwykłą bystrością i seraficzną miłością wzywa Sion — Kościół — duszę człowieka, a przedewszystkiem duszę Kościoła i kapłanów do uczczenia Zbawcy, Wodza i Pasterza, zbawiającego, rządzącego i pasterzującego nam w Przenajświętszym Sakramencie.

Powyższe wezwanie, niby strumień zawsze świeży i orzeźwiający, płynie w liturgji Bożego Ciała, rozlega się potężnym głosem ze Stolicy Piotrowej, wzywającym na kongresy międzynarodowe, a w r. b. dosięgło naszych rubieży wschodnich przez usta naszego Arcypasterza, wzywającego na kongresy diecezjalny i dekanalne. „Lauda Sion Salvatorem!".

To wezwanie niby echo potężnego grzmotu odbija się w sercach wszystkich wiernych i gromadzi posłusznych diecezjan u stóp Zbawcy, Wodza i Pasterza — uczonych profesorów naszej Wszechnicy, bohaterskich obrońców, ofiarnych wychowawców, hufce zapalnych młodzieńców i skromne dziewoje naszej młodzieży, robotników, rolników, rzemieślników i wyrobników zapatrzonych, rozmodlonych, śpiewających wspólnie pieśń uwielbienia: „Twoja cześć chwała".

Każdy odczuwa, że Chrystus żyje z nami i pośród nas, że Syn Boży, przyobleczony w postać chleba, wszczepia się w duszę naszą, w naszą krew, w naszą istność, że Najświętszy Sakrament jest nietylko Sakramentem — znakiem łask Bożych, jak inne, ale uobecnieniem samego źródła łaski. Nie możemy już się uwolnić od Boga Wcielonego. Wbrew bezbożnej agitacji, antyreligijnych wystąpień, Chrystus jest sercem naszego braterstwa, duszą naszej wspólności, nerwem naszego społecznego współżycia.

Jacyśmy szczęślwi, pomimo klęsk ży-

wiołowych! Jacyśmy potężni, pomimo niebezpieczeństw jawnych! Jacyśmy silni, pomimo wrogów licznych! Jacyśmy bogaci, pomimo materjalnych kryzysów! Jacyśmy zamożni wobec biedy wyzierającej zewsząd! Przeniknieni błogim, serdecznym duchem Najświętszego Sakramentu, słyszymy rytm Serca Jezusowego w naszych uszach, a tętno Jego w sercach naszych czujemy.

Jaka to słodka radość, co za wspaniała uciecha ogarnia nasz umysł, gdy oglądając dzieła sztuki, spoczywamy w ideach wielkich artystów! Ich uczucia działają na nas, podnoszą nas i zespalają ze światłem słonecznem, płynącem z ich genjalnej duszy. O ileż słodsza radość i wspanialsza uciecha ogarnia tego, kto się zatapia w ideach Chrystusa, kto przeżywa myśli naszego Pasterza i Zbawcy, kto wczuwa się w szczytny nastrój Jego duszy, w Jego piękny, mocarny, bogaty świat wewnętrzny!

Betlejem, Nazaret, pustynia Judejska, góra Tabor, jezioro Genezaret, Wieczerza Pańska, Poranek Wielkanocny — wszystko to kryje się w tabernakulum na naszych ołtarzach, gdzie w miłości stapiają się dusze, a ideje, a życie Crystusa przelewa się w dusze odwiedzające Go i czczące. Ileż siły i mocy zwycięskiej można tam czerpać! Zrośnięci z Nim, jak latorośle ze szczepem, nie potrzebujemy się niczego obawiać. Choć świat rozszalały, choć bramy piekielne powstają, choć upadamy od zmęczenia, choć pozornie jesteśmy zwyciężeni, ale nie bójmy się: Chrystus jest w pośród nas — o nas myśli — o nas się troska! *„Nie bójcie się: Jam zwyciężył świat“.*

Najświętszy Sakrament i cześć Jego objawiana szczególnie w publicznych kongresach tchnie duchem pojednania i dokonywa zjednoczenia dusz: nikną tu różnice narodowościowe, klasowe i stanowe. Wszyscy żyją w Chrystusie, a przez Niego jedni w drugich — w harmonji dusz — w zgodnym rytmie serc. Przyjmujemy Go do siebie, a to już nie symbol zjednoczenia, ale fakt istotny. Ten, którego dotykają moje usta, dotykają i usta innych. Kto wchodzi do mego serca — wchodzi do serc tysiąca. To pocałunek wiecznej miłości, który łączy nas, uszczęśliwia nas i zaspakaja wszystkie nasze tęsknoty.

Ale Najświętszy Sakrament w szczególniejszy sposób wywyższa, wzbogaca, uszczęśliwia każdego kapłana, codziennie administrującego we Mszy św. W szczególniejszy sposób jednoczy wszystkich kapłanów. Za co też z poczucia ścisłej sprawiedliwości muszą się oni odwzajemniać, miłując Chrystusa więcej, niż inni, rozszerzając cześć Jego wśród innych, a przedewszystkiem łącząc się z sobą we wzajemnej kapłańskiej Chrystusowej miłości — współżyciu i pomocy. Gdyby tego nie czynili, byliby niewdzięcznikami wielkimi.

Często tedy mówmy o tajemnicy ołtarza z ambony, w szkole i przy innych okazjach. Zachowując się z najgłębszem uszanowaniem wobec Najświętszego Sakramentu, wzywajmy do tego wiernych. Nawiedzajmy codziennie sami Przenajświętszy Sakrament i zachęcajmy do tego wiernych, otwierając w tym celu kościół po południu. Odprawiajmy codziennie Mszę św. jak najpobożniej, o stałej godzinie, a w dnie świąteczne — jak najuroczyściej. Starajmy się o przyozdabianie świątyni, o czystość i możliwą okazałość ołtarzy, o należyte ich przyozdobienie, o światło woskowe i dostateczne, o śpiew piękny i podnoszący ducha, o świeżość bielizny — naczyń i aparatów kościelnych. Urządzajmy corocznie z wielką starannością pierwszą Komunję dzieci, procesję Bożego Ciała, adorację wieczną, zaprowadzoną przez obecnego Arcypasterza i adorację miesięczną, gdzie jest zwyczaj. Wreszcie zaprowadzajmy Bractwa Najświętszego Sakramentu, Apostolstwo modlitwy z wynagradzającą Komunją, odmawiajmy Officium nasze przed tabernakulum w miarę możności, a gdzie nas jest dwóch, albo więcej, odmawiajmy Officium wspólnie, na wspólną intencję, co się niezmiernie przyczynia do zjednoczenia serc; w większych środowiskach urządzajmy miesięczne adoracje kapłańskie (jak to zapoczątkowano w Wilnie, niestety, krótkotrwale), które wielce urzeczywistniają Chrystusowe: *„Aby wszyscy byli jedno“.*

„Quantum potes, tantum aude: quia major omni laude, nec laudare sufficis".

X. M. S-o.

Wizytacja kanoniczna J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity. — Dn. 12 maja r. b. J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita rozpoczął nową serję wizytacyj kanonicznych. W serji tej zostaną zwizytowane nast. kościoły: w Grodnie — Fara, Pobernardyński, S.S. Nazaretanek, Franciszkański, następnie — Kuźnica, Zalesie, Siderka, Sidra, Sokółka, Rozendranka, Janów, Majewo, Sokolany, Kundzin, Klimówka, Odelsk, Indura i Kwasówka. W czasie tej wizytacji Arcypasterz weźmie udział w Kongresie Eucharystycznym (13—14 maja) w Grodnie i pokonsekruje kościół parafjalny w Kundzinie (15 maja).

Synod archidiecezjalny. — Prace przygotowawcze do mającego się odbyć Synodu archidiecezjalnego postępują naprzód. Dnia 30 kwietnia r. b. Komisja Główna zakończyła swe prace nad projektem Statutu synodalnego. Obecnie projekt się przepisuje na powielaczu i w końcu maja, stosownie do zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity, będą przesłane egzemplarze projektu tylko członkom Synodu, t. j. tym, którzy czy to na mocy prawa ogólnego, czy też z wyboru księży kandekanalnych mają brać udział w czynnościach i posiedzeniach synodalnych. Jednocześnie z projektem Statutu, albo nawet wcześniej, będzie przesłany Regulamin czynności synodalnych. Ścisłe przestrzeganie przepisów Regulaminu jest niezbędne, od tego bowiem zależy porządek w obrzędach i pracach synodalnych.

Kurs dla Zarządów Stow. Młodzieży Polskiej w wilnie. — W kwietniu r. b. odbył się w Wilnie kurs dla członków Zarządów Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej. Na kurs zjechała młodzież zarówno męska, jak i żeńska w liczbie 70 osób. Wygłoszone referaty obejmowały działy: oświatowy, wychowawczy, przysposobienia rolniczego, organizacyjny, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Dla powodzian na terytorjum archidiecezji wileńskiej. — I. I. E.E. Księża Biskupi wszystkich niemal diecezyj Polski wydali do duchowieństwa i wiernych specjalne odezwy, nawołujące do ofiar na rzecz powodzian na terytorjum archidiecezji wileńskiej.

II-gi zlot Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej Związku Wileńskiego. — Łącznie z Kongresem Eucharystycznym odbył się w Wilnie II-gi zlot S. M. P. Zlot rozpoczął się uroczystem nabożeństwem w Bazylice wileńskiej, które odprawił J. E. Ksiądz Arcybiskup. Po nabożeństwie na placu katedralnym odbyła się defilada oddziałów męskich i żeńskich S. M. P., poczem otwarcie zjazdu w sali miejskiej. Po zagajeniu i przemówieniach powitalnych, wygłosił referat n. t. „S. M. P. jako armja, walcząca o oddanie Polski Chrystusowi" p. E. Andruszkiewicz. Stowarzyszenia Mł. Pol. wzięły udział w pracach Kongresu Eucharystycznego w sekcji młodzieży pozaszkolnej, podczas obrad której referat n. t. „Młodzież, skupiona koło Eucharystji, jako zadatek wielkości Narodu i Państwa" wygłosił pan Henryk Dembiński, zaś p. Stanisław Stomma n. t. „Znaczenie Eucharystji w życiu i wychowaniu młodzieży pozaszkolnej". Młodzież, wzięła udział w procesjach i wszystkich uroczystościach kongresowych. Przybyło na zlot 2800 osób.

Komunikat Misyj Wewnętrznych. — Rada Archidiecezjalna „Pobożnego Stowarzyszenia dla Misyj Wewnętrznych" najuprzejmiej powiadamia, że został wydany nowy nakład legitymacyj członkowskich z modlitwami misyjnemi w języku polskim i litewskim. Cena 5 groszy. Rada prosi rozszerzać te modlitwy nietylko wśród członków, ale i innych. Chodzi bowiem o to, by jak najszerszy ogół wiernych zachęcić do odmawiania modlitw na intencję misyj.

Ks. Marcinowski
Sekretarz Generalny.

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Dnia 24 kwietnia r. b. Ojciec św. nieprzewidzianie wziął udział w inauguracji nowego Kolegjum Propagan-

dy. Tłumy entuzjastycznie witały przejeżdżającego ulicami Rzymu Ojca św., który z samochodu nieustannie je błogosławił.— Ostatniemi czasy Oiciec św. przyjął na audjencji szereg Biskupów polskich, jak np. J. Em. Kardynała Hlonda, prymasa Polski, J. E. Arcybiskupa Sapiehę, J. E. Biskupa Nowaka, J. E. Ks Biskupa Adamskiego. J. E. Ks Biskup Łucki, Szelążek, był przyjęty jednocześnie z przedstawicielami Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycieli Szkół powszechnych, do których Ojciec św. wygłosił podniosłe przemówienie. — W dniach 4—8 maja r. b., w związku z jubileuszem soboru w Efezie, odbył się w Rzymie narodowy kongres Maryański, w czasie którego w bazylice Santa Maria Maggiore odprawiona została pontyfikalna Msza św. w obrządku wschodnim. W czasie kongresu wygłosił przemówienie kardynał Ceretti. W procesji, podczas której przeniesiony był cudowny obraz Najświętszej Panny Większej do Lateranu i z powrotem, rozwinięta została cała świetność obrządków zarówno łacińskiego, jak i wschodniego. — 5 maja r. b. zmarł w Rzymie Kard Pompili, wikarjusz Rzymu. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w bazylice Laterańskiej. Następcą zmarłego ma być kard. Marchetti Selvaggiani, któremu Ojciec św. już w lipcu ub. roku polecił sprawę budowy nowych kościołów parafjalnych w nowych dzielnicach Rzymu.—Dnia 15 maja b. r. Ojciec św. zejdzie do bazyliki św. Piotra, gdzie odprawi Mszę św. w obecności pielgrzymek, które przybędą do Rzymu dla uczczenia 40-ej rocznicy encykliki społecznej „Rerum novarum“.

Francja. — Urząd lekarski badawczy w Lourdes stwierdził nowe, naukowo niewytłumaczone uzdrowienie chorej na otwartą gruźlicę panny Marji Chauvin, pochodzącej z rodziny, dziedzicznie obciążonej gruźlicą, w której wszyscy umierali na choroby płucne lub sercowe. Uzdrowienie nastąpiło jeszcze w sierpniu 1929 r., teraz jednak dopiero po licznych badaniach i ciągłych obserwacjach wzmiankowany urząd lekarski mógł ogłosić swoje orzeczenie. — W Paryżu odbył się niedawno narodowy kongres katolickich sekretarjatów społecznych, rozsianych po całej Francji. Zadaniem sekretarjatów jest tworzenie środowisk pracy społecznej, celem przeciwdziałania agitacji czerwonych syndykalistów. Sekretarjaty organizują więc szkoły nauk społecznych, urządzają wykłady o zagadnieniach socjalnych, popierają związki robotnicze, ułatwiając im korzystanie z praw ubezpieczeń społecznych, zakładając kasy wzajemnej pomocy i t. p. Sekretarjaty rozwijają się bardzo dobrze, a jako przykład tego rozwoju można zacytować fakt zapisania się do ubezpieczeń społecznych za ich pośrednictwem 106 tysięcy członków w samym tylko depertamencie Nord, opaopanowanym przez syndykalistów marksistowskich.

Czechosłowacja. — Czeskie katolickie zakłady naukowe połączyły się w związek, idąc za przykładem katolików niemieckich w Czecho-Słowacji. Zadaniem związku będzie m. in. troska o to, by katolickie szkoły prywatne wszelkiego typu mogły skutecznie konkurować z publicznemi szkołami państwowemi. Na czele nowej organizacji stanął Msgr. dr. Barta, biskup z Budojowiec. Jak słychać, w związku z realizacją programu Akcji katolickiej w Słowacji, ma być tam stworzona również katolicka centrala szkolna.

Palestyna. — W dniach od 17 do kwietnia rb. na górze Karmelu odbyły się wielkie uroczystości, w których wziął udział Episkopat łaciński i wschodni. Zakon Karmelitów reprezentowany był przez generała i 70 prowincjałów. Uroczystości te odbyły się z okazji trzechsetnej rocznicy ponownego objęcia kolebki zakonu — góry Karmelu. W roku bieżącym mijają trzy wieki od chwili, gdy karmelitanie bosi po swojej reformie na Zachodzie mogli ponownie osiąść na świętej górze swego Patrjarchy Eljasza.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i poznań. — Dla obmyślenia środków walki z demoralizacją Zarząd Związku Sodalicyj Maryańskich w archidiecezjach gnieźnieńskiej i poznań-

skiej zwołał w dniu 27 b. m. zebranie zarządów wszystkich Sodalicyj wraz z ich księżmi moderatorami. Po wysłuchaniu referatu i obszernej dyskusji, uchwalono m. in. środkami walki: 1) zaprosić społeczeństwo na wielkie zebranie, wyjaśniające stanowisko katolickie w tej sprawie; 1) zwrócić się do dyrekcji Polskiej Katolickiej Agencji Prasowej, aby stale dawała recenzje premjer sztuk teatralnych i ważniejszych filmów, kwalifikujące je ze stanowiska moralności chrześcijańskiej.

Archid. warszawska. — W piątek dn. 8-go bm. wyjechała do Rzymu narodowa pielgrzymka robotnicza w związku z uroczystościami jubileuszowemi encykliki „Rerum novarum". Pielgrzymkę prowadzi J.E. Ks. Dr. H. Przeździecki, Biskup Podlaski. W pielgrzymce uczestniczy 220 osób. Z Warszawy pielgrzymka wyjechała po uroczystem nabożeństwie, odprawionem w kościele św. Marcina. — Dnia 14 b. m., w święto Wniebowstąpienia, odbędzie się w stolicy uroczysty obchód 40-lecia encykliki Papieża Leona XIII „Rerum novarum", urządzony staraniem komitetu, złożonego z przedstawicieli: Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich, chrześcijańskich Związków zawodowych, chrześcijańskiego Uniwersytetu robotniczego, Towarzystwa Domu ludowego im. Leona XIII, chrześcijańskiego związku młodzieży pracującej, polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji i innych organizacyj chrześcijańsko-społecznych.

Diecezja katowicka. — J. E. Ks. Biskup Katowicki utworzył biuro diecezjalne dla Akcji katolickiej w Katowicach i zamianował jego kierownikiem ks. prałata Józefa Gawlinę, dyrektora diecezjalnego Akcji katolickiej. W marcu udzielił Ks. Biskup najpierw paniom, następnie panom z inteligencji rekolekcyj, których celem m. in. było przygotowanie tej warstwy społeczeństwa do Akcji katolickiej. W dniach 22-24 marca r. b. Ks. Biskup zorganizował kurs Akcji katolickiej dla dwóch ostatnich roczników śląskiego Seminarjum duchownego w Krakowie; w kursie tym brały również udział ostatnie dwa roczniki Seminarjum częstochowskiego. Rok 1931 przewidział Ks. Biskup, jako rok przygotowawczy dla Akcji katolickiej. W najbliższych miesiącach zwróci się uwagę na sodalicje i kongregacje, jako organizacje, nie należące, co prawda, do Akcji katolickiej, lecz będące jej przedszkolem. Dla nich przedewszystkiem urządzi diecezja zjazd maryański w Piekarach w dniu 15 sierpnia r. b.

Diecezja włocławska. — Dn. 27—29 czerwca rb. odbędzie się w Kaliszu 1-szy diecezjalny Kongres Eucharystyczny, w którym wezmie udział J. E. Ks. Kardynał Hlond i szereg Księży Biskupów.

Diecezja łomżyńska. — Dn. 29 kwietnia rb. odbył się w Łomży ogólny zjazd delegatek Pań Miłosierdzia po wezwaniem św. Wincentego à Paulo, organizacyj, powołanych do życia na terenie diecezji Łomżyńskiej dekretem JE. Ks. Biskupa Łomżyńskiego z dn. 1-go stycznia 1930 roku. W zjeździe wzięło udział około 50 delegatek. Po Mszy św. w serdecznych słowach przemówił do zebranych Ks. Biskup Łukomski. Referat o dzisiejszych zadaniach akcji dobroczynnej wygłosił ks. infułat Szczęsnowicz, dyrektor diecezjalny organizacji, poczem JE. Ks. Biskup Dembek wygłosił przemówienie, informując o sposobie prowadzenia akcji dobroczynnej. Zjazd wykazał duże zainteresowanie sprawą dobroczynności i miłosierdzia chrześcijańskiego.

Od Administracji.

Uprzejmie prosimy o regulowanie prenumeraty za pierwsze i nadsyłanie na drugie półrocze 1931 r. za łaskawem pośrednictwem P.W. XX. Dziekanów.

Drukowane za zezwoleniem JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity.

Redaktor i Wydawca
Ks. LEON ŻEBROWSKI
Kapit. Kan. Metropol.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.

Rok V. Wilno, dn. 25 maja 1931 r. Nr. 10.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
$^1/_4$ strony . 12 zł
$^1/_8$ strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Instrukcja św. Kongr. Sakram. do Księży Biskupów o badaniu alumnów przed święceniami.

I. O obowiązku Ordynarjuszów ścisłego badania moralności kandydatów przed święceniami.

1. Nie jest tajemnicą dla nikogo, jak wielką szkodę Kościołowi i zbawieniu dusz wyrządzają ci, którzy, nie mając od Boga powołania, ośmielili się przyjąć kapłaństwo, bojaźnią przejmujące przez swoją wielkość nawet aniołów. Z tej to racji ci, których Duch Święty postanowił do rządzenia Kościołem Bożym, by odwrócić to liczne i ogromne zło od Kościoła i wiernych, winni okazać jaknajwiększą troskę, ażeby dostęp do tak wielkiej godności nie był łatwy dla tych, do których z braku powołania mogą być zastosowane te słowa Chrystusa Pana: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: kto nie wchodzi do owczarni przez bramę ale skądinąd się wdziera, ten jest złodziejem i zbójem“ (Jan 101).

Ta Święta Kongregacja, która na podstawie kanonu 249 § 3, prowadzi sprawy nieważności święceń lub obowiązków z niemi związanych, badając te sprawy, zauważyła, że kapłani, występujący o nieważność święceń, chociaż nie mogą udowodnić tego, że byli zmuszeni siłą lub groźbą do ich przyjęcia, to jednak z tych akt wynika, że zostali nieopatrznie zaliczeni do szeregów kapłańskich, t. j. że ich powołanie nie było dostatecznie zbadane, a ich wolna i nieprzymuszona wola nie była poznana. Dlatego, ażeby usunąć tę wielką niewłaściwość, wspomniana Kongregacja usilnie przypomina, co był już zalecał św. Paweł, pisząc do Tymoteusza: „Ręki na nikogo nie wkładaj rychło, ani bądź uczestnikiem grzechów cudzych“ (Tym. 5. 22), a które to słowa przytoczone są i obszerniej wyjaśnione w Kodeksie prawa kanonicznego: „Biskup nikomu nie udzieli święceń, chyba że na podstawie pozytywnych racyj ma moralną pewność o zdatności kanonicznej danego osobnika, inaczej nietylko że ciężko grzeszy, lecz naraża się na niebezpieczeństwo udziału w cudzych grzechach“ (kan. 973 § 3).

2. Przedewszystkiem więc Biskup zdawać sobie winien sprawę z tego, co postanawia prawo o Seminarjach i wogóle przepisy w tym względzie, wydane dotychczas przez św. Kongregację Seminarjów i Uniwersytetów. A żądają one, by alumni Seminarjum byli ozdobieni takiemi cnotami, które dzisiaj są nieodzowne, ażeby godnie, święcie i owocnie spełniać posłannictwo kapłańskie. Nadto trzeba zwracać uwagę i na to, co dotyczy, poza wadliwością (irregularitas) przeszkód w przyjmowaniu święceń kapłańskich, zaznaczonych w kanonach 983—987 i w kanonie 973, mówiącym o podmiocie święceń.

Ażeby powyższe przepisy dobrze były spełnione, potrzeba, aby Biskup czyli Ordynarjusz w badaniu moralności kandydatów, pragnących zaciągnąć się do szeregów świętych, miał przed oczyma, że ci, którzy są niezdolni do spełniania posługiwania kapłańskiego lub nie są powołani przez Boga, odrazu byli usunięci albo niedopuszczani nawet do tonsury i święceń mniejszych. Tembardziej, że święcenia podług prawa kanonicznego udzielane są pod koniec studjów, a przecież „trudniej jest wyrzucić, niż nie przyjąć gościa— turpius eiicitur, quam non admittitur hospes“. Każdemu wszak wiadomo, jak to trudno i ciężko jest młodzieńcowi opuścić zakład, który już kończy studja teologiczne, a to przez wzgląd na wiek posunięty, bo już nie łatwo będzie się mógł dostać do innego zakładu, i nadto względy ludzkie, zwłaszcza krewnych i przyjaciół, którzy zmianę tego rodzaju w życiu uważają za błąd lub lekkomyślność charakteru i używają wszelkich środków, ażeby szedł do końca, ponieważ już wiele uszedł.

4. Nadto, jak wynika z procesów w tejże Św. Kongregacji o nieważności święceń kapłańskich lub w sprawie obowiązków z niemi związanych, badający winni zwrócić uwagę na te rzeczy, na które występujący najczęściej się powołują, mianowicie, że nie mieli prawdziwej woli przyjmowania święceń, albo przynajmniej nie mieli zamiaru poddawać się obowiązkom ze święceń płynącym. Powodami zaś wewnętrznemi, dla których przyjmowali święcenia, była chęć wygodniejszego życia — jak to jest powszechne mniemanie, swobodniejsze zachowanie się, zdobycie zaszczytów, gromadzenie bogactw, uniknięcie pracy ręcznej, by nie pracować na roli z rodzicami i braćmi, albo coś podobnego; dalej korzystanie z przywilejów stanu duchownego, zwłaszcza zwolnienia od służby wojskowej, odpowiedzialności świeckiej lub też zdobycia wyższego stopnia w społeczeństwie. Zewnętrzną racją, jakby klasyczną w tych sprawach, jest wskazywanie na przymus i bojaźń absolutną lub względną, jaką jest np. metus reverentialis, a które to rodzaje bojaźni przez wiedzę prawną doskonale są wyjaśnione.

Dlatego ta Święta Kongregacja, ażeby Biskupi łatwiej mogli spełnić przepisy świętych kanonów, podaje następujące normy, uwzględniające sposób badania, i wskazuje źródła, z których można zaczerpnąć prawd. Jednakże nie jest myślą św. Kongregacji, ażeby wszystkie i poszczególne badania były absolutnie stosowane w poszczególnych wypadkach, tembardziej, że niektóre z nich w pewnych okolicznościach mogą się okazać zbędnemi lub wprost niemożliwemi; należy wszakże zebrać te wiadomości o obyczajach kandydatów do święceń, które powinny być poznane i zbadane, zanim się ich dopuści do święceń.

5. Akta, które powstają z badań tego rodzaju, powinny być przechowywane w archiwum sekretnem Kurji.

II. O badaniu przed pierwszą tonsurą i mniejszemi święceniami.

1. Gdy nadchodzi czas pierwszej tonsury i mniejszych święceń, kandydaci, przynajmniej na dwa miesiące przed tem, złożyć mają kierownikowi Seminarjum prośbę własnoręcznie napisaną i podpisaną, w której szczerze mają zaznaczyć, jako z wolnej i nieprzymuszonej woli proszą o tonsurę i mniejsze święcenia.

2. Tego rodzaju prośba, do której dołącza się świadectwo Chrztu i bierzmowania, przesłana będzie przez tegoż kierownika Seminarjum, wraz z jego osobistemi informacjami o zdatności proszącego do stanu duchownego, do ks. Biskupa, który, zachowując normy niżej podane, odrzuci prośbę z miejsca, chyba że informacje, dane przez kierownika, jak i inne wiadomości domagają się innej decyzji.

3. Co się tyczy alumnów seminarjów regjonalnych i kolegjów kościelnych, tak włoskich, jak zagranicznych, a zwłaszcza przebywających w Rzymie, to ich kierownik, chyba, że z racji odległości, ma od Biskupa alumnów delegację przeprowadzenia badań według norm wskazanych, winien prośbę podaną przez alumnów, z dołączeniem własnych informacyj, przesłać właściwemu Biskupowi.

4. Biskup w obydwu wypadkach, jak tego rzecz wymaga, prośbę odeśle kierownikowi z poleceniem, by podczas całego pobytu kleryka w Seminarjum, przeprowadzał jego imieniem i władzą badania nad zdatnością i przymiotami proszącego.

Jeżeli zaś kierownika Seminarjum niema, a jego obowiązki pełni zastępca, albo gdy kierownik Seminarjum jest niezdolny do przeprowadzenia badania, Biskup mandat badania zleci innej osobie.

5. Kierownik Seminarjum będzie się starał jak najskrupulatniej zebrać o kandydatach wiadomości od prefektów alumnów, zwłaszcza gdy są kapłanami, jak również od profesorów, nietylko każdego z osobna, ale razem zebranych, wysłucha o poszczególnych znakach powołania, jakiemi są pobożność, skromność, czystość, pociąg do świętych funkcyj, postęp w naukach, dobre obyczaje; przy tem posłużyć się można kwestjonarjuszami, we wzorze drugim i trzecim podanemi.

Ponieważ w Seminarjach diecezjalnych winni być delegaci do spraw wychowania i nauki, w myśl kanonu 1359, więc i ich należy zapytać, o ile znają kandydatów.

Gdy kierownik Seminarjum o alumnach zebrane wiadomości przeszle Biskupowi, nie omieszka do nich dołączyć i własnej opinji czyli sądu o moralności i zdolnościach kandydata. A sąd tego rodzaju będzie wielkiego znaczenia, gdyż przypuszcza się, że kierownik nad innych o alumnach wyda sąd słuszny.

6. Ażeby rzecz w poszczególnych wypadkach lepiej zbadać, Biskup poleci ks. Proboszczowi alumnów i ich rodziców skrupulatnie zbadać nietylko znaki powołania, ich cnoty, pobożność, lecz też uprzednie i obecne życie, a przedewszystkiem, jak się zachowywali podczas wakacyj, czy nie okazywali lekkomyślności, czy nie pozwalali sobie na rzeczy świeckie, jaka jest opinja co do ich powołania (Wzór II). Nadto czy rodzice kandydatów cieszą się dobrą opinją, jakie są stosunki rodzinne, czy chęć zysku lub wydobycia się z biedy nie jest racją, że kandydatów zmusza się do święceń nierozumnemi radami, groźbami, prośbami lub w inny sposób, a zawsze pod wrażeniem, że cofnięcie się kandydata od święceń będzie szkodą dla rodziny. Jeżeli pobudki nie-

słuszne tego rodzaju się okażą, lub usprawiedliwione podejrzenie co do ich istnienia, Biskup użyje wszystkich sił i powstrzyma ich od dzieła rozpoczętego, a jeżeli rzecz tego domagałaby się, zagrozi ekskomuniką ipso facto, w jaką wpadają ci, którzy zmuszają kogoś do przyjęcia święceń (kan. 2352).

7. Jeżeli proboszcz jest spokrewniony z kandydatem do święceń, Biskup postara się o wiadomości o nim od innego proboszcza lub kapłana, tam przebywającego, a zwłaszcza, gdy to jest przed ogłoszeniem zapowiedzi lub dyspensą od nich na podstawie kanonu 998, jeżeli kandydat ma przyjąć wyższe święcenia. Następnie dużo może pomóc w uniknięciu zła, które zwykle wypływa z lekkomyślnego przyjmowania święceń, zbadanie, czy coś chorobliwego z rodziców nie przeszło na kandydata, lub czy niema słusznych obaw pod tym względem, a zwłaszcza czy struktura organizmu nie jest skłonna do zmysłowości, co zakrawałoby na atawizm (Wzór II). Takie badanie każdy Biskup niech przeprowadzi odnośnie do swych podwładnych.

8. Oprócz tego, Biskup po wysłuchaniu kierownika Seminarjum i jego zastępcy, co myślą o kandydatach, o ile to możliwe, postara się o wiadomości poza zdobytemi na jego zlecenie od kierownika.

Osoby bowiem postronne duchowne a odznaczające się uczciwością i świeckie, gdyby mogły dostarczyć specjalnych wiadomości o kandydatach, według trzeciego wzoru winny być zapytane, jeżeli ze względu na osoby i rzeczy Biskup uważać to będzie za stosowne, zwłaszcza gdy jest wątpliwość co do zdatności kandydata kanonicznej i jego moralności.

9. Lecz tego nie dosyć, albowiem nastawienie duchowe każdego kandydata z osobna winno być zbadane przez właściwego Biskupa, lub, gdy on nie może, Wikarjusza Generalnego, albo z upoważnienia Biskupa, przez kierownika Seminarjum, lub przez tych, którzy są wyznaczeni do czuwania nad dyscypliną całego Seminarjum. Co się tyczy alumnów, przebywających w Seminarjach poza diecezją, Biskup alumnów da upoważnienie do zbadania miejscowemu Ordynarjuszowi lub osobie duchownej, obdarzonej godnością, albo kierownikowi Seminarjum. W badaniach powyższych należy uważać, ażeby nie dać się uwieść opowiadaniom ludzkim lub afektacji, ale potrzeba, ażeby Biskup lub osoby przez niego delegowane poznały prawdziwą wolę kandydatów i przekonały się, czy nie proszą o święcenia pod wpływem namowy, błagań i rad, czy nie są zmuszeni siłą lub bojaźnią, czy zdają sobie sprawę z ciężarów, jakie przyjmują, a zwłaszcza z obowiązku celibatu, czy są gotowi, z pomocą łaski Bożej, zachować go całkowicie i unikać niebezpieczeństw tak, ażeby ich zachowanie, jak czytamy w Pontyfikale Rzymskim, było wypróbowane i przyjemne Bogu oraz godnem pomnożeniem szacunku dla Kościoła. Z tej to racji bardzo właściwem będzie, jeżeli Biskup słowa, które znajdują się w Pontyfikale kandydatom odczyta, dokładnie wyjaśni, mianowicie, że przedstawieni do święceń winni pilnie rozważyć, jaki ciężar na siebie biorą, że ponieważ przed święceniami są wolni, więc swobodnie mogą przejść do stanu świeckiego; gdy zaś przyjmą święcenia nie mogą już zmienić postanowienia, ale winni Bogu służyć i czystość zachować; dlatego, póki czas jest, niech upomina kandydatów, ażeby się zastanowili wobec Boga, aby i sam Biskup miał pewność, czy zamierzają wytrwać w tem

postanowieniu, czy są gotowi spełnić wszystkie obietnice. A więc słowami najserdeczniejszemi i z życzliwością ojcowską będzie im radził, ażeby jaknajwierniej przejrzeli ducha swego, obiecując im, w razie potrzeby, pomoc życzliwą, by tylko mieli wolność w namyśle, by skoro zauważą, że są niepowołanymi do rzeczy tak wielkiej, mogli się cofnąć, oddać się innemu zajęciu, które bardziej odpowiada ich usposobieniu.

III. O badaniu przed święceniami wyższemi.

1. Do akt, powstałych z powyższych badań, a przechowywanych w archiwum Kurji, na podstawie których doszło się do wniosku, że proszący może być dopuszczony do studjów teologicznych, a następnie do pierwszej tonsury i święceń mniejszych, powrócić należy znowu, gdy alumn prosi o dopuszczenie go do święceń subdiakonatu. Biskup w tem badaniu zwróci uwagę nietylko na rzeczy już znane, lecz, zanim udzieli święceń subdiakonatu, postara się o nowe wiadomości, zachowując sposób wyżej podany. Rozumie się i prawie zbytecznem jest zaznaczać, że niema konieczności dowiadywać się znowu o pochodzeniu alumna, charakterze i zdolnościach jego rodziców, o obyczajach poprzednio poznanych, chyba, że jest usprawiedliwione podejrzenie, iż poprzednie wiadomości nie są zgodne z prawdą. Natomiast nie bez korzyści będzie zbadać, jak przedstawiają się obyczaje i moralne wartości alumna w życiu seminaryjnem i postępach naukowych. Po przeprowadzeniu tych badań, jeżeli niema żadnej racji kanonicznej, by go odsunąć od święceń subdiakonatu, alumn winien napisać własną ręką deklarację i stwierdzić ją przysięgą (Wzór I), mianowicie, że przystępuje do święceń z wolnej i nieprzymuszonej woli i że dokładnie rozważył wszystkie obowiązki z niemi związane. Deklaracja tego rodzaju winna być przez kandydatów złożona również przed diakonatem i kapłaństwem.

2. Gdy chodzi o święcenia diakońskie, wystarczy mieć przed oczyma poprzednie badania, chyba że zrodziły się nowe okoliczności, które każą wątpić o szczerem postanowieniu kandydata, o jego moralnej zdolności jak również możności spełniania obowiązków płynących ze święceń.

Być może, że ta wątpliwość będzie usunięta, gdy się przeprowadzi odpowiednie badania konieczne, według norm podanych. Jeżeli jednak okaże się, że subdiakon nie może być dopuszczony do diakonatu, albo, że powołania nigdy nie miał, albo je utracił przez złe życie, wtedy należy znowu rzecz jaknajdokładniej zbadać, odpowiednio do tego, co powiemy, mówiąc o dopuszczeniu subdiakona do święceń diakońskich i o udzieleniu kapłaństwa.

3. Ilekroć Biskup, zanim ktoś otrzyma święcenia diakońskie lub kapłańskie, na podstawie zeznań samego dopuszczonego do święceń lub innych pewnych znaków, nabędzie przekonania, że ów kandydat niema powołania, nie omieszka zwrócić się do Stolicy Apostolskiej, której szczerze i bez osłony przedstawi stan rzeczy czyli argumenty usprawiedliwiające jego wielką wątpliwość co do zdolności subdiakona lub diakona i co do jego przyszłego spełniania obowiązków. Rzecz jest bowiem tak wielkiego znaczenia, że powinność ta obciąża poważnie sumienie Ordynarjuszy, ażeby odwrócić niebezpieczeństwo i nie włożyć ręki na diakona lub kapłana, który nie jest zdolny za-

chować obowiązków, ze święceń płynących.

4. Żeby jednak rzeczy do takiego stanu nie doprowadzić, na Biskupie i Ordynarjuszach spoczywa wielki obowiązek, a co jest i ogromnego znaczenia, ażeby z miejsca usuwać tych, którzy są niegodni i niepowołani. Jedni, którzy weszli do sanktuarjum z namiętności ludzkiej lub woli drugich, często nie okazują, jakoby nie byli powołani przez Boga, a swój niegodziwy sposób postępowania starają się ukryć i symulować. Inni zaś, którzy w dobrej wierze przyjęli święcenia mniejsze i większe, lecz przed kapłańswem zauważyli, że są niezdolni do spełniania obowiązków kapłańskich lub też oddali się złemu życiu, albo obyczajom świeckim, ci łatwiej okażą brak powołania, ciż sami winni prosić, ażeby zaradzono ich nieszczęśliwemu stanowi.

5. Bardzo zależy na tem, ażeby powyższe normy były jaknajwierniej zachowane, zanim Biskupi dopuszczą kandydatów do święceń, lub gdy w tym celu swoim podwładnym, przebywającym w innych diecezjach, prześlą „dimissorias litteras". Albowiem z tego wyniknie, że tacy i w taki sposób zaciągnięci do szeregów duchownych, staną się godnymi szafarzami tajemnic Bożych i będą bronić oraz szerzyć Królestwo Boże na ziemi z korzyścią dla rzeczypospolitej katolickiej i świeckiej.

Dnia 19 grudnia 1930 roku, w Państwie Watykańskiem, I. I. E. E. Księża Kardynałowie na posiedzeniach plenarnych badali powyższą Instrukcję i ją zaaprobowali, następnie Pius XI, z Boskiej Opatrzności Papież, na audjencji 26 grudnia t. r. raczył ją uznać za odpowiednią i potwierdzić, polecając, ażeby ta Instrukcja doszła do wiadomości wszystkich Ordynarjuszów, i przez nich dokładnie była zachowana, nakazując jednocześnie, ażeby na początku każdego roku szkolnego w Seminarjum alumnom była odczytana — a o wykonaniu tych przepisów razem ze sprawozdaniem o stanie diecezji Biskup powiadomi Stolicę świętą, bez względu na jakiekolwiek przeciwne zarządzenia.

Zechcą też Najprzewielebniejsi Księża Ordynarjusze o otrzymaniu tej Instrukcji zawiadomić św. Kongregację.

Dano w Rzymie, w pałacu Św. Kongregacji de Disciplina Sacramentorum, dnia 27 grudnia 1930 r.

M. † P.

M. Kard. Lega. Prefekt. *D. Jorio,* Sekretarz.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 23, str. 120).

DODATEK. WZÓR I.

Declaratio propria manu subscribenda a candidatis in singulis sacris Ordinibus suscipiendis, iuramento coram Ordinario praestito.

„Ego subsignatus N. N, cum petitionem Episcopo exhibuerim pro recipiendo subdiaconatus (seu diaconatus vel presbyteratus) Ordine, sacra instante Ordinatione, ac diligenter re perpensa coram Deo, iuramento interposito, testificor in primis, nulla me coactione seu vi, nec ullo impelli timore in recipiendo eodem sacro Ordine, sed ipsum sponte exoptare, ac lena liberaque voluntate eumdem velle, cum experiar ac sentiam a Deo me esse revera vocatum.

„Fateor mihi plene esse cognita cuncta onera caeteraque ex eodem sacro Ordine dimanantia, quae sponte suscipere volo ac propono, eaque toto meae vitae curriculo, Deo opitulante, diligentissime servare constituo.

„Praecipue quae caelibatus lex

importet clare me percipere ostendo, eamque libenter explere atque integre servare usque ad extremum, Deo adiutore, firmiter statuo.

„Denique sincera fide spondeo iugiter me fore, ad normam ss. Canonum, obtemperaturum obsequentissime iis omnibus, quae mei praecipient Praepositi, et Ecclesiae disciplina exiget, paratum virtutum exempla praebere sive opere sive sermone, adeo ut de tanti officii susceptione remunerari a Deo merear.

„Sic spondeo, sic voveo, sic iuro, sic me Deus adiuvet et haec Sancta Dei Evangelia, quae manibus meis tango".

(Loco)... die... mensis... anni...

WZÓR II.

Badanie za pośrednictwem proboszczów.

Proboszcz na piśmie wyrazi swoją opinję w następujących kwestjach:

1. Czy kleryk był pobożny i pilny w spełnianiu praktyk religijnych, a mianowicie — w odbywaniu rozmyślań, w słuchaniu Mszy świętej, w odwiedzaniu Najświętszego Sakramentu i w odmawianiu Różańca.

2. Czy często przystępował do Spowiedzi i Komunji św.

3. Czy pobożnie i dokładnie spełniał swoje posługi w rzeczach świętych.

4. Czy oddawał się z zamiłowaniem nauczaniu wiary świętej, o ile poza Seminarjum był do tego przeznaczony*).

5. Czy okazuje troskę i gorliwość w szerzeniu czci bożej, o dobro dusz, czy ujawnia skłonności do spełniania świętych posług.

*) Zanim kleryk będzie promowany do dalszych swięceń, winien odbyć nauczanie religji, o ile dotychczas tego zajęcia nie spełniał.

6. Jakim naukom najbardziej się oddaje i z jakiem zamiłowaniem.

7. Czy nie oddawał się czytaniu książek i gazet przeciwnych wierze i dobrym obyczajom.

8. Czy podczas wakacyj poza Seminarjum nosił suknię.

9. Czy podczas wakacyj nie obcował z osobami obojga płci złej opinji, a nawet i dobrej, ale ze zdziwieniem i zgorszeniem wiernych, a jeżeli chodzi o osoby płci żeńskiej, czy nie starał się o zbytnią poufałość i nie odwiedzał podejrzanych miejsc.

10. Czy w mowie był stateczny i poważny.

11. Czy dał okazję do przygany za swój stosunek do obyczajnosci, nauki i przepisów Kościoła.

12. Jak się zachowuje z chłopcami, panienkami i innemi osobami płci żeńskiej.

13. Czy nie zdradza pociągu do wygód życiowych, nadmiernego używania wina i innych trunków, oraz do świeckich rozrywek.

14. Czy odznacza się miłością, czy okazuje uległość i posłuszeństwo tym, którzy mu przewodniczą.

15. Jaka jest opinja publiczna co do jego powołania.

16. Czy u rodziców niema objawów jakiejś choroby, a zwłaszcza umysłowej i moralnej, któreby wskazywały na atawizm.

17. Czy rodzice lub ktoś z rodziny nie zmusza go do kapłaństwa.

WZÓR III.

Kwestjonarjusz przeznaczony dla uczciwych osób postronnych.

Ażeby uczciwe osoby postronne mogły łatwiej się wypowiedzieć, o to je należy zapytać:

1. Czy kleryk w kościele lub w obcowaniu z innymi zachowywał się i zachowuje pobożnie, poważnie i roztropnie.

2. Czy ma jakie wątpliwości co do jego powołania i na czem je opiera.

3. Czy rodzice lub ktoś z rodziny nie zmusza go do przyjęcia święceń.

4. Czy chętnie przebywa z tymi, którzy są podejrzani co do wiary i moralności.

5. Jaka jest publiczna opinja, a zwłaszcza ludzi poważnych, co do zachowania się kleryka pod względem moralnym i religijnym, co do jego powołania do kapłaństwa

(*Acta Ap. Sedis*, t. 23, str. 127).

Zarządzenia Władzy Archidiecezjalnej.

Kursy katechetyczne.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
(Ref. Szkolny).

Wilno, dnia 21 maja 1931 r. Nr. 270.

Zgodnie z pismem Min. W. Rel. i O. P. z d. 12 maja rb. Nr. R. 455/3 L, Kurja Metropolitalna podaje do wiadomości, iż Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w bieżącym roku szkolnym w miesiącu lipcu urządza dla nauczycieli religji katolickiej kursy katechetyczne w następujących miejscowościach:

1. *We Lwowie* — od 3 do 28 lipca „Wyższy kurs naukowy dla księży prefektów szkół średnich i seminarjów nauczycielskich z całej Polski". Wykłady odbywać się będą w Uniwersytecie Lwowskim. Koszty całodziennego utrzymania (mieszkanie w seminarjum duchownem) — $7^1/_2$ zł. Bliższe informacje znajdują się w „Dzienniku Urzędowym Ministerstwa W. R. i O. P." Nr. 4—5 z dnia 31 kwietnia 1931 r.

2. *W Krakowie* — od 2—30 lipca „Kurs katechetyczny". Kurs ten przeznaczony jest dla pp. katechetek szkół powszechnych z całej Polski. Uczestniczki będą mieszkały w Zakładzie SS. Nazaretanek. Koszty całodziennego utrzymania — 4 zł. Bliższe szczegóły znajdą się w „Dzienniku Urzędowym Ministerstwa W. R. i O. P." z dnia 30 kwietnia 1931 r.

3. *W Bydgoszczy* — od 2—30 lipca „Kurs Religijno-Pedagogiczny W. K. N.". Na kurs powyższy zapisać się mogą nauczyciele, którzy prowadzą naukę religji w szkołach powszechnych. Bliższe szczegóły uczestnicy znajdą w „Dzienniku Urzędowym Ministerstwa W.R. i O.P." Nr. 4—5 z dnia 30 kwietnia 1931 r.

4. Ministerstwo W. R. i O. P. ponosi koszty, związane z wykładami. Koszty utrzymania ponoszą uczestnicy.

Kurja, powiadamiając o powyższych kursach, usilnie zachęca Księży Prefektów i świeckich Nauczycieli religji do wzięcia w nich udziału.

Zbyteczną jest rzeczą nadmieniać, że brak zgłoszeń na wakacyjne kursy katechetyczne byłby dowodem małego zainteresowania się nauką religji osób, którym Władza Duchowna powierzyła nauczanie prawd Bożych i pieczę duszpasterską nad młodzieżą.

Uwaga: Zapisywać się na kursy należy przy pomocy wydanych przez Ministerstwo kart wpisowych, które są do nabycia w księgarniach. Wpisowe wynosi 20 zł. Karty wpisowe i opłaty należy przesyłać bezpośrednio do Kuratorjum, na którego terenie kurs ma się odbyć.

Ks. L. Żebrowski,
Radca Kurji do spraw szkolnych.

Przesunięcia personalne.

Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity w składzie osobistym Duchowieństwa archidiecezji zaszły następujące zmiany:

Ks. Hieronim Olszewski, neopresb., na wikarjusza do Brasławia dn. 7. V. N 1896.

Ks. Jan Dmochowski, neopresb., na wikarjusza do Grodna (Fara) dn. 7. V. N 1901.

Ks. Józef Woźniak, neopresb., na wikarjusza do Lidy dn. 7. V. N. 1903.

Ks. Piotr Toczyłowski, neopresb., na wikarjusza do Wołkowyska dn. 7.V. N 1904.

Ks. Jan Skarżyński, neopresb., na wikarjusza do Choroszczy dn. 7. V. N 1912.

Ks. Jan Rudzinski, neopresbiter, na wikarjusza do Kościeniewicz 11.V. 31. N 1911.

Ks. Piotr Niewiarowski, prob. w Juchnowcu, na prob. do Suraża dn. 21.V. N 2085.

Ks. Kazimierz Stalewski, prob. w Surażu, na prob. do Juchnowca dn. 26.V. N 2086.

Ks. Jan Przybiński z diec. łomżyńskiej na prob. do Rohożnicy dn. 21. V. N 2087.

Ks. Władysław Pilcicki, wikarjusz Fary Grodzieńskiej, na prob. do Dalekiego 26. V. N 2135.

Ks. Kazimierz Gieczys na własną prośbę zwolniony ze stanowiska proboszcza w Dalekiem dn. 25. V. N 2136.

Ks. St. Tracewski
Notarjusz Kurji.

SPROSTOWANIE.

W numerze poprzednim (9) *Wiad. Archid.* na str. 134 należy poprawić:

Kolumna lewa wiersz 5 od góry zamiast 1931 ma być — 1930.

Kolumna lewa wiersz 18 od dołu zamiast 29. II. ma być 19. II.

Kolumna prawa wiersz 24 od góry zamiast Nr. 75 ma być Nr. 72.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

W sprawie misyj ludowych.

Kościół św. ma w swem ręku przebogaty zasób środków na wszelakiego rodzaju choroby moralne i niedomagania społeczne wszystkich pokoleń i wszystkich czasów; ma środki wprost cudowne w skutkach, czyto do podźwignięcia upadłych, czyto do doprowadzenia sprawiedliwych do najwyższej doskonałości; ma środki zarówno skuteczne, tak do zbudzenia jednych, pogrążonych w letargu grzechowym, jak innych do powołania do życia z żywej wiary płynącego; ma środki potemu, by zadać cios śmiertelny rozpanoszonym występkom i bezbożnym teorjom, jak również, by umoralnić i uświętobliwić wszystkie stany i zawody.

Najważniejszym, najskuteczniejszym ze wszystkich środków, jakiemi Kościół zwykł się w tym celu posługiwać, są misje ludowe. O niespożytym ich walorze i doniosłości mówią jego dzieje i wiekowe doświadczenia. Papież Pius VI zowie je „mos pius salutariter per ecclesiam frequentatus et in verbo Domini fundatus". Tacy święci, jak św. Bernard, św. Franciszek z Asyżu, św. Dominik, wszyscy wielcy kaznodzieje średniowiecza, jak św. Wincenty Ferrery, św. Jan Kapistran, św. Bernard z Sieny, św. Ludwik z Grenady, później św. Ignacy Lojola, św. Wincenty à Paulo i bardzo wielu innych, to wszystko wielcy, epokowi misjonarze ludowi. Oni to głównie przyczynili się do tego, że nie tylko parafje i diecezje, ale całe prowincje i kraje, skażone błędnowierstwem lub pogańskiemi obyczajami, nawracały się i znamienicie odradzały duchowo. Komuż są nieznane nadzwyczajne skutki misyj w zachodnich ziemiach naszych, takich apostołów ludu naszego, jak Antoniewicz, Co-

zel, Łubieński, Kiedrowski, Gąsiorowski, Kamiński, Sokołowicz, Domoradzki i wielu innych ich następców?

Jeżeli rozchodzi się o nasze kresy wschodnie, to wówczas, gdy były wprost zasiane siedzibami Zakonów i Zgromadzeń, każda taka siedziba była żywotnym posterunkiem misyjnym, który nie tylko niósł chętnie pomoc duchowieństwu parafjalnemu, podtrzymywał i rozszerzał Bractwa, prowadził dusze na szczeble wyższej bogomyślności i szerzył wśród ludności oświatę, ale uważał się przedewszystkiem za powołany do prowadzenia misyj ludowych i rekolekcyj. W Wilnie, w domu Księży Misjonarzy przy ul. Subocz 18, przechowały się stare Kroniki misyjne (Libri Missionum), wymownie świadczące o przebłogich skutkach i następstwach np. o nawróceniach i t. p., dzięki misjom ludowym odbytym w tych parafjach, w których dzisiaj my jesteśmy duszpasterzami. Właśnie tu na kresach, jak nigdzie indziej w Polsce, tkwią misje i rekolekcje żywo w pamięci ludności. Wszak ta ludność upomina się o nie, wszak rokrocznie w poście dopytuje się, czy będą też tego roku rekolekcje, wszak tu i ówdzie, dla spokoju, urządza się jakieś pseudo-rekolekcje polegające na odczytaniu kilku rozmyślań z ćwiczeń duchownych św. Ignacego.

Obecnie mamy już i na kresach sporadyczne okazje przypatrzenia się zbliska misjom. Cóż o nich powiemy? Niewątpliwie powiemy o nich to samo, co mówi o nich jeden stary misjonarz hiszpański, O. Mach. „Ten który był obecnym na misji dobrze odprawionej, są słowa jego, i który podczas niej sprawował z sercem prawdziwie ojcowskiem urząd spowiednika, ten, który sądzi o rzeczach z faktów, a nie podług uszczypliwej krytyki jakiegoś teoretycznego badacza, ten nie może nie wyznać, że od misji dobrze dopełnionej, zależy odrodzenie parafji a czasem i kraju; tamto z wyschłej pustyni grzechu przechodzi się do prawdziwej ziemi obiecanej mlekiem i miodem płynącej dla dusz, które nie stawiają oporu łasce Bożej. Inne środki, jakie nam przychodzą z nieba, są to łaski pojedyńcze, odosobnione, są to środki więcej lub mniej skuteczne do poruszenia serc; dobrą zaś misję można nazwać zjednoczeniem, zebraniem, szczytem łask“. Nie twierdzę, że zawsze i wszędzie wślad za misją pójdzie całkowite odrodzenie parafji, ale któżby śmiał przeczyć temu, że bardzo wielu się ocknie, poprawi stanowczo i wytrwa w dobrych swych postanowieniach do śmierci? Odtąd właśnie oni staną się ostoją życia religijnego w parafji i tężyzną duchową, z którą można śmiało przystąpić do pracy społecznej i religijno-oświatowej.

Misje ludowe są środkiem jedynem na wykorzenienie zastarzałych waśni, nagminnych zgorszeń, gdy się rozchodzi o naprawę grzesznych związków, o wynagrodzenie wielkich krzywd, o wyznanie ciężkich grzechów popełnionych w wyjątkowych okolicznościach, o położenie kresu szerzącemu się sekciarstwu. Są bardzo potrzebne wówczas, gdy zakradały się do życia prafjalnego pewne nieporządki z powodu choroby, czy niedbalstwa proboszcza, czy też wskutek zewnętrznych wypadków, np. wojny, dokonanego świętokradztwa, albo też w roku jubileuszowym. Każdy proboszcz bardzo sobie ułatwi pracę w parafji, gdy corychlej po jej objęciu urządzi misje święte.

Zasadniczo, w jakim okresie czasu mają się odprawiać misje w każdej parafji, określa Prawo kanoniczne w kan. 1349 § 1: „Ordinarii invigi-

lent, ut *saltem* decimo quoque anno, sacram, quam vocant, missionem, ad gregem sibi comissum habendam parochi current". Ponieważ ten przepis prawa obowiązuje od Zesłania Ducha św. 1918 r., przeto misje ludowe powinny się były już odbyć po jednym razie we wszystkich parafjach archidiecezji naszej. Św. Alfons Liguory powiada, że żaden proboszcz nie może umrzeć spokojnie, który mając sposobność urządzenia misyj swoim parafjanom, nie dopełnił tego.

Są diecezje, w których każdą kanoniczną wizytację generalną, muszą poprzedzić misje ludowe. Jak bardzo zależy naszemu Arcybiskupowi-Metropolicie na przeoraniu misjami ludowemi całej archidiecezji, mamy dowody w tem, że zaraz po objęciu w niej rządów, położył na misje nadzwyczajny nacisk, żądając od wszystkich proboszczów odpowiedniej deklaracji i decyzji, że sam osobiście bierze w nich czynny udział tak w swej stolicy, jak i na prowincji, że razporaz przypomina je duchowieństwu parafjalnemu w swych orędziach i przemowach, że nalega w konferencjach dziekańskich, by jak najrychlej odprawiać misje ludowe wszędzie tam, gdzie jeszcze dotąd nie miały miejsca.

Mimo wszystko, u nas misje posuwają się naprzód żółwim krokiem. Zewsząd słychać głosy: skądby dostać misjonarzy? Tych, którzy w archidiecezji pracują stale, doprosić się trudno, bo nietylko na szereg miesięcy, ale nawet na szereg lat mają zaproszenia, zaś zapraszanie ich z dalekiego zachodu pociąga za sobą zbyt wielkie wydatki. Wobec tego rzucam myśl, gdzieindziej nie nową, by z duchowieństwa archidiecezjalnego zorganizować „Związek misyjny księży świeckich", któryby się poświęcił dorywczo pracy misyjnej, zwłaszcza tam, gdzie parafje niewielkie, gdzie nie trzeba wysiłku nadzwyczajnego, gdzie się rozchodzi o odprawienie rekolekcyj na mniejszą skalę i t. p. Takie związki istnieją w niektórych diecezjach zagranicznych, w których, podobnie jak u nas, brak Zgromadzeń i Zakonów poświęcających się pracy misyjnej. Otóż tam do Związku misyjnego należą proboszczowie aktywni, którzy za wiedzą i aprobatą Ordynarjatu, o ile im obowiązki duszpasterskie pozwalają, dorywczo poświęcają się w swej diecezji pracy misjonarskiej. Członkowie Związku misyjnego podlegają jednemu centralnemu Kierownictwu i posiadają swój własny statut. Sądzę, że taki Związek misyjny miałby w naszej archidiecezji szerokie pole do działania, oddałby wiele usług mniejszym parafjom urządzaniem misyj czy rekolekcyj.

Ks. P. Brukwicki.

Dział porad.

W sprawie odpustu „porciunkuli".

Pyt. — Proszę najuprzejmiej o łaskawe wyjaśnienie na łamach *Wiadomości Archidiecezjalnych*, czy w dniu 2 sierpnia, zaczynając od południa dnia poprzedniego, jako w święto Matki Boskiej Anielskiej, tylko tercjarze mogą dostąpić odpustu „Porcjunkulą" zwanego w kościele, przy którym jest kanonicznie założony III Zakon, czy też wszyscy wierni, oczywiście, przy zachowaniu wszystkich wymaganych warunków. *X. F. P.*

Odp. — Jeżeli przypomnimy sobie historję odpustu *toties quoties*, nadanego kaplicy Matki Boskiej Anielskiej w Asyżu na dzień 2 sierpnia, to będziemy mieli całkiem wyczerpującą odpowiedź na postawione wyżej pytanie. Św. Franciszek prosił wszak papieża Honorjusza III, aby *„wszystkim wiernym,* którzy odwiedzą kaplicę Matki Boskiej Anielskiej, udzielił odpustu

zupełnego"[1]). Papież Honorjusz III przychylił się do prośby Świętego i nadał ten odpust na dzień 2 sierpnia.

Gdy ten odpust z czasem został rozciągnięty do wszystkich kościołów franciszkańskich, nietylko nie postawiono żadnych ograniczeń co do osób, lecz, jak słusznie zauważa ks. Beringer[2]), wykazała się w tem jawna chęć Kościoła udostępnienia tego odpustu jak najszerszym zastępom wiernych. To też znany zbiór modłów i dzieł odpustowych pod tytułem *Raccolta*[3]) wyraźnie zaznacza, że odpust Porcjunkuli może być pozyskiwany przez wszystkich wiernych przy zachowaniu przepisanych warunków. *X. A. N.*

ARCHIDIOCESANA.

Wilno, dn. 24 maja 1931 r.

Veni Creator Spiritus.

Zstąpił z nieba Duch Św., szumem wiatru oznajmił swe przybycie, przyniósł z sobą swe dary i rozdzielił je w postaci języków ognistych między zgromadzonymi w wieczerniku Apostołami; stał się dla nich miłością, pierwiastkiem oczyszczonej duchowości, moralnej nieskazitelności, natchnieniem i namaszczeniem. Rozesłał ich następnie — te dusze przemienione tchnieniem Jego — dusze już cherubinowe, serafinowe, mężne, odważne. Jako Duch prawdy zaspokoił potrzeby umysłu, jako Duch miłości— pragnienie serca, jako Duch mocy — podtrzymywał ich w pracy, łzach i trudach apostolskich. Co za siła w słowach Piotra! Jak odmienione jego oblicze! Jak pałającą posiada miłość, niby płomień języków ognistych! — jak mocną i nieustraszoną wiarę! Gdzież potęga, któraby się mogła oprzeć jego wymowie? Gdzie siła, coby się sprzeciwiła jego wpływowi!? To już prawdziwy Piotr, opoka, niewzruszona skała — fundament i głowa Chrystusowej Oblubienicy.

Zgromadzeni w wieczerniku Apostołowie przedstawiali cały Kościół — wszystkich wiernych, a przedewszystkiem kapłanów. Od tego dnia Kościół rozszerza się po całej ziemi; ugruntowuje się Królestwo Boże, którem kieruje Duch Św., wraz z Ojcem i Synem — jest On w Kościele tem, czem dusza w ciele — duchem ożywiającym, nadającym siłę i piękność, a przedewszystkiem *jedność*. *„A mnóstwo wierzących było serce jedno i dusza jedna: ani żaden z nich to co miał, swem nazywał ale było im wszystko wspólne"* (Dz. Ap. 4. 32). Następnie Duch Św. mieszka stale i nieprzerwanie w Kościele, ożywiając i uświęcając jego członków: *„Wy poznacie go i u was mieszkać będzie i w was będzie"* (Jan. 14. 17). Czyni Kościół nieomylnym w prawdzie: *„Gdy przyjdzie on Duch prawdy, nauczy was wszelkiej prawdy"* (Jan 16. 13) i ustrzeże was od wszelkiego błędu. Pod tchnieniem Ducha Św. wschodzą i rozkwitają w męczennikach, dziewicach i wyznawcach cnoty heroiczne, ktore są jednym z objawów świętości Kościoła.

Czytamy w Dziejach Apostolskich, że Duch Św. zstępował widzialnie na tych, co byli ochrzczeni, i napełniał ich przedziwnemi łaskami. Z jakiemże upodobaniem wylicza je św. Paweł: *„Różne są dary łaski, lecz tenże sam Duch Św. ich źródłem. I są różności posług: ale tenże Pan. I są różności spraw: ale tenże Bóg, który sprawuje wszystko we wszystkiem. A każdemu bywa dane okazanie ducha ku pożytkowi. Jednemu przez Ducha bywa dana mowa mądrości: a drugiemu umiejętności, według tegoż Ducha. Innemu wiara w tymże Duchu: drugiemu łaska uzdrawiania w tymże Duchu. Drugiemu czynienia cudów, drugiemu proroctwo, drugiemu rozeznanie duchów, innemu rozmaitość języków, a drugiemu tłumaczenie mów. A to wszystko sprawuje jeden i tenże Duch, udzielając z osobna każdemu, jako chce"* (I Kor. 12. 4—11). To wewnętrzne działanie Ducha św. jest nieustanne, Jego zesłanie nie skończyło się, lecz trwa w swej mocy i działalności — obecnie niewidzialnie, ale nie mniej skutecznie.

Każdy chrześcijanin potrzebuje i otrzymuje dary Ducha Św. w Sakramentach św. a szczególnie w sakramencie Chrztu i Bierz-

---

[1]) Bened. XIV. *Disquisitio de Indulgentia Portiunculae.*
[2]) *Les Indulgences,* t. II. str. 583.
[3]) N. 314.

mowania, ale może i coraz obficiej otrzymywać przy każdem pomnożeniu łaski, gdyż On jest jedno z Ojcem i Synem. *„Do niego przyjdziemy i mieszkanie u niego uczynimy“* (Jan 14. 23). W wyższym jednak stopniu potrzebuje darów Ducha Św. kapłan, którego zadaniem jest nietylko uświęcać siebie, ale też oświecać, poprawiać, doskonalić i wieść do świętości i do zbawienia innych. W szczególności potrzebuje daru mądrości — dla oderwania serca od ziemi i zasmakowania w rzeczach Bożych, rozumu—dla zgłębienia tajemnic i dzieł Bożych, rady—dla poznania i spełniania woli Bożej oraz wybrania i zalecenia odpowiednich środkow, męstwa — dla wytrwania w postanowieniach i prześladowaniach; oraz znoszenia cierpień dla sprawiedliwości ze stałością niewzruszoną, umiejętności dla należytego poznania i używania stworzeń według ich stosunku do Boga, pobożności, która napełnia przywiązaniem do Stwórcy i pobudza do oddania Mu czci należnej, wreszcie daru bojaźni Bożej, początku mądrości, bo ten dar budzi cześć i synowską uległość dla Boga, a jednocześnie obawę przed grzechem.

Dlatego Biskup przy udzielaniu święceń diakonatu wkłada rękę na głowę kandydata, mówiąc: „Accipe Spiritum Sanctum ad robur et ad resistendum diabolo et tentationibus ejus“ (Pnt. Rom). Potem zaś w imieniu Oblubienicy Chrystusowej tak gorąco się modli, by Duch Św. zstąpił na nich ze wszystkiemi swemi darami: „Abundet in eo totius forma virtutis, auctoritas modesta, pudor constans, innocentiae puritas, et spiritalis observantia disciplinae“ (Ib). Przy święceniach zaś kapłańskich kilkakrotnie powtarza: „Accipe Spiritum Sanctum“, a w hymnie śpiewanym rzewnie prosi: „Veni Sancte Spiritus... et innova in visceribus eorum spiritum sanctitatis“ (Pont. Rom.). A zatem Kościół nad każdym z nas w sposób szczególniejszy modlił się z niezrównaną siłą i serdecznością, w bogatych zwrotach mnożył pochwały ku czci Ducha Św., błagając o Jego dary, które niewątpliwie na nas, wprawdzie niewidzialnie, spoczęły, oświecając nasz umysł, zagrzewając nasze serca i wzmacniając naszą wolę, zapalając gorliwością o chwałę Bożą. Duch Św. przyszedł, by w nas zamieszkać, zamieszkał, by nas uświęcać i kierować całą naszą działalnością nadprzyrodzoną. On, pełen dobroci, nie opuszcza nas, chyba że my sami Go wyrzucimy.

Wszystkie dary Ducha Św. tak ściśle związane są z łaską poświęcającą, że razem z nią nabywają się, pomnażają i tracą. Tę utratę św. Paweł nazywa gaszeniem Ducha Św.: *„Ducha nie gaście“* (I Tess. V. 19). Działanie Ducha Św. cechuje niezmierna delikatność: kto się Mu świadomie sprzeciwi, zraża Go i zmusza do opuszczenia. Dlatego św. Paweł upomina: *„A nie zasmucajcie Ducha Św. Bożego: w którym zapieczętowani jesteście na dzień odkupienia“* (Efez. 4. 30). Wówczas człowiek staje na drodze świętości, zatrzymuje się, zaczyna chodzić po omacku, naraża się na wielkie niebezpieczeństwa, a wreszcie upada; nie potrafi bowiem wytrwać bez mistrza, któryby nim kierował, bez światła, któreby go oświecało, bez siły, któraby go podtrzymywała, bez radości, któraby mu skrzydeł dodawała. Ma powody Duch Św. do smutku głębokiego; a nimi są piekło, śmierć i grzech, jako przyczyna tamtych. Zasmucając tak Ducha Św., sami siebie pogrążamy w smutku, tracimy prawdziwe radości, jakich doznają dusze napełnione Bogiem. Duch i łaska wydaje się wówczas czemś mglistem nierealnem, na obliczu odbija się nuda, oziębienie, zanik subtelności i delikatności sumienia.

Będę tedy czuwał, bo przez wrażliwość moralną stanę się narzędziem Ducha Św., inaczej będę lutnią złamaną, zamuloną laguną. Mam często modlić się: *„Veni, Sancte Spiritus“*, szczególnie przed głoszeniem słowa Bożego i administrowaniem Sakramentów. *X. M. S.*

Wizytacja kanoniczna JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity. — Od d. 10 do 25 maja rb. JE. Ksiądz Arcybiskup zwizytował nast. kościoły: w Grodnie: Farę, kościół pobernardyński, SS. Nazaretanek, oo. Franciszkanów, dalej—Kuźnicę, Zalesie, Siderkę, Sidrę, Sokółkę, Rozedrankę. Janów,

Majewo, Sokolany, Kundzin, Klimówkę, Odelsk, Indurę, Kwasówkę i Czarną Wieś. Podczas tej grupy wizytacyjnej Arcypasterz brał udział, w dd. 13—14 maja, w Kongresie eucharystycznym w Grodnie i w dn. 18 maja pokonsekrował kościół w Kundzinie, dek. sokólskiego.

Rekolekcje kapłańskie. — *Pierwsza Serja* rekolekcyj kapłańskich odbędzie się w Wilnie od dn. 30 czerwca do 3 lipca; *druga serja* — od 6 do 8 lipca; *trzecia serja* — od 13 do 16 lipca. Początek pierwszej serji o godz. 7½ wiecz dn. 30 czerwca, drugiej o godz. 8½ zrana 6 lipca trzeciej o godz. 7½ wiecz. dn. 13 lipce.

Sąd Arcybiskupi i Metropolitalny Wileński zawiesza swoje czynności na czas feryj letnich od dn. 28 czerwca do dn. 31 sierpnia włącznie.

Seminarjum Metropolitalne. — Seminarjum Metropolitalne kończy swój rok akademicki w dniu 26 czerwca. Ferje alumnów będą trwały do końca sierpnia. Rektor Seminarjum już rozpoczął przyjmowanie zgłoszeń kandydatów do stanu duchownego. Kandydaci mają złożyć świadectwo maturalne szkoły średniej, metrykę chrztu, oraz świadectwo moralności od swego księdza proboszcza i księdza katechety. W celu ustalenia liczby alumnów na przyszły rok akademicki, pożądane jest rychłe składanie podań.

Bazylika Metropolitalna Wileńska.— Powódź, która w kwietniu rb. nawiedziła Wilno, pogłębiła znacznie albo ujawniła potrzebę rychłego i gruntowego remontu naszej Bazyliki Metropolitalnej. Badania komisyjne fundamentów wykryły liczne uszkodzenia murów, znajdujących się pod powierzchnią ziemi, w kaplicy zaś św. Kazimierza zapadła się posadzka na dość znacznej przestrzeni i wymaga natychmiastowego remontu. Kapituła Metropolitalna na jednem ze swych posiedzeń szeroko omawiała sprawę remontu Bazyliki.

Ostra Brama. — Ostatniemi czasy został przyjęty projekt ozdobienia kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej według pomysłu inż. Borowskiego i prof. Ferdynanda Ruszczyca.

„Dzieło Matki Boskiej Powołań." — W dniu 29 maja r. b. odbyło się zebranie organizacyjne świeżo powstałego w Wilnie „Dzieła Matki Boskiej Powołań", mającego na celu budzenie i popieranie powołań duchownych, zwłaszcza zaś okazywanie pomocy biednym aspirantom, nie mogącym o własnych siłach przygotować się do Seminarjum duchownego i wykształcić się na kapłana lub wstąpić do zakonu. Dyrektorem Dzieła jest ks. kan. L. Żebrowski, prezesem Zarządu p. Antoni Sawicki. Siedziba Dzieła mieści się narazie przy ul. Zarzecznej Nr. 28 w „Dobrej Prasie". Dzieło kształci obecnie jednego aspiranta w seminarjum niższem, drugiego przygotowuje do semin. duch., dwom innym z braku środków dopomaga tylko częściowo. Swych wychowanków Dzieło zobowiązuje do zwrotu w przyszłości wydanych im zapomóg przez wykształcenie na kapłana innego biednego aspiranta na tychże warunkach, by w ten sposób powstały i nieprzerwanie trwały do końca świata szeregi prostych, ubogich, gorliwych kapłanów, kształconych jeden przez drugiego. Fundusze na kształcenie biednych aspirantów Dzieło czerpie częściowo ze sprzedaży czytanek i broszur, głównie zaś z ofiar i składek członkowskich, wynoszących co najmniej 50 groszy miesięcznie. Członkowie Dzieła tworzą koła parafjalne pod kierownictwem swych księży Proboszczów.— Ponieważ sprawa ratowania powołań duchownych jest bardzo ważna, Zarząd Dzieła apeluje do Wiel. Duchowieństwa, członków stowarzyszeń religijnych i wszystkich ludzi dobrej woli, gorąco prosząc o współpracę, informowanie o istnieniu i zadaniach Dzieła, zapisywanie się na listę członków i jednanie mu członków wspierających. W czasach obecnych jest wielkim skarbem każda dobra wola. — Ratujmy dobrą wolę naszej młodzieży, ratujmy powołania!

Obchód czterdziestolecia Encykliki „Rerum novarum" w Wilnie. — Wilno urządziło uroczysty obchód 40-lecia Encykliki „Rerum novarum", zorganizowany przez centralę chrześcijańskich związków zawodowych. Obchód rozpoczął się uroczystem

nabożeństwem w bazylice wileńskiej, na którem obecne były wszystkie związki zawodowe z pocztami sztandarowemi, oraz oddziały wileńskich Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej. Po nabożeństwie udano się do sali miejskiej przy ul. Ostrobramskiej na uroczystą akademję, w której wzięli udział J.E. Ks. Biskup Michalkiewicz, przedstawiciele władz państwowych, wojska, policji, organizacyj społecznych i religijnych. Akademję zagaił mec. M. Engiel, prezes centrali chrześcijańskich Związków zawodowych, powitalnem przemówieniem. Referaty okolicznościowe wygłosili: dr. K. Niżyński, dyrektor Banku Związku Spółek Zarobkowych w Wilnie, n.t.: „Encyklika *Rerum novarum* — a kwestja bezrobocia", oraz p. mec. Engiel p.t.: „Encyklika *Rerum novarum* podstawą ruchu chrześcijańsko - społecznego". Część koncertową akademji wypełniły występy chóru „Echo" oraz orkiestry kolejowej.

Kongres eucharystyczny w Grodnie. — W dniach 13 i 14 maja r. b. odbył się w Grodnie wspaniały Kongres Eucharystyczny, który w dniu Wniebowstąpienia Pańskiego zgromadził dziesiątki tysięcy ludu, przybyłego w pielgrzymkach nawet z odległych stron. J. E. Ks. Arcybiskup Jałbrzykowski przybył do Grodna na wizytację kanoniczną dn. 12 b. m. Kongres rozpoczął się nabożeństwem w Farze grodzieńskiej. Pierwszy przemówił Ks. Arcybiskup-Metropolita, wskazując na wielki cel Kongresu — uświęcenie duszy ludzkiej. Plenarne obrady kongresu zagaił prezes komitetu hr. Michał Krasiński, poczem referat n.t.: „Eucharystja źródłem, osią i ogniskiem życia religijnego", wygłosił prof. d-r. Glaser. Dalsze obrady potoczyły się w sekcjach: religijnej, wychowania chrześcijańskiego, miłosierdzia, młodzieży pozaszkolnej. Referaty wygłosili: p.p. Popowicz, ks. Hrynkiewicz, prof. Gasperski, dyr. Adler, poseł Puljan, prof. Woźniak, ks. Sawoniewski, prof. Limanowski, d-r. M. K. Morawski. W dzień Wniebowstąpienia po ostatnim referacie i odczytaniu rezolucyj odbyła się wspaniała procesja po ulicach Grodna. Przed Farą na placu J. E. Ks. Arcybiskup odprawił przy wysoko wzniesionym ołtarzu Sumę pontyfikalną. Kazanie wygłosił ks. prałat Olszański, dziekan grodzieński. Uroczyste „Te Deum" i błogosławieństwo Najśw. Sakramentem zakończyło kongres.

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy.—Maj w Stolicy świata katolickiego zeszedł pod znakiem dwuch obchodów, poświęconych uczczeniu dwuch rocznic: 1500-letniej rocznicy Soboru efeskiego i 40-lecia Encykliki Leonowej „Rerum novarum". Obchody te ściągnęły liczne rzesze pątników do Rzymu ze wszelkich części świata. Wśród licznych pielgrzymek, które Ojciec św. z tej okazji przyjmował na audjencji, była też pielgrzymka robotników polskich. Przyjmując pielgrzymki. Ojciec św., przemawiał do każdej z osobna, podkreślając walory stałe encykliki „Rerum novarum". W dn. 15 maja odbyła się uroczysta audjencja wszystkich pielgrzymek, przybyłych do Rzymu. Ojciec św. wygłosił przy tem dłuższe przemówienie, które było transmitowane przez radjo. W związku z 40-leciem „Rerum novarum" Ojciec św. ogłosił Encyklikę „Quadresimo anno", poświęconą również kwestji społecznej; encyklika ta ukaże się również w języku polskim.

Hiszpanja.—Przewrót w Hiszpanji splamił pierwsze dni nowej republiki ekscesami przeciw Kościołowi katolickiemu. Ekscesy te wskazują wyraźnie, gdzie należy szukać źródła przewrotu: gnijąca w swym materjalistycznym rozkładzie Rosja od kilku lat już zatruwała Hiszpanję i w dalszym ciągu zatruwa ją aż doprowadzi do takiegoż stanu barbarzyństwa, w jakim sama pozostaje. Co się naprawdę dzieje w Hiszpanji, nie wiadomo. Jedno jest pewne— szatan triumfuje i niszczy odwieczne zabytki kultury i że to zaledwo początek klęski — „kierenszczyzna", za którą stoi teror czerwony i okłamywanie wszystkiego i wszystkich, jak zwykle przy terrorze, a zwłaszcza gdy terrorem kieruje człowiek — zwierzę. Uspakajające wyjaśnienia obecnego rządu, który jest sługą motłochu ulicznego, nie mają żadnego znaczenia. Rze-

kome opanowanie ekscesów wskazuje tylko o wielkości klęski, która wstrząsa całym krajem. Rosja ma już w Hiszpanji swoich licznych działaczy, którzy wkrótce porwą w swe ręce władzę, jak sobie otwarcie już obiecują; cały kraj pójdzie w niewolę barbarji i brudu Społeczeństwo hiszpańskie uświadamia sobie, że w ciągu kilku strasznych dni kraj poniósł nieobliczalne szkody. Bibljoteki, dzieła o wielkiej wartości historyczno-artystycznej, obrazy, rzeźby, odwieczne bezcenne dokumenty — wszystko to stało się pastwą płomieni. Niektóre ze zniszczonych przedmiotów nie dadzą się już niczem zastąpić. Brutalnie zostały zniszczone dobra kulturalne w najszlachetniejszem znaczeniu tego wyrazu. Ale obok tych strat materjalnych i kulturalnych są do odnotowania fakty, które wyraźnie świadczą, że odwiecznej tradycji katolickiego narodu zadana została wielka krzywda. Najboleśniejszem jest jednem pociągnięciem pióra przeprowadzone zniesienie nauki religji, jako przedmiotu obowiązkowego w szkołach powszechnych. W dekrecie tym tkwi potencjalnie projekt pozbawienia narodu charakteru chrześcijańskiego.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i poznań.—Dość okazały łuk tryumfalny między zamkiem a Uniwersytetem jest ukończony, jak również medaljony na południowej stronie budującego się w Poznaniu olbrzymiego pomnika Najśw. Serca Jezusowego oraz na jego stronie północnej (pierwszy prof. Rożka, drugi p. Pajzderskiej). Obecnie prof. Rożek rozpoczął pracę nad ostatecznem wykończeniem modelu postaci Chrystusa Pana do odlewu w bronzie. Szkoda wielka, że ten pomnik stanął obok zamku, który swoją dość szpetną bryłą wprost przytłacza cały łuk, który, stojąc gdzieindziej, wywierałby lepsze wrażenie. — W dniach 9 i 10 maja rb. odbył się w Poznaniu związkowy zjazd delegatów Stowarzyszeń Młodzieży. Mimo bardzo ciężkich warunków, w jakich pracują obecnie stowarzyszenia, w zjeździe wzięło udział około 1000 uczestników. Najbardziej radosnem było to, że mimo trudności, które S. M. P. napotykają na drodze swej pracy, szeregi Związku Młodzieży Polskiej, łączącego wszystkie S. M. P. (męskie) w Wielkopolsce przekroczyły cyfrę 20.000 członków. Przeciwności nie zachwiały bytu Stowarzyszeń Mł. Pol., przeciwnie, wzmogły ich spoistość organizacyjną i siłę.

Archid. warszawska. — Nuncjatura Apostolska w Warszawie przesłała do K. A. P. następujący komunikat: „Nierzadko zdarza się, że pisarze i publicyści. pracujący nietylko w dziedzinie teologij, lecz także na polu innych nauk, jak historja, filozofja i t. d., przesyłają bezpośrednio lub pośrednio w hołdzie Ojcu św. egzemplarze swych książek lub publikacyj. Sekretarjat Stanu Jego Świątobliwości, zgodnie ze swą tradycyjną uprzejmością, ma zwyczaj odpowiadać na przesłane tego rodzaju dzieła listami, które są podpisane, naturalnie, nie przez Jego Świątobliwość, lecz przez podwładnych dostojników watykańskich. Takie listy, będące odpowiedzią Sekretarjatu Stanu, sporządzane zwykle na drukowanych formularzach, a wskutek tego identyczne, wyrażają zazwyczaj, że Ojciec św. przyjął z upodobaniem hołd pisarza, dziękuje mu za dar i za szlachetną intencję i udziela Błogosławieństwa Apostolskiego. Jest rzeczą oczywistą — a zresztą Nuncjatura Apostolska jest upoważniona do stwierdzenia tego w sposób formalny, — że Sekretarjat Stanu, odpowiadając tym pisarzom, nie zamierza bynajmniej wnikać *w meritum* dzieła, ofiarowanego Ojcu św., pozostawiając to z reguły innym organom kościelnym, lub pochwalać je i zalecać w jakikolwiek sposób, lecz tylko *uprzejmie potwierdzić przyjęcie hołdu.* Powyższe konieczne jest dla wyjaśnienia sprawy i dla uniknięcia raz na zawsze wszelkiej możliwości uchybiającego uszanowaniu nadużycia imienia i autorytetu Ojca św. ze strony czynników zainteresowanych, a także, by uchronić społeczeństwo przed możliwością wykorzystania jego dobrej wiary“.

Drukowane za zezwoleniem JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity.

Redaktor i Wydawca
Ks. LEON ŻEBROWSKI
Kapit. Kan. Metropol.

Rok V. Wilno, dn. 10-25 czerwca 1931 r. Nr. 11-12.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Jego Świątobliwości Ojca św. Piusa XI, z Bożej Opatrzności Papieża, Encyklika o odnowieniu porządku społecznego i doskonaleniu jego według zasad prawa ewangelicznego, w czterdziestym roku od wydania przez Leona XIII Encykliki „Rerum novarum".

(Streszczenie).

„Czterdziestolecie (Quadragesimo anno expleto) ogłoszenia znamiennego pisma ś.p. Leona XIII *Rerum novarum* cały świat katolicki wdzięcznie wspomina oraz podnosi uroczystemi obchodami". Jak konieczne i jak pożyteczne było ogłoszenie Encykliki, świadczą o tem powszechne objawy uznania, jakie towarzyszyły jej opublikowaniu, jak i niezniszczalna, wdzięczna pamięć pokoleń następnych, które słusznie widzą w niej i zawsze będą widziały cenny dar Boży dla Kościoła i dla ludzkości. Poprzedziły ją inne pisma tego wielkiego papieża, które poniekąd przygotowały jej drogę [1]), a wywołały nowe warunki gospodarczo-społeczne na świecie, których oświetlenie dał Leon XIII w Encyklice „Rerum novarum", ogłoszonej d. 15 maja 1891 r. Treścią jej są zasady rozwiązania kwestji robotniczej na podstawach ewangelicznych i zgodnie z powszechnem dobrem społeczeństwa.

Celem obecnej Encykliki jest przedstawienie dobrodziejstw Encykliki Leonowej dla Kościoła i całego społeczeństwa i wyjaśnienie niektórych wątpliwości, powstałych w tej dziedzinie, wskazanie przez autorytet Kościoła źródła obecnego nieporządku na gruncie ekonomiczno-społecznym i drogi ku naprawie istniejącego zła, która się zawiera w nawrocie do zasad życia chrześcijańskiego; stąd ta nowa Encyklika dzieli się na trzy części:

I. Dobrodziejstwa Encykliki „Rerum novarum".

W pierwszej części Ojciec św. wylicza główne i najcenniejsze dobrodziejstwa „Rerum novarum". Encyklika ta dała trwałe oparcie i sku-

1) *Arcanum Dei, Diuturnum, Immortale Dei, Sapientiae christianae, Quod apostolici muneris, Libertas.*

teczną pobudkę rozwojowi nauk społecznych i ekonomicznych w duchu zasad katolickich. Wskazała ona na konieczność udzielania robotnikom gruntownego wyrobienia religijnego, moralnego i społecznego, któreby obdarzyło ich zrozumieniem swej własnej godności ludzkiej i chrześcijańskiej, przygotowało poważnie do sumiennej i rozumnej obrony moralnych i ekonomicznych interesów swej warstwy i dało zdolność pomagania innym na drodze prawdziwego postępu.

Aż do owych czasów w sferach kierowniczych rządził liberalizm; Leon XIII zmusił go do stopniowego ustępowania miejsca polityce społecznej, któraby bardziej liczyła się z postulatami sprawiedliwości. Wobec jego niesłusznej opozycji wielki Papież upominał się z całą energją dla robotników o prawo zrzeszania się, w celu wzajemnej braterskiej pomocy i legalnej obrony swoich praw.

Odtąd wszędzie poczęły powstawać liczne stowarzyszenia robotników, rzemieślników i włościan, które w miarę możności wcielały w czyn dyrektywy Leona XIII, potwierdzane przez jego następców, i w ten sposób zasłużyły się dobrze wobec religji, cywilizacji i pomyślności społecznej. Doświadczenie tych czterdziestu lat świadczy, że „Rerum novarum“ istotnie stała się wielką konstytucją porządku społecznego.

II. Powaga Kościoła w sprawach społecznych i gospodarczych.

W drugiej części Encykliki Papież, mając na uwadze głębokie zmiany, jakie zaszły w warunkach życia społecznego, analizuje pewne kwestje, co do których widzi konieczność sformułowania sądu ścisłego i całkowicie autorytatywnego. Podobnie jak to uczynił Leon XIII, Ojciec św. przypomina, że Kościół i jego Zwierzchnik mają nietylko prawo, ale niezaprzeczony obowiązek zabierania głosu w sprawach społecznych, naturalnie nie o problemach techniki, ani nie o interesach doczesnych, jakie się łączą z temi prawami, lecz o tem wszystkiem, co dotyczy prawa moralności lub Ewangelji.

Nowa Encyklika proklamuje ponownie doktrynę Leona XIII, która jest doktryną Kościoła, o prawie własności i jego podwójnym charakterze, indywidualnym i społecznym, określając egoistyczny indywidualizm i komunizm jako błędy jednakowo zgubne. Przypomina ona następnie obowiązki, jakie ciążą na własności i definjuje prawa państwa wobec dóbr prywatnych.

Kapitał i praca są dwoma zasadniczemi elementami nowoczesnego systemu ekonomicznego. Mówiąc o ich wzajemnych stosunkach, Ojciec św. podkreśla, że ani jedno, ani drugie nie ma prawa żądać dla siebie całego wytworu ich wspólnego wysiłku. Papież podaje tu słowa Leona XIII: „Nie może tu być kapitału bez pracy, ani pracy bez kapitału“. W przeszłości kapitał i praca dzieliły się zyskami w sposób aż nazbyt niesprawiedliwy i nieproporcjonalny, sprawiając, że po jednej stronie była mniejszość, która gromadziła w swych rękach olbrzymie bogactwa, a po drugiej niezmierna liczba proletarjuszów, mających na własność tylko swe ręce i swą twardą pracę. Reorganizacja systemu ekonomicznego w duchu takiej sprawiedliwości społecznej, by został zapewniony słuszniejszy podział rezultatów wspólnego wysiłku kapitału i pracy, jest koniecznością bezwzględną.

W ten sposób dokona się to podniesienie proletarjatu, którego Leon XIII pragnął z całej duszy. Niewątpliwie, różnorodność warunków społecznych, wynikająca z planu

mądrości Stwórcy, nie zniknie nigdy; ale proletarjat nie może być normalnym i trwałym stanem największej części rodzaju ludzkiego. Jest rzeczą konieczną, by proletarjusze wstępowali stopniowo po tej drabinie skromnego dobrobytu, jaki daje własność. A tego nie osiągnie się w obecnym stanie rzeczy inaczej, jak tylko przez sprawiedliwe i słuszne wynagrodzenie za pracę.

Wynagrodzenie to powinno wystarczać na pokrycie nietylko potrzeb, lecz także obowiązków i ciężarów rodzinnych uczciwego pracownika i winno dać mu możność skutecznego ulepszenia warunków swego bytu. Tę drugą część swej Encykliki Ojciec św. kończy wskazaniami, na których winna się oprzeć reforma obecnego systemu społecznego w duchu sprawiedliwości. Walkę klas musi zastąpić prawdziwa i szczera współpraca różnych funkcyj i zawodów. Praca nie jest zwykłym przedmiotem handlu: w niej zawsze odźwierciadla się godność ludzka pracownika, a ta wymaga szacunku. Różnorodność gałęzi przemysłu, wielka rozmaitość produkcji, mnogość wszelakich funkcyj — wszystko to przyczynia się do wspólnego dobra, a społeczeństwo będzie tem ściślej zjednoczone i tem harmonijniej zorganizowane, im każdy i wszyscy będą uczciwiej wypełniali obowiązki zawodu, który ich prawdziwe i opatrznościowe powołanie stanowi.

III. Drogi naprawy.

W ostatniej części Encykliki Ojciec św. obejmuje z wysokości stolicy Piotrowej całość tak bardzo skomplikowanego systemu nowoczesnej ekonomji. Papież nie potępia go, jako takiego; lecz nie może nie wskazać głębokich zniekształceń i ciężkich błędów, które go psują. Dawna wyuzdana konkurencja ustąpiła miejsca nadmiernej koncentracji w rękach małej liczby ludzi potęgi ekonomicznej nietylko w poszczególnych państwach, lecz także w świecie całym; koncentracji i potęgi, które zbyt łatwo przekształcają się w tyrański despotyzm. Na ten bezład niema innego lekarstwa, jak tylko powrót do zbawiennych zasad społecznej filozofji katolickiej i rozsądne stosowanie jej do systemu kapitału i pracy oraz do ich stosunków wzajemnych.

Socjalizm chlubił się, że znalazł środek na ten nieporządek, środek, który jednakże okazał się gorszym od samej choroby. Od dnia, w którym Leon XIII ogłosił swą Encyklikę, socjalizm uległ głębokim przeistoczeniom, dzieląc się na dwa bardzo różne prądy.

Pierwszy z nich, który z socjalizmu wysnuł najdalsze konsekwencje, nazywa się komunizmem. Jest rzeczą aż nazbyt oczywistą, że jego radykalizm nie da się w żaden sposób pogodzić z nauką Kościoła.

Drugi, który zachował nazwę socjalizmu, w wielu krajach złagodził w sposób widoczny swój program. W wielu punktach jego zapatrywania tak bardzo zbliżają się do zasad katolickich, że niektórzy poczęli pytać, czy w gruncie rzeczy między nim i nami nie chodzi tylko o spór co do nazwy i etykiety. Jednakże Ojciec św. nie waha się oświadczyć, że ten socjalizm, chociaż tak złagodzony i chociaż liczne jego rewindykacje praktyczne nie rażą sprawiedliwości i są podzielane przez Kościół, posiada podstawowe pojęcie społeczeństwa tak sprzeczne z pojęciem, jakie wynika z Ewangelji, że wszelkie pogodzenie doktrynalne obu tych poglądów jest bezwzględnie niemożliwe: nikt nie może być równocześnie dobrym katolikiem i prawdziwym socjalistą.

Namiestnik Chrystusowy z całą

serdecznością ojcowską zaklina tych katolików, którzy, zwabieni zwodniczym majakiem, zbłądzili do szeregów socjalizmu, by powrócili do tak niesłusznie opuszczonego Kościoła i by zwiększyli szlachetne rzesze tych, co wierni naukom Leona XIII, z całych sił pracują nad odrodzeniem społeczeństwa w duchu sprawiedliwości i miłości bliźniego.

Omówiwszy następnie dokładniej środki na zaradzenie objawom zła, jakie cechują nasze czasy, Ojciec św. stwierdza, że korzeniem i źródłem bezładu, wytworzanego przez nowoczesny system kapitalistyczny i przez socjalizm, jest nieposkromiona żądza zysków, nie oglądająca się na Boga ani na dobra wieczyste. Z tym to korzeniem i z tem źródłem trzeba rozpocząć przedewszystkiem walkę, zwracając ponownie umysły i serca ku Bogu i ucząc je znajdowania soków żywotnych w ideale szlachetniejszym i czystszym. Przedewszystkiem więc trzeba zająć się reformą obyczajów, trzeba odrodzić rządy sprawiedliwości, która musi przeniknąć całą ekonomję społeczną. A zatem rozległe otwiera się pole przed miłością bliźniego, tą jedyną więzią trwałą i skuteczną, która może połączyć wszystkich ludzi w jedną rodzinę.

W tej pracy nad odnowieniem społeczeństwa w myśl zasad Ewangelji i chrześcijańskiej miłości bliźniego winni uczestniczyć wszyscy ludzie dobrej woli. Ojciec św. cieszy się stwierdzeniem tylu objawów inicjatywy i tak płomiennego zapału, jaki w wykonanie tego zadania wkładają w różnych krajach nietylko kapłani, lecz również ludzie świeccy, a także młodzież, wszyscy ożywieni duchem Akcji katolickiej. Papież zachęca ich po ojcowsku, by nieustannie oddawali się temu szlachetnemu apostolatowi, i nie może nie ostrzec, na jaką katastrofę byłby narażony świat, gdyby przewagę odniósł ten stan rzeczy, którego tak bardzo pożądają zuchwałe umysły i który tak bezwzględnie sprzeczny jest ze wszystkiemi zasadami Chrystjanizmu. Ufny w obietnice Boże Kościół nie boi się o siebie, ale drży o swe dzieci, o to mnóstwo dusz, które byłyby skazane na pewną zagładę. A zatem wszyscy, bez względu na zawód i stanowisko, winni przyczyniać się do wspólnego dobra w całkowitej zgodzie, doskonałej karności i w jedynej trosce o sprawy Boga i Królestwa Chrystusowego.

Życzeniem, aby te wskazówki przyczyniły się do dobra powszechnego wszystkich, Ojciec św. kończy Encyklikę i udziela błogosławieństwa wszystkim, zwłaszcza zaś robotnikom i pracodawcom.

Dan w Rzymie u św. Piotra dn. 15 maja 1931 r.

(*Acta Ap. Sedis*, t. 23, str. 178-228).

Zlecenie J. Em. Ks. Kardynałowi Prymasowi przez Stolicę Apost. opieki religijnej nad wychodźtwem polskiem we wszystkich krajach.

JEm. Ks. Kardynał Prymas, Dr. August Hlond, otrzymał z Watykanu następujące pismo:

„SEKRETARJAT STANU
JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI.

Z Watykanu, dnia 26 maja 1931. № 1215/31.

Eminencjo!

Wiadomo Waszej Eminencji, z jaką troskliwością zajmował się nieustannie Ojciec św. położeniem religijnem wychodźców przeróżnych narodowości, którzy, przebywając zdala od swych środowisk ojczystych, potrzebują tem staranniejszej opieki duchownej. Nic więc dziwnego, że Ojciec św., znając

działalność, którą Wasza Eminencja z dobrem powodzeniem rozwija w tej dziedzinie, ze szczególną łaskawością przychylił się do wniosku, który Mu Wasza Eminencja w dn. 10 maja przedłożył, prosząc, by Stolica Święta dla wzmożenia i lepszego skoordynowania starań, skierowanych ku zapewnieniu należytej opieki religijnej nad wychodźcami, oparła tę opiekę o zakon lub zgromadzenie, któreby się tym szlachetnym zadaniom w szczególniejszy sposób poświęciło.

Daje mi tedy Ojciec św. miłe zlecenie powiadomienia Waszej Eminencji, że On chętnie pochwala i aprobuje stojącą pod kierownictwem Waszej Eminencji centralę opieki religijnej nad emigracją polską i że oddaje to dzieło opieki pod protektorat Waszej Eminencji, bo ma to przeświadczenie, że w ten sposób spotęguje się znacznie skuteczność tego apostolstwa i że Wasza Eminencja w swej światłej roztropności nad tem czuwać będzie, by we wszystkiem okazywano miejscowym Ordynarjuszom i przedstawicielom Stolicy św. należne im względy.

Jego Świątobliwość wyraża dalej oczekiwanie, że starania Waszej Eminencji, uzgodnione szczęśliwie z Dostojnym Episkopatem a poparte chętną współpracą ogółu, zapewnią wychodźcom polskim konieczną pomoc moralną i opiekę religijną.

W tej myśli Ojciec św. zasyła, jako zadatek i zapowiedź łask Bożych, błogosławieństwo Apostolskie Waszej Eminencji i wszystkim tym, którzy Waszej Eminencji w tej sprawie poparcia udzielają.

Ciesząc się, że mam zaszczyt powyższe zakomunikować Waszej Eminencji, korzystam z tej sposobności, by Waszej Eminencji wyrazić swą głęboką cześć, z którą najpokorniej całuję ręce, pozostając Waszej Eminencji najpokorniejszym i oddanym sługą.

Kardynał E. Pacelli.

Zarządzenia Władzy Archidiecezjalnej.

Modły na intencję Ojca św. w uroczystość św. App. Piotra i Pawła.

ARCYBISKUP-METROPOLITA WILEŃSKI
Wilno, dnia 20 czerwca 1931 r. Nr. 2474.

W wielu krajach Kościół przeżywa obecnie bardzo ciężkie chwile. W swym stałym pochodzie ku urzeczywistnieniu Królestwa Chrystusowego, niejednokrotnie znaczy ślady własną krwią, zapowiedzianą wprawdzie przez Boskiego Założyciela: „*Mnie prześladowali, i was prześladować będą*“ (Jan 15. 20), pomimo, że jak Chrystus Pan, tak i Kościół i jego pasterze idą przez ten świat, „*czyniąc dobrze*“ (Dz. Ap. 10. 38) i szukając tylko dobra, tak wiecznego, jak i doczesnego społeczności ludzkiej.

Do nieustającego męczeństwa Kościoła pod bezbożnemi rządami komunistycznemi w Rosji, do wzmagającej się wszędzie propagandy bezbożności i poniewierania moralnego natury ludzkiej, do bezkarnego niemal szerzenia wśród narodów zasad, wiodących do najokropniejszych przewrotów i do zniszczenia całej kultury, przybyły w ostatnich tygodniach nowe klęski i nowe obawy: wśród białego dnia w Hiszpanji niszczono świątynie, klasztory i zakłady katolickie; przewlekłe spory a zagwarantowane przez Konkordat swobody Kościoła na Litwie zaostrzyły się w opłakany sposób; we Włoszech a nawet w samym Rzymie rozpętała się walka o podstawowe zasady *Akcji Katolickiej,* niepozbawione, niestety, gwałtów, dokonywanych na członkach i siedzibach organizacyj kato-

lickich; posunięto się nawet do pożałowania godnych wystąpień przeciwko Osobie samego Ojca św.

Zło podnosi głowę i pod różnemi pozorami uderza w Kościół Chrystusowy i Papiestwo, jako ostoję prawdy, moralności, autorytetu i pokoju.

Dzielimy z Ojcem św. wszystkie troski i smutki, ślubując Mu wierność bezgraniczną i bezgraniczne posłuszeństwo, a zarazem ślemy do Boga gorące modlitwy, aby za przyczyną Najśw. Panny Maryi wspomożycielki wiernych i św. Józefa Patrona Kościoła powszechnego, otoczył Kościół swój szczególniejszą opieką, dając skuteczność jego pracom, budząc w katolikach męstwo i ducha apostolskiego i darząc Ojca św. obfitością swych łask i błogosławieństw.

W związku z dzisiejszemi potrzebami Kościoła, zarządzam na uroczytość św. App. Piotra i Pawła (ew. w niedzielę następną), co następuje:

1. wszyscy Kapłani we Mszy św. cichej czy też śpiewanej wezmą tego dnia, jako orationem imperatam modlitwę pro Papa (n. 4), jako pro re gravi;

2. za pomyślność Kościoła po Sumie i po Nieszporach tegoż dnia we wszystkich kościołach i kaplicach publicznych, w których się przechowuje stale Najśw. Sakrament, Kapłani na przemian z ludem odśpiewają *Suplikacje* przed uroczyście wystawionym Najświętszym Sakramentem.

3. Tegoż dnia Kaznodzieje wygłoszą naukę o zadaniach Kościoła Chrystusowego i o znaczeniu Papiestwa, podkreślając obowiązek szerzenia Królestwa Bożego przez apostolstwo świeckich, bez wchodzenia w szczegóły dzisiejszych walk przeciw Kościołowi.

† Romuald
Arcybiskup-Metrop.

Wezwanie edyktalne.

SĄD ARCYBISKUPI i METROPOLITALNY WILEŃSKI.

Wilno, dn. 12 czerwca 1931 r. Nr. 1878.

Sąd Arcybiskupi Wileński niniejszem wzywa p. Franciszka Michałowskiego, syna Józefa i Zofji, ur. w Mižanach par. solskiej, z miejsca zamieszkania nieznanego, do stawienia się przed tym Sądem Arcybiskupim w Wilnie, ul. Zamkowa 6, w terminie od dnia 1 do dnia 15 września 1931 r. w charakterze pozwanego w sprawie o uznanie nieważności jego małżeństwa z Weroniką z Adamowiczów. Sąd Arcybiskupi uprzedza wzywanego, że wrazie niestawienia się jego przed Sądem we wskazanym terminie, będzie on uznany za opornego wobec Prawa, sprawa będzie rozpoznawawana w jego nieobecności i prawo apelacji przysługiwać mu nie będzie.

Jednocześnie Sąd Arcybiskupi Wileński poleca PPWW. Księżom Proboszczom niniejszy pozew podać do wiadomości z ambon i w razie uzyskania wiadomości o miejscu zamieszkania poszukiwanego Franciszka Michałowskiego, przesłać jego adres do kancelarji Sądu Arcybiskupiego.

Ks. Kan. Lucjan Chalecki,
Wiceoficjał.

Ks. D-r Jan Ellert,
Notarjusz.

Zaprzeczenie.

KAPITUŁA METROPOLITALNA WILEŃSKA.

Wilno, dn. 18 czerwca 1931 r.
(Prot. z dn. 15.VI. 1931).

Ks. Józef Borodzicz, niegdyś należący do diecezji wileńskiej, obecnie zamieszkały w San Remo (Corso Imperatrice, villa „Polonia"), w książce swej *Kresy polskie w nie-*

bezpieczeństwie, wydanej w Wilnie, na str. 9, podał, iż ś. p. Ks. Stefan Zwierowicz, Biskup Wileński, zaszczycił go (tj. ks. J. Borodzicza) „tytułem kanonika wileńskiej kapituły katedralnej“, i dodał, iż „to wszystko miało być tajemnicą przed Moskalami“.

Kapituła Metropolitalna Wileńska niniejszem sływierdza, że o mianowaniu ks. Józefa Borodzicza kanonikiem w aktach kapitulnych żadnej niema wzmianki; członkowie zaś Kapituły, mianowani jeszcze przez ś. p. Biskupa Zwierowicza, oświadczyli, iż nigdy o tej nominacji nie słyszeli i żadne tego rodzaju sekretne nominacje nawet „przed Moskalami“ przez ś. p. Biskupa Zwierowicza nigdy nie były praktykowane, jako zbyteczne i bezcelowe. Wiadomość przeto powyższą należy uważać za fałszywą z gruntu.

W imieniu Kapituły Metrop. Wileńskiej — za Prałata-Prepozyta

Ks. Adam Sawicki
Prałat-Archidiakon.

Przesunięcia personalne.

Na mocy zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły nast. zmiany:

Ks. Dr. Józef Reszeć, admin. par. w Giełczynie, mian. prob. w Downarach, dn. 6.VI. 1931 r. Nr. 2290.

Ks. Benedykt Borkowski, prob. w Downarach, na prob. do Czarnej Wsi, dn. 6.VI. 1931 r. Nr. 2291.

Ks. Wincenty Mączka, wik. w Brasławiu, na prob. do Dziembrowa, dn. 6.VI. 31 r. Nr. 2292.

Ks. St. Tracewski
Notarjusz Kurji.

DNIA 8 LIPCA RB., O GODZINIE 6-ej WIECZ., DZWONY WSZYSTKICH ŚWIATYŃ MIASTA WILNA OBWIESZCZĄ ROZPOCZĘCIE SYNODU ARCHIDIECEZJALNEGO.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Apostolstwo chorych.

1. Powstanie i cel. — Apostolstwo chorych jest to pobożny związek (pia unio), założony w r. 1925 przez ks. Wilenborga w Bloemendaal, w diecezji Haarlem w Holandji. Związek ten ma za cel uczynić z chorych apostołów przez przyjęcie, znoszenie i ofiarowanie cierpień za Kościół i dla zbawienia dusz. W tem apostolstwie przez uświęcenie cierpień chorzy znajdują pociechę i pokrzepienie ducha.

2. Korzyści osobiste. — Apostolstwo jest przedewszystkiem lekarstwem na to przygnębiające odosobnienie, jakie powoduje choroba, wyrywając człowieka z normalnych warunków życia i pracy i pozbawiając go uczestnictwa w nabożeństwach kościelnych. Przynależność do związku, do licznej rzeszy współbraci cierpiących, podnosi chorego na duchu i myśli jego odwraca od ciągłego i bezowocnego rozważania swego smutnego stanu, co zwyczajnie tylko powiększa boleść i gorycz cierpienia, a skierowuje ku twórczym i radosnym celom apostolstwa.

Korzyści społeczne i religijne. — Cierpienie jest niewyczerpaną kopalnią ukrytych skarbów, które można i należy całkowicie wykorzy-

stać nietylko dla samych cierpiących, ale i dla dobra wszystkich dusz i dla chwały Bożej. Przez to dopiero Apostolski związek chorych wykazuje całą swą wartość i aktualność, nawet w dziedzinie Akcji Katolickiej, która obok i przed armją dzielnych i prawdziwych katolików, musi wystawić armję ludzi pokuty i modlitwy, ludzi cierpienia i ofiary. W dziele pozyskania dusz dla Boga mają więc swe miejsce i swoje zadanie chorzy i cierpiący.

Stworzono przeto Ligę duchową Apostolstwa Chorych po to, by cierpienie uczynić siłą twórczą aby zebrać skarby w niem ukryte i zużytkować dla celów wielkich. dla dobra dusz, ku pomocy Kościołowi, na pociechę i ulgę samym chorym,

Warunki przyjęcia. — Do Apostolstwa mogą być przyjęte wszystkie osoby, które tego zapragną, a które są obarczone jakiemś cierpieniem stałem (nie chwilowem), cierpieniem duchowem albo fizycznem (choroba, smutek. strata, starość, kalectwo, bieda trwała i t. p.).

Od chorych wymaga się dopełnienia tylko następujących warunków:

a) przyjęcie cierpień z ręki Bożej z poddaniem się woli Bożej,
b) znoszenie ich w zjednoczeniu z Męką P. Jezusa,
c) ofiarowanie cierpień Bogu za zbawienie świata.

To ofiarowanie, intencja i warunki nie obowiązują pod grzechem. Nie jest to także pragnienie nowych, dodatkowych, czy jeszcze większych cierpień, tylko całkiem proste, ofiarne przyjęcie i religijne przeżycie po Bożemu cierpień istniejących. Przynależność do Apostolstwa nie wyklucza pragnienia uleczenia i powrotu do zdrowia i czynienia w tym kierunku starań i zabiegów i modlitwy o zdrowie.

Chorzy, pragnący należeć do Apostolstwa, winni albo sami albo za pośrednictwem osób bliskich zgłosić swe przystąpienie i podać nazwisko, imię i adres do Sekretarjatu Apostolstwa Chorych (Lwów, *ul. Ormiańska 13*). Niema żadnej obowiązkowej wkładki. Sekretarjat ufa, że na pokrycie najkonieczniejszych wydatków (druki, korespondencja, krzyżyki) znajdą się i wystarczą dobrowolne ofiary samych chorych, ich przyjaciół i towarzystw dobroczynnych (Ofiary można posyłać przekazem lub czekiem Pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 151.252 — *Głos Eucharystyczny* — z wyraźnem zaznaczeniem, na co pieniądze przeznaczone).

5. Działalność. — W odpowiedzi na zgłoszenie przynależności otrzymuje chory z Sekretarjatu:

a) pismo z objaśnieniami o Apostolstwie Chorych;
b) dyplom przyjęcia z modlitwą członkowską, którą trzeba często rozważać, aby się dobrze przejąć swoją rolą apostoła i podtrzymać się w coraz większej gorliwości;
c) poświęconą odznakę — krzyżyk, który chorego wciąż wzywa do utrzymania się w łasce Bożej i korzystania z niej dla uświęcenia cierpień.

Co miesiąc otrzymuje chory „List braterski", który ma go utwierdzać w duchu apostolstwa i pomaga do postępowania w duchu wiary, poddania się, ofiary.

Bardzo pożądaną jest rzeczą, o ile to będzie możliwe, by chorzy nawiązali osobisty kontakt z Sekretarzem Apostolstwa, wyrażali mu swe życzenia, opisywali przeżycia, trudności, łaski. Chorzy, którzy wyzdrowieją, mogą nadal, jeśli zechcą, otrzymywać „List braterski", chociażby dla podania go innym cierpiącym.

Uprasza się o zawiadomienie Se-

kretarjatu o uzdrowieniach lub o wypadkach śmierci członków Apostolstwa.

6. Stan Apostolstwa. — Apostolstwo liczy 30 tysięcy członków w Holandji, Anglji, Francji, Belgji, Niemczech, Stanach Zjednoczonych Ameryki, gdzie też istnieją Sekretarjaty narodowe Apostolstwa. W Polsce jest po kilkaset członków w Lublinie, Poznaniu, Lwowie.

Usiłowanie w kierunku stworzenia Sekretarjatu polskiego raczył poprzeć JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita lwowski, stwarzając dn. 2 maja 1930 roku Sekretarjat Apostolstwa Chorych we Lwowie. Sekretarjat został zatwierdzony dn. 12 majr 1930 roku przez centralę w Holandji, jako centrala dla całej Polski.

J.E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita wileński również udzielić raczył swej aprobaty i usilnie poleca Apostolstwo Chorych w naszej archidiecezji. — O informacje należy się zwracać do Sekretarjatu Apostolstwa Chorych, *Lwów, ul. Ormiańska 13.*

Apostolstwo chorych jest wielokrotnie potwierdzone przez Ojca św., który udzielił wszystkim chorym błogosławieństwa Papieskiego na dzień przyjęcia do Apostolstwa.

7. Propaganda. — Do współdziałania w rozszerzaniu Apostolstwa powołani są nietylko chorzy sami, ale także wszyscy kapłani, siostry zakonne, pielęgnujące chorych i pracujące w szpitalach, lekarze katolicy, personal pielęgniarski świecki, towarzystwa religijne, dobroczynne, komitety Akcji Katolickiej. Tercjarze i wogóle wszystkie osoby, mające styczność z chorymi.

8. Korzyści duchowe. — Ks. Sekretarz Apostolstwa poleca każdego dnia we Mszy św. Panu Jezusowi wszystkich członków Apostolstwa oraz ich dobrodziejów. Co niedzieli dodaje specjalną intencję za chorych, pozbawionych w niedzielę Mszy św. W każdy pierwszy piątek będzie ofiarowana Msza św. za chorych do Najśw. Serca Jezusowego, a w ostatnią niedzielę miesiąca ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej. O innych łaskach duchownych doniosą listy miesięczne.

9. Dni chorych. -- Skoro w jakiejś miejscowości znajdzie się odpowiednia liczba chorych i stosowne warunki, zaleca się bardzo urządzanie t. zw. „Dni chorych". W taki dzień zawczasu pod kierownictwem miejscowego duszpasterza zorganizowane towarzystwa dobroczynne przewożą chorych, którym na to lekarz zezwoli, o ile możności, do kościoła parafjalnego. Tam odprawia się dla nich Msza św., głosi się stosowną, krótką naukę, rozdaje Komunję św., udziela błogosławieństwa Najśw. Sakramentem. Chorych wzywa się, by w duchu zjednoczyli się z Hostją ofiarowaną na ołtarzu, bo sami są hostjami, ofiarami żywemi. Chorym towarzyszą ochotnicy-pielęgniarze, na kształt pielęgniarzy w Lourdes, lekarze, kapłani. Dni takie urządzane są w wielu miejscach (także w Polsce, np. w Lublinie).

Ś. p. ks. Henryk Chwastecki,

prob. kościeniewicki.

Dnia 15 czerwca 1931 r. zmarł w Kościeniewiczach, dekanatu wilejskiego, ks. Henryk Chwastecki, proboszcz miejscowy. Przyczyną śmierci, według orzeczeń lekarzy, była gruźlica płuc. Dnia 17 czerwca r. b. został pogrzebany na cmentarzu parafjalnym przez ks. Śnieżkę-Błockiego, dziekana wilejskiego, w otoczeniu duchowieństwa i przy licznym udziale parafjan, którzy z żalem żegnali zwłoki swego długoletniego pasterza.

Ks. H. Chwastecki ur. 17 sierpnia 1885 r. Nauki początkowe pobierał w I Gimnazjum w Wilnie, do Seminarjum Duch. wstąpił w r. 1902 w Wilnie, na kapłana wyświęcony został d. 29 września 1907 r. Pierwszem stanowiskiem był wikarjat w Jeziorach pod Grodnem, gdzie też, po śmierci proboszcza ks. Tomaszewicza, w r. 1909, został na tem probostwie do roku 1912. Pod koniec pobytu w Jeziorach naraził się na prześladowania ze strony władz rządowych rosyjskich. Minister spraw wewnętrznych w jednem ze swych pism do Ordynarjusza Wileńskiego, w sposób perfidny przytacza szereg zarzutów, związanych ze spowiedzią. Rzecz oczywista, jako kapłan katolicki, serjo pojmujący swoje obowiązki, ks. H. Ch., zgodnie z przepisami Kościoła, odmawiał rozgrzeszenia penitentom, którzy wchodzili w związki małżeńskie z osobami innych wyznań wobec duchownych niekatolickich. Sprawa skończyła się tem, że ministerstwo zażądało usunięcia ks. Chwasteckiego ze stanowiska proboszcza w Jeziorach, bez prawa zajmowania nadal probostwa. Po pewnym czasie decyzja ta została odwołana i ks. Chwastecki objął probostwo w Kościeniewiczach, gdzie przebył aż do śmierci.

Zmarłego cechowała prostota, szczerość, gorliwość w pracy i bezinteresowne oddanie się swoim obowiązkom.

Requiem aeternam dona ei, Domine! *X. F. N.*

Dział porad.

Jeszcze w sprawie odpustu „Porcjunkuli".

Odpowiedź podana w n. 10 *Wiadom. Archid.* na str. 155 w sprawie odpustu „Porcjunkuli" jest niedokładną, na pytanie bowiem: „Czy tylko tercjarze mogą dostąpić odpustu Porcjunkulą zwanego w kościele, przy którym jest kanonicznie założony III-ci Zakon, czy też wszyscy wierni", należałoby odpowiedzieć:

Jeżeli III-ci Zakon jest założony kanonicznie przy kościele niefranciszkańskim (np. parafjalnym), to w tym kościele odpust zyskują tylko członkowie trzeciego Zakonu i nikt z wiernych (Dekr. Św. Oficj. 8 czerwca 1916 r. *Acta Ap. Sedis*, t. 8, str. 263).

Odpust Porcjunkuli mogą zyskać wszyscy wierni w kościołach lub kaplicach publicznych zakonów franciszkańskich, (t. j. OO. Franciszkanów, OO. Bernardynów, OO. Reformatow i OO. Kapucynów).

Odpustu Porcjunkuli nie można zyskać w kościołach franciszkańskich, które przestały być ich własnością (D. auth. 243), chyba, że przy takim kościele jest III-ci Zakon, w tym wypadku tylko członkowie trzeciego Zakonu zyskują odpust wedle wyżej podanej odpowiedzi.

O. Gerard Domka
franciszkanin.

Podając z przyjemnością słuszne powyższe uzupełnienie, musimy zaznaczyć, że ani Dekr. Sw. Oficj. z dnia 8 czerwca 1916 roku, ani takiż Dekr. św. Penitencjarji (Sectio de Indulg.) z d. 10 lipca 1924 r. *(Acta Ap. Sedis*, t. 16, str. 345) wyraźnie tej sprawy nie rozstrzyga. Jest rzeczą pewną, że kościoły, które stanowią własność kongregacji tercjarskiej, kanonicznie erygowanej, mogą mieć przywilej odpustu tego dla wszystkich wiernych, o ile się zwrócą specjalnie z prośbą do Stolicy Ap. i przytoczą, jako rację, przynależność do kongregacji tercjarskiej (Decr. S. Congr. Indulg. z d. 4 czerwca 1893 r. Cf. *Beringer-Steinen* t. I) [1]). Kościoły, które przestały być kościołami franciszkańskiemi, tracą odpusty nietylko „Porcjunkuli", lecz i wszystkie inne (Decr. auth. nn. 243, 246 i 177), a wobec tego, jak słusznie radzi Beringer-Steinen, należy się zwrócić z prośbą do Stolicy Świętej o zachowanie odpustu „Porcjunkuli" przy kościele nadal i Stolica Apostolska w tych wypadkach przywileju tego łatwo udziela. *X. A. N.*

[1]) *Les Indulgences*, trad. Mazoyer.

ARCHIDIOCESANA.

Wilno, dn. 8 czerwca 1931 r.

„Cogitationes Cordis eius in generatione et generationem: ut eruat a morte animas eorum: et alat eas in fame“ (Ps. 32, 11-19).

Powyższe słowa psalmisty, umieszczone w Introicie Mszy o Najśw. Sercu P. Jezusa, są kluczem do całej uroczystości; wprowadzają one w sam środek tajemnicy miłości, pokazują, jaka była myśl Kościoła w ustanowieniu uroczystości Najsłodszego Serca Jezusowego, podnosząc ją do rzędu pierwszej klasy z oktawą uprzywilejowaną, a zarazem napominają, jakie przy tem nas winny ożywiać uczucia: *„Exultate justi in Domino, rectos decet collaudatio“*.

Godne, sprawiedliwe, słuszne i zbawienne wezwanie, gdyż ta uroczystość weszła na naszem niebie, niby gwiazda lśniąca, aby promieniować w duszę naszą wielką postać Jezusa, by wprowadzić nas w Jego świat wewnętrzny i wskazać godny najwyższego uwielbienia majestat Jego osobistości, byśmy Jego Serce kochali, czcili, hołd Mu składali, przejednywali Je i o łaski prosili, a zarazem, byśmy Je naśladowali i w głodzie Niem się karmili.

Kościół pod wpływem objawień bł. Marji Małgorzaty zamyka tą uroczystością roczny cykl świąt Zbawiciela, dochodząc w rozważaniu tajemnic swego Oblubieńca do podkreślenia najwyższej Jego miłości, której symbolem jest serce, to Serce cielesne, które z przedziwnym artyzmem utworzył Duch Święty z krwi dziewiczej N. Maryi Panny, które od pierwszej chwili istnienia było złączone hipostatycznie ze Słowem Przedwiecznem, które biło przez całe życie w piersi Boga - Człowieka, które pod brzemieniem strasznych cierpień na krzyżu bić przestało, a potem grotem włóczni otwarło się dla nas na zawsze, które w chwili zmartwychwstania na nowo bić zaczęło i dzisiaj bije w promieniejącem, uwielbionem ciele Chrystusa w niebie, które wreszcie prawdziwie żyje i bije w Przenajświętszym Sakramencie, łącząc się z nami wKomunji św.

„I dam im Serce (moje)... *postanowię też z nimi przymierze wieczne i nie przestanę im dobrze czynić“* (Jer. 32, 40). Przepowiednię proroka urzeczywistnił P. Jezus, dając nam swoje Serce, a dając z krzyżem, z cierniami, raną i płomieniem, — z krzyżem, by nam pokazać, czem jest grzech ciężki, jak trzeba go unikać i zań pokutować, z cierniami, które są godłem grzechów powszednich, na które Duch Święty się uskarża: *„Iżeś letni, pocznę cię wyrzucać z ust moich“* (Objaw. 3, 15), z raną, z której spływają krople krwi — symbole łaski, miłosierdzia i miłości, wreszcie z płomieniem, wychodzącem z serca, co przedewszystkiem symbolizuje miłość: *„Przyszedłem ogień puścić na ziemię, a czegoż chcę, jedno żeby był zapalon“* (Łuk. 12, 49). Serce Jezusa jest dla nas szkołą miłości, w której nas uczy, jak trzeba kochać, jak dawać i nieść ofiary, jak wreszcie tłumić w sobie płomienie namiętności, sprzeczne z Jego życiem duchowem.

W nabożeństwie do Najśw. Serca Jezusowego czcimy przedewszystkiem miłość, którą nas ukochało Słowo wcielone — miłość stworzoną, ludzką. Z każdej stronicy Ewangelji jaśnieje dobroć, miłosierdzie, łaskawość, przywiązanie Jezusa do ludzi. Nie jest to urojenie, ale rzeczywistość, opierająca się na fakcie samego wcielenia. Najśw. Marya Panna, św. Jan, Magdalena, Łazarz, a szczególnie dzieci doświadczyły tego na sobie. Kiedy Pan Jezus mówił: *żal mi ludu tego*, czuł że serce Jego ludzkie wzruszyło się litością; kiedy stał nad grobem Łazarza, płakał łzami ludzkiemi, tak że nawet żydzi mówili: *„Patrzcie, jak go miłował“*. Nie była więc to tylko miłość woli, ale i uczucia. Jezus Chrystus się nie zmienia. Jego serce było jest i będzie najbardziej miłującem, jak powiada św. Paweł: *„Miłość Chrystusowa przewyższa wszelką wiedzę“* (Efez. 3. 14). On zawsze pozostaje tym, który się wzruszał, współczuł, cierpiał i kochał, który odkupił ludzi z miłości.

Ta ludzka stworzona miłość miała i ma swe źródło w miłości boskiej niestworzonej Przedwiecznego Słowa, z którem natura ludzka jest nierozerwalnie złączona. Chociaż Pan Jezus posiada dwie natury, z których każda ma właściwe sobie siły i dzia-

łanie, jest jednak tylko jedna osoba. Wszystko tedy, co dokonała miłość stworzona, dokonała w łączności z miłością niestworzoną w ścisłej łączności; a więc miłość Chrystusa, która swoim nadmiarem przewyższa nasze pojęcie, jest konkretnem widomem wyrażeniem miłości boskiej. Serce Jezusa przebite na krzyżu objawia nam ludzką miłość Chrystusa, lecz poza zasłoną człowieczeństwa Jezusowego ukazuje się nam niewymowna i niepojęta miłość Słowa. Nabożeństwo do Serca Jezusa daje nam możność uczczenia w Chrystusie tego, co największe, najskuteczniejsze — uczczenia miłości Słowa wcielonego, którą goreje ku ludziom i której jest niewyczerpanem ogniskiem.

Dlatego w prefacji na tę uroczystość czytamy: „Qui Unigenitum tuum in cruce pendentem lancea militis transfigi voluisti, ut apertum Cor, divinae largitatis sacrarium, torrentes nobis funderet miserationis et gratiae — aby Serce otwarte, przybytek boskiej szczodrobliwości, wylało nam potoki łaski i zmiłowania i które nigdy nie przestaje płonąć miłością ku nam, pobożnym było spoczynkiem a pokutującym stało się ucieczką zbawienia — et quod amore nostri flagrare nunquam destitit, piis esset requies et poenitentibus pateret salutis refugium". Wskazuje tu Kościół na skarby łask, które Jezus Chrystus chowa w swem Sercu i obsypuje niemi przeobficie swych czcicieli, a przedewszystkiem tych, których nazywa przyjaciółmi — kapłanów: „*Was nazwałem przyjaciółmi*" (Jan 15, 14). Tym to zwłaszcza przyrzeka Najświętsze Serce Jezusowe przez bł. Małgorzatę, że da im moc kruszenia serc najzatwardzialszych; a doświadczenie stwierdza, iż bogate żniwo trudów apostolskich przewyższa widocznie włożoną pracę i wysiłki dzięki nabożeństwu do Serca Bożego, często niezależnie od wykształcenia, zdolności i zdrowia.

Tymczasem jakże często Chrystus może poskarżyć się na nas: „*Przez tak długi czas jestem z wami, a nie poznaliście mię?*" (Jan 14, 9), albo też nawet zrobić wyrzut: „*Tyś sam nauczycielem w Izraelu, a tego nie wiesz?*" (Jan 3, 10). Dlatego sami do siebie stosujmy często upomnienie Apostoła narodów: „*Napominam cię, abyś wzniecał łaskę Bożą, która jest w tobie*" (I Tym. 1, 6); szerzmy kult Serca Jezusowego w formie intronizacji, adoracji, nabożeństwa czerwcowego i w pierwsze piątki, przez bractwa wynagrodzenia za zniewagi i t. p. W Sercu Jego dokona się zjednoczenie serc czcicieli: „*A mnóstwo wierzących było serce jedno*" (Dz. 4, 32). *X. M. S.*

Synod Archidiecezjalny. — W pierwszych dniach czerwca rb. zostało przesłane do Członków Synodu ostateczne wezwanie na Synod Archidiecezjalny, wraz z projektem Statutu i Regulaminem czynności synodalnych. Zgodnie z Regulaminem, Synod rozpoczyna się o g. 18 dnia 8 lipca rb. O tej (*o godz. 6 wiecz.*) godzinie *we wszystkich kościołach miasta Wilna należy dzwonić przez 15 minut.* Początek nabożeństw i czynności synodalnych dnia 9 lipca o godz. 7 min. 45 w Bazylice. Wszyscy członkowie Synodu winni stawić się na godzinę 7 min. 30

Zakończenie serji wiosennej wizytacyj JE. Księdza Arcybiskupa - Metropolity. — D. 19 czerwca rb. JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita zakończył serję wiosenną wizytacji kanonicznej archidiecezji wileńskiej. Od d. 26 kwietnia do 19 czerw. rb. Arcypasterz zwizytował 59 parafij, pokonsekrował 3 kościoły i pobierzmował 16.404 osób, nadto wziął udział w dwuch kongresach Eucharystycznych: w Grodnie i Białymstoku.

Święcenia kapłańskie. — D. 17 maja r. b. w Bazylice J. E. Ksiądz Biskup-Sufragan udzielił święceń kapłańskich, które przyjęli diakoni: Jan Dmochowski, Jan Skarzyński, Hieronim Olszewski, Adolf Jaroszko i Józef Woźniak. — D. 24 maja r. b. J. E. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita wyświęcił na diakonów Józefa Olechnę, Łukasza Popioła, Bolesława Gawrychowskiego i Józefa Dziemiana.

Ruch pątniczy w Wilnie. — W tym roku, w okresie Zielonych Świątek, był wyjątkowo słaby ruch pątniczy. Przyczyną tego był prawdopodobnie większy napływ ludności wiejskiej do Wilna w czasie Kon-

gresu Eucharystycznego, jak również lokalne Kongresy Eucharystyczne. Znaczniejsze grupy pątników przybywać zaczęły dopiero po oktawie Bożego Ciała; niektóre z nich były bardzo porządnie zorganizowane przez księży przewodników, zwłaszcza jedna przeszła przez ulice miasta w porządnym ordynku, skupieniem i powagą budując mieszkańców miasta.

Foedus internationale pro Pontifice et Ecclesia. — Stowarzyszenie Księży „Pro Pontifice et Ecclesia" w archidiecezji wileńskiej liczy 66 członków, z tych tylko 35 wniosło składki członkowskie (po 5 zł. rocznie; powinno się, właściwie, wnosić po 8 zł., obowiązuje bowiem składka roczna w kwocie 20 lir) za rok 1930. Wielu zalega jeszcze za lata ubiegłe. W roku bieżącym składki członkowskie, które idą na Świętopietrze, w kwocie 680 zł. zostały przesłane na ręce J. E. Księdza Nuncjusza Apostolskiego w Warszawie, który raczył łaskawie nadesłać następującej treści pokwitowanie: „Nuntiatura Apostolica Poloniae № 10.099.— Ego infrascriptus testor, hanc Apostolicam Nuntiaturam recepisse a Reverendissimo Domino Leone Żebrowski, Canonico Capituli Metropolitani Vilnensis, Directore Associationis *pro Ecclesia et Pontifice*, summam Aureorum Polonorum 680 — pro Stype Petriana. — In quorum fidem, etc. — Varsaviae, die vigesima octava mensis Aprilis, Anno D. millesimo nongentesimo trigesimo primo. † *F. Marmaggi*, Archiepiscopus Hadrianopolitanus, Nuntius Apostolicus".

Związek kapłanów „Unitas".—D. 28 kwietnia rb. odbyło się Walne Zgromadzenie Związku kapłanów „Unitas". Protokółu Zgromadzenia dotychczas nie mogliśmy umieścić w *Wiad. Archid.* ze względu na to, iż zajmie sporo miejsca; podajemy więc tylko skład obecnego Zarządu: Prezes ks. kan. Tadeusz Zawadzki, zastępca ks. kan. Adam Kuleszo, skarbnik ks. kan. Józef Songin, sekretarz ks. kan. Leon Żebrowski i członek Zarządu ks. prob. Stanisław Nawrocki; kandydaci: ks. kan. Leopold Chomski, ks. prob. Juljan Eydziatowicz i ks. kan. Adam Sawicki. Do Komisji Rewizyjnej weszli: ks. kan. Antoni Kuryłłowicz, ks. dziekan Paweł Piekarski i ks. kan. Aleksander Chodyko. Delegatem JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity nadal pozostaje ks. prałat Adam Sawicki.

Zebranie Księży Abstynentów. — Zgodnie z art. 20 Statutu, d. 3 lipca rb., w gmachu Seminarjum Metropolitalnego, po zakończeniu pierwszej serji rekolekcyj kapłańskich odbędzie się Zebranie Księży Abstynentów. Udział wszystkich członków jest bardzo pożądany. *Ks. J. Matulewicz*
Sekretarz.

Żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. ks. prał. Skirmuntta. — Zgodnie ze Statutem, Kapituła Metropolitalna w dniu 1 czerwca r. b. o g. 9 odprawiła egzekwje ze Mszą św. za duszę ś. p. ks. Kazimierza Skirmuntta, jako kanonika honorowego Kapituły Metropolitalnej.

Kongres Eucharystyczny w Białymstoku. — W dniach 30 i 31 maja rb. odbył się w Białymstoku Kongres Eucharystyczny. Protektorem Kongresu był JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita. Udział w Kongresie wzięli JE. Ks. Biskup Łomżyński, dr. St. Łukomski, i JE. Ksiądz Biskup-Sufragan Dembek z Łomży. Komitet Główny z prezesem Leonem Zubelewiczem i ks. kanonikiem A. Chodyko na czele, świetnie przeprowadzili prace organizacyjne Kongresu. Akcję propagandową kierował ks. Ignacy Cyraski. Wydano kilka jednodniówek, które doskonale przyczyniły się do powodzenia Kongresu. Kongres Eucharystyczny w Białymstoku otwarto w sobotę dn. 30.V. o godz. 4. po południu nabożeństwem w kościele farnym, poczem na dziedzińcu przed pałacem Branickich odbyło się pierwsze plenarne zebranie. Na marszałka Kongresu wybrano p. W. Hermanowskiego, prezydenta miasta. Wysłano hołdownicze depesze do Ojca św., do Prezydenta Rzeczypospolitej i do Kardynała Prymasa Hlonda. Dn. 31 maja o g. 11 odbyła się procesja poprzez ulice Białegostoku w kierunku parku miejskiego. Na ulicach, któremi przechodziła procesja, wzniosły pracowite dłonie robotnika białostockiego liczne wspaniałe bramy. Podczas trwania Kongresu obradowały sekcje: akcji katolickiej, młodzieży pozaszkolnej, organi-

zacyj robotniczych i tercjarzy. Na sekcjach zapadły odpowiednie uchwały, które następnie odczytane zostały i przyjęte na zebraniu ogólnem.

Kongres Eucharystyczny w Lidzie. — Dd. 13 i 14 czerwca odbył się w Lidzie Kongres Eucharystyczny, który zgromadził do niewielkiego miasteczka około 15.000 pielgrzymów. Kongres rozpoczął się uroczystem nabożeństwem w kościele parafjalnym, podczas którego zostało odczytane pismo Ojca św. a następnie JE. Ksiądz Biskup Michalkiewicz, Sufragan Wileński, wygłosił okolicznościowe przemówienie. Po nabożeństwie rozpoczęła się uroczysta adoracja Najświętszego Sakramentu. O godz. 4-ej po południu w sobotę nastąpiło uroczyste otwarcie obrad Kongresu, które zagaił prezes komitetu kongresowego, p. starosta Bogatkowski, poczem przemówienia powitalne wygłosili przedstawiciele wszystkich organizacyj społecznych. Pierwszego dnia wygłoszone zostały trzy referaty. Tegoż samego dnia o godz. 10-ej wieczorem wszyscy członkowie komitetu organizacyjnego z panem starostą na czele adorowali Przenajśw. Sakrament. O godz. 12-ej w nocy w ruinach zamku książąt litewskich ks. kanonik Lubianiec celebrował uroczystą Mszę św., w czasie której grała orkiestra wojskowa 77-go p. p. Nazajutrz o godzinie 7.30 rozpoczęły obrady sekcje. O godz. 9 rano rozpoczęto drugie zebranie plenarne, podczas którego p. Brylski wygłosił referat n. t. „Eucharystja a śmiałość przekonań religijnych", poczem nastąpiło odczytanie rezolucyj z poszczególnych sekcyj. O godz. 11-tej Przenajśw. Sakrament przeniesiony został z kościoła na zamek i tu pontyfikalną Sumę celebrował Ks. Biskup Sufragan Michalkiewicz, kazanie zaś n. t.: „Eucharystja a miłosierdzie chrześcijańskie" wygłosił ks. Zygmunt Dobrski. Po sumie ruszyła ulicami miasta uroczysta procesja do Placu Chwały, gdzie dziekan lidzki ks. kan. Bojaruniec odczytał syntetycznie ujęte rezolucje kongresowe. Zaznaczyć należy, że Kongres wypadł, jak na miejscowe warunki, imponująco; miasto całe było udekorowane a w ciągu obu nocy iluminowane. W obradach i pracach przygotowawczych brało udział całe społeczeństwo, oraz przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i wojskowych.

Tragiczny zgon ks. Franciszka Romejki. — Od dłuższego czasu ks. Franciszek Romejko, prob. kiemieliski, po ciężkiej chorobie, którą przeszedł zeszłej zimy, zdradzał niepokojące objawy w wysokim stopniu wyczerpania nerwowego, a w ostatnich czasach — wyraźnego obłąkania na tle manji prześladowczej i swego stanu zdrowia. Jeszcze d. 16 czerwca był u kilku lekarzy, którzy nie znaleźli w nim tych chorób, które sobie wmawiał. D. 17 czerwca r. b. około godziny 4 popołudniu wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie w mieszkaniu ks. Adama Stankiewicza przy kośc. św. Mikołaja. — Ks. F. Romejko urodził się 11 lipca 1885 roku w par. świrskiej; na kapłana wyświęcony 23 maja 1909 r., na wikarjacie był w Iwju, w kośc. pobernardyńskim w Wilnie, proboszczem w Sielcu, w Szereszowie, w Zadorożu a ostatnio, od 11 kwietnia 1929 r., w Kiemieliszkach. — Niech Bóg Najwyższy pamięta o biednej duszy kapłana, który przez swe krótkie życie, jak umiał, wiernie pracował dla Jego chwały!

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Stolica Apostolska i rząd Italji stanął wobec zagadnienia, które stwarzają rządy świeckie z powodu niechęci do zrozumienia zasadniczej idei Kościoła i jego pod tym względem praw. Kościół, mając na względzie cele wieczyste ludzkości, musi ją do tych celów przygotowywać przez odpowiednie kształcenie, które nie wchodzi w kolizję z władzą świecką, o ile ona zna swoje granice. *Akcja Katolicka*, mająca na względzie utrzymanie charakteru chrześcijańskiego społeczeństwa, stała się obecnie okazją do walki faszyzmu z Kościołem, tylko dlatego, że faszyści, zewnętrznie manifestując poszanowanie dla idei religijnej katolickiej, niejednokrotnie zdradzali swe tendencje abso-

lutystyczne a ostatniemi czasy dość wyraźnie dają się powodować tajnym organizacjom masońskim, jak zawsze wrogim Kościołowi. Kościół stanowiska swego bronić będzie nieustannie, bo ono jest sprawiedliwe, nie obraża praw żadnej prawowitej władzy, zresztą wypływa ono z jego posłannictwa; stanowisko to dobitnie skreślił Ojciec św. w swem przemówieniu dn. 1 czerwca rb. w czasie czytania dekretu w sprawie beatyfikacji Czcigod. Sługi Bożego, Glicerio Landriani, pijara: „Można żądać od nas naszego życia, ale nie milczenia". Na ubliżające czci Dostojnej Osoby Ojca św. wystąpienia młodzieży faszystowskiej odpowiedział cały świat katolicki i kulturalny szeregiem depesz z wyrazami współczucia i sympatji, które codziennie nadchodzą do Watykanu. Wśród depesz i listów są depesze od osób wyznań niekatolickich. Rząd włoski spostrzegł się, że się posunął zadaleko, chciałby zapobiec ekscesom zbyt gorliwych swych adeptów; niestety, w wielu wypadkach było już zapóźno — motłoch dopuścił się gwałtów przeciwko osobom i instytucjom katolickim w całym kraju. Dyrektorjat partji faszystowskiej jednak postanowił rozwiązać organizacje młodzieży katolickiej, które liczą 140.000 członków i 160.000 kandydatów. Stolica Apostolska rozwiązania tego nie uznała. Pomiędzy Stolicą Apostolską a rządem Italji nastąpiła wymiana not, która konfliktu nie zażegnała. Rząd włoski twierdzi, że *Akcja Katolicka* a zwłaszcza organizacje młodzieży uprawiają czynną politykę; Stolica Apostolska zaś wręcz temu zaprzecza. — W związku z obchodem 40-lecia Encykliki „Rerum novarum" odbyło się w Rzymie pierwsze organizacyjne posiedzenie nowej międzynarodowej instytucji robotniczej, łączącej w sobie organizacje robotników chrześcijańsich wszystkich krajów. Nowa organizacja nosić będzie miano: „Międzynarodowej Konferencji związków katolickich robotniczych". W pierwszem zebraniu wzięli udział przedstawiciele robotników Holandji, Belgji, Francji, Niemiec i Czechosłowacji. Z Polską i Szwajcarją kontakt został już nawiązany, interesuje się również tą sprawą Hiszpanja. Celem Międzynarodowej Konferencji katolickich związków robotników jest: 1) utworzenie łączności pomiędzy katolickiemi związkami robotniczemi, 2) reprezentowanie wspólnych międzynarodowych interesów socjalnych i zawodowych, 3) dążenie do stwarzania katolickich związków robotniczych w tych krajach, gdzie one jeszcze nie istnieją. — Dnia 8 bm. książę Bergamo dokonał uroczystego otwarcia międzynarodowej wystawy sztuki chrześcijańskiej w Padwie w obecności władz świeckich, wojskowych, uniwersyteckich i innych. Zwracała uwagę nieobecność reprezentantów Kościoła. Minister oświaty Balbino wygłosił przemówienie, w którem podkreślił znaczenie dla nowoczesnej kultury św. Tomasza z Akwinu, Giotto, Dantego i przedewszystkiem św. Franciszka z Assyżu.

Hiszpanja. — W zarządzeniach tymczasowego rządu hiszpańskiego wyraźnie ujawniają się antykatolickie tendencje wolnomularstwa. W dziedzinie szkolnictwa publicznego np. wydane zostały dekrety, które musiały wywołać najostrzejsze protesty katolików. Dzieci hiszpańskie zostały „uwolnione" od nauki katechizmu i mogą się uczyć religji tylko na wyraźne żądanie rodziców. Wyższość poziomu nauczania w szkołach zakonnych, zwłaszcza w kolegjach jezuickich, nad stanem nauki w zakładach państwowych stała się podstawą oszczerczej kampanji wolnomularstwa przeciwko jezuitom. Episkapat hiszpański wniósł do rządu tymczasowego ostry protest przeciwko gwałtom i dekretom, ograniczającym prawa Kościoła w dziedzinie wychowania.

Węgry. — W pierwszych dniach czerwca odbył się na Węgrzech zjazd dziennikarzy i literatów katolickich, w którym wzięli udział również dziennikarze polscy. — Węgierskie koleje państwowe, przychylając się do prośby związków i stowarzyszeń katolickich, umożliwiły utworzenie na dworcach łatwo dostępnych i skromnych kaplic, w których w niedziele i święta wczesnym rankiem odprawia się Msza św. dla podróżnych, pragnących wypełnić swój obowiązek religijny. Podobne kaplice wzniesione zostały na dworcach kolejowych w Monachjum.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i poznań. — Wpisy na nowy rok szkolny w Katolickiej Szkole Społecznej w Poznaniu są już otwarte. Przyjąć można jednak tylko ograniczoną liczbę kandydatów, posiadających wykształcenie w zakresie ukończonej szkoły średniej. Bliższe informacje podaje „Program studjów", który wysyła sekretarjat Katolickiej Szkoły Społecznej w Poznaniu, ul. Podgórna 12-b za nadesłaniem zł. 1.15. — XI Zjazd katolicki archidiecezyj poznańskiej i gnieźnieńskiej, który się odbył w Zbąszyniu w dniach 20—21 b. m., miał za swe podstawowe hasło Encyklikę Ojca św. Piusa XI „O chrześcijańskiem wychowaniu".—Ojciec św. na instancję JEm. Księdza Kardynała Prymasa Hlonda nadał kościołowi katedralnemu w Gnieźnie tytuł i prawa Bazyliki. Jednocześnie JE. Ks. Biskup Laubitz, w uznaniu położonych zasług, został przez breve papieskie mianowany Asystentem Tronu Papieskiego.

Archid. warszawska.—Zorganizowany w roku ubiegłym Związek katolickich organizacyj męskich archidiecezji warszawskiej odbył w dniu 14 bm. doroczny zjazd, na który przybyli delegaci poszczególnych stowarzyszeń parafjalnych mężów katolickich w liczbie 125. W czasie obrad zasadniczy referat o postulatach katolików przy zmianie Konstytucji z rozwinięciem uwag Episkopatu wygłosił ks. dyr. Lewandowicz. W dalszym ciągu omawiano program działalności stowarzyszeń parafjalnych mężów katolich. — Warszawa gościła w ciągu kilku dni przedstawicielki Biura Międzynarodowej Unji Katolickich Organizacyj Kobiecych, podjmowane przez Katolicki Związek Polek i Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Żeńskiej. Celem Zjazdu było omówienie spraw bieżących Unji oraz przygotowanie najbliższego kongresu, który odbędzie się w przyszłym roku w Szwajcarji i którego tematem będzie Encyklika Ojca św. Piusa XI o chrześcijańskiem wychowaniu młodzieży.

Diecezja płocka. — W związku z obchodem jubileuszowym 50-lecia kapłaństwa JE. Księdza Arcybiskupa Nowowiejskiego, w dniach 11 i 12 lipca rb. odbędzie się w Płocku zjazd katolicki. Na zjeździe zostaną wygłoszone referaty przez znanych działaczy katolickich, poczem w niedzielę 12 lipca odbędzie się wielki pochód i uroczystości jubileuszowe.

Diecezja sandomierska. — Zgodnie z rozporządzeniem JE. Ks. Biskupa Sandomierskiego, 700 - letnia rocznica śmierci i kanonizacji św. Antoniego obchodzona była w całej diecezji z nadzwyczajną wspaniałością i przy bardzo szerokim udziale wiernych. Program tej uroczystości był podwójny: jeden, obszerniejszy, dla kościołów pofranciszkańskich, drugi, szczuplejszy, dla wzystkich innych kościołów.

Diecezja katowicka.—Staraniem Akcji katolickiej diec. Katowickiej przygotowane są uroczyste obchody 40-lecia Encykliki „Rerum novarum" w czterech miejscowościach Śląska: w Rybniku, Król.-Hucie, Tarnowskich Górach i Cieszynie. Organizacją tych uroczystości zajął się dyrektor Akcji katolickiej, ks. prałat J. Gawlina. Pierwsza z nich odbyła się w dn. 14 czerwca rb. w Rybniku. Dziesiątki tysięcy wiernego ludu z całego powiatu rybnickiego w procesjach ze swymi duszpasterzami na czele nadciągały od samego rana do miasta, zapełniły olbrzymią świątynię oraz przyległy plac i brały udział w obchodzie.

Diecezja łódzka.—W dniach od 12—14 czerwca rb. odbył się w Piotrkowie Trybunalskim Kongres Eucharystyczny diecezji łódzkiej, zorganizowany w związku z obchodem 700-ej rocznicy śmierci św. Antoniego Padewskiego, którego cząsteczka relikwij spoczywa w kościele OO. Bernardynów w Piotrkowie.

Od Administracji.

PPWW. Księży Dziekanów najuprzejmiej prosimy o łaskawe nadsyłanie prenumeraty na 2-gie półrocze od Księży swoich dekanatów.

Drukowane za zezwoleniem JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity.

Redaktor i Wydawca
Ks. LEON ŻEBROWSKI
Kapit. Kan. Metropol.

Rok V. Wilno, dn. 10-25 lipca 1931 r. Nr. 13-14.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Konstytucja apostolska w sprawie studjów teologicznych.

Ojciec św. ogłosił d. 21.V. r. b. nową Konstytucję, zaczynającą się od słów: „Deus scientiarum Dominus“, dotyczącą studjów na uniwersytetach katolickich i studjów teologicznych. Konstytucja podaje w końcu Normy zasadnicze, któremi mają się kierować wyższe uczelnie katolickie. (*Osservatore Rom.* z d. 28.VI. r. b.).

Encyklika Ojca św. w obronie Akcji Katolickiej.

(Streszczenie według K. A. P.)

Na wstępie Encykliki „Non abbiamo bisogno“, ogłoszonej w języku włoskim, Ojciec św. omawia pobieżnie ostatnie wydarzenia we Włoszech i mówi: „Wydarzenia te dadzą się streścić w kilku słowach: spróbowano ugodzić śmiertelnie to, co Naszemu sercu, Ojca i Pasterza dusz, było i zawsze będzie najdroższem i dodać możemy, a nawet musimy, i sposób także Nas ugodził“. Encyklikę swą uzasadnia Ojciec św. nakazem braterskiej wdzięczności i obowiązkiem obrony prawdy i sprawiedliwości. Następnie przedstawia skutki i myśli, jakie te wydarzenia same przez się wywołują, a dalej mówi o swoich troskach i nadziejach na przyszłość.

W ustępie „Obowiązek braterskiej wdzięczności dla współczujących“ mówi Papież, że szczególnie pocieszającem i wzniosłem było dla Niego widzieć Akcję Katolicką wszystkich krajów zgrupowaną przy wspólnym ich Ojcu, zjednoczoną w wyrazie bolesnego zdziwienia, że „Akcja Katolicka“, która we Włoszech, jak i w innych krajach świata, nie chce i nie może być niczem innem, jak udziałem i współpracą społeczeństwa świeckiego w apostolacie hierarchji, jest prześladowaną i pognębioną. Dziękuje Ojciec św. biskupom włoskim za jednomyślne i wielkie wrażenie robiące świadectwo, złożone w sprawie Akcji Katolickiej a przedewszystkiem w sprawie związków młodzieży we Włoszech, oraz, że sumiennie posłuszni pozostali dyrektywom, wykluczającym wszelką działalność polityczną.

W ustępie „Obowiązek obrony

prawdy i sprawiedliwości" przypomina Ojciec św. swoje wielokrotne protesty przeciw kampanji fałszywych i niesprawiedliwych oskarżeń, które poprzedziły rozwiązanie stowarzyszeń i studentów, należących do Akcji Katolickiej. „Ileż surowości i gwałtów aż do bicia i do krwi przelewu, ileż bezczeszczania przez prasę, przez żywe słowo i czyn rzeczy i osób, nie pomijając Naszej, poprzedzało wykonanie tych, nigdy przedtem nie widzianych, zarządzeń policyjnych, towarzyszyło im i za nimi nastąpiło!" Niesłychane pomysły, kłamstwa i potwarze prasy partyjnej zebrano w nieoficjalnym wprawdzie wydawnictwie. Historja tego dokumentu, który wydany został dla zaprzeczenia prawdzie i sprawiedliwości, tworzy długi i smutny rozdział. „Mimo wielu lat Naszego życia i mimo Naszych prac w bibljotekarstwie rzadko spotykaliśmy dokument tak tendencyjny i tak sprzeczny z prawdą i sprawiedliwością, wydany przeciw Stolicy Apostolskiej, przeciw Akcji Katolickiej Włoch a zwłaszcza przeciw ciężko dotkniętym związkom". Papież nazywa to wydawnictwo „lekkomyślnem, aby nie powiedzieć bezwstydnem", wiedziano bowiem, że można liczyć na niemożliwość jakiegokolwiek sprawdzenia przez publiczność. Między innemi mówi ów dokument, jakoby jego rewelacje zostały stwierdzone, a mianowicie przez *Osservatore Romano*. W rzeczywistości *Osservatore Romano* od wypadku do wypadku wykazywał, że t. zw. „rewelacje" zostały zmyślone, wyssane z palca, lub conajmniej, są interpretacją, której przeczą fakty. Tysiące cudzoziemców, odwiedzających Włochy, mogli osobiście stwierdzić bezbożne i świętokradcze bezczeszczenia, gwałty, obelgi, brutalności stosowane względem miejsc, rzeczy i osób. Omawiane wydawnictwo mówi o „czarnej niewdzięczności kapłanów". Duchowieństwo i episkopat nie zapominali nigdy, co zdziałano dla dobra i dla korzyści religji, a wdzięczność swą za to wielokroć wypowiadali. Pełni są jednak obaw i troski z powodu zbyt szybko podjętych i systematycznie przeprowadzanych ataków na wolność religji i sumienia.

Przypomina dalej Papież o tem, jak koniecznem się stało zawieszenie uroczystości w Padwie i procesyj w Rzymie i Włoszech, oraz wspomina twierdzenie wspomnianego już wydawnictwa, iż były jakoby lokalne władze kościelne, które uważały się za uprawnione nie zwracać uwagi na zakaz papieski. „Nie znamy ani jednej lokalnej władzy kościelnej, któraby zasłużyła sobie na taką zniewagę i obrazę, jak zawarte w podobnem oskarżeniu. Wiemy natomiast, i silnie nad tem ubolewamy, o nacisku, jaki często przy groźbach i gwałtach, stosowano lub stosować kazano względem władz kościelnych. Poinformowani jesteśmy o bezbożnych parodjach śpiewów religijnych i religijnych procesyj, tolerowanych, ku wielkiemu bólowi wszystkich wiernych i prawdziwemu oburzeniu wszystkich miłujących pokój i ład obywateli".

„Z bólem nie do wyrażenia widzimy, że rozpętało się prawdziwe i rzeczywiste prześladowanie w tych Naszych Włoszech i w tym nawet Naszym Rzymie, co dla Kościoła i Jego Głowy jest najszacowniejsze i najdroższe, prześladowanie wolności i prawa, które dotyczą przecież dusz, a zwłaszcza dusz młodzieży, szczególnie Kościołowi powierzonych przez Boskiego Stwórcę i Zbawiciela". Powołuje się dalej Ojciec Święty na swoje ponawiane oświadczenia, że Akcja Katolicka

stoi poza i ponad wszelką polityką partyjną i że Jego wskazówki i zarządzenia w całych Włoszech były obserwowane i wykonywane.

Ojciec Święty stwierdza, że wypadki, w których dawni kierownicy partji ludowej („popolari") stali się późniejszymi kierownikami miejscowej Akcji Katolickiej, ograniczają się do czterech w 250 komitetach diecezjalnych, 4000-ach grup męskich i ponad pięciu tysiącach kółek katolickiej młodzieży Włoch. Ci, co dawniej należeli do partji ludowej, przystępując do Akcji Katolickiej, poddają się jej zasadniczemu przepisowi wstrzymywania się od działalności politycznej. Rząd i partja, która członkom partji ludowej przypisuje taką zastraszającą siłę na gruncie politycznym, winnyby Akcji Katolickiej wdzięczność, że tych członków z pola polityki zabrała z wyraźnem zobowiązaniem rozwijania nie politycznej, lecz jedynie religijnej działalności.

„Natomiast My, Kościół, religja i wierzący katolicy nie mamy podstaw, do wdzięczności dla tego, co najpierw usunął socjalizm i masonerję, Naszych (i nietylko Naszych) zdecydowanych wrogów, a potem im wrota znów jaknajszerzej otworzył". Następnie zajmuje się Papież twierdzeniami wspomnianego już wydawnictwa, że katolickie kółka młodzieży przedstawiają niebezpieczeństwo dla państwa, obala je i zauważa: „Trzeba więc krajowi i światu powiedzieć, jakie są dowody polityki uprawianej i zamierzonej przez Akcję Katolicką ku niebezpieczeństwu państwa". A dalej: „Akcja Katolicka w żadnem z państw świata nie była nigdy uważaną za niebezpieczeństwo dla państw. W żadnem z państw świata Akcja Katolicka nie została potraktowaną tak wrogo i tak wyraźnie prześladowaną, jak w Naszych Włoszech i nawet w Naszej rzymskiej siedzibie biskupiej"

W ustępie „Wnioski" mówi Papież: „To, czego chciano — to wyrwać Kościołowi całą młodzież. Zamiarem jest, wbrew najświętszym i niewzruszonym prawom duszy i Kościoła, zagarnąć młodzież, od dziecięctwa poczynając aż do wieku dojrzałego, całkowicie na rzecz jednej partji, jednego rządu, wychowując ją na podstawie ideologji, która zdecydowanie redukuje się do prawdziwego ubóstwiania państwa w sensie pogańskim, co stoi w całkowitej sprzeczności z przyrodzonemi prawami rodziny i nadprzyrodzonemi prawami Kościoła".

Ojciec Święty nazywa nieusprawiedliwionem i niegodnem imienia i wyznania katolika wymaganie, by wierny chciał pouczyć Kościół i jego Głowę o tem, co powinno wystarczać do chrześcijańskiego wychowania i kształcenia dusz. Pojęcie państwa, które rości sobie pretensje do całej bez wyjątku młodej generacji od pierwszych lat dzieciństwa aż do wieku pełnej dojrzałości, dla katolika nie jest do pogodzenia ani z nauką katolicką, ani z naturalnem prawem rodziny. Ze chrztu i imienia tylko jest się katolikiem, jeśli przyjmuje się i rozwija program, jeśli przyswaja się sobie naukę i zasady tak sprzeczne z prawami Kościoła i duszy, jeśli zwalcza się i prześladuje Akcję Katolicką.

W ostatnim ustępie „Troski i nadzieje na przyszłość" mówi Papież, iż nie ma zamiaru osądzania rządów, jako takich, lecz jedynie tego, co w programie i działalności partji uznać musi za sprzeczne z nauką i tradycją Kościoła. Przekonany jest, że jednocześnie wyświadcza partji przysługę, gdyż jakąż korzyść w

tak katolickim kraju, jak Włochy, może mieć partja, opierająca się o ideje, zasady i praktykę, niedające się pogodzić z sumieniem katolickiem? Jest faktem wiadomym, że antyklerykalizm we Włoszech może mieć tylko takie znaczenie i siłę, jakie mu masonerja i liberalizm kół rządzących nadadzą.

Na zakończenie swojej encykliki wyraża Papież nadzieję, że Bóg oświeci ducha dla prawdy, a wolę skieruje ku dobremu, by zaprzestano odmawiania Kościołowi Bożemu tego, co do niego należy, a mianowicie: chrześcijańskiego wychowywania i kształcenia młodzieży, prawa, które mu przysługuje nie na mocy ludzkiego upodobania, lecz z nakazu Bożego, którego przeto domagać się musi ze stanowczością, od której odstąpić niepodobna. Żądanie to nie pochodzi z ludzkiego upodobania, albo z ludzkiej ideologji, lecz z Bożego nienaruszalnego zarządzenia.

Encyklika datowaną jest 29 czerwca, w dzień św. Apostołów Piotra i Pawła.

(*Ossevatore Rom.* z dnia 5 lipca 1931 roku).

Zarządzenia Władzy Archidiecezjalnej.

Nowe rozgraniczenie parafij kośc. św. App. Piotra i Pawła w Wilnie i Mickuny.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI
Dei miseratione et Sanctae Sedis Apostolicae gratia
ARCHIEPISCOPUS-METROPOLITA VILNENSIS
S. Th. M.

In perpetuam rei memoriam.

Gregis Nobis commissi saluti instantes eiusque animarum malis mederi cupientes, attenta locorum conditione, auditis, quorum interest, locum Możejnie - Dolne, hucusque pertinentem ad parochiam SS. Petri et Pauli App. Vilnae, cum suis incolis et familiis a praedicta parochia auctoritate Nostra ordinaria ad tramitem Codicis J. C. (c. 1427) separamus et ad ecclesiam parochialem in Mickuny, decanatus Wornianensis, adscriptum esse declaramus et statuimus.

In quorum etc.

Datum ex aedibus Curiae Metropolitanae Vilnensis

Vilno, die 27 Juni 1931 an. N 2595.

(L. S.) (—) † *R. Jałbrzykowski*
Archiepiscopus Metropolita.

A. Sawicki
Curiae Cancellarius.

Mianowanie Egzaminatorów Synodalnych.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI
Dei miseratione et S. Sedis Apostolicae gratia
ARCHIEPISCOPUS - METROPOLITA VILNENSIS
S. Th. M.

Sacrosancta Tridentina Synodus, sess. XXIV cap. 18 necnon Codex Iuris Canonici can. 385, decernunt, ut in Synodo dioecesana constituantur viri idonei ad munus Examinatorum Synodalium. Praescriptum hoc exsequentes, Nos Illustrissimos ac Reverendissimos et Admodum Reverendos Dominos: Excellentiam Reverendissimam Casimirum-Nicolaum Michalkiewicz, Episcopum tit. Thyatierensem, Ioannem Uszyłło, Adamum Sawicki (iunior.), Antonium Cichoński, Iosephum Songin, Iosephum Sawicki, Petrum Kraujalis et Ignatium Olszański, quos iam in congregatione generali Nostrae Synodi proposuimus et in quos se consentire Synodus declaravit, in Examinatores Synodales nominamus et deputamus.

Dabantur Vilnae, die 10 Iulli 1931 an.

† *R. Jałbrzykowski*
(L. S.) Archiepiscopus - Metropolita Vilnensis.

L. Żebrowski
Can. Cap. Metr.
Promotor Synodi.

Dr. J. Ellert
Cancellarius Synodi.

Mianowanie Proboszczów Radców Kurjalnych.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI
Dei miseratione et S. Sedis Apostolicae gratia
ARCHIEPISCOPUS-METROPOLITA VILNENSIS
S. Th. M.

Codex Iuris Canonici, can. 385, praecipit, ut in Synodo dioecesana constituantur viri idonei ad munus Parochorum Consultorum. Praescriptum hoc exsequentes, Nos Illustrissimos et Admodum Reverendos Dominos: Iosephum Żero, Romualdum Świrkowski, Ioannem Kretowicz, Clementem Malukiewicz, Paulum Piekarski, Stanislaum Nawrocki, Dominicum Gajlusz, Ottonem Sidorowicz et Antonium Zienkiewicz, quos in generali congregatione Nostrae Synodi iam proposuimus et in quos se consentire Synodus declaravit, Parochos Consultores nominamus ac constituimus.

Dabantur Vilnae, die 10 Iulii 1931 an.

(L. S.)

(—) † *R. Jałbrzykowski.*
Archiepiscopus-Metropolita Vilnensis.

L. Żebrowski
Can. Cap. Metr.
Promotor Synodi.

D-r J. Ellert,
Cancellarius Synodi.

Mianowanie Sędziów Synodalnych.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI
Dei miseratione et Sanctae Sedis Apostolicae gratia
ARCHIEPISCOPUS-METROPOLITA VILNENSIS
S. Th. M.

Sacrosancta Tridentina Synodus, sess. XXV cap. 10 necnon C. I. C can. 1574 §2 et can. 385-388, statuerunt. ut in Synodo dioecesana eligantur viri idonei ad munus Judicum Synodalium. Ut igitur eiusmodi decreta exsequamur, Nos Illustrissimos ac Reverendissimos et Admodum Reverendos Dominos: Antonium Kuryłłowicz, Ioannem Adamowicz, Leonem Żebrowski, Albinum Jaroszewicz, Petrum Mańkowski, Antonium Bokszczanin, Leopoldum Chomski, Hippolytum Bojaruniec, Alexandrum Chodyko et Michaelem Michnowicz, quos in generali congregatione Nostrae Synodi iam proposuimus et de quibus consilium Synodi requisivimus, in Judices Synodales nominamus et deputamus.

Insuper nominamus Tribunalis Nostri Archiepiscopalis et Metropolitani Officialem III-mum ac Rev-mum D-num Ioannem Hanusowicz et Vice-Officialem III-mum ac Rev-mum D-num Lucianum Chalecki.

Dabantur Vilnae, die 10 Iulii 1931 an.

(L. S.)

(—) † *R. Jałbrzykowski*
Archiepiscopus-Metropolita Vilnensis.

L. Żebrowski
Can. Cap. Metr.
Promotor Synodi.

D-r J. Ellert
Cancellarius Synodi.

O nadesłanie wykazów parafij z podaniem wszystkich miejscowości, do nich należących.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 20 lipca 1931 r. Nr. 2990.

Do PWW. Księży Dziekanów archid. Wileńskiej.

Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity Wileńskiego i zgodnie z uchwałą PWW-nych Członków Synodu archidiecezjalnego, niniejszym upraszam PWW-nych Księży Dziekanów o łaskawe nadesłanie, *do 1 października 1931 r.*, wykazów wszystkich parafij swoich dekanatów z podaniem należących do tych parafij miast, miasteczek, wsi, dworów, kolonij, folwarków i in. osiedli i miejscowości zamieszkałych. Pożądanem jest wskazanie województwa, powiatu i gminy, do której parafja, względnie miejscowość należy.

PWWKsięża Dziekani parafij miejskich będą łaskawi podać granice poszczególnych parafij przez wskazanie granicznych ulic i nn. domów oraz parafje wiejskie graniczące na peryferjach miast z parafjami miejskiemi, jak również osiedli pozamiejskich.

Ks. L. Żebrowski
Promotor Synodu.

Przesunięcia personalne.

Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity Wileńskiego, w składzie osobistym Duchowieństwa archidiecezji zaszły następujące zmiany:

Ks. Jan Perkowski, wik. z Suchowoli, na wik. do Lipniszek, dn. 22. VI. 31 r. N 2495

Ks. Stanisław Byliński, wik. w Lidzie, na wik. do Fary Grodzieńskiej, dn. 22. VI. 31 r. N 2496.

Ks. Aleksander Krzyżanowski, wik. Fary Białostockiej, na wik. do Lidy, dn. 22. VI. 31 r. N 2497.

Ks. Jan Mianowski, wik. w Oszmianie, na wik. do Fary Białostockiej, dn. 22. VI. 31 r. N 2498.

Ks. Antoni Szyszko z diec. pińskiej, na wik. do Suchowoli, dn. 22. VI. 31 r. N 2499.

Ks. Bolesław Gramz, wik. Fary Grodzieńskiej, na wik. do Oszmiany, dn. 22.VI. 31 r. N 2501.

Ks. Paweł Sienkiewicz, prob. w Rudnikach, na prob. do Gudohaja, dn. 22. VI. 31 r. N 2501.

Ks. Henryk Drahel, prob. w Gudohaju, na prob. do Rudnik, dn. 22.VI. 31 r. N 2502.

Ks. Adolf Jaroszko, neopresb., na wik. do Parafjanowa, dn. 30. VI. 31 r. N 1913.

Ks. Józef Dziemian, neopresb., na wik. do Zabłocia, dn. 30. VI. 31 r. N 2650.

Ks. Jan Malinowski, wik. w Zabłociu, na wik. do kość. Najśw. Serca Jezusowego w Wilnie, dn. 30. VI. 31 r. N 2651.

Ks. Stanisław-Samuel Tracewski, notar. Kurji Metrop., na prob. do Landwarowa, dn. 22. VII. 31 r. N 3005.

Ks. Antoni Żemło, prob. w Olkowiczach, na prob. do Kościeniewicz, dn. 22. VII. 31 r. N 3006.

Ks. Henryk Wojniusz, prob. w Landwarowie, na prob. do Kiemieliszek, dn. 22.VII. 31 r. N 3007.

Ks. Antoni Jaskiel, prob. z Mierzan, na prob. do Sobakińć, dn. 24. VII. 31 r. Nr. 3034.

Ks. Dominik Pieszko na prob. do Mierzan, dn. 24. VII. 31 r. Nr. 3033.

Ks. J. Ostreyko
Notarjusz Kurji Metrop.

Rozkład wizytacji kanonicznej we wrześniu rb.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Wilno, dn. 24-VII. 1931 r. 3042.

Wizytacja kanoniczna w miesiącu wrześniu rb. odbędzie się w następ. porządku:

9-X.	godz.	$11^{1}/_{2}$	Zdzięcioł
10-IX.	„	7	Skrundzie
10-IX.	„	$12^{1}/_{2}$	Rendzinowszczyzna
11-IX.	„	16	Rohotna
11-IX.	„	7	Dworzec
11-IX.	„	12	Mołczadź
12-IX.	„	$16^{1}/_{2}$	Wysock
12-IX.	„	$7^{1}/_{2}$	Słonim
12-IX.	„	$12^{1}/_{2}$	Żyrowice
12-IX.	„	16	Rozpoczęcie Kongr. Euch.
13-IX.	„	16	Synkowicze
13-IX.	„	18	Albertyn
14-IX.	„	8	Nowopolna
14-IX	„	12	Byteń
14-IX.	„	15	Dziewiątkowicze
14-IX.	„	18	Sielawicze
15-IX.	„	7	Łukonica
15-IX.	„	12	Dereczyn

X. J. Ostreyko
w/z Kancl. Kurji.

ZARZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE.

Statystyka produkcji rolnej.

GŁÓWNY URZĄD STATYSTYCZNY
Al. Jerozolimska 32.
Nr. VI 1645/1509/31.

Warszawa, dnia 20. VI. 1931 r.

Do

Prześwietnej Archidiecezji
w Wilnie.

Główny Urząd Statystyczny przystępuje, począwszy od dnia 1 lipca b. r. do przeprowadzenia przez Władze administra-

cyjne, rejestracji powierzchni użytków, upraw i plonów ważniejszych ziemiopłodów oraz stanu zapasów płodów rolnych i stanu zwierząt gospodarskich na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 2 marca 1928 r. o statystyce produkcji rolnej (Dz. U. P. P Nr. 29, poz. 276). — Do pracy tej naczelne władze państwowe przywiązują wielką wagę. — Dla dokładnego przeprowadzenia rejestracji przez władze administracyjne koniecznym jest jaknajszerszy współudział społeczeństwa, związków i organizacyj rolniczych.

Niedokładne obliczenie powierzchni upraw a więc potem i zbiorów narazi państwo na straty, gdyż za podstawę polityki gospodarczej państwa przyjęte zostaną nierealne liczby.

Biorąc pod uwagę powyższe względy, Główny Urząd Statystyczny zwraca się do Wielebnego Duchowieństwa z uprzejmą prośbą, żeby nie odmówiło swej pomocy w podjętej przez Główny Urząd Statystyczny propagandzie, mającej na celu otrzymanie jaknajściślejszych wyników rejestracji, korzystając ze swego wpływu w kazaniach i przemówieniach starało się skłonić ludność do zgodnego z prawdą i ścisłego podawania danych, zwłaszcza, że Główny Urząd Statystyczny zgodnie z § 4 ustawy z dnia 21.X. 1919 r. o organizacji statystyki administracyjnej (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 464, 1919 r.) gwarantuje całkowitą tajemjemnicę składanych zeznań.

E. Szturm de Sztrem
Dyrektor.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Synod Archidiecezjalny Wileński.

Zapowiedziany przez Arcypasterza archidiecezji naszej jeszcze przed dwoma z górą laty Synod odbył się w dniach 9, 10 i 11 lipca 1931 r. Był to pierwszy po 187-letniej przerwie i pierwszy archidiecezjalny Synod w Wilnie, które w swej historji widziało podobnych zgromadzeń duchowieństwa przeszło dwadzieścia[1]).

Początek Synodu obwieściły Wilnu dzwony wszystkich kościołów wileńskich o godz. 6 wiecz. dnia 8 lipca. O tejże godzinie wszyscy Ojcowie Synodu zgromadzili się w Bazylice i tu wobec Najśw. Sakramentu odmówili wspólnie Litanję do Najśw. Serca Jezusowego, modlitwy do Patronów archidiecezji i otrzymali błogosławieństwo eucharystyczne na swoje prace. Na zakończenie tego krótkiego nabożeństwa zabrzmiała dobrze każdemu z nas znana z czasów seminaryjnych pieśń do Najśw. Panny: *O Sanctissima, o Piissima.*

Trzeba przyznać, że świetnem przygotowaniem do Synodu były odprawione, pod kierunkiem O. Marcina Dominika T. J., trzydniowe rekolekcje; nadały one właściwy ton pracom i obradom synodalnym i wprowadziły odpowiedni nastrój: Patres synodales rozumieli, że Synod to rzecz nawskroś religijna, kościelna, pasterska, a celem jej jest nie co innego, jak podniesienie poziomu duchowego jak duszpasterza, tak i duszpasterstwa, jak również podpatrzenie i zarejestrowanie na listę agend duszpasterskich tego wszystkiego, na co wskazują współczesne okoliczności i potrzeby życia religijnego. Wyczucie tych zadań, wysoki nastrój i jakieś podniosłe namaszczenie towarzyszyło wszystkim czynnościom synodalnym przez cały czas ich trwania.

Właściwe obrzędy, modły i czynności synodalne rozpoczęły się d. 9 lipca uroczystą wotywą *de Spiritu*

[1]) Co do liczby synodów wileńskich historycy nie są zgodni; ks. J. Kurczewski, który swą historję diecezji wil. oparł na aktach kapitulnych, nalicza ich dwadzieścia dwa i dwudziesty trzeci — b-pa Tabora.

Sancto, odprawioną przez J. E. Najprzewielebniejszego Księdza Arcybiskupa - Metropolitę, po której nastąpiła pierwsza uroczysta sesja synodalna w Bazylice Metropolitalnej według przepisów Pontyfikału Rzymskiego *Ordo ad celebrandam Synodum.* Drugiego i trzeciego dnia również o tej samej godzinie rozpoczynały się nabożeństwa i uroczyste sesje synodalne w Bazylice, z tą różnicą tylko, że Mszę św. *pro defunctis* drugiego dnia i wotywę *de Sanctissima Trinitate* trzeciego — odprawił J. E. Ksiądz Biskup - Sufragan Kazimierz - Mikołaj Michalkiewicz. Trzy kazania synodalne w Bazylice na tematy: *Kapłan powinien być człowiekiem pracy, nauki i wybitnej cnoty,* wygłosił osobiście J. E. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita.

Zgodnie z porządkiem, wskazanym w *Regulaminie* czynności synodalnych, sesje zamknięte, czyli generalne, odbywały się w sali bibljotecznej Seminarjum Metropolitalnego. Odbyły się dwie sesje: jedna d. 9 lipca od godz. 3 do 8 min. 30 popołudniu, druga d. 10 lipca od godz. 3 do 7 min. 20 popołudniu. Sesje rozpoczynały się modlitwą i kończyły błogosławieństwem Najświętszego Sakramentu w kościele seminaryjnym.

Przedmiotem obrad na sesjach zamkniętych był projekt Statów synodalnych, opracowany przez Komisje przedsynodalne, zawierający 565 artykułów. Sesje odbywały się pod osobistem przewodnictwem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity. Dyskusja odbywała się nad temi tylko artykułami, co do których były zgłoszone wnioski zawczasu lub wyłoniły się w toku dyskusji. Przez cały czas trwania sesyj panował nastrój bardzo poważny, dyskusja była utrzymana na wysokim poziomie, jak tego zresztą wymagał przedmiot dyskutowany, i wyróżniała się wyjątkową przedmiotowością i szczerem podkreśleniem ogólnego dążenia do stworzenia najbardziej aktualnych dyrektyw prawnych dla życia religijno - kościelnego w archidiecezji. Dominującą nutą obrad była zgodna dążność Arcypasterza i Pasterzy dusz dla dobra sprawy, zleconej Kościołowi przez Boskiego Zbawiciela.

Na pierwszej sesji generalnej odbyły się wybory trzech kategoryj Radców Kurjalnych z pośród wskazanych przez Arcypasterza Księży, czyli tak zwanych Egzaminatorów Synodalnych, Proboszczów Radców i Sędziów Synodalnych. Uroczysta nominacja ich i zaprzysiężenie odbyło się dnia następnego na sesji uroczystej w Bazylice, gdzie nastąpiło również ogłoszenie nazwisk księży, wyznaczonych do różnych funkcyj ogólnych w archidiecezji, jak np. komisji wigilancji, cenzorów, delegatów seminaryjnych i t. p.

Te Deum, acclamationes modlitewne, homagjum z ucałowaniem pierścienia arcypasterskiego, wzajemne udzielone sobie *pax* i błogosławieństwo arcypasterskie z odpustem zupełnym zakończyły Synod w Bazylice Metropolitalnej.

Na propozycję o. Dominika, który przewodniczył rekolekcjom i brał udział z ramienia księży Jezuitów w czynnościach i obradach synodalnych, wszyscy Patres Synodales udali się do Ostrej Bramy i tam odmówieniem Litanji do Matki Boskiej zaofiarowali tej przemożnej Opiekunce, *co w Ostrej świeci Bramie,* swoje prace synodalne i dalsze pasterskie i kapłańskie, siebie samych i lud wierny. O. Dominik w krótkiem, w formie modlitwy wygłoszonem, przemówieniu, streścił te wszystkie modły i ofiary, wywołując rzewny nastrój wśród zgromadzonych. Finałem wszystkiego było

błogosławieństwo Arcypasterskie, udzielone w Ostrej Bramie.

Wezwanych na Synod było 154; nie przybyło 13 członków, którzy w znacznej większości (to znaczy 9) nadesłali wystarczające usprawiedliwienia.

Gośćmi Synodu byli J. E. Ksiądz Biskup Dr. Władysław Bandurski i Ks. Henryk Betto Mgr. Teol., Kanonik kap. łomżyńskiej.

W końcu należy podnieść z uznaniem niczem niezamącony porządek w czasie ceremonij i czynności synodalnych, punktualne przychodzenie wszystkich Członków i wytrwałe branie udziału we wszystkich czynnościach synodalnych.

Powszechne uznanie i prawdziwą wdzięczność całego Synodu zjednał sobie chór Teologów księży Misjonarzy, przybyły na ferje z Krakowa do Wilna, artystycznie wykonanemi pod dyrekcję p. Wallek-Walewskiego śpiewami podczas nabożeństw synodalnych. To uznanie i wdzięczność w gorących słowach wyraził Arcypasterz w swem końcowem przemówieniu.

Ks. Prałat Archidiakon śpiewem: *Recedamus in pace* żegnał Ojców Synodu, którzy mu odpowiedzieli: *In nomine Christi. Amen.*

Synod się odbył. Deo gratias! Dałby Bóg, aby ten Synod wniósł jak najwięcej zapału, gorliwości i miłości dla sprawy Królestwa Chrystusowego w naszej archidiecezji — *in nomine Christi*...

ARCHIDIOCESANA.

Wilno, dn. 20 lipca 1931 r.

„I zebrali się Apostołowie i starsi... a gdy było wielkie gadanie, wstawszy Piotr rzekł do nich: Mężowie bracia, wy wiecie, że od dawnych dni Bóg obrał między nami, aby przez usta moje poganie słuchali słowa Ewangelji i wierzyli... i umilkło wszystko zgromadzenie" (Dz. Ap. XV. 6-12). Tak św. Łukasz opisuje pierwszy sobór, albo synod walny, zebrany z Apostołów i biskupów, wśród których Piotr, jako głowa Kościoła, pierwszy mówi, spory rozstrzyga i dekrety wydaje. Wszyscy zaś w milczeniu przyjmują i słuchają Piotra. Tak czynili następcy jego na stolicy rzymskiej na wszystkich soborach; tak czynią biskupi na synodach diecezjalnych, radząc się kapłanów, ale ostatecznie decyzję sobie zastrzegając,by ją potem uzależnić od Stolicy Apostolskiej, przedstawiając do zatwierdzenia.

Tak postąpił i nasz Arcypasterz, zwołując Synod Archidiecezjalny, by usłyszeć zdania podwładnych sobie kapłanów w sprawie zastosowania ogólnego prawa kościelnego do warunków, w jakich się znajdują kapłani i wierni naszej archidiecezji.

Zwyczaj odprawiania synodów sięga samych początków chrześcijaństwa. Biskupi, idąc śladami Apostołów, sprawy większej wagi zwykle wspólnie rozpatrują i kolegjalnie decydują. Znane są synody z II w. w sprawie montanistów i sporów o czas obchodzenia świąt wielkanocnych. Pierwsze synody są partykularne. Po ustaniu prześladowania, gdy chrześcijanie swobodnie mogli się zgromadzać, wchodzą w życie synody powszechne, czyli sobory. Pierwszych 8 odbywa się na Wschodzie; następne zaś, po odpadnięciu Wschodu, odbywają się na Zachodzie. Na soborach wydają się postanowienia o odprawianiu synodów partykularnych.

Sobór Nicejski I zarządza, by sonody prowincyj odprawiano dwa razy w roku, Nicejski II (c. 6) — raz w roku, a w w. VI synod w Auxerre nakazuje, by kler diecezjalny zbierał się raz na rok na naradę. Ogólne kościelne przepisy w sprawie synodów diecezjalnych mamy poraz pierwszy na soborze lateraneńskim IV (1215 r.), gdzie powiedziano, że biskup ma pod karą suspensy zwołać co rok synod diecezjalny, by ogłosić ustawy synodu prowincjonalnego, poprzednio tego roku odbytego. Sobór Trydencki na ses. 24, can. 2 de ref., przypomniał tę ustawę i dokładnie ją określił. Obecnie zaś w każdej diecezji ma się od-

prawiać przynajmniej co dziesięć lat synod diecezjalny, na którym należy się zajmować tem tylko, co się odnosi do partykularnych potrzeb duchowieństwa i ludu (can. 356 § 1).

Postanowienia Soboru Trydenckiego (w sprawie synodów prowincjonalnych co 3 lata i diecezjalnych—co rok) wprowadził najprzód w życie św. Karol Boromeusz. Medjolańskie sobory prowincjonalne spowodowały reformę w myśl Soboru Trydenckiego i stały się wzorem dla innych. Nie mniejszy pożytek przyniosły i synody diecezjalne, których za rządów św. Karola odbyło się 11. Święty pasterz przemawiał na nich po dwakroć dziennie, a ponieważ pośród zgromadzonych kapłanów było wielu ubogich, przeto więcej niż dwustu żywił własnym kosztem.

Głównym celem synodu jest udoskonalenie duszpasterstwa, w tym też kierunku mają iść wydane odpowiednie zarządzenia. Statuty synodalne muszą się zamykać w granicach prawa powszechnego, nie mogą przeto orzekać o sprawach, zastrzeżonych Stolicy Apostolskiej lub synodom prowincjonalnym, jak np. rozstrzygać kwestyj wątpliwych o wierze, naruszać prawa powszechnego pisanego, ani też wydawać zarządzeń przeciw zwyczajom, przyjętym ogólnie w całym Kościele, ani znosić zwyczajów partykularnych bez ważnej przyczyny, ani przywracać dawnych, chyba o tyle, o ile w danych okolicznościach mają zastosowanie. Nie jest koniecznem, by na każdym synodzie biskup ogłaszał nowe prawa, lecz może tylko odnowić dawniejsze, podać do wiadomości ustawy papieskie, wskazać sposób ich wykonywania, udzielić instrukcyj dla lepszego szafarstwa Sakramentów, podać środki do podniesienia kultu religijnego oraz do ulepszenia kaznodziejstwa i katechizacji.

Kodeks prawa wskazuje tylko ogólne normy i w niektórych wypadkach wyraźnie pozwala iść drogą swojskich zwyczajów i praw narodowych, zostawia bowiem nietknięte t. zw. „laudabiles consuetudines". Uczęstnicy synodu wskazują te zwyczaje, a biskup udziela im swej aprobaty, albo je zmienia. Jakkolwiek synod nie ma sam władzy prawodawczej, a tylko biskup, to jednak aprobuje przedstawionych przez biskupa egzaminatorów, proboszczów - konsultorów oraz sędziów (c. 385).

Przez zetknięcie się na synodzie z klerem całej diecezji dokonuje biskup jakoby wizytacji generalnej całego swego terytorjum; zebrani bowiem przedstawiają mu karność we wszystkich jej formach. Tę misję, jaką spełnia Arcypasterz na parafji w czasie wizytacji kanonicznej, rozciąga poniekąd na synodzie na całą diecezję równocześnie.

Synody diecezjalne przyczyniają się w dużym stopniu do zaprowadzenia i utrzymania dobrych stosunków między kapłanami diecezji. Spełnia się tu życzenie Chrystusa Pana: „*Ut omnes sint unum*" (Jan 17, 21), *aby wszyscy byli jedno*—jedno w wierze św. katolickiej, w prawach ogólnych, partykularnych i zwyczajach chwalebnych, jedno w szatach zewnętrznych i wewnętrznych dążeniach, jedno w liturgji we wszystkich jej odcieniach i szczegółach, jedno w lojalności, należnej czci, miłości i karności względem swego Arcypasterza, a przez niego i względem Namiestnika Chrystusowego, a przedewszystkiem jedno w uczuciu najszczerszej i największej miłości ku Temu, „*Który umarł... aby synów Bożych, którzy byli rozproszeni, zgromadził w jedno*" (Jan 11, 52).

W wileńskiej diecezji w ciągu jej 543 letniego istnienia odbyło się wiele synodów diecezjalnych, z których ostatni odbył się przed 187 laty, za czasów biskupa Zieńkowicza. Oby ten obecny synod w Wilnie, pierwszy od podniesienia stolicy do godności arcybiskupstwa, osiągnął cele zamierzone i przyczynił się do zadzierzgnięcia ściślejszych węzłów jedności, „abyśmy wszyscy stali się jedno!".

X. M. S-o.

Kongresy eucharystyczne. — Zgodnie z zarządzeniem JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity, ostatniemi czasy odbyły się Kongresy eucharystyczne w Lwju, Brasławiu, Głębokiem i Oszmianie. Kongresy te przeciętnie zgromadzały do 20.000 uczestników

i odbywały się z niezwykłą uroczystością. Ludność tłumnie brała udział w nabożeństwach kościelnych, adoracji Najśw. Sakramentu i w zebraniach kongresowych. Kongresy po dekanatach odbywały się zwykle po dwa dni; wygłaszano przy tem po 4 kazania i tyleż referatów, pozatem odbywały się zebrania sekcyjne z odpowiedniemi referatami.

Rekolekcje kapłańskie. — W roku bieżącym rekolekcje kapłańskie odbyły się w trzech serjach, pod przewodnictwem o. Marcina Dominika T. J. W pierwszej serji wzięło udział 140 księży, w drugiej — 176 i w trzeciej — 84.

Wyjazdy JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity. — Dn. 11 lipca wieczorem JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita udał się do Płocka na uroczystości, związane z 50-leciem kapłaństwa JE. Księdza Arcybiskupa Nowowiejskiego, Ordynarjusza płockiego, tamże brał udział w zjeździe katolickim. — Dn. 18—19 lipca Arcypasterz wziął udział w Kongresie eucharystycznym w Oszmianie. — Dn. 22 lipca JE. Ksiądz Arcybiskup przyjmował śluby zakonne SS. Nazaretanek w Grodnie.

Wyjazd J. E. Księdza Biskupa-Sufragana.—Dn. 21 lipca rb. JE. Ksiądz Biskup-Sufragan Michalkiewicz wyjechał na wypoczynek nad morze do Helu i przebędzie tam do 5 września.

Święcenia kapłańskie.—Dn. 28 czerwca rb. JE. Ksiądz Biskup-Sufragan w Bazylice Metropolitalnej wyświęcił na kapłana diakona Józefa Dziemiana.

„Unitas".—Pomimo kilkakrotnej prośby Zarządu kilku księży Dziekanów od początku roku nie nadsyła składek 5-złotowych do kasy zapomogowej i wskutek tego wielu księżom, korzystającym z zapomóg, Zarząd nie może w czas wysłać przyznanej zapomogi. O ile taki stan potrwa dłużej, kasa zapomogowa będzie zmuszona zawiesić swe czynności, chorzy zaś i starzy księża zostaną pozbawieni środków do życia.

Misja katolicka dla nawracania Żydów w Wilnie. — W grudniu r. 1929 powstała w Wilnie misja katolicka, której celem jest pozyskanie Izraelitów dla Zbawiciela i wcielenie ich do Kościoła prawdziwego. Wszak Żydzi również nie są wyłączeni z pod nakazu Chrystusowego: *„Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je"* (Mat. 28. 19). Wielki już czas przypomnieć sobie ten naród, który niegdyś tak blisko był Boga, a dziś tak daleko odszedł od Niego. Nauka i komentarze faryzeuszów i talmudu okaleczyły i zniekształciły udzielone temu narodowi przykazania, proroctwa i obietnice. Już od kolebki dusza synów i córek narodu żydowskiego zatruwane są talmudycznym jadem nietolerancji i nauczane nienawiści do wszystkiego, co dotyczy Chrystusa i Jego Kościoła. Przysłonięci ciemną zasłoną talmudu, żydzi nie znają światła prawdy mesjańskiej. Dlatego jest naszym, jako chrześcijan, obowiązkiem usunąć tę ciemną zasłonę i również Żydom głosić Ewangelję. Jak Apostoł Paweł mówi w liście do Rzymian (10, 13-17.) *„Wszelki, którykolwiek wzywał imienia Pańskiego, zbawion będzie. Jakoż tedy wzywać będą, w którego nie uwierzyli? Albo jako uwierzą temu, którego nie słyszeli? A jako usłyszą oprócz przepowiadającego? A jako będą przepowiadać, jeżliby nie byli posłani?... Wiara tedy z słuchania, a słuchanie przez słowo Chrystusowe"*. — W tym właśnie celu, istnieje w Wilnie katolicka misja dla nawracania Żydów. W Wilnie jest 6 religijnych sekciarskich misyj, które utrzymywane są przez różne stowarzyszenia misyjne sekciarskie zagraniczne, gdy nasza katolicka misja walczy z licznemi przeszkodami. Musimy walczyć przeciw ciemnocie talmudu, przeciwko prasie zagranicznej, przeciw przeróżnym innym napaściom, a najbardziej z odczuwanym brakiem poparcia materjalnego, bez którego tej pięknej a wielkiej Chrystusowi poświęconej akcji grozi upadek. Pozbawieni jesteśmy możliwości drukowania książek i broszur propagandowych i nie możemy ich szerzyć. Nie mamy środków przyjścia z pomocą konwertytom i katechumenom, co jest bardzo często koniecznością, jeśli się weźmie pod uwagę, że każdy żyd, skoro okaże skłonność do chrześci-

jaństwa, bywa w tejże chwili opuszczony przez swą rodzinę, przyjaciół i całe środowisko żydowskie i podlega wszelkiego rodzaju prześladowaniom. — Ośmielamy się więc zwrócić z apelem do wszystkich wiernych i chrześcijańskich serc, dla jakich ta poświęcona Chrystusowi akcja nie jest obcą, i prosić o popieranie jej możliwemi ofiarami, najlepiej miesięcznemi składkami, a Chrystus, który widzi skrytości serca, kazdemu pewnie to wynagrodzi. — Ofiary prosimy skierowywać według adresu: *Sekcja dla nawracania żydów przy kościele św. Jana, Wilno św. Jańska 12*, lub przez konto P. K. O. № 81.652. *Proboszcz Kościoła św. Jana w Wilnie.* Na żądanie mogą być wysłane przekazy pocztowe.

Sekcja misyjna.

Komitet odnowienia Bazyliki Metropolitalnej wileńskiej. — Stan Bazyliki po wiosennej powodzi budzi poważne obawy. Techniczne oględziny wykazały liczne braki w fundamentach i murach, które poważnie zagrażają całej budowie. Wobec tego zaczęto myśleć nad gruntownem odnowieniem świątyni. A ponieważ Kapituła Metropolitalna, która, wespół z Ordynarjuszem, jest gospodarzem Bazyliki, po szeregu konfiskat dóbr kapitulnych i katedralnych, została doprowadzona do całkowitego zubożenia i wskutek tego nie ma środków, wypadło odwołać się do ofiarności społecznej katolików archidiecezji wileńskiej, a nawet całego kraju, a nawet i zamieszkałych poza nim Polaków. Bazylika bowiem św. Stanisława B.M., jedna z najstarszych pod względem fundacji świątyń w kraju, to bogactwo wspólne całego narodu, to najtrwalszy pomnik wiekowej jego kultury, a nadewszystko głębokiej jego wiary, która od kolebki po dziś dzień pielęgnuje go na swem łonie. Z inicjatywy więc JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity i p. Wojewody wileńskiego powstał ostatniemi czasy Komitet, który poprowadzi wielkie i pożyteczne dzieło odnowienia Bazyliki Metropolitalnej wileńskiej, gromadząc potrzebne na to środki i czuwając nad wykonaniem robót restauracyjno-konserwatorskich. Na czele Wydziału Wykonawczego powyższego Komitetu stanął JE. Ksiądz Biskup Kazimierz Michalkiewicz, Sufragan wileński i prałat-kustosz Bazyliki Metropolitalnej.

Odnawianie kapl. ostrobramskiej. — Roboty restauracyjne w kaplicy Matki Boskiej Ostobramskiej raźno posuwają się naprzód. W całej kaplicy zostały odbite tynki a na ich miejsce zostanie położony nowy tynk. Dotychczasowe ozdoby na sklepieniach, o ile mają jakieś zasadnicze znaczenie, zostaną zakonserwowane i odnowione. Zaznaczyć należy, że ani w kaplicy, ani w zakrystji nie znaleziono malatur lub sztukateryj, zasługujących na konserwację. Ściany kaplicy na wysokości prawie dwumetrowej zostaną pokryte boazerją dębową, z okuciami srebrnemi, która zostanie pokryta wotami w specjalnych obramowaniach. Również boazerją pokryte będą ściany w zakrystji, w przedsionku i na korytarzu, prowadzącym do kaplicy. Odnawiane są też stiuki na mensie i kolumnach ołtarzowych. Kaplica otrzyma również *altare fixum*. Roboty będą trwały ze trzy miesiące. Specjalna komisja, złożona z artystów i inżynierów, z konserwatorem, p. d-rem Lorenzem, na czele, czuwa nad technicznem i artystycznem wykonaniem rozpoczętych robót i dla tego spodziewać się należy, że kaplica otrzyma właściwą sobie dostojną szatę.

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Stolica Apostolska, jak słusznie to zauważyła prasa, stanęła wobec trudnego niezwykle zadania — obrony wolności kształcenia chrześcijańskiego młodzieży i wogóle człowieka, zagrożonego przez wybujałe dążenia państwa, chcącego wszelkie objawy życia obywatela ująć w swe ręce. Potępiany przez nowoczesną demokrację absolutyzm w innej nieco formie powraca znowu na widownię. Etatyzm komunistyczny w Rosji przywrócił niewolnictwo; etatyzm faszystowski dąży również do całkowitego panowania nad ciałem, duszą i sumieniem obywatela. Religja katolicka, szanując prawa państwa i wszelką formę

rozumnych rządów, wymaga swobody indywidualnej obywatela, obrony jego praw duchowych i wolności rozwijania w sobie życia nadprzyrodzonego. I oto w tej płaszczyźnie powstał pomiędzy Stolicą Apostolską a rządem włoskim poważny konflikt, który grozi znacznemi komplikacjami, tembardziej, że czuwający stale wróg Kościoła, masonerja, stara się ten konflikt jaknajbardziej zaostrzyć. Cały świat katolicki opowiedział się po stronie Stolicy św.; liczne depesze, nadsyłane do Watykanu, są tego dowodem. Pomimo to wisi w powietrzu groza zerwania umów laterańskich i konkordatu, a co zatem idzie, nieobliczalne ekscesy faszystów, podburzanych obecnie przez tajne stowarzyszenia. Na tle konfliktu powstają przeróżne najbardziej fantastyczne przypuszczenia. Zapowiadają nawet ostre prześladowanie Kościoła. Wszystko jest możliwe. Jedno jest pewnem, że Kościół będzie stał i dalej spełniał swe zadanie, chociażby w katakumbach. W związku z zatargiem Ojciec św. ogłosił w d. 29 czerwca r. b. nową Encyklikę, której streszczenie podaliśmy na początku numeru. Encyklika, poświęcona obronie Akcji katolickiej, wywołała konsternację w kołach faszystowskich, pogróżki pod adresem Papieża i represje na prowincji. — W d. 23 czerwca r. b. J. Em. Kard. Marchetti - Selvaggiani, nowy Kardynał - Wikarjusz Ojca św., objął uroczyście urząd archipresbitera Bazyliki Laterańskiej.

Francja. — W *Journal Officiel* rządu francuskiego ogłoszona została ustawa o przyznaniu jednego miljona franków miastu Rouen na zorganizowanie obchodu 500-nej rocznicy śmierci Joanny d'Arc. Lista kardynałów, arcybiskupów i biskupów, którzy wezmą udział w uroczystościach w Rouen w dniach 30 i 31 maja, nie jest jeszcze zamknięta. Obok kardynałów z Westminsteru, Mechlina, Paryża i Lille, przybędą kardynał Piffl z Wiednia, Kardynał prymas Seredi z Budapesztu, wielu arcybiskupów francuskich i zagranicznych oraz kilkudziesięciu biskupów. W Sobotę 30 maja od godz, 12 do 12 i pół będą dzwoniły wszystkie dzwony w całej diecezji Rouen.— W dniu Wniebowstąpienia Pańskiego francuska konfederacja robotników chrześcijańskich obchodziła—jak corocznie—w całej Francji tradycyjne „święto pracy". W tym roku uroczystość była tem podnioślejsza, że zbiegła się z obchodem w Rzymie 40-tej rocznicy ogłoszenia encykliki „Rerum novarum". Organizacje syndykalne obszernego okręgu paryskiego urządziły dwie wielkie manifestacje: rano o g. 9,30 w bazylice Sacré-Coeur na Montmartre odbyła się uroczysta Msza św., w czasie której okolicznościowe kazanie wygłosił ks. kan. Kollen; po południu o godz. 14 zwołano do pałacu Trocadero zebranie członków Konfederacji. Zebraniu temu przewodniczył wice-prezydent rady miejskiej Paryża, p. Raymond Laurent.—Prasa katolicka Francji, jak *La Croix*, wyraża swe zadowolenie z powodu wyboru senatora Doumer'a na prezydenta Francji. Już na kilka dni przed wyborami, wobec szerzenia pogłosek, że Watykan oświadczył się za kandydaturą ministra Briand'a, *La Croix* i *Journal des Débats* wystąpiły z kategorycznem dementi, upominając posłów katolickich, aby się nie dali wziąć na lep radykalno-socjalistycznej propagandy. Pisma te zapewniają jednocześnie, że stosunek prezydenta Doumer'a do Kościoła katolickiego będzie zupełnie poprawny. — Od 25 do 31 maja odbyły się w Rouen obchody ku czci 500-tnej rocznicy św. Joanny d'Arc. Przybyłe na uroczystości olbrzymie tłumy nietylko z całej Francji, ale i z poza jej granic, nadają tym uroczystościom charakter nietylko wielkiego znaczenia manifestacji narodowej francuskiej, ale przedewszystkiem wielkiego hołdu zbiorowego narodów, hołdu religijnego dla św. Dziewicy Orleańskiej, Patronki Francji.

Irlandja. — W roku 1932 z okazji międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Dublinie poczta irlandzka wyda specjalny znaczek, który upamiętni to wielkie wydarzenie w życiu Kościoła i Zielonej Wyspy.

Portugalja. — 700-ną rocznicę śmierci św. Antoniego z Padwy Portugalja, jego ojczyzna, uczciła wielkiemi uroczystościami. Oficjalny udział państwa portugalskiego w tych uroczystościach jest szczególnie

godny podkreślenia. W czasie pontyfikalnej Mszy św. w Lizbonie w dniu otwarcia uroczystości obok legata papieskiego zasiadł prezydent republiki, gen. Carmona.

Hiszpanja. — Hiszpanja najwyraźniej stacza się w błoto bolszewickie. Agenci moskiewscy całemi bandami przybywają do Hiszpanji i prowadzą robotę wywrotową. Niedawno odbyło się otwarcie kortezów; nie przyniosło to jednak uspokojenia. Rząd jest za słaby na to, żeby zapanować nad sytuacją, natomiast posiada wszelkie cechy rewolucyjne — gnębi to, co niema siły zbrojnej — religję, klasztory. Posypał się szereg dekretów, krępujących Kościół i jego prawa. Rabusie i podpalacze kościołów ukarani nie zostali. Trzeba przyznać, że ludność katolicka sama w kilku wypadkach urządziła samosąd nad komunistami - podpalaczami kościołów.

Rumunja. — Od 12-tu lat rumuńska cerkiew prawosławna, popierana gorliwie przez starą krolowę, a zwłaszcza episkopat i jego prasa prowadzą uporczywą, przepojoną nienawiścią, walkę z Kościołem greko-katolickim. Ze strony greko - katolików niejednokrotnie próbowano doprowadzić do jakiegokolwiek porozumienia; usiłowania te jednak spotykały się z negatywnem stanowiskiem strony przeciwnej. Nastroju swego episkopatu nie podzielają jednak świeccy prawosławni. W pismie „Curentul“ ukazał się artykuł profesora teologji prawosławnej, Gala Galactieu, w którym autor uważa, że inteligencja rumuńska powinna odpowiedzieć na zaproszenie greko-katolików do konferencji wspólnej obowiązkowem wzięciem w niej udziału, przyczem byłoby wskazanem, aby konferencja odbyła się w Blaj, siedzibie arcybiskupów greko-katolickich. Podobne stanowisko zajęła również prasa polityczna, widząc w propozycjach gr.-katolików szczere dążenie do zgody i pokoju. Pod naciskiem opinji episkopat schizmatycki będzie musiał prawdopodobnie ustąpić ze swego nieprzejednanego stanowiska.

Estonja. — Miarodajne czynniki cerkwi prawosławnej w Estonji postanowiły poczynić kroki w celu nawiązania łączności ze Stolicą Apostolską. W Tallinie zawiązał się komitet, złożony z wybitnych osób, który wziął sobie za zadanie praktyczną realizację sprawy zbliżenia z Rzymem. W tej chwili nad wszelkiemi kwestjami, związanemi z tym problemem, pracują specjalne komisje, powołane do życia przez ów komitet. Poważną trudnością na drodze do urzeczywistnienia zamiaru unijnego jest brak duchowieństwa katolickiego w Estonji. Obecnie w całym kraju przybywa zaledwie trzech księży katolickich, z których tylko jeden włada dobrze językiem estońskim. Okoliczność ta ogromnie utrudnia zapoznanie ludu z prawdami katolicyzmu.

Rosja. — W Rosji zostały wydane nowe zarządzenia przeciw religji. Na mocy tych zarządzeń ofiary na potrzeby religijne można zbierać tylko w samej świątyni, nigdy zaś poza jej obrębem. W ten sposób ustają wszelkie składki, zbierane po domach na kościoły. Zarząd gmin religijnych ma składać się tylko z osób, nie pozbawionych praw politycznych, co uniemożliwia wszelką pracę, gdyż osoby prawdziwie religijne, są przeważnie pozbawione praw politycznych. Gmachy świątyń nie mogą sąsiadować z urzędami sowieckiemi ani z komunami rolnemi.

Indje. — W dniu 1 marca rb. w obecności patrjarchy Indyj i gubernatora dokonano w Goa nowego badania szczątków, spoczywającego tam św. Franciszka Ksawerego. Ciało znaleziono obecnie w takim samym stanie, w jakim było podczas poprzedniego otwarcia relikwjarza w roku 1923. Relikwje zostaną wystawione ku czci publicznej w grudniu rb.

Chiny. — W czasie trwania ostatnich zamieszek w Chinach zginęło śmiercią męczeńską 29 kapłanów katolickich, ostatnim był ksiądz Korneli Tierney, irlandczyk, który umarł w niewoli wskutek wycięczenia. Obecnie pozostaje trzech kapłanów w więzieniach.

Meksyk. — Rząd meksykański wydał, jak donoszą, cały szereg przepisów, mających na celu wstrzymanie przyjazdu misjonarzy do Meksyku. Przyjazd misjonarzy

do Meksyku dozwolony jest na pobyt nie dłużej 6 miesięcy, przyczem wjeżdżający zobowiązuje się do niespełniania żadnych funkcyj religijnych. — W całym kraju czynione są wielkie przygotowania do obchodu 400-lecia objawienia Najświętszej Marji Panny Gwadelupeńskiej. Przewidywane są liczne pielgrzymki z kraju i prawie wszystkich okolic Ameryki łacińskiej.

Stany Zjedn. Amerk. Półn. — Katolicy Stanów Zjednoczonych starają się o przeprowadzenie procesu kanonizacyjnego zakonnicy Anny Seton, założycielki amerykańskiego zgromadzenia sióstr miłosierdzia. Anna Elżbieta Seton urodziła się w r. 1774 w New Yorku a zmarła w r. 1821 w Emmitsbourgu, gdzie istnieje dom macierzysty Kongregacji. Była ona córką dra Bayleya, profesora anatomji na uniwersytecie Columbia, i wnuczką pastora protestanckiego. Poślubiła kupca Peton i miała pięcioro dzieci. W r. 1803 owdowiała. Pod wpływem handlowych klientów męża, Włochów z pochodzenia, zetknęła się z nauką katolicką, w r. 1805 nawróciła się i założyła w Baltimore szkołę. W pięć lat potem stworzyła zawiązek nowej Kongregacji dla dzieł miłosierdzia i nauczania, wzorowanej na kongregacji SS. św. Wicentego à Paulo. Liczba pierwszych zakonnic tego nowego zgromadzenia wynosiła 17 osób. Ostatnia statystyka kongregacji z 1911 roku stwierdza sześć tysięcy zakonnic, pracujących w 13 diecezjach. Trzy córki matki Seton były również zakonnicami, a syn jej, Robert Seton, został arcybiskupem Heliopolis. Należy zaznaczyć, że także i brat świętobliwej niewiasty, James Rooswelt Bayley, nawrócił się, wstąpił do zakonu i z czasem objął urząd arcybiskupa w Baltimore. — W celu duchowego i praktycznego popierania współpracy tych wszystkich, którzy interesują się sztuką kościelną, zawiązało się w Ameryce z inicjatywy młodych architektów stowarzyszenie „Liturgiacal Arts Society". Stowarzyszenie to założyło biuro, które ma służyć pośrednictwem między duchowieństwem i artystami sztuki kościelnej i liturgicznej. Niezależnie od tych zadań stowarzyszenie to zajęło się organizowaniem specjalnych wykładów w seminarjach duchownych. Zamierza się także wydawnictwo specjalnego pisma, poświęconego temu działowi sztuki.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i poznań. — Dn. 20-21 czerwca rb. odbył się XI Zjazd katolicki ziem zachodnich Rzeczypospolitej. Treścią tego zjazdu była kwestja wychowania chrześcijańskiego; w tym też kierunku poszły główniejsze rezolucje. — Dnia 2-go lipca rb. o godz. 10-ej rano J. Em. Ks. Kardynał Prymas Hlond, przy udziale kilku Księży Biskupów i dostojników świeckich, dokonał uroczystej koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Pocieszenia w Borku, słynącego łaskami od r. 1392. — W dniu 13 lipca rb. odbyła się w Katolickiej Szkole Społecznej w Poznaniu uroczystość wręczenia dyplomów absolwentom. Szkołę ukończyło 25 słuchaczy, przygotowanych zarówno pod względem ideowym, jak i umysłowym oraz praktycznym do pracy społecznej, co przynajmniej częściowo uczyni zadość zupełnemu brakowi fachowo przygotowanych pracowników społecznych. Instytucje, organizacje oraz urzędy społeczne uzyskują więc możliwość zaspokojenia swych potrzeb pod tym względem. Wpisy na nowy rok szkolny, rozpoczynający się w październiku, otwarte są do dnia 10 września rb. Bliższe informacje o studjach w Katolickiej Szkole Społecznej podaje „Program studjów", który wysyła sekretarjat szkoły (Poznań, Podgórna 12 b) za nadesłaniem zł. 1.15.

Archid. krakowska. — W dniach 3, 4 i 5 b. m. odbyły się w Krakowie uroczystości ku czci św. Antoniego z racji 700-letniego jubileuszu Świętego. Uroczystości te poprzedził wspólny obiad dla kilkuset ubogich miasta Krakowa. W piątek i sobotę w kościołach franciszkańskich odbywały się uroczyste nabożeństwa. W tych dniach również w Krakowie miał miejsce kongres delegatów i delegatek Trzeciego Zakonu z całej Polski.

Archid. lwowska (obrz. wsch.)—W dniu 4-go września r. b. we Lwowie w gmachu se-

minarjum duchownego rozpocznie się kurs Akcji Katolickiej dla delegatów trzech diecezyj gr.-katolickich. Zostaną wygłoszone i przedyskutowane następujące tematy: 1) Religijne i moralne tło Akcji Katolickiej. 2) Pojęcie, istota i organizacja Akcji Katol. 3) Akcja Katol. a duszpasterstwo. 4) Akcja Katol. a rodzina i szkoła. 5) Akcja Katol. a działalność charytatywna. 6) Akcja Katol. a bractwa i stowarzyszenia religijne. 7) Akcja Katol. a prasa, publicystyka i propaganda. 8) Szkoła świeckich apostołów.

Archid. warszawska. — Zarząd Międzynarodowej Unji Katolickich Organizacyj Kobiecych odbył swe zebranie w pierwszych dniach czerwca r. b. pod przewodnictwem p. F. Steenberghe-Engeringh w Warszawie. Reprezentowanych było 8 narodowości.

Diecezja włocławska. — Dd. 27-29 czerwca rb. odbył się w Kaliszu pierwszy Kongres Eucharystyczny diecezji włocławskiej, który zgromadził przeszło 50.000 uczestników.

Diecezja płocka. — W dd. 10-11 lipca rb. obchodził w Płocku swój jubileusz 50-letni kapłaństwa J. E. Ks. Arcybiskup Antoni-Juljan Nowowiejski, Ordynarjusz płocki. Diecezjanie obchód ten uczcili zjazdem katolickim, w którym wzięło udział liczne grono Biskupów, z J. Em. prymasem i J. E. Nuncjuszem na czele, i liczne rzesze wiernych. Dostojny Jubilat z okazji swej uroczystości ogłosił list pasterski, poświęcony omówieniu zadań kapłaństwa i pracy duszpasterskiej.

Diecezja lubelska. — Dn. 9-10 maja rb. JE. Ks. Biskup Czarnecki wizytował Instytut Misyjny w Lublinie. Wizytatora apostolskiego powitało na dworcu duchowieństwo, poczem wieczorem 9 bm. w obecności Ks. Wizytatora odprawione zostały w obrządku słowiańsko-bizantyjskim nieszpory i jutrznia. Nazajutrz Ks. Biskup odprawił uroczystą liturgję w asyście licznego kleru obrządku słow.-bizantyjskiego. Obszerna kaplica wypełniona była po brzegi; pienia wykonały połączone chóry Instytutu „Bobolanum“ i parafjan lubelskich. Po Ewangelji przemówił Ks. Biskup w trzech językach: po polsku, po rosyjsku i po ukraińsku, tłumacząc cel swojej misji i nawołując wszystkich do jedności i miłości. Na majowem nabożeństwie Ks. Wizytator Apostolski, ubrany w mantję i mitrę, wygłosił w kościele św. Józefata (obrządku łacińskiego) przy Instytucie Misyjnym kazanie z ambony w języku polskim. Następnie w sali konferencyjnej Instytutu odbyło się uroczyste pożegnanie Ks. Biskupa Czarneckiego. W imieniu Instytutu przemówił członek patronatu, ks. prałat Około-Kułak, rysując powstanie Instytutu, jego cele, zadania i organizację, imieniem zaś wychowanków Zakładu przemówił jeden z alumnów, zapewniając Dostojnego Wizytatora, iż wszyscy alumni są pełni ducha misyjnego i unijnego. W odpowiedzi swej K. Biskup Czarnecki zaznaczył że poznawszy Instytut, panujący w nim duch i doskonałą organizację, złoży Ojcu św. jaknajpochlebniejsze o nim świadectwo i w imieniu Namiestnika Chrystusowego udzielił zebranym błogosławieństwa. Podkreślić należy przy tej sposobności, że wszelkie pogłoski o zamierzonem jakoby przerabianiu Instytutu Misyjnego w Lublinie na seminarjum wschodnie, są pozbawione podstaw, gdyż Instytut funkcjonować będzie nadal jako seminarjum misyjne z dwiema sekcjami, jak dotąd — łacińską i wschodnią, i żadnym reorganizacjom nie ulegnie.

Od Administracji.

Przypominamy o regulowaniu należności za ubiegłe półrocze i nadsyłaniu prenumeraty na drugie. P.WW. Księży Dziekanów uprzejmie prosimy o łaskawą pomoc w tej sprawie przez nadsyłanie prenumeraty od Księży z dekanatów.

Drukowane za zezwoleniem JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity.

Redaktor i Wydawca
Ks. LEON ŻEBROWSKI
Kapit. Kan. Metropol.

Rok V. Wilno, sierpień-wrzesień 1931 r. Nr. 15-18.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Pobożne Stowarzyszenie „Catholica Unio".

Św. Kongr. Kościoła Wschodniego dekretem z dnia 6 stycznia 1931 r. nanowo potwierdziła Statut i odpusty zatwierdzonego w dniu 18 września 1924 roku Pobożnego Stowarzyszenia pod nazwą *Catholica Unio,* które powstało, w myśl Listu Apost. Leona XIII *Orientalium dignitas,* w Lozannie i na wzór Papieskiego Dzieła Św. Piotra Apostoła dla kształcenia kleru tubylczego w obrz. łacińskim, ma za cel kształcenie w obrządkach wschodnich kleru, któryby się poświęcił pracy nad zjednoczeniem wschodnich dysydentów z Kościołem katolickim.

Statut Pobożnego Stowarzyszenia „Catholica Unio".

I. Pobożne Stowarzyszenie *Catholica Unio* do tego przedewszystkiem i w sposób szczególniejszy zmierza, aby dopomagać w należytem kształceniu tubylczego kleru wschodniego wszystkich obrządków w celu skuteczniejszej pracy nad powrotem dysydentów do jedności z Kościołem.

II. *Catholica Unio* do tego celu usiłuje zdążać w następujący sposób:

a) Zanosząc gorące modły do Boga, aby raczył powołać do kapłaństwa młodzieńców, zwłaszcza zamieszkujących na Wschodzie.

b) Zachęcając wiernych do modłów i pobożnych uczynków w tymże celu.

c) Pielęgnując powołania duchowne, zwłaszcza popierając zakładanie Seminarjów dla kształcenia tubylczego kleru wschodniego, zaopatrując je w potrzebne środki i jednając członków, aby ofiary i datki na ten cel składali, czyto zbierając ofiary wiernych, lub też pobożnie zachęcając dobrodziejów, aby czy to wnosili ustanowioną roczną składkę, czy też łożyli na kształcenie kogoś z wychowanków Seminarjów, czy wreszcie ustanawiali stypendja, z któregoby przynajmniej jeden wychowanek stale korzystał.

III. *Catholicae Unionis* prezesa generalnego mianuje św. Kongregacja Kościoła Wschodniego; od niego całkowicie zależy Stowarzy-

szenie; członków Rady centralnej wybiera Prezes Generalny, wybór ten jednak wymaga potwierdzenia tejże św. Kongregacji.

IV. Członkami *Catholicae Unionis* stają się wszyscy i poszczególni wierni, którzy się zapiszą do Stowarzyszenia, zobowiązując się do pewnych codziennych modłów do Boga, by raczył zesłać dobrych pracowników na żniwo swoje, i do składania pewnej ofiary według podanych wyżej sposobów.

V. Prezes generalny ma obowiązek co roku zdawać sprawę o uzbieranych składkach św. Kongregacji Kościoła Wschodniego, która całą sprawę przedłoży Papieżowi i po porozumieniu się z Papieską Komisją dla Rosji, uprosi tegoż Papieża o podział składek stosownie do potrzeb.

VI. Sekcje *Unionis Catholicae* w tych miejscach, gdzie dotąd *Unio* nie jest założona, nie mogą powstawać bez porady z Ordynarjuszem, którego zdaniu pozostawia się sprawę przyjęcia tego Dzieła w diecezji i wyznaczenie prezesa diecezjalnego.

VII. Prezesi diecezjalni mają obowiązek co roku zdawać sprawę Radzie Generalnej o uzbieranych składkach.

VIII. O ileby *Catholica Unio* uległa rozwiązaniu, własność jej przechodzi do św. Kongregacji Kościoła Wschodniego, która jej użyje zgodnie z celem Stowarzyszenia.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 23, str. 162),

Odpusty Drogi Krzyżowej dla chorych.

Dekretem Św. Penitencjarji Apostolskiej z dn. 25 marca 1931 r. Ojciec św. zezwolił, aby chorzy, którzyby ani w sposób zwykły, ani też w sposób przepisany przez Klemensa XIV dnia 26 stycznia 1773 r., odmawiając mianowicie dwadzieścia razy *Ojcze nasz, Zdrowaś* i *Chwała Ojcu,* bez ciężkiej niedogodności lub trudności, nie mogli dokonać pobożnego ćwiczenia *Drogi Krzyżowej,* pozyskiwali wszystkie odpusty do tego ćwiczenia przywiązane, całując lub spoglądając z uczuciem i skruchą na Krucyfiks, do tego pobłogosławiony, podany przez kapłana lub inną osobę, i odmawiając jakąś krótką modlitwę lub akt strzelisty na pamiątkę męki i śmierci Pana naszego Jezusa Chrystusa.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 23, str. 167).

Prekonizacja Biskupa - Sufragana w Przemyślu.

D. 10 lipca r. b. Ojciec św. dekretem św. Kongr. Konsyst. zamianował J. E. Księdza Franciszka Bardę, rektora Seminarjum Krakowskiego, Biskupem tytul. medieńskim i Sufraganem przemyskim.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 23, str. 335).

Zarządzenia Władzy Archidiecezjalnej.

Schola Cantorum w Warszawie.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Wilno, dn. 1. VII. 1931 r. N. 2690.

Idąc za myślą Ojca Św., który w encyklice „Divini cultus“ wyraża życzenie, aby tworzyć biegłych i licznych nauczycieli śpiewu kościelnego i muzyki kościelnej, nasze Towarzystwo Muzyki Liturgicznej postanowiło założyć w Warszawie „Schola Cantorum“ z internatem dla stu chłopców, w której ma zamiar nietylko kształcić, ale też w duchu pobożności i oddania się Kościołowi wychowywać młodzież, sposobiącą się do zawodu organistowskiego.

O niedostatecznym poziomie śpiewu i muzyki kościelnej w Polsce, zarówno w stolicy, jak i na pro-

wincji, wszyscy jesteśmy świadomi i odczuwamy naglącą potrzebę takiego zakładu, któryby wychowywał gorliwych współpracowników dla kapłanów. Usiłowania nasze, by projekt takiej szkoły wprowadzić w życie, zaczynają się realizować.

Za cenę 41.426. zł., płatnych w ciągu kilku lat, otrzymaliśmy od Państwa 3.945 m. kw. powierzchni na Żoliborzu. Do budowy gmachu chcielibyśmy przystąpić jaknajprędzej.

Wiemy, jak ciężkie są czasy i jak o ofiary jest trudno, ale, zdając sobie sprawę z doniosłości takiego zakładu dla Kościoła w dobie dzisiejszej, z tem większą ufnością ośmielamy się zwrócić do Jego Ekscelencji o pomoc materjalną i o poparcie nas moralne wśród Duchowieństwa.

Ale ponad wszystko najdroższem nam jest błogosławieństwo Ekscelencji i Jego modlitwy, które będą najlepszą rękojmią Opieki Bożej dla naszych usiłowań. O nie to najgoręcej prosimy.

Za Zarząd Towarzystwa Muzyki Liturgicznej

X. Henryk Nowacki.
Dyrygent chóru św. Jana.

Adres:
T-wo Muzyki Liturgicznej
Warszawa, ul. Karowa 5-49.

Powyższe Kurja poleca P. W. Księżom.

Ks. A. Sawicki
Kanclerz Kurji.

Odezwa J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity w sprawie remontu Bazyliki Metropolitalnej.

Wielebnemu Duchowieństwu i ukochanym Diecezjanom pozdrowienie w Panu.

Prastara katedra Wileńska, której początki istnienia sięgają do czasów Wielkiego Księstwa Litewskiego i króla polskiego Jagiełły, macierz wszystkich kościołów w archidiecezji Wileńskiej, obdarzona od Stolicy Apostolskiej w 1922 r. 15 stycznia tytułem i przywilejami Bazyliki mniejszej, znajduje się w poważnem niebezpieczeństwie. Tegoroczna powódź wiosenna znacznie uszkodziła fundamenta, kaplicę św. Kazimierza królewicza i fronton tej świątyni. Rzeczoznawcy inżynierowie orzekli, iż niezbędny jest natychmiastowy remont katedry dla zabezpieczenia jej przed zagrażającą ruiną, ale na to potrzeba kilkuset tysięcy złotych. Powołany został Komitet Wykonawczy zabezpieczenia katedry na czele z J. E. Księdzem Biskupem Kazimierzem Michalkiewiczem, jako prezesem, i pod kierunkiem pp. inżynierów rzeczoznawców przystąpił do pracy.

Ukochani Diecezjanie! podczas pięcioletniego mego pobytu na stolicy arcybiskupiej Wileńskiej ani razu nie udawałem się do Was o pomoc materjalną na utrzymanie katedry, seminarjum duchownego czy innych instytucyj kościelnych, gdyż wiedziałem o wielkiem zniszczeniu archidiecezji naszej w czasie wojny światowej i pamiętałem o tej pięknej zasadzie, iż „lepiej (a przynajmniej przyjemniej) dawać, niż brać". Wiem, iż i teraz bardzo wielu Diecezjan naszych jest w trudnych warunkach pieniężnych, pomimo to naglony koniecznością śmiało zwracam się po raz pierwszy do Was, Ukochani w Chrystusie, z prośbą o ofiarną pomoc na rzecz ratowania katedry. Nie nakładam obowiązkowego podatku, nie wyznaczam, kto ile ma dać. Na ogólną liczbę 1.300.000 katolików w naszej archidiecezji gdyby każdy dał po 25 czy 30 groszy, zebrałaby się wielka suma. Nie chcę nikogo krępować. Niech każdy da, co jego łaska, co może, ile mu szlachetność jego wskaże, za każdą ofiarę, jako pierwsze u nas

„Cathedraticum", z góry składamy serdeczne „Bóg zapłać".

Mam w Bogu nadzieję, że Wielebne Duchowieństwo, chociaż też się znajduje obecnie w trudnych warunkach materjalnych, chętnie weźmie udział w tej sprawie i według możności złoży hojną ofiarę i wśród swych parafjan w pierwszej połowie sierpnia r. b. zbierze dobrowolne na ten cel składki.

Aby ułatwić wszystkim złożenie ofiary na rzecz katedry w dniu uroczystości Wniebowzięcia N. M. P. 15 sierpnia we wszystkich kościołach archidiecezji Wileńskiej tak parafjalnych, jak filjalnych, klasztornych i kaplicach publicznych będzie urządzona zbiórka na tacę.

Ofiary można nadsyłać pod adresem: „Kurja Metropolitalna Wileńska (z zaznaczeniem na remont katedry), Zamkowa 6, Wilno, conto czekowe P. K. O. 50.694".

Powyższe pismo raczą Wielebni Księża odczytać z ambon w najbliższą niedzielę, to jest 2 sierpnia rb.

Wilno, 26 lipca 1931 r. Nr. 3085.

† *Romuald* abp. Wileński.

O pomoc poszkodowanym przez gradobicie.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.

Wilno, dn. 2. IX. 1931 r. N. 3493.

Podaje się do wiadomości pismo J.E Księdza Biskupa Łuckiego do J.E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity z dn. 8 sierpnia 1931 r. Nr. 3890 nast. treści, z poleceniem uwadze W-go Duchowieństwa archidiecezji:

„Wasza Ekscelencjo,

„Mam zaszczyt przesłać przy niniejszem mój list pasterski w sprawie niesienia pomocy poszkodowanym przez gradobicie na Wołyniu. Ogółem gradobicie zniszczyło 297.920 ha zboża. Straty wynoszą olbrzymią sumę, sięgającą wielu miljonów. Dodać należy, że klęska ta dotknęła tutejszą ludność, już z innych powodów bardzo ubogą.

„Mając na uwadze rozpaczliwe położenie tysięcy rodzin, oraz agitację komunistyczną, bardzo na Wołyniu rozwiniętą i niebezpieczną, która szczególniej zawsze korzysta z wielkiej nędzy, przedsięwziąłem możliwy w granicach akcji kościelnej ratunek.

„Udaję się do Waszej Ekscelencji z serdeczną prośbą, aby Wasza Ekscelencja zechciał najłaskawiej przyjść z pomocą dotkniętej klęską ludności Wołynia.

„Łączę wyrazy najgłębszej czci i najserdeczniejszego oddania Waszej Ekscelencji sługa w Chrystusie Panu

† *Szelążek Bp*".

X. A. Sawicki
Kanclerz Kurji.

Rocznica zwycięstwa pod Płowcami.

ARCYBISKUP-METROPOLITA WILEŃSKI.

Wilno, dn. 9. IX. 1931 r. N. 3566.

Niniejszem podaje się do wiadomości pismo J. E. Księdza Biskupa Włocławskiego z dnia 5-go września 1931 r. Nr. 3490 nast. treści:

„Ekscelencjo!

„W niedzielę, 27 września przypada 600-na rocznica zwycięstwa Łokietkowego pod Płowcami, które uwolniło ostatecznie Polskę od posuwających się coraz dalej w głąb kraju najazdów krzyżackich i przygotowało Grunwald.

„Komitet obchodowy, którego jestem przewodniczącym, urządza szereg uroczystości na Kujawach. Pragniemy, aby naród przypomniał sobie dni minionej przeszłości, dni wielkiej grozy i wielkiego triumfu i złożył Bogu dzięki za zwycięstwo, niegdyś nad zachłannym wrogiem odniesione.

„Pragnęlibyśmy, aby cała Polska uprzytomniła sobie pamiętną rocznicę. To też w imieniu Komitetu ośmielam się Waszą Ekscelencję nauprzejmiej prosić, by raczył, jeśli uzna za właściwe, rozporządzić, aby w niedzielę 27 września uderzono w dzwony we wszystkich kościołach.

„W mojej diecezji będzie wezwanie wiernych do modlitwy za Ojczyznę, *Te Deum* z hymnem narodowym i bicie dzwonów przez kwadrans.

„Z wyrazem najgłębszej czci i oddania sługa w Chrystusie.

† Karol Radoński
Biskup."

Zgodnie z powyższem poleca się, aby w niedzielę, dnia 27 września r. b., po Sumie, po pouczeniu stosownem wiernych, odśpiewane zostało we wszystkich kościołach *Te Deum* wraz z modlitwami o pomyślność Ojczyzny; na zakończenie odśpiewać można hymn: „Boże coś Polskę", wreszcie zaś przez kwadrans dzwonić na wieży, dla przypomnienia wiernym nietylko o zwycięstwie oręża polskiego, lecz i o obowiązku czuwania nad odbudową życia religijnego w odrodzonej Polsce.

† R. Jałbrzykowski
Arcybiskup.

Zgony kapłanów w diec. pińskiej.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Wilno, dn. 17. IX. 1931 r.

Kurja Metropolitalna podaje do wiadomości W-go Duchowieństwa pismo Kurji Biskupa Pińskiego z dnia 9 września 1931 r. Nr. 2184 następującej treści:

„Kurja Biskupia Pińska uprzejmie prosi Prześwietną Kurję Metropolitalną o ogłoszenie w „Wiadomościach Archid". o śmierci następujących kapłanów, dawniej należących do Archidiecezji Wileńskiej:

1. 29 maja zmarł w Wysokiem-Litewskiem X. Napoleon Lubowicki, jubilat, ur. w 1838 r., wyświęcony na kapłana w 1871 r.
2. 24 lipca zmarł w Brześciu X. Leopold Mackiewicz, proboszcz Szczytnicki i Administrator Par. Ostromaczewskiej, ur. w r. 1899, wyświęcony na kapłana w 1922 r.
3. 26 lipca zmarł w Winnej X. Michał Piotrowski, miejscowy proboszcz i wizytator szkół powszechnych, ur. w 1889 r. i wyświęcony na kapłana w 1912 r.
4. 8 września zmarł w Warszawie X. Wincenty Ryży, proboszcz Łubiński, ur. w 1888 r., wyświęcony na kapłana w 1914 roku.

Ks. Humnicki
Kan. Kanclerz Kurji."

Ks. L. Żebrowski
Radca Kurji.

Nowe rozgraniczenie parafij goniądzkiej i mońkowskiej.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI
Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia
ARCHIEPISCOPUS-METROPOLITA VILNENSIS
S. Th. M.

In perpetuam rei memoriam.

Gregis Nobis commissi saluti instantes eiusque animarum malis mederi cupientes, attenta locorum conditione, auditis, quorum interest, praedium et pagum *Hornostaje,* hucusque pertinentes ad parochiam in Goniądz, cum suis incolis et familiis a praedicta parochia auctoritate Nostra ordinaria ad tramitem Codicis J. C. (c. 1427) separamus et ad ecclesiam parochialem in Mońki, decanatus Knyszynensis, adscripta esse declaramus et statuimus.

In quorum etc.

Datum ex aedibus Curiae Metropolitanae Vilnensis.

Vilno, die 16 mensis IX a. 1931 № 3611

(L. S.) *† Romualdus*
Archiepiscopus Metropolita.

A. Sawicki
Curiae Cancellarius.

Nowe rozgraniczenie parafij downarskiej i mońkowskiej.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI
Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia
ARCHIEPISCOPUS-METROPOLITA VILNENSIS
S. Th. M.

In perpetuam rei memoriam.

Gregis Nobis commissi saluti instantes eiusque animarum malis mederi cupientes, attenta locorum conditione, auditis, quorum interest, col. ex agris praedii *Rubaki,* hucusque pertinentem ad parochiam in Downary, cum suis incolis et familiis a praedicta parochia auctoritate Nostra ordinaria ad tramitem Codicis J. C. (c. 1427) separamus et ad ecclesiam parochialem in Mońki, decanatus Knyszynensis, adscriptum esse declaramus et statuimus.

In quorum etc.

Datum ex aedibus Curiae Metropolitanae Vilnensis.

Vilno, die 16 mensis IX a. 1931 N. 3612.

(L. S.) † *Romualdus*
Archiepiscopus Metropolita.

A. Sawicki
Curiae Cancellarius.

Kanoniczna erekcja „Dzieła Matki Boskiej Powołań" w Wilnie.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI
Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia
ARCHIEPISCOPUS - METROPOLITA VILNENSIS
S. Th. M.

Praesentium tenore, vi can. 708, erigimus et pro erecto habemus Pium Opus seu Unionem pro vocationibus ad statum clericalem vel religiosum tuendis sub denominatione „Opus Bb. Mariae Virginis vocationum", simulque Statuta eius a Nobis revisa approbamus atque pro piis exercitiis Sodalium huius Operis designamus sacelum SS. Nominis Mariae Virginis in Nostra Basilica Metropolitana Vilnensi.

Dabantur Vilnae, die 17 septembris 1931 a. № 3580.

(L. S.) † *R. Jałbrzykowski*
Archiepiscopus Metropolita.

A. Sawicki
Curiae Cancellarius.

W sprawie 1500-lecia Soboru w Efezie.

ARCYBISKUP-METROPOLITA WILEŃSKI
Wilno, dnia 17 września 1931 r. Nr. 3687.

Do Wielebnego Duchowieństwa Archidiecezji Wileńskiej.

W roku bieżącym Kościół katolicki obchodzi 1500 rocznicę soboru Efeskiego, który potępił błędy herezjarchy Nestorjusza, ogłosił jako dogmat, że Jezus Chrystus jest prawdziwym Bogiem i zarazem prawdziwym człowiekiem i że N. Marya Panna jest Bogarodzicą. Od tego czasu cześć dla Matki Najświętszej wzrasta w całym Kościele coraz więcej i jest dla nas obfitem źródłem ożywczem pod względem duchownym na drodze nawrócenia i doskonałości chrześcijańskiej. Archidiecezja wileńska posiada uprzywilejowane łaskami sanktuarjum Matki B. Ostrobramskiej. Niech to będzie dla nas pobudką do tem serdeczniejszego i gorliwszego udziału w uczczeniu Boskiego Macierzyństwa Maryi. Urządźmy więc w każdej parafji obchód uroczysty 1500-lecia soboru Efeskiego dnia 11 października, to jest w drugą niedzielę tego miesiąca lub w inną dla parafjan najdogodniejszą. W-ni Księża Proboszczowie i Rektorzy kościołów odprawią w tym dniu jako sumę uroczystą wotywę (sine expositione SS-mi) o Matce Boskiej, wygłoszą odpowiednie kazanie, a niezwłocznie po sumie odmówią z wiernymi Litanję Loretańską, odśpiewają *Pod*

Twoją obronę w intencji nawrócania do jedności z Kościołem katolickim wszystkich narodów oraz za prześladowanych za wiarę w bolszewji i odmówią po 5 *Ojcze nasz, Zdrowaś Maryo* i *Chwała Ojcu,* oraz odmówią akt poświęcenia się Matce Boskiej według następującego wzoru: „Matko Boga Człowieka, Rodzico i Panno Najświętsza, my lud Twój tutaj zebrany padamy do stóp Twoich najświętszych i obieramy Ciebie za patronkę naszą i królowę naszą i wszystkie ziemie, miasta i sioła nasze Twojej osobliwszej opiece i obronie polecamy i miłosierdzia Twego w teraźniejszem naszem utrapieniu pokornie żebrzemy. Wielkiemi dobrodziejstwami Twemi pobudzeni, pałamy wszyscy nową najszczerszą chęcią służenia Tobie, przyrzekamy też i na przyszłość Synowi Twemu, Panu naszemu Jezusowi Chrystusowi, i Tobie, Najświętsza Panno, że imię Jego i Twoje oraz chwałę przenajświętszą zawsze i po wszystkich ziemiach naszych z wszelką usilnością pomnażać i utrzymywać będziemy. Spraw to, o Najświętsza Pani i Królowo Nasza, i wyjednaj nam pomoc u Boskiego Syna Swojego, Jezusa Chrystusa, do wiernego wykonania tego, co Ci ślubujemy. Amen“.

Należy uprzedzić wiernych w poprzedzającą obchód ten niedzielę o urczystości zamierzonej i zachęcić wszystkich wiernych, a szczególniej członków Akcji Katolickiej, Żywego Różańca, Sodalicyj Maryańskich i t. p. do uczestnictwa w tej uroczystości.

W godzinę po skończonem nabożeństwie wskazaną jest rzeczą we wszystkich parafjach urządzić akademje Maryańskie - odpowiedni odczyt, śpiewy, deklamacje.

W-ni Księża Proboszczowie, Prefekci i Rektorzy kościołów zawiadomić raczą Kurję Metropolitalną w ciągu następnego tygodnia o szczegółach odbytego obchodu Maryańskiego.

† *Romuald*
Arcybiskup-Metropolita
Wileński

Wezwanie do Sądu.

SĄD ARCYBISKUPI i METROPOLITALNY WILEŃSKI.
Wilno, dn. 19 września 1931 r. Nr. 2449.

Sąd Arcybiskupi Wileński poleca WW.XX. Proboszczom, aby w dwie najbliższe niedziele zawezwali z ambon Julję, córkę Justyna Stankiewicza i Elżbiety z Radziuków, 1-o voto Tomaszewską, 2-o voto Borkowską — do stawienia się w Sądzie Arcybiskupim dnia 20 października 1931 r. o godz. 12 (Zamkowa 6) w sprawie jej małżeństwa z Mieczysławem Borkowskim.

(—) *Ks. L. Chalecki*
Wiceoficjał Sądu.

(—) *Ks. Dr. J. Ellert*
Notarjusz.

Dzień modlitwy i propagandy na rzecz misyj.

Dzień modlitwy i propagandy na rzecz misyj odbędzie się w tym roku *w niedzielę,* dnia *18 października.* W myśl zarządzenia Ojca św., zgodnie z dekretem św. Kongr. Obrzędowej z dn. 16 kwietnia 1926 roku, niniejszem Rada Archid. Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary przypomina PW. Duchowieństwu archidiecezji co następuje:

1. Zawczasu należy pouczyć wiernych z ambon, iż dzień 18 października, czyli niedziela 21 po Świątkach, w myśl życzeń Stolicy Apostolskiej, jest dniem modlitwy o nawrócenie niewiernych.

2. We wszystkich Mszach świętych w tym dniu należy dodać, jako kolektę pro re gravi, modlitwę pro fidei propagatione, jak to za-

znaczono w Rubryceli pod dniem 18 października rb.

3. Tegoż dnia o zwykłej porze należy wygłosić kazanie o charakterze misyjnym, w celu pobudzenia wiernych do modlitwy na intencję misyj katolickich i zapisywania się na członków Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary. Imiona, nazwiska i miejsce zamieszkania wszystkich członków, którzy się zapiszą do tego Dzieła, należy wpisać do specjalnej księgi, odpis zaś przesłać do dnia 1 grudnia rb. do Rady Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary (Kurja Metropolitalna).

4. We wszystkich kościołach tego dnia należy urządzić zbiórkę na Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary. Ofiary zebrane nie mogą i nie powinny być obrócone na inny cel, jak tylko na to Dzieło i winny być przesłane wprost do Skarbnika Pap. Dzieła Rozkrzewiania Wiary w archidiecezji wileńskiej (*ks. Jan Krassowski, Wilno, ul. Mostowa 12 lub P.K.O. 80.741)* do dnia 15 listopada rb. Wobec tego zbiórka na Misje Wewnętrzne, przepisana w Rubryceli na rok bieżący na str. 116 przed dniem 18 października, za zgodą NPW. Ordynarjatu, przenosi się na uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. M. P.; przed tą uroczystością należy umieścić uwagę ze str. 116 Rubryceli.

Wierni, którzy w dniu 18 października rb. po spowiedzi i Komunji św. pomodlą się w intencji Kościoła, dostępują odpustu zupełnego, który można ofiarować za dusze zmarłych.

Dnia oznaczonego, oprócz nabożeństwa kościelnego, radzi się urządzać zebrania poza kościołem, tak zwane wieczornice lub akademje, mające na celu głębsze uświadomienie wiernych o obowiązku popierania akcji misyjnej Kościoła[1]).

Podając niniejsze do wiadomości i wykonania, w miarę sił i możności, Rada Archidiecezjalna Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary, za zgodą NPW. Ordynarjatu, usilnie prosi PW. Księży Proboszczów i Rektorów kościołów oraz cały Kler, aby dołożył starań, by ten *Dzień modlitwy i propagandy na rzecz misyj*, przy pomocy Bożej, wydał jak najpomyślniejsze skutki dla wielkiej sprawy Królestwa Bożego na ziemi, do której nas, kapłanów, Bóg w szczególniejszy sposób w Swem miłosierdziu powołać raczył.

Wilno, dn. 15 września 1931 r.
w/z Dyrektora Archidiecezjaln. Pap. Dzieła Rozkrzewiania Wiary.

Ks. J. Ostreyko
Sekretarz.

Przesunięcia personalne.

Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity Wileńskiego w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły nast. zmiany:

Ks. Władysław Rusznicki na wł. prośbę zwolniony z ob. prefekta w Żupranach, dn. 17-VIII. 31 r. Nr. 338.

Ks. kan. Bolesław Sperski nazn. na prefekta do gimnazjum pryw. im. I.-J. Kraszewskiego, dn. 3-IX. 31 r. Nr. 342.

Ks. Józef Kowalczuk, pref. ze Słobódki, na pref. szkół powszechnych do Wilna, dn. 14-VIII. 31 r. Nr. 345.

Ks. Jan Rudziński, neopresb. na pref. do Słobódki, dn. 14-VIII. 31 r. Nr. 347.

Ks. Bolesław Maciejowski, pref. szkół powszechnych, na sekretarza generalnego Akcji Katol. dn. 14-VIII. 31 r. Nr. 348.

---

[1]) Materjał do tego odpowiedni można znaleść w nast. książeczkach: *Orzeczenia Papieskie, dotyczące Dzieł misyjnych, Pamiątka dnia misyjnego* (kazania, odczyty, deklamacje misyjne i t. p.), *Dramaciki misyjne.* Wszystkie te książeczki, jak również inne, dostarczyć może Księgarnia św. Wojciecha w Wilnie (ul. Dominikańska 4). *Przyp. Red.*

Ks. Piotr Rogiński na wł. prośbę zwolniony ze stan. prefekta Szkoły Rolniczej w Żyrowicach, dn. 17-VIII. 31 r. Nr. 349.

Ks. Augustyn Stępnik Pijar, na pref. w Lidzie, dn. 29-VIII 31 r. Nr. 358.

Ks. Tadeusz Seewald na wł. prośbę zwolniony ze stan. prefekta szkół powsz. w Białymstoku, dn. 29-VIII. 31 r. Nr. 371.

Ks. Leonard Pukianiec, pref. z Gierwiat, na pref. Szkoły Rolniczej do Żyrowic, dn. 29-VIII. 31 r. Nr. 378 i rekt. kośc. dn. 31-VIII 31 r. Nr. 3443.

Ks. Antoni Mańturzyk, wik. z Widz, na pref. do Gierwiat, dn. 29-VIII. 31 r. Nr. 376.

Ks. Dr. Antoni Korcik z diec. łuckiej na pref. szkół powszechnych w Wilnie, dn. 29-VIII 31 r. Nr. 378.

Ks. Mieczysław Kmita zwoln. z ob. pref. w Miorach dn. 29-VIII. 31 r. Nr. 393 i nazn. na wik. kośc. WW. Świętych w Wilnie, dn. 1. IX. 31 r. N 3459.

Ks. Jan Dmochowski, wik. Fary grodz., na prefekta do Mior, dn. 31-VIII. 31 r. Nr. 392.

Ks. Stefan Dobrowolski, wik. i pref. w Rakowie, na pref. szkół powsz. do Wilna, dn. 31-VIII. 31 r. Nr. 390.

Ks. Adolf Jaroszko, wik. z Parafjanowa, na pref. do Rakowa, dn. 31-VIII. 31 r. Nr. 391.

Ks. Zygmunt Sztafiński, wik. z Dobrzyniewa, na wik. do Parafjanowa, dn. 31.VIII. 31 r. N 3441.

Ks. Franciszek Perko, wik. z Wornian, na wik. do Widz, dn. 31. VIII. 31 r. N 3444.

Ks. Dr. Jerzy Antecki, wik. kość. WW. Świętych w Wilnie, na wik. do Fary Grodz., 31. VIII. 31 r. N 3445.

Ks. Florjan Niewiero, pref. szkół powsz. w Wilnie, na pref. Liceum Filomatów w Wilnie, dn. 2-IX 31 r. Nr. 404.

X. L. Żebrowski
Radca Kurji
do spraw szkolnych.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Apostolstwo Cierpienia.

Dla życia wewnętrznego jest nam potrzebna łaska Pana Boga. Łaskę tę zdobywamy przez Sakramenta, modlitwę, pracę i przez cierpienie.

Wydaje nam się, że cierpienie nie ma znaczenia i że jest czemś bezwartościowem, a nawet szkodą. Czem ono jest w mniemaniu Bożem, dowiódł nam sam Pan Jezus, gdy był między nami. I On modlił się i pracował, jak my, *ponadto cierpiał, jak nikt z nas.* Jeśli to uczynił, to dlatego, by nas pouczyć o prawdziwej wartości cierpienia, które w mniejszej mierze i nam się przytrafić może. *Niema ucznia nad mistrza.*

Spójrzmy zatem wokoło siebie, ilu ludzi cierpi! A dostaje te cierpienia na to, by sobie i drugim wyprosić łaski Pana Boga. Taki jest cel cierpień, chociaż dotknięty o tem nie pamięta.

Utyskuje więc chory, narzeka nieszczęśliwy, ubogi i każdy, kogo dosięgnął błogosławiony krzyż Pański. Mówimy: „błogosławiony“, gdyż w duchu wiary, cierpienie jest błogosławieństwem i skarbem, którym możemy czynić dobrze. Tak samo jak ofiarujemy za bliźnich modlitwę i pracę, tak i cierpienia możemy oddawać na cel szlachetny. Śladem Pana Jezusa szli Święci, którzy nawet o cierpienia prosili, aby w ten sposób być przydatnymi dla spraw Bożych.

Wspomnijmy na mnogie potrzeby Kościoła i Ojczyzny. Czy nie chcielibyśmy wesprzeć, jak nam się wydaje, smutną dolą, intencyj Ojca św., więc ze spokojem, z ochotą cierpieć,

fizycznie i moralnie, na to by ułożyła się w świecie katolickim gorliwa współpraca wszystkich katolików dla dobra Kościoła, t. j. aby wszyscy wzięli udział w zalecanej przez Ojca św. akcji katolickiej, opartej na uregulowanej współpracy duchowieństwa ze świeckimi? Czy nie moglibyśmy wspierać dalej zamiarów Ojca św., jakie ma względem misyj katolickich, by umniejszyła się liczba pogan a wzmogło się panowanie Pana Jezusa? Czy nie trzebaby poprzeć swem cierpieniem woli Ojca św., by odstępcy od Kościoła, t. j. protestanci i „prawosławni", wrócili do jedności kościelnej? Może mamy w otoczeniu dusze drogie, oddalone od Pana Boga i od cnoty. Nasze modlitwy dla nich zdają się być bez skutku. Możebyśmy teraz na ich intencję przyjęli słodki krzyż Pański?..

Słyszymy o tworzących się organizacjach — gdzieniegdzie już powstały — dla zużytkowania cierpień dla sprawy Bożej, w sposób wyżej wzmiankowany. Prawie wszystkie kraje katolickie zabierają się do powołania cierpiących do apostolstwa dla Kościoła swem życiem, dotąd może nieużytecznem i w własnem pojęciu jakby bezcelowem, podczas gdy ono naprawdę jest pięknem, wzniosłem, radosnem, bo bardzo podobnem do losu Pana Jezusa... W Holandji ks. prob. Willenborg (Bloenendaal p. Harleom) założył ku uczczeniu pamięci swej matki dzieło: *Apostolstwo Chorych*. Członkom Dzieła rozsyła co miesiąc serdeczny *List do Chorych*, w którym podaje miesięczną intencję. Byłoby pewnie dobrze, aby to były intencje Apostolstwa Modlitwy z Rzymu, podwójne: kraje katolickie i kraje misyjne, tak, aby chorzy łączyli się z całym światem katolickim w intencjach, które mają specjalne błogosławieństwo papieskie i które obejmują wszystkie potrzeby Kościoła.

W Niemczech jest filja Dzieła w Lentesdorf (a. Rhein): *Kranken-Apostolat*. Dzieło ks. Willenborga rozpowszechniło się zresztą już po wielu krajach a nawet w Polsce.

Ks. W. urządza chorym Triduum Eucharystyczne: przez 3 dni zawozi się chorych do kościoła dwa razy dziennie: na Mszę św. i na nieszpory. Jest to *Święto Chorych*. Zakonnicy, lekarze, aptekarze, ludzie dobrej woli, chętnie pomagają na miejscu. Podczas uroczystości kościelnych używa się liturgji dla chorych, którym rozdaje się książki z tekstem obrządków w ich języku. Kaznodzieja głosi kazania, które dla chorych są podnietą do dalszych cierpień.

Inicjator pisze, że chorzy propagują swe *Dzieło* sami, chodzi tylko o proboszcza, któryby poczynił pierwsze kroki w danym kraju, zaczynając od własnej parafji. Zdaje się, że każda parafja ma swoje rozliczne potrzeby, zwłaszcza parafje wielkomiejskie. Czyby nie trzeba na te intencje pozyskać w każdej parafji bodaj kilku dusz ofiarnych, któreby te potrzeby wspierały swojem cierpieniem? Pożytek jest obustronny: chory czuje się potrzebnym dla jakiejś sprawy dobrej, a sprawa równocześnie zyskuje bardzo wydajnego, lubo ukrytego apostoła.

Może Pan Bóg czeka w naszym kraju na takie dusze, na to *Dzieło*, by Polsce w szczególny sposób błogosławić? Może inne środki nie wystarczają?

Już zgłaszają się kapłani w Polsce dla *Dzieła*. Posyłamy po bliższe dane do ks. W. w Holandji. Wydaje nam się *obowiązkiem* korzystania ze skarbnic cierpień dla spraw Kościoła, skoro on powstał na zasługach Krzyża Chrystusa Pana. Razem z Nim przeżyjemy także finał męki — życiowej — zmartwych-

wstanie. Dusze, które pojęły czar krzyża, nawet nie zdają się już widzieć coprawda tej swej glorji przyszłej. Pragną jeno triumfu wielkiej sprawy Bożej.

K. B.

Ś. p. ks. Piotr Mazur.

Dn. 20 sierpnia 1931 r. zmarł w Wilnie przy kościele Ostrobramskim ks. Piotr Mazur, ostatnio wikary ostrobramski.

Urodził się ś. p. ksiądz Mazur w Wilnie dnia 18-go lutego 1885 roku, nauki gimnazjalne pobierał również w Wilnie, gdzie ukończył gimnazjum realne. Po skończeniu szkoły średniej przez pewien czas odbywał studja w Akademji Handlowej w Kijowie. Do seminarjum Duchownego wstąpił 25 października 1905 r. Po skończeniu studjów teologicznych, w roku 1909 dnia 18 lutego przyjął święcenia kapłańskie i 3 kwietnia 1909 roku został naznaczony na wikarjat do Fary Grodzieńskiej. W lipcu tegoż roku został przeniesiony na takież stanowisko do Kobrynia, gdzie przebył do czerwca 1911 roku. Dnia 28 czerwca 1911 roku ś. p. ks. Mazur został mianowany na proboszcza do Łunny w dekanacie grodzieńskim i przebył tam do lipca 1921 roku. Dn. 3 lipca 1921 r. został przeniesiony na probostwo do Odelska, w dekanacie sokólskim, gdzie przebył do dnia 13 czerwca 1925 r. Od 25 sierpnia 1925 roku zamieszkał na stałe w Wilnie, pełniąc dorywczo obowiązki kapelana na Rosie a później wikarjusza przy kościele ostrobramskim.

Ś. p. Piotra Mazura cechowała wybitna łagodność charakteru, zamiłowanie pracy parafjalnej i uczynność. Ostatnie lata zapadał ciężko na zdrowiu; ostatecznie choroba płucna położyła kres cierpieniom: zaopatrzony św. Sakramentami, spokojnie zakończył swe życie. Liczny zastęp kapłanów i wiernych odprowadził zwłoki ś. p. Ks. Mazura na cmętarz „Rosa“ na wieczny spoczynek.

Requiescat in pace!

Dział porad.

W sprawie Litanji do św. Antoniego.

Pyt.— Proszę najuprzejmiej o łaskawe wyjaśnienie na łamach *Wiadomości Archidiecezjalnych,* czy może być tolerowany śpiew Litanji do św. Antoniego w kościele przed obrazem św. Antoniego przy jednoczesnem wystawieniu Przenajśw. Sakramentu, jak to się dało zauważyć w niektórych parafjach 13 czerwca. Wyjaśnienie tego w Organie Urzędowym przyczyni się do zachowania jednostajności i położy kres wyrzekaniom, o ile jakiś proboszcz, mający odpust św. Antoniego w swoim kościele, do powyższej praktyki nie chce się stosować.

X.

Odp.—Prawo liturgiczne zabrania używać publicznie, przy funkcjach liturgicznych, jakichkolwiek Litanij, poza aprobowanemi do użytku publicznego i zamieszczanemi zazwyczaj w Brewjarzach i Mszałach. Aprobowane w ten sposób Litanje są następujące: do WW. Świętych, przy konających, Loretańska, o Imieniu Jezus, do Najśw. Serca Jezusowego i do św. Józefa. Innych Litanij przy funkcjach liturgicznych, odprawianych przez właściwego ministra w kościołach i kaplicach publicznych, ani odmawiać, ani śpiewać nie wolno (Dekr. Św. Kongr. Obrz. n. 3820). To zabronienie dotyczy nietylko odmawiania lub śpiewania Litanij przez właściwego ministra funkcyj kościelnych, lecz nawet przez zebranych gromadnie wiernych w kościele lub kaplicy publicznej, bez udziału właściwego ministra, ewent. kapłana (Dekr. Św. Kongr. Obrz. n. 3916 i n. 3981), chociażby nawet przy drzwiach zamkniętych, przez członków Bractwa (Dekr. Św. Kongr. Obrz. n. 3917 i n. 3980), lub przez osoby zakonne

w chórze zgromadzone, albo tylko przez samych wiernych (Dekr. Św. Kongr. Obrz. n. 3981).

Wobec tego, odmawianie Litanji do św. Antoniego przed jego obrazem, wobec Najświętszego Sakramentu, a więc, przypuszczam, przez kapłana jest całkiem zabronione, pomijając już samo zestawienie tych przedmiotów kultu razem — Najśw. Sakrament i obraz św. Antoniego! Niestety, jeszcze gdzieniegdzie tego rodzaju zwyczaj pokutuje: ale on jest nieprawny.

X. A. N.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 10 września 1931 r.

„Salve, Sancta Parens, enixa puerpera regem".

„Witaj, święta Rodzicielko" — słowa wstępne Introitu na Narodzenie N. M. P. wskazują, że Marya jest nietylko Bogarodzicielką, lecz Świętą Rodzicielką, czyli Rodzicielką w porządku łaski wszystkich wiernych. Matką wszystkich świętych.

Zastanowię się, czem jest dla mnie Niebieska Matka w obecnej chwili, od czasu, gdy zostałem kapłanem.

Celem jedynym dla mnie jest rozwinięcie ziarnka miłości Bożej w sobie i w innych. Miłość Boża, czyli życie nadprzyrodzone, jest to samo, co łaska poświęcająca, co życie Jezusa we mnie. Trójca Święta, postanawiając udzielić nam swej natury, dała to życie bez ograniczenia Jezusowi, a Jezus ze swej strony udziela je nam w formie łaski poświęcającej. W ten sposób Jezus ponownie się rodzi, a Jego człowieczeństwo jest pierwszą przyczyną instrumentalną, czyli narzędziem, przez które łaska do nas dochodzi; sakramenta zaś są tylko drugorzędną przyczyną instrumentalną udzielania łaski.

Na skutek przedziwnego zrządzenia Opatrzności, Chrystus nie udziela nikomu z ludzi żadnej pomocy nadprzyrodzonej bez pośrednictwa Najświętszej Panny. Bóg jest, oczywiście, źródłem wszelkiego dobra; ale swą własną dobroć przelał w serce Maryi i uczynił z Niej niby zbiornik, z którego inne istoty czerpać będą. — niby skarbiec, z którego Ona ma czerpać i rozdzielać innym te skarby.

Wszystko tedy pochodzi od Jezusa, lecz bez przyzwolenia, bez życzenia, bez prośby Maryi, żadna łaska nie spłynie z Jego Boskiego Serca do duszy chrześcijańskiej. Za zgodą tylko Maryi podobało się Panu Jezusowi się narodzić, to też nie narodzi się ponownie w żadnem sercu bez tejże zgody Swej Niepokalanej Matki. Skoro Bóg postanowił uzależnić od woli pokornej Dziewicy plan Wcielenia i Odkupienia ludzkości, chce, by od tejże woli zależne były w każdym człowieku wszystkie skutki Odkupienia; a ta zależność nie może być tylko prostą formułą, lecz najprawdziwszą rzeczywistością.

Dał Bóg tej Dziewicy serce Matki, zdolne do miłowania wszystkich dzieci, ale działania Jej nie krępuje, pozostawia Jej własną inicjatywę, daje swobodę otaczania szczególną troskliwością i wyłączną miłością niektóre Jej dzieci. Serce Maryi jest sercem ludzkiem, zachowuje tedy właściwe temu sercu przymioty — odczucie i litość: wrażliwość na dowody pamięci i czułość na widok nieszczęścia; nie umie się oprzeć na dowody przywiązania, ulega urokowi prostoty i pokory.

Podobnie, jak życie Boże poczęło się we mnie pod wpływem działania Ducha Świętego i dobrowolnego współdziałania N. M. P., tak też tem bardziej i powołanie do potęgowania tego życia w sobie i w innych w stanie kapłańskim, do utrzymania i rozwijania jego skutków odbywa się przez tę podwójną przyczynę. Piastuje mię tedy Matka Boża w głębinach swej miłości macierzyńskiej. W błogosławionej jej duszy otrzymuję od Ducha Świętego nadprzyrodzone istnienie, wzrost ducha, ukryty w jej w łonie macierzyńskiem, z którego czerpię wszystkie swe siły do pracy: sam z siebie nie mam ani oddechu nadprzyrodzonego, ani pokarmu, ani nawet prostego ruchu. Bez niej, jak niemowlę, nie mogę ani pragnąć, ani chcieć, ani myśleć w sposób nadprzyrodzony.

W ten sposób Marya jest podwójną

Rodzicielką—puerpera: z natury, daje Jezusowi życie ciała, i przez miłość, daje nam życie Boże. Obie te płodności uzupełniają się wzajemnie: Jezus, Odkupiciel, Głowa Kościoła zamieszkuje w Jej łonie, a my członki tego organizmu jesteśmy z Chrystusem. Jego tedy — ukochanego Swego Syna, Ona rodzi w nas w dalszym ciągu i daje Mu w nas wzrastać, a przez nas kapłanów i w innych.

Nadto Marya, jako czuła Matka, nietylko czerpie swe łaski we własnem jestestwie, ale jeszcze dostosowuje pokarm do potrzeb swych dzieci: dla mnie tedy wybrała łaski potrzebne, dostateczne i dostosowała do moich zamiłowań i uzdolnień wypatrywała chwilę stosowną, korzystała z wszelkiej sposobności, by wlać do duszy mojej nieraz kapryśnej, przestrogę, wyrzut sumienia lub wzruszenie.

Pozostawmy tedy jej macierzyńskiej troskliwości pielęgnowanie w nas życia nadprzyrodzonego, pozdrawiając, błagając i poddając się kierownictwu tej — „puerperae", wołając z całą dziecinną prostotą: „Salve, Sancta Parens". *X M. S-o.*

Wizytacje Kanoniczne. — J. E. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita w czasie wizytacji sierpniowej odwiedził 46 kościołów parafjalnych i kaplic lub kościołów publicznych; w miesiącu wrześniu zaś, od 9 do 15 września, — 17 kościołów. W czasie całego lata Arcypasterz odwiedził 124 parafje, pobierzmował 30.193 osoby i pokonsekrował 7 kościołów.

Konsekracje kościołów. — Podczas sierpniowej wizytacji kanonicznej J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita pokonsekrował kościoły w nast. miejscowościach: 14 sierpnia w Kraśnem (Plebanja), 22 sierpnia w Parafjanowie, 25 sierpnia w Ilji i 27 sierpnia w Wilejce powiatowej.

Kongresy Eucharystyczne. — Kongresy Eucharystyczne, przygotowywane i przeprowadzane z wielką gorliwością miejscowego Duchowieństwa i wiernych, przy wydatnej pomocy urzędów i władz, dobiegły do kresu. Od połowy lipca do połowy września Kongresy Euch. odbyły się w następujących miejscowościach: dd. 15—16 lipca w Głębokiem, 18—19 w Oszmianie, 10—11 sierpnia we Świrze, 18—19 sierpnia w Postawach, 27—28 sierpnia w Wilejce powiatowej, 5—6 września w Szczuczynie k/Lidy, 7—8 września w Wołkowysku i 12—13 września w Słonimie. We wszystkich niemal tych Kongresach brał udział osobiście J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita, wygłaszając przemówienia, nauki i kazania, oraz odprawiając pontyfikalne Msze św. i procesje teoforyczne. Udział wiernych i frekwencja do Sakramentów św. wszędzie była bardzo liczna. Nawet w Słonimie, który w swych okolicach ma znaczny odsetek niekatolików, brało udział około 30.000 uczestników. W innych, bardziej katolickich ośrodkach, napływ uczestników był znacznie liczniejszy.

Misje. — Od d. 12 do 20 września odbywały się misje parafjalne w kościele św. Teresy, czyli ostrobramskim, w Wilnie. Misje prowadzili OO. Redemptoryści z Warszawy. W czasie tych misyj wydano dwadzieścia trzy tysiące komunij.

Bazylika Metropolitalna. — Prasa codzienna wileńska skrupulatnie podaje przebieg prac konserwacyjnych w Bazylice Metropolitalnej. Badania, przeprowadzane przez siły fachowe jeszcze w ciągu dalszym, wykazują konieczność gruntownego i rychłego remontu. Jest rzeczą obecnie stwierdzoną, że fundamenty, pochodzące z czasów przebudowy świątyni, rozpoczętej za b-pa Massalskiego, wymagają wzmocnienia, w przeciwnym bowiem razie kościołowi grozi poważne niebezpieczeństwo. Jednocześnie z tem potrzebne są inne roboty konserwacyjne, jak i ogólny remont kościoła. Nie zapominajmy, że okupanci niemieccy zrabowali dach miedziany, zastąpiony obecnie blachą ocynkowaną. Wszystko to pochłonie olbrzymie sumy. Odezwa J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity, podana w tym numerze *Wiadom. Archid.*, wskazuje nam na obowiązki względem matki wszystkich kościołów w archidiecezji — katedry metropolitalnej. Na ratunek jej muszą śpieszyć wszyscy — my kapłani w pierwszym rzędzie, jak

datkiem, tak słowem. Wskazanem jest powołanie w każdej parafji specjalnych Komitetów, któreby w miarę możności zbierały stałe składki i nadsyłały do Komitetu Wileńskiego; byłoby to wielką pomocą w tak poważnej i koniecznej sprawie.

Szkoła Organistowska im Józefa Montwiłła w Wilnie. — Od kilka lat istnieje w Wilnie pod kierunkiem p. Wład. Kalinowskiego szkoła organistowska. W ostatnim roku szkolnym wypuściła ona dobrze wykwalifikowanych i przygotowanych do pracy 9 organistów. Niestety, szkole tej, tak potrzebnej, grozi co roku upadek z powodu braku zainteresowania szerszych warstw społeczeństwa. Przeszły rok szkolny został zakończony deficytem, pomimo, że personal nauczycielski pobiera znikome opłaty. „Lutnia", oprócz lokalu, 2 fortepjanów i 2 fisharmonij, więcej dać nic nie może. Wobec tego potrzebne jest powołanie do życia specjalnej instytucji, w rodzaju patronatu lub Koła Przyjaciół Szkoły, któraby się starała otoczyć szkołę organistów opieką i okazywać pomoc. Potrzebne jest stworzenie internatu, jak również zorganizowanie stałej pomocy chociażby po 200 zł. miesięcznie. Pamiętajmy, że z tej szkoły wychodzą pomocnicy w pracy duszpasterskiej na parafji. Trzeba stworzyć dla nich warunki najlepszego przygotowania się do czekających na nich zadań. W tych kilku słowach rzucamy projekt stworzenia opieki nad tą szkołą. Wszelkie pod tym względem zgłoszenia prosimy skierowywać do Redakcji *Wiad. Archid. Wileńskich.*

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. Sprawą, wysuwającą się na pierwszy plan na terenie Rzymu i całej Italji, jest obecnie ugoda pomiędzy faszystami a Stolicą Apostolską. Istniejący dotąd konflikt nie był, ściśle mowiąc, konfliktem pomiędzy rządem a Stolicą Apostolską, pomimo że za taki chciano go przedstawić w kraju i zagranicą. Obecnie, gdy przeszedł wszelkie fazy, można go zdefinjować z całą niemal słusznością, jako walkę faszyzmu z Kościołem o wpływy wychowawcze. Wrogom Kościoła udało się wmówić sferom dominującym w polityce, że Akcja Katolicka pozbawia faszyzm wpływów na społeczeństwo a zwłaszcza na młodzież. Gdy jednak się przekonano, że wpływy Kościoła nie szkodzą ani państwu, ani uczciwym tendencjom państwowotwórczym sfer rządzących, porozumienie stało się łatwem i rychło doszło do skutku. Zresztą faszyzm zrozumiał, że walka z Kościołem podrywa jego własną egzystencję i nie przynosi żadnego pożytku państwu, a szkodzi partji. Kościół wyszedł z tego zatargu z godnością, nie utraciwszy żadnej ze swych zasadniczych pozycyj. Punkty ugody, podane przez prasę codzienną, wyraźnie stwierdzają, że stanowisko Kościoła nie doznało uszczerbku. Włoska opinja publiczna przyjęła wiadomość o zawartej ugodzie rządu włoskiego z Watykanem z wielkiem zadowoleniem. Prasa podkreśla donioslé znaczenie ugody, która zapewnia jedność i zgodę między Watykanem i rządem, odbudowując łączność między religją i krajem, jaką rząd faszystowski pragnął uzyskać przez układy laterańskie.— Ostatnio była w Rzymie imponująca pielgrzymka robotnic belgijskich, zgrupowanych w stowarzyszeniu „Jeunesse catholique ouvrière". Pielgrzymka, złożona z 1500 osób, odzianych w jednakowe stroje o różnych barwach w zależności od reprezentowanych zawodów i rzemiosł. — Jak podaje *Osservatore Romano,* Nuncjusz Apostolski w Berlinie zakomunikował komisji kalendarzowej Ligi Narodów, że zmiana daty święta Wielkiejnocy łamie tradycję a Stolica Święta nie widzi powodu, aby od tej tradycji odstąpić. Kościelne ujęcie tej sprawy mogłoby nastąpić na najbliższym soborze ekumenicznym. — Dn. 15 września r.b. zmarł w Poggio w Toskanji Kardynał Franciszek Ragonesi, prefekt Sygnatury Apostolskiej w wieku lat 81, po dłuższej i wyczerpującej chorobie.

Hiszpanja. — Arcybiskup Tarragony, kardynał Vidal y Barraguer, wraz z biskupami Katalonji, wystosował do kortezów

odezwę, w której, zapewniając o poszanowaniu i posłuszeństwie, należnem władzom cywilnym, żąda poszanowania godności religji i jej wolności, utrzymania zakonów, przy pomocy których Kościół prowadził zawsze misję cywilzacyjną wśród ludów, ochrony własności i praw pracy. Żąda się dalej w odezwie, aby konstytucja nie narzucała laicyzmu, aby Kościół nadal korzystał z posiadanych dotychczas praw. Odezwa oświadcza się przeciw rozwodom i wreszcie za przyznaniem Katalonji wolności pod warunkiem, że wolności te nie będą kolidować z solidarnością ogólno hiszpańską. Czy ta odezwa trafi na grunt podatny, należy wątpić: obecna „kiereńszczyzna" hiszpańska skłania się coraz to więcej ku bolszewizmowi.

Francja. — W roku bieżącym, biuro badań lekarskich w Lourdes przeprowadziło badania co do 200 cudownych uzdrowień u źródła przy Grocie. Wśród tych uzdrowień szczególnie interesującym był zaszły jeszcze w roku 1930 wypadek uleczenia nauczycielki francuskiej, panny Bourciers z ciężkich komplikacyj, jakie nastąpiły po pewnej potrójnej chirurgicznej operacji. Katolicki ukraiński organ *Meta* z dn. 19 lipca r. b. podaje również list d-ra Józefa Dobrzańskiego, lekarza w Nicei, o cudownem uzdrowieniu wodą z Lourdes znanego tam publicysty Eugenjusza Roche.— Francja jeszcze dotąd jest pod wrażeniem wspaniałych uroczystości św. Joanny d'Arc, odbytych w Rouen. — W dniu 21 czerwca r.b. w Marsylji odbyła się podniosła uroczystość koronacji posągu Najśw. Maryi Panny, znanej powszechnie pod nazwą Notre-Dame de la Garde, specjalnej Opiekunki marynarzy i rybaków. W uroczystościach wzięła udział flota francuska, stacjonująca w Marsylji, nieprzeliczona ilość statków, jachtów i łodzi rybackich oraz tłumy ludności. Sprawozdawca *Echo de Paris* podaje liczbę uczestników uroczystości koronacyjnych N. M. P. na pół miljona. — D. 5 lipca r. b. odbył się w Lille wspaniały kongres eucharystyczny, który zgromadził przeszło 150.000 uczestników. — Ostatnio władze francuskie zwróciły biskupowi Contances, Ks. Luvard'owi rezydencję biskupią, zasekwestrowaną w r. 1906 na skutek prawa o rozdziale Kościoła od Państwa. Niedawno w rewindykowanej kaplicy rezydencji odbyły się święcenia kapłańskie dwuch braci hrabiów de Gibon, oraz uroczysta intronizacja N. Sakramentu po dwudziestopięcioletniej przerwie.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i poznań. — W związku z rozporządzeniem Ministra pracy i opieki społecznej z dn. 10 października 1927 r. o kwalifikacjach kierowników zakładów wychowawczo-opiekuńczych, rozpoczyna katolicka Szkoła Społeczna w Poznaniu w listopadzie rb. trzeci trzymiesięczny kurs kwalifikacyjny dla wychowawczyń, pracujących w kościelnych względnie katolickich zakładach wychowawczych. Kurs ten będzie podzielony na dwie serje sześcio-tygodniowych wykładów i ćwiczeń przedzielone kilkumiesięczną pracą wychowawczą w zakładach. Na zakończenie wykładów i ćwiczeń odbędzie się egzamin dyplomowy. Warunkiem przyjęcia na kurs jest: 1) albo ukończenie 7-klasowej szkoły powszechnej i dwuletnia praktyka w zakładzie wychowawczo-opiekuńczym, 2) albo ukończenie 4-klasowej szkoły powszechnej i 3-letnia praktyka. Zgłoszenia na ten kurs należy nadsyłać do dyrekcji katolickiej Szkoły społecznej w Poznaniu, ul. Podgórna 12 b.

Archid. krakowska. — W myśl uchwały konferencji muzyków kościelnych na ostatnim kongresie w Poznaniu w r. 1929, Związek chórów kościelnych archidiecezji krakowskiej organizuje drugi wszechpolski kongres muzyki religijnej, który odbędzie się w Krakowie w dniach 22 i 23 listopada rb. Protektorat raczył objąć JE. Książe Metropolita Krakowski Sapieha. Ze względu na doniosłość kongresu dla rozwoju polskiej muzyki religijnej pożądany jest jaknajliczniejszy współudział uczestników z całej Polski a szczególnie duchowieństwa, muzyków kościelnych, organistów i śpiewaków kościelnych.

Archid. warszawska. — Z polecenia JEm. Ks. Kardynała Kakowskiego, zorgani-

zował katolicki Związek instytucyj i zakładów wychowawczych i opiekuńczych archidiecezji warszawskiej „Caritas" w dniach od 17 do 31 sierpnia rb. drugi dwutygodniowy kurs przeszkolenia dla sióstr ochroniarek. Kurs obejmował wykłady z zakresu psychologji dziecięcej. — Dn. 7 września rb. zmarł na anewryzm serca ś. p. ks. Ignacy Kłopotowski, proboszcz parafji sw. Florjana w Warszawie, prałat domowy Ojca św. i kanonik kapituły. Zmarły kapłan był wybitną postacią, znaną w szerokich kołach naszego społeczeństwa. Zmarły brał szeroki udział w pracy katolicko-społecznej jak również literackiej i publicystycznej, prowadząc pisma *Polak—Katolik, Posiew, Głos Kapłański* i in.

Diecezja przemyska. — D. 21 września r. b. zmarł w Przemyślu ks. Karol Fischer, Biskup - Sufragan przemyski, ur. w r. 1846, na kapłana wyświęcony 1869, biskupem został 1901 r.

Diecezja chełmińska. — J. E. Ksiądz Biskup Chełmiński wydał list pasterski, w którym przedstawia wielką niedolę tysięcy bezrobotnych oraz zarządza tworzenie komitetów parafjalnych, w celu niesienia pomocy ludziom, pozostającym przymusowo bez pracy.

Diecezja kielecka. — Dd. 25 - 27 sierpnia r. b. odbył się w Kielcach kurs Akcji Katolickiej dla duchowieństwa diecezjalnego. W kursie wzięło udział 50-ciu księży. — W całej diecezji kieleckiej po wszystkich parafjalnych i filjalnych kościołach obchodzono uroczyście jubileusz ogłoszenia dogmatu Macierzyństwa Bożego N. Maryi Panny na soborze efeskim w łączności ze świętem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. — W dniach od 2 do 5 września r. b. odbył się w Kielcach kurs nauczania religji w szkołach. Uczestniczyło w nim bilsko 60 kapłanów.

Diecezja lubelska. — Dnia 11 września o g. 6-ej r. zmarł ks. prałat Władysław Koglarski, jubilat, protonotarjusz apostolski, prezes Kapituły lubelskiej, wikarjusz generalny. Urodzony w r. 1841, na kapłana wyświęcony został w r. 1865, w kapitule zaś zasiadł od r. 1878. W długiem swem życiu kapłańskiem zajmował różne stanowiska.

Diecezja częstochowska. — Dd. 12 i 13 września r. b. odbyły się w Częstochowie uroczystości, związane z jubileuszem 25 lecia kapłaństwa J. E. Księdza Biskupa Częstochowskiego, Teodora Kubiny. — J. E. Ks. Biskup Kubina w roku bieżącym urządza konferencje duszpasterskie ze swymi kapłanami, które się odbędą w klasztorze Jasnogórskim w dwóch serjach: dn. 23 - 26 listopada i od 30 listopada do 3 grudnia r. b. Konferencje będą poświęcone najaktualniejszym zagadnieniom życia religijnego na dobie, obowiązków duszpasterskich i życia kapłańskiego.

Diecezja łomżyńska. — Ostatniemi czasy odbyło się w Łomży otwarcie i poświęcenie Domu Katolickiego, wzniesionego staraniem J. E Księdza Biskupa Łukomskiego. — J. E. Ks. Biskup Łomżyński niedawno wydał List pasterski w sprawie niesienia pomocy ubogim. W końcu listu pisze: „W W Księża duszpasterze zorganizują z pomocą stowarzyszeń św. Wincentego à Paulo, Sodalicyj Maryańskich, Matek chrześcijańskich lub bractw Trzeciego Zakonu św. Franciszka jaknajszerszą akcję dobroczynną w ramach swych parafij.... Trzeba szukać dla bezrobotnych pracy, trzeba zbierać fundusze, żywność i odzież, trzeba rozdzielać ciepłą strawę, opał, trzeba odżywiać dzieci w ochronach i szkołach". Wreszcie zaleca Ks. Biskup przysyłać sobie sprawozdania z parafij o rozwoju akcji dobroczynnej.

Od Administracji.

Prosimy o rychlejsze nadsyłanie zaległej prenumeraty za rok 1931.

Drukowane za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity.

Redaktor i Wydawca
Ks. LEON ŻEBROWSKI
Kan. Kapit. Metropol.

Rok V. Wilno, dn. 10 października 1931 r. Nr. 19.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
$^1/_4$ strony . 12 zł
$^1/_8$ strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Wniesienie na Indeks dzieł Edwarda Le Roy.

Feria IV, die 24 Iunii 1931.

E-mi ac R-mi D-ni Cardinales fidei moribusque tutandis praepositi, in generali consessu Supremae Sacrae Congregationis Sancti Officii, praehabito DD. Consultorum voto, tamquam praedamnata, ad normam can. 1399, 2-o., 6-o. C. I. C., habenda et in Indicem librorum prohibitorum inserenda esse decreverunt opera Eduardi Le Roy, quae infra recensentur:

L'Exigence idéaliste et le fait de l'évolution. Paris, Boivin et C. ie, 1927.

Le problème de Dieu. Paris, L'Artisan du Livre, 1929.

La pensée intuitive, voll. 2. Paris, Boivin et C. ie, 1929-1930.

Les origines humaines et l'évolution de l'intelligence. Paris, Boivin et C. ie, 1930.

Et feria V subsequenti, die 25 eiusdem mensis et anni, SS-mus D. N. D. Pius divina Providentia Pp. XI, in solita audientia R. P. D. Assessori S. O. concessa, relatam E-morum Patrum resolutionem approbavit, confirmavit et publici iuris fieri iussit.

Datum Romae, ex Aedibus Sancti Officii, die 27 iunii 1931.

(L. S.) *A. Subrizi,* Supr. Sacrae Congr. S. Officii Notarius.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 23, str. 330).

Dekret Św. Kongr. Soborowej o noszeniu stroju duchownego przez osoby duchowne.

Na zasadzie mądrych przepisów Kościoła zewnętrzna powaga i przyzwoitość szat osób duchownych, do służby Bożej powołanych, ma być oznaką wewnętrznej doskonałości tychże osób i ma wyróżniać je z pośród świata. Szaty duchowne jakkolwiek w różnych czasach i miejscowościach różny miały krój i barwę, zawsze jednak zachowały i zachowują coś stanowi duchownemu szczególnego i właściwego, dlatego szatą *kościelną* czyli *duchowną* się zowią i za taką są uważane.

Przepis w tej sprawie obowiązujący zawiera się w kan. 136 § 1 Kodeksu Prawa Kan. i brzmi w ten sposób: „Wszyscy duchowni obowiązani są do noszenia należytej odzieży duchownej, stosownie do prawowitych zwyczajów miejscowych i przepisów Ordynarjusza; mają mieć skromnie utrzymane włosy i mają nosić tonsurę, chybaby powszechnie przyjęty zwyczaj na to nie pozwalał“.

Tymczasem dobrze wiadomo Św. Kongregacji, że nie wszystkie osoby duchowne, w niektórych zwłaszcza krajach, stosują się do wspomnianego wyżej kanonu. Nie brak bowiem takich kapłanów, którzy, lekceważąc swą godność i szacunek stanowi należny, wbrew uprawnionym zwyczajom i przepisom Ordynarjatu, nawet publicznie używają odzieży co do barwy i formy zupełnie świeckiej i nie noszą tonsury. Stąd wierni nie mają dla stanu duchownego należytego szacunku; samo zaś duchowieństwo naraża się na niebezpieczeństwo postępowania w sposób niewłaściwy i niezgodny ze swem powołaniem, a nawet naraża się na odstępstwo od stanu duchownego. Nie brak takich kapłanów, którzy ubrani po świecku, czynności święte w kościele sprawują, zasiadają w konfesjonale, Mszę św. odprawiają, udzielają Komunji św.

Celem usunięcia wszelkich w tej sprawie nadużyć, a zarazem utrwalenia i zabezpieczenia karności kościelnej, Św. Kongregacja Soborowa niniejszym dekretem nakazuje, iżby wszyscy duchowni, oprócz tonsury, zawsze nosili publicznie odpowiedni strój kapłański, nawet podczas letnich wakacyj, mianowicie strój, który prawowity zwyczaj i przepis Ordynarjusza uznał za właściwy dla stanu kapłańskiego.

Nadto taż sama Św. Kongregacja poważnie nakazuje kapłanom, ażeby święcie zachowywali również przepis kan. 811 § 1: „Kapłan, zamierzający odprawiać Mszę św., ma być ubrany w szatę stosowną, aż do stóp sięgającą“. Baczyć także należy, iżby kapłani podczas publicznego udzielania Sakramentów św. byli również ubrani w suknię duchowną. Proboszczowie i rządcy kościołów w swych świątyniach nie powinni dopuszczać do ołtarza kapłanów, chcących odprawić Mszę św., jeśliby stosownie do przepisu, zawartego w kan. 804 § 2, nie byli w szatę duchowną odziani, mianowicie w szatę, o której mowa w kan. 811 § 1.

Ażeby zaś niniejszy dekret przez wszystkich, kogo to dotyczy, ściśle był przestrzegany, taż sama Św. Kongregacja poleca tę sprawę szczególnej pilności i czujności Ordynarjuszów, którzy, gdyby tego zaszła potrzeba, względem nieposłusznych mają zastosować kary, wyszczególnione w kan. 136 § 3, 188 n. 7, 2379 Kod. Pr. Kan.

Bez względu na wszelkie inne przeciwne zarządzenia.

Dan w Rzymie z Sekretarjatu tejże Św. Kongregacji dnia 28 lipca 1931 r.

I. Bruno — Sekretarz. *I. Kard. Serafini* — Prefekt.

(L. S.)

(*Acta Ap. Sedis,* t. 23, str. 336).

Statuty Sióstr „Kołowych“.

Ojciec św. Pius XI dekretem Św. Kongr. Zakon. z d. 16 lipca 1931 r. zatwierdził specjalny Statut dla Sióstr tak zwanych „Kołowych“, czyli pozostających poza klauzurą zakonną, dla wszystkich klasztorów klauzurowych. Statuty te, wydane przez drukarnię Watykańską, złożone są w Św. Kongr. Zakonnej, do której należy po nie się zwracać.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 23, str. 380).

Do członków międzynarodowego Stowarzyszenia Księży „Pro Pontifice et Ecclesia".

Segretaria di Stato di Sua Santità, dal Vaticano, die 12 Augusti 1931. Nr. 103955.

R-mo Domino Can. Leoni Żebrowski Praesidi Associationis „pro Ecclesia et Pontifice" Vilnam.

Rev. me Domine,

Quam bene de religione nuper meriti sint sodales istius Associationis cum Petrinam stipem (złoty 680), per Apostolicum Nuntium miserunt, ex eo metiri licet, quod hoc munere auxilium tulerint Apostolicae Sedi, ut in tantis temporum necessitatibus fere infinita fidei et caritatis opera, per universum terrarum orbem, sustentare queat.

Itaque Augustus Pontifex, libenti sane animo hoc amoris et obsequii officium accipiens, debitas grates agit atque amplissimam a Deo vobis precatus remunerationem, in auspicium caelestium donorum itemque ut paternae benevolentiae Suae pignus, Apostolicam Benedictionem tibi sodalibusque tuis peramanter impertit.

Haec tibi renuntians, sensus existimationis erga te meae profiteor, quibus sum et permanere gaudeo Tibi addictissimus.

E. Card. Pacelli.

Używanie paten przy udzielaniu Komunji św.

Św. Kongr. Sakram. jednemu z XX. Biskupów francuskich dnia 28.X.1930 r. odpowiedziała co następuje. „Instrukcja Św. Kongr. *Dominus Salvator* wcale nie zabrania akolicie lub służącemu do Mszy św. podtrzymywać pateny podczas udzielania Komunji św., byleby zachował on należytą ostrożność przy trzymaniu tej pateny i nie odwracał jej z góry na dół, żeby partykuł nie uronić".

(Mies. Past. Płocki, 1931 r. Nr. 6).

Zarządzenia Władzy Archidiecezjalnej.

Kurs kwalifikacyjny dla wychowawczyń w kościelnych zakładach opiekuńczo-wychowawczych.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Wilno, dn. 23. IX. 1931 r. Nr. 3753.

Kurja Metropolitalna zwraca uwagę P-go Duchowieństwa na to, że trzeci i ostatni Kurs kwalifikacyjny dla wychowawczyń w kościelnych zakładach opiekuńczo - wychowawczych, urządzany z polecenia J. Em. Ks. Kard. Prymasa w Polsce, rozpoczyna się 5 listopada r. b. Kurs trwa trzy miesiące i zawiera dwie serje sześciotygodniowych wykładów i ćwiczeń, przedzielone kilkumiesięczną pracą wychowawczą w zakładach. Warunki przyjęcia: 1. albo ukończenie siedmioklasowej szkoły powszechnej i 2-letnia praktyka w zakładzie wychowawczo-opiekuńczym, 2. albo ukończenie czteroklasowej szkoły powszechnej i 3-letnia praktyka. — Zgłoszenia są przyjmowane do 28 października r.b. Do zgłoszeń należy dołączyć: 1. 5 zł. wpisowego, 2. świadectwo szkolne, 3. poświadczenie o praktyce w zakładzie, 4. polecenie przełożonych zakładów wychowawczych, 5. życiorys własnoręcznie napisany.— Opłata za pierwszą serję wykładów i ćwiczeń wynosi 70 zł., nadto kursistki ponoszą koszty wydatków rzeczowych przy ćwiczeniach i koszty wizytacyj.

Kurs ten jest ostatnią sposobnością do uzyskania kwalifikacyj, jakich się domaga Władza państwowa dla wychowawczyń zakładowych, zgodnie z rozp. Min. Pracy i Opieki Społ. z dn. 10 października 1927 r. Wychowawczynie nie posiadające przepisowych kwalifikacyj, mają być usunięte.

Zgłoszenia należy przesyłać do *Dyrekcji Katolickiej Szkoły Społecznej w Poznaniu, ul. Podgórna 12 b.*

X. J. Ostreyko
w/z Kancl. Kurji.

Dzień oszczędności.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Wilno, dn. 29. IX. 1931 r. Nr. 3856.

Zgodnie z wnioskiem Biura Zjazdów Instytucyj Oszczędnościowych w Polsce z dn. 26. IX. 1931 r. i zezwoleniem JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity, Kurja poleca P-mu Duchowieństwu współdziałanie w obchodzie „Dnia oszczędności", 31 października r. b., poświęconego cnocie oszczędzania przez zwrócenie uwagi parafjan w pouczeniach w niedzielę, dn. 25 października r. b., nawet w kościele, o znaczeniu gospodarczem oszczędności i jej wartości moralno-wychowawczej. *X. A. Sawicki*
Kancl. Kurji.

Tydzień Lotniczo-Gazowy.

Tydzień Lotniczo-Gazowy odbędzie się *dd. 11—18 października rb.* JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita Wileński usilnie poleca P-mu Duchowieństwu poparcie czynności Komitetów L. O. P. P. na terenie archidiecezji przez zachęcanie Wiernych do czynnego zainteresowania się sprawą Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

Wilno, dn. 3 października 1931 r.

Ks. L. Żebrowski
Radca Kurji.

Wystawienie Najśw. Sakramentu w święto Chrystusa - Króla.

Zgodnie z zarządzeniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity, uroczystą Sumę, wraz z Litanją do N. Serca Jezusowego, należy odprawiać coram Sanctissimo Sacr. solemniter exposito. *Red.*

Przesunięcia personalne.

Na mocy zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły nast. zmiany:

Ks. dr. Leon Broel-Plater nazn. na wik. do Parafjanowa, dn. 18. IX. 1931 r. Nr. 3679.

Ks. Józef Poniatowski, M. T. Notarjusz Kurji Metropolitalnej, na rektora kościoła i kapelana SS. Wizytek w Wilnie, dn. 19.IX. 1931 r. Nr. 3685.

Ks. Jan Skarzyński, wik. w Choroszczy, na wik. do Dobrzyniewa, dn. 19. IX. 1931 r. Nr. 3693.

Ks. dr. Józef Czerniawski, pref. Seminarjów Nauczycielskich w Grodnie, na pref. Państw. Gimnazjum Męsk. im. Króla Zygmunta-Augusta w Wilnie, dn. 29 IX. 1931 r. Nr. 547.

Ks. Wincenty Łaban, pref. szkół z Hermanowicz, na pref. szkół do Landwarowa, dn. 29. IX. 1921 r. Nr. 548.

Ks. Piotr Toczyłowski, wik. w Wołkowysku, na pref. do Hermanowicz, dn. 29.IX. 31 r. Nr. 549.

Ks. kan. Bolesław Sperski na pref. Prywat. gimnazjum Ferdynanda Welera w Wilnie, dn. 5. X. 31 r. Nr. 578.

X. A. Sawicki.
Kanclerz Kurji.

ZARZĄDZENIA PRAWNO - PAŃSTWOWE.

Upoważnienia Ordynarjuszów diecezyj.

JE. Ksiądz Biskup D-r Henryk Przezdziecki, jako przewodniczący Komisji Papieskiej, otrzymał dn. 22 czerwca rb. pod Nr. I. U. 4086/31 pismo Min. Sprawiedl. z pismem tegoż Min. Sprawiedl. z dn. 19 czerwca 1931 r. Nr. I. U. 2968/31 do Prezesów Sądów Okręgowych nast. treści:

„Niektórzy rejenci kwestjonują akty urzędowe i upoważnienia Ordynarjuszów Diecezyj, wydawane księżom celem przeprowadzenia tranzakcyj, np. kupna lub sprzedaży nieruchomości, domagając się upoważnienia, sporządzonego przed rejentem, mimo, że rzeczone powyżej dokumenty są wydawane w formie urzędowej z podpisem Ordynarjusza i urzędową pieczęcią.

„Kwestjonowanie w ten sposób wydawanych dokumentów jest niesłuszne: Biskup, wystawiający pełnomocnictwo, względnie delegację, dla przedsięwzięcia pewnej czyn-

ności, występuje jako Ordinarius loci z tytułu piastowanego urzędu, który w myśl Konstytucji i Konkordatu ma charakter instytucji prawa publicznego, uprawnionej do używania pieczęci i godła państwowego; taki dokument ma mieć charakter aktu urzędowego i zbędne jest zeznawanie go przed notarjuszem. O ile podpis na takim dokumencie, przedstawionym do notarjusza lub hipoteki, nie jest w hipotece znany, winien być poświadczony przez znaną hipotece władzę zwierzchnią tego, który podpisał, lub prezesa Sądu Okręgowego lub notarjusza.

„O treści niniejszego pisma zechce Pan Prezes powiadomić Notarjuszów i Pisarzy hipotecznych w okręgu powierzonego Panu Sądu".

Minister
w z. (—) *Sieczkowski*
Podsekretarz Stanu.

Duszpasterstwo więźniów.

W „Dzienniku Ustaw" R. P. 1931 Nr. 71 poz. 577 ukazało się rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 czerwca 1931 r. w sprawie regulaminu więziennego, z którego podaje się następujące wyciągi do wiadomości Duchowieństwa:

„Na podstawie art. 71 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7-go marca 1928 roku, w sprawie organizacji więziennictwa (Dz. U. R. P. nr. 29 poz. 272) zarządzam co następuje:

§ 53. W celu zorganizowania współpracy przedstawicieli społeczeństwa z administracją więzienną, mogą być tworzone w więzieniach, wyznaczonych przez Ministra Sprawiedliwości, komitety więzienne.

§ 54. Komitet więzienny współdziała z władzami więziennemi w zakresie opieki moralnej, nauczania i pracy za pomocą:

a) udostępniania więźniom nauk moralnych i pociechy religijnej ich wyznania;
b) organizowania oświaty szkolnej, pozaszkolnej, bibljoteki i wychowania fizycznego;
c) organizowania zatrudnienia więźniów w taki sposób, aby się przyzwyczaili do pracy i nauczyli rzemiosła, które będą mogli wykonywać na wolności.

Nadto komitet więzienny, na żądanie władz, składa opinję co do przedterminowego zwolnienia poszczególnych więźniów i ich ułaskawienia.

§ 59. Komitet więzienny troszczy się o zapewnienie osobom zwolnionym z więzienia środków utrzymania i w tym celu nawiązuje stosunki z urzędami opieki społecznej i z Tow. Patronatu Więziennego.

§ 105. O oznaczonej godzinie rannej na dany sygnał następuje apel.

W pół godziny po pierwszym następuje drugi sygnał — do modlitwy, na który wszyscy więźniowie odmawiają modlitwę swego wyznania — w oznaczonych miejscach, pod nadzorem dozorców więziennych. Po skończonej modlitwie więźniowie otrzymują posiłek ranny.

W pół godziny po modlitwie więźniowie udają się do pracy lub na przechadzkę.

§ 107. Po wieczerzy odbywa się modlitwa wieczorna.

§ 108. W dnie świąteczne więźniowie mogą być używani do pracy tylko w celu wykonywania czynności, niezbędnych w gospodarce więziennej.

§ 120. Więzień może posiadać w celi bez specjalnego zezwolenia następujące przedmioty własne:

a) książki do nabożeństwa, Pismo Święte, obrazki treści religijnej i patrjotycznej.

§ 180. Duchowni, sprawujący obowiązki duszpasterzy w więzieniach, obowiązani są stosować się do zarządzeń naczelnika więzienia pod względem przestrzegania obowiązujących przepisów regulaminu więziennego.

Do obowiązków duchownego należy:

a) odprawianie nabożeństwa i wygłaszanie nauk w niedziele i święta;
b) odwiedzanie więźniów w ich celach dla niesienia im pomocy i pociechy religijnej;
c) wykonanie nauki religji w szkole więziennej;
d) urządzanie pogadanek religijnych;
e) udzielenie wszystkich posług religijnych według zasad danego wyznania.

§ 181. Na nabożeństwach mogą być obecni wszyscy więźniowie, którzy wyrażą swoje

w tym względzie życzenie, nie wyłączając ukaranych dyscyplinarnie, o ile pomieszczenie i względy bezpieczeństwa na to pozwalają. Więźniowie śledczy mogą uczęszczać na nabożeństwa, o ile właściwe władze sądowe lub prokuratorskie nie poczyniły w tym wzgledzie specjalnych zastrzeżeń.

Podczas nabożeństwa powinni być oddzieleni więźniowie karni od śledczych, kobiety od mężczyzn oraz nieletni od dorosłych.

§ 182. Duchowni wszystkich wyznań, nie należący do składu osobowego więzienia, mogą w obecności naczelnika więzienia odwiedzać w czasie choroby więźniów danego wyznania w celach lub szpitalach; w rozmowach z więźniami winni się ograniczać jednak do dziedziny religijno-moralnej.

Prośby więźniów o zezwolenie na bywanie na nabożeństwach innych wyznań i przyjmowanie u siebie duchownego wyznania, do którego sami nie należą, mogą być uwzględnione w przypadkach wyjątkowych. Więźniowe śledczy muszą w tych wypadkach zyskać zezwolenie właściwych władz sądowych lub prokuratorskich.

§ 183. Co roku w okresie wielkanocnym, odbywają się rekolekcje i spowiedź. Porządek i sposób ich odbywania, określa naczelnik więzienia w porozumieniu z kapelanem więziennym.

Rekolekcje, spowiedź i odprawianie nabożeństw uroczystych mogą odbywać się w więzieniu przy udziale zaproszonych duchownych właściwych wyznań.

Naczelnik więzienia lub jego zastępca obowiązany jest czuwać osobiście nad porządkiem i zachowaniem należytej powagi przy odprawianiu nabożeństw.

§ 184. Zezwolenie na zawarcie ślubu udziela więźniom karnym Minister Sprawiedliwości, zaś więźniom śledczym właściwe władze sądowe lub prokuratorskie.

§ 189. W szkołach więziennych powinny być wykładane: nauka religji, czytania i pisania, rachunki, geometrja, historja i geografja Polski, nauka o Polsce współczesnej i nauka przyrody, a w miarę możności nauka rzemiosł — według programu, ustalonego przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Pozatem mogą być wykładane inne przedmioty, wchodzące w zakres programu szkół powszechnych i rzemieślniczych, ale tylko za zezwoleniem Ministra Sprawiedliwości. Wykłady odbywają się w języku polskim. W szkole więziennej należy używać podręczników, zatwierdzonych do użytku szkolnego przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

§ 190. Najszczuplejszy zakres nauki szkolnej w więzieniach obejmuje, naukę religji, czytania, pisania i rachunków oraz zasadnicze wiadomości o ustroju Rzeczypospolitej Polskiej.

§ 203. Centralna Bibljoteka Więzienna zaopatruje więzienia w książki treści religijnej, beletrystycznej i naukowej, zaś szkoły więzienne — w niezbędne podręczniki i materjały do odczytów i pogadanek.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Tu Rex gloriae, Christe.

Godność królewska w tem znaczeniu, jak ją dotąd pojmuje większość ludzi, wykluczając z niej wszystko, co dostojeństwo, szlachetność, wzniosłość i wszelkie dodatnie strony najwyższej władzy, przyćmiewać może, Chrystusowi Panu ze wszechmiar przysługuje, a Pismo Święte jak Starego tak i Nowego Testamentu tytuł królewski lub inny, oznaczający władzę najwyższą, stale Mu przypisuje. *„Godzien jest Baranek, który jest zabity, wziąć moc i bóstwo i mądrość i siłę i cześć i chwałę i błogosławieństwo“*, oto jest, w myśl Autora Apokalipsy [1]), podstawa god-

[1]) Apoc. 5. 12.

ności królewskiej Jezusa Chrystusa, że *jest zabity,* czyli namaszczony na tę godność własną krwią ofiarną. I nikt nigdy, kto tylko uznaje Chrystusa Pana takim, jakim Go Objawienie Boże przedstawia, zasadniczo tej godności Mu nie odmawiał.

Co innego uznawanie Jego królewskiej władzy nad sobą. Nawet nie koniecznie jednostki i społeczeństwa niechrześcijańskie lub pseudochrześcijańskie, czy ateistyczne, lecz nawet ludzie wierzący, świadomie, czy półświadomie, coraz to więcej dziedzin życia ludzkiego wyjmują z pod Jego królewskiej władzy, niebacznie wystawiając to życie na wszystkie groźne następstwa anarchji.

Słowa św. Pawła: *„Oportet illum regnare“* [1]) mają znaczenie prawa wiekuistego, konstytucji niezmiennej, bo należącej do królestwa wiecznego, nadanej przez *Króla królów i Pana panujących,* przez *Króla wieków.* Ten to *Król wieków* nadał Synowi Swemu Jednorodzonemu, *per quem fecit et saecula,* nieograniczoną władzę nad wszystkiem *na niebie i na ziemi;* a więc nic z pod tej władzy umknąć nie ma prawa, nie stając się jednocześnie buntownikiem przeciwko władzy prawowitej.

Ze smutkiem jednak obserwujemy coraz to większą dezercję świata z pod władzy królewskiej Chrystusa Pana. Apostazja praktyczna odnosi zwycięstwo niemal powszechne. Czegożbo nie chcą współcześni ześwietczyć, czyli odchrześcijanić! Życie społeczne, polityczne, państwowe bierze coraz większy rozbrat z konstytucją Bożą. Od stu przeszło lat wychowanie młodego pokolenia usiłuje się wyrwać z pod wpływów Chrystusowych, a ostatniemi czasy nawet życie rodzinne, gasząc w ten sposób ogniska rodzinne, a zamieniając je zwierzęcą stadowością.

[1]) 1 Cor. 15. 25.

Jakże więc na czasie ponowne obwołanie królestwa Chrystusowego na ziemi. Nigdy nie milknący herold tego królestwa powszechnego, następca tego, który niegdyś powiedział Zbawicielowi: *Tyś jest Chrystus Syn Boga żywego,* ustanawiając encykliką „Quas primas“ z d. 31 grudnia 1925 r. *Święto Pana naszego Jezusa Chrystusa Króla* na ostatnią niedzielę października, ponownie ogłasza nigdy nie przedawnione prawa królewskie Chrystusa Syna Bożego nad światem. W roku zaś bieżącym ostatnią encykliką, ogłoszoną w d. 2 października r. b., prokłamuje w szczególniejszy sposób te suwerenne prawa Boskiego Króla nad rodziną ludzką; rodzina bowiem ta ostatniemi czasy wystawiona jest na najdotkliwsze pociski i, niestety, chwiać się zaczyna i coraz to więcej anarchizować. Ojciec św. Pius XI, wołając o ratunek materjalny dla rodzin wśród powszechnego kryzysu gospodarczego, usiłuje skupić je u stóp Chrystusa-Króla, przejąć je odwiecznem prawem Bożem, ponownie zapalić ognisko domowe u zawsze płonącego ognia miłości najlitościwszego i najlepszego Serca Chrystusa-Króla miłości.

X. W. L.

Odezwa na rzecz dnia misyjnego.

Zbliżający się dzień 18 października jest datą, wybraną w roku bieżącym na zbiórkę ofiar w całym świecie, ofiar, które zasilą żywot i pomogą rozwojowi misyj katolickich. Dzień ten, historyczny odtąd i tradycyjny, przyjmowany jest z gorącym entuzjazmem i ogólną

sympatją we wszystkich krajach ziemi, gdzie błyszczy krzyż Chrystusowy, zarówno na dumnych szczytach katedr, jak i na dachach skromnych lepianek.

Dzień modlitwy i akcji, propagandy i organizacji ma za cel obudzić uśpione sumienia tylu katolików, ożywić entuzjazm tych, co zrozumieli wielkość i szczytność apostolatu, prowadzonego na rzecz dzieł misyjnych.

Potrzeby misyj katolickich są olbrzymie. W Chinach, przesyconych jeszcze obecnie krwią, ważnem jest, aby niezwłocznie naprawić szkody, wyrządzone przez ciągłe napady band na kościoły, szkoły, kolegja, sierocińce i siedziby misjonarzy. Ważnem jest, by zaradzić zatrważającej sytuacji ustawicznie odnawiającej się już to wskutek szarańczy, niszczącej płody rolne, główne źródło utrzymania mieszkańców, już to wskutek powodzi, pustoszących olbrzymie obszary i oddających je ne pastwę niewypowiedzianej nędzy.

Potrzebna jest obfita i szczodra pomoc, aby wesprzeć misjonarzy, zakonników, krajowców, których wiara i próby jeszcze bardziej do siebie zbliżają w jednem uczuciu solidarności. Chleb, którym misjonarz dzieli się z biednymi krajowcami, staje się węzłem owej jedności, z której rodzi się moralna i obywatelska pomyślność narodów.

W Indjach, kolebce starożytnej cywilizacji, gdzie w nowej kulturze religijnej i umysłowej dojrzewają losy ludu szlachetnego, pilną jest rzeczą wznosić liczne i obszerne kościoły, w których skupienie ducha i modlitwa pozyskuje powodzenie każdej dobrej akcji; nowe szkoły, gdzie przez powab nauki można doprowadzić młodą generację do prawd Ewangelji; sierocińce i szpitale, które, wylewając na nieszczęśliwych skarby miłosierdzia chrześcijańskiego, pozwalają niewiernym i zbłąkanym cenić dobroczynny i ożywiający wpływ Chrystjanizmu. Całe wsie półwyspu indyjskiego z sympatją patrzą w stronę naszych misyj. Jakżeż łatwem byłoby zdobyć ich mieszkańców, gdyby liczba misjonarzy i środków do rozporządzenia była proporcjonalną do potrzeb tej ludności!

Znaczne środki wymagane są również dla Afryki, już nie ciemnej, jak niegdyś mówiono, lecz świetlistej przez światło, które głosiciele Ewangelji zanieśli do wszystkich prawie okolic. W myśl nowego prawa szkolnego, wydanego przez gubernatorów kolonjalnych, misjonarzom nie jest dozwolonem nauczać w zwykłych drewnianych barakach lub lepiankach, a trzeba od jednego do drugiego krańca kontynentu wznieść niezliczone szkoły, które trwałością materjałów, udoskonaleniami higienicznemi i wymaganiami, stawianemi nauczycielom, we wszystkich punktach odpowiadałyby ostatnim rozporządzeniom prawnym. Wszystko to wymaga zasobów obfitych i zawodowego wykształcenia nauczycielstwa obojga płci, aby szkoły katolickie mogły wytrzymać konkurencję ze szkołami mahometańskiemi i protestanckiemi. W imię świętego prawa ewangelizacji musimy ubiegać się piędź za piędzią o tę ziemię, uświęconą ofiarą i skąpaną szlachetną krwią męczenników z Ugandy.

Trzeba zatem mieć na celu powszechną odbudowę, daleko sięgającą, odbudowę, która nie może być zrealizowana inaczej, jak przy pomocy środków proporcjonalnych do zamierzeń. Ponadto, jeżeli pomyśli się, że tu i owdzie, na obszernych terenach misyj, wznoszą się kolegja, ośrodki moralnego i obywatel-

skiego wychowania młodzieży, jeśli się uwzględni, że zostały założone wyższe zakłady naukowo - wychowawcze, a nawet uniwersytety katolickie, jak w Pekinie i Tokjo, instytucje, powołane do tego, aby stały się ogniskami intelektualnego i chrześcijańskiego promieniowania w olbrzymiej republice chińskiej i cesarstwie japońskiem; jeśli wyobrazić sobie wreszcie poważną armję misjonarzy i zakonnic, liczącą 125.000 członków, rozsianych po całym świecie, i nieskończenie jeszcze większą armję katechistów, oddanych współpracowników naszych misjonarzy, którzy winni być wyposażeni we wszystko, poczynając od chleba i odzieży, aż do wydatków, których wymaga utrzymanie kaplic, szkół i zakładów dobroczynnych, — zrozumie się z łatwością, jak olbrzymie sumy są potrzebne, aby uczynić zadość wszystkim tym potrzebom natury indywidualnej, religijnej i społecznej.

W kwietniu bieżącego roku Papieskie dzieło Rozkrzewiania Wiary mogło było rozdzielić pomiędzy wszystkie katolickie misje świata sumę lirów włoskich 65.088.690, jako pomoc, wszędzie przyjętą ze wzruszającą wdzięcznością, jakżeż jednak niedostateczną wobec rosnących z dnia na dzień potrzeb! Wielkie, silnie zaludnione wikarjaty, liczące do 10 a nawet 20 miljonów ludności, zostały podzielone, a na w ten sposób wydzielonych terytorjach założono nowe wikarjaty i prefektury apostolskie, co ułatwia dzieło ewangelizacji i czyni je bardziej płodnem. Ponadto organizuje się tu i owdzie misje niezależne dla pracy nad nawracaniem ludów opuszczonych, pogrążonych w ciemnościach i obłędzie pogaństwa.

Dla tych wszystkich względów narzuca się nowa kampanja propagandy. Światowy kryzys gospodarczy, który w roku bieżącym aż nadto odbił się na budżecie Dzieła Rozkrzewiania Wiary, obowiązuje nas do wzmożenia naszej pracy. W najbardziej krytycznym momencie tego gospodarczo - społecznego kryzysu można było stwierdzić, że w środowiskach, gdzie Dzieło to było dobrze zorganizowane, kryzys wywołał straty małe lub nie wywołał ich wcale. Przeciwnie, tam, gdzie funkcjonowanie Dzieła szwankowało, wpływ ofiar uległ znacznemu obniżeniu. Te fakty pobudzają nas, aby Dziełu Rozkrzewiania Wiary dawać podstawy coraz solidniejsze i bliski dzień misyjny, 18 października, organizować metodą przezorną.

Apostolat misyjny jest apostolatem cywilizacji. Oby ci wszyscy, którym na sercu leży moralny i społeczny postęp ludzkości, nie okazali braku zainteresowania w powodzeniu tego dnia, który będzie triumfem ideału misyjnego! Niech w dniu tym w każdym kościele katolickim, w oratorjum lub skromnej kaplicy odżyje wiara wiernych i oby przez falę oczyszczającej duchowości wzniosły się żarliwe modły do tego Boga, który uczynił ludy, że mogą być uleczone, oby wszystkie one były odkupione Słowem i Krwią Chrystusa! Niech w tym dniu także katolicy wszystkich warstw, wszystkich ras, złączeni w szlachetnem współzawodnictwie miłosierdzia braterskiego, złożą szczodrze swój udział w najświętszej ze spraw.

Każda ofiara jest chlebem dla czuwających apostołów cywilizacji chrześcijańskiej. Każdy grosz, złożony w tym dniu, otworzy jednej duszy skarby łaski i skarby prawdy. Im bardziej poważną będzie suma zebrana, tem większą będzie współpraca przy rozszerzeniu królestwa Chrystusowego, kró-

lestwa miłości, braterstwa, wolności. Świat chrześcijański nie mógłby dać lepszego świadectwa wdzięczności tym nieugiętym głosicielom Ewangelji, którzy w niebezpieczeństwach, starciach, prześladowaniach, epidemjach trwają, jako czujne placówki na wysuniętych posterunkach obowiązku, na polu walki, nigdy nie uginając sławnego sztandaru, który Pius XI, wielki Papież misyj, męstwu i szlachetności swych bohaterskich misjonarzy był powierzył.

W Rzymie, w siedzibie Rozkrzewiania Wiary, 20 sierpnia 1931.

Prezes Dzieła Rozkrzewiania Wiary

† *Karol Salotti,*

Arcybiskup tytularny Filipopolis,
Sekretarz Św. Kongregacji Rozkrzew. Wiary.

Sekretarz generalny

Ks. Ludwik Drago,

Pronotarjusz apostolski.

W sprawie „Dzieła Matki Boskiej powołań".

Kto może pomóc?

Celem naszym — *Dzieła Matki Boskiej Powołań,* jak zaznaczyliśmy parokrotnie, jest dopomaganie biednym aspirantom do stanu duchownego w kształceniu się na kapłanów, zakonników i misjonarzy, ratowanie powołań duchownych, kształcenie apostołów.

Jakże wielu apostołów wszędzie potrzeba! W obecnych czasach materjalizmu, zepsucia i niewiary jakże droga jest każda dobra wola oddania się Bogu wyłącznie i dozgonnie, a jakże trudno przeciętnemu młodzieńcowi uzyskać maturę i odpowiednio do tej pracy apostolskiej się przygotować!

Na samą wzmiankę w prasie o powstaniu *Dzieła* otrzymujemy zewsząd gorące prośby o zapomogi. Są tu i alumni seminarjów niższych, i wychowankowie zakładów zakonnych, i uczniowie gimnazjów świeckich, i biedni chłopcy ze wsi — wszyscy pragną służyć wyłącznie Bogu w stanie duchownym, lecz sami nie mogą tego dopiąć. Jakże smutno musi być im w duszy, gdy mimo chęci nie mogą spełnić wołania Chrystusa: *„Pójdźcie za mną"*; a jaka strata dla Kościoła! Kto dopomoże tym biednym aspirantom? Komu oni będą zawdzięczali swoje kapłaństwo, a Kościół apostołów?

Wiele jest potrzeb w życiu Kościoła. Dla zaradzenia im powstają coraz to nowe organizacje katolickie—ligi, konferencje, stowarzyszenia, domy ludowe. W rzędzie tych potrzeb miejsce naczelne i pierwszorzędne powinna zająć w każdej parafji troska o przyszłych pracowników Bożych, budzenie, popieranie i ratowanie powołań duchownych.

Rzucamy hasło do tej pracy.

Apelujemy do wszystkich ludzi dobrej woli, prosząc o pomoc dla tej młodzieży, opiekowanie się nią, przybieranie jej sobie za synów, ułatwianie spełnienia jej zamiarów. Prosimy zwłaszcza Wiel. Księży Proboszczów o zakładanie w swoich parafjach kół naszego *Dzieła,* szerzenie jego idei i jednanie mu członków wspierających, jak również o popieranie go zakupami wszelkich czytanek, ulotek i broszur w księgarni „Dobrej Prasy" (Wilno, ul. Zarzeczna 28), należącej do *Dzieła* i będącej jej źródłem dochodu. Szczegółowemi informacjami o organizacji kół i adresami biednych młodzieńców służymy codzień w Ognisku *Dzieła* przy ul. Zarzecznej Nr. 28—3 od godz. 1 do 3 po poł. i od 7 do 9 wiecz.

Do tak poważnej wielkiej pracy stanęliśmy bez mienia, bez funduszów, jedynie zasobni w dobrą wolę i mocne przeświadczenia o świętości powziętej idei. Instytucja nasza jest

dopiero w stanie organizacji. Lecz nie wątpimy w żywą współpracę miłośników idei Chrystusa.

Na kogo tedy możemy liczyć? kto nam pomocy nie odmówi?...

Zarząd Dzieła.

Z życia Kleru Mohylowskiego.

21-go czerwca został zakończony rok szkolny w Instytucie. Rok naogół przeszedł cicho w spokojnej naukowej pracy, której wyniki były zupełnie zadawalniające jak to wykazały egzamina zarówno z przedmiotów filozoficznych, teologicznych i orjentalnych. W dn. 21 czerwca została odprawiona uroczysta Msza św. w kościele św. Józefata, poczem odbyła się uroczysta promocja alumnów, zakończona programowym przemówieniem Członka Patronatu Instytutu, ks. Prałata Około-Kułaka i odśpiewaniem *Te Deum.*

28-go czerwca JE. Ks. Arcybiskup Ropp udzielił święceń subdiakonatu i mniejszych 5-ciu alumnom Instytutu.

Na istniejące kilka wakansów do Instytutu mogą być przyjęci młodzieńcy, którzy ukończyli zakład średni, oraz posiadają powołanie do pracy kapłańskiej na Wschodzie. Bliższych szczegółów udziela Rektorat Instytutu (*Lublin, ul. Zielona 3*), lub Sekretarjat Arcybiskupa Mohylowskiego (*Warszawa, ul. Mianowskiego 24-3*).

W celu większego zjednoczenia kleru mohylowskiego wygnanego z Rosji, JE. Ks. Arcybiskup Mohylowski Ropp od paru lat urządza rekolekcje w Instytucie Misyjnym w Lublinie. W tym roku na rekolekcje zjechało się 27 księży mohylowskich, rozsianych po rozmaitych diecezjach Polski, i w dn. 30.VI—3.VII odprawiło ćwiczenia razem ze swym Arcypasterzem pod przewodnictwem O. Górskiego, Superjora OO. Redemptorysów z Torunia. Na zakończenie sędziwy Arcypasterz przemówił do swych kapłanów, zachęcając ich gorąco do gorliwej pracy na tych placówkach, które obecnie czasowo obsługują, i do pozostania wiernymi swej Macierzy, do której każdy z nich wrócić powinien, gdy tylko okoliczności na to pozwolą.

W dniu zakończenia rekolekcyj wieczorem zebrane duchowieństwo mohylowskie złożyło życzenia Wikarjuszowi Generalnemu Ks. Metropolity, ks. Prałatowi Około-Kułakowi, z okazji wypadającego w r. b. 25-lecia jego kapłaństwa. Obchód zorganizował Komitet, składający się z XX. Prałatów L. Borkowskiego i W. Balula i ks. Szembelana A. Kwiatkowskiego. 3-go lipca na intencję Jubilata w kaplicy wschodniego obrządku Instytutu Misyjnego zostało odprawione nabożeństwo (iktenja), a następnie w serdecznych słowach przemawiali XX. Szambelan A. Kwiatkowski i Prałat W. Balul, składając od Konfratrów dar w postaci pięknego bronzowego przyboru do pisania z wyrytemi datami i dedykacją. Obecny na uroczystości Ks. Metropolita podziękował zebranym za to, że złożyli dowody uznania i pamięci Ks. Prałatowi, który jako jego Wikarjusz Generalny, położył niespożyte zasługi dla archidiecezji, zcalając kler nasz na wygnaniu. Wzruszony do głębi Jubilat serdecznie podziękował Ks. Metropolicie i Kolegom za dowody serca, zaznaczając, że owoce swej pracy, o ile one są, przypisuje nie sobie, lecz obfitej łasce Bożej. Obchód został zakończony koleżeńską ucztą. Łączność wszystkich Konfratrów, rozrzuconych po całej Polsce, w obchodzie, którego program został skrócony z powodu wyjazdu do Warszawy ks. Prałata Około-Kułaka, potwierdziły liczne depesze i listy, które nadeszły 3 i 4 lipca.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 7 października 1931 r.

Najczęściej w październiku, a najpóźniej w pierwszych dniach listopada, w całej archidiecezji przypadają dwie uroczystości: rocznica *poświęcenia Bazyliki Metropolitalnej* (w tym roku d. 10 października; solemnitas externa przenosi się na nast. niedzielę, czyli 11 listopada) i rocznice *poświęcenia wszystkich kościołów pokonsekrowanych* (w roku bieżącym dn. 24 października, a solemnitas externa w niedzielę następną, czyli dn. 25 października), razem z uroczystością Chrystusa - Króla). I jedna i druga uroczystość swą bogatą treścią całego nabożeństwa kościelnego zmusza nas do wejrzenia w siebie pod kątem słów z mowy św. Augustyna [1]), które czytamy w IV lekcji Jutrzni na uroczystość poświęcenia kościoła: „Ilekroć, bracia najmilsi, obchodzimy uroczystość ołtarza lub świątyni, jeżeli rzetelnie i pilnie przywiązujemy uwagę a święcie i sprawiedliwie żyjemy, co się dzieje w świątyniach ręką uczynionych, wszystko się w nas przez duchowe budowanie uzupełnia. Nie skłamał bowiem ten, który powiedział: Kościół Boży święty jest, którym wy jesteście, i dalej: Czyż nie wiecie, iż ciała wasze są kościołem Ducha Świętego, który w was jest? [2]) I dlatego, bracia najmilsi, ponieważ bez żadnych zasług uprzednich, przez łaskę Bożą zasłużyliśmy się stać świątynią Boga, o ile możemy z Jego pomocą usiłujmy, by Pan nasz w świątyni swojej, to jest — w nas samych nie znalazł tego, coby obrażało oczy Jego majestatu".

W tych krótkich słowach, które co roku odczytujemy w Brewjarzu, zawiera się cała treść, wnikająca do głębi świątyni duszy naszej, zmuszająca nas do postawienia sobie pytania, czy oko Boże nie znajduje w niej czegoś, coby mogło obrazić nieskończony majestat Boży i czy wogóle ta dusza, dusza katolika, dusza kapłana, dusza moja — ma prawo powiedzieć do siebie ze św. Pawłem: *„Templum enim De sanctum est, quod estis vos... templum Spiritus Sancti?"* Będzie to tylko w tym wypadku, gdy, jak też św. Augustyn dalej zachęca: „habitaculum cordis nostri evacuetur vitiis, et virtutibus repleatur; claudatur diabolo, et aperiatur Christo". Słowem, ma się odbywać w duszy naszej nieustannie via purgativa, via illuminativa et via unitiva, by ciągle ona była, świątnicą *Ducha Świętego,* który w nas jest.

Lecz ponadto te uroczystości stawiają nas, kapłanów, wobec zagadnienia budowy, utrzymania i ozdoby „świątyń ręką uczynionych", naszych kościołów, pięknych bazylik i skromnych, pod słomianą nieraz strzechą, kościółków wiejskich. Codziennie odmawiając we Mszy św. Psalm 25, zachęcamy się do dbałości o świątynie pańskie: *„Domine, dilexi decorem domus tuae, et locum habitationis gloriae tuae".* Czy to odpowiada rzeczywistości? Rozmaita jest ozdoba świątyni. Czasem skromny, ubogi, niekoniecznie nawet nadzwyczajnie czysty, kościół jest naprawdę *locus habitationis gloriae* Boga wszechmogącego, gdy rozbrzmiewa modlitwą, pieśnią, nauką Bożą, gdy w nim niemal widocznie się sprawdzają słowa modlitwy, iż „quisquis hoc templum beneficia petiturus ingreditur, cuncta se impetrasse laetatur", gdy tętni w nim radość duszy ludzkiej, rozbrzmiewa wesele, płynące ze zjednoczenia z Bogiem.

To jednak nie można zaniedbywać i tego, co stanowi ozdobę materjalną domu Bożego, a rocznica poświęcenia kościoła jest okazją do rachunku sumienia kapłańskiego pod tym względem, jak i przypomnienia całemu ludowi katolickiemu o staraniu o swoje świątynie. Trzeba pouczyć wiernych czci świątyń, trzeba ich natchnąć duchem świętości kościołów, trzeba niejako własnym przykładem zarazić dbałością o kościół. Proboszcz, który sam dba o każdy drobiazg w swojej świątyni parafjalnej z większą łatwością potrafi zdobyć środki na wszelkie remonty i ozdobę kościoła, pomimo ciężkich czasów.

Trzeba tedy wykorzystać te uroczystości; w obecnej zaś chwili — zaintere-

[1]) *Sermo 252 de Tempore.*
[2]) 1 Cor. 3. 17 i 6. 19 *(Nota aut.).*

sować losami naszej Bazyliki Metropolitalnej, która jako *Mater ecclesiarum*, ma prawo do tego, by o niej dbały *filiae*. Od nas zależy pobudzenie do tej dbałości. Nie omieszkajmy! *X. W. L.*

Wyjazdy J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity. — D. 6 października r. b. J. E. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita wyjeżdżał do Królewszczyzny na poświęcenie nowozbudowanego kościoła i tegoż dnia wieczorem udał się do Częstochowy na zjazd Episkopatu Polski, skąd powrócił d. 9 października zrana.

Bazylika Metropolitalna. — Podczas robót, związanych z remontem bazyliki wileńskiej odnaleziono w podziemiach kryptę ze zwłokami króla Aleksandra Jagiellończyka, królowej Elżbiety, pierwszej żony króla Zygmunta - Augusta, oraz drugiej jego żony Barbary Radziwiłłówny. Autentyczność zwłok stwierdzają insygnia królewskie oraz tabliczki z napisami i herbami. Władze duchowne i świeckie sporządziły odpowiedni protokuł. Przy zwłokach królewskich władze duchowne ustanowiły specjalny nadzór. Władze wojskowe wystawiły wartę honorową. D. 10 października r. b. odwiedzili Bazylikę pp. Premjer i Min. W. R. i O. P., obejmując niejako w imieniu Państwa pod opiekę szczątki królewskie w obecności J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity i członków Kapituły.

Seminarjum Metropolitalne. — D. 5 października r. b, po rekolekcjach powakacyjnych, alumni Seminarjum Metropolitalnego rozpoczęli rok akademicki. Na pierwszy kurs w roku bieżącym przyjęto 28 kandydatów, którzy również rozpoczęli normalne studja.

Święto Chrystusa - Króla. — Instytut Archidiecezjalny Akcji Katolickiej czyni przygotowania do uroczystego obchodu święta Chrystusa - Króla, w d. 25 października r. b., które, w myśl Stolicy Apostolskiej i Episkopatu polskiego, jest obecnie jakby tytularnem świętem Akcji Katolickiej. Na program obchodu ma się złożyć: nabożeństwa uroczyste we wszystkich kościołach, wielka Akademja w Sali Miejskiej i pomniejsze akademje w poszczególnych parafjach. W sprawie przygotowania tego obchodu dnia 9 października odbyło się zebranie wszystkich xx. Proboszczów m. Wilna w Sali Domu Chrześcijańskiego przy ul. Metropolitalnej 1.

„Unitas". — D. 1 października r. b. odbyło się posiedzenie Zarządu Związku Kapłanów „Unitas", na którem omawiano sprawę zapomóg, udzielanych księżom z kasy zapomogowej. Obecnie otrzymuje stałą miesięczną zapomogę 9 księży; 2 księży kasa utrzymuje w sanatorjum, które jest opłacane kwartalnie zgóry. W „Betanji" mieszka obecnie tylko jeden ksiądz, jako lokator prywatny.

Kapituła Metropolitalna. — D. 2 października r. b. odbyło się pierwsze powakacyjne posiedzenie Kapituły Metropolitalnej; posiedzenie to było poświęcone niemal wyjątkowo sprawie robót przy remoncie Bazyliki.

Dzieło Matki Boskiej Powołań. — Niedawno erygowane kanonicznie „Dzieło Matki Boskiej Powołań" powoli się rozwija. Obecnie daje pomoc 5-ciu aspirantom do stanu duchownego. Zgłoszeń napływa coraz więcej. Niestety, środki nie dają możności zadośćuczynienia pragnieniom wszystkich. Pożądane jest zainteresowanie szerszych kół społeczeństwa tą sprawą i zapisywanie się do „Dzieła". Redakcja *Wiad. Archid. Wil.* chętnie służy pośrednictwem.

Niemenczyn (dek. kalwaryjski). — D. 11 października r. b. rozpoczynają się w Niemenczynie misje parafjalne, które będą trwały do 18 października. Misje prowadzą księża Misjonarze z Wilna.

Królewszczyzna (dek. nadwilejski). — D. 4 października r. b. J. E. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita poświęcił uroczyście nowozbudowany kościół drewniany przy stacji kolejowej Królewszczyzna. Kościół ten został zbudowany kosztem około 28.000 zł., zebranych przeważnie ze składek wśród pracowników kolejowych, i zapomogi Min. Komunikacji. W uroczystości wzięli udział wszyscy wyżsi urzędnicy Wil. Dyrekcji z jej prezesem oraz liczny zastęp pracowników kolejowych i parafjanie miejscowi.

Ostrzeżenie. — Ostatniemi czasy często nachodzą księży i inne osoby podejrzane osobniki i, podając się za krewnych Księży Biskupów lub przez nich rzekomo polecone, wyłudzają pieniądze. Jesteśmy upoważnieni do zwrócenia uwagi Duchowieństwa, aby się nie dawało oszukiwać, żadnych bowiem poleceń tego rodzaju nikt z Księży Biskupów nikomu nie dawał.

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Na Watykanie bez przerwy wre praca. Ojciec św., Ojciec Chrześcijaństwa, pozostaje ustawicznie w stałym i żywym kontakcie z całym światem katolickim. Rok bieżący, czterdziestolecie encykliki Leonowej „Rerum novarum", stał się uprzywilejowanym rokiem klasy pracującej. Robotnik, którego jedynym kapitałem jest jego własna praca, wysiłek mięśni lub inteligencji, nieprzerwaną falą płynie w tym roku do stóp tronu, z którego się rozlega Chrystusowe „*Misereor super turbam*". Po okazałych pielgrzymkach młodych robotnic francuskich i belgijskich, ostatniemi czasy Ojciec św. przyjął grupę młodzieży belgijskiej, samych flamandczyków, z rozmaitych typów szkół średnich i wyższych; przemawiając do młodzieży, Ojciec św. ze smutkiem podkreślił pewne rozdwojenie, dające się spostrzegać nawet na gruncie prac stowarzyszeniowych, pomiędzy flamandczykami i walończykami, i wyraził nadzieję, że „duch wiary i karności chrześcijańskiej" doprowadzi młodzież do ściślejszej łączności na gruncie umiłowania ideału.— Przyjmując włoskie towarzystwo sportowe „Fulgor", Ojciec św. życzył mu pomyślnego rozwoju w dążeniu ku realizacji zadań „mens sana in corpore sano" w dziedzinie myśli zdrowej pod wodzą Chrystusa Pana i zdrowego rozwoju fizycznego. — Szereg innych audjencyj zbiorowych ze sfer robotniczych, organizacyj społecznych, korporacyj studenckich i stowarzyszeń szkolnych dał okazję Ojcu św. do wypowiedzenia cennych uwag i niezapomnianych dyrektyw do życia i pracy. Na audjencji, udzielonej w końcu września, prefektom włoskich szkół średnich, Ojciec św. podkreślił wybitną ich pracę i pocieszające wyniki w w dziedzinie wychowania i zalecił metodę najbardziej owocnego nauczania prawdy i dobra oraz utrzymania karności wśród uczniów, metodę, której używał dawny Jego prefekt, „umiejący utrzymać wśród uczniów karność bez podnoszenia głosu, a tylko przy pomocy ciszy i upominającego spojrzenia". — Ostatnia encyklika Ojca św. o kryzysie finansowym, bezrobociu i zbrojeniach została przyjęta przez prasę włoską bardzo życzliwie i szeroko jest omawiana przez większe pisma codzienne. Radjostacja watykańska transmituje tekst encykliki w wielu główniejszych językach.— Rząd włoski cofnął zakaz faszystom należenia do Akcji Katolickiej. Dn. 1 października rb. w Watykanie odbyło się zebranie kierowników Akcji Katolickiej, w celu wysłuchania instrukcyj, przesłanych do poszczególnych biskupów co do wprowadzenia w życie postanowień nowego układu między rządem włoskim i Stolicą Apostolską w sprawie Akcji Katolickiej. — Dn. 19 września rb., za przykładem lat ubiegłych, odbyły się w Neapolu uroczystości ku czci św. Januarego ze słynną procesją, w czasie której powtórzył się cud ożywienia się krwi tego św. Męczennika.

Francja. — Prasa katolicka z trwogą podkreśla tendencje przedstawicieli rządu polskiego, zmierzające do usunięcia nauki religji w szkołach emigracji polskiej. Tendencje te opierają się na rzekomej potrzebie unifikacji szkoły polskiej ze szkołą państwową we Francji.

Hiszpanja. — Ostatniemi czasy daje się zauważyć pewne otrzeźwienie wśród obecnych piastunów władzy w Hiszpanji. Zaślepienie i fanatyzm sekciarski bynajmniej nie maleje, ale, jak wszędzie, „dobroczyńcy" ludzkości i „reformatorzy" ustrojów nie należą w swej większości do ludzi odważnych. Ponieważ katolicka większość w kraju energicznie zaprotestowała przeciwko krzywdzącym i bezsensownym

projektom wolnomyślicieli, dążącym do konstytucyjnego usankcjonowania bezbożnictwa, ponieważ katalończycy, organizacje kobiece i większość społeczeństwa energicznie wypowiedziała się za utrzymaniem w konstytucji artykułu z konstytucji z roku 1876 w sprawie stosunku między Kościołem i państwem, „reformatorów" obleciał tchórz; rozpoczęły się pertraktacje ze Stolicą Apostolską i należy się spodziewać, że sprawy religijne w kraju ułożą się możliwie znośnie, o ile wpływy zarazy moskiewsko-żydowskiej nie sparaliżują wszystkiego i nie wtrącą skołatanego narodu w odmęty brudów bolszewickich. Niektóre pisma doniosły, że minister Maura zagroził ustąpieniem, o ile w konstytucji przejdzie artykuł o rozdziale Kościoła od państwa. — Stolica Apostolska przyjęła rezygnację dotychczasowego prymasa Hiszpanji, Kard. Segury, i wyznaczyła nowego w osobie Kard. Vidal y Barraquez'a, arcybiskupa Tarragony.

Niemcy. — Arcybiskupi i biskupi bawarscy wydali wspólny list pasterski, w którym zajęli m. i. stanowisko wobec bolszewizmu i komunizmu. „Jest rzeczą niemożliwą — głosi ów list — być równocześnie dobrym katolikiem i prawdziwym socjalistą. Co się tyczy kapitalizmu, to byłoby niesprawiedliwością kapitalistyczną formę gospodarstwa czynić jedynie odpowiedzialną za dzisiejszy smutny stan rzeczy. Zapewne, zwyrodnienia kapitalizmu i nagromadzenie kapitału w niewielu rękach trzeba z całych sił zwalczać, ale nie można zapominać przytem, że w dzisiejszych warunkach gospodarstwo bez kapitału jest niemożliwością".— W okresie od 25 do 28 październiernika r. b. odbędzie się w Leutesdorfie nad Renem drugi międzynarodowy kongres ku czci Chrystusa-Króla. Głównym tematem obrad kongresu będzie zagadnienie: „Przenikanie bolszewizmu i bezbożnictwa do środkowej Europy i przeciwdziałanie Akcji katolickiej w poszczególnych krajach".

Holandja. — Szkolnictwo katolickie w Holandji rozwija się znakomicie. Istnieje tam 938 przedszkoli z 93 tysiącami dzieci, 2.350 szkół powszechnych z 400 tysięcami uczniów, 44 seminarja nauczycielskie z 3550 uczniów, 25 gimnazjów, 53 mniejszych i 55 większych seminarjów duchownych z $2^1/_2$ tysięcami słuchaczów, a ponadto cały szereg szkół zawodowych. — Tegoroczny kongres chrześcijańskich związków zawodowych odbył się w dniach 4 i 5 września w Utrechcie. Głównym jego tematem było omówienie katolickiego ruchu robotniczego na tle ostatniej encykliki Piusa XI o kwestji społecznej Obrady uwzględniły również obecny kryzys światowy. Referaty zostały wygłoszone przez wybitnych fachowców różnych narodowości. Omawiano również sprawę stosunku robotników do ruchu bezbożników. Jako przeciwstawienie się temu zgubnemu ruchowi, uznano za potrzebne popieranie życia katolickiego wśród mas robotniczych, zwalczanie doktryn socjalistycznych i tworzenie kółek robotniczych, w celu uświadamiania robotnika w kwestjach społecznych.

Belgja. — W związku z międzynarodową wystawą prac młodzieży, otwartą w ostatnich dniach sierpnia w kolegjum św. Ludwika w Brukseli i obejmującą szereg działów, jak prasa, kinematograf, radjo, propaganda, publikacje i t. p., a w innych prace młodzieży akademickiej, robotniczej, niezależnej, szkolnej, harcerskiej Belgji. Francji, Polski, Niemiec, Szwajcarji i Luksembergu, odbył się imponujący kongres katolickiej młodzieży belgijskiej. Zasadniczym tematem kongresu było pytanie, jaką działalność może rozwinąć Akcja katolicka, a zwłaszcza młodzież, w dziedzinie rozwoju uświadomienia religijnego. W Kongresie wzięło udział przeszło 100.000 młodzieży. — W dd. 27—30 sierpnia rb odbył się w Lowanjum dziewiąty tydzień misjologiczny, którego głównym tematem była kwestja ochrony wiary u konwertytów.

Irlandja. — W roku 1932 z okazji międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Dublinie poczta irlandzka wyda specjalny znaczek, który upamiętni to wielkie wydarzenie w życiu Kościoła Zielonej Wyspy.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid gniezn. i poznań. — Dn. 25 września rb. odbył się w Poznaniu doroczny zjązd Związku Misyjnego Kleru i św. Piotra Apostoła dla kształcenia tubylczego kleru. — JEm. Kardynał Prymas wydał specjalną odezwę w sprawie obchodu święta Chrystusa-Króla, aby „archidiecezje gnieźnieńska i poznań. jak najstaranniej przygotowały ten pierwszy od formalnego utworzenia Akcji Katolickiej wspólny obchód katolicki i aby z tej okazji mocno zaznaczyła się współpraca świeckich katolików z duchowieństwem, budząc zapał do pracy apostolskiej, tak koniecznej wobec groźnych objawów, znamionujących ogólne i głębokie przesilenie niemal we wszystkich dziedzinach życia. Hasłem tegorocznego Dnia Katolickiego, tematem kazań i wykładów będzie: *Sakrament Małżeństwa — podstawą rodziny chrześcijańskiej*".

Archid. krakowska. — Od kilku tygodni Akcja katolicka w archidiecezji krakowskiej zaznacza intensywną działalność w dziedzinie organizowania pomocy dla biednych i bezrobotnych nie zarejestrowanych. Pod hasłem „wspomóżmy potrzebujących" odbyły się zebrania rad dekanalnych. W myśl odezwy JE. Ks. Metropolity Sapiehy zawiązano dekanalne komitety pomocy biednym i bezrobotnym. — W Trzebini dn. 26 października rb. odbędzie się dla kapłanów, pragnących udzielać rekolekcyj zamkniętych, jednodniowy kurs instrukcyjny u oo. Salwatorjanów.

Archid. lwowska. — J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita lwowski ostatnio ogłosił list pasterski w sprawie obchodu jubileuszowego 1500-lecia Soboru Efeskiego i ogłoszenia dogmatu Boskiego Macierzyństwa N. M. P. W swym liście Arcypasterz wzywa wiernych, aby w szczególny sposób uczcili pamięć tego Soboru. Obchód pamiątkowy odbędzie się we Lwowie w drugą niedzielę października r. b. — Dd. 1-3 listopada r. b. odbędzie się we Lwowie piąty zjazd delegatów Związku akademickich kół misyjnych w Polsce.

Archid. warszawska. — Wśród różnorodnych prac kościelno-religijnych i społecznych na terenie archidiecezji warszawskiej, naczelne miejsce obecnie zajmuje działalność charytatywna, zmierzająca do ratowania ofiar kryzysu gospodarczego. J. E. Kard. Metropolita warszawski wydał specjalną instrukcję w tym celu do duchowieństwa; Związek „Caritas" zwrócił się z odezwą do społeczeństwa o pomoc bezrobotnym. Cała akcjaześrodkowuje się w komitetach parafjalnych. Kierunek spoczywa w ręku Sekretarjatu Związku „Caritas". — Wyższe Kursy Pracy Społecznej *(Warszawa, ul. Złota 14)* rozpoczynają w połowie października cykle aktualnych wykładów z zakresu opieki i polityki społecznej, ekonomji, prawa, techniki pracy w instytucjach społecznych i t. p.

Diecezja przemyska. — Dd. 15-17 września r. b. odbył się w Przemyślu diecezjalny Kurs duszpasterski, poświęcony aktualnym zagadnieniom pracy duszpasterskiej. W Kursie wzięło udział 140 księży.

Diecezja częstochowska. — Dd. 6-8 października r. b. odbyła się na Jasnej Górze konferencja Episkopatu Polski.

Diecezja łomżyńska. — D. 21 września r. b. J. E. Ksiądz Biskup Łomżyński powołał do życia diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej. Asystentem kościelnym Ksiądz Biskup zamianował J. E. Księdza Biskupa-Sufragana, prezesem p. S. Konarskiego, sekretarzem ks. W. Krajewskiego. Jednocześnie Ksiądz Biskup ogłosił list pasterski do wiernych swej diecezji, wyjaśniając im istotę Akcji Katolickiej, cel i potrzebę zakładania po parafjach tej tak ważnej dziś organizacji.

Od Administracji.

Prosimy o rychlejsze nadsyłanie zaległej prenumeraty za rok 1931.

Drukowane za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity.

Redaktor i Wydawca
Ks. LEON ŻEBROWSKI
Kan. Kapit. Metropol.

Rok V. Wilno, dn. 25 października 1931 r. Nr. 20.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

List Apostolski Jego Świętobliwości Piusa XI z Bożej Opatrzności Papieża do Wielebnych Braci Patrjarchów, Arcybiskupów, Biskupów i innych Ordynarjuszów miejscowych, pokój i jedność z Stolicą Apostolską utrzymujących, o niezwykle ciężkiem przesileniu gospodarczem, o godnym opłakania bezrobociu i o wzrastającej tendencji zbrojeń wojskowych.

Wielebnym Braciom Patrjarchom, Prymasom, Arcybiskupom, Biskupom i innym Ordynarjuszom miejscowym, pokój i jedność utrzymującym z Stolicą Apostolską

PIUS XI PAPIEŻ.

Wielebni Bracia, pozdrowienie i Błogosławieństwo Apostolskie.

Nowa klęska zagraża a nawet już spadła w znacznej mierze na powierzoną Nam owczarnię, przygniatając najdotkliwiej najbardziej delikatną jej część, którą wyjątkową otaczamy miłością, mianowicie dziatwę, proletarjat, robotników i wszystkich tych, którzy nie opływają w dostatki. Mówimy tu o niezwykle poważnych trudnościach, jak również przesileniu gospodarczem, które dotykają narody i które we wszystkich krajach wielu doprowadzają do straszliwego i coraz większe zataczającego kręgi bezrobocia. Widzi się zmuszoną do bezczynności a wskutek tego doprowadzoną do ostatecznej nędzy, wraz z rodzinami, wielka liczba uczciwych pracowników, którzy nic tak nie pragną, jak by móc uczciwie zapracować na chleb, o który codziennie z rozkazu Bożego błagają Ojca niebieskiego.

Zaiste, boleśnie dotykają serce Nasze ich jęki, zniewalają Nas, tem samem współczuciem wzruszonych, powtórzyć skargę, wyszłą z serca najukochańszego Mistrza Boskiego wobec rzeszy ludu, głód cierpiącego: „Żal mi ludu“ (Mar. VIII. 2).

Na pierwszem miejscu jednak współczucie Nasze zmierza do tego mnóstwa dzieci, które z płaczem wołają o chleb, „gdy nie było, ktoby im ułamał“ (Treny IV. 4), niewinnie znoszą ciężar przesmutnych warunków a usychając z nędzy, widzą, jak okwita właściwa ich wiekowi radość, i czują, jak stygnie i zamie-

ra na ich delikatniuchnych ustach wrodzony im uśmiech, który nieświadoma ich dusza tak pragnie naokoło roztaczać.

A ponieważ już się zbliża zima, a za nią, oczywiście, wszystkie jej towarzyszki, mianowicie — kłopoty, strapienia, braki, które przynoszą słabszym i ubogim chłody; należy przeto się obawiać, aby plaga bezrobocia, o której wyżej z bólem wspominaliśmy, nie posunęła się tak dalece, by wskutek nie zapobieżenia nędzy, ubogie rodziny, co nie daj Boże, nie posunęły się do rozpaczliwych kroków. Wszystko to ze drżeniem rozważa umysł powszechnego Ojca, i dlatego, za wzorem poprzedników Naszych a zwłaszcza najbliższego ś. p. Benedykta XV, podnosząc Nasz głos, wzywamy usilnie tych wszystkich, którzy mają w sobie wiarę i miłość chrześcijańską, a wezwanie Nasze zmierza do tego, by wszystkich pobudzić do cnotliwego wysiłku miłosierdzia i niesienia pomocy. Ten zaiste święty wysiłek zaradzi potrzebom ciała i podniesie ducha, wzniecając i wzmacniając wiarę i usuwając z duszy zgubne zamiary, które zazwyczaj podsuwa zły doradca — bieda, ugasi skutecznie zarzewie zawiści i niezgody, różniące pomiędzy sobą współobywateli i przyczyni się do rozpalenia ogniska zgody i miłości, które utrzymują szlachetne związki pokoju i pomyślności jak pojedyńczych ludzi, tak i społeczności.

Do tego wysiłku miłosierdzia i miłości, który bez wątpienia wymaga poświęcenia dla dobra ubogich, wzywamy wszystkie dzieci jedynego Ojca niebieskiego, niezliczonych jednej rodziny członków, a więc wszystkich braci w Chrystusie, jak pomyślności i wesela, tak nieszczęścia i bólu zarówno wspólników. Do tej najświętszej krucjaty wzywamy wszystkich, jako do świętej powinności, która się opiera na tej wyjątkowej nauki ewangelicznej normie, na przykazaniu mianowicie miłości, które Chrystus Pan obwieścił, jako pierwsze i największe swoje zalecenie oraz zbiór i streszczenie wszystkich innych przepisów i praw. To właśnie przykazanie najbliższy nasz nieodżałowany Poprzednik w czasie burzy wojennej i szalejących powszechnie walk, niejednokrotnie najusilniej zalecał i uczynił jakoby hasło swojego całego pontyfikatu.

My również do tego najsłodszego przykazania, nietylko jako do najważniejszego obowiązku, na którym opiera się całe prawo chrześcijańskie, lecz jako do najszlachetniejszego ideału i przedsięwzięcia wzywamy wszystkich, zwłaszcza zaś tych, którzy płoną miłością ku ludzkości i ewangelicznej doskonałości. Uważamy za zbędne poświęcać wiele słów i jeszcze usilniej przynaglać, bo wszystkim doskonale wiadomo, że tylko ta szlachetność i wspaniałomyślność ducha, tylko ta chrześcijańska cnota i współzawodnictwo — tych mianowicie, którzy wedle możności swej, dla dobra braci się poświęcają, zwłaszcza zaś potrzebom słabych dziatek i ubogich — mogą najtrudniejsze naszego obecnego wieku zagadnienia stanowczo i zgodnie pokonać.

A ponieważ, gdy z jednej strony z ostrzejszego współzawodnictwa narodów wynika niezwykle dotkliwa klęska, którą opłakujemy, z drugiej zaś nadmierne spowodowuje wydatki ze skarbu publicznego, i gdy dlatego nie ostatnią jest przyczyną tego podwójnego nieszczęścia coraz to ostrzejsza rywalizacja w przygotowaniach wojennych i zbrojeniach, nie możemy się powstrzymać, by nie powtórzyć Naszego (allokucja, miana dn. 24

grudnia 1930 r., pismo odręczne „Con vivo piacere“ z dn. 7 kwietnia 1922 r.) jak również Naszego poprzednika (adhort. „Dès le début“ z dn. 1 sierpnia 1917) troskliwego napomnienia, z wielkim smutkiem, że ono nie zostało wprowadzone w życie, i Was, Wielebni Bracia, podobnież gorąco zachęcamy, abyście się starali w najodpowiedniejszy, jak tylko będziecie mogli, sposób, przez kazania i pisma, oświecać umysły i skłaniać serca do najpewniejszych zasad rozumu ludzkiego i chrześcijańskiego prawa.

Jakoż świta nam błoga nadzieja, że popłynie wyżebrana wśród wiernych ofiara na poratowanie ubogich, a przez Was zostanie rozdana na ich wsparcie. Jeżeliby zaś w niektórych diecezjach dogodniej było, albo zlecić ten obowiązek Metropolitom, albo też Instytucjom charytatywnym, zasługującym na Wasze zaufanie i praktycznym w swej akcji, wolno to uczynić, stosownie do roztropnego sądu.

Gdy zaś dotąd Was tylko wzywaliśmy, abyście tę myśl Naszą za pomocą odpowiednich pism i kazań wedle możności poparli, uważamy za wskazane, oprócz tego, wiernych Waszych na miłość Chrystusową upomnieć, ażeby na to wezwanie Wasze i Nasze hojnie i wspaniale odpowiadając, to, co wy, tłumacząc ten List Apostolski, ich sercom zalecicie, natychmiast w czyn wprowadzili.

Ponieważ jednak często wszystkie, nawet najszlachetniejsze, poczynania, bez pomocy Bożej, stają się bezskutecznemi, wznośmy do Dawcy dóbr nieustanne modły, aby przez swe nieprzebrane miłosierdzie, jak najprędzej sprowadził pomyślniejsze czasy i od Niego w imieniu zgłodniałych, tą boską przez Chrystusa daną modlitwą wypraszajmy: „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj“. Niech pamiętają wszyscy na to, co Zbawiciel rodzaju ludzkiego dla zachęty i pociechy naszej obiecał, że mianowicie to, cobyśmy uczynili „jednemu z tych najmniejszych braci“, uważać będzie za uczynione sobie, oraz niech nie zapominają o tej boskiej obietnicy, którą sam zapewnił, iż będzie uważał opiekę, okazaną, dla miłości Jego, maluczkim, za okazaną Sobie samemu (Mat. XVIII. 5).

Wreszcie uroczystość, którą dziś Kościół obchodzi, przywodzi Nam na pamięć, te najsłodsze Jezusa Chrystusa słowa, któremi ten List Nasz i upomnienie zamykamy. Gdy mianowicie Zbawiciel nasz, według św. Jana Chryzostoma, na obronę dusz dziecięcych wzniósł niezdobyte twierdze, takie ogłosił nam życzenie: „Uważajcie, by nie pogardzać żadnym z tych maluczkich; albowiem, powiadam wam, ich aniołowie w niebie zawsze patrzą na oblicze Ojca mego, który jest w niebiesiech“ (Mat. XVIII, 10). Niezawodnie ci aniołowie to, co uczynicie chętnem i szlachetnem sercem dla wspomożenia dzieci i ubogich, złożą w ofierze Panu nieba i ziemi i uproszą od Niego przeobfite dary dla tych, którzy wezmą do serca tę najświętszą sprawę. Nadto wobec zbliżającej się uroczystości Jezusa Chrystusa Króla, którego królestwo i pokój od początku Pontyfikatu zapowiadaliśmy i wzywali, wydaje się Nam całkiem stosownem, aby po kościołach w tym czasie zostały urządzone trzydniowe nabożeństwa publiczne na uproszenie u Boga miłosiernego dążeń i darów pokojowych. Jako zapowiedź tych darów Wam, Wielebni Bracia, oraz wszystkim wobec i każdemu z osobna, którzy się odezwą na Nasze ojcowskie wezwanie, najserdeczniej udzielamy Apostolskiego Błogosławieństwa.

Dan w Rzymie u Świętego Piotra, dnia 2 miesiąca października, w uroczystość św.w. Aniołów Stróżów, roku MDCCCCXXXI, Papiestwa Naszego dziesiątego.

PIUS XI PAPIEŻ

(*Osservatore Romano* z d. 4 października 1931 r.).

Odpowiedzi Papieskiej Komisji tłumaczy Kod. Pr. Kan.

E-mi Patres Pontificiae Commissionis ad Codicis canones authentice interpretandos, propositis in plenario coetu quae sequuntur dubiis, responderi mandarunt ut infra ad singula:

I. — De ultimis Sacramentis ministrandis.

D. An canon 514 § 1 ita intelligendus est ut in religione clericali Superioribus ius et officium sit omnibus, de quibus in eodem canone,[1]) extra religiosam domum aegrotis Eucharisticum viaticum et Extremam unctionem ministrandi.

R. *Affirmative,* si agatur de religiosis professis vel novittis, firmo tamen praescripto canonis 848; secus *negative.*

II. — De aetate confirmandorum.

D. An canon 788 ita intellgendus sit ut Sacramentum confirmationis in Ecclesia latina ante septimum circiter aetatis annum conferri non possit nisi in casibus, de quibus in eodem canone.

R. *Affirmative.*

III. — De causis matrimonialibus.

D. An vi canonis 1989 eadem causa matrimonialis, ab uno tribunali iudicata, ab alio tribunali eiusdem gradus iudicari possit.

R. *Negative.*

IV. — De declaratione nullitatis matrimonii.

D. I. Utrum *par certitudo,* de qua in canone 1990, haberi possit tantum ex certo et authentico documento, an etiam ex alio legitimo modo.

II. Utrum *citatio partium,* de qua in canone 1990, facienda sit ante declarationem nullitatis matrimonii.

R. Ad I. *Negative* ad primam partem, *affirmative* ad secundam.

Ad II. *Affirmative.*

Datum Romae, e Civitate Vaticana, die 16 mensis Junii anno 1931.

L. S. *P. Card. Gasparri,*
Praeses.

J. Bruno,
Secretarius.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 23, str. 353).

Zarządzenia Władzy Archidiecezjalnej.

Ostrzeżenie.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Wilno, dn. 14. X. 1931 r. N. 4112.

Jacyś agenci kolportują „Pismo Św. w Obrazach“, wydane przez X. J. Kłosa, powołując się, że działają z ramienia Kurji Metropolitalnej.

Wobec tego Kurja podaje do wiadomości ogólnej, że wspomniani kolporterzy od Kurji Wileńskiej żadnego polecenia, ani upoważnienia nie otrzymali.

Ks. A. Sawicki
Kanclerz Kurji.

W sprawie sprawozdań o nauce religji w szkołach.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Referat Szkolny.
Wilno, dnia 16. X. 1931 roku. Nr. 697.

W związku z okólnikiem z dnia 28. IX. r. b. Nr. 543, Kurja poleca tym PW. Księżom Proboszczom, którzy przysłali sprawozdania nie na blankiecie kurjalnym, lecz na

---

[1]) Can. 514 § 1. ...aegrotis professis, novitiis, aliisve in religiosa domo diu noctuque degentibus causa famulatus aut educationis aut hospitii aut infirmae valetudinis. (*przyp. Red.*).

osobnym arkuszu, aby zechcieli dodatkowo nadesłać wykazy szkół ze swoich parafij, z podaniem dokładnej liczby uczących się w nich dzieci katolickich, i jednocześnie poleca, aby w tych szkołach, w których nauczają religji osoby świeckie, nie mające misji kanonicznej, objęli naukę religji sami Księża Proboszczowie. O ileby zaś to było nie możliwe ze względu na odległość od kościoła lub z powodu zajęć szkolnych albo duszpasterskich czy też innych słusznych i poważnych racyj, aby niezwłocznie spowodowali dostarczenie tym osobom misji kanonicznej, o ile to ze względów zasadniczych może być uczynione. Pamiętać należy, że misję kanoniczną może otrzymać tylko katolik(czka) praktykujący(ca), dobrych obyczajów, posiadający (a) do tego kwalifikacje wykształceniowe.

Ks. L. Żebrowski
Radca Kurji
do spraw szkolnych.

O samoistnym podatku wyrównawczym.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA pismem z dnia 9. X. 1931 r. Nr. 4001 podaje do wiadomości pismo Urzędu Wojewódzkiego (Wydział Administracyjny) z dnia 7.X. 1931 r. L. II-1129/31 Do Kurji Metropolitalnej w Wilnie następującej treści:

„W czasach ostatnich do Urzędu Wojewódzkiego poczęły napływać podania poszczególnych ks. ks. proboszczów o zniesienie samoistnego podatku wyrównawczego dla gmin wiejskich wymierzonego na grunty duchowne (na r. 1931 - 32). W podaniach tych zainteresowani powołują się na zarządzenia i wyjaśnienia władz skarbowych oraz administracyjnych z lat ubiegłych.

„Podania te są bezprzedmiotowe wobec wejścia w życie ustawy z dnia 20 marca 1931 r. o samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich (Dz. Ust. R. P. Nr. 27 poz. 172). Art. 1 i 6 tej ustawy wyraźnie postanawiają, że rzeczonemu podatkowi podlegają również grunty duchowne i klasztorne (z zastrzeżeniem art. XV Konkordatu). Tem samem wydane uprzednio zarządzenia i wyjaśnienia, sprzeczne z przepisami tej ustawy, utraciły z chwilą wejścia jej w życie moc obowiązującą. Przeto podania zainteresowanych, o ile chodzi o zasadnicze zniesienie podatku, jako rzekomo prawnie nieuzasadnionego, a nie o odwołanie od wymiaru podatku, są zgóry skazane na odmowne załatwienie i przyczyniają się li tylko do zwiększenia korespondencji zainteresowanych z odnośnemi urzędami.

„Wobec powyższego upraszam Kurję o poinformowanie zainteresowanych ks.ks. proboszczów o przedstawionym wyżej prawnym stanie sprawy.

Za Wojewodę
M. Pawlikowski
Naczelnik Wydziału".

Za zgodność.
Ks. J. Ostrejko
Notarjusz Kurji.

Wyciąg z Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polksiej. Rok 1931, Nr. 27 str. 310 Poz. 172. Ustawa z dnia 20 marca 1931 roku o samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich.

Art. 1. 1) Gminom wiejskim przysługuje prawo pobierania samoistnego podatku wyrównawczego od płatników państwowych podatków — od gruntów, przemysłu i handlu oraz budynków. Podatkowi temu podlegają także grunta państwowe, fundacyjne, instytucyj o charakterze opieki społecznej oraz grunty duchowne i klasztorne (z zastrzeżeniem odnośnie do Kościoła Katolickiego art. XV) w tych województwach, w których grunty te są wolne od państwowego podatku gruntowego (art. 6)...

Art. 6. 1) Podstawę wymiaru podatku wyrównawczego od gruntów państwowych

fundacyjnych, instytucyj o charakterze opieki społecznej oraz duchownych i klasztornych w województwach centralnych i wschodnich stanowi idealny zasadniczy podatek gruntowy, zaś w województwach zachodnich — idealny zasadniczy dodatek państwowy do podatku gruntowego.

2) Przez idealny zasadniczy podatek, względnie dodatek, o którym mowa w poprzednim ustępie, rozumieć należy taki państwowy podatek, względnie dodatek, jakiby te grunty państwowe, fundacyjne, instytucyj o charakterze opieki społecznej, duchowne i klasztorne opłacały, gdyby były gruntami prywatnemi.

Art. 8. 1) Ustawa niniejsza obowiązuje od dnia 1 kwietnia 1931 r. do dnia 31 marca 1934 r. W tym okresie w województwach wschodnich i centralnych, t. j. nowogródzkiem, poleskiem, wileńskiem, wołyńskiem, warszawskiem, kieleckiem, lubelskiem, łódzkiem i białostockiem, może być pobrany podatek wyrównawczy na pokrycie rzeczywistego niedoboru w budżecie gminy za rok 1930/31 a w każdym razie nie może przekraczać granicy, oznaczonej art. 1 i 2 ustawy z dnia 1 marca 1927 r. o samoistnym podatku wyrównaczym dla gmin wiejskich byłego zaboru rosyjskiego (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 208). 2) Wszelkie wpłaty, uiszczone przez płatników na pokrycie niedoboru w budżecie gmin za r. 1930/31 o charakterze podatku wyrównawczego, będą zaliczone na poczet należności z tytułu niniejszej ustawy.

Za zgodność. Notarjusz Kurji
X. J. Ostrejko.

W sprawie misji kanonicznej do nauczania religji w szkołach.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Referat Szkolny.
Wilno, dn. 22. X. 1931 r. Nr. 831.

Na podstawie odpowiedzi WW. Księży Proboszczów na kwestjonarjusz Kurji z dn. 28 września rb. Nr. 543 w sprawie nauki religji w szkołach powszechnych dało się skonstatować, że w wielu szkołach, zwłaszcza dalej położonych od kościołów parafjalnych, pomimo znacznej liczby dzieci katolickich, niema wcale nauki religji lub nauczają osoby, nie mające misji kanonicznej albo mające ją z lat dawnych.

Taki stan rzeczy jest, oczywiście, nie normalny. Księża Proboszczowie mają przeto obowiązek zatroszczyć się o to, by dziatwa szkolna miała możność nauczenia się zasad wiary.

Zgodnie przeto z zarządzeniem JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego, Kurja przypomina WW. Księżom Proboszczom o tym obowiązku, jak również i o tem, że każda osoba, nauczająca religji w szkole, powinna otrzymywać misję kanoniczną od JE. Księdza Arcybiskupa - Metropolity Wileńskiego, wydawaną przez Kurję Metropolitalną Wileńską. Żadne w tym wypadku sprzeczne z tem zarządzenia nie są miarodajne.

Udzielona misja kanoniczna służy tylko na jeden rok, po upływie którego należy ponownie o nią prosić.

Samo zaznaczenie w kwestjonarjuszu z d. 28.X. rb. Nr. 543, że ktoś nie posiada misji kanonicznej, nie daje Kurji Metropolitalnej podstawy do jej udzielenia. Do kwestjonarjusza należy dołączyć prośbę o misję kanoniczną, ze wskazaniem imienia i nazwiska osoby, której należy udzielić misji, szkoły, w której ma nauczać, i inspektoratu szkolnego.

PWWKsięża Dziekani, jako wizytatorzy nauki religji w swoich dekanatach, jak również inni księża Wizytatorzy na przydzielonych terytorjach, oraz księża Proboszczowie w swoich parafjach mają obowiązek czuwać nad tem, by osoby nauczające religji ze wszechmiar odpowiadały swemu zadaniu i posiadały misję kanoniczną.

Ks. L. Żebrowski
Radca Kurji
do spraw szkolnych.

Przesunięcia personalne.

Na mocy zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity wileńskiego w składzie osobistym duchowieństwa zaszły nast. zmiany:

Ks. Bolesław Maciejowski, pref. szkół, mianowany został na sekretarza Instytutu Akcji Katolickiej w Wilnie, dn. 23.X. 31 r. Nr. 3747.

Ks. Jan Borell, pijar, na prob. w Szczuczynie, dn. 9.X. 31 r. Nr. 4008.

Ks. Władysław Grzegorski z arch. mohylowskiej na prob. w Spasie, dn. 19.X 31 r. Nr. 4195.

Ks. Ignacy Cyraski, prob. w Dobrzyniewie, na dziekana do Wasiliszek, dn. 16.X. 31 r. Nr. 4168.

Ks. Paweł Bekisz, pref. szkół w Wilnie, na wizytatora nauki religji, z pozostawieniem na dotychczasowem stanowisku, dn. 24. X. 31 r. Nr. 923.

X. A. Sawicki,
Kanclerz Kurji.

ZARZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE.

Zarząd nad majątkami państwowemi oraz interesami skarbu Państwa.

WILEŃSKI URZĄD WOJEWÓDZKI
Wydział Roln. i Wet.

Wilno dn. 5-X 1931 r. L. VIII-1989.

Podaję do wiadomości, iż zgodnie z reskryptem Ministerstwa Rolnictwa Nr. 2446/110 z dnia 25. VII. b. 1931 r., od dnia 1 października b. 1931 r. zarząd nad majątkami państwowemi oraz interesami Skarbu Państwa, sprawowany dotychczas przez Urząd Wojewódzki, przekazany został Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie, dokąd obecnie zwracać się należy ze wszystkiemi sprawami, dotyczącemi tego działu i dokąd skierowywać należy odpowiedzi na niezałatwione w tym przedmiocie pisma Urzędu Wojewódzkiego.

Co się tyczy czynszów dzierżawnych, to takowe do 31 marca 1931 roku, t. j. do końca okresu budżetowego, wpłacone być winny zgodnie z zawartemi umowami na Dział 2, rozdz. 5, budżetu Ministerstwa Rolnictwa.

Za Wojewodę

W. Szaniawski
Naczelnik Wydziału
Rolnictwa i Weterynarji

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Aktualność „Caritatis".

W drugim styczniowym numerze *Wiadomości Archidiecezjalnych Wileńskich* z roku bieżącego, w dziale urzędowym na str. 18, został podany *Statut Archidiecezjalnego Związku Towarzystw Dobroczynności „Caritas"*, a w tymże numerze na str. 24 znadujemy *Regulamin wydziału parafjalnego „Caritas"*.

Podając do wiadomości te dwie rzeczy, nie miało się na względzie jedynie tylko zarejestrowania jeszcze jednej nowej instytucji, lecz, i to przedewszystkiem, przypomnienie wszystkim katolikom o ścisłym obowiązku przyjścia z pomocą uboższym i potrzebującym współobywatelom według zalecenia Apostoła narodów: *„Ergo dum tempus habemus, operemur bonum ad omnes, maxime autem ad domesticos fidei"* [1]), czyli praktyczną miłość bliźniego, wyrażającą się w uczynkach miłosierdzia.

Etyka katolicka nakazuje uczynki miłosierdzia w formie okazywania pomocy potrzebującym. Nakaz ten opiera na wyraźnym rozkazie Chrystusa Pana, zawartym w opisie Sądu ostatecznego (Mat. 25. 41—42): *„Discedite a me, maledicti... esurivi enim et non dedistis mihi manducare"*, lub w tych dosadnych słowach, św. Jana Apostoła w pierwszym liście (3. 17): *„Qui habuerit substantiam huius mundi, et viderit fratrem suum necessitatem habere, et clauserit viscera sua ab eo, quomodo caritas Dei manet in eo?"*.

Według św. Tomasza z Akwinu,

[1]) Gal. 6. 10.

obowiązek okazywania pomocy uboższemu bliźniemu wypływa z samego posiadania dóbr prywatnych, co do użytkowania należących też i do bliźnich, którzy mają poniekąd prawo korzystania z nich: „Bona temporalia, quae homini divinitus conferuntur, eius quidem sunt quantum ad proprietatem; sed quantum ad usum non solum debent esse eius, sed etiam aliorum, qui ex eis sustentari possunt ex eo, quod superfluit“ (2. 2, qu. 32, art. 5 ad 2) i dodaje z homilji św. Bazylego *(super Luc. 12)* te znamienne słowa: „Jeżeli uznajesz, że one (dobra doczesne — *przyp. aut.)* przyszły ci od Boga, czyż Bóg jest niesprawiedliwym, rozdając nam je nierówno? Dlaczego ty obfitujesz, tamten zaś żebrze, czyż nie dlatego, ażebyś ty otrzymał zasługę dobrego rozrządzenia, tamten zaś przyozdobił się nagrodą cierpliwości? Jest to — chleb zgłodniałego, który ty posiadasz; odzież nagiego, którą przechowujesz w komorze; obuwie bosego, które u ciebie butwieje; ubogiego srebro, które masz zakopane. Dlatego tylekroć popełniasz niesprawiedliwość, ilekroć mogąc, nie dajesz“.

Obowiązek spełniania czynów miłosierdzia zależy w znacznej mierze od stopnia potrzeby, w jakiej się znajduje nasz bliźni, jak również od stopnia naszej zamożności. Miłość chrześcijańska może niejednokrotnie posunąć do tego, że odejmując sobie od ust, pośpieszymy z pomocą bliźniemu. Lecz przykazanie wkłada obowiązek przyjścia z pomocą bliźniemu w ostateczności, gdy odczuwa brak rzeczy najpotrzebniejszych do utrzymania egzystencji, nawet z uszczupleniem sobie dóbr, skądinąd nam potrzebnych. Obecnie, właśnie, jesteśmy w takiej sytuacji, że znaczna część ludzi jest lub wkrótce będzie pozbawiona środków do życia, zabraknie jej przedmiotów pierwszej potrzeby. Kryzys powszechny, bezrobocie i zbliżający się sezon zimowy stawia nas w obliczu powszechnej niedoli, pozbawiającej szeregi osób i rodzin najniezbędniejszych środków do życia. Z drugiej strony rok ubiegły pod względem urodzajów nie może być zaliczony do najgorszych; czyli że przedmioty pierwszej potrzeby są i to są pod ręką. Chodzi tylko o to, żeby się one dostały do tych, którym ich brakuje.

Otóż, mojem zdaniem, parafjalne organizacje i instytucje charytatywne, zrzeszone w centrali „Caritas“, mają obecnie wdzięczne pole do pracy, a jednocześnie i ścisły obowiązek zdobycia się na największy wysiłek, by ratować swoich współbraci.

Organizacje parafjalne jeszcze i z tego względu mają poniekąd specjalne w tej sprawie powołanie, bo najlepiej mogą być poinformowane o potrzebach swoich współparafjan i łatwą możność przyjścia z pomocą, wskutek łatwiejszegoześrodkowania swoich wysiłków przy kościele parafjalnym. Dlatego, żeby się poinformować o sytuacji, nie trzeba specjalnych zebrań, gdyż sama ambona lub półgodzinne zebranie po nabożeństwie pod przewodnictwem proboszcza lub uświadomionej w tych sprawach osoby, natychmiast dostarczy potrzebnych informacyj.

W tym celu „Caritas“ powinna natychmiast powołać do życia specjalny Komitet do ratowania ofiar kryzysu i bezrobocia i, w myśl enuncjacji naszych Księży Biskupów, rozpocząć akcję gromadzenia i rozdawnictwa żywności, opału i odzieży.

Akcja gromadzenia i rozdawnictwa środków żywności powinna ogarnąć poprzez parafje i dekanaty całą archidiecezję, nie wykluczając

większych miast, gdzie się gnieździ obecnie najdotkliwsza nędza.

Ojciec święty Pius XI w swym ostatnim Liście o kryzysie gospodarczym wzywa cały świat katolicki do zorganizowanej pracy dla ratowania ginących z głodu tysięcy istnień. Ten świat katolicki powinien zrozumieć nakaz chwili i okazać się godnym swych wielkich przodków w dziele miłosierdzia.

X. W. L.

W odpowiedzi P. T. Vox'owi.

W Nr. 9 *Wiad. Archid.* jeden z Szanownych Konfratrów, podpisany pseudonimem *Vox,* poddał ostrej, lecz, jak mniemam, nieuzasadnionej krytyce, ujętej w formę uprzejmej pobłażliwości, mój artykuł „Znaczenie statystyki w duszpasterstwie", drukowany w N-rach 2, 5 i 6 *Wiadom.* za r. b.

Szan. *Vox* zaznacza na wstępie, że aczkolwiek omawiany artykuł ma wszelkie pozory naukowego, to jednak „głębsze wniknięcie w treść artykułu wykazuje niezbicie, że brak w nim najważniejszej rzeczy, mianowicie głębokiego i wszechstronnego przemyślenia tematu", z czego, oczywiście, musiały wyniknąć błędy.

Dla potwierdzenia swego sądu *Vox* cytuje postawione przeze mnie w artykule twierdzenie, iż najłatwiej poznać parafję gruntownie i wszechstronnie jedynie i wyłącznie na drodze odpowiednich badań statystycznych stanu parafjan w całej ich masie, gdyż wszystkie inne sposoby, jako rozlewne i mętne, chybiają celu.

„Tu, właśnie, pisze *Vox*, i tkwi kapitalny błąd, gdyż przeciwnie pierwiej trzeba poznać parafjan i dopiero później na podstawie uzyskanych wiadomości możliwem będzie sporządzenie odpowiednich statystyk". Doprawdy, *Vox* chciałby tu, jak to się mówi, łamać drzwi stojące otworem. Przecież trudno mnie, opierając się na przytoczonem twierdzeniu, posądzić o hołdowanie statystyce, robionej metodą kameralną, to znaczy siedząc przy biurku i stukając, sit venia verbo, palcem w łeb. Przed takiem posądzeniem broni mnie rozdział III-ci artykułu, gdzie wyjaśniam, iż „wykonując czynności statystyczne należy pamiętać, że wartość danych statystycznych zależy przedewszystkiem od ich prawdziwości. W przeciwnym wypadku chybiają nietylko celu, lecz prowadzą jeszcze do fałszywych wniosków". Zdaje mi się—powiedziane dość jasno. Dziwi mię tylko, że *Vox* nie zwrócił uwagi na te słowa, gdyż inaczej nie mógłby mnie posądzać o tendencje, zmierzające do wykluczenia ze statystyki poznania pierwiastkowego, bez którego żadna dyscyplina istnieć nie może.

„Przypuśćmy, czytam dalej w wywodach *Vox'a*, że zajechał proboszcz na nową parafję.... chce wiedzieć, ilu wśród jego parafjan zaniedbuje spowiedź wielkanocną. Według zdania autora, zbadanie tego możliwem byłoby „jedynie i wyłącznie na drodze odpowiednich badań statystycznych", czyli obliczeń. Lecz coby tu począł biedny proboszcz ze statystyką samą? Musiałby chyba na mocy osobistego przypuszczenia liczyć"... i t. d.

Nie rozumiem, dlaczego proboszcz na nowej parafji ze „statystyką samą" miałby być „biedny"? Przeciwnie, według mego zdania, mógłby on być całkiem zadowolony, gdyż nie potrzebowałby właśnie „na mocy osobistego przypuszczenia liczyć" Pawła lub Gawła do tego, czy owego rzędu parafjan, albowiem konkretne wiadomości o wszystkich parafjanach, jeszcze nieznanych mu osobiście, znalazłby

w księdze „Status animarum“, sporządzonej przez swego poprzednika. Chodzi tylko o to, żeby ta księga była prowadzona po naszych parafjach według wskazówek prawa kanonicznego i zasad statystyki. Zresztą, czyż można poważnie myślącemu człowiekowi opierać na „przypuszczeniach“ jakiekolwiek konkretne wiadomości? Zapewne nie. Na tej podstawie możnaby było tylko zgadywać, kiedy n. p. w przyszłości wilnianie powtórnie będą na ulicy Zygmuntowskiej łowić wędką płotki, jak to podobno było w czasie tegorocznej powodzi. Co się zaś tyczy wszechstronnego i dokładnego poznania stanu tak moralnego, jak i materjalnego naszych parafjan, to takowe winno się opierać nie na „przypuszczeniu“, lecz na solidnem badaniu statystycznem, przeprowadzonem w parafji osobiście przez proboszcza, lub jego koadjutora. Szan. *Vox* w danym wypadku swój osobliwy pomysł „liczenia na mocy osobistego przypuszczenia“ poprostu wymyślił. Tego rodzaju postępowanie wprowadziłoby absurd do pracy duszpasterskiej, co jest niezmiernie szkodliwe i niedopuszalne.

Wreszcie *Vox* po wypowiedzeniu takich zdań, jak „przystąpić do obliczeń na podstawie zdobytych wiadomości za pośrednictwem spowiedzi“—sic!—, oraz „poznanie parafjan możliwem jest jedynie i wyłącznie przez gruntowne badanie czynników [1]) teraźniejszych i przeszłych, oraz zamiarów i usposobień, a więc myśli każdego z poszczególnych parafjan“, konkluduje: „Niezawodnie statystyka odda tu wielkie usługi, ale będzie to już ostatnia i końcowa robota, a nie jedyna i wyłączna“.

[1]) W tem miejscu w art. *Vox'a* zakradł się błąd drukarski; powinno być „czynów“, a nie „czynników“. *Przyp. Red.*

Co Szanowny *Vox* rozumie pod czynnikami „teraźniejszemi i przeszłemi“ pozostaje jego tajemnicą, lecz rzeczowa krytyka niedomówień, a tembardziej tajemnic, jak wiadomo, nie znosi. Mnie się zdaje, że powiedzenie to, jako bliżej nieokreślone, jest poprostu pustym werbalizmem i praktycznego zastosowania mieć nie może. Można pod „czynniki teraźniejsze i przeszłe“ podciągnąć wszystko bez wyjątku, co kiedykolwiek się działo i obecnie dzieje na terenie parafji. Wspaniale, lecz jak to uskutecznić i w dodatku bez badań statystycznych? Oto pytanie, na które chciałbym usłyszeć odpowiedź *Vox'a*.

Co się tyczy konkluzji, to na takową najzupełniej się zgadzam z tem zastrzeżeniem, że statystyka w szeregu czynności duszpasterskich, zmierzających do gruntownego poznania parafji, będzie „ostatnią i końcową robotą“ nie w tem znaczeniu, jakoby odegrywała tu ona podrzędną rolę, lecz w znaczeniu wręcz przeciwnem, wynoszącem ją do godności korony wszystkich usiłowań i prac. Ona to właśnie jest ten finis, który coronat opus! Ergo bez gruntownych badań statystycznych nie może być mowy o wszechstronnem i dokładnem poznaniu parafji. Niechęć *Vox'a* do statystyki nic tu nie pomoże.

Ks. M. Szołkiewicz.

P. S. W Nr. 2 *Wiadom.* str. 22, kolumna I, wiersz 12 z dołu mylnie zostało wydrukowane nazwisko „Guetelet'a“ powinno być „Quetelet'a“.

Dział zapytań i porad.

W sprawie adoracji miesięcznej Najśw. Sakramentu.

Pyt. — W kościołach dekanatu N. miesięczne adoracyjne nabożeństwo odprawia się od szeregu lat w następującym porządku: Suma śpiewana coram SS-mo.

Podczas Sumy, przed *Credo,* kazanie ze wzmianką o Przenajśw. Sakramencie. Po Sumie Sanctissimum zostaje na ołtarzu do Nieszporów, które się odprawiają w półgodziny po Sumie.

Czy porządek powyższy może być tolerowany nadal, czy też należy wrócić do porządku, ustalonego przez NP-ny Ordynarjat Wileński zarządzeniem z dn. 27 stycznia 1910 r. A jeżeli tak, to czy nie można byłoby przypomnieć Duchowieństwu zarządzenia NP-go Ordynarjatu w sprawie odprawiania nabożeństwa adoracyjnego, ponieważ nie łatwo dziś odszukać odnośny okólnik, zwłaszcza że archiwa parafjalne nie wszędzie są uporządkowane.

X. J. Ż.
niedawno przybyły dziekan.

Odp. — Opisany przez W-go Księdza Dziekana zwyczaj całkiem się rozmija z przepisami okólnika z dn. 27. I. 1910 r. Okólnik ten wyraźnie ustanawia nowy typ nabożeństwa i przepisuje porządek jego odprawiania. Celem tego nabożeństwa jest adoracja Najśw. Sakramentu. W tym celu zostało udzielone ogólne pozwolenie na uroczyste wystawienie Najśw. Sakramentu i przepisana forma adoracji. Gdy więc ten porządek i ta (lub zbliżona do niej) forma nie jest zachowywana, samo nabożeństwo chybia celu i, ściśle mówiąc, nie może proboszcz urządzać uroczystego wystawienia Najśw. Sakramentu, bo ma pozwolenie na to tylko dlatego, żeby się odbyła uroczysta wspólna adoracja Najśw. Sakramentu. Forma adoracji nie jest ściśle przepisana, a więc niekoniecznie ma się ona odbyć według *Podręcznika adoracyjnego*, lecz może być użyta inna, byleby były zachowane zasadnicze akty adoracyjne: uwielbienia, dziękczynienia, przebłagania, prośby i t. p. Ma to wszystko się odbyć przed Mszą św., która według okólnika, ma być tego dnia cicha ze śpiewem pieśni ludowych o Najśw. Sakramencie; po Mszy zaś błogosławieństwo Najśw. Sakramentu i koniec. W czasie Nieszporów wystawienia Najśw. Sakramentu być nie może, o ile się nie ma na to specjalnego pozwolenia od Władzy archidiecezjalnej, tembardziej nie może być wystawienia od Mszy do Nieszporów, byłoby to bowiem wystawienie adinstar perpetuae adorationis, na co też trzeba mieć specjalne pozwolenie Władzy.

Krótko mówiąc, należy powrócić do dawnej, przepisanej urzędowo, praktyki, albo zaprzestać w te niedziele uroczystego wystawienia Najśw. Sakramentu, na co znowu nie można sobie pozwolić, gdyż ogólnego odwołania okólnika z dn. 27. I. 1910 r. w drodze urzędowej nie było.

Część okólnika z dn. 27. I. 1910 r., dotyczącą porządku nabożeństwa adoracyjnego, podają wszystkie trzy wydania *Podręcznika adoracyjnego* dla archidiecezji wileńskiej. Ostatnie wydanie pod tytułem *Podręcznik do adoracji Najśw. Sakramentu w kościołach archidiecezji wileńskiej* (Wilno 1928), w bardzo dogodnym formacie, zostało sporządzone przez ks. W. Kochańskiego. Można go nabyć za bardzo niską cenę u tegoż ks. Kochańskiego (Wilno, ul. Zamkowa 8).

X. A. N.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 23 października 1931 r.

Kilka zrzędu po sobie następujących Encyklik i enuncjacyj papieskich z ostatnich miesięcy roku bieżącego skierowuje myśl każdego pasterza dusz w określonym kierunku. Encyklika z powodu czterdziestolecia encykliki Leona XIII „Rerum novarum“, encyklika z powodu zatargu Stolicy Apostolskiej z faszyzmem, list Ojca św. do Episkopatu argentyńskiego o akcji katolickiej, ostatni List Apostolski, który podajemy w tym numerze, zmierzają w jednym kierunku — zainteresowań życiem socjalnem ludzkości i rozwiązania kwestji socjalnej na podstawie Ewangelji i nauki Kościoła katolickiego.

Obecnie na pierwsze miejsce wysuwa się kwestja ratowania ofiar kryzysu gospodarczego. Nie czas więc na teoretyczne roztrząsanie problemów społeczno - ekonomicznych. Trzeba się brać do czynu. Ostatni List Apostolski to zew Ojca chrześcijaństwa pod sztandar miłości chrześcijańskiej

bliźniego, to ogłoszenie krucjaty miłosierdzia. „Do tego poświęcenia i miłości wysiłku, woła Ojciec św., dla dobra uboższych wzywam wszystkie dzieci jednego Ojca niebieskiego“. Chce Ojciec św., ażebyśmy i słowem i pismem prowadzili usilną akcję ratowniczą. Szeregi bezrobotnych, głodujące rodziny, a nadewszystko biedna dziatwa wyciąga ręce o ratunek. Jeszcze wieś o tyle może jest w lepszych warunkach, że ma pod ręką najpotrzebniejsze do życia produkty; natomiast w miastach sytuacja staje się coraz groźniejszą. Rola nasza jest określona: powinniśmy się stać heroldami królowej cnót — chrześcijańskiej miłości bliźniego, wziąć „sobie do serca tę najświętszą sprawę“ (Pius XI). Obecnie niech nie będzie nauki, przemówienia, egzorty, żebyśmy nie przypominali swoim słuchaczom o potrzebie dzielenia się ostatnim kawałkiem chleba z bliźnim.

Nie dość tego — akcja obecnie musi być szybka, bo nieprzyjaciel u wrót, i zorganizowana, żeby się stać celową i skuteczną. Na gruncie parafjalnym trzeba tworzyć organizacje ratownicze, zachęcać do współpracy z istniejącemi instytucjami społecznemi, czy też państwowemi, pracować w myśl nakazu Chrystusowego: *„Wy dajcie im jeść“* (Mat. 14. 16). Chrystusowe: *„Żal mi tego ludu“* (Mar. 8. 2) powinno być dziś hasłem dnia, nakazem chwili. Nie czas się oglądać na innych. Trzeba, żeby każdy się zaprzągł do pracy, żeby każdy niósł swoją część do ogólnej skarbnicy dla ratowania współbraci, dla ratowania rzesz zgłodniałej dziatwy.

My, księża, nie mamy obecnie majętności kościelnych, z których część była stale przeznaczaną na potrzeby ubogich. Liche grosze, które do nas dochodzą, zaledwo wystarczyć mogą na pokrycie głodowego budżetu. Ale natomiast mamy w ręku dzielny środek — słowo, do wypowiedzenia którego wzywa nas Ojciec św. i którego słuchać jeszcze mogą tysiące. To też nie żałujmy tego słowa, nie żałujmy pracy, nie żałujmy ostatniego grosza nie na popieranie tej żebrzącej, ulicznej nędzy, lecz dla zorganizowanej akcji ratowniczej, do której nas zachęca ostatnie Orędzie Apostolskie Ojca św. *X. W. L.*

Uroczystość Chrystusa-Króla. — Uroczystość Chrystusa-Króla, w d. 25 października r. b., odbyła się w Wilnie zgodnie z ustalonym przez Instytut Akcji Katolickiej programem. W Bazylice, z powodu trwających robót konserwacyjnych, nabożeństwo odbyć się nie mogło. J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita odprawił uroczystą Sumę w kośc. św. App. Jakóba i Filipa, gdzie odbyło się jednocześnie poświęcenie parafji Najśw. Sercu Jezusowemu. Po nabożeństwie odbył się okazały pochód po ulicach miasta. W pochodzie wzięły udział szkoły w osobie swych przedstawicieli; niesiono 41 sztandar szkolny. Dalej szły organizacje akademickie, społeczne religijne. Pochód przesuwał się w przeciągu 35 minut. Główna akademja w Sali Miejskiej i akademje w poszczególnych parafjach i innych ośrodkach katolickich wniosły wiele światła, które obficie tryska z bosko - królewskiej postaci Chrystusa - Króla na cały świat. Obyż to uznanie Chrystusa Pana za Króla pociągnęło za sobą uznanie Jego praw królewskich nad całym światem, nad narodami, rodzinami i pojedyńczemi osobami!

„Środy“. — D. 14 października r. b., odbyła się pierwsza inauguracyjna „środa“ w apartamentach J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity. O godz. 7 wiecz. zebrało się dość liczne grono księży z m. Wilna. W swobodnej pogawędce omawiano rozmaite sprawy bieżące, zwłaszcza związane z obecnym kryzysem gospodarczym.

Związek Misyjny Kleru archidiecezji wileńskiej. — D. 16 października r. b. odbyło się pierwsze powakacyjne posiedzenie Rady Archid. Związku. Na posiedzeniu uchwalono udzielić zasiłku Akad. Kołu Mis. U. S. B. w Wilnie w kwocie 350 zł. na udział delegatów w Zjeździe Mis. Kół Akademickich we Lwowie i na zaopatrzenie bibljoteki misyjnej. Jednocześnie omawiano sprawę zainteresowania szerszych mas akcją misyjną i misjologiczną. Z krótkiego sprawozdania kasowego wy-

nika, że wielu członków zalega ze składkami. Wobec tego Rada wzywa wszystkich P. T. Członków Związku Mis. Kleru do rychlejszego wnoszenia składek rocznych, przypominając jednocześnie, że nie wnoszenie tych składek pozbawia każdego członka wszelkich przysługujących mu przywilejów, jak np. prawa rozmaitych błogosławieństw, poświęceń i t. p.

„Dzieło Powołań Matki Boskiej". — Dn. 19 października rb. odbyło się posiedzenie Zarządu „Dzieła", na którem uchwalono zarejestrować „Dzieło" w Starostwie grodzkiem w Wilnie i urządzić w dn. 22 listopada rb. uroczystą jego inaugurację, połączoną z nabożeństwem i akademją. Program uroczystości zostanie ogłoszony po ostatecznem ustaleniu.

Ostra Brama. — Roboty przy gruntownem odnawianiu kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej szybko posuwają się naprzód. Od paru tygodni zostały przerwane nabożeństwa, gdyż obecnie przekładają posadzkę, jak również budują altare fixum. Roboty są prowadzone pod stałem kierownictwem artystów i fachowców. Jak remont kościoła Ostrobramskiego św. Teresy, tak również odnowienie Kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej prowadzi zatwierdzony przez JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolitę Wileńskiego Komitet, którego prezesem jest ks. kanonik Stanisław Zawadzki, obecny proboszcz ostrobramski. Z ramienia Arcypasterza Wileńskiego stan robót i kasy od czasu do czasu kontrolują wydelegowani do tego specjalnie członkowie Kapituły Metropolitalnej. Komitet dokłada wszelkich starań, żeby wszystkie roboty doprowadzić do końca na uroczystość Opieki Matki Boskiej, która w roku bieżącym rozpocznie się od nieszporów d. 14 listopada.

Kościół Potrynitarski na Antokolu.— Komitet odbudowy Kościoła Potrynitarskiego w Wilnie na Antokolu, zostającego pod zarządem księży kapelanów wojskowych, ostatnio rozesłał odezwę do społeczeństwa z prośbą o składki na dokończenie remontu i przyozdobienie pięknej zabytkowej świątyni, niemiłosiernie oszpeconej przez okupantów moskiewskich w czasie niewoli. Pożądane są ofiary w gotówce jak również w przedmiotach, jak np. obrączki, pierścionki, łańcuszki, kolczyki, broszki i t. p. rzeczy, wyszłe z użycia lub zepsute. Ofiary przyjmują redakcje dzienników wileńskich, jak również można posyłać na P. K. O. konto 81.418 — Chrześcijański Bank Spółdzielczy na Antokolu w Wilnie—na rachunek Komitetu Odbudowy Kościoła Potrynitarskiego. Prezesem Komitetu jest ks. Jan Żywicki, skarbnikiem p. Tadeusz Hermanowski (Wilno, ul. Senatorska 11).

Grodno. — D. 11 października rb. odbył się w Grodnie obchód 1500-lecia soboru w Efezie. Obchód urządziły sodalicje maryańskie wszystkich grodzieńskich szkół średnich. Dla uczczenia tej wielkiej rocznicy odbyła się w auli państw. gimnazjum żeńskiego im. Emilji Plater uroczysta akademja. Słowo wstępne wygłosił ks. pref. Fr. Hrynkiewicz, poczem sodalicje męskie odśpiewały swój hymn. Odczyt p. t. „Sobór Efeski a dogmat Macierzyństwa Boskiego Najśw. Maryi Panny" wygłosił prof. Aleksander Woźniak. Śpiew „Bogurodzica" wykonał chór seminarjum żeńskiego pod batutą prof. B. Borewicza.

Tryczówka (dek. białostocki). — D. 18 października rb. JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita pokonsekrował nowozbudowany kościół w Tryczówce pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia N. M. P. Kościół zbudowany został z pustaków cementowych i cegieł ze składek parafjan staraniem obecnego proboszcza ks. Alfonsa Borowskiego. Budowa kosztowała przeszło 80.000 złotych. Podziwiać należy, jak z jednej strony energję proboszcza, tak z drugiej wielką ofiarność w tak ciężkich czasach parafjan, których Tryczówka liczy mało co więcej nad 2 tysiące.

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Na podstawie konkordatu z Włochami Stolica Apostolska objęła pod swój zarząd katakumby w Rzy-

mie we wszystkich miejscowościach całych Włoch. Dzięki postanowieniom konkordatu Watykan może obecnie zająć się przeniesieniem prochów pierwszych chrześcijan i Świętych i może przystąpić do dalszych niezbędnych prac wykopaliskowych. Papieski Instytut Archeologji Chrześcijańskiej opracował już plan robót wykopaliskowych; wobec tego otwiera się bardzo wdzięczne pole pracy dla uczonych historyków i teologów. — Wiadomość o rezultatach głosowania w parlamencie hiszpańskim nad artykułem konstytucji, dotyczącym stosunku państwa do Kościoła i do zakonów religijnych, zwłaszcza wiadomość o wydaleniu Towarzystwa Jezusowego, mimo że nie była nieoczekiwana, wywarła w kołach watykańskich żywe wrażenie. Za fakt najgroźniejszy uważa się tendencję nowych władz republikańskich do uchwalania ustaw w rzeczach religijnych bez porozumienia się ze Stolicą Świętą. *Osservatore Romano* w dziale oficjalnym ogłosiło upoważnienie Ojca św. Nuncjuszowi Apost. w Madrycie do ogłoszenia klerowi i wiernym w Hiszpanji współczucia z powodu dzikich prześladowań religijnych i wezwanie do modłów. — Zatwierdzony przez Ojca Św. program pracy włoskiej Akcji Katolickiej na zbliżające się miesiące zimowe na pierwszem miejscu stawia zapoznanie szerokich mas ludowych z życiem liturgicznem Kościoła. Punkt drugi dotyczy „propagandy nauk kościelnych“, zwłaszcza tych, które mówią o chrześcijańskiem życiu rodziny i moralności publicznej. Walka z ograniczeniem liczby urodzin, z ucieczką ludności wiejskiej do miast, oraz z nieobyczajnością publiczną, ma być prowadzona w sposób bardziej systematyczny, niż dotychczas. Następnie przewidziana jest „kampanja w obronie całkowitego i skutecznego przestrzegania świąt kościelnych i niedziel“. Akcja Katolicka zajmować się ma również zagadnieniami moralności państwowo-obywatelskiej. Dalszem zadaniem ma być wpajanie w lud katolicki zamiłowania do skromniejszych obyczajów życia codziennego i gotowości do wyrzeczenia się niezdrowej gonitwy za luksusowemi warunkami życia. — Związki młodzieży katolickiej we Włoszech, które w czasie konfliktu między Stolicą Apostolską i rządem faszystowskim, z konieczności były nieczynne, podejmują wszędzie na nowo swą działalność bez żadnych trudności. Władze państwowe już prawie wszędzie zwróciły właścicielom ich lokale związkowe, bibljoteki, kasy i sztandary.

Francja. — Ostatnio odbyte generalne zgromadzenie unji związkowej biur prasy katolickiej wykazało świetny rozwój tych organizacyj,ześrodkowanych przy „Dobrej Prasie“ (B. P. C.). Dzięki pracy B. P. C., popartej staraniem, by książka katolicka była dobrą pod każdym względem, popyt na dobre książki stale wzrasta; książka katolicka dla księgarni nie jest już artykułem deficytowym, a znany krytyk Calvet dosłownie mówi: „Książka katolicka podbiła publiczność i wydawców“. — Dla pobudzenia do współpracy w dziele pokoju, jakie głosi Ojciec św., konferencja kardynałów i arcybiskupów Francji dała wyraz życzeniu, by wszyscy uczestnicy Akcji Katolickiej przejęli się właściwym duchem tego pokoju, pokoju Chrystusowego, a więc istotnie powszechnego i 1) by w dziedzinie stosunków międzynarodowych trzymali się zdala zarówno od przesadnego nacjonalizmu jak i od nieroztropnego pacyfizmu, inaczej mówiąc, by przy zachowaniu wierności patrjotyzmowi, jako obowiązkowi świętemu, pracowali w poszanowaniu wzajemnych praw nad ustaleniem braterskiego współdziałania narodów, współdziałania, inspirowanego przez sprawiedliwość i miłość chrześcijańską; 2) by w życiu narodowem stronili od wszelkiej polityki partyjnej, która przysłania sobą dobro ogólne i każe poświęcać je interesom jednej klasy lub jednej idei; 3) by w życiu społecznem odrzucili hasło walki klas i, powodowani sprawiedliwością oraz miłością, przyłożyli się, zgodnie ze wskazaniami papieskiemi, do współpracy wszystkich czynników społecznych. — Dnia 18. X. r. b. odbył się w Lens (północna Francja) Zjazd katolicki, zorganizowany przez sekretarjat generalny Zjednoczenia Pol. Tow. Kat., którego przebieg był wspaniały, a zarazem dowiódł

ponownie, że wychodźtwo nasze we Francji, jakkolwiek narażone na wpływy antyreligijne, zachowało jednak tradycyjne przywiązanie do wiary swej i że silnie stoi przy swojem duchowieństwie. W Zjeździe wzięły udział liczne zrzeszenia wychodźców ze 150 przeszło sztandarami. W Zjeździe wziął udział J. E. Ks. Biskup Dymek, sufragan poznański, który wygłosił do zgromadzonych na nabożeństwie podniosłe kazanie.

Hiszpanja. — Trudno przewidzieć ostateczny wynik zatargu, który powstał na tle stosunku nowej republiki do religji i Kościoła katolickiego. Wpływy bolszewickie chciałyby popchnąć ją do oficjalnego ateizmu nietylko w rządzie, lecz tenże ateizm narzucić całemu krajowi. Nieoględne wybory i łatwe poddanie się hasłom demagogicznym agitatorów bolszewickich dało to, że parlament w większości swej jest bardzo radykalny. Hasło rozdziału Kościoła i państwa, a raczej pognębienia Kościoła przez brutalne zwierzę, odrazu zyskało popularność. Nic nie pomogły wystąpienia hiszpańskiego Kiereńskiego, Zamorry; parlament poszedł w kierunku walki z religją na pasku bolszewicko-masońskim. Odkatoliczenie kraju — oto cel dążeń kliki, której dano porwać władzę. Szczegóły nie stanowią nic nowego — wściekłe zwierzę idzie i burzy wszystko, co ludzkie, chcąc obalić tron Stwórcy. Czy jest reakcja jakaś? Jest, ale jak zawsze zapóźno. Utyskiwania, protesty, odezwy — i to wszystko. Zwierzę odpowiada na to wierzgnięciem, bo ma za sobą siłę — bagnet żołnierza i skarb. Jaka to nauka dla elementów spokojnych, twórczych, katolickich! Czy z niej skorzystają? Kiedy to się stanie, że spokojny obywatel stanie otwarcie do walki z plugawstwem i na brutalne wybryki odpowie energicznie twardą bronią?

Węgry. — D. 14.X. rb. zakończył się w Budapeszcie XXII krajowy kongres katolicki, który w roku bieżącym odbywał się pod patronatem św. Elżbiety, pochodzącej z domu Arpadów, i św. Antoniego Padewskiego i poświęcony został palącym zagadnieniom chwili obecnej. Kongres znaczną część obrad poświęcił obecnemu kryzysowi gospodarczemu, jak również kwestji robotniczej.

Niemcy. — W myśl rezolucji konferencji Episkopatu niemieckiego w Fuldzie, arcybiskup Wrocławia, kardynał Bertram, zarządził, by w kościołach parafjalnych jaknajczęściej, a gdzie to możliwe, w każdy piątek miesiąca, odprawiana była Msza św. ku czci Najświętszego Serca Jezusowego na intencję pokoju między narodami. — Według *Informatora katolickiego* (Kirchliche Handbuch) na r. 1931, w Niemczech jest obecnie 24 biskupstwa oraz 1 prelatura nullius (w Pile) i, na 63,181,000 ludności, 20.748.000 katolików.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i poznań. — Z okazji rocznego zebrania Papieskich Dzieł Misyjnych ks. prezes Kazimierz Bajerowicz wysłał telegram hołdowniczy do Ojca św. w imieniu rad krajowych i dyrektorów diecezjalnych, na co nadeszła od Kardynała Sekretarza Stanu następująca odpowiedź: „Ojciec św. cieszy się z pięknej myśli, wyrażonej przez członków Rady Krajowej i Dyrektorów diecezjalnych Dzieł Rozkrzewiania Wiary i św. Piotra Apostoła i dziękując za to, błogosławi z całego serca“.

Archid. krakowska. — Rektorem Wszechnicy Jagiellońskiej w bieżącym roku akademickim jest ks. dr. Konstanty Michalski. — W Łagiewnikach pod Krakowem obchodzi w roku bieżącym 40-lecie swej pracy zakład poprawczo-wychowawczy dla dziewcząt i kobiet, nazwany „Józefowem“, zostający pod kierunkiem SS. Matki Boskiej Miłosierdzia, czasem błędnie nazywanych „magdalenkami“. Prócz tego zakładu, SS. MBM. mają swe zakłady w Warszawie, Wilnie, Kaliszu, Walendowie pod Warszawą, Radomiu, Częstochowie, Kiekrzu koło Poznania i Rabce. — Dn. 11-13 października r. b. obradował w Krakowie X Polski Kongres Przeciwalkoholowy, który się stał kongresem ściśle katolickim, najpoważniejsze bowiem referaty i inne prace były prowadzone przez siły katolickie.

Archid. lwowska. — Dd. 10 - 11 października r. b. odbył się we Lwowie wspaniały obchód 1500-lecia Soboru Efeskiego. Akademja odbyła się w auli uniwersytetu Jana-Kazimierza, nabożeństwo zaś w katedrze, a po nabożeństwie odbyła się uroczysta procesja po ulicach miasta z historycznym obrazem N. M. P. Łaskawej. Wieczorem katedra, ratusz i wiele innych gmachów były wspaniale iluminowane. — Otwarcie roku akademickiego w greckokatolickiej Akademji Teologicznej we Lwowie odbyło się z wielką uroczystością.

Archid. warszawska. — W Warszawie na pl. Zbawiciela ma stanąć wspaniały pomnik Najśw. Serca Chrystusa - Króla. Ostatnio Komitet budowy pomnika ogłosił nieograniczony bezpłatny konkurs na projekt tego pomnika. — Koło Misyjne alumnów Seminarjum Metropolitalnego urządziło „dzień misyjny“, który wypadł bardzo dodatnio. Głównym punktem obchodu była podniosła akademja, na którym referat o misjach katolickich w Syrji i Palestynie wygłosił ks. prof. dr. E. Dąbrowski.

Diecezja chełmińska. — D. 11. X. r. b. odbyło się poświęcenie nowego kościoła w Gdyni na t. zw. Grabówku. Kościół ten stanął w ciągu kilku miesięcy. — W Wągrowcu powstaje okazały pomnik ks. Jakóba Wujka, świątobliwego kapłana i tłumacza na język polski Pisma Świętego.

Diecezja kielecka. — Z polecenia J. E. Ks. Biskupa, księża proboszczowie w całej diecezji kieleckiej organizują oddziały parafjalne diecezjalnego związku towarzystw dobroczynności „Caritas“. W tworzeniu i dalszej działalności tych oddziałów „Caritas“ biorą udział wszystkie organizacje społeczne, prowadzone w duchu katolickim i podległe wpływom duchowieństwa, a przedewszystkiem organizacje religijne. Związkowi „Caritas“ Pasterz diecezji kieleckiej powierza przeprowadzenie akcji dobroczynnej w tych wyjątkowych czasach, kiedy to, z powodu nadmiernego bezrobocia, klęska głodu i nędzy zagraża rzeszom tych, którzy sami sobie nie mogą zaradzić

Diecezja łódzka. — Z racji 35-tej rocznicy śmierci świątobliwej Wandy Malczewskiej odbyły się uroczystości w Parznie, gdzie spoczywają jej zwłoki. W uroczystościach wzięli udział obaj XX. Biskupi łódzcy.

Diecezja częstochowska. — D. 17. X. r. b. Kapituła zakonu OO. Paulinów na Jasnej Górze wybrała na generała O. Piusa Przeździeckiego; na urząd przeora klasztoru został mianowany o. Dominik Zienkowski.

Diecezja łucka. — Dnia 14 października r. b. w Dubnie, w murach klasztoru po-bernardyńskiego, zostało otwarte Papieskie Seminarjum Wschodnie, w którem będą się wychowywali kapłani dla obrządku wschodnio - słowiańskiego. Na uroczystość przybyli J. E. Ks. Biskup Adolf Szelążek, Pasterz diecezji łuckiej, J. E. Ks. Biskup Mikołaj Czarnecki, wizytator apostolski dla obrządku wschodnio - słowiańskiego, J. E. Ks. Biskup Stefan Walczykiewicz, sufragan łucki, członkowie kapituły łuckiej i liczne grono duchowieństwa.

Diecezja pińska. — D. 18. X. r. b. alumni Seminarjum duchownego w Pińsku urządzili akademję misyjną, poświęconą szerzeniu idei misyjnej. Na akademję złożyły się: odczyt o kołach misyjnych w Polsce, deklamacje, śpiewy i produkcje muzyczne.

Od Administracji.

Administracja najuprzejmiej prosi PWWKsięży Dziekanów o nadsyłanie zaległej prenumeraty od Księży swoich dekanatów.

Drukowane za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity.

Redaktor i Wydawca

Ks. LEON ŻEBROWSKI
Kan. Kapit. Metropol.

Rok V. Wilno, dn. 10 listopada 1931 r. Nr. 21.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Wyjaśnienia Papieskiej Komisji do autentycznego tłumaczenia kanonów Kodeksu Prawa Kanonicznego.

E-mi Patres Pontificiae Commissionis ad Codicis canones authentice interpretandos, propositis in plenario coetu quae sequuntur dubiis, responderi mandarunt ut infra ad singula:

I. — De celebratione matrimonii.

D. An *ad physicam parochi vel Ordinarii absentiam*, de qua in interpretatione diei 10 Martii 1928 ad canonem 1098, referendus sit etiam casus, quo parochus vel Ordinarius, licet materialiter praesens in loco, ob grave tamen incommodum celebrationi matrimonii assistere nequeat requirens et excipiens contrahentium consensum.

R. *Affirmative.*

II. — De matrimoniis acatholicorum.

D. Utrum interpretatio diei 20 Iulii 1929 ad canonem 1099 § 2 sit declarativa an extensiva.

R. *Affirmative* ad primam partem, *negative* ad secundum.

III. — De processu informativo in causis Servorum Dei.

D. An canon 2039 § 1 sit ita intelligendus ut competens sit ad processum informativum in causis Servorum Dei instruendum etiam Ordinarius loci, in quo testes utiliter examinandi sunt.

R. Standum praescripto eiusdem canonis 2039 § 1, seu *negative.*

Datum Romae, e Civitate Vaticana, die 25 mensis Iulii anno 1931.

L. S. *P. Card. Gasparri,*
Praeses.

I. Bruno,
Secretarius.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 23, str. 388).

Instrukcja św. Kongr. Sakramentalnej do Księży Biskupów w sprawie dyspens w pierwszym stopniu linji ubocznej pokrewieństwa w połączeniu z drugim.

Dość często przychodzą do tej Świętej Kongregacji Sakramentalnej podania z bardzo wielu diecezyj z prośbą o dyspensy od przeszkody pokrewieństwa w pierwszym stopniu linji ubocznej, łączącym się z drugim.

Taż święta Kongregacja, korzy-

stając z okazji, nie zaniedbywała w poszczególnych wypadkach zwracać uwagi Przewielebnych Ordynarjuszów na tę tak smutną sprawę. Mimo to, ze względu na coraz to częstsze wypadki, które z każdym dniem po rozmaitych miejscach nakształt epidemji się rozlewają, uważa za wskazane postawić pewne zasady, które będą służyły Przewielebnym Pasterzom, przy ich troskach pasterskich, jako odpowiednie środki do hamowania i powściągania w sposób skuteczny tego rodzaju swoich podwładnych żądań, które bardzo często lekkomyślnie stawiają.

Do powściągnięcia tych próśb wielką i bardzo skuteczną pomoc mogą okazać W-ni Proboszczowie, należycie i zawczasu pouczając poruczonych sobie wiernych, zwłaszcza przy nauczaniu katechizmu i w kazaniach, o tem, że Kościół dlatego właśnie ustanowił przeszkody małżeńskie, by najlepiej zaradzić prawidłowemu nastawieniu i urządzeniu rodzin, oraz wydawaniu na świat i wychowaniu potomstwa. W tym też celu powinni się starać powstrzymywać wiernych od lekkomyślnego zwracania się o dyspensy do małżeństw, zwłaszcza gdy one mają na względzie przeszkody wyższego stopnia, chyba że wymagają tego poważne i naglące przyczyny, a gdy i one zachodzą, będzie bardzo roztropnem, jeżeli władzy kościelnej, zwłaszcza przez rodziców lub proboszcza, zostaną one ujawnione, wprzód nim przyrzeczenia małżeńskie zapadną i staną się jawnemi.

W tej samej sprawie Stolica Apostolska nieustannie, stosownie do potrzeb chwili, przywoływała na pamięć przepisy kanoniczne już wydane, a na pierwszem miejscu postanowienia Soboru Trydenckiego, jak to się stało w ubiegłem stuleciu przez pismo odręczne ś. p. Papieża Grzegorza XVI w dniu 22 listopada 1836 roku, którego przepisy, dotyczące przeszkody, o której jest mowa, bez żadnej wątpliwości dotąd obowiązują, czy to dlatego, że Kodeks Prawa Kanonicznego całkiem ich nie zmienił, czy też dlatego, że taż Św. Kongregacja niezmiennie i stale zachowuje tę praktykę, przekazaną sobie przez Datarję Apostolską.

Dlatego też napominamy w Panu Ich Ekscelencje Pasterzy, aby się nie okazywali łatwymi w przyjmowaniu i polecaniu próśb nupturjentów, którzy tego rodzaju dyspensy zamierzają wyjednywać. Przedewszystkiem trzeba mieć na względzie i obawiać się tych niebezpieczeństw i szkód, na jakie się narażają petenci, w tak bliskich zostając ze sobą związkach i bardzo często różniący się wiekiem. W tych bowiem wypadkach bardzo rzadko się zdarzają małżeństwa zgodne i trwałe. Stąd wynika, że związek rodzinny nie bywa trwały, przychodzą często ciężkie szkody nawet fizyczne na dzieci i wnuków, w których, poza innemi, jak podają mężowie uczeni oraz wybitni znawcy fizjologji, spływają sukcesyjne wady rodziców, jak fizyczne tak i moralne, i to znacznie spotęgowane w dzieciach.

Dobrze też jest pamiętać, że powodowanie się przy wyjednywaniu tych dyspens zbytnią pobłażliwością, jak to słusznie zauważyło wspomniane pismo odręczne papieża Grzegorza XVI, jest tem samem co nastręczanie okazji a nawet popieranie obniżenia powagi i czystości obyczajów, które winny zachodzić pomiędzy osobami, tak ścisłym związkiem krwi połączonemi, w stosunkach rodzinnych i ścisłem obcowaniu. Któż nie wie, jak wiele zależy na tem, by karność przeszkód małżeńskich, które chronią godności zwiąku małżeńskiego, nie osłabła przez częste tego rodzaju

dyspensy, gdy raczej, ze względu na dobro obyczajów, podtrzymanie pokoju wśród rodzin, jak również dla dobra rzeczypospolitej świeckiej należałoby ją zachować nietkniętą.

Tylko te niech mają Ich Ekscelencje Pasterze, jako słuszne i odpowiednio poważne przy wyjednywaniu wspomnianych dyspens przyczyny, które wskutek przepisów kanonicznych lub długoletniej praktyki, stale zachowywanej przez Stolicę Świętą, są uważane jako prawne, jak np. usunięcie widocznego zgorszenia, ułożenie trudnych kwestyj spadkowych, albo załatwienie zawikłanych i bardzo nieszczęśliwych warunków rodzinnych. I dla tego niech nie uważają za wystarczające przyczyn zwykłych, które się podają nawet przy wyższego stopnia przeszkodach, mianowicie: ciasnota miejsca, wiek przejrzały kobiety, brak posagu i podobne, z wyjątkiem wypadku, gdy one nie pojedyńczo, lecz wespół wzięte, osiągają tak poważne znaczenie, że dyspensa jest wskazaną, stosownie do reguły prawnej; „To co pojedyńczo wzięte nie służy, razem zebrane pomaga".

Wreszcie Ich Ekscelencje Najprzewielebniejsi Pasterze i Rządcy diecezyj niech tylko te przyjmują i polecają prośby o wyjednanie dyspens od wyżej wspomnianej przeszkody, które są poparte przyczynami prawdziwie kanonicznemi w znaczeniu już wyjaśnionem i niech będą łaskawi *pismem odpowiedniem własnoręcznie sporządzonem zalecać*, o ile to może być bez poważnej trudności, donosząc każdy w sprawach swoich podwładnych, wraz z podaniem ich wieku, o przyczynach kanonicznych, zachodzących w każdym wypadku jak również okolicznościach, które mając na względzie, będą uważali w tym wypadku udzielenie dyspensy za wskazane. Księża Biskupi zechcą pilnie zwrócić uwagę na to, *by tego rodzaju prośby były zawsze przynajmniej własnoręcznie przez nich podpisane i w sposób specjalny zalecone*, ilekroć pisma polecającego nie mogli własnoręcznie napisać.

W Rzymie, z gmachu tejże Świętej Kongregacji Sakramentalnej, dn. 1 sierpnia 1931 r.

(L. S.)

M. Kard. Lega,
Biskup Tuskul. prefekt.

D. Jorio,
sekretarz.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 23, str. 413).

Zarządzenia Władzy Archidiecezjalnej.

VI Kurs p. t. „Alkoholizm i jego zwalczanie".

Kurja Metropolitalna Wileńska pismem z dn. 3.X. 1931 r. Nr. 4459 podaje do wiadomości PW. Duchowieństwa pismo Dyrekcji Państwowej Szkoły Higjeny w Warszawie (Chocimska 24) z dn. 29.X. 1931 r. Nr. 2009/3, do JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity nast. treści:

„W dniach od 30 listopada do 5 grudnia rb. włącznie Państwowa Szkoła Higjeny, w porozumieniu z Polskiem Towarzystwem „Trzeźwość", organizuje z inicjatywy Ministerstwa Spraw wewnętrznych (Dep. V-ty Służby zdrowia) VI-ty kurs p. t. „Alkoholizm i jego zwalczanie".

„Wykłady odbywać się będą codziennie od 9—13 i 17—19 w gmachu Państwowej Szkoły Higjeny. Kurs jest bezpłatny, wpisowe wynosi 5 zł.

„Ze względu na doniosłą rolę, jaką odgrywa Duchowieństwo w akcji zwalczania alkoholizmu, mam zaszczyt prosić Jego Ekscelencję o łaskawe poparcie Kursu wśród podległego Mu Duchowieństwa.

„Wyjaśnień w sprawie Kursu udziela i przyjmuje zapisy codziennie

do dnia 28 listopada włącznie Sekretarjat Kursu, Chocimska 24, tel. 894-81, godz. $1^1/_2-3^1/_2$".

„Dyrektor Państwowej
Szkoły Higjeny
Chodźko".

X. A. Sawicki
Kancl. Kurji.

W sprawach misyjnych.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA pismem z d. 4. X. 1931 r. podaje do wiadomości dwa pisma Prezyd. Papieskiego Dzieła Rozkrzew. Wiary i Pap. Dz. Św. Piotra Apostoła do J. E. Ks. Arcybiskupa - Metropolity i do księży Dyrektorów Dzieł:

I.

Ekscelencjo.

Wobec silnego zainteresowania się Ojca św. dziełem unijnem w Polsce, skutkiem czego z rozporządzenia Jego Świątobliwości przeznacza się ze składek zbieranych na Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary w diecezjach obrz. łac. w Polsce pewną część na wspomniane dzieło, jak o tem donosiłem dnia 3 sierpnia (l. dz. 1276/31), należałoby zastanowić się nad tem, jakby podnieść wydajność Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary w Polsce, aby tem samem dopomóc dziełu unijnemu.

Pomyślano o tem w Rzymie, skąd, mianowicie z Rady Najwyższej Generalnej Pap. Dz. Rozkrzew. Wiary, otrzymałem pismo, którego odpis Waszej Ekscelencji — już przesłałem.

Dzisiaj ponownie dołączam wspomnianego pisma ostatnią część, która brzmi:

„Gli Ecc. mi Arcivescovi e Vescovi della benemerita Polonia saranno certamente soddisfatti della posizione di privilegio nella quale vengono cosi a trovarsi e si sentiranno percio sempre piu animati nell' organizzare regolarmente la Pont. Opera della Propagazione della Fede".

Przytem najpokorniej proszę, aby Wasza Ekscelencja zechciał słowem Swem Pasterskiem spowodować silniejszą sprawność w Dziele Rozkrzewiania Wiary pomiędzy wiernymi przez odnośne czynniki.

Z zapewnieniem najgłębszej czci i najwyższego szacunku dla Waszej Ekscelencji pozostajemy zawsze najpokorniej

X. K. Bajerowicz
prezes krajowy P. D. R.W.

Ks. Fr. Lewandowski
sekr. generalny P. D. R.W.

II.

P. T.

Przewielebny
Księże Dyrektorze Diecezjalny.

I. Trudne są czasy, w których żyjemy, lecz dla tego nie możemy opuścić rąk. Zastanówmy się, jak postępuje przyroda, kiedy osłabionemu organizmowi przychodzi z samorzutną pomocą. Podobnie postępować sobie będziemy z Papieskiem Dziełem Rozkrzewiania Wiary, które nam tak na sercu leży a to tem więcej, gdy wspomnimy sobie na to, że Ojciec św. Pius XI, czytając listy posiwiałych misjonarzy, wyrażających swe troski, nieraz skrapia je łzami swemi, albowiem bardzo kocha on sercem Zastępcy Chrystusa Pana misje i misjonarzy.

Trudne są czasy, lecz dają się one jeszcze więcej w znaki w krajach misyjnych. W te strony oko nasze zwrócimy i sami wysilimy naszą działalność, powtarzając sobie i innym słowa Chrystusa Pana: *„Dajcie a będzie wam dano"*.

W dniach naszych, więcej niż kiedykolwiek, trzeba nam silnej organizacji, a mówi się, że Pap. Dzieło Rozkrzewiania Wiary w Polsce dobrze jest postawione, to znaczy, że dobrze jest zorganizowane. J. E. Ksiądz Arcybiskup Salotti, sekretarz św. Kongr. Propagandy i prezes generalny P. D. R. W., pisał

niedawno, że gdzie Dzieło dobrze jest zorganizowane, tam w chwilach trudnych ostoi się. Prawdą też jest, że w ostatnim roku wysłaliśmy na misje 12% więcej, niż roku ubiegłego, lecz dlatego tem więcej należy nam skorzystać z dotychczasowej organizacji i rozszerzać ją, gdyż dotąd zaledwie 1% katolików w Polsce skupia się pod sztandarem P. D. R. W. Pozostaje nam zatem tak bardzo wiele do zrobienia, że to, co dotąd uczyniono, zaledwie nazwać można początkiem. Zatem wymagać i prosić będziemy, aby w parafjach, gdzie już założono P. D. R. W., coraz więcej wiernych zapisywano do tego Dzieła misyjnego, a gdzie dotąd nie założono Dzieła P. D. R. W., żeby je koniecznie zaprowadzono, do czego posłuży broszura „Orzeczenia Papieskie o Dziełach Misyjnych“ oraz „Propaganda Misyjna“. Centrala nasza chętnie też służyć będzie innemi drukami i t. d., jak kartami wpisowemi, kartami dla dziesiętników, oznakami, znaczkami, puszkami i t. d. Choćby zatem w jakich miejscowościach mniej zbierano na misje, uzupełnią to nowo zapisani członkowie i nowo założone placówki. W ten sposób wysiłek uczyniony w kierunku intensywniejszej organizacji zastąpi braki, spowodowane przez inne okoliczności.

II. Są inne jeszcze powody, dla których należy wytężać rozmaite środki ku zdobyciu jaknajwięcej składek. Jego Świątobliwość Ojciec św. Pius XI raczył zarządzić osobiście, żeby ze składek P. D. R. W., jakie się zbierze w diecezjach obrz. łac. w Polsce, oddawano pewną część na dzieło unijne w Polsce, mianowicie ze składek na rzecz P. D. R. W., zbieranych w archidiecezji wileńskiej i w diecezjach lubelskiej, łuckiej, pińskiej i podlaskiej ma się oddać 50% a w innych diecezjach obrz. łac. Polski 1/3. Składki wszystkie, jak dotąd, mają być wysyłane do Rzymu, gdzie odnośna część przeznaczona będzie dla Polski. Tem samem nietylko, że grosz, zbierany na cele misyjne w Polsce, pozostanie w znacznej części w kraju, lecz co ważniejsza, że zużyty zostanie na tak świętą sprawę, jak dzieło unijne. Są to powody, dla których wytężymy siły nasze, przez co P. D. R. W. jaknajwięcej zbierać będzie ofiar a tem samem będzie mogło poprzeć wydajnie dzieło unijne.

Tak ważnej i świętej sprawy nie zdołamy poruszyć a tem więcej urzeczywistnić bez modlitwy, którą P. D. R. W. wszystkim swym członkom gorąco zaleca. To więc sami również czynić będziemy, polecając szczególnie tym, którzy w obecnych czasach mniej składają, aby szczerze się modlili na cele Dzieła. W tej samej intencji należałoby, servatis servandis, urządzać sobie nabożeństwa, na których z Litanją do N. S. P. Jezusa odmawiałoby się modlitwy za misje katolickie (por. Orzeczenia Papieskie str. 91 i 92), a P. Jezus przyobiecał, że wysłucha proszących.

III. Aby P. D. R. W. szerzyć przez zainteresowanie misjami, konieczną jest propaganda misyjna. Może ona być rozmaita. Centrala uruchomiła propagandę za pomocą przezroczy i filmów nieruchomych, co wydaje dodatnie owoce.

Maszyny do wyświetlania przezroczy i filmów nieruchomych można nabyć we wszystkich większych miastach. Obsługa maszyn jest ułatwiona, gdzie istnieje światło elektryczne, zaś w innych miejscowościach używa się taniej w użyciu maszynki spirytusowej *„Argus“*.

Praktyczna maszyna do wyświetlania tak przezroczy jako też do wszelkiego rodzaju obrazków (n. p.

widokówek, obrazków z książek i t.d.) jest *„Loyd“*, która zatem zawiera w sobie skioptykon oraz epidiaskop. Maszyna *„Leitz“* obejmuje epidiaskop do wszelkiego rodzaju obrazków, skioptykon do przezroczy, oraz dający się przyłączyć przyrząd do wyświetlania filmów nieruchomych. Tę samą dogodność posiada maszyna *„Zeiss“*, która jest dobra, ale droższa.

Spis przezroczy i filmów, jakie posiadamy, niebawem wyślemy Przewielebnym Księżom Dyrektorom Diecezjalnym.

Uprasza się zatem o rychłe wprowadzenie w życie tego środka propagandowego.

IV. Przy dzisiejszej sposobności donoszę, że jak inne lata tak i tego roku — ale już bez osobnego zapytywania się — drukować każe się w tej ilości egzemplarzy, jak roku ubiegłego, *blankiety do rocznych sprawozdań* tak dla dyrektorów diecezjalnych jak i miejscowych.

V. Załącza się niniejszem rachunki bieżące, które prosimy załatwić — ile możności — odwrotnie.

Z prawdziwem poważaniem

Ks. K. Bajerowicz
prezes krajowy P. D. R. W.

Ks. Fr. Lewandowski
sekr. generalny P. D. R. W.

X. A. Sawicki
Kanclerz Kurji.

Przesunięcia personalne.

Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity Wileńskiego w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły następujące zmiany:

Ks. Stanisław Czyżewski z diec. łomżyńskiej mian. notarjuszem Sądu Arcybiskupiego i Metropolitalnego, dn. 26. X. 31 r. N. 4353.

Ks. Ignacy Cyraski, prob. z Dobrzyniewa, na prob. w Wasiliszkach, dn. 27. X. 31 r. N. 4364.

Ks. Franciszek Ratyński, prob. z Wasiliszek, na prob. do Dobrzyniewa, dn. 27.X. 31 r. N. 4365.

Ks. Stanisław Żuk, wik. w Kuźnicy, zwolniony na własną prośbę ze stanowiska, dn. 2.XI. 31. Nr. 4355.

Ks. Antoni Twarowski, wik. w Krzemienicy, na wik. do Kuźnicy, dn. 2.XI. 31 r. Nr. 4475.

Ks. Jan Skarżyński, wik. w Dobrzyniewie, na wik. do Fary Białostockiej, dnia 2.XI. 31 r. Nr. 4476.

Ks. Jan Goj, rektor kośc. w Bobolewie, na wik. do Fary Grodzieńskiej, dn. 2.XI. 31 r. Nr. 4477.

Ks. dr. Leon Broel-Plater, wik. w Parafjanowie, na prefekta Seminarjów Nauczycielskich Męskiego i Żeńskiego w Grodnie, dn. 4. XI. 31 r. Nr. 1006.

Ks. Mieczysław Paszkiewicz, mag. Teol., pref. w Słobódce Zawierz., na pref. Gimnazjum Państw. w Oszmianie, dn. 4 XI. 31 r. Nr. 1007.

Ks. A. Sawicki
Kancl. Kurji.

Ogłoszenie Kurji Biskupiej Pińskiej.

Kurja Biskupia Pińska wzywa sub rigore iuris Ks. Dyonizego Bączkowskiego do stawienia się w Kurji Pińskiej nie później, jak 1 grudnia b. r. — Wszystkie osoby, znające miejsce pobytu Ks. D. Bączkowskiego, są proszone o przysłanie jego adresu do Kurji Biskupiej w Pińsku.

Pińsk, 26.X. 1931 r. L. 2473/31.

Ks. W. Iwicki,
Prałat, Wikarjusz Generalny.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Studjum na czasie.

Szereg papieży, zwłaszcza z najbliższych dziesiątków lat, nieustannie nawołuje katolików świeckich i duchownych do głębszego wnikania w życie społeczności ludzkiej i zaradzania jego niedomaganiom. Niektórzy z nich, jak np. Leon XIII, pozyskują sobie tytuł papieży społeczników i prawodawców współczesnego ruchu społecznego, rozwijającego się na gruncie nauki Kościoła katolickiego.

Jeżeli jednak głębiej zastanowimy się nad dziejami Kościoła i jego doktryną, to się przekonamy, że kwestja społeczna była zawsze przedmiotem szczególniejszej troski Kościoła i jego naczelnych wodzów. Doktryna społeczna Kościoła ma swe źródło w Ewangelji, a enuncjacje papieskie w tej sprawie są tylko wskazówkami praktycznego jej przystosowania do potrzeb chwili bieżącej. Stolica Apostolska, jak ten uczony, o którym Zbawiciel mówi: *„Wszelki uczony, obznajomiony z królestwem niebieskiem, podobny jest do pewnego ojca rodziny, który ze swego skarbca wydobywa nowe i stare rzeczy“* (Mat. 13.52), wydobywa ze skarbca Ewangelji to, co jest najbardziej na czasie.

Nigdy może tak jaskrawo nie występowały na jaw niedomagania życia społecznego, jak za dni naszych, nie dlatego, że one są bardziej dotkliwe, niż dawniej, lecz dlatego, że teorje, któremi już setki lat karmi umysł ludzki kierunek mniej lub więcej wrogi Kościołowi, zanadto rozbujały pragnienia ludzkie, za wiele obiecywały, a nic nie dały do podniesienia sumy szczęścia, którego człowiek pragnie, czyli nie ziściły nadziei, któremi go łudzono przez całe wieki, a jednocześnie zabito w nim aspiracje duchowe, podsycane myślą o Bogu. Obecnie, w dobie załamania się gospodarczego na całym świecie, coraz donośniej słyszymy głos, ostrzegający przed groźniejszym jeszcze kryzysem moralnym. Rozpoczął się ten kryzys nie dziś i nie wczoraj. Rozmaici pseudoreformatorzy są jego sprawcami; ale dopiero w okresach przełomów dotkliwiej dają się odczuwać jego skutki.

Dziś już się mówi o przebudowie społecznej. Potrzebę jej odczuwa każdy. Lecz na jaki obraz i podobieństwo ma się utworzyć nowy kształt społeczny? Niektórzy gotowi „ochrzcić“ materjalistyczny bolszewizm, przelewając na dobro jego walory ewangeliczne. Oczywiście, jest to utopja — bolszewizm i Ewangelja wzajemnie się wykluczają.

W takiej więc chwili kapłan katolicki ma jedną drogę, a jest nią poważne zagłębianie się w dziedzinę nauki socjalnej, którą w szczegółach najdrobniejszych podaje mu jego Wódz naczelny — Papież. Dlatego uważam za niedzowną wprost potrzebą studjowanie i pojedyńcze i wspólne encyklik papieskich, omawiających kwestję socjalną. Encyklika „Quadragesimo anno“ Ojca św. Piusa XI, łącznie z encykliką „Rerum novarum“ Leona XIII, powinna być przestudjowana przez wszystkich księży, jak na polu pasterzowania po parafjach, tak również w szkolnictwie pracujących. Należałoby poprostu ułożyć szereg tematów o zagadnieniach aktualnych życia społecznego i w świetle tych encyklik i innych enuncjacyj papieskich gruntownie je opracować czy to na konferencjach dekanalnych, czy też na zjazdach prefektowskich, czy wreszcie na specjal-

nych chociażby dwudniowych kursach.

Z uznaniem trzeba podnieść program kursu homiletycznego, który się odbył w pierwszych dniach listopada rb. w Poznaniu. Prelegenci sięgnęli tam o wiele dalej, bo do omawiania kwestji społecznej w świetle encyklik papieskich na ambonie. Oczywiście, Wielkopolska może sobie na to pozwolić, gdyż wykształcenie społeczne kleru stoi tam bez porównania wyżej, niż w innych dzielnicach. Nam potrzebna katolicka orjentacja w tej dziedzinie w szeregach samego duchowieństwa, i dlatego studjum społeczne w tym kierunku jest nieodzowne.

Urządzenie kursu w obecnej chwili nie jest łatwe. Natomiast wyzyskanie konferencyj dekanalnych w tym kierunku jest nietylko wskazane, lecz i niezbędne. W centrali należałoby opracować materjał i wybrać odpowiednich ludzi. Poszczególne dekanaty musiałyby załatwić stronę techniczną.

Jest to sprawa wielkiej wagi, i zastanowić się nad nią trzeba koniecznie.

X. W. L.

Rezolucje II konferencji unijnej w Pińsku z dn. 1-3 września rb.

W wyniku obrad pińskiej konferencji unijnej zostały powzięte następujące rezolucje:

I. Druga konferencja unijna w Pińsku, po wysłuchaniu referatu ks. dr. Juszczaka i po przeprowadzeniu dyskusji, uznaje potrzebę ożywienia kultu Eucharystji w kościołach obrządku wschodnio - słowiańskiego przez: a) uświadomienie i wprowadzenie w życie zaniedbanych w kościołach odłączonych wskazań i praktyk tego kultu, zawartych w św. Liturgji i jej rubrykach oraz w utworach Ojców Kościoła; b) organizowanie bractw. Najśw. Sakramentu wśród ludu i młodzieży; c) wskrzeszenie — za pozwoleniem Stolicy św. — osobnej uroczystości Najśw. Eucharystji, jaka istniała niegdyś na tem terytorjum i dotąd przez sam lud prawosławny jest świętowana przez powstrzymanie się od pracy; d) głoszenie kazań o Najśw. Sakramencie, zachęcanie ludu do jaknajczęstszej Komunji świętej.

Wszystkie praktyki kultu Eucharystycznego mają być ściśle dostosowane do obrządku wschodniego.

II. Druga konferencja unijna pińska uważa za konieczne tak objaśniać w duchu katolickim istotne znaczenie wyrazu „prawosławny“, by jego używanie w liturgji czy poza liturgją nie dawało powodu jakiegokolwiek pomieszania pojęć.

III. Druga konferencja unijna pińska uważa za pożądane pouczenie ludu o dziejach istniejącej niegdyś w tutejszym kraju jedności kościelnej.

IV. Druga konferencja unijna pińska uważa za potrzebne podkreślić zasadę prawa naturalnego i stałej praktyki Kościoła, aby w głoszeniu Słowa Bożego w świątyniach katolickich obrządku wschodniego był używany język ojczysty wierzących, zatem dla Polaków polski, dla Ukraińców — ukraiński, dla Białorusinów — białoruski, dla Rosjan — rosyjski i t. p.

V. Druga konferencja unijna pińska, w związku z referatem ks. prof. I. Świrskiego, wyraża życzenie przygotowania dla użytku kapłanów obrządku wschodniego, pochodzących z Cerkwi odłączonej, w dostępnym dla nich języku podręczników teologji moralnej, dogmatycznej i innych.

VI. Druga konferencja unijna pińska uznaje konieczność pism perjodycznych, książek i broszur,

przeznaczonych dla utwierdzenia ludu w prawdziwej wierze, jak również pisma dla pouczenia społeczeństwa polskiego o istocie prowadzonej akcji unijnej.

VII. Druga konferencja unijna pińska wobec stwierdzonych faktów tendencyjnego oświetlania pracy unijnej przez pewne organy prasy polskiej stwierdza, że takie postępowanie nie jest godne prasy poważnej i uważającej się za katolicką.

Z Konferencji Episkopatu Polski na Jasnej Górze.

(Według K.A.P.)

W konferencji Episkopatu, która odbyła się w dniach 6-8 października rb. w Częstochowie, wzięło udział 34 XX. Biskupów. Przedmiotem narad były aktualne sprawy religijne i moralno-wychowawcze, jak: religijne wychowanie młodzieży szkolnej i pozaszkolnej, obrona społeczeństwa katolickiego przed ateuszostwem i demoralizacją, szerzonemi przez pewnych publicystów i niedowiarków, oraz wzmocnienie ducha katolickiego przez rozwinięcie Akcji Katolickiej.

Episkopat, zaniepokojony zmniejszeniem liczby godzin nauki religji w niektórych szkołach, oraz zwlekaniem wykonania tych postanowień konkordatu, których niewykonywanie naraża Kościół na poważne trudności i szkody, powziął odpowiednie postanowienia. Także ujawniony projekt ustawy małżeńskiej, godzący w zasadnicze ustawy małżeństwa chrześcijańskiego, poddano zbadaniu i powzięto odpowiednie postanowienia.

Zastanowiano się również nad projektem nowego kodeksu karnego, który przekazano osobnej komisji w celu zajęcia się tym projektem w stosunku do przepisów wiary i moralności katolickiej.

Co do organizacyj katolickich, Zjazd rozpatrywał trudności, na jakie organizacje te napotykają w działalności swojej ze strony czynników, usiłujących pozbawić Kościół wpływu na młodzież.

Pozatem załatwiono jeszcze wiele spraw, dotyczących wewnętrznego życia Kościoła, jego instytucyj naukowych, duchowieństwa oraz dobroczynnej działalności, zwłaszcza w obecnem gospodarczem przesileniu.

Wreszcie zdecydowano odbyć w latach najbliższych synod plenarny.

Ś. p. ks. Józef Gaul,

proboszcz i dziekan dąbrowski.

Dnia 3 listopada rb. koledzy, przyjaciele i licznie zgromadzeni parafjanie dąbrowscy grzebali swego kolegę, przyjaciela i duszpasterza, ś. p. ks. Józefa Gaula. Przed śmiercią prosił, by go pogrzebano w prostej drewnianej trumnie na cmentarzu parafjalnym. Przeżył 61 rok, w tem 33 lata kapłaństwa, pomimo że w pierwszych latach kapłaństwa był zagrożony poważną chorobą płucną na tle gruźlicznem. Ostatni rok życia był, właściwie, bolesnem dogorywaniem przy całkowitej świadomości jak co do władz umysłowych, tak i stanu zdrowia. Zdawał sobie sprawę, że ze zdrowiem jest bardzo źle, to jednak do ostatnich niemal chwil, nie wiedząc o tem, że ma raka, łudził się nadzieją ulgi.

Pomimo tak ciężkiego stanu zdrowia, ś. p. ks. Gaul nie przestawał zajmować się sprawami parafji i dekanatu, tak że w każdem posunięciu na powierzonym mu odcinku pracy kapłańskiej wyczuwało się jego doświadczoną rękę.

Ś. p. ks. Józef Gaul urodził się w m. Koniabicze, par. komajskiej, pow. święciańskiego, z ojca Kazimierza i matki Izabeli z Tomaszewskich,

drobnych właścicieli rolnych, dnia 1 marca 1870 r. Do Seminarjum Duchownego w Wilnie wstąpił dn. 30 września 1893 r. i ukończył je dnia 14 czerwca 1890 r. Jako jeden ze zdolniejszych i rokujących dobre nadzieje alumnów, został wysłany na dalsze studja do petersburskiej Akademji Duchownej. Niestety, słabe zdrowie nie pozwoliło mu na dłuższy pobyt w surowym klimacie północnym; był zmuszony opuścić Petersburg; po powrocie więc do Wilna, dn. 11 stycznia 1898 roku, został wyświęcony na kapłana przez Biskupa Stefana-Aleksandra Zwierowicza.

Pierwsze stanowisko duszpasterskie otrzymał ks Gaul w Wilnie przy kościele św. Jakóba, u boku ś. p. ks. kanonika a później prałata Jana Kurczewskiego, gorliwego kapłana i wybitnego kaznodziei, i przebył tam do 18 marca 1900 r., gdy został mianowany na samodzielne stanowisko jako filjalista w Kozakiszkach dek. trockiego (obecnie Litwa). Nie długo jednak tam pracował, bo już 30 marca 1901 roku zostaje przeniesiony na proboszcza do Ciechanowca w pow. bielskim, gdzie przebył prawie 11 lat. Tu się zaznaczył nie tylko gorliwością pasterską, lecz także pracą społeczno-gospodarczą, widzimy go tu bowiem jako twórcę pierwszego w powiecie Stowarzyszenia Spożywczego, którem energicznie kieruje przez kilka lat zrzędu. Nie była dobrze widziana przez władze rosyjskie jego praca duszpasterska w Ciechanowcu, bo gdy Ordynarjat zamierzał zamianować go na stanowisko ojca duchownego Seminarjum wileńskiego, minister spraw wewnętrznych, wyrażając swe „zezwolenie“, dodaje, że ks. Gaul zostaje pod zarzutem „wrogiego ustosunkowania się do prawosławja i narodowości rosyjskiej za swego pobytu w Ciechanowcu“ (Pismo ministra spraw wewn. z dn. 16 sierpnia 1911 roku Nr. 7260).

Po roku proboszczowania w Bielsku podlaskim ks. Gaul zostaje powołany na bardzo odpowiedzialne stanowisko ojca duchownego, czyli kapelana Semin. Duchow. w Wilnie; na tem stanowisku przebył do 10 października 1913 roku. Jako kierownik duchowny kleryków, zdobył sobie uznanie swemi konferencjami duchownemi, nacechowanemi prostotą i praktycznem ujęciem zadań powołania kapłańskiego; na tem też stanowisku wykazał głęboką znajomość i zamiłowanie przepisów liturgicznych. On to układał pierwszą Rubrycelę po piusowej reformie Brewjarza.

Zawsze wątłe zdrowie nie pozwoliło mu dalej pracować w Seminarjum, na własną więc prośbę zostaje zwolniony z kapelanji i otrzymuje rektorat kościoła św. Bartłomieja w Wilnie na Zarzeczu, wkrótce jednak powraca do umiłowanej pracy duszpasterskiej na parafji w Jasionówce, dek. białostockiego.

W jesieni 1915 roku ś. p. ks. Gaul zostaje proboszczem w Dąbrowie i tu przebywa najcięższe chwile wojny europejskiej, okupacji niemieckiej i inwazji bolszewickiej, znosząc wespół ze swymi parafjanami wszystkie okropności tych czasów. Dnia 6 maja 1920 roku ks. Gaul zostaje pierwszym dziekanem nowoutworzonego dekanatu dąbrowskiego, i na tej placówce trwa aż do śmierci.

Ś. p. ks. Józefa Gaula cechowała wielka roztropność, zdrowy pogląd na świat i życie, głębokie przywiązanie do Kościoła, umiłowanie swego powołania i obowiązków kapłańskich, wzorowa uległość swej władzy duchownej, miłość Ojczyzny i narodu i stąd płynące cnoty obywatelskie. Był to naprawdę kapłan katolicki i dobry obywatel kraju. Prze-

czuwał, że śmierć się zbliża i był gotów na jej przyjście w każdej chwili. To też i Bóg, któremu całe swe życie poświęcił w stanie kapłańskim, będzie mu miłościw, przyjmie go do swej chwały i sprawi, iż świętych kapłanów *aggregetur consortio...*

X. L. J.

Protest.

Od pewnego czasu jakieś ciemne indywidua rozrzucają, gdzie się da, pisma, skargi i odezwy w imieniu Związku kapłanów „Unitas" archidiecezji wileńskiej. W pismach tych zawierają się skargi, skierowane rzekomo do Stolicy Świętej, na miejscowe Władze duchowne, jak również niecne insynuacje przeciw tym Władzom. Zarząd Związku Kapłanów „Unitas", który prawnie reprezentuje Związek, niniejszem zaświadcza i ostrzega, że żadne tego rodzaju pismo nie wyszło ze Związku i w tej formie wyjść nie mogło, a wystąpienie w jego imieniu potępia, jako czyn niehonorowy, nieuczciwy i niesumienny, a wrazie wykrycia pociągnąć do odpowiedzialności sądowej.

Wilno, dn. 7 listopada 1931 r.

Zarząd *Ks. Tad. Zawadzki* — Prezes
Ks. Adam Kuleszo — Zastępca.
Ks. Józef Songin — Skarbnik.
Ks. St. Nawrocki — Czł. Zarządu.
Ks. Leon Żebrowski — Sekretarz.
Ks. Prałat Adam Sawicki—Przedstawiciel Ordynar. w Zarządzie.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 7 listopada, 1931 r.

„Converte luctum nostrum in gaudium, ut viventes laudemus nomen tuum, Domina, et na claudes ora te canentium, et laudantium te" — „Obróć żałobę naszą w wesele, abyśmy żywi będąc, chwalili imię Twoje, Pani, a nie zamykaj ust o tobie śpiewających" (Est. 13. 17). Te słowa umieszczone w Introicie Mszy św. na uroczystość Matki Boskiej Ostrobramskiej (16 listopada), niby klucz otwierają nam myśl Kościoła i wskazują na uczucia, które nas mają ożywiać w święto Niepokalanej Dziewicy, nas stróżów Ostrobramskiej świętości.

Jakgdyby żałobą okryci z powodu rozdwojenia wśród czcicieli Maryi, spowodowanego odszczepieństwem wschodniem, z powodu śmierci duchowej naszych braci i sąsiadów, przed tron Jej, umieszczony na wschodnich rubieżach, zanosimy pokorne wezwanie: „Converte luctum nostrum in gaudium". Obróć w radość żal nasz i smutek głęboki, przywróć jedność wiary wśród swoich czcicieli, pogódź zwaśnione swe dzieci, ożyw martwe członki Kościoła, byśmy wspólnie mogli Twe imię wychwalać i nigdy nie zamykali ust o Tobie śpiewających!

Odszczepieństwo — największa bolączka Oblubienicy Chrystusowej, to największa rana na żywym organizmie, którego głową jest Chrystus, to największy smutek Ostrobramskiej Panienki, to największa troska obecnego Papieża, to musi być największem naszem zadaniem w dobie obecnej. Zlikwidowanie odszczepieństwa — to najpożądańszy przedmiot naszych pragnień najusilniejszych i najgorętszych modłów:

„Deus misereatur nostri et benedicat nobis; illuminet vultum suum super nos et misereatur nostri„ (Ps. 66, 2) — dalej wzywają słowa Introitu.

Pismo św. opowiada, że Rebeka, nosząc bliźnięta, Ezawa i Jakóba, czuła, iż tłukły się one w jej żywocie: „Collidebant in utero eius parvuli" (Gen. 25. 22). Ta walka przyprawiała biedną matkę o cierpienie, które jeszcze bardziej się wzmogło po urodzeniu się synów, zapamiętale walczących o prawo pierworodztwa. Jakaż rozterka nurtuje macierzyńskie serce Maryi, jakąż boleść odczuwa, gdy widzi swoich czcicieli przez schyzmę rozdwojonych, a nawet zapamiętale się zwalczających, wyłamujących się z pod prawa konstytucji nadanej Kościołowi przez Jezusa Chrystusa! Z jakiemże serdecznem wzruszeniem nasza wspólna Matka przyjmie nasze błagania o *jedność*, o zażegnanie i zlikwidowanie schyzmy.

Marya, rodząc nam Jezusa, sprawcę łaski i jej przyczynę wysługującą, jest pośrednio źródłem wszystkich łask, udzielanych ludzkości od Boga. Ale obecnie coraz bardziej rozszerza się i utrwala przekonanie, że niema ani jednej łaski udzielonej ludziom, którąby nie przychodziła bezpośrednio od Maryi. Chodzi tu o pośrednictwo *bezpośrednie*—to zn., że Marya wstawia się o każdą łaskę, i *powszechne* — to zn., że obejmuje wszystkie łaski, jakie zostały ludziom dane od upadku Adama. Łaska tedy nawrócenia schyzmatyków spoczywa również w ręku Maryi.

Nauka ta kiełkowała od dawna w duszach pobożnych, ale szczególnie rozszerzyła się i utrwaliła w czasie wojny ostatniej wśród belgijczyków, tak „że episkopat belgijski, fakultet teologiczny uniwersytetu lowańskiego i wszystkie zakony w narodzie belgijskim starania czyniły u Najwyższego Pasterza, aby N. M. Pannie przyznany został autentycznie tytuł powszechnej pośredniczki w otrzymywaniu i rozdawnictwie łask Bożych. I oto Jego Świątobliwość Benedykt XV pozwala wprowadzić w kościołach Belgji i w kościołach całego chrześcijaństwa, które go o to prosić będą, officium i Mszę własną na dzień 31 maja, na cześć pośredniczki" (List past. Kard. Mercier'a z dn. 27 stycznia 1921 r.)

Myśmy w wyższym stopniu, niż belgijczycy, doznawali pośrednictwa Maryi. Niezliczone razy zmieniała Ona nam żałobę, żal i smutek w radość i wesele; ucisk religijny przed wojną, okupacja kraju i miasta przez wrogów imienia Maryi, najazd najzażartszych wrogów Jej Syna—wszystko to przeminęło i właśnie największe triumfalne nasze zwycięstwo wypadło w dniu największego triumfu Maryi—Jej chwalebnego Wniebowzięcia, cud nad Wisłą, cud nad Niemnem, cud nad Wiljął.. Możemy tedy być pewni, że i cud zlikwidowania schyzmy nastąpi za Jej przemożną przyczyną, jeśli o to Ją pokornie błagać będziemy i ze wszystkich sił, posługując się środkami, które nam Opatrzność zsyła, do tego zmierzać będziemy: „Converte luctum nostrum in gaudium".

Tajemnicze, ścisłe węzły łączą życie dziecka z życiem matki. Zdawać się może, że ich życie jest jednem życiem. Dzieje się to w porządku natury i w porządku łaski. Im bardziej tedy dusza nasza przylgnie wargami swych próśb i swych pragnień do piersi Matczynej Bogarodzicy, im usilniej będzie błagać o *jedność* w Kościele, tem obficiej spłynie na braci naszych pokarm boskiej miłości, pobudzający do uznania władzy Zastępcy Jezusa Chrystusa i tego, czego w imię tego Chrystusa naucza.

Jak chciwie zapuszcza roślina swe drobne korzenie w łono ziemi, która ją nosi, kierując się tajemniczym ich instynktem do tej części gleby, gdzie znajdzie najwięcej pożywienia. Zapuśćmy również głęboko w serce Matki Ostrobramskiej w święto Jej przemożnej Opieki wszystkie włókienka swej duszy, skupmy w jedno swe dążenia i pragnienia, połączmy wszystkie swe głosy błagalne z głosem Oblubienicy Chrystusowej, tak usilnie w te dni wołającej: „Recordare, Virgo Mater Dei, dum steteris in conspectu Domini, ut loquaris pro nobis bona, et ut avertat indignationem suam a nobis" (Offertorium). Może doczekamy, że z tymże Kościołem w tej sprawie będziemy Maryi dziękować: „Facta est adjutrix nostra: convertisti planctum nostrum in gaudium: circumdedisti nos laetitia, ut cantet tibi gloria nostra" (Communnio).

X. M. S-o.

Wyjazd JE. Ks. Arcybiskupa-Metropolity. — Dn. 9 listopada zrana JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita wyjechał na kilka dni do Warszawy, gdzie się odbędzie zjazd Księży Biskupów.

Dzień św. Stanisława Kostki. — Uroczystość św. Stanisława Kostki, chociaż obchodzona w naszej archidiecezji tylko przez Oficjum w Brewjarzu i Mszę św. *ritu dx. 2 cl.*, nie daje możności wykorzystania jej w pełni dla tych celów, jakim ona ma służyć — postawienie anielskiego młodzieńca przed oczy naszej młodzieży, jako wzoru i patrona. Uroczystość ta winnaby zelektryzować całą młodzież kraju, bo tylko tak na nią oddziaływać można; a oddziaływać na

nią trzeba zwłaszcza w tym kierunku, by ją uczyć myślenia i zapatrywania się na życie z wyższego punktu. *Quid ad aeternitetem* — to hasło Stanisławowe coraz mniej ma zwolenników w szeregach nawet młodzieży katolickiej. Dlatego też powinnoby się obchodzić tę uroczystość w niedzielę i odpowiednio ją zorganizować, a w obchodach z roku na rok stawiać sobie jakiś określony program, zmierzający do podkreślenia tej zasady, że życie bez patrzenia na cele wieczne człowieka nie ma wartości i wszelkie ideały życiowe powinny się zbiegać w tym jednym najważniejszym celu, jako w punkcie środkowym.

Bazylika Metropolitalna. — W ostatnie tygodnie trwających bez przerwy prac restauracyjno-konserwatorskich w Bazylice, przystąpiono do badania fundamentów frontowej części gmachu. W pierwszych dniach listopada zostały przeniesione do prowizorycznego pomieszczenia szczątki króla Aleksandra Jagiellończyka i dwu żon Zygmunta-Augusta — Elżbiety i Barbary, zanim zostaną złożone w przygotowywanem obecnie mauzoleum pod kaplicą św. Kazimierza. Jednocześnie odbywa się oczyszczanie krypt, odnalezionych w czasie robót, na pierwszem zaś miejscu przestronej krypty kapitulnej, znajdującej się pod prezbiterjum i chórem kanonicznym. Przy tych pracach nieustannie potrzebne są pieniądze, które dostarczyć winna archidiecezja, a nawet cały kraj.

Koło Księży Abstynentów powiadamia PWW. Księży, iż dostarcza broszur i ulotek treści przeciwalkoholowej po cenach zniżonych. Dobór druków fachowy. Uwzględnia się życzenia zamawiających. Zamówione druki dostarczone będą w okresie dwutygodniowym. Dla zaoszczędzenia wydatków, prosimy należność w dowolnej sumie, na jaką się chce mieć druków, nadsyłać z góry wraz z zamówieniem pod adresem sekretarza koła. — Druki te bardzo się nadają do rozdawania przy kolędzie. — Adres: *X. J. Matulewicz — Holszany.*

Bratnia Pomoc Alumnów Seminarjum Duchownego w Wilnie. — Zarząd Bratniej Pomocy Alumnów Seminarjum Duchownego składa serdeczne „Bóg zapłać" wszystkim P. W. Księżom, którzy w czasie rekolekcyj kapłańskich złożyli jakikolwiek datek na rzecz Bratniej Pomocy. — W I-szej grupie dzięki Księdzu Adolfowi Michniewiczowi zebrano 80 zł. Druga grupa P. W. Rekolektantów, dzięki pomocy niestrudzonego Ks. Kan. Aleksandra Chodyki, dała na rzecz Bratniej Pomocy najwięcej, bo aż 208 zł. Trzecia grupa, zawdzięczając Ks. Kan. Adamowi Abramowiczowi, złożyła 39 zł. 65 gr. — Jednocześnie Zarząd składa „Bóg zapłać" P. W. Ks. Ks. Kan. Adamowiczowi Janowi, Ks. Prob. Kuderewskiemu Stanisławowi, Ks. Kan. Kuryłłowiczowi Antoniemu, Ks. Pref. Lachowiczowi Aleksandrowi, Ks. Pref. Lewoszowi Antoniemu, Ks. Prob. Matulisowi Władysławowi, Ks. Prob. Nowickiemu Władysławowi, Ks. Prob. Piotrowiczowi Franciszkowi, Ks. Prof. Sopoćce Michałowi, oraz Ks. Prob. Stefanowiczowi Ludwikowi za nadesłane składki członkowskiej; również P. W. Ks. Kan. Bojaruńcowi Hipolitowi. Ks. Prob. Gajlewiczowi Antoniemu, Ks. Wołk-Koraczewskiemu Mieczysławowi, Związkowi Księży „Unitas", P. Giebieniowi, W. P. Szydłowskiej Marji i W. P. X. za nadesłanie ofiary. — Jednocześnie najusilniej prosimy o zwrot długów tych P. T. Księży, którzy ukończyli seminarjum w ostatnich kilku latach i którzy jako alumni zaciągnęli je w Bratniej Pomocy i dotychczas nie zwrócili. *Zarząd.*

Inauguracja Dzieła Powołań Matki Boskiej. — Dn. 22 listopada rb. odbędzie się w Wilnie uroczysta inauguracja „Dzieła Powołań Matki Boskiej" i jednocześnie *pierwszy* w Wilnie **Dzień Kapłański.** Nabożeństwo odbędzie się w kościele św Jana, akademja w jednej z sal uniwersyteckich. P. W. Proboszczów prosi Dzieło o poinformowanie swych parafjan.

Katolicki Związek Polek archidiecezji wileńskiej. — Przy szybkim rozwoju Akcji Katolickiej, która wzywa do swych szeregów wszystkich ludzi różnej płci, różnego wieku i stanu, zaszła potrzeba zorganizowania pod jej sztandarami zastępów polskich kobiet katolickich, żeby w pierwszym rzędzie je właśnie: żony, matki i straż-

niczki ognisk domowych wykształcić w duchu katolickim, a przez nie oddziaływać na młode pokolenia, mające decydować o przyszłości naszego narodu. W tym celu w wielu parafjach naszej archidiecezji powstały organizacje kobiece pod nazwą „Katolickie Stowarzyszenia Polek", centralą ich archidiecezjalną jest „Katolicki Związek Polek w Wilnie". W dniu 29 listopada b. r. odbędzie się w Wilnie I Zjazd Delegowanych wszystkich Katolickich Stowarzyszeń Polek, który będzie miał za zadanie wybranie Zarządu Związku, uchwalenie budżetu i programu pracy na rok bieżący, a oprócz tego omówienie wspólne spraw związkowych z pracą organizacyjną, lub kulturalno-oświatową. W sprawie wysłania delegacji na ten Zjazd otrzymały już stowarzyszenia odpowiednie okólniki. Tą drogą zaś zwracamy się do P. Wielebnych Ks. Ks. Proboszczów z uprzejmą prośbą, by, o ile nie mają jeszcze w swej parafji zorganizowanego Katolickiego Stowarzyszenia Polek, a chcieliby je w najbliższym czasie zorganizować, zechcieli wysłać na ten Zjazd osobę upatrzoną na prezeskę, lub do Zarządu przyszłego Stowarzyszenia. Zgłoszenia do Związku należy nadsyłać najpóźniej do dnia 20 listopada r. b., podając imię i nazwisko kandydatki, miejscowość, powiat, stację kolejową, do której się dojeżdża w drodze powrotnej, oraz zaznaczyć, czy mamy się starać o mieszkanie dla delegatki, czy też nie. Zaznaczamy przytem, że Zjazd będzie trwał jeden dzień, dnia 30 zaś listopada projektuje się jednodniowy kurs dla delegatek, celem przygotowania ich do pracy w Katolickiem Stowarzyszeniu Polek. Wszystkie koszta związane z przyjazdem na Zjazd ponosi delegatka, względnie Stowarzyszenie wysyłające ją. Związek zaś robi starania o zniżkę kolejową w drodze powrotnej. We wszystkich sprawach, związanych z wyżej wymienionym Zjazdem, prosimy zwracać się do Katolickiego Związku Polek. — Wilno, ul. Metropolitalna 1.

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy.—Księga pamiątkowa, ogłoszona przez Komitet obchodu złotego jubileuszu kapłaństwa Ojca św. Piusa XI, podaje statystykę pielgrzymek, które przybyły do Rzymu w roku jubileuszowym, by złożyć hołd Namiestnikowi Chrystusowemu. Ogólna liczba tych pielgrzymek wyniosła 555. Wzięło w nich udział 126.502 osoby.— *Osservatore Romano* w numerze z dnia 29 października rb. podaje List Apostolski Ojca św. Piusa XI „Providentissimus Deus" z dn. 17 września rb. o uznaniu św. Roberta Bellarmina Doktorem Kościoła powszechnego. List Apostolski ustala uroczystość tego świętego na dzień 13 maja w kalendarzu całego Kościoła. — W dniu święta Chrystusa-Króla, Ojciec św. odprawił w Bazylice św. Piotra Mszę św. w obecności 12 kardynałów, wielu biskupów, prałatów i olbrzymiego tłumu wiernych, którzy powitali Namiestnika Chrystusowego gromkiemi okrzykami radości. — W dn. 24. października rb. Ojciec św. był obecny przy inauguracji na radjostacji watykańskiej aparatu radjotelefotograficznego, darowanego przez wynalazcę, francuskiego inżyniera Belin'a. Inauguracja została dokonana przez transmisję z Paryża dwu fotografij.

Francja. — Niedawno obradował w Paryżu w ramach wystawy kolonjalnej „Czwarty kongres katolicki dla spraw kina i radja". Posiedzenia odbywały się w katolickim pawilonie misyjnym. Brali w nich przedstawiciele rządu, arcybiskupa paryskiego, przemysłu filmowego i radjowego oraz prasy. Przedmiotem obrad było znaczenie filmu w życiu katolickiem, a zwłaszcza w działalności misyjnej. — W święto Chrystusa-Króla odbyła się w Bazylice Najśw. Serca Jezusowego wyjątkowa uroczystość. W obecności Arcybiskupa Paryża, kardynała Verdier, wielu biskupów francuskich i misyjnych, licznych przedstawicieli zakonów misyjnych, oraz przy udziale członków rządu i olbrzymiego tłumu wiernych w bazylice Sacré Coeur, odbyła się uroczystość poświęcenia Chrystusowi-Kró-

lowi wszystkich zakonów misyjnych. Klęcząc przełożeni konkregacyj misyjnych odczytali głośno przepiękny wzruszający akt poświęcenia Boskiemu Królowi wszystkich misjonarzy i całej ich działalności misyjnej we wszystkich krajach.

Hiszpanja — Radykalizacja Hiszpanji szybko postępuje naprzód. Większość mieszkańców kraju z przerażeniem patrzy w niepewną przyszłość; ale jak zwykle często bywa, ponieważ pozwoliła na wyrwanie sobie z rąk władzy szumowinom, jest prawie bezsilną i ograniczyć się musi do protestów: protestują posłowie katoliccy, protestuje episkopat, protestują studenci wyższych uczelni, protestuje ludność, a banda socjalistyczno-komunistycznych opryszków ogłasza punkt po punkcie coraz to nowe ustawy przeciwko religji, Kościołowi, wolności nauczania, a nawet wolności osobistej każdego obywatela. Jest już rzeczą ustaloną, że minister De Los Rios i szef lotnictwa Franco organizowali uliczne wybryki szumowin i napady na kościoły. Świat cywilizowany na to nie ma słowa potępienia.

Niemcy. — Potężna manifestacja Zjednoczenia katolickich związków robotniczych okręgu berlińskiego, która się odbyła z okazji 40-tej rocznicy encykliki Leona XIII „Rerum novarum", postawiła cztery postulaty, które w biskupstwie berlińskiem mają być zrealizowane w najbliższym czasie: 1. utworzenie w każdej gminie czynnych katolickich związków zawodowych, 2. wyszkolenie świeckich kierowników katolickiego ruchu robotniczego, 3. zorganizowanie rzeczywistego przedstawicielstwa katolickiego świata robotniczego w zakresie jego uprawnień ekonomicznych i obywatelsko-państwowych, 4. połączenie wszystkich katolickich stowarzyszeń i związków robotniczych diecezji berlińskiej w jedną organizację, która stanie się ważnym, aktywnym czynnikiem niemieckiego i międzynarodowego katolickiego ruchu robotniczego. — W związku z 700-letnim jubileuszem śmierci św. Elżbiety z Turyngji, dd. 28—31 sierpnia rb. odbył się w Norymberdzie 70-ty z kolei wielki zjazd katolików niemieckich. Przebieg tego zjazdu był nadzwyczaj imponujący nietylko ze względu na bardzo liczny udział przedstawicieli katolicyzmu niemieckiego, zgórą 120.000 osób, ale także ze względu na dobór omawianych tematów, które poruszali wibitni działacze katoliccy, oraz cały szereg drobniejszych kongresów, jakie jednocześnie, w łamach wielkiego zjazdu, odbyły się w tym czasie w Norymberdze. — Dnia 10 września w Akwizgranie zmarł ojciec Wiktor Cathrein T. J., znakomity teolog i długoletni profesor filozofji moralnej w kolegjum św. Ignacego w Valkenburgu. Ś. p. o. Cathrein w ciągu swej długoletniej pracy profesorskiej wydał szereg dzieł z dziedziny ascezy, etyki, nauk społecznych i prawa. Jego znakomite dzieła: „Filozofja moralna", „Socjalizm", doczekały się kilkunastu wydań. — W dniu 9 września r. b. w Gladbach przy centrali towarzystwa „Volksverein für das katholische Deutschland" otworzone zostało biuro, którego zadaniem jest dostarczanie prasie katolickiej i społeczeństwu katolickiemu odpowiednich i pewnych wiadomości o bolszewizmie i wolnomyślicielstwie. Obecnie urządzona została filja tego biura w Berlinie.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i poznań. — Święto Chrystusa-Króla w archidiecezjach gnieznieńskiej i poznańskiej było jednocześnie *Dniem Katolickim.* Podwójna ta uroczystość wszędzie się odbyła z wielką okazałością. Udział wiernych był bardzo liczny. — Z okazji dorocznego święta młodzieży, skupionej w Stow. Młodzieży Polskiej, J. Em. Ksiądz Kardynał Prymas wydał odezwę, w której pomiędzy innemi czytamy: „Wyrażam życzenie, by dzień, w którym młodzież z pod znaku Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej z zapałem wyznawać będzie swoje przekonania katolickie, stał się wielką manifestacją wszystkich moich diecezjan na rzecz Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, tych najmłodszych, lecz piękne nadzieje rokujących członków Akcji Katolickiej. W dniu tym złóżcie dowód, Diecezjanie moi, że niezłomnie dążycie do tego, aby

młodzież pogłębiła swe wychowanie w szczerze katolickiej organizacji, jaką są Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Młodzież zaś niechaj ma tę świadomość, że społeczeństwo katolickie gotowe jest w każdej chwili wspierać ją na drodze wzniosłych dążeń, a w razie potrzeby bronić jej przed wpływami nieprzyjaciół wiary świętej".

Archid. lwowska. — W dniu 30 października r. b. odbyło się we Lwowie doroczne walne zebranie Katolickiego Związku Polek przy licznym udziale członkiń i zaproszonych gości. Po złożeniu sprawozdania z działalności Związku i wyborach władz, zebranie uchwaliło przesłać do Pana Prezydenta R. P., Prezydjum Sejmu i Senatu, Prezydjum Rady Ministrów, Ministerstwa Sprawiedliwości i Komisji Kodyfikacyjnej energiczny protest przeciwko projektowi nowej ustawy małżeńskiej. — Dd. 1—3 listopada rb. odbył się we Lwowie V Zjazd delegatów Związku Akademickich Kół Misyjnych. Na zjazd przybyło około 100 delegatów ze wszystkich miast uniwersyteckich. W obradach zjazdu brała udział dość pokaźna liczba osób z pośród miejscowego społeczeństwa i świata naukowego. Następny zjazd ma się odbyć w Gdańsku.

Diecezja płocka. — W dniu 27 października b. r. w Płocku odbył się Zjazd księży dziekanów i dyrektorów diecezjalnych organizacyj, należących do diecezjalnej Akcji Katolickiej.

Diecezja kielecka. — „Niedziela misyjna" w Kielcach odbyła się wyjątkowo podniośle. Poza nabożeństwem w katedrze, na którem kazanie wygłosił misjonarz z Afryki Południowej, o. Angelik Komiczki, odbyła się Akademja i otwartą została wystawa misyjna, która ściągnęła liczny zastęp zwiedzających.

Diecezja lubelska. — W niedzielę, 18 października, w sali Kat. Związku Polek w Lublinie odbył się kurs dla Stowarzyszeń Kobiet Katolickich powiatu lubelskiego. Referaty wygłosili: ks. dr. E. Kołszut „Akcja Katolicka a organizacje kobiece", p. Jadwiga Kasprzakówna „Jak zakładać stowarzyszenia kobiet katolickich" i „Obowiązki zarządu", ks. kan. Józef Cieślicki „Jakie prace prowadzą Stowarzyszenia kobiet katolickich" i p. Irena Jarosińska „Wizytacje Stowarzyszeń i książkowość".

Diecezja katowicka. — W związku z uroczystością Chrystusa-Króla odbyła się w dniu 25-ym października w Domu Związkowym przy kościele katedralnym w Katowicach akademja ku czci Chrystusa-króla. W czasie akademji uchwalono jednomyślnie rezolucję przeciwko projektowi nowej ustawy małżeńskiej.

Diecezja pińska. — Dd. 1 - 3 września r. b. odbyła się w Pińsku konferencja unijna, w której wzięło udział 98 uczestników. Konferencja ta była drugą z rzędu i zarówno jak pierwsza, była poświęcona całkowicie sprawie zjednoczenia Kościołów.— Zaraz po ukończeniu konferencji unijnej rozpoczął się w Pińsku kurs duszpasterski dla kapłanów obrządku wschodniego. Trwał on przez 5 dni, od 4-go do 8-go b. m. włącznie. W kursie wzięli udział wszyscy kapłani obrz. wsch. diecezji pińskiej. Po ukończonym kursie odbyły się egzamina a następnie wieczorem 8-go b. m. rozpoczęły się rekolekcje dla kapłanów obrz. wsch., którzy tych ćwiczeń jeszcze nie odbyli. W ciągu całego kursu wykłady z ascetyki miał J. E Ks. Biskup Mikołaj Czarnecki, który wygłaszał również konferencje w czasie rekolekcyj.

UWAGA. — Do tego numeru dołączamy przekazy P. K. O. **konto 81.418** „Chrześcijański Bank Spółdzielczy na Antokolu w Wilnie, spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością", ul. Antokolska 28, gdzie odtąd Administracja będzie przechowywała pieniądze „Wiad. Archid." Pod tym adresem prosimy załatwiać wszelkie rachunki.

Drukowane za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity.

Redaktor i Wydawca
Ks. LEON ŻEBROWSKI
Kan. Kapit. Metropol.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.

Rok V. Wilno, dn. 25 listopada 1931 r. Nr. 22.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
$^1/_4$ strony . 12 zł
$^1/_8$ strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Dekrety kanonizacyjne i beatyfikacyjne.

Dnia 19 lipca 1931 roku Św. Kongregacja Obrzęd. ogłosiła dekret. stwierdzający cnoty teologiczne i kardynalne w stopniu heroicznym Wielebnej Sługi Bożej Katarzy-Labouré ze Stowarzyszenia Sióstr Miłosierdzia, zmarłej dn. 31 grudnia 1876 roku.

(Acta Ap. Sedis, t. 23, str. 381).

Dnia 6 sierpnia 1931 roku taż sama Św. Kongr. ogłosiła dekret o wyznaczeniu Komisji do wszczęcia sprawy beatyfikacji Sługi Bożej Marji Rafols, założycielki Stowarzyszenia Sióstr Miłosierdzia od św. Anny, Hiszpanki, zmarłej dnia 30 sierpnia 1853 roku.

(Acta Ap. Sedis, t. 23, str. 415).

Zarządzenia Władzy Archidiecezjalnej.

Orędzie Episkopatu Polski.

W pasterskiej trosce o dobro dusz, pieczy naszej powierzonych, my, Biskupi katoliccy, zwracamy się do Duchowieństwa i Wiernych z ostrzeżeniem i pouczeniem apostolskiem.

Przygotowuje się nowe prawo małżeńskie, które godzi w podstawowe zasady Kościoła i Państwa, obraża przekonania i sumienia katolickie.

Już w roku 1926 dnia 5 marca w odezwie do Rządu i Narodu Biskupi pisali: „Niepokój wielki ogarnął duchowieństwo i szerokie koła naszego katolickiego społeczeństwa wskutek poważnych wieści, że przygotowywana kodyfikacja prawa małżeńskiego dla katolików opiera się na poglądach, niezgodnych z zasadą Kościoła świętego. Wobec czego zwracają się Biskupi katoliccy wszystkich trzech obrządków do Przedstawicieli Rządu i Stronnictw Poselskich o zabezpieczenie katolickim związkom małżeńskim ich charakteru sakramentalnego“.

W odpowiedzi na tę odezwę wierni Kościoła świętego na licznych zebraniach ustnie i na piśmie bronili świętości i nierozerwalności Sakramentu małżeństwa.

Dnia 31 grudnia 1930 roku Ojciec Św. Pius XI wydaje Encyklikę o mał-

żeństwie chrześcijańskiem. Podstawę nauki o małżeństwie Papież określa słowami: „Małżeństwo nie zostało ani ustanowione, ani odrodzone przez ludzi, lecz przez Boga; nie przez ludzi, lecz przez Boga, Twórcę samego stworzenia i tegoż stworzenia Odnowiciela, Chrystusa Pana, prawami zostało obwarowane, wzmocnione i wyniesione; prawa te nie mogą więc podlegać żadnym zapatrywaniom ludzkim, ani umowie wzajemnej małżonków. Taka jest nauka Pisma Św., takie niewzruszone ustne podanie Kościoła i takie określenie uroczyste św. Soboru Trydenckiego, który głosi i potwierdza słowami Pisma Świętego, że nieprzerwany i nierozerwalny jest węzeł małżeński oraz, że jedność i moc jego pochodzi od Boga jego Stwórcy".

W odpowiedzi na głos Namiestnika Chrystusowego wierni Kościoła świętego na ziemiach naszych zabrali głos na licznych zgromadzeniach, w licznych odezwach, broniąc świętości i nierozerwalności małżeństwa.

Komisja Kodyfikacyjna, Komisja w kraju, w którym większość obywateli jest członkami Kościoła katolickiego, na Encyklikę Papieską, na odezwę Episkopatu Polski i na żądania katolików odpowiedziała projektem prawa małżeńskiego, który zbliża się do przepisów o małżeństwie w Rosji bolszewickiej. W projekcie tym została podeptana zasada nierozerwalności małżeństwa, wprowadzone zostały związki czasowe, pozwolono na zmianę mężów i żon. I w ten sposób człowiek wyniósł się ponad Boga, bo oto Jezus Chrystus powiada: *„Co tedy Bóg złączył, człowiek niechaj nie rozłącza"* (Mat. 19. 6), a Komisja Kodyfikacyjna staje na stanowisku, że sędzia państwowy jest wyższy ponad Boga, że nie potrzebuje Go słuchać, że mocen jest rozwiązać, co Bóg złączył.

Twardemi słowy mówimy, bo niebezpieczeństwo wielkie i nader bliskie. Należy zedrzeć wszystkie osłony, aby smutną prawdę w całej grozie przedstawić.

Zamierzone prawo jest sprzeczne z prawem Bożem. Zamierzone prawo jest posiewem bolszewizmu u nas w rodzinie. Zamierzone prawo grozi Ojczyźnie śmiertelną zarazą duchową i ostateczną klęską. Obcy zaleją ziemie nasze! — Co nie daj Boże!

Widocznie w Komisji Kondyfikacyjnej nie było prawdziwych katolików, bo katolik — nie z imienia, lecz z wiary — nie mógł podpisać takiego projektu prawa małżeńskiego.

Członkowie Komisji przynajmniej nie powinni byli tłómaczyć art. 114 Konstytucji, w którym powiedziano: „że Kościół Rzymsko-Katolicki rządzi się własnem prawem", w tem znaczeniu, że z nauką Kościoła o jedności i nierozerwalności Sakramentu małżeństwa Komisja nie potrzebowała się liczyć.

Czy dlatego, że w stosunku do miljonów katolików jest u nas garstka ludzi, dla których niema nic świętego, którzy z wiary żarty stroją, gotowi coraz inne kobiety swemi żonami nazywać, czy dlatego, pytamy, olbrzymia większość wiernych ma iść w niewolę tej garstki?

Kościół, spełniając przez wieki wolę Boskiego swego Założyciela, broni świętości i nierozerwalności małżeństwa, a jednocześnie nietylko że nie narusza i naruszać nie chce praw, jakie Państwo co do małżeństwa posiada, lecz przeciwnie Państwu w tej sprawie dopomaga.

Pius XI we wspomnianej Encyklice o małżeństwie chrześcijańskiem wyraża tę myśl w następujący sposób: „I rzeczywiście także w Laterańskiej umowie czytamy postanowienia: — Państwo Włoskie, chcąc

przywrócić instytucji małżeńskiej, która jest podstawą rodziny, godność, odpowiadającą tradycjom narodu swego, przyznaje Sakramentowi małżeństwa, kierowanemu przez prawo kanoniczne, prawomocność cywilną; do tego przepisu i do tej zasady dalsze potem zostały dołączone paragrafy Konwencji".

W paragrafach tych czytamy o prawach Państwa względem małżeństwa.

To samo mówili Biskupi Polski w swem pismie do Rządu i Izb Ustawodawczych z dn. 21 kwietnia r. b.: „Państwo przyznaje skutki cywilne małżeństwu, zawartemu według przepisów Katolickiego Prawa Kanonicznego, i uznaje, że właściwym sądem do orzekania w sprawach takiego węzła małżeńskiego jest sąd duchowny"; przez co Biskupi stwierdzili najkategoryczniej, że tyczące się małżeństw sprawy cywilne, jak majątkowe, spadkowe i inne, należą do Władzy Państwowej.

Ojciec Święty Pius XI w Encyklice o małżeństwie chrześcijańskiem, powołując się z uznaniem na umowę Laterańską, tak mówi: „Fakt ten może służyć wszystkim za przykład i uzasadnienie tego pewnika, że nawet w naszych czasach (w których głosi się, niestety, tak zupełny rozdział Państwa od Kościoła, a nawet od wszelkiej religji) władze naczelne, jedna i druga, mogą bez wszelkiego uszczuplenia swoich praw i zwierzchnictwa, we wzajemnej zgodzie i przyjaznem porozumieniu, ku pożytkowi obydwu społeczności, połączyć się, zrzeszyć i wspólnie nad małżeństwem czuwać, aby przez to usunąć daleko od małżeństw chrześcijańskich wszelkie niebezpieczeństwo, a nawet grożącą już ruinę".

Daj, Boże, aby o tem nowem zamierzonem prawie małżeńskiem polskiem to samo w przyszłości można było powiedzieć! A będzie można powiedzieć, jeżeli katolicy omawianego prawa w życie nie wprowadzą.

Wzywamy katolików, niech wszystko uczynią, aby projekt ten prawa małżeńskiego został pogrzebany.

Wzywamy katolików, aby wszyscy bezwzględnie poszli za głosem Kościoła.

Projektowi temu wszyscy musimy się przeciwstawić.

Wzywamy tych, którzy Chrystusa miłują, którzy Chrystusowi są posłuszni, aby czynili to wszystko, co ten straszliwy i tak szkodliwy zamiar udaremni. Tutaj otwiera się obszerne, pełne wysiłku, lecz owocne pole dla pracy Akcji Katolickiej.

My, Biskupi, zebrani w Częstochowie w październiku roku bieżącego, modliliśmy się przed cudownym obrazem Matki Boskiej, prosząc Ją o pomoc, aby to zło, zagrażające Ojczyźnie naszej, zostało usunięte. Do modlitwy i to ustawicznej wzywamy Was wszystkich, Kapłani i Wierni Kościoła świętego.

W dniu święta Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, 8 grudnia, gromadźmy się jaknajliczniej po świątyniach, wobec Chrystusa Pana, wystawionego w Najświętszym Sakramencie na ołtarzach naszych podczas sumy i nieszporów, w suplikacjach błagajmy Boga z ufnością i wiarą, aby za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny świętość i nierozerwalność Sakramentu małżeństwa zachowane zostały.

Matko, Królowo Korony naszej, błogosław Twej krainie, błogosław Twoim dzieciom. Amen.

Dnia 10 listopada 1931 r. w Warszawie.

† *Aleksander Kardynał Kakowski.*
† *August Kardynał Hlond.*
† *Andrzej Szeptycki,* Metropolita Lwowski obrz. gr.-kat.
† *Józef Teodorowicz,* Arcybiskup Lwowski obrz. orm.

† *Adam Sapieha*, Metropolita Krakowski.
† *Bolesław Twardowski*, Metropolita Lwowski obrz. łac.
† *Romuald Jałbrzykowski*, Metropolita Wileński.
† *Antoni-Juljan Nowowiejski*, Arcybiskup - Biskup Płocki.
† *Leon Wałęga*, Biskup Tarnowski.
† *Grzegorz Chomyszyn*, Biskup Stanisławowski gr.-kat.
† *Anatol Nowak*, Biskup Przemyski obrz. łac.
† *Augustyn Łosiński*, Biskup Kielecki.
† *Józafat Kocyłowski*, Biskup Przemyski obrz. gr.-kat.
† *Zygmunt Łoziński*, Biskup Piński
† *Marjan Fulman*, Biskup Lubelski.
† *Henryk Przeździecki*, Biskup Podlaski.
† *Stanisław Gall*, Biskup Wojsk Polskich.
† *Wincenty Tymieniecki*, Biskup Łódzki.
† *Adolf Szelążek*, Biskup Łucki.
† *Stanisław Łukomski*, Biskup Łomżyński.
† *Teodor Kubina*, Biskup Częstochowski.
† *Stanisław Okoniewski*, Biskup Chełmiński.
† *Karol Radoński*, Biskup Włocławski.
† *Stanisław Adamski*, Biskup Katowicki.
† *Włodzimierz Jasiński*, Biskup Sandomierski.

Orędzie powyższe raczą W-ni Księża Proboszczowie i Rektorzy kościołów *odczytać z ambon* Wiernym *w drugą niedzielę Adwentu*, dnia 6 grudnia rb., a *8 grudnia rb. odprawić* we wszystkich kościołach wskazane w temże Orędziu *modły*.

Wilno, dn. 20 listopada 1930 roku.

† *Romuald*,
Arcybiskup.

Zapisywanie metryk chrzestnych dzieci z małżeństw, zawartych poza Kościołem katolickim.

SĄD ARCYBISKUPI i METROPOLITALNY WILEŃSKI

Wilno, dn. 16 listopada 1931 r. Nr. 3194.

W celu uniknięcia rozbieżności przy sporządzaniu metryk chrzestnych dzieci, zrodzonych ex matrimonio mixto coram ministro acatolico celebrato, Sąd poleca następującą formułę: „Roku.... dnia.... w rzym.-katolickim parafjalnym kościele.... ks. NN., proboszcz (wikarjusz) miejscowy, ochrzcił imieniem N. niemowlę płci męskiej (żeńskiej), urodzone z NN i N. z domu N, poślubionych (w cerkwi prawosławnej, w zborze ewangielicko - reformowanym, ewangielicko - augsburskim i t. p.)". Następnie, bez wymienienia daty ślubu rodziców, należy wskazać datę i miejsce urodzenia dziecka oraz podać imiona i nazwiska kmotrów.

V.-Oficjał *Ks. L. Chalecki*,
Kan. Kapit. Metrop.

Ks. Dr. J. Ellert
Notarjusz.

Wezwanie do Sądu Arcybiskupiego.

SĄD ARCYBISKUPI I METROPOLITALNY WILEŃSKI.

Wilno, dnia 17 listopada 1931 roku, Nr. 3196.

Sąd Arcybiskupi i Metropolitalny Wileński poleca wszystkim PPWW. XX. Proboszczom archidiecezji wileńskiej, aby dwukrotnie przez ogłoszenie z ambon w dni niedzielne lub świąteczne wezwali do stawiennictwa w tymże Sądzie Arcybiskupim nieznanego z pobytu Piusa Kuckiewicza, pozwanego w sprawie o uznanie nieważności jego małżeństwa z Julją z Głuchowskich.

Termin stawiennictwa do dnia 15 grudnia 1931 roku.

W razie niestawienia się we wskazanym terminie, pozwany będzie uznany za opornego wobec prawa ze wszystkiemi prawnemi skutkami oporności.

V.-Oficjał *Ks. L. Chalecki*,
Kan. Kap. Metr.

Ks. Dr. Jan Ellert,
Notarjusz.

Przesunięcia personalne.

Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego w składzie osobistym Duchowieństwa archidiecezji zaszły nast. zmiany:

Ks. mgtr. Wacław Łuksza, pref. Państw. Gimnazjum i Seminarjum Naucz. w Wołko-

wysku, na pref. Państw. Gimnazjum Męskiego w Grodnie, dn. 2.XI. 31 r. Nr. 987.

Ks. mgtr. Kazimierz Gieczys, pref. szkół powszechnych w Białymstoku, na pref. Państwowego Gimnazjum i Seminarjum Naucz. w Wołkowysku, dn. 2.XI. 31 r. Nr. 988.

Ks. Albin Radziwon, wik. Fary Białostockiej, na pref. szkół powszechnych w Białymstoku, dn. 2.XI. 31 r. Nr. 989.

Ks. Edward Mikołajun pozostał na poprzedniem stanowisku prefekta Gimnazium Męskiego w Białymstoku, 2.XI. 31 r. Nr. 991.

Ks. Józef Dziemian, wik. w Zabłociu, na pref. szkół powsz. w Słobódce Zawierz., dn. 4.XI. 31 r. Nr. 1008.

Ks. Zenon Werotyniec, prob. w Mostach, zwolniony ze stanowiska, dn. 1.XI. 31 roku Nr. 4305.

Ks. dr. Jerzy Antecki, wik. Fary Grodzieńskiej, na własną prośbę zwolniony ze stanowiska, dn. 14.XI. 31 r. Nr. 4494.

Ks. Jan Przybiński, prob. w Rohoźnicy, na prob. do Mostów, dn. 23.XI. 31 r. Nr. 4820.

Ks. Marjan Wądołowski, prob. w Piaskach, na prob. do Rohoźnicy, dn. 23.XI. 31 r. Nr. 4821.

Ks. Jan Mokrzecki, prob. w Ostrynie, na prob. do Piasków, dn. 23.XI. 31 r. Nr. 4822.

X. A. Sawicki
Kancl. Kurji.

ZARZĄDZENIA PRAWNO - PAŃSTWOWE.

Drugi powszechny spis ludności.

Kurja Metropolitalna podaje do wiadomości i wykonania pismo Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 17 listopada 1931 r. Nr. V-5016/31 do Jego Ekscelencji Ks. Arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego, Metropolity Wileńskiego następującej treści:

W związku z mającym się odbyć w dniu 9 grudnia 1931 r. „Drugim powszecnym spisem ludności" Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, mając na uwadze, że osiągnięcie dobrych wyników spisu zależy w dużym stopniu od ustosunkowania się do niego szerokich warstw ludności, zwraca się do Waszej Ekscelencji z prośbą o wydanie podległemu duchowieństwu zarządzeń, polecających wyjaśnienie ludności podczas kazań, nauk czy przemówień, że:

1. powszechny spis ludności nie ma na celu zebrania danych, związanych ze sprawami podatkowemi lub wojskowemi, natomiast ma on na celu zebranie danych statystycznych jedynie i wyłącznie dla badań naukowych, gospodarczych i społecznych,
2. przy dokonywaniu spisu w dniu 9 grudnia r. b. ludność powinna we własnym interesie składać zgodne z prawdą ścisłe odpowiedzi na zapytania umieszczone w formularzach spisowych, ustosunkowując się do władzy spisowej i jej organów z całem zaufaniem i przychylnością,
3. składanie mylnych lub nieścisłych odpowiedzi na zapytania formularza spisowego nikomu żadnej korzyści nie przyniesie. Natomiast może się przyczynić do otrzymania fałszywych końcowych wyników spisu i do nieudania się akcji spisowej. Wszystkim zaś chodzić powinno by wyniki powszechnego spisu ludności były prawdziwe, ścisłe i wyczerpujące, tak jak są niemi spisy ludności w innych państwach, gdzie odbywają się również perjodycznie i stają się cennemi przyczynkami do badań naukowych, gospodarczych i demograficznych.

Ministerstwo nadmienia przytem, iż materjał, wyjaśniający zadania powszechnego spisu ludności w formie broszury p. t. „Co da nam drugi powszechny spis ludnosci", będzie doręczony duchowieństwu przez władze spisowe.

Fr. Potocki,
Dyrektor Departamentu.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Z ostatniej chwili.

Po całym kraju przeszedł ostatniemi czasy jakiś dziwny, niemal febryczny, wstrząs. Zadrgały nim szeregi młodych obywateli, którzy już prężą ramiona i wyciągają ręce, by obok ze starszymi, lub po nich ująć pług życia i uprawiać rolę Rzeczypospolitej.

Wstrząs ten, jak każdy zresztą, stawia nas wobec pytania: dokąd zdążamy, i wzbudza mimowolny niepokój, zaostrza wrażliwość, pobudza do szybszego ruchu, do bardziej intensywnego myślenia do nastawienia orjentacji i zmusza do wypowiedzenia sądu.

Jakoż niedługo trzeba było na ten sąd oczekiwać. Wypowiedziała go prasa, stosując się do swego kierunku i według uświęconej formuły. Czego innego zresztą nie można było oczekiwać. Te przeróżne sądy prasy na ten raz jakoś nie wsiąkły w umysły szerszych mas społeczeństwa. Daje się łatwo skonstatować, że społeczeństwo w tym wypadku zachowało nietylko swój, odrębny od prasy, sąd, lecz i swoje niezależne od jej głosów a może nawet wbrew tym głosom, sympatje. Sympatje spokojnego społeczeństwa polskiego zostały całkowicie po stronie akademika polskiego. Tak było i jest przynajmniej w Wilnie. Przyczyną tego zjawiska jest to, że społeczeństwo starsze wyczuło w ruchu młodzieży akademickiej nie egoistyczne dążenia, nie wyładowanie się tylko nadmiaru energji młodzieńczej, która często nie dba o reguły i przez to grzeszy, nie swawolę, zawsze zasługującą na ostrą naganę, lecz dążność do uchylenia narzucającej się całemu życiu naszemu przemocy i nieuzasadnionej pretensji do supremacji nad naszym intelektem, duszą i nad życiem naszem kulturalnem, gospodarczem i politycznem obcej psychy. Usypiacze czujności mogą to nazwać urojeniem, walką z wiatrakami. Rzeczywistość jednak mówi co innego, a zrozumienie, które się odczuwało w społeczeństwie, jest jej potwierdzeniem.

Z punktu etyki chrześcijańskiej wszelkie ekscesy, przynoszące szkodę bliźniemu bez różnicy narodowości i wyznania lub zakłócający tak potrzebny spokój i ład społeczny, zawsze zasługują na potępienie. Czy jednak nie zawcześnie potępiono odruch, z którego wprawdzie skorzystać mogły męty lub nieobliczalne jednostki. Dotąd wszak nie udowodniono akademikowi polskiemu czy to pojedyńczej, czy też zbiorowej prowokacji, ani ekscesu. Obrony praw słusznych lub odpowiedzi na prowokację nie można nazwać ekscesem karygodnym.

Zresztą, jak donoszą dzienniki, odpowiednie władze zapomocą bezstronnego dochodzenia wyjaśnią sprawę, wynajdą winowajców i ukarzą występnych, jak na to zasługują.

Pozostaje obecnie ułożenie modus vivendi nietylko w społeczeństwie akademickiem, lecz i poza niem. Rzucone zostało hasło bojkotu handlowego i jak zwykle, znowu powstają na ten temat przeróżne opinje i sądy. Czy wogóle bojkot jest możliwy i celowy, do jakich wyników może on doprowadzić, nad tem należałoby jeszcze przeprowadzić długą dyskusję, opierając się na eksperymencie; tego eksperymentu wszakże nie mamy; dlatego też te kwestje pozostawić należy na stronie, pomimo że mają bardzo wielką wagę. W praktyce etyka chrześcijańska nie ma też nic do powiedzenia, pomimo że teoretycznie bojkot, jako sprzeciwiający się zasadom spra-

wiedliwości i tamujący zdrowy rozwój życia gospodarczego kraju, zasługiwałby na potępienie. W praktyce jednak należałoby postawić sobie pytanie, czy bojkot ten nie jest zjawiskiem u nas stałem? Bez wątpienia — on był i jest wytrwale i konsekwentnie uprawiany przez jedną ze stron obecnie powaśnionych. Musimy to sobie uświadomić, że przecież żyd, z wyjątkiem najniższych posług lub najcięższej pracy, nigdy nie zażąda pracy chrześcijanina. Chrześcijanin rzemieślnik, i inteligent zawodowy nie ma klienteli wśród żydów. Prócz ziemiopłodów, bydła lub surowców, żyd nic nie nabywa u kupca chrześcijanina. Jest to zjawisko stałe i my tego nie nazywamy bojkotem, bośmy się do niego przyzwyczaili. Żydzi dawno wprowadzili w praktykę hasło: swój do swego. Nie przez żadną zemstę, lecz dla ratowania zagrożonego stanu posiadania, dla ratowania naszego kupiectwa, dla dania zarobku naszemu pracownikowi, którego siły robocze idą obecnie na marne, powinniśmy popierać swego kupca i swego rzemieślnika. W obecnej chwili jest to może ważniejsze zagadnienie, niż numerus clausus lub dostarczanie równomierne zwłok do prosektorjów uniwersyteckich.

Nie bojkot obcych, lecz pomoc i popieranie swoich — oto akcja, której nam nikt nie może zakazać, a winna być ona stałą a nietylko wybuchem sporadycznym.

X. G. M.

Jeszcze w sprawie artykułu: „Znaczenie statystyki w duszpasterstwie".

W Nr. 20 *Wiadomości Archid.* Ks. Szołkiewicz zamieścił odpowiedź na moje uwagi, drukowane w Nr. 9 tychże *Wiadom.*, w sprawie jego artykułu: „Znaczenie statystyki w duszpasterstwie". W swej odpowiedzi Ks. Sz. wytrwale broni swego zdania, zarzucając mi, żem niesłusznie posądził go o brak głębokiego i wszechstronnego przemyślenia tematu. Wobec tego zmuszony jestem poddać gruntowniejszej analizie jego artykuł i odpowiedź, by ostatecznie jakkolwiek dojść do ujednostajnienia myśli w tej kwestji.

Celem łatwiejszego dojścia do porozumienia konieczną jest rzeczą wskazanie na samym wstępie ogólnego pojęcia, czyli określenie statystyki. W tym też celu wypadnie sięgnąć do źródeł i literatury, traktującej o statystyce. Dla braku miejsca ograniczę się na kilku.

Słownik języka polskiego Arcta określa, że „statystyka jest to umiejętność przedstawiania *w cyfrach* stanu moralnego, fizycznego, materjalnego jakiegoś narodu lub kraju i jego działalności".

Francuski słownik encyklopedyczny daje następującą definicję: „Statystyka (z gr. statizein) jest to umiejętność, która ma za przedmiot metodyczne grupowanie faktów społecznych, dotyczących oceny *liczbowej* (podatków, rekruta, skazanych sądownie, produkcji przemysłowej i rolniczej, zaludnienia, wyznań etc" [1]).

Wreszcie na szczęście i Ks. Sz., oczytany wszechstronnie w literaturze, jak to widać z cytowanych przezeń autorów, co do treści daje określenie statystyki zupełnie indentycznie z poprzedniemi. W Nr. 2 *Wiadomości* pisze: „Statystyka jest to umiejętność systematycznego grupowania *liczb*, oznaczających przejawy lub fakty wszelkich dziedzin życia ludzkiego".

Statystyka więc jest to umiejętność grupowania *liczb* i nic wię-

---

[1]) Larousse. *Dictionnaire encyclopedique.* Paris, 1926. — str. 982.

cej; tak nam mówią przytoczone określenia. Wszelkie zaś określenie przedmiotu w opracowaniu stanowi t. zw. principium solutionis, od którego, jakby od paragrafu prawnego, nie wolno autorowi odstąpić ani na jedną jotę aż do końca opracowywanego tematu. Stąd jeśli kto, przypuśćmy, pisze elaborat o zwierzętach domowych, pożytecznych w rolnictwie i we wstępie da okreslenie, że koń jest zwierzęciem czteronożnem, to w środku czy też pod koniec opracowania nie wolno mu się cofać i pisać, że są konie i o trzech nogach; powinien był to uwzględnić w określeniu. Dlatego też i Ks. Sz., jeśli w swoim artykule (rozdz. III-ci), który go broni, pisze, że „wartość danych statystycznych zależy przedewszystkiem od ich prawdziwości“, to nie wolno tu nic innego rozumieć, jak tylko prawdziwość liczb, ponieważ statystyka ma za przedmiot tylko liczby, jak to widzimy z definicji podanych na wstępie.

To też wykonując czynności statystyczne należy pamiętać o prawdziwości liczb, by np. zamiast 100 nie napisać 1000, czy też odwrotnie. Skorośmy więc doszli do tego wniosku, że statystyka ma za przedmiot liczby, to dlaczegoż byłoby niemożliwem, mając surowy materjał, sporządzić statystyki choćby sposobem kameralnym.

Ale zachodzi pytanie, skąd liczby wziąć?

Tu, właśnie, kryje się rozwiązanie zagadki. *Trzeba pierwiej poznać parafję, poznawszy zaś, mając konkretne wiadomości, można dopiero stworzyć statystykę.* By Jana i Tomasza zaliczyć do szeregów odbywających spowiedź, zaś Filipa i Jakóba do nałogowych alkoholików.

W swej odpowiedzi Ks. Sz. jednym rozmachem załatwił się z powyższym przykładem (Nr. 20). Pisze bowiem, że nawet „nowoprzybyły proboszcz nie miałby trudności z tem, do jakiego rzędu parafjan zaliczyć nieznanych mu ludzi, albowiem konkretne wiadomości znalazłby w księdze *Status animarum* swego poprzednika“. Znakomicie, lecz co robić na wypadek, jeśli poprzednik nie zostawił żadnej statystycznej księgi, co ogólnie się praktykuje dotychczas? Jak przystąpić do utworzenia pierwszej statystyki? Na te pytania w artykule nie znajdujemy odpowiedzi. Wreszcie gdyby nawet poprzednik i zostawił księgę *Status animarum,* czy następca mógłby na niej całkowicie się oprzeć w swej pracy duszpasterskiej? Chyba nie; najpierw dlatego, że ciągła zachodziłaby obawa, czy dokładnie i solidnie poprzednik przeprowadzał badania statystyczne, gdyż może był słabo utalentowanym statystykiem, powtóre, wiemy, że tempora mutantur et nos in illis mutamur, to, co za poprzednika było złem, często za następcy zmienia się do niepoznania na lepsze i vice versa. Z własnego doświadczenia możemy to stwierdzić, że częstokroć, na jutro po przybyciu do parafji nowego proboszcza przychodzi do spowiedzi osobnik, który u poprzednika uchodził za wielkiego bezbożnika. A więc i w tym wypadku dochodzimy do tego samego wniosku, że *pierwiej trzeba poznać parafję, poznawszy zaś można dokonać obliczeń statystycznych.*

W dalszym ciągu swej odpowiedzi Ks. Sz. strasznie się zgorszył mojem wyrażeniem, że nowoprzybyły proboszcz, nie mając znajomości parafjan, a chcąc stworzyć tatystykę, musiałby chyba się posługiwać osobistem przypuszczeniem. Zupełnie słusznie Ks. Sz. tu zauważył, że „poważnie myslącemu człowiekowi nie wolno opierać się

na przypuszczeniu konkretnych wiadomości, gdyż tego rodzaju postępowanie wprowadziłoby absurd do pracy duszpasterskiej". Wielka szkoda, że Ks. Sz. to moje zdanie przeczytał bez uwagi, gdyż inaczej spostrzegłby, iż przynajmniej w tym wypadku zupełnie ze sobą się zgadzamy. To, co on zakwalifikował, jako absurdalne, ja nazwałem najfałszywą statystyką w świecie (Nr. 9). Czyż to nie jedno i to samo. Tu, właśnie, daje się stwierdzić owe przysłowiowe łamanie drzwi, stojących otworem.

Wreszcie w końcu swej odpowiedzi Ks. Sz. wyraźnie i dobitnie stwierdza, że w gruntownem i wszechstronnem poznaniu parafji statystyka odegrywa pierwszorzędną rolę. Owszem, stanowi tu ona finem, który coronat opus. Innemi słowy, po ukończeniu statystyki poznanie parafji osiągamy całkowite.

Zawiłe i trudne do zrozumienia miejsca najlepiej tłumaczą przykłady. W dniu 9 grudnia br. przeprowadzą w całej Polsce statystyczny spis ludności. W myśl tezy Ks. Sz. można utrzymywać, że w dniu tym dokonano gruntownego poznania zaludnienia całej Polski. Pozwolę tu sobie jednak zapytać, czy jest możliwem w ciągu jednego dnia poznać wszechstronnie przeszło 30 miljonów ludzi a parafję w ciągu jednej kolendy? Wreszcie, czy statystyka będzie w stanie poinformować nas dokładnie, ilu w Polsce jest Polaków — prawdziwych patrjotów, a ilu się zapisało Polakami dla interesu? Wszak nie bez podstaw będzie przypuszczenie, że w Poznańskiem statystyka wykazała chyba o połowę żydów mniej, niźli ich tam jest w rzeczywistości. A więc mamy statystykę solidnie przeprowadzoną, a do gruntownego i wszechstronnego poznania ludności Polski jeszcze daleko. Z drugiej strony musimy się zgodzić z tem, że jednak statystyka daje poznanie rzeczy, chociaż nie całkowite. A więc daje i nie daje. Jakie jest możliwe wyjście z tego błędnego koła? Twierdzenie takie, jak „pierwiastkowe poznanie w statystyce", lub „solidne badanie statystyczne", z któremi spotykamy się w odpowiedzi, nie rozwiązują trudności, gdyż niewiadomo nawet, co one oznaczają. Czegoś brakuje.

Trzeba otwarcie to powiedzieć, że brakuje tu zasadniczej rzeczy, mianowicie — *gruntownego i wszechstronnego przemyślenia tematu.* Gdyby ta drobnostka była uwzględnioną wówczas Ks. Sz. w myśl reguły: qui bene distinguit, docet — wprowadziłby rozróżnienie i do swego artykułu; a polega ono na tem, że poznanie może być *ilościowe i jakościowe.* Statystyka daje poznanie ilościowe, lecz nie daje poznania jakościowego. Stąd jasnem jest, że ksiądz na parafji, któryby się zadowolnił samą tylko statystyką, a więc poznaniem ilościowem, byłby całkowicie ślepym. Czy każdego parafjanina, którego statystyka wykaże, jako praktykującego katolika, można nazwać dobrym pod każdym względem? Daleko do tego.

Ergo statystyka nie daje gruntownego i wszechstronnego poznania. Tylko poznanie jakościowe jest gruntownem i całkowitem. Polega zaś ono na solidnem badaniu *czynów* teraźniejszych i przeszłych, oraz zamiarów i usposobień, a więc *myśli* każdego z poszczególnych parafjan. Praca ta jest długa i mozolna, której w czasie jednej kolendy się nie dokona, ale za to pewna i obfitsza w owoce, niż statystyka [1]).

VOX.

---

[1]) Jak widać dyskusja, dotyczy więcej wyrazów, niż rzeczy, i dlatego Redakcja na tem ją zamyka.

Dział porad i zapytań.

Rocznica dedykacji kościoła.

Pyt. — Ogólna rocznica: *Dedicationis popriae Ecclesiae* nasunęła mi wątpliwość, czy mam obchodzić rocznicę konsekracji swego kościoła, gdy od dawna w inwentarzach i kronikach nie podaje się żadnego dowodu tej konsekracji, ale się pisze, że „są pewne znaki“, nasuwające przypuszczenia o konsekracji, a mianowicie 12 krzyżów z „zacheuszkami“, ale niema *żadnego ołtarza stałego*. Być może ołtarz stały wielki zrujnowano przy powiększaniu kościoła przed kilkudziesięciu laty.

Czy można uważać, ze kościół nie utracił konsekracji? Proszę o łaskawą odpowiedź.

X. M. M. — M.

Odp. — Trzy pytania nastręczają się w poruszonej kwestji: 1. Czy kościół ten może być uważany jako pokonsekrowany? 2. Czy nie utracił swej konsekracji przez powiększenie przed kilkudziesięciu laty i zrujnowanie ołtarza stałego? 3. Jak postąpić co do odmawiania oficjum de dedicatione ecclesiae w sobotę przed XXII Niedzielą po Świątkach i przez oktawę?

1. Brak wzmianki w inwentarzach, zwłaszcza dawnych, o konsekracji stanowi poważne przepuszczenie, że konsekracji nie było. Widocznie wątpliwość musiała powstawać i u poprzednich proboszczów, którzy dla jej rozwiązania i poniekąd uspokojenia siebie uciekali się do wniosków w tym rodzaju, jak „są pewne znaki, nasuwające przypuszczenia o konsekracji, a mianowicie 12 krzyżyków z zacheuszkami“. Według dekretu św. Kongregacji Obrzęd. n. 611 od 1 „Consecratio Ecclesiae probatur concludenter ex signis deductis, et signa probantur per testes deponentes de visu“. W tym wypadku są te znaki w krzyżach i zacheuszkach, lecz one są pod poważną wątpliwością, którą nasuwa brak wzmianki o konsekracji w inwentarza a nawet pewne wahanie się spisujących inwentarze. Same przeto krzyżyki nie stanowią jeszcze dowodu zupełnego. Wprawdzie św. Kongr. Obrzęd. do dowodów zalicza nieprzerwane obchodzenie rocznicy Dedicationis Ecclesiae (nn. 2174,2516). Lecz wobec braku in scriptis lub świadka naocznego, jak same krzyżyki, tak i rocznica dedykacji wątpliwości nie rozwiewa. W tym przeto wypadku, według mego zdania, należałoby zastosować to, co się mówi in cap. *Solemniter* 16, dist. 1, de consecr.: „De Ecclesiarum consecratione quoties dubitatur et nec certa scriptura nec certi testes existunt, a quibus consecratio sciatur, absque ulla dubitatione scitote eas esse consecrandas“. To, że kościół nie posiada żadnego stałego ołtarza, nie obalałoby faktu konsekracji, bo w naszym kraju bywało często tak, że konsekrowano kościół, bez konsekracji ołtarza lub konsekrowano tylko portatyl. Według św. Kongr. Obrz. „Consecratio Ecclesiae, in qua omittitur consecratio Altaris, est valida, sed non licita, nisi habeatur Apostolica dispensatio“ (Dekr. n. 3907 ad 1).

2. Przez powiększenie kościół konsekracji swej nie stracił. Kan. 1170 K. P. K. mówi: „Consecrationem vel benedictionem ecclesia non amittit, nisi tota destructa fuerit, vel maior parietum pars corruerit, vel in usus profanos ab Ordinario loci redacta sit“. Według prawa liturgicznego, kościół nie traci konsekracji, jeżeli o mniejszą część został powiększonym (Dekr. S.K. O. n. 3240,3326 ad 1, 3583 ad 1), lub nie odrazu lecz częściami się przebudowuje lub powiększa. Przez zrujnowanie ołtarza kościół nie traci konsekracji.

3. Wobec tego, że o fakcie konsekracji kościoła należy poważnie wątpić, rocznicy dedicatonis obchodzić i oficjum odmawiać nie trzeba. Św. Kongr. Obrzęd. mówi: „Dedicationis Ecclesiarum festum,... de quarum consecratione iure dubitatur, celebrari nequit“ (Decr. n. 511 ad 1). O ileby zaś komu przemawiały do przekonania dowody o konsekracji, podane w zapytaniu, to w takim razie rocznicę dedykacji należałoby obchodzić iuxta rubricas i stosownie do przepisu naszej Rubryceli. *X. A. N.*

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 23 listopada, 1931 r.

24 sierpnia 1926 r. Ojciec św. Pius XI pismem apostolskiem uroczyście ogłosił św. Jana od Krzyża Doktorem Kościoła, a tem samem skierował oczy świata całego na mistyczną postać Sługi Bożego i na jego umiłowaną naukę — teologję mistyczną. 24 listopada przypada uroczystość nowego Doktora Kościoła, autora niezrównanych dzieł „Wstępowanie na Karmel", „Noc ciemna", „Żywy ogień miłości" i in. Nie od rzeczy tedy będzie słów kilka temu poświęcić.

Mistyka pochodzi od słowa „misterium" — tajemnica i oznacza naukę o tajnikach doskonałości. Nieraz mistykę utożsamiano z ascetyką. Obecnie przyjęto ascetyką nazywać „tę część nauki duchownej, której właściwym przedmiotem jest teorja i praktyka doskonałości chrześcijańskiej od jej początków aż do progu kontemplacji", po przez drogę oczyszczającą i oświecającą; mistyką zaś — część nauki duchownej, której właściwym przedmiotem jest teorja i praktyka życia kontemplacyjnego, czyli wejrzenia prostego i miłosnego na Boga i rzeczy Boże — droga jednocząca.

Ze wszystkich nauk kościelnych mistyka najmniej jest znaną i to nietylko wśród osób świeckich, ale nawet wśród — duchownych. Wszak dotychczas nie ma ona prawa obywatelstwa w seminarjach duchownych i na wydziałach teologicznych, gdyż, jak powiadają niektórzy, uczy ona „dróg nadzwyczajnych doskonałości", a wystarczy chodzić drogami zwyczajnemi, które podaje ascetyka chrześcijańska, ewentualnie teologja moralna. Dziś jednak wyraz „nadzwyczajny" używa się do określenia specjalnej kategorji zjawisk mistycznych, które stanowią łaski darmo dane, jak np. ekstazy i objawienia; inne zaś zjawiska, o których mówi mistyka, są najzwyczajniejsze, dostępne wszystkim „dobrej woli".

Studjum mistyki jest nietylko pożyteczne, ale w pewnych okolicznościach konieczne, rzuca bowiem wiele światła na ascetykę i teologję moralną, gdyż znajomość potężnego działania Bożego na dusze mistyczne, daje lepsze pojęcie o działaniu mniej silnem na dusze początkujące. Zresztą doskonałości niema granic, według tego, co powiedział Pan Jezus: „*Bądźcie tedy doskonałymi, jako Ojciec wasz niebieski doskonałym jest*" (Mat. V. 48); nie można tedy wykluczać znajomości tajników drogi jednoczącej, którą właściwie musimy wszyscy kroczyć. Nie można tego czynić zarówno ze względu na siebie, jak i (tem bardziej) ze względu na innych, byłaby to „ignorantia crassa". Wreszcie pomiędzy teologją moralną, ascetyczną i mistyczną zachodzi pewna ciągłość, która sprawia, iż pierwsza z nich jest pewnego rodzaju przysposobieniem do drugiej, a ta znowu dla ostatniej. Doświadczenie również uczy, że Bóg korzysta ze wspaniałomyślnego usposobienia ascety, by go podnieść do stanów mistycznych.

Celem mistyki jest ścisłe i stałe zjednoczenie z Bogiem przez Jezusa Chrystusa. Żyć jedynie dla Boga, dla Trójcy Przenajświętszej w nas mieszkającej, a żyć nie w sposób mierny, mdły, ledwie tlejący, ale z całą gorliwością i zapałem, zapomnieć o sobie, a myśleć jedynie o Bogu, aby go miłować z całej duszy i ze wszystkich sił swoich. „Dirigere et sanctificare, regere et gubernare dignare, Domine Deus, Rex coeli et terrae, hodie corda et corpora nostra, sensus, sermones et actus nostros in lege tua et in operibus mandatorum tuorum", powtarza kapłan codziennie w *Prymie*, ale czy urzeczywistnia tę modlitwę przez zwrócenie w ciągu dnia wszystkich swoich myśli, pragnień i uczynków do Stwórcy, przez połączenie się z Nim w intencji?

Właśnie dlatego Kościół wkłada codziennie w usta kapłana te słowa, by wskazać, że do wyższej świętości jest powołany, jak to prześlicznie wyjaśnia św. Tomasz: „Quia per sacrum ordinem aliquis deputatur ad dignissima ministeria, quibus ipsis Christo servitur in sacramento altaris; ad quod requiritur maior, sanctitas interior, quam requirat etiam religionis status" (S.T. II-a II-ae, q. 184, a. 8), co potwierdzają Sobory i encykliki papieskie

opierając się na słowach Chrystusa Pana: „*Wy jesteście solą ziemi... wy jesteście światłością świata*“ (Mat. 5. 13-14). Światłość, o której tu mowa, to wiedza a przedewszystkiem przykład, który bardziej od wiedzy oświeca i pociąga: „*Tak niechaj świeci światłość wasza przed ludźmi, aby widzieli uczynki wasze dobre i chwalili Ojca waszego, który jest w niebiesiech*“ (Mat. 5. 16).

Czynnikiem, który nawraca i oświeca, jest łaska Boża, a tem więcej łask zdobywamy, im jesteśmy, świętsi, gorliwsi, bardziej zjednoczeni z Chrystusem, inaczej mówiąc, jeżeli postępujemy nietylko drogą oczyszczającą i oświecającą, ale przedewszystkiem drogą jednoczącą — mistyczną. Jeśli obowiązkiem stanu naszego jest uświęcenie dusz, to powinniśmy najpierw siebie samych uświęcić. Kazanie nasze wtedy tylko wywiera skutek, jeśli przemawiamy w imię Boga i mocą Jego. Tylko serce złączone z Chrystusowem Sercem potrafi nadać głosowi wzruszenie i siłę przekonywającą, która porywa słuchaczy i zniewala do poprawy. Tylko kapłan dbały o swój postęp duchowy może świecić dobrym przykładem i z Pawłem zachęcać wiernych, „*Bądźcie naśladowcami moimi, jakom i ja Chrystusów*“ (I Kor. 4. 16).

Z tego wynika, że kapłan, zanim jeszcze otrzyma święcenia, musi wejść na drogę zjednoczenia teoretycznie i praktycznie, a zostawszy kapłanem, ma obowiązek postępy czynić na tej drodze, zmierzając do wyższej doskonałości. „Ad idoneam exsecutionem ordinum non sufficit bonitas qualiscumque, sed requiritur bonitas excellens (Supplem. q. 35, a. I, ad 3). Żyjemy wśród świata i jego niebezpieczeństw. Gdy zakonników ochraniają mury i reguły, my nie mamy zewnętrznych ochron; musimy tedy zaradzić sobie przez większą siłę wewnętrzną, którą zdobędziemy tylko na drodze jednoczącej z Chrystusem. Świat, wśród którego przebywamy, nieustannie obniża nasz ideał, trzeba tedy ustawicznie go podnosić, a podnosić między innemi przez czytanie dzieł ascetyczno-mistycznych, przez studja w tej dziedzinie i pracę.

Św. Jan od Krzyża jest mistrzem teorji i praktyki mistycznej, wprowadza on w zrozumienie zasad i reguł najwyższej doskonałości i uczy w nich smakować; wzmacnia przekonania nasze o obowiązku dążenia do świętości i wskazuje na środki do niej wiodące, a środki tem skuteczniejsze, że już przez niego wypróbowane. dodające odwagi i same przez się pociągające.

Był on nietylko mistykiem, ale i poetą, wzniosłe myśli oddaje w pięknej poetyckiej formie, pełnej allegoryj, metafor i porównań, malując w plastycznych kształtach wewnętrze przeżycia.

W tłumaczeniu polskiem wyszły następujące jego pisma: 1) *Rozmowy zbawienne Oblubieńca niebieskiego z Oblubienicą swoją* — Berdyczów, 1766, 12, str. 179. 2) *Wstęp na górę Karmel* — Kraków, 1855 str. 415 XII, 12-ce. 3) Św. Jana od Krzyża *Nauka i ostrożności duchowne* u Anczyca 1912 r. str. 18. 4) Trzy pieśni św. Jana: *Pasterz, Lot miłości i Pieśń duszy (Żywy płomień miłości).* — Lwów, 1887. 5) *Wnijście na — Górę Karmel.* Lwów 1929. 6) *Noc ciemności i Pieśń duchowa*— Lwów, 1931. str. 441.

Nadto ukazał się po polsku *Żywot ilustrowany Doktora Mistycznego św. Jana od Krzyża Karmelity Bosego*, w którym się znajdują wyjątki z pism św. Jana od Krzyża — Kraków, 1927 str. 130; oraz *Święty Jan od Krzyża* — odbitka z *Ateneum Kapłańskiego*, t. 24, 1929 r. we Włocławku, str. 75. To ostatnie dziełko pióra Ks. Dr. Tadeusza Jachimowskiego jest doskonałą monografją św. Mistycznego Doktora. Po krótkim wstępie kwiecistym stylem maluje życie św. Jana, artystycznie kreśląc następnie jego duchową sylwetkę, działalność literacką i przedewszystkiem prace mistyczne Nad nauką mistyczną i osobą świętego zastanawia się w osobnych rozdziałach, zachwycając się w epilogu nad Nowym Doktorem, jako natchnionym pisarzem. Poetycko-filozoficzny umysł autora, świetnego stylisty, doskonale, krótko i wszechstronnie scharakteryzował św. Jana i życzyć należy, by przynajmniej o nim praca znalazła się w ręku każdego kapłana.

X. M. S-o.

Otwarcie kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej. — Z powodu gruntownego remontu i ozdabiania, kaplica Matki Boskiej na Ostrej Bramie była ostatniemi czasy przez kilka tygodni zamknięta. Obecnie, ze względu na uroczystość Opieki Matki Boskiej i zbliżający się ku końcowi remont, została ona otwarta Uroczyste otwarcie odbyło się dn. 21 listopada rb. Wprawdzie remont całkowicie nie jest ukończony. Wota, które dotąd zdobiły ołtarz, nie zostały jeszcze umieszczone na przygotowanych dla nich miejscach; rozmieszczenie ich, według pomysłu i projektów pp. artystów, będzie mogło być dokonane dopiero po umieszczeniu srebrnego szlaku, stylizowanego według motywów dominujących w Ostrej-Bramie, a dzielącego w środku daną obecnie w całej kaplicy boazerję na dwie części. Przy robotach restauracyjnych zostały wykryte w ołtarzu mające wartość artystyczną szczegóły zdobnicze. które wymagają nieco odmiennego potraktowania całej dekoracji. Nad tem obecnie pracują siły fachowe. Roboty potrwają jeszcze kilka tygodni.—Jednocześnie z otwarciem, J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita dokonał konsekracji stałego ołtarza w kaplicy, składając w nim relikwje św. Stanisława biskupa męczennika i św. Jozafata Arcybiskupa połockiego męczennika. — Obecnie jeszcze nie można wypowiedzieć zdania o całości dokonanych robót. Z tego jednak, co już się widzi, można wnosić, że Wilno pozyszcze jeszcze jedną świątynię, nietylko szacowną ze względu na cześć Maryi, która pociąga ku sobie umysły i serca wszystkich, lecz i na walory artystyczne w jej nowej szacie. Ściany kaplicy zostały pokryte dębową boazerją w ciemnym tonie do wysokości górnego grzymsu u ołtarza. Na tej boazerji zostaną rozmieszczone wota. Oczyszczony i gruntownie zremontowany ołtarz zakwitł różnobarwnem tłem stiuków, a suto złocona rama metalowa otoczyła obraz Matki Miłosierdzia. Prawdziwem cackiem stała się zakrystja. Tam również zastosowano boazerję jesionową w świetlym kolorze o niezwykle pięknem i starannem wykonaniu, stanowiącem prawdziwą chlubę mistrza stolarstwa, p. Oszurki. Piękne symboliczne malowidła artysty-malarza, p. Marjana Słoneck ego, na sklepieniu i w szlaku ponad boazerją, niezwykle podnosi ozdobę całej zakrystji. — Wszystkie prace, jak przy remoncie kościoła św. Teresy w roku zeszłym, tak i w tym roku w kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej, prowadzi komitet parafjalny z ks. kan. St. Zawadzkim, proboszczem ostrobramskim, jako jego prezesem na czele. Kierownictwo robót spoczywa w ręku p. inżyniera Borowskiego. W skład Komisji artystycznej, która służyła radą i dawała wskazówki, wchodzą p. prof. Ferdynand Ruszczyc, p. dr. Stanisław Lorentz — konserwator wojewódzki, prof. U. S. B. p. Morelowski, p. inż. Naremski i in.

Inauguracja „Dzieła powołań" pod wezwaniem Matki Boskiej i pierwszy „Dzień Kapłański" w Wilnie. — W niedzielę, dn. 22 listopada rb., odbyły się w Wilnie uroczystości inauguracyjne świeżo powstałego „Dzieła Matki Boskiej Powołań" oraz pierwszy „Dzień Kapłański" w archidiecezji wileńskiej, zgodnie z uchwałą odbytego w rb. Synodu. Uroczystości rozpoczęły się o godz. 8 zrana w odnowionej kaplicy ostrobramskiej, gdzie J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita odprawił Mszę świętą, ks. kan. Leon Żebrowski zaś, dyrektor „Dzieła", wygłosił okolicznościowe kazanie. O godz. 5 m. 30 wiecz. w małej Sali Miejskiej, przy ul. Końskiej 3, odbyła się uroczysta akademja. Akademję zaszczycili swą obecnoś- J. E. Ks. Biskup Sufragan Kazimierz Michalkiewicz, ks. Prałat Adam Sawicki, liczne grono księży, przedstawiciele Uniwersytetu Stefana Batorego i Samorządu. Ks. kan. L. Żebrowski, zagajając akademję, wygłosił dłuższe przemówienie, w którem scharekteryzował ideję „Dzieła" oraz jego wielką potrzebę w czsach obecnych. Z kolei zabrał głos J. E. Ks. Biskup Michalkiewicz, składając Dziełu serdeczne życzenia w imieniu J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity i swojem. Następnie prof. U. S. B. p. dr. Marjan Massonius wygłosił referat na temat znaczenia pracy kapłana katolickiego w wielkim dziele kultury wszechświatowej. Tej pracy trzeba w obecnej chwili, gdy

w świecie następuje przebudowa społeczna. Jeżeli tej pracy zabraknie, kultura współczesna wytworzy człowieka-zwierzę, a nie dziecko Boże. Po referacie nastąpił bogaty dział koncertowy w którym wzięły udział panie: hr. Ledochowska, Święcicka, Jasińska i Kamińska. P. prof. Wł. Kalinowski ze swym chórem „Echo" wykonał szereg utworów chóralnych. Zarówno dobór utworów jak i wykonanie wywarły na obecnych bardzo miłe wrażenie. Hymnem „Króluj nam, Chryste" zakończono akademję. Na akademji było przeszło 400 osób. — Idea „Dnia Kapłańskiego" została podkreślona jak w kazaniu w kaplicy, tak również w przemówieniach na akademji. Pożądaną rzeczą było szersze zainteresowanie się tą sprawą po parafjach; nie można jednak było tego osiągnąć z braku odpowiedniego rozreklamowania i potrzebnych do urządzenia „Dzieła" źródeł. — „Dzieło dla popierania powołań pod wezwaniem Matki Boskiej" powinno znaleść zwolenników w całej archidiecezji; w tym celu należałoby zakładać Koła parafjalne. Informacyi odpowiednich udziela Sekretarjat „Dzieła" *(Wilno, Zarzecze 28).*

Adoracja Kapłańska Najśw. Sakramentu. — Dn. 3 grudnia rb., jako w pierwszy czwartek miesiąca, o g. 7 wiec., zgodnie z życzeniem Arcypasterza, odbędzie sie w kościele Seminaryjnym w Wilnie wspólna wszystkich księży m. Wilna adoracja Najśw. Sakramentu. Kierownikiem dzieła adoracji został wyznaczony ks. kan. Antoni Cichoński.

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Dn. 19 bm. przyjął Ojciec Św. na przeszło godzinę trwającej audjencji JE. ks. dr. Stanisława Adamskiego, Biskupa śląskiego, troskliwie dopytując się o położeniu Kościoła w Polsce i o warunkach życia diecezji śląskiej. — W dniu 22 listopada rozpoczną się w Watykanie rekolekcje, w ktorych weźmie udział Ojciec Św. i dwór papieski. — Ojciec Św. przyjął rektora Kolegjum Polskiego, o. Olejniczaka, wraz z dwunastoma nowymi alumnami, przybyłymi z Polski, przyczem zwrócił się do obecnych z serdecznemi słowami zachęty w związku z początkiem nowego roku szkolnego. — W styczniu 1932 r. zacznie wychodzić w Rzymie czasopismo pod nazwą: *Archivium Historicum Societatis Jesu.* W dwuch fascykułach w ciągu roku będzie ono ogłaszało ważne a niedrukowane dotychczas dokumenty z pierwszych czasów istnienia zakonu Jezuitów. Wiele miejsca znajdzie w nim również bibljografja książek i artykułów, poświęconych Towarzystwu Jezusowemu. Oświetlana będzie także pod względem historycznym działalność zakonu na różnych polach pracy, a więc na polu wychowania młodzieży, popierania nauk, stosunków z państwami i narodami i t. d. Również wewnętrzna historja zakonu uwzględniana będzie w szerokim zakresie.

Francja. — Niedawno odbył się w Lille kongres stronnictwa chrześcijańsko-demokratycznego, pod przewodnictwem ministra Champetier de Ribes. Kongres uchwalił program agrarny stronnictwa oraz rezolucję w sprawie organizacji pokoju w oparciu o istniejące traktaty. — W tegorocznym kursie medycyny, organizowanym od szeregu lat przez uniwersytet katolicki w Lille, brało udział 53 misjonarzy i misjonarek, należących do 15 kongregacyj. Tym razem liczba zakonnic prawie dorównywała liczbie zakonników.

Hiszpanja. — Równorzędnie z prześladowaniem katolicyzmu i atakami na Kościół rzuca się w oczy od czasów rewolucji propaganda na rzecz żydów, którzy zdobywają sobie coraz więcej przywilejów. — Jak wiadomo, rządy rewolucyjne wydały szczególnie zaciętą walkę zakonowi Jezuitów. Wobec tego zakon postanowił przenieść swój Instytut techniczny, w którym oo. Jezuici wykształcili większość dzisiejszych kierowników i techników przemysłu hiszpańskiego, z Madrytu do Leodjum. — Walka, do której stanęli w Hiszpanji katolicy w obronie świętych swoich wiekowych praw, wykazuje już wyniki, które głównie na tem polegają, iż na-

wet wiele osób ze sfer oficjalnych zaczyna się liczyć ze stanowiskiem katolickiem, oraz że wielu skrajnych republikanów przychodzi do przekonania, iż antyreligijne postanowienia nowej konstytucji nie mogą być pozostawione. Wedle wiadomości z Madrytu, zaczynają w Hiszpanji również radykali zdawać sobie sprawę ze szkodliwości wrogich Kościołowi postanowień nowej konstytucji. Zarysowuje się wyraźnie tendencja do zmodyfikowania zbyt radykalnych artykułów. Znamiennem jest, że ten ruch daje się zauważyć również w łonie stronnictwa socjalistycznego.

Niemcy. — Od 8 do 10 listopada rb. odbył się w Berlinie Kongres Związku Pokoju Katolików Niemieckich, w którym wzięli udział przedstawiciele 9 państw; Polskę reprezentował ks. dr. Stanisław Bross z Poznania. Na kongresie zaznaczyły się dwie koncepcje: niemiecka — osiągnięcie bezpieczeństwa przez rozbrojenie, i francuska wraz z polską — bezpieczeństwo musi być zagwarantowane przed rozbrojeniem. — Propaganda ateistyczna wydaje już swoje skutki: w Berlinie np. wystąpiło z gmin wyznaniowych w okresie od 1925 do 1930 r. 260.636 ewangelików i 40.475 katolików.

Szwajcarja. — Przemawiając na kongresie katolików w Szwajcarji romańskiej, JE. ks. Benson, biskup Genewy, Lozanny i Fryburga, wezwał katolików do czynnego udziału w życiu społecznem. „Biada wam— mówił — jeżeli wyłącznie innym pozostawiacie problemy społeczne, innym, którzy dążą do rozwiązania ich w duchu antychrześcijańskim. Wiele jest jeszcze do zrobienia, by stosunki społeczne naszych czasów zharmonizować z wymaganiami sprawiedliwości. Papieże stale przypominali i przypominają, że obecny stan naszego życia społecznego i ekonomicznego nie jest taki, jakim być powinien.... Wobec ciężkiej sytuacji obecnej wytężyć musimy zgodnie wszystkie nasze siły. Stoją przed nami zadania bardzo trudne. Przyglądanie się im z założonemi rękoma, nie przyniesie nam żadnego rozwiązania. Kto nie przyczynia się do poprawy stosunków w myśl zasad chrześcijańskich, ten pracuje na rzecz rewolucji". — W dn. 14 września rb. odbył się w Genewie trzeci doroczny tydzień katolicki, organizowany przez katolicką Unję studjów międzynarodowych. W programie tegorocznego tygodnia przewidziane były następujące referaty: „Filozoficzne podstawy prawa międzynarodowego" — profesora uniwersytetu w Nancy, Georges Renarda'a, „Rola historyczna Kościoła katolickiego przy pacyfikacji ludów" — profesora Uniwersytetu Warszawskiego p. Oskara Haleckiego, który omówił m. in. drażliwą sprawę rozbrojenia, „Kwestja mniejszości narodowych" — o. Delos O. P. profesora fakultetu katolickiego w Lille, „Współpraca intelektualna" i t. p. — Z okazji zgromadzenia Ligi Narodów w kośc. Najśw. Panny Maryi odbyło się uroczyste nabożeństwo, odprawione przez biskupa Lozanny, Genewy, Fryburga, Ks. Bessona. — Katolicy kantonu Tessin większością 10.000 głosów odrzucili projekt antyreligijnej ustawy, domagającej się wykreślenia imienia Boga z akt publicznych. — *Osservat. Romano* podaje wiadomość o rozpoczęciu procesu kanonicznego Mikołaja Rusca, zamordowanego przez protestantów w r. 1618.

Węgry. — Duchowieństwo węgierskie coraz baczniejszą uwagę poświęca sprawie duszpasterstwa wielkomiejskiego. Na zgromadzeniu kleru budapeszteńskiego ks. dr. Ignacy Hauser podkreślił konieczność opracowania programu tego duszpasterstwa na całe najbliższe dziesięciolecie i oparcia go przedewszystkiem na energicznie przeprowadzanej chrześcijańskiej reformie społecznej. Dotychczasowa działalność charytywna nie wystarcza, albowiem bardzo często przyciąga ludzi, którzy uciekają od pracy. Konieczny jest pozytywny program chrześcijańsko-społeczny, któryby zdołał dostarczyć masom pracy.

Litwa. — W stosunkach Litwy ze Stolicą Apost. daje się spostrzec pewne odprężenia. Do Rzymu powrócił i objął urzędowanie litewski chargé d'affaires Lazoraitis, do Kowna zaś przybył nowy przedstawiciel Stolicy Apostolskiej.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i poznań. — Dnia 5 listopada r. b. wręczyła Archidiecezjalna Liga Katolicka w Poznaniu JEm. Kardynałowi - Prymasowi 2-wa tomy protestów w sprawie prześladowań chrześcijaństwa i Kościoła katolickiego w Hiszpanji. Protesty były podpisane przez 1.316 organizacyj i 309.945 osób. — Pismem z 12-go listopada b. r. J. Em. Ks. Kardynał-Prymas Hlond zatwierdził projekt Archidiecezjalnej Ligi Katolickiej Gniezno — Poznań w sprawie urządzenia 14 lutego 1932 r. uroczystego święta papieskiego ze szczególnem podkreśleniem pierwszego 10-lecia pontyfikatu Ojca Świętego. Z racji powyższej rocznicy podjął Sekretarjat Generalny Ligi Katolickiej wydawnictwo życiorysu Jego Świętobliwości oraz portretu kolorowego.

Archid. warszawska. — W dn. 10 bm. odbyła się w Warszawie Konferencja Komisji Prawnej Episkopatu, w której wzięli udział Ks. Ks. Kardynałowie, Ks. Ks. Arcybiskupi i kilku Ks. Ks. Biskupów. Konferencja obradowała nad sprawami, które zajmują obecnie powszechną uwagę w Polsce a dotyczą bardzo ważnych zagadnień z dziedziny religijnej, moralnej i dobroczynnej. Ujawnione projekty ustawy małżeńskiej i kodeksu karnego wymagają odpowiedniego oświetlenia i napiętnowania ze strony przedstawicieli Kościoła oraz poinformowania społeczeństwa o zgubnych przepisach, jakie wzmiankowane projekty zawierają. Episkopat postanowił zająć zdecydowane stanowisko w tych kwestjach. Nadto powziął postanowienia co do akcji dobroczynnej, którą Episkopat w myśl swoich uchwał z dn. 7-go lip. a rb. prowadzi, a która napotyka niejednokrotnie na przeszkody ze strony czynników administracyjnych. Omawiano jeszcze sprawy, dotyczące nauki religji w szkołach i inne.

Diecezja łódzka. — Dzień 15 listopabr. upłynął w mieście Łodzi pod znakiem uroczystości jubileuszowej 35-lecia kapłaństwa i 10-lecia rządów pasterskich pierwszego biskupa łódzkiego, JE. Ks. Biskupa Dr. W. Tymienieckiego, oraz dziesięciolecia istnienia diecezji łódzkiej. Z tej racji w całej diecezji odbyły się podniosłe uroczystości kościelne i pozakościelne.

Diecezja pińska. — W niedzielę, 15-go listopada br., w katedrze pińskiej zostało odprawione uroczyste nabożeństwo w obrządku grecko-słowiańskim ku czci św. Józafata Patrona Unji kościelnej w naszym kraju. Nabożeństwo odprawił przy udziale duchowieństwa obrządku wschodniego JE. Ks. Biskup Mikołaj Czernecki, wizytator apostolski, który przybył do Pińska z Kowla dn. 14-go listopada. Kazanie w czasie Mszy św. wygłosił JE. Ks. Biskup Zygmunt Łoziński, Ordynarjusz miejscowy. Podczas nabożeństwa JE. Ks. Biskup wizytator Mikołaj Czarnecki udzielił święceń alumnom obrządku grecko-słowiańskiego miejscowego wyższego seminarjum duchownego. — Dn. 12 września rb. JE. Ks. Biskup Piński ogłosił list pasterski do Duchowieństwa, dotyczący życia kapłańskiego i prac duszpasterskich, podając jednocześnie Statut tymczasowy *Koła księży Świętojańskich*, mającego na względzie urządzenie życia księży na wzór życia zakonnego.

Od Administracji.

Jeszcze przeszło trzecia część PP.WW. Księży nie opłaciła prenumeraty za rok bieżący. Prosimy o łaskawe regulowanie.

W razie nieotrzymania *Wiadomości Archid.* prosimy o reklamacje.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity.

Redaktor i Wydawca:
Ks. LEON ŻEBROWSKI
Kan. Kapit. Metropol.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.

Rok V. Wilno, dn. 10 grudnia 1931 r. Nr. 23.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

List J. Em. Kard. Sekretarza Stanu do Biskupów Polskich, przesłany na ręce J.Em. Ks. Kard. Kakowskiego, Arcybiskupa - Metropolity Warszawskiego, w odpowiedzi na pismo hołdownicze Episkopatu ze zjazdu w Częstochowie w październiku rb.

SEKRETARJAT STANU JEGO ŚWIĘTOBLIWOŚCI
Nr. 2711/31.

Z Watykanu dnia 19 października 1931 r.

Wasza Eminencjo.

Z wielką zaiste radością otrzymał Ojciec św. pismo z dnia 6-go października od Waszej Eminencji i Jego Eminencji Kardynała Arcybiskupa Gnieźnieńskiego i Poznańskiego oraz innych w godności biskupiej w Polsce Braci, zebranych pod opieką Matki Boskiej w świątnicy częstochowskiej na dorocznej konferencji, aby radzić nad tem, co do chwały Bożej i czystości obyczajów dla dobra jużto poszczególnych diecezyj, jużto całej Polski zmierza.

Powzięliście wspólne postanowienie, co Ojciec św. bardzo pochwala, by każdy z Was w swej diecezji Encykliki: „Casti connubii" i „Quadragesimo anno" między wiernymi rozszerzywszy i należycie je wyjaśniwszy, sprawił przez to, iżby uniknęło się zła, przed którem się ostrzega, a osiągnęło dobra pożądane i umocniło je dla dobra rodzin i korzyści Rzeczypospolitej. Każdy bowiem widzi, że z rozprzężenia i zbezczeszczenia ogniska domowego, z nienawiści między ludźmi, z pomieszania pojęć państwo się osłabia i ku upadkowi chyli; dlatego dla bezpieczeństwa i szczęścia narodów starać się trzeba całą siłą, aby godność i świętość małżeństwa nienaruszoną została; niech wszyscy zatem w sprawiedliwości i w pokoju obcowania obywatelskiego ku temu celowi się jednoczą.

Tego również Ojciec święty Biskupom Polski winszuje, że biorąc udział w Jego staraniach i trosce o Akcję Katolicką, ponowili postanowienia, że będą Akcję Katolicką z coraz większą usilnością szerzyć w całej Polsce; ona bowiem, jeśli stosownie do przepisów, przez Ojca

świętego podanych, będzie wprowadzona i umiejętnie kierowana, każdy widzi, jak jest konieczną i jak bezwarunkowo winna być zrealizowaną. Tyle bowiem i tak wiele korzyści czy to dla udoskonalenia poszczególnych dusz, czy dla obrony religji i szerzenia wiary między narodami z niej płynie, że w tych ciężkich czasach odrzucić ją albo skrępować wielką byłoby zaiste i dla Kościoła i dla dusz ludzkich szkodą.

To wszystko Ojciec święty rozważywszy, niezachwianie spodziewa się, że Biskupi Polski, którzy tak po bratersku z sobą obcują, którzy pałają taką troską o dusze, połączą się z sobą w tej pracy.

Jeśli zaś ktoś uprzytomni sobie, jak wielka jest pobożność narodu polskiego i religijność, jakie starania, aby wiara, od przodków wzięta i obyczaj narodowy były zachowane, nie będzie wątpił, że niezmierne korzyści osiągnie Kościół i Rzeczpospolita, jeśli te cnoty i siły, odpowiednio ujęte i uporządkowane, w pracy się połączą.

I to wreszcie jest wielką dla Ojca świętego pociechą, że wszyscy Biskupi Polski, spełniając Jego życzenie, w Encyklice „Nova impendet“ wyrażone i wyjaśnione, w tem, co jest konieczne do życia wiernych, pieczy swej powierzonych, z wielką miłością pomagać im postanowili, jużto wspierając potrzebujących, jużto służąc radą i pomocą tym, którzy do obcych krajów się udają.

To wszystko przychylnem sercem rozważywszy, Tobie, Eminencjo, i wszystkim innym Ojciec święty z całego serca winszuje i życzy, abyście od Pana Boga otrzymali to, co dla spełnienia obowiązku pasterskiego jest konieczne, oraz abyście z pożytkiem odbyli synod plenarny, któryście odbyć zamierzyli.

Wam wreszcie i wszystkim wiernym Ojciec święty ochotnem sercem udziela błogosławieństwa Apostolskiego.

Ja zaś, komunikując Ci o tem, ręce Twoje pokornie całuję i pozostaję oddanym sługą Waszej Eminencji.

E. Kardynał Pacelli.

Protektor Kolegjum Polskiego w Rzymie i oo. Zmartwychwstańców.

Brewem apostolskiem z dn. 5-go października rb. Ojciec św. zamianował JEm. Ks. Kardynała Franciszka Marchetti Selvaggiani protektorem Kolegjum Papieskiego w Rzymie, jak również Zgromadzenia Zakonnego Zmartwychwstania P. N. Jezusa Chrystusa (Zmartwychwstańców).

(*Acta Ap. Sedis*, t. 23, st. 454).

Odznaczenia.

Ojciec św. Pius XI w dn. 1 października rb. zamianował Tajnym Szambelanem Swego Dworu księcia Ludwika Czetwertyńskiego z Żołudka, dnia zaś 23 kwietnia rb. Szambelanem honorowym p. Oska-Meysztowicza.

(*Acta Ap. Sedis*, t. 23, str. 455-456).

Zarządzenia Władzy Archidiecezjalnej.

W sprawie prowadzenia śledztw metrycznych.

SĄD ARCYBISKUPI I METROPOLITALNY WILEŃSKI

Dn. 5 grudnia 1931 r. L. dz. 3464.

Sąd poleca, aby przeprowadzający dochodzenie w sprawie niezapisanych metryk chrzestnych zwracali szczególniejszą uwagę na *ustalenie samego faktu chrztu świętego*, a to zapomocą zeznań wiaro-

godnych i, w miarę możności, naocznych świadków udzielenia sakramentu: kapłana, który chrzcił, rodziców chrzestnych, służby kościelnej, świadków obecnych przy chrzcie i t. p.

Ks. L. Chalecki
Kan. Kapit. Metr. Wiceoficjał.

Ks. Czyżewski
Notarjusz.

Przesunięcie personalne.

Na mocy zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły nast. zmiany:

Ks. Nikodem Pachałko nazn. na wik. do Dobrzyniewa, dn. 7.XII. 31 r. Nr. 5021.

Ks. Stanisław Bartoszewicz, wik. w Duniłowiczach, na wik. do Widz, dn. 7.XII. 31 r. Nr. 5022.

X. J. Ostrejko
w/z Kancl. Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Głos Episkopatu Polski.

I.

W projekcie Kodeksu Karnego, opracowanym przez Komisję Kodyfikacyjną, znajduje się artykuł 231: „Niema przestępstwa z art. 229 i 239 (spędzanie płodu), jeżeli zabieg był dokonany przez lekarza i przytem był konieczny ze względu na zdrowie kobiety ciężarnej, jej ciężkie położenie materjalne, dobro rodziny lub ważny interes społeczny“.

Papież Pius XI w encyklice o małżeństwie chrześcijańskiem tak pisze w tej sprawie: „Wyraziliśmy już, Czcigodni Bracia, głębokie swoje współczucie dla takiej matki, której w spełnianiu obowiązku przyrodzonego zagrażają choroby a nawet śmierć. Lecz jakiż kiedykolwiek przytoczyć można powód dla usprawiedliwienia zamierzonego zabójstwa niewinnego dziecięcia? A przecież o to tu chodzi. I czy ono godzi w życie matki, czy w życie dziecka, zawsze sprzeciwia się przykazaniu Bożemu i głosowi przyrodzonemu: *Nie zabijaj.* Życie dziecięcia tak samo jest święte, jak życie matki. Stłumić go nikt, nawet państwo, nigdy nie będzie miało prawa. Niedorzecznie bardzo chce się stosować przeciw tym niewinnym istotom prawo miecza, gdyż ono obejmuje jedynie winnych. Nie wchodzi tu także w grę zasada godziwości krwawej obrony przeciw napastnikowi (Któż bowiem niewinne takie maleństwo mógłby nazwać napastnikiem?) Niema też żadnego t. zw. prawa *bezwzględnej konieczności,* któreby mogło usprawiedliwić usmiercenie niewinnego dziecka. Zasługują zatem na pochwałę owi sumienni i doświadczeni lekarze, którzy starają się życie matki i życie dziecięcia zachować i obronić. Niegodnymi natomiast okazaliby się szlachetnego imienia i tytułu lekarskiego ci, którzyby ze względów leczniczych albo przez niewłaściwe współczucie nastawali na życie matki czy płodu“.

Ojciec Święty o takiej matce, której w spełnianiu obowiązku przyrodzonego zagrażają choroby a nawet śmierć, po wyrażeniu dla niej głębokiego współczucia, ma jedną odpowiedź: *Nie zabijaj!* Nie może być innej odpowiedzi. My czcimy nasze matki, bo pomiędzy innemi wiemy, że w bólach i cierpieniach nas na świat wydały, że nawet im śmierć groziła.

Omawiany projekt idzie jeszcze dalej, pozwala bowiem na spędzanie płodu ze względu na ciężkie położenie materjalne kobiety, na dobro rodziny lub ważny interes społeczny,

czyli, że zawsze wolno zabijać dziecię w łonie matki.

Ślepi i głusi nie widzą i nie słyszą, co się już dzieje. Wzrasta liczba tych zbrodni. Maluczko a kraj zacznie się wyludniać!

W Rosji bolszewickiej, jak piszą, z racji tych zabiegów już 37% matek jest niepłodnych.

Bóg dał wolność Ojczyźnie, a jej dzieci chcą dla niej nowy grób wykopać! Już nawet kopią, bo w myśl tego projektu powstają poradnie, działające publicznie. Rodzice prawdziwie katoliccy, prawdziwie kochający Ojczyznę, nigdy pod żadnym pozorem nie powinni iść za tą wstrętną, iście szatańską pokusą.

II.

W projekcie Kodeksu Karnego jest też rozdział o przestępstwach przeciw uczuciom religijnym. W rozdziale tym pomieszane są wszelkie wyznania. Twórcy projektu nie chcieli pamiętać o Konstytucji, o jej artykule 114, który mówi: „Wyznanie rzymsko-katolickie, będąc religją przeważającej większości narodu, zajmuje w Państwie naczelne stanowisko wśród równouprawnionych wyznań“. Należało to zaznaczyć w Projekcie Prawa Karnego. Pragniemy jedności kościelnej, nie chcemy nikogo poniżać, nie chcemy jednak mieszaniny wyznaniowej, jakiegoś dziwnego symultanizmu religijnego. — Chociażby artykułu 114 Konstytucji nie było, to nie wolno zapominać, żeśmy za wiarę cierpieli, że Kościół katolicki zachował w nas moc przeciwstawienia się niewoli z nadzieją wolności, że pozbawieni własnego państwa, głowy jego i rządu, myśmy czcili i czcimy naszą Królowę Korony Polskiej.

Głos katolików i tutaj nie powinien dopuścić do pozbawienia obrony czci Najświętszej Maryi Panny i Świętych Pańskich, do tej mieszaniny wyznaniowej, do tego zatopienia naszej świętej religji w innych wyznaniach.

Biskupi z bólem o tem wszystkiem piszą. Woleliby o tem nie pisać. Konieczność ich do tego zmusza wobec grożących niebezpieczeństw naszej świętej wierze i duszom ich pieczy pasterskiej powierzonym.

Dan 10 listopada 1931 r. Warszawa.

W imieniu Episkopatu Polski
Komisja Prawna.

† *Aleksander Kardynał Kakowski,*
† *August Kardynał Hlond,*
† *Józef Teodorowicz,* Arcybiskup Lwowski obrz. orm.
† *Adam Sapieha,* Metropolita Krakowski,
† *Bolesław Twardowski,* Metropolita Lwowski obrz. łac.
† *Romuald Jałbrzykowski,* Metropolita Wileński,
† *Henryk Przeździecki,* Biskup Podlaski,
† *Adolf Szelążek,* Biskup Łucki,
† *Stanisław Łukomski,* Biskup Łomżyński.

Na marginesie dyskusji o nowym projekcie prawa małżeńskiego.

Co pewien czas więksi, mniejsi i mali, a ci najczęściej, mają złośliwą satysfakcję wypadów przeciw Kościołowi. Okazją do tego, jak alkoholikowi do wypitki, bywa wszystko, od takich lub innych, dodatnich lub ujemnych, zjawisk w życiu katolików, do wypadków nic nie mających wspólnego z Kościołem, jak np. głośne dzieje biednych wykolejeńców płockich lub nawet trzęsienie ziemi.

Ostatnio tym wypadom dał okazję osławiony projekt nowego prawa małżeńskiego, mający być wziętym pod obrady Izb ustawodawczych. Zdawałoby się, iż najlepszą metodę omawiania tego projektu, a nawet zachwytów nad jego mądrością, aktualnością i t. p. zaletami, jest prosty objektywny rozbiór artykułu po artykule, bez jakichkolwiekbądź wycieczek w stronę tych, któ-

rzy sprawę małżeństw stawiają zupełnie na innej płaszczyźnie, tem bardziej, że te wycieczki pochodzą albo od tych, którzy nic wspólnego nigdy nie mieli i nie mają z Kościołem, albo mu dla pewnych, często bardzo nieszlachetnych, względów się sprzeniewierzyli, albo mają tak skonstruowaną mentalność, że dogmatem dla nich — negacja, etyką — wyuzdanie seksualne, sztuką — pornografja, albo wreszcie wyczekują okazji, by dać upust przepełniającej serce nienawiści nie tyle do Kościoła, ile do księży, płynącej również z mętnych źródlisk i wypełzającej na łamy dziennikarskie stekiem straganiarskich wyzwisk, insynuacyj i oszczerstw.

Wszelka też obrona świętości życia rodzinnego oraz moralności publicznej Episkopatu z punktu widzenia katolickiego, u rozmaitych zawodowych krzewicieli rozpusty i notorycznych obrońców zbrodni, wywołuje wściekłość i histeryczne brednie, podlane sosem donosicilstwa i podburzania przeciw „nieprawomyślnym“ Biskupom.

Prasa poważniejsza, a przedewszystkiem katolicka, najczęściej pomija tego rodzaju niesamowite wypady milczeniem i ma rację na stronę bowiem rzeczową ich już dawno i wystarczająco odpowiedzieli ludzie mądrzy i utalentowani, a nadewszystko odpowiedziało życie. Na karczemne wyzwiska i uliczne oszczerstwa byłaby jedna tylko odpowiedź, której katolikowi używać nie wolno. Na poniewieranie zaś rzeczy dla każdego katolika świętych, a dla ludzi kulturalnych, chociażby nie katolików, zasługujących co najmniej na pewien konwencjonalny szacunek, nie ma żadnego środka.

Gdy jednak ktoś chwyta za pióro, by sponiewierać to, co inni szanują, co może i sam zaliczał nie dawno do swoich świętości, godzi go się zapytać, jakiem prawem to czyni. To, że się stał renegatem lub renegatką, że przeszedł do obozu wrogiego, nie daje mu prawa obrzucania błotem tego, co porzucił. Wprawdzie wszyscy renegaci, czując wyrzuty sumienia z powodu odstępstwa, chcą we własnych oczach sponiewierać czczone dotąd świętości i zapamiętale depcą po tem, przed czem dawniej zginali kolana. Katolikowi jednak wolno powiedzieć: wara ci do tego, czego nie rozumiesz, bo gdybyś rozumiał, tobyś czcił to, co czci Kościół.

O nowym projekcie prawa małżeńskiego napisano wiele *pro* i *contra*. Nie sądzimy, żeby pomiędzy stronami walczącemi mogło dojść do porozumienia. Jedna i druga bowiem strona wychodzi z całkiem odmiennych założeń.

Dla katolika małżeństwo jest Sakramentem, i człowiek na zmianę tego punktu zapatrywania wpłynąć nie może; z chwilą bowiem gdy zmieni swój pod tym względem pogląd, przestaje być katolikiem. Kościół nie może również nauki o małżeństwie zmienić, bo przestałby być Kościołem Chrystusowym, a stałby się tworem ludzkim.

Dla niekatolika, a twórcy projektu i obrońcy jego nic wspólnego z katolicyzmem nie mają, małżeństwo jest związkiem, opartym tylko na ślepym instynkcie, mającym swoją genezę w istnieniu na świecie dwuch różnych płci. Uleganie temu instynktowi, według nich nie powinno podlegać żadnym ograniczeniom. O skutkach związku dwuch płci tyle tylko się myśli, ile instynkt zwierzęcy nakazuje.

Rzecz oczywista, że pod tym względem katolik z nimi do porozumienia nigdy nie dojdzie.

Projekt, skoro już został podany do publicznej wiadomości, pozyszcze

sankcję w Izbach Ustawodawczych i w opinji społeczeństwa, wszak tylko z imienia katolickiego. Gdyby miał nie przejść, toby nie przygotowywano ustaw o urzędnikach stanu cywilnego. On przejdzie i stanie się prawem, czyli uprawnionem bezprawiem.

Kościół, oczywiście, tego prawa nie uzna, chociażby mu przyszło zejść ponownie do katakumb, chociażby przez to miał stracić na liczebności tak dalece, że całe narody i kraje go odstąpiły. Kościół małżeństw, zawieranych według tego projektu, nigdy nie uzna za nic więcej, jak tylko za konkubinaty.

Autorzy projektu wiedzieli, co robią. Przygotowując go w wielkiej tajemnicy nawet przed wielu członkami komisji kodyfikacyjnej, mieli wyraźnie na celu szybkie odkatoliczenie kraju; i to im świetnie się udało, wprowadzenie bowiem jego w życie sprawi to, że po piętnastu latach będziemy mieli w Polsce 50% ludności niechrzczonej, a po trzydziestu całkowity powrót do pogaństwa.

Kościół, oczywiście, na tem nie wiele straci; ale ileż stracą dusze! I dlatego obowiązkiem naszym jest obecnie pouczać ludzi jak najczęściej już nie o zwalczaniu projektu, bo on mimo wszystko przejdzie w obecnym Sejmie, lecz o świętości małżeństwa, żeby nawet i pod panowaniem poganizmu starali się wiernie stać przy prawdzie Chrystusowej, która jest niezmienna.

X. G. M.

Konferencja dziekańska.

Dn. 1 grudnia r. b. odbyła się jednodniowa konferencja dziekanów z całej archidiecezji wileńskiej. Na wezwanie JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity stawili się w pałacu arcybiskupim wszyscy księża dziekani z wyjątkiem dwuch, którzy z powodu niezdrowia nie mogli przybyć do Wilna. Konferencja trwała od południa do godz. 7 wiecz. Pomimo względnie krótkiego czasu, zostały omówione najważniejsze zagadnienia współczesne z życia kościelnego i duszpasterskiego. Porządek dzienny obejmował 14 punktów.

W formie przypomnienia JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita podał do wiadomości zebranych osławiony nowy projekt, prawa małżeńskiego jak również projektowane przepisy w sprawie urzędów stanu cywilnego. Te ostatnie, jak widać ze wszystkiego, chcą postawić społeczeństwo wobec faktu dokonanego rejestracji cywilnej małżeństw i urodzin, byw ten sposób uczynić zbytecznym ślub kościelny i konsekwentni chrzest. Rejestracja małżeństwa w urzędzie, w specjalnie ozdobionym pokoju urzędnika będzie małpowaniem ślubu kościelnego, a nadawanie imion rejestrowanym noworodkom w mało uświadomionych szeregach naszych „inteligentów" zamieni sakrament Chrztu, a poganieniu narodu otworzy na rozcież bramy. Kościół tego faktu nie uzna, a kapłan katolicki nie pójdzie, oczywiście, na ugodę z tego rodzaju gwałceniem sumień katolickich, dla których małżeństwo i chrzest są sakramentami!

W sprawie organizowania Akcji Katolickiej Arcypasterz zwraca uwagę raczej na żywotność organizacyj, niż na ich liczebność, zalecając jednolitość w działaniu i utrzymywanie ścisłego kontaktu z centralą archidiecezjalną. Akcja Katolicka pod względem organizacyjnym jeszcze nie osiągnęła ostatecznej formy i podlega ciągłym zmianom i poprawkom, o czem Instytut archidiecezjalny stale informuje duchowieństwo.

Arcypasterz w dalszym ciągu zwrócił uwagę na potrzebę kolportażu druków, pism i książek jako bardzo wskazanym środku uświadomienia religijnego wiernych, i zalecał urządzanie półek z książkami i drukami do wyboru po przedsionkach kościelnych, urządzanie i dopełnianie bibljotek parafjalnych, jak również rozdawanie druków przy wizytacjach parafjalnych.

W sprawie akcji misyjnej została podkreślona potrzeba większego ożywienia działających u nas Dzieł misyjnych, jak np. „Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary", „Papieskie Dzieło św. Piotra Ap. dla kształcenia kleru tubylczego", „Dziecięctwa Jezusa", „Św. Piotra Klawera" „Związek Misyjny Kleru" i „Misyj Wewnętrznych"; przytem zapowiedziany został na dzień 14 grudnia rb. kurs misyjny dla duchowieństwa i osób świeckich.

Poruszona również została sprawa misyj parafjalnych. Jak widać ze sprawozdań, 40% parafij w Archidiecezji jeszcze nie miało misyj. Należy się postarać o urządzenie misyj w najbliższym czasie.

Ze szczególniejszym naciskiem Arcypasterz podkreślił i nakazał księżom Dziekanom odbywanie wizyt dziekańskich co roku według przepisów prawnych i nadsyłanie dokładnych sprawozdań o stanie dekanatu. Przy tej okazji Księża Dziekani usilnie prosili o wydanie specjalnej w tym celu instrukcji i kwestjonarjusza wizytacyjnego. Wobec tego, że taka instrukcja będzie umieszczona w aneksach do Statutów synodalnych, które wyjdą z druku w pierwszych miesiącach 1932 r., wydawanie jej osobne byłoby zbyteczne.

Znaczny czas poświęcono omówieniu akcji charytatywnej po parafjach i, wobec przeżywanego kryzysu gospodarczego i coraz to bardziej wzrastającego pauperyzmu, zalecono wprowadzenie w życie dotychczasowych zarządzeń i odezw Ordynarjatu w sprawie zorganizowania akcji charytatywnej. Na szczególniejszą uwagę zasługują tu konferencje św. Wincentego à Paulo i stowarzyszenia „Charitas".

JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita zalecił duchowieństwu pomoc w przeprowadzeniu spisu ludności w dn. 9 grudnia rb., przez odpowiednie wyjaśnienia, dawane wiernym.

Arcypasterz przypomina ogłoszony niegdyś kwestjonarjusz w sprawie monografij kościołów i parafji. Dotąd bardzo niewielu zarządzenie to wykonało. Wobec tego ponownie je przypomina i usilnie zaleca jego wypełnienie możliwie w jaknajkrótszym czasie. Lepsze opracowania będą ogłaszane drukiem.

Zaleca się również ścisłe przestrzeganie zarządzenia, podanego w Rubryceli zbiórkach na rozmaite cele archidiecezjalne i kościelne, jak również nadsyłanie stypendjów z „festa supperessa" na rzecz Seminarjum. Wobec gruntowego remontu Bazyliki Metropolitalnej Arcypasterz zapowiada ponowne odwołanie się do duchowieństwa i wiernych na rzecz Bazyliki.

Ponieważ jednolitość pracy duszpasterskiej i potrzeba ciągłego pouczania się wzajemnego duchowieństwa w tej tak ważnej sprawie wymaga częstego obcowania pomiędzy sobą księży, Arcypasterz usilnie zaleca odbywanie konferencyj dekanalnych przynajmniej cztery razy do roku i nadsyłanie do Kurji protokołów z odbytych konferencyj. Ex re tego księża Dziekani wyrazili petycję o wydanie specjalnej instrukcji o obowiązkach dziekańskich i o konferencjach dekanalnych.

Ponieważ niejednokrotnie przy zmianie proboszczów rozrachunki

gospodarcze ciągną się całemi miesiącami, Arcypasterz poleca księżom Dziekanom, aby przy przekazywaniu kościołów żądali załatwienia ich natychmiastowo, aby sami wyznaczali księżom Proboszczom terminy do ich załatwienia i bywali obecni przy przekazywaniu i objęciu kościołów, przestrzegając ściśle wydanych w tej sprawie zarządzeń, a po dokonaniu przekazania natychmiast raportem donosili Kurji.

We wszystkich trudnościach, wynikających z racji opłacania Kasy Chorych za służbę kościelną i asekuracji budynków kościelnych, należy się zwracać do Kurji, nadsyłając należycie umotywowane dane.

Dla ożywienia życia liturgicznego i śpiewu religijnego Arcypasterz zapowiedział urządzanie „Dni liturgicznych" we wszystkich parafjach od połowy maja do końca czerwca rb., „Dni zaś śpiewu religijnego" w sierpniu i wrześniu tegoż roku; szczegółowy program tych „Dni" zostanie ułożony i przesłany do wszystkich dekanatów; porządek w dekanatach ma być ułożony na miejscu.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, p. Białas, jako prezes Instytutu Akcji Katolickiej, wespół z sekretarzem, ks. Maciejowskim, udzielali księżom informacyj, dotyczących organizacji i prowadzenia Akcji Katolickiej.

O nowy typ książki do nauki religji.

W katolickiej prasie austrjackiej i niemieckiej wiele uwagi poświęca się dziś sprawie pedagogiki religijnej. W dziennikach i czasopismach tych krajów spotyka się obecnie często artykuły wytrawnych znawców przedmiotu. Omawiane jest i poddawane rzeczowej krytyce każde nowe wydawnictwo, a trzeba zaznaczyć, że tych wydawnictw, mimo ciężkiego kryzysu ekonomicznego, jest wiele. Ostatnio docent pedagogiki na uniwersytecie w Pradze, ks. dr. Wilhelm Diessl, poświęcił w tygodniku „Das Neue Reich" (Nr. 2 z 10.X) szereg rozważań problemowi typu książki do nauki religji.

Stwierdziwszy, że współczesna pedagogika nie mało żąda od podręcznika naukowego, autor zaznacza, że książka do nauki religji nie może być tylko książką do uczenia się, lecz także książką życia. Książce, która dla posiadacza swego ma mieć wartość nietylko w okresie szkolnym, ale i potem, przez całe życie, Diessl stawia przedewszystkiem dwa postulaty: musi ona omawiać współczesne zagadnienia religijne (chrześcijańska nauka społeczna, apostolstwo osób świeckich, myśl misyjna) i musi dawać wyraz zasadzie integralności. Zasada ta wymaga, by metodyka religijna obejmowała wszystkie dziedziny, któremi zajmuje się religja, naturę i stan nadnaturalny, umysł i uczucie, życie prywatne i publiczne. Jeżeli chodzi o stronę intelektualną nauczania religji, to podręcznik musi budzić samodzielność uczniów przez dostarczanie im odpowiedniego materjału w postaci zadań, umieszczonych na końcu poszczególnych rozdziałów. Ale zadanie nauki religji nie wyczerpuje się na kształceniu umysłu, to też podręcznik winien uzmysławiać wartość życiową nauk przez cytaty z Pisma św., z pisarzy katolickich oraz przez artystyczne ilustracje i obrazy, które działają na uczucie wychowanków. Zasada integralności w nauczaniu wymaga również, by uwzględniano w należytym stopniu różne fazy rozwojowe uczniów.

Wszystkim tym wymogom odpowiadają w wielkiej mierze wy-

dawnictwa, opracowane z inicjatywy związku katolickich nauczycieli religji w austrjackich szkołach średnich, a przedewszystkiem nowy katechizm austrjacki. Wydawnictwa te uwzględniają potrzeby wszystkich klas. Dla klas 3 i 4-tej przygotowano podręczniki, pouczające o Starym i Nowym Testamencie. Materjał w nich nadaje się nietylko do pracy szkolnej, ale i do lektury pozaszkolnej. Klasy 5, 6 i 7-mej posiadają trzy książki: „Droga“, „Prawda” i „Życie“. Poza tem wprowadzono historję Kościoła w nowem opracowaniu profesora uniwersytetu, ks. dr. E. Tomka, oraz hagjografję w książce ks. Kircha, jezuity, p. t. „Bohaterowie chrześcijaństwa. — Obrazy z życia świętych“. Wszystkie książki zaopatrzone zostały w mnóstwo artystycznie wykonanych ilustracyj i od wydawnictwa „Verlag Tirolia“ otrzymały piękną szatę zewnętrzną.

Sprawa reformy podręczników do nauczania religji jest aktualna i w innych krajach. (KAP).

Ołtarz św. Krzyża w Bazylice.

Przez cały prawie czas istnienia Bazyliki wileńskiej, pośrodku kościoła, prawie naprzeciw ambony, wznosił się ołtarz św. Krzyża i św. Męczenników. Ołtarz ten przetrwał wszystkie wieki i burze dziejowe, jakie szalały nad naszym krajem. Na początku wieku XIX został usunięty, by nie przeszkadzał procesji.

O tym ołtarzu żyje jeszcze wśród ludu legenda, że gdy po pożarze katedrę odbudowano, a nie umiszczono krzyża na dawnem miejscu, ukazał się pierwszy Biskup Wileński, wyniósł krzyż z zakrystji i umieścił go na dawnem miejscu. Ołtarz rekonstruowano, i tak stał kilka wieków.

Ma Gniezno ołtarz z grobem św. Wojciecha, Kraków grób św. Stanisława. Wilno zaś miało ołtarz z krzyżem — symbolem Chrztu św. jak tradycja mówi, na miejscu znicza pogańskiego.

W czasie ostatniej przebudowy katedry, figurę z tego krzyża umieszczono podobno nad wielkim ołtarzem; tak mówią badacze starożytności wileńskich. Relikwje św. Męczenników zamurowano w ołtarzu wikarjuszowskim. Wszystko to jednak zginęło w ogromie naszej Bazyliki, i dziś mało kto o tem wie.

Ołtarz ten robił na zwiedzających wielkie wrażenie, bo stale wskazywał miejsce przyjęcia wiary świętej przez Wilno i ziemię wileńską.

W tym roku historycznym dla naszej archidiecezji przez zwołanie Synodu, jak również wobec dokonywanego remontu warto podnieść głos, by starożytny ołtarz naszych pradziadów rekonstruować [1]).

Ks. R. Dronicz.

PROTEST.

Konferencja Księży Dziekanów archidiecezji wileńskiej, odbyta w dniu 1-go grudnia roku 1931, między innemi sprawami, poruszyła też publikację zamieszczonego w Nr. 21 „Wiadomości Archidiecezjalnych Wileńskich“ z roku bieżącego protestu Zarządu Związku Kapłanów „Unitas“ w Wilnie.

Konferencja XX. Dziekanów z pogardą traktując anonim i kalumnję, potępia wspólnie z „Unitas“ — imieniem ogółu Duchowieństwa archidiecezji obce nam dotąd a niedopuszczalne i karygodne metody wystąpień zakonspirowanych jed-

---

[1]) Wiadomości o tym ołtarzu można znaleźć w bibljotece Seminarjum Duchownego.

nostek, nie gardzących żadną drogą, byle jeno rzucić ujemne światło na rządy i postępowanie Władzy Duchownej.

Imieniem i z upoważnienia Konferencji

(—) X. Antoni Bokszczanin
dziekan Sokólski, M. T.

(—) X. Ignacy Cyraski
dziekan Wasiliski.

(—) X. Albin Jaroszewicz
dziekan Wołkowyski, Dr. T.

Wilno dn. 2 grudnia 1931 r.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 7 grudnia, 1931 r.

Stoimy u progu okresu naszych prac duszpasterskich, który nas przeniesie z zacisza plebanij, z zakrystyj i kościołów do domów naszych parafjan. Obecnie już prawie niema różnicy zdań co do potrzeby, celowości i pożytków kolędowania. Odwiedzanie parafjan po ich domach uznano za jeden z najważniejszych działów pracy duszpasterskiej, a kiedy ono się odbywa, to już kwestja mniejszej wagi. My, mając poza sobą wiekami uświęconą tradycję kolędowania, nie mamy potrzeby przenoszenia tych odwiedzin na inny czas, i każdą pod tym względem zmianę należałoby jeszcze dobrze przemyśleć i wszechstronnie rozważyć, tembardziej, że w większości wypadków karnawał jak dla nas, tak i dla parafjan jest najdogodniejszym czasem do wizytacji parafjalnej.

O metodach tej wizytacji już wiele napisano i dlatego nie mam zamiaru na nowo ich poruszać; każda zresztą Teologja Pasterska daje pod tym względem wiele bardzo cennych wskazówek. Chciałbym zwrócić uwagę tu na dwie bardzo ważne rzeczy; jedną z nich jest praca nad uświadomieniem religijnem naszych parafjan, a drugą — zaznajomienie się z terenem akcji misyjnej według zasad i celów istniejącego u nas Stowarzyszenia dla Misyj Wewnętrznych.

Uświadomienie religijne mas u nas daleko nie dorasta do należytego poziomu, a co gorsza — napotykamy coraz częściej zażartą pracę wywrotowców i sekciarzy, którzy korzystają z ciemnoty i wprowadzają nieopisany zamęt w umysłach naszych parafjan. Jak oni tam trafiają, wszak nie przez bezpośredni z nimi kontakt? Ten kontakt nie jest taki łatwy. Jedyną drogą do tego jest druk. Za pomocą pism, broszur, ulotek trafiają oni we wszystkie zakątki naszych parafij i sieją tam zgubne ziarno swych błędów.

Jakąż my dajemy na to odpowiedź? Małą, albo prawie żadną. A odpowiedź ta musi być, jeżeli nie chcemy na siebie ściągać odpowiedzialności za utratę zbawienia setek dusz, pieczy naszej powierzonych, i przekleństwa szeregu pokoleń, pogrążonych w ciemnościach błędów. Odpowiedź ta musi być taką samą, jak zaczepka; zwalczać wroga musimy jego własną bronią: na każdy druk, ulotkę, książkę lub gazetę, siejące błąd, nienawiść i zepsucie, musimy dać druk, ulotkę, książkę lub gazetę, mówiące prawdę, szerzące miłość i uczciwość; wszędzie, dokąd sięga trucizna, musi przez nas dosięgnąć odtrutka.

I otóż czas kolędy nastręcza bardzo dobrą sposobność zbadania roboty wrogiej i postawienia jej tamy, jest to najlepszy czas dostarczenia naszym wiernym dobrej i budującej lektury. Już przeszły czasy upamiętniania naszych odwiedzin kolędowych rozdawaniem obrazków i cukierków dzieciom; obecnie trzeba przyjść ze strawą posilną do wszystkich — i dzieci, i młodzieży, i starszych. Narzekamy na trucicielską literaturę wrogów; dajmy w czasie kolędy chociażby w formie ulotek lub taniuśkich broszurek, a czasem i większych książeczek, porządną lekturę i gorącem słowem zachęćmy parafjan do jej wykorzystania.

Przy kolędzie też należałoby pomyśleć o zakładaniu małych lotnych bibljoteczek po wsiach; lecz do tego przedmiotu może jeszcze powrócimy kiedyś.

Drugą sprawą, na którą przy kolędzie należałoby zwrócić uwagę, jest zbadanie teterenu akcji misyjnej, jak w kierunku oddziaływauia na całkiem wyziębłych lub zdeprawowanych katolików, tak również

możliwości pracy nad akatolikami. Musimy zdawać sobie sprawę z tego, że gorliwy katolik poto mieszka wśród oziębłych, by ich zapalił, katolik zaś wśród niekatolików, by ich nawrócił, a kapłan-proboszcz na pewnem terytorjum by wszystkich, i katolików i niekatolików, pociągnął do Chrystusa. Sprawa rozwinięcia akcji misyjnej w naszych warunkach wymaga wiele wysiłku, a nadewszystko zbadania gruntu, poznania stosunków, usposobienia i t. p. A to można dokonać tylko przy bliższem zetknięciu się z ludnością na miejscu, czego można dokonać przy kolędzie.

X. A. N.

„Środy". — Ostatnie tradycyjne „środy" u JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity były poświęcone rozmaitego rodzaju sprawom aktualnym z zakresu duszpasterstwa i nauczania religji, oraz sprawom, związanym z obecnym kryzysem gospodarczym, który bardzo ujemnie wpływa na najuboższą warstwę ludności katolickiej miast i wsi w naszej archidiecezji kresowej. Społeczeństwo, nieprzyzwyczajone do ratunkowej akcji zorganizowanej, nie zupełnie odpowiedziało wymaganiom chwili, dlatego wiele osób, które nie umieją afiszować swej biedy, przechodzi momenty tragiczne. — „Środy" bywają co tydzień i rozpoczynają się punktualnie o godz. 7 wiecz. Pożądanym jest bardzo udział Duchowieństwa wiejskiego.

Pierwsza adoracja kapłańska Najśw. Sakramentu. — Dn. 3 grudnia rb., jako w pierwszy czwartek miesiąca, odbyła się pierwsza w tym roku wspólna całego Duchowieństwa m. Wilna adoracja Najśw. Sakramentu w kośc. św. Jerzego w Wilnie. W adoracji tej wzięli udział: JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita, JE. Ksiądz Biskup-Sufragan, członkowie Kapituły, wszyscy niemal księża proboszczowie i wikarjusze m. Wilna, jak również księża prefekci. Tematem rozmyślania była prywatna modlitwa kapłana. Adoracje stale będą się odbywały w każdy pierwszy czwartek miesiąca o godz. 7 wiecz. w kościele św. Jerzego (wejście przez furtę seminaryjną); następna więc adoracja odbędzie się 7 stycznia 1932 r. Niektórzy z uczestników tej pierwszej adoracji podawali myśl, aby wszyscy kapłani archidiecezji, rozproszeni po całym jej obszarze, o tejże godzinie postarali się odbyć taką samą adorację w swoich kościołach, oczywiście, coram clauso tabernaculo, lub przynajmniej poświęcić tę godzinę prywatnej modlitwie w swem mieszkaniu; w większych zaś miastach byłaby wskazaną wspólna adoracja wszystkich zamieszkałych tam księży o tejże godzinie, co i w Wilnie. Na ten cel możnaby nawet obrać prywatną kaplicę jakiegoś Zgromadzenia Zakon. lub szkolną. Przybywający zaś do Wilna księża powinni wziąć udział we wspólnej adoracji w Wilnie.

Wizytacja Trzeciego Zakonu w Wilnie. — Została zapowiedziana urzędowa wizytacja Trzeciego Zakonu i Kongregacyj tercjarskich w Wilnie. Wizytację odbędzie JE. Ksiądz Biskup Kazimierz Michalkiewicz, jako naczelny Dyrektor Trzecich Zakonów w archidiecezji, w drugiej połowie grudnia rb. i w styczniu r. n. Z czasem odbędą się takież wizytacje i po większych miastach archidziecezji, jak np. Grodno, Białystok i t. p. Przed wizytacją należałoby napisać sprawozdanie o Trzecim Zakonie według rozesłanego niegdyś kwestjonarjusza.

Wizytacja kanoniczna w m. Wilnie. — JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita zapowiedział wizytację kanoniczną kościołów m. Wilna, która się odbędzie natychmiast po Wielkanocy 1932 r.; dokładny rozkład wizytacji będzie podany później. Na pierwszem miejscu zostaną zwizytowane kościoły parafjalne.

Walny Zjazd Koła XX. Prefektów archid. wileńskiej. — Dn. 23 grudnia rb. odbędzie się w Wilnie, za zgodą JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity, Walny Zjazd XX. Prefektów archid. wileńskiej z nast. porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokółu z poprzedniego Zjazdu, 2. Sprawozdanie z działalności Koła za 1930/31 r., 3. Sprawozdanie kasowe i Komisji Rewizyjnej, 4. Sprawy nauczania i wychowania religijnego w szkołach, 5. Organizacje religijne, 6. Wybór delegata na Zjazd doroczny Kół diecezjalnych, 7. Wolne wnioski. — Pożądane jest przybycie wszystkich członków.

Kurs misyjny w Wilnie. — Dn. 14 grudnia rb. o g. 6 wiecz. rozpoczyna się kurs misyjny w Wilnie pod kierunkiem ks. kan. Karola Lubiańca. Wykłady będą się odbywały w Sali Domu Chrześc. przy ul. Metropolitalnej Nr. 1. Kurs potrwa przez cały tydzień.

Dni liturgiczne. — JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita zapowiedział urządzanie „Dni liturgicznych" w czasie od połowy maja do końca czerwca 1932 r., porządek i program „Dni" będzie podany później.

Dzień śpiewu religijnego. — Zostały również zapowiedziane na rok przyszły w sierpniu i wrześniu „Dni śpiewu religijnego" w całej archiodiecezji.

Męskie Tow. św. Wincentego à Paulo w Wilnie. — Ze sprawozdania Męsk. Tow. św. Wincentego à Paulo w Wilnie za czas od 1 listopada 1930 r. do 1 listopada 1931 r. wynika, że Wilno posiada 10 konferencyj, z tych 9 agregowanych, 4 zaś powstały ostatniemi laty. Najstarsza konferencja św. Jana Chrzciciela istnieje od dn. 14 stycznia 1910 r.; najmłodsza jest Konferencja Akademicka, powstała przy kość. Świętego Ducha dn. 28 lutego 1931 r. Członków czynnych Konferencje te posiadają 98, wspierających zaś 362. Wszystkie konferencje, z wyjątkiem jednej, odbywają posiedzenia co tydzień. Wszystkie razem Konferencje wspierają 232 rodziny (867 osób). Do woreczka w roku sprawozdawczym zebrano 3.332 zł. 18 gr., ogólny przychód roczny 16.305 zł. 45 gr., rozchód 16.305 zł. 16 gr.

Sąd Arcybiskupi. — Ferje Sądu Arcybiskupiego od 22.XII. do 6.I. włącznie.

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Paryskie *La Croix* w numerze z dn. 17 listopada rb. podaje oparty na głębokich studjach artykuł publicysty katolickiego p. Vanneufville'a pod tytułem „Stolica Apostolska o rozbrojeniu". Autor dowodzi, że Stolica Ap. nie jest za pacyfizmem sentymentalnym, mętnym i nieokreślonym, lecz poważnie się licząc z rzeczywistością, podkreśla wolę pokoju realnego, szczerego, trwałego i konkretnego, opartą o wysiłki lojalne międzynarodowej współpracy państw lub instytucje międzynarodowego i obowiązkowego arbitrażu. — Kongr. Obrz. ma w przygotowaniu 551 spraw kanonizacyj i beatyfikacyj; przy tem został ogłoszony dekret przedwstępny do beatyfikacji Gemmy Galgani, zmarłej w roku 1903, oraz 4 sprawy polskie — kr. Kunegundy, sł. Boż. Rafała Chylińskiego, ks. Augusta Czartoryskiego i Franciszki Siedliskiej. — 23 listopada odbył się w Rzymie dzień eucharystyczny na intencję Meksyku, dla uproszenie poskromienia prześladowania Kościoła.

Hiszpanja. — Nuncjusz papieski w Madrycie wystosował protest do rządu hiszpańskiego przeciwko dekretowi, przekazującemu sprawy małżeńskie sądowi cywilnemu, jak również zażądał zezwolenia na udostępnienie mu akt w sprawach dochodzeń przeciwko Biskupowi Mugica, oskarżonemu o antyrepublikańską działalność. — Episkopat hiszpański ogłosił do wiernych odezwę, w której zwraca uwagę, że poczynając od stycznia roku przyszłego, koszty, związane z utrzymaniem kościołów a częściowo także i duchowieństwa, obciążać będą samych wiernych. Wzywa się przeto do ofiar na cel utrzymania świątyń i zaznacza, że na zbiórkę tych ofiar przeznaczoną zostanie specjalnie jedna z niedziel każdego miesiąca.

Francja. — W początku bieżącego stulecia z Francji usunięto ustawowo zakony. Cześć jednak zakonów i zgromadz. zakonnych pozostała, a z czasem nawet ilość ich, za zgodą rządu, powiększyła się. Lazarzyści, ojcowie od Św. Ducha, sulpicjanie i ojcowie z Kongregacji Misyj zagranicznych w Paryżu nigdy usuwani z Francji nie byli. Obecnie zaś, prócz tych zgromadzeń zakonnych, działają: dominikanie w 20 diecezjach, jezuici — w 50-ciu, bracia szkół chrześcijańskich — w 80, kapucyni — w 30, franciszkanie w 20, trapiści w 20, benedyktyni w 4-ch. Ponadto działają we Francji: barnabici, maryści, redomptoryści, salezjanie, pasjoniści, augustjanie, karmelici, oblaci, marjanie i inni. — Działalność rekolekcyj-

na wśród inteligencji francuskiej w roku bieżącym przyniosła szczególnie bogate owoce. W porównaniu z latami ubiegłemi liczba rekolektantów znacznie wzrosła i trzeba było zorganizować podwójną sekcję rekolekcyj. Brali w nich udział profesorowie, członkowie parlamentu, literaci, dziennikarze, adwokaci, lekarze, inżynierowie.

Anglja. — W Londynie i innych miastach angielskich dość często spotykać można ulicznych kaznodziejów świeckich, w słowach prostych i przystępnych głoszących naukę Chrystusową przed przygodnymi słuchaczami. Ci, co zamierzają głosić naukę katolicką, muszą uprzednio zdać odpowiedni egzamin i uzyskać zezwolenie biskupa. Jednym z najsłynniejszych ulicznych misjonarzy katolickich jest F. H. Sheed, współzałożyciel i organizator apostolstwa ludowego „The Catholic Evidence Guild". Dla tej cichej działalności poświęcił on w r. 1926 ofiarowane mu stanowisko profesora na uniwersytecie w Sidney. Jest on zarazem założycielem firmy wydawniczej Sheed Ward, zajmującej się publikacją dzieł wybitnych pisarzy katolickich, jak Chesterton, Belloc, o. Martindale, oraz tłumaczeniom prac takich autorów, jak Maritain, Ghéon, Joergensen i in. — Imperjum brytyjskie posiada 40 stolic arcybiskupich, 125 stolic biskupich, 59 wikarjatów i 30 prefektur apostolskich. Ogólna liczba duchowieństwa w Anglji i Walji wynosi 2.785 księży świeckich i 1.590 zakonników, ogólna liczba katolików 2.174.673. W 1930 r. nawróciło się 12.372 osoby. Liczba katolików w całem imperjum brytyjskim wynosi 16.328.159. — Prymas Kościoła katolickiego w Anglji, kardynał Bourne, założył w Londynie katolicki instytut studjów wyższych, który przeznaczony jest dla osób świeckich. Na trwającym trzy lata kursie wykładana będzie filozofja, teologja, Pismo św. i historja. — Dn. 4.X. rb. J. Em. kard. Bourne wygłosił w Walford przemówienie, w którem, omawiając obecny kryzys finansowy, zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo komunizmu i socjalizmu, grożące społeczeństwu angielskiemu, jeśli zawczasu nie będzie się przeciwdziałać agitacji, rozwijanej wśród bezrobotnych. Najlepszym sposobem tego przeciwdziałania jest zdecydowane stanowisko katolików, wiernych zasadom chrześcijańskim.

Holandja. — W dn. 4 października rb. odbył się w Rotterdamie zjazd prasy katolickiej. Polskę reprezentował ks. Z. Kaczyński, dyrektor KAP-ej. Na porządku dziennym znalazły się zagadnienia, w jaki sposób prasa katolicka winna realizować zawarte w ostatnim liście apostolskim Ojca św. wezwanie do pokoju, rozbrojenia oraz zażegnania kryzysu gospodarczego. Specjalną uwagę zjazd poświęcił walce z bolszewizmem i bezbożnictwem. Referat o niebezpieczeństwie bolszewizmu dla świata cywilizowanego wygłosił ks. prałat Kaczyński; wszystkie wnioski referenta zostały przyjęte.

Norwegja. — Norwegja liczy, jak wogóle kraje skandynawskie, bardzo mało katolików. Na 2 i pół miljona mieszkańców znajduje się w Norwegji zaledwie 2700 katolików. Katolicyzm czyni tam jednak stałe postępy dzięki działalności misjonarzy. W ostatnim roku 43 protestantów przystąpiło do Kościoła katolickiego.

Jugosławja. — Według ostatniego spisu ludności, w Jugosławji liczba katolików wynosi 5.600.000, na ogólną liczbę 14 miljonów mieszkańców państwa. Większość katolicka znajduje się w Chorwacji i Slowenji, dwuch najbardziej kulturalnych dzielnicach Jugosławji. Pomimo to, Kościół katolicki w konstytucji doznał znacznych ograniczeń.

Albanja. — W wywiadzie, udzielonym pewnemu korespondentowi, Arcybiskup L. Bumei z Alessio o sytuacji Kościoła w Albanji powiedział: „Od dwudziestu lat jestem biskupem i mogę oświadczyć, że działalność religji katolickiej w Albanji cieszy się największą swobodą. Korzysta ona nawet z pewnego pierwszeństwa. Katolicy w Albanji mają wolny dostęp do wszelkich stanowisk publicznych. Albański minister oświaty i inni wyżsi fukcjonarjusze są katolikami, i wogóle katolicy zajmują więcej stanowisk, niżby to im przypadało ze względu na stosunek liczebny do innych religij.

Jesteśmy także wdzięczni królowi, że zarówno on jak i rząd okazują naszym instytucjom i szkołom także pomoc materjalną". — Rada ministrów przyznała arcybiskupowi w Durazzo plac pod budowę katedry w Tiranie wielkości 10.000 metrów kw.

Rosja. — Holenderska *Katholicke Wereld Post* otrzymała wiadomość z Moskwy, że sowieckie wydawnictwo państwowe przygotowało nowy podręcznik dla bezbożników, skierowany specjalnie przeciwko Papieżowi i Watykanowi. Podręcznik ma być wydany jednocześnie we wszystkich językach europejskich i w setkach tysięcy egzemplarzy rozrzucony po wszystkich krajach Europy i Ameryki ze szczególnem uwzględnieniem młodzieży szkolnej tych krajów. — Nadeszła z Sowietów wiadomość, że ks. Józef Karpiński z Machnówki i ks. Stanisław Borocki z Chałaimgródka są od dłuższego czasu uwięzieni w Jarosławiu. Ks. Mateusz Bryńczak z Berdyczowa, zesłany do Tomska, został tam uwięziony.

Mandżurja.—Mandżurja, teren obecnej walki japońsko-chińskiej, liczy obecnie 380 osób księży, zakonników i zakonnic, w tem 175 cudzoziemców i 205 krajowców. Ciągłe ruchy ludności w postaci immigracji koreańczyków i chińczyków oraz emigracji, wywołanej przez ustawiczne zaburzenia, nie pozwalają na dokładne ustalenie liczby katolików w Mandżurji. Ostatnia statystyka określa ją na 75.000.

Indje. — Według oświadczenia Gandhi'ego, misjonarze w Indjach będą mieli całkowitą swobodę działania również pod rządami swaraj (niepodległościowymi). Z drugiej strony wśród praw fundamentalnych, uwzględnionych w projekcie konstytucji, który opracował kongres narodowy w Karachi, wymieniona została również zasada wolności religijnej. W przeddzień wyjazdu Gandhi'ego do Londynu przedstawiciele miarodajnych czynników katolickich wręczyli mu memorjał, w którym stwierdzają, że zasada taka nie jest niczem innem, jak prawem otwartego i swobodnego propagowania przekonań religijnych.

Chiny. — Rząd pekiński przyznał ostatnio katolickiemu uniwersytetowi w Pekinie, założonemu i prowadzonemu przez oo. Benedyktynów amerykańskich, wszystkie prawa, z jakich korzystają inne uniwersytety. — Z Hongkong donoszą do agencji „Fides", że wiosną roku bieżącego zanotowano tam znaczną ilość nawróceń wśród studentów chińskich. W sam dzień Wielkiejnocy udzielono 42 chrztów. Zawdzięczać to należy głównie wpływom dobrze na Dalekim Wschodzie znanego kolegjum św. Józefa oraz propagandzie rozwijanej przy pomocy starannie dobranych książek i broszur w innych szkołach i kolegjach. — Dzienniki chińskie na pierwszej stronicy podają wiadomość o pomocy dla powodzian, jaką Ojciec św. polecił zorganizować poszczególnym stacjom misyjnym, a wiele wybitnych osobliwości przychodzi do gmachów wikarjatów apostolskich, by dać wyraz swej wdzięczności za ten nowy dowód życzliwości Stolicy Świętej dla Chin. Nędza, którą spowodował wylew rzek, jest ogromna; to też misjonarze katoliccy już dziś czynią wszystko, by jaknajbardziej złagodzić jej potworne objawy.

Japonja.—W Tokjo pojawiły się pierwsze numery japońskiego tygodnika katolickiego p. t. „*Nippon Katoliku Shinbun*". Jest to pismo, które powstało z połączenia dawnego organu archidiecezji tokijskiej z kilku innemi tygodnikami katolickiemi. Pierwszy numer tygodnika rozprzedany został w ilości 10.000 egzemplarzy. — Jak krew świętych męczenników nie idzie na marne, lecz, nawet po upływie wieków, dobroczynnie oddziaływa na dusze, świadczy niedawno zanotowany fakt nawrócenia malarza japońskiego Seikyo, który, jeszcze jako poganin, podjął się przygotowania obrazów 26 japońskich męczenników, poległych za wiarę w XVI w. — Od roku 1904 Dominikanie hiszpańscy odnowili w Japonji Bractwo Różańcowe i Trzeci Zakon św. Dominika. W krótkim stosunkowo czasie Bractwo Różańcowe rozpowszechniło się po całej Japonji; podobnie szybko rozwija się również tercjarstwo, co znakomicie ułatwia pracę misyjną.

Stany Zjedn. Płn. Am. — Wśród stowarzyszeń katolickiej młodzieży szkół średnich i wyższych w Stanach Zjednoczonych, szczególnie pięknie rozwijają się Sodalicje Maryańskie i Krucjata misyjna młodzieży, które razem liczą 125.000 członków. W ubiegłym roku 22.000 uczniów i studentów z różnych kolegjów pracowało nad organizacjami Akcji Katolickiej.

Meksyk. — Dziki Meksyk nadal jest krajem ucisku religijnego. Zasadniczo rzekomo niema prześladowania krwawego, to jednak bandy komunistów bezkarnie profanują a nawet i rujnują kościoły. Klasztory i seminarja opustoszały, w szkołach niewolno nauczać religji, administracja poszczególnych prowincyj ograniczyła liczbę księży do jednego księdza na 100.000 wiernych. Pomimo, że kraj przechodzi niebywały kryzys gospodarczy, sekciarskie rządy nie mają nic lepszego do roboty, jak wynajdywanie coraz to dzikszych zarządzeń antykatolickich, doznając w tem poparcia jeszcze od czasów dawniejszych rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, nie wyłączając osobistych wpływów prezydentów, nie życzliwie usposobionych do katolicyzmu

Palestyna. — Dzięki inicjatywie Sióstr Elżbietanek w Jerozolimie powstał *Dom Polski*, który już gotów jest na przyjęcie pielgrzymek i turystów. Oprócz pokojów mieszkalnych, znajduje się w gmachu również i mała kapliczka, w której księża przyjezdni odprawiają Mszę św. Z nabożeństw tych korzysta i miejscowa kolonja polska Dom polski zasługuje na uwagę wszystkich udających się z pielgrzymką do Ziemi Świętej.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gnieznień. i poznań. — JEm. Ks. Kard. Hlond, Prymas Polski, polecając duchowieństwu do odczytania Orędzie Episkopatu w sprawie projektu prawa o małżeństwie, wystosował specjalne zarządzenie, w którem jak należy piętnuje projekt, słusznie nazywając go bolszewickim, przepisuje modły na uproszenie udaremnienia tego projektu, zaleca obchód uroczystości Najśw. Rodziny, zamiast „święta matki“, i wzywa prasę i ludzi nauki do wystąpień przeciwko temu projektowi. — W katedrze gnieźnieńskiej odkryto część absydy pierwotnego kościoła w stylu romańskim (Wniebowzięcia N. M. P). Podczas dalszych poszukiwań natrafiono na groby kamienne, w których znajdują się śmiertelne szczątki biskupów, jak można rozpoznać po znajdujących się w nich insygniach biskupich, niektórych o cennej zabytkowej wartości. Nie natrafiono na ślady trumien, ciała bowiem zmarłych biskupów zawijano w cenną materję. Całe podziemie jest wielkiem cmentarzyskiem. Oprócz prymasów, których spoczywa w podziemiach katedry 48, jest tam ogromna liczba biskupów, kanoników i osób świeckich zasłużonych.

Archid. krakowska. — Na kongresie przeciwalkoholowym uchwalono m. in. następujące rezolucje: 1. X. Polski Kongres Przeciwalkoholowy w Krakowie zwraca się z gorącym apelem do Episkopatu polskiego, jako naczelnej władzy zwierzchniej Akcji Katolickiej, oraz do wszystkich kierowników pracy społecznej w Polsce, aby w swoich organizacyjnych programach umieścili hasło trzeźwości i walki z alkoholizmem szerokich mas, a do kierowniczych stanowisk w podległych sobie organizacjach przybierali abstynentów. 2. Sekcja duszpasterska Kongresu stwierdza, iż celem ratowania alkoholików należy usilnie starać się o to, aby w każdej parafji miejskiej i przemysłowej przynajmniej jeden ksiądz abstynent zajmował się indywidualną opieką nad alkoholikami, oraz aby tamże istniały i współdziałały z kapłanami katolickie koła abstynentów oparte o centralę związku w Poznaniu. 3. Sekcja duszpasterska Kongresu wyraża niezłomne przekonanie, że ruch abstynencki wśród młodzieży wiejskiej ma wszelkie widoki powodzenia i należy popierać go usilnie i wszechstronnie. 4. Kongres prosi Ministerstwo W. R. i O. P., aby położyło szczególny nacisk na obowiązek uświadamiania młodzieży i jej rodziców o szkodach, jakie przynosi alkoholizm dla społeczeństwa i

państwa. — Od dn. 29 paźdz. rb. Związek polskiej inteligencji katolickiej w Krakowie urządza z ramienia Akcji Katolickiej cykl wykładów religijno-naukowych dla inteligencji. W wykładach biorą udział prof. Uniw. Jagiell. wszystkich niemal wydziałów. — Stosownie do zapowiedzi, w końcu listopada odbył się w Krakowie okazały Kongres muzyki kościelnej. — J. E. Książę-Metropolita Krakowski zalecił kapłanom odmawiać z ludem po każdej Mszy św. „Pod Twoją obronę" w intencji odwrócenia niebezpieczeństw, grożących rodzinie katolickiej ze strony projektowanej nowej ustawy małżeńskiej.

Archid. warszawska. — Staraniem Studjum Filozoficzno-Religijnego S. U. Warszawie odbył się w dniach od 30-go listopada do 4-go grudnia rb. o godz. 8-ej wiecz. w auli Theologicum (Traugutta 1) „Tydzień Filozoficzno-Religijny".

Diecezja sandomierska. — Z Rzymu nadeszła wiadomość, że zmarł tam, po audjencji u Ojca św., na anewryzm serca ks. Józef Rokoszny, prałat kapituły sandomierskiej, tajny szambelan Jego Świętobliwości, w wieku lat 61. Ks. Rokoszny zeszedł z tego świata podczas swej podróży do Rzymu, gdzie towarzyszył J. E. Ks. Biskupowi Sandomierskiemu, Włodzimierzowi Jasińskiemu. — Ukazał się w Sandomierzu pierwszy numer tygodnika diecezjalnego, założonego przez JE. Ks. Biskupa Jasińskiego. Pismo to nosi tytuł „Siewca Prawdy" i przeznaczone jest dla ludności katolickiej diecezji sandomierskiej.

Diecezja lubelska. — W celu większego ożywienia działalności związków kościelnych, JE. Ks. Biskup Fulman stworzył przy Kurji Biskupiej lubelskiej specjalny wydział organizacyj kościelnych, który będzie miał za zadanie organizowanie i rozwój bractw, Trzeciego Zakonu, stowarzyszeń różańcowych, apostolstwa modlitwy, kół misyjnych i t. p. kanonicznych związków kościelnych, przewidzianych i regulowanych przez ustawodawstwo kanoniczne. Naczelnem zadaniem w tej dziedzinie będzie jak największe uświadomienie katolickie, rozumna i duchem Chrystusowym przejęta pobożność i wzmożone apostolstwo nad szerzeniem królestwa Chrystusowego w społeczeństwie.

Diecezja łódzka. — Z inicjatywy JE. Ks. Biskupa Dr. K. Tomczaka, powstało Katolickie Koło Prawników, którego celem jest pogłębianie światopoglądu katolickiego w dziedzinie zagadnień prawniczych. Dotychczas zostały wygłoszone referaty: „Wpływ wiary na życie" — przez p. mec. Fr. Szwajdlera, „Psychologiczne czynniki wiary" — przez JE. Ks. Biskupa Sufragana K. Tomczaka, „Poglądy katolickie na życie gospodarcze" — przez sędziego Sądu Okr W. Roszkowskiego, „O dowodach istnienia Boga według św. Tomasza z Akwinu" — przez ks. prał. Dr. J. Bączka.

Diecezja katowicka. — Ukazał się w języku polskim i niemieckim list pasterski JE. Ks. Dr. St. Adamskiego, Biskupa Śląskiego, wzywający wobec nastania zimy do wzmożonej akcji charytatywnej na rzecz biednych, dotkniętych zwłaszcza bezrobociem. — Na zjeździe dekanalnym w Wielkich Hajdukach zebrane duchowieństwo powzięło uchwałę, dającą wyraz zaniepokojeniu z powodu wiadomości o dalszych redukcjach robotników i urzędników w przemyśle śląskim i zwracającą się do czynników miarodajnych, aby nie pozbawiać robotników pracy, a tem samem nie spychać ich w nędzę. Uchwała przypomina odnośne ustępy z encykliki Ojca św. „Quadragesimo anno", gdzie Ojciec św. mówi o pracy i godziwej zapłacie za nią.

Od Administracji.

Jeszcze wielu PWW. Księży zalega z opłatą prenumeraty za rok 1931, a niektórzy nie opłacili i za rok 1930.

Administracja najusilniej prosi o nadsyłanie zaległości jak również prenumeraty na rok 1932.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity.

Redaktor i Wydawca:
Ks. LEON ŻEBROWSKI
Kan. Kapit. Metropol.

Rok V. Wilno, dn. 25 grudnia 1931 r. Nr. 24.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Formuła poświęcenia przyrządów do wchodzenia na góry.

V. Adjutorium nostrum in nomine Domini.
R. Qui fecit coelum et terram.
V. Dominus vobiscum.
R. Et cum spiritu tuo.

O r e m u s.

Benedic, quaesumus, Domine, hos funes, baculos, rastros, aliaque hic praesentia instrumenta; ut quicumque iis usi fuerint, inter ardua et montis abrupata, inter glacies, nives et tempestates, ab omni casu et periculo praeserventur, ad culmina feliciter ascendant, et ad suos incolumes revertantur. Per Christum Dominum nostrum. Amen.

O r e m u s.

Protege, Domine, intercedente Beato Bernardo, quem Alpium incolis et viatoribus Patronum dedisti, hos famulos tuos: ipsisque concede, ut dum haec conscendunt culmina, ad montem qui Christus est valeant pervenire. Per eundem Christum Dominum nostrum. Amen.

Et aspergantur aqua benedicta.

Sanctissimus Dominus Noster Pius Papa XI descriptam formulam benedictionis instrumentorum ad montes conscendendos adprobare dignatus est, eamque Ritualis Romani proximae futurae editioni inseri mandavit.

Contrariis non obstantibus quibuscumque. Die 14 Octobris 1931.

C. Card. Laurenti,
(L. S.) Praefectus.

A. Carinci,
Secretarius.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 23, str. 446.)

Odznaczenia.

Ojciec św. zamianował swoim prałatem domowym ks. Kazimierza Bajerowicza z archid. gniezn. (20.X. 1931 r.), i szambelanami tajnymi ks. Franciszka Komusiewicza (obrz. orm.) z arch. lwowskiej (24.IX.1931 roku), ks. Leopolda Biłka, ks. Karola Skupina, ks. Emanuela Grima, ks. Emila Szramka, ks. Pawła Sigula i ks. Jana Macko z diecezji katowickiej (1.X. 1931 r.).

(*Acta Ap. Sedis,* t. 23, str. 455).

Zarządzenia Władzy Archidiecezjalnej.

Dekret erekcyjny parafji w Tylży.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI
Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia
ARCHIEPISCOPUS-METROPOLITA VILNENSIS
S. Th. M.

In perpetuam rei memoriam.

Ea quae pericula submovent et populo Nobis credito levamina praebent sedulo amplectentes, supplicationibus fidelium loci Tylża vicinorumque inclinati, quibus dolentes Nobis exposuerunt, quod cum ipsi sub paroeciis Smołwensi, Dryświatensi et Mieżanensi existant, ob distantiam asperasque vias non possint, praesertim senes, pueri ac debiles absque maxima difficultate et periculo, ad illas pro divinis officiis audiendis et percipiendis Sacramentis accedere, ad dismembrationem et erectionem novae paroeciae, prout ipsi postularunt, procedere statuimus.

Idcirco facta per Vicarium Nostrum foraneum, de mandato Nostro deligenti super expositis inquisitione, auditis DD. Parochis, quorum interest, loca ex paroecia—I. *Smołwensi:* Tylża (pagus), Podruksze, Burnie, Budynie, Jodynie, Barteliszki, Juchniszki, Kazimierzowo-Schedy, Kalwiszki, Ragieliszki, Kalniszki, Dworunie, Skiduliszki, Dernie, Kopciszki, Wesołowo, Górnopol, Najnie, Muraniszki, Nowosady, Majak, Szaki, Truszeliszki, Kliszeniszki, Linkieliszki, Bartkiszki, Zawiesiszki, Bagiszki, Rataliszki; — ex paroecia II. *Dryświatensi:* Tylża (fundus) Szafarnia, Pasieki, Podbrzezie, Nowiki, Ludwinowo, Skirno, Misztowicze, Karcze, Rabymost, Balciszki, Podbalciszki, Rajpole, Nurwańce, exceptis coloniis, quae pertinent ad Olszewski, Zdankowski et Małachowski; — ex paroecia III. *Mieżanensi:* Marcinkowicze, Anisimowicze, Gimzy, Skorobogate, Kozieliszki, Koniecpole, Bejnary, Dolne Rycze; cum hominibus, incolis et familiis a praedictis parochiis auctoritate ordinaria a Codice J. C. (c. 1427 § 1) Nobis concessa, separamus et ecclesiam B.M.V. Reginae Poloniae in Tylża cum praedictis locis et districtu qui hunc in modum delimitatur: ex parte septentrionali finibus quae extant inter Poloniam et Łatwijam ex parte occindentali in vicinia cum parochia Smołwensi occidentalibus limitibus agrorum locorum Budyny, Rataliszki, Bagiszki, Muraniszki, Majak, Najnie, Górnopol, Wesołowo, ex parte meridionali in vicinia cum paroecia Dryświaty via, quae ducit ex Brasław ad Turmont, et lacu Dryświaty, ex parte orientali in vicinia cum parochia Mieżany orientalibus limitibus agrorum ad loca Bejnary et Dolne Rycze pertinentium, in parochialem ecclesiam, ad mentem c. 454 § 3, amovibilem, decanatus Brasławensis, erigimus et constituimus; ecclesiaeque praedictae sic in parochialem erectae iura omnia et privilegia, quae parochialibus de iure competunt concedimus et illis gaudere debere decernimus cum beneficio 2 ha agri et 1 h. prati a Domino Adamo Chodźko in usum parochi daturum nec non oblationibus universis, certis et incertis, a sacris canonibus concessis et promissis. Ipsamque ecclesiam parochialem ad liberam Nostram et successorum Nostrorum collationem et provisionem, servata forma a sacris canonibus praescripta, spectare et pertinere decernimus.

Pro exercitio autem curae in populum et utriusque sexus fideles in dicto loco et districtu habitantes dilectum Nobis in Christo presbyterum Marcellum Słupiński, hucusque rectorem eiusdem ecclesiae in Tylża, de cuius vita et moribus plurimum in Domino confidimus, tam-

quam parochum amovibilem praeficimus et deputamus illique administrationem spiritualium et regimen temporalium rerum plenarie integreque committimus et de ecclesia parochiali sic noviter erecta providemus.

In quorum etc.

Datum ex aedibus Curiae Metropolitanae.

Vilno, d. 28 mensis Novembris an. 1931. Nr. 4909.

(L. S.) † *Romualdus*
Archiepiscopus-Metropolita

A. Sawicki
Curiae Cancellarius.

Nabożeństwa szkolne.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Referat Szkolny.
Wilno, dn. 16. XII. 1931 r. Nr. 1195.

Do wiadomości JE. Księdza Arcybiskupa - Metropolity doszło, że w niektórych miastach księża Prefekci szkół, przy zbiegu dwuch lub więcej dni świątecznych, po sobie następujących, jak również w czasie zimowym, nie odprawiają Mszy św. szkolnej w ustalone godziny, motywując już to tem, że uczniowie często wyjeżdżają na te dni do domów rodzinnych, już też, że w okresie zimowym, ze względu na chłody, dziatwa młodsza wcale nie przychodzi do kościoła na nabożeństwa.

J. E. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita uważa takie rozwiązanie sprawy za niewskazane, znaczna bowiem część dziatwy w tych wypadkach zostaje bez wysłuchania Mszy św., nie wszystkie bowiem dzieci wyjeżdzają z miasta, jak również nie wszystkie, zwłaszcza starsze, z racji chłodów pozostają w dni świąteczne w domu, i poleca WW. Księżom Prefektom, aby przez cały rok szkolny, z wyjątkiem feryj, przewidzianych w stałych rozkładach zajęć, w dni niedzielne i świąteczne zawsze o stałej godzinie odprawiali Msze św. dla uczącej się dziatwy, zgodnie z ustalonym porządkiem nabożeństw i praktyk religijnych szkolnych.

Ks. L. Żebrowski
Radca Kurji
do spraw szkolnych.

Tydzień Propagandy Trzeźwości (1—8. II. 1932 r.) pod protektoratem Jego Eminencji Ks. Kardynała Dr. Hlonda, Prymasa Polski.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Wilno, dn. 16. XII. 1931 r. Nr. 5110.

Kurja niniejszem podaje do wiadomości odezwę Ligi przeciwalkoholowej.

„*Przez trzeźwość do odbudowy gospodarczej!*.

„Rodacy! Przeżywamy niebywałe przesilenie gospodarcze. Pod jego ciężarem załamują się niezliczone warsztaty pracy na wsi i w mieście, a krociom ludzi patrzy w oczy ponure widmo nędzy i głodu. W takiej chwili trzeba nam zastanowić się nad przyczynami tej klęski. Wylicza się najróżniejsze czynniki. Jednym z najbardziej zasadniczych było niewłaściwe zużycie dochodów.

„Od czasu odzyskania niepodległości ludność Polski wydała na alkohol znaczną część swego dochodu, bo około 15 miljardów zł. W zamian za chwile radosnej ułudy marnowało się szczęście rodzin, zapełniały się więzienia i szpitale, wyrodniało potomstwo, obarczając rodziców strasznem przekleństwem, którem były cierpienia niewinnych dzieci. Przepiliśmy już trzykrotnie pieniądze, za które można było zapewnić każdemu obywatelowi mieszkanie, godne cywilizowanego człowieka.

„Dziesięciokrotnie większą jest suma, wydana na tę truciznę spo-

łeczną, niż wszystkie nasze oszczędności. Duża część wydanych pieniędzy poszła za granicę i przepadła dla kraju. Lecz i te, które w kraju pozostały, mogłyby bez porównania więcej warsztatów pracy uruchomić. Alkohol, jako produkt pracy zmechanizowanej, zatrudnia bowiem znikomą ilość pracowników.

„Głównym sprzedawcą jest wprawdzie monopol państwowy. Czy jednak obecne trudności skarbu Państwa nie wykazały, że opieranie się na „pijanym budżecie" nie może stworzyć zdrowych podstaw skarbowości? Te same pieniądze, obrócone na produktywne i zdrowe cele, inną drogą trafiłyby do skarbu, nie podcinając moralności, dobrobytu i zdrowia — a zatem i siły wojskowej państwa.

„Rodacy! Klęskę dzisiejszą winniśmy uznać za wskazanie udzielone nam przez Opatrzność Bożą.

„Niech opustoszeją karczmy, a raczej zapełniają się kościoły i czytelnie. Niech alkohol zniknie z domów naszych, niech nie wraca już do nich, chociaż położenie się poprawi. Nie czyńmy żadnych ustępstw dla przestarzałych i niemądrych zwyczajów.

„Alkohol często używany, choć w małych dawkach, spowodować potrafi ujemne następstwa i wytworzyć dalszą skłonność do używania. Przestańmy pić, nietylko dlatego, że nas na to nie stać, lecz dlatego, że zrozumieliśmy szkodliwość trucizny alkoholowej dla osobistego powodzenia, dla życia rodzinnego oraz dla przyszłości narodu i państwa naszego.

„Wstępujmy do związków abstynenckich, by siebie zabezpieczyć przed słabością i przymusem towarzyskim, a z ludźmi dobrej woli współdziałać w walce o przyszłość narodu. Wspomóżmy choć skromną ofiarą, wielką akcję wyzwalania narodu z niewoli nałogu.

„Precz z sobkostwem i bezmyślnością! Do walki o trzeźwość narodu, o lepsze jutro Polski!

Polska Liga Przeciwalkoholowa".

Podając do wiadomości powyższą odezwę, Kurja poleca P-nemu Duchowieństwu popieranie zamierzeń Ligi w przeprowadzeniu *Tygodnia Trzeźwości* przez wygłoszenie kazania w dniu 31 stycznia lub 2 lutego 1932 r., przez wygłoszenie wykładu w organizacjach katolickich zwłaszcza młodzieży męskiej i żeńskiej, przez zakładanie ew. wskrzeszanie Bractw wstrzemięźliwości lub publiczne odnowienie przyrzeczeń brackich. Wskazanem również jest urządzenie w tym czasie kolekty na ruch trzeźwości, o ile na to stosunki poszczególnych kościołów pozwolą.

Gotowe kazania i wykłady stosowne poda *Świt* za styczeń i luty 1932 r. (cena 1 zł., adres: Poznań, Al. Marcinkowskiego 26).

X. J. Ostrejko
w/z Kanclerza Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

NA PASTERKĘ.

„Comunicantes et noctem sacratissimam celebrantes, qua Beatae Mariae intemerata virginitas huic mundo edidit Salvatorem."

Z pomiędzy wielu wspaniałych, przepysznych, miłych modlitw i pieśni liturgicznych, któremi Kościół stara się uczcić przybycie Boskiego Oblubieńca swego na ziemię, najbardziej wzruszają nas proste końcowe słowa pierwszej modlitwy kanonu, pochodzące z czasów Apostol-

skich: „Comunicantes et noctem sacratissimam celebrantes". Jest to echo odległych, a zarazem i tak bliskich, pierwszych wieków Chrześcijaństwa, oddźwięk pieni katakumbowych, szmer pustelniczych szeptów, jak jęk i łkanie Starego Zakonu oraz ziszczenie się jego proroctw, wyrażonych szczególnie w Księdze Mądrości: *„Gdy wszystko było w spokojnem milczeniu, a noc w swym biegu pół drogi miała, wszechmocne Słowo Boże z nieba, z stolicy królewskiej, srogi walecznik, przyszło w pośrodku straconej ziemi"* (18. 14-15).

Każda tajemnica Chrystusa nietylko jest faktem historycznym, który się w czasie dokonał, ale świętą rzeczywistością z właściwą sobie łaską, która wciąż na duszę naszą działa i ją odradza. Tak jest i z tajemnicą Narodzenia Bożego. Kościół św. o północy odprawiając Mszę o narodzeniu Chrystusa, wciąż nam to przypomina, szczególnie zaś w *Sekrecie* Pasterki, gdy śle swe życzenia i prośby do Boga: „Racz, Panie, przyjąć ofiarę, którą Ci składamy przy dzisiejszej uroczystości i spraw swą łaską, byśmy mocą tej prześwietnej zamiany stali się uczestnikami tego Bóstwa, z którem przez słowo złączyła się natura ludzka".

Prosi więc Kościół o udział w boskiej naturze Słowa, jakgdyby o dokonanie zamiany. Bóg wcielając się bierze naszą naturę, a w zamian daje nam uczestnictwo w swej boskiej naturze. Zostać uczestnikiem Bóstwa, z którem się nasza ludzka natura złączyła w osobie Chrystusa, i otrzymać to uczestnictwo przez tę naturę ludzką — oto główna myśl tajemnicy i łaska, przywiązana do uroczystości Bożego Narodzenia.

Msza o północy pełna tajemniczych ustępów Pisma św. rozpoczyna się od tych słów, wyrywających się z duszy Chrystusa złączonej z osobą Słowa: *„Dominus dixit ad me: Filius meus es tu, ego hodie genui te"* (Ps. 2. 7). Owo *„hodie"* jest dzień wieczności, jest to również chwila, w której Słowo ciałem się stało, Słowo przez które *„wszystko się stało, co się stało"* (Jan I. 3). Który się narodził w czasie, jest przed wszystkiemi czasami: *„W jasnościach świętości przed jutrzenką zrodzon jest z żywota Ojca"* (Ps. 109. 3). To odwieczne rodzenie wysławia Kościół we Mszy o północy, gdy w porannej — składa cześć narodzeniu Chrystusa wedle ciała z Najśw. Dziewicy w Betlejem, a w trzeciej — czci Jego przybycie, Jego rodzenie się w duszach naszych. Słowo staje się człowiekiem, Bóg bierze od nas naturę, by się z nią połączyć zjednoczeniem osobowem, a w zamian daje nam udział w swem Bóstwie, czyni nas uczestnikami swej boskiej natury, dokonywa się najbardziej przedziwna niezrozumiała zamiana.

Przez wcielenie tedy w jednej osobie Chrystusa łączą się dwie natury, powstaje podwójne życie. Przez chrzest i pokutę w nas również powstaje podwójne życie; jedno naturalne, które w oczach Boga czyni nas wskutek grzechu pierworodnego synami gniewu, i drugie nadprzyrodzone, nieskończenie wyższe ponad prawa i wymagania wszelkiej natury. To właśnie życie przyniosło nam Słowo wcielone. Z tych dwojga żyć, tak w nas jak i w Chrystusie, ma panować życie nadprzyrodzone, boskie, choć w Chrystusie niemowlęciu jeszcze się nie objawia, a w nas pozostaje ukryte pod grubemi zasłonami zwyczajnego życia. Boskie życie łaski ma rządzić i kierować, a zarazem czynić miłą Bogu całą naszą działalność naturalną, przebóstwioną w ten sposób w swoim korzeniu.

Jeśli z wiarą i miłością wpatrywać się będziemy w Dziecię Jezus

na sianie, w Jezusa w Hostji, którą codziennie trzymamy w ręku, dojrzymy w Niem boski wzór wielu cnót. Jeżeli nastawimy ucho serca naszego na to, co nam mówi, nauczymy się wielu bardzo wielu prawd. Jeżeli rozważymy okoliczności i szczegóły Jego narodzenia, zrozumiemy, że człowieczeństwo dla Słowa było narzędziem nietylko do jednorazowego pouczenia i podniesienia ludzkości, lecz jest niem i dzisiaj i pozostanie na zawsze do ożywienia nas, byśmy się stali miłymi Ojcu, byśmy się wyzwolili z rzeczy przemijających, z siebie samych, a podnieśli do Boga.

Klemens Aleksandryjski, zastanawiając się nad okolicznościami i skutkami Narodzenia Bożego, powiada: „Bez ucieleśnienia Logosu bylibyśmy jak ten drób, tuczony w ciemnym kojcu na pożarcie śmierci, podobnie jak mimo wszystkich gwiazd zapanowałaby na ziemi wieczysta noc, gdyby nie stało słońca". Oto jak przekonywująco i głęboko żywa ta dusza, która z pogaństwa wzniosła się ku Chrześcijaństwu, wyraziła to swoje żywe odczucie, żarliwe zrozumienie wielkiej tajemnicy Narodzenia Bożego; a Papież Leon Wielki wymownie to uzasadnia: „Wstąpił we wspólność ludzkich słabości, ale nie stał się przez to uczestnikiem naszego grzechu. Wziął na się postać sługi, nie biorąc niechlujstwa grzechu, podnosząc ludzkość, a nie umniejszając boskości. Owo samowyrzeczenie się bowiem, przez które Niewidome stało się Widomem, było tylko przychyleniem się litości, nie zaś umniejszeniem mocy". Istotnie, w Osobie Chrystusa jednoczy się wszystko, co człowiek swoją wolą rozdziela i rozszczepia. On wiąże z przenikliwą znajomością wszystko, co w człowieku i naturze jest rzeczywiste, a wiąże najwyższą koncentracją w kierunku boskości, w kierunku najwyższego ideału doskonałości.

„Comunicantes et noctem sacratissimam celebrantes". Słowa te właśnie przypominają nam najwyższą koncentrację, dokonaną w tę noc najświętszą, i pobudzają nas do koncentrowania wszystkich władz duszy i ciała w kierunku ideału Boskiego Dziecięcia, do przenikania najwznioślejszych sił ducha w kierunku najohydniejszej nędzy żywota ludzkiego, do wcielania, na podstawie najdoskonalszej wspólnoty z Bogiem, najistotniejszej wspólnoty z ludźmi, prawdziwej jedności w Chrystusie i Jego Oblubienicy, Kościele katolickim.

Niechże przy tej uroczystości, symbolizującej pojednanie, i w sercach naszych powstanie chęć do zachowania jedności w szeregach kapłańskich i katolickich!

X. M. S-o.

Rycerstwo Jezusowe, czyli Krucjata Eucharystyczna.

Z wielką pociechą podnieść to należy, że w naszej archidiecezji Krucjata Eucharystyczna zatacza coraz to szersze kręgi i coraz liczniejsze zastępy niewinnych dziatek stają w szeregach armji Chrystusowej. Wszak inaczej i być nie powinno. U stóp Maryi Niepokalanej w Lourdes, na międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym w 1914 r., akcja ta powstała. Wtedy to pawziętą została uchwała przez XX. Biskupów, by ruch eucharystyczny wśród dzieci ująć w ramy jednolitej organizacji. Słusznie przeto, by w naszej archidiecezji, pod opiekę Maryi Niepokalanej, Matki Miłosierdzia, nader doniosłe to dzieło jak najprędzej stanęło w pełni swojego rozkwitu i blasku.

Jakże wymownie wskazują nam doniosłość tego Dzieła znamienne a przepiękne słowa JEm. Ks. Kardynała Prymasa Hlonda, wypowiedziane do Krucjaty 19-go marca 1928 r.: „Z głębi duszy błogosławię Krucjacie Eucharystycznej i młodej przybocznej gwardji Chrystusa-Króla. Z ominięciem momentów mniejszego znaczenia, prowadzi Krucjata młodzież najkrótszą drogą do rzeczy istotnych, do źródeł nadprzyrodzonego życia. Zaprawiając małych rycerzyków cichemi walkami wewnętrznemi do ofiar, i poświęcenia, i obowiązkowości, kształci przyszłych bohaterów wiary. To też z tej początkowej komórki ruchu katolickiego rozwinąć się może wielka akcja religijna, a w każdym razie przyczyni się Krucjata do utwierdzenia panowania Chrystusa-Króla w narodzie. W duchowieństwie i rodzinach powinna Krucjata znaleźć zrozumienie i poparcie. Ojciec Św. Pius XI nazwał Krucjatę *Swoją szczególnie umiłowaną falangą* a jest On najwyższym, naczelnym Wodzem armji Rycerstwa Jezusowego".

Całkiem więc słusznie WW. Księża Confratres żywo biorą do serca tego rodzaju organizację w parafjach i szkołach; uważam tylko za niezbędne zwrócić ich uwagę na stronę formalną tego Dzieła. Na czele Dzieła Krucjaty w Polsce stoi Krajowy Dyrektor Krucjaty *(Kraków, ul. Kopernika 26)*. Na czele Dzieła Krucjaty w każdej diecezji stoi mianowany ad hoc przez Ordynarjusza Dyrektor diecezjalny Apostolstwa Modlitwy i Krucjaty Eucharystycznej, do którego należy się zwracać po dyplomy i wszelkie informacje w sprawie Krucjaty. On również mianuje Dyrektorów miejscowych do zakładania i prowadzenia tego Dzieła na miejscu.

Zawsze chętnie WW. Księżom rad jestem służyć. Zwracanie się z temi rzeczami do Krakowa sprawę komplikuje, bo i czasu więcej na to się zużywa, gdyż podanie, otrzymane z prowincji, Kraków przesyła do mnie, a ja dopiero wystawiam dyplom i przesyłam Wielebnemu Petentowi, i koszta podobna procedura całkiem niepotrzebnie zdwaja.

W tej sprawie uprzejmie proszę WW. Ks. Ks. Konfratrów czy przez Przeświet. Kurję, czy bezpośrednio do mnie się zwracać (adres: *Lida, XX. Pijarzy ks. K. Lubianiec)*. Trzeba zaopatrzyć się w „Przewodnik Rycerstwa Jezusowego" ks. Józefa Boka T.J. i „Ustawy Rycerstwa Jezusowego" — w dwie te małe książeczki.

Gorąco też śmiem polecić zaprenumerowanie „Hostja", wydawnictwo XX. Jezuitów *(Kraków, ul. Kopernika 26)* i „Orędowniczek Eucharystycznych". *(Poznań, ul. Skarbowa Nr. 7. -- Zakład św. Jadwigi)*. Są to malutkie miesięczniki.

Na zakładanie Krucjaty przy kościele wystarcza Dyplom Apostolstwa Modlitwy. Na Krucjatę przy szkole potrzebny jest dyplom osobny.

Ks. Karol Lubianiec
Dyrektor Archidiecezjalny Apostolstwa Modlitwy i Krucjaty Eucharystycznej.

Kino wędrowne na usługach duszpasterstwa.

Jednym z wynalazków z końca XIX wieku jest kinematograf. Kino jest to nowoczesna księga w obrazach, niezmiernie wielka i przy obecnym udoskonaleniu mogąca ująć i zamknąć w sobie wszystkie dziedziny życia i nauki.

Kinematograf przy dzisiejszym swym rozwoju mógłby być wspaniałym czynnikiem oświatowym, podnoszącym człowieka i zbliżającym do swego Stwórcy. Często jednak obecnie bywa rozsądnikiem zła

gorszącym młodzież i demoralizującym dorosłych.

Według statystyki 60 % wszystkich filmów przedstawia widzom zabójstwa, samobójstwa, uwodzenia (tragedje kinowe); 25 % przedstawia złodziejów, łotrów, wszetecznice, podpalaczy, obłąkańców (dramaty kinowe). Znikoma liczba filmów jest naprawdę pięknych, zmierzających do kształcenia i uszlachetniania człowieka.

Walka z tym przeolbrzymim rozsadnikiem zła w miastach jest niezmiernie trudna i prawie beznadziejna. Kinematografy są przeważni w rękach od nas niezależnych. Publiczność goni za zmysłową sensacją. Właściciele kin dla zysku zaspakajają gust widzów obrazami nieodpowiedniemi. Inaczej rzecz ma się na wsi i w małych miasteczkach. Większość ich nie posiada stałych kin, a mają możność oglądania bardzo rzadko obrazów w kinach tak zwanych wędrownych. Zdarzają się jednak już wypadki, że pewne organizacje kupują aparaty kinematograficzne i wyświetlają po wsiach filmy stosowne do swego gustu. Czy zawsze duszpasterz będzie zadowolony z wyswietlanych filmów, trudno powiedzieć; dość tego, że gdyby i miał gust odmienny, nic nie może zrobić.

Trzeba więc niezwłocznie uprzedzić fakt i sprowadzić do parafji (mam na myśli miasteczka i wsie) kino, które byłoby zależne od kościoła, a więc własnością parafji lub organizacji katolickiej.

Urządzenie kina wędrownego w parafji jest rzeczą prostą i łatwą, nawet w miejscowościach, gdzie nie ma światła elektrycznego. Wydatek na uruchomienie, 505 zł., w krótkim przeciągu czasu zostanie zwrócony, nawet przez minimalne ceny biletów. Obsługa aparatu prosta, przeciętnie uzdolniony chłopak po kilku godzinach nauki, może wyświetlać sam filmy, jak najlepszy technik.

Korzyści z kina wędrownego w pracy duszpasterskiej są naprawdę wielkie. Urządzenie takiego kina nie pozwoli innym ujęcia tej dziedziny w swoje ręce, a duszpasterstwu da możność oddziaływania w kierunku pożądanym na rozmaitych ludzi.

Nie należy też lekceważyć jedną wielką korzyścią, jaką daje kino, to dochód materjalny. Brak nam grosza na prowadzenia akcji oświatowej kościelnej. Pamiętajmy, że kino średnio prowadzone da wszędzie z górą tysiąc złotych rocznie.

Czas nagli trzeba się śpieszyć by inni nas nie wyprzedzili. Piszący opiera się na własnem doświadczeniu.

X. J. M.

Dział porad i zapytań.

Fotografowanie nieboszczyków.

Pyt. — W parafji X. jest zwyczaj, że zamożniejsi parafjanie przy eksportacji zwłok chcą nieboszczyka sfotografować. Proboszcz ten zwyczaj toleruje; natomiast ks. Wikary walczy z nim ostro, grożąc nawet, że nie poprowadzi nieboszczyka na cmentarz.

Proszę o wyjaśnienie, czy jest podstawa prawno-teologiczna do zabraniania parafjanom tego zwyczaju, czy przeciwnie wolno go tolerować. *Proboszcz.*

Odp. — Fotografowanie zwłok zmarłego nie zawiera w sobie nic takiego, coby się sprzeciwiało honestati sepulturae, wymaganej przez prawników i liturgistów, i dlatego niema racji stawianie pod tym względem przeszkód parafjanom, posuniętego w dodatku aż do gróźb odmowy towarzyszenia zwłokom na cmentarz; to też ani prawnicy, ani też liturgiści nie stawiają żadnych w tej mierze przepisów. Nie przypuszczam też, żeby jakiś zakaz pod tym względem istniał.

Gdyby taki zakaz albo przygana istniała, toby napewno nie fotografowano w trumnie zmarłych papieży i biskupów. Tymczasem nie jeden ze starszych kapłanów wie, że wielu katolików dotąd może posiada fotografję papieża Piusa X lub Benedykta XV, złożonych w trumnie. Mamy również fotografje niektórych Biskupów Wileńskich, złożonych w trumnie. A wszystko to się stało dlatego, że zakazu fotografowania zwłok niema.

Jedno należałoby wykluczyć, to mianowicie: usunąć fotografowanie w czasie, gdy się odprawia funkcje religijne w kościele lub w domu. *X. A. N.*

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 23 grudnia, 1931 r.

„Gaudete in Domino semper: iterum dico, gaudete. Modestia vestra nota sit omnibus hominibus: Dominus enim prope est. Nihil solliciti sitis: sed in omni oratione petitiones vestrae innotescant apud Deum" (Filip. 4. 4—6).

Poprzez pomrokę i cień czasu adwentowego, gdy noc ciemności najdłużej trzyma w swym uścisku północną półkulę, gdy Kościół we łzach i smutku wygląda przyjścia Chrystusa-Odkupiciela, zapożyczając u proroków ognistych westchnień: *„Rorate coeli desuper"*, zaczyna coraz jaśniej przedzierać się słońce łaski, jak słońce na horyzoncie—wyżej swój bieg zakreślać i dzień powiększać; dlatego w Introicie na III niedzielę adwentu Oblubienica Chrystusowa słowami Apostoła Narodów wzywa nas do wesela: *„Weselcie się zawsze w Panu, powtóre mówię: weselcie się!"*. Dlatego chwilowo łagodzi surowość pokuty, tchnąc w obrzędy religijne przez różowy kolor i akompanjament organów promień świętej radości. A w Invitatorium wykazuje tego przyczynę: *„Prope est iam Dominus: Venite adoremus"*.

Radość i wesele — jest to uczucie miłe z posiadania dobra upragnionego, albo z nadziei rychłego osiągnięcia tegoż. Radość to dźwignia i potrzeba życia, to siła i wartość życia, to nieodzowny warunek zdrowia ciała, to zewnętrzny objaw zdrowia duszy, to nieodzowna potrzeba dla cielesnego i duchowego, społecznego i religijnego codziennego życia człowieka. Czem światło słoneczne dla roślin, a powietrze dla zwierząt, tem jest radość dla człowieka: ona podwaja siły i zdolność do pracy, ożywia wolę i rozjaśnia umysł, tchnie inicjatywę i twórczość, rodzi zamiary wzniosłe i prowadzi do wielkich czynów, otwiera duszę na dobro, prawdę i piękno i trzyma na wodzy niskie popędy, zbliża ludzi i ułatwia stosunki towarzyskie, oraz zacieśnia węzły przyjaźni. Wreszcie radość utwierdza nas w cnocie i zbliża do Boga, jak powiada bkp. Keppler: „Ten z ludzi jest najszczęśliwszy, największy i najbardziej podobny do Boga, kto jedyną i najbardziej prawdziwą radość uczynił podstawą ziemskiego szczęścia".

Wszyscy rozumiemy potrzebę i doniosłość radości, a jednak obecnie brak jej jest znakiem czasów dzisiejszych. Dzienniki i czasopisma pełne są wyrzekań i jeremjad długich. Dowiadujemy się o licznych codziennych samobójstwach zrozpaczonych, słyszymy chóry żałosnych skarg i symfonje ponurych beznadziejnych kwileń. Ludzie pragną pewności, a doszli do zwątpienia i pesymizmu, żądają jednolitości w życiu, równości rzekomego braterstwa, a widzą byt swój społeczny rozpadający się na sprzeczne ze sobą ruchy, chcą cichego szczęścia, a znajdują gorzką walkę w nieustannych zmaganiach i troskach, gonią za zabawami i szukają rozrywek w wycieczkach, sporcie, towarzyskich kółkach, teatrach, kinach, zrzeszeniach i knajpach, a nawet w pijaństwie i nierządzie, tymczasem hałaśliwa ta radość kończy się przeważnie niemą rozpaczą. Nawet dzieciństwo i młodość, dla których radość jest koniecznym warunkiem rozwoju, niby pszczółkom pyłek kwiatowy, nawet one cierpią na brak radości. Dlaczego?

Odpowiedź znajdujemy w samem pojęciu radości, która wypływa z posiadania dobra. Ponieważ tylko Bóg jest dobrem najwyższem, przeto tylko posiadanie Boga, lub nadzieja posiadania Go, może spowo-

dować radość prawdziwą (S. T. 2, II, q. XXVIII. a. 3): „*Albowiem królestwo Boże nie jest jedzenie i picie, ale sprawiedliwość i pokój i wesele w Duchu Św.*“ (Rzym. XIV, 17). Główną tedy przyczyną braku radości na świecie, przyczyną upadku i rozpaczy jest *bezreligijny i niechrześcijański duch czasu.* Bez religji chrześcijańskiej i poza nią niema żadnej innej potęgi, któraby mogła radość przywrócić. Już w Arce przymierza St. Testamentu obok tablic z przykazaniami stało naczynie ze słodką manną, a w Kościele—Przenajświętszy Sakrament pozostaje z radością w najbardziej bezpośrednim stosunku. Sakrament pokuty przywraca utraconą radość, jak wentyl na niechęć i przesyt życiowy—na straszny ucisk winy. Dom Boży i liturgja obfituje w podniosłą poezję radości, niby święta stacja klimatyczna dla duszy, święty teatr, sala muzyczna i muzeum: „*Gaudete in Domino semper: iterum dico gaudete*“.

Z tego wynika, że tylko święci cieszą się prawdziwą radością, a na ich czele stoi ta, którą czcimy, jako Królowę wszystkich świętych, Przyczynę naszej radości, Pocieszycielkę strapionych. Ona to pierwsza wyśpiewała hymn radości „Magnificat“, który Kościół codziennie wkłada w usta wszystkich swoich kapłanów i zakonników w nieszpornych modlitwach, przypominając, że oni również muszą być wesołymi i nieść wesele i radość dla znękanej i smutnej ludzkości: „*Weselcie się zawsze w Panu: powtóre mówię weselcie się: Pan blisko jest*“. Takim był święty Franciszek z Asyżu, zwany mistrzem wesołości, zwłaszcza wesołości w cierpieniu. Taką była św. Teresa od Dzieciątka Jezus, która niby jasny promyk i uśmiech nieba, zajaśniała w smutnych czasach dzisiejszych, że wszyscy ją uwielbiają i uśmiechają się do uśmiechniętej, wesołej i radosnej świętej, modlą się i proszą o wyjednanie promyczka radości. Oto główna tajemnica jej powodzenia, czci i niezrównanej popularności. W niej widać pełnia duszy, piękno słoneczne, dziwna moc, hart i jędrność, oblana wewnętrzną radością i blaskiem umiłowanego szczerze Chrystusa.

Niema większej radości dla dusz szlachetnych nad dostarczanie radości innym: dary radości udzielone innym otrzymujemy z powrotem wysoko oprocentowane. Chrześcijańska miłość bliźniego, objawiająca się w uczynkach miłosiernych względem ciała i duszy, jest przyczyną sprawczą radości nawet czysto naturalnej, gdyż tu miłość własna godzi się z miłością bliźniego. Gdybyśmy potrafili to przekonanie zakorzenić w sercach i umysłach swoich parafjan, a przedewszystkiem, gdybyśmy sami tem się przejęli gruntownie, niewątpliwie zaradzilibyśmy w dużej mierze brakowi radości, wprowadzilibyśmy prąd gorącej miłości w wyziębione stosunki społeczne, nauczylibyśmy się zasiewać cicho i niepostrzeżenie ziarnko po ziarnku pociechy w życie rodzin, powierzonych naszej pieczy duszpasterskiej, wnieślibyśmy ją do pokoju chorych i cierpiących, do szpitali i przytulisk, pracowalibyśmy intensywniej nad przygotowaniem ludziom radości bezalkoholowej, co jest rzeczą ważniejszą od bezalkoholowych trunków, gdyż niezaspokojone pragnienie radości przysparza alkoholowi więcej ofiar, niż pragnienie gardła.

Radość jest szczególniejszym przywilejem i przynależnością stanu kapłańskiego, rozporządzamy bowiem wszelkiemi ku temu środkami i darami. Nasza praca duszpasterska, nauczycielska, kaznodziejska, szafarstwo łask w sakramentach — najbardziej przyczyniają się do pomnażania radości w sobie i w innych. Nie tłummy tedy tonu radości w kazaniach, na lekcjach w szkole, przy wizytacji parafji, w koleżeńskich rozmowach na odpustach; nie zapominajmy, że nigdy nie należy i nie można wytępiać rzeczy złej bez jednoczesnego zasiewania rzeczy dobrej. Do zniszczenia mogą być pomocne, a niekiedy konieczne, grad, nawałnica i burza, ale młode zasiewy i szczepy wymagają dużo słonecznego światła. Mamy nietylko z radością urząd swój sprawować, z radością kazać i katechizować, ale nadto — miewać kazania o radości w myśl Oblubienicy Chrystusowej, która chce, by niedziele i święta były dniami radości, gdy nawet w dniach pokuty tak

usilnie woła do wszystkich: „Gaudete in Domino semper: iterum dico, gaudete. Modestia vestra nota sit omnibus hominibus: Dominus enim prope est". Albo też w Introicie na trzecią niedzielę postu wielkiego. „Laetare Jerusalem: et conventum facite omnes qui diligitis eam: gaudete cum laetitia, qui in tristitia fuistis, ut exultetis, et setiemini ab uberibus consolationis vestrae". Usuwajmy przyczynę smutku, jaką jest grzech i jego straszne skutki, a szczególnie wobec wesołych świąt, w imię Chrystusa ocierajmy łzy smutnym i zrozpaczonym. *X. M. S-o.*

„Roraty". — Zwyczajem tradycyjnym w Wilnie przez cały Adwent odbywają się Roraty, najczęściej na prośbę cechów rzemieślniczych, różnych organizacyj, związków zawodowych i t. p. Przed wojną ściągały one liczne zastępy pobożnych do kościoła, a zwłaszcza takie „Roraty" cechu szewskiego w kośc. św. Jana, albo rybackie u św. Piotra. Obecnie coraz mniej uczęstników przybywa na tą piękną wotywę, może zresztą i dlatego, że z każdym rokiem więcej powstaje ugrupowań, które specjalnie proszą o „Roraty". W tym roku jednak dało się zauważyć, że nawet inicjatorzy sami, zwłaszcza zawodów inteligentniejszych, niezbyt śpieszą na swe nabożeństwa, chociaż samą inicjatywę popierali bardzo chętnie. Niektórzy tłumaczą to sobie pewną obawą posądzenia o zbytnią religijność, która, rzekomo, ma potem wpłynąć na dalszy los takiego posądzonego. Wszystko jest możliwe. — Jeszcze jedno z okazji „Rorat" dało się zauważyć w tym roku, a mianowicie: niektóre anonsy podawały do wiadomości, że „pienia religijne wykona" taki lub taka. Czyż i Wilno już zaczyna wprowadzać przy Mszy św. niesamowite trelowania rozmaitych oklepanych, czułostkowych niby religijnych śpiewów? Kto je tu przynosi? Należałoby zawczasu postanowić temu tamę, by kościoły i u nas nie stały się salami koncertowemi?

Adoracja kapłańska Najśw. Sakramentu. — Adoracja kapłańska Najśw. Sakramentu odbędzie sie d. 7 stycznia 1932 roku, o godz. 7 wiecz. w kość. Seminaryjnym. Wzywa się wszystkich Księży do wzięcia w niej udziału lub łączenia się w hołdzie, składanym Jezusowi Chrystusowi, obecnemu w Sakramencie Miłości, w domu.

Wyjazd JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity. — Dn. 17 grudnia rb. JE. Ksiądz Arcyhiskup-Metropolita wyjeżdżał do Warszawy na posiedzenie Komisji Prawnej Episkopatu Polski.

Pierwszy Kurs Misyjny w Wilnie. — Od dn. 14 do 18 grudnia rb. odbywał się w Wilnie pierwszy Kurs Misyjny, zorganizowany przez pryzydjum Stow. Misyj Wewnętrznych. Wygłoszono sześć wykładów na tematy: Zasady ogólne walki z sekciarstwem i bezbożnictwem (Ks. Kan. K. Lubianiec), Teozofja i wolnomyślnictwo (Ks. Kan. L. Żebrowski), Judaizm w Polsce i praca nad nawracaniem Żydów (Fr. Pistol), Laicyzm i jego skutki (Ks. Kan. K. Lubianiec), Prawosławje i jedność Kościoła (Ks. Kan. K. Lubianiec) i Charytatywna akcja wśród wiernych, jako czynnik przeciw sekciarstwu (Ks. Super. J. Rzymełka). Wykłady odbywały się wieczorami w większej sali Domu Chrześcijańskiego i zgromadzały około 500 osób. Naogół znać było znaczne zainteresowanie zgromadzonych kwestją misyjną na terenach archidiecezji.

Protesty przeciw projektowi nowego prawa małżeńskiego. — Orędzie Episkopatu Polski w sprawie projektu nowego prawa małżeńskiego odbiło się niesłychanie silnem echem w archid. wileńskiej. Ludność całej archidiecezji, od Dźwiny po Bug i od granic sowieckiej Rosji po granice pruskie, żywiołowo protestuje przeciw projektowi Komisji Kodyfikacyjnej. Do archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej nadchodzą raz po raz wiadomości o tłumnym udziale ludności we wszystkich parafjach podczas uroczystych nabożeństw w dniu 8 grudnia rb. oraz w zebraniach protestacyjnych. Dotychczas do Instytutu Akcji Katolickiej wpłynęło 1252 listy protestacyjne z 102.726 podpisami, zebranemi w 159 parafjach ze wszystkich miasteczek, osad, wsi i t. d.

Opłatek. — Zwyczajem oddawnym o godz. 12 w dniu 24 grudnia rb. odbył się w pałacu JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity tradycyjny „opłatek", w którym wzięli udział księża świeccy i zakonni m. Wilna.

Seminarjum Metropolitalne. — Ferje świąteczne w Seminarjum Metropolitalnem rozpoczęły się w dn. 18 grudnia i będą trwały do 8-go stycznia.

Rubrycela. — Już wyszła z druku pierwsza część *Rubryceli* na rok 1932 i przed świętami ma być przesłana do wszystkich księży Dziekanów. Pierwsza część *Rubryceli*, czyli kalendarz archidiecezjalny, zawiera 76 stron zwykłego formatu.

„Unitas". — 17 grudnia rb. odbyło się posiedzenie Zarządu Zw. Kapł. „Unitas", na którem omawiane były sprawy zapomóg stałych i doraźnych księżom oraz sprawa „Betanji".

Walne Zgromadzenie Konferencyj św. Wicentego à Paulo. — Dn. 20 grudnia rb. w sali Domu Chrześcijańskiego przy ul. Metropolitalnej odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Męskich Konferencyj św. Wincentego à Paulo z całego m. Wilna. Cyfrowe dane ze sprawozdania za rok 1931 były podane w poprzednim numerze *Wiadomości Archid.* na str. 284. Wielce pouczające było sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia w myśl ideologji konferencyj; z tego sprawozdania każdy mógł się przekonać, że miłosierdzie chrześcijańskie, przy najidealniejszym nawet ustroju państwowym, uwzględniającym bardzo szeroko potrzeby opieki społecznej, zawsze będzie miało szerokie pola do działania. Życzyć należy, by konferencje objęły całą archidiecezję. Zarząd Stowarzyszenia ma to na względzie i w tym celu zamierza rozesłać do wszystkich parafij odezwę o współpracę na polu miłosierdzia chrześcijańskiego.

Bazylika Metropolitalna. — W dalszym ciągu jeszcze trwają roboty w Bazylice i dlatego w tym roku nie będzie w niej żadnych nabożeństw uroczystych w czasie Bożego Narodzenia.

Koło Teologów studentów Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. — W roku sprawozdawczym Koło liczyło 120 członków. Kuratorem Koła jest Jego Magnificencja Ks. Prorektor Czesław Falkowski. Obecnie liczy Koło 3 sekcje: Wymowy kościelnej im. ks. prałata Kurczewskiego, oświatową i pedagogiczną, oraz 2 agendy: bibljograficzną i pomocy naukowych. — Sekcja Wymowy Kościelnej miała w czasie sprawozdawczym 5 zebrań. W odczytach i referatach poruszano kwestje budowy kazań i rodzajów kazań. Przy deklamacjach zwracano głównie uwagę na stronę zewnętrzną i technikę wygłoszenia. Odbył się jeden konkurs na przemówienie okolicznościowe, nagrodę otrzymało 3 mówców. Staraniem Zarządu, z kol. diak. Aranowiczem na czele, dwukrotnie zaproszony na zebranie Pan Dr. Dylewski wygłosił interesujące odczyty o wadach wymowy. — Sekcja Oświatowa prowadziła w dalszym ciągu w murach Seminarjum wystawę i sprzedaż książek w celu zaznajomienia członków Koła z najnowszemi wydawnictwami z zakresu literatury fachowej. Poza Seminarjum Sekcja posiada półki wystawowe w bursach akademickich, w akad. Kasie Chorych, oraz w Ognisku Kolejowem. — Zadaniem tych półek jest rozpowszechnianie zdrowej książki wśród szerokich mas ludności. Do zadań Sekcji należy również głoszenie odczytów popularnych. Odczytów takich wygłoszono w roku sprawozdawczym 88 (wobec 43 w roku ub.), głównie w ogniskach kolejowych w porozumieniu z Wileńską Dyrekcją P.K.P. — Agenda bibljograficzna uporządkowała w roku sprawozdawczym zebrany materjał do bibljografji nauk teologicznych za ostatnie 25 lecie. Ogłoszeniu prac Agendy drukiem stanął na przeszkodzie brak odpowiednich funduszów. — Agenda Pomocy Naukowych utworzona w roku sprawozdawczym wydała 11 skryptów. — Kończąc sprawozdanie Zarząd składa podziękowanie Jego Magnificencji Ks. Rektorowi Czesławowi Falkowskiemu za kierownictwo i opiekę nad działalnością Koła, Przewiel. Ks. Kapelanowi Michałowi Sopoćko, Ks. Józefowi Zawadzkiemu za ofiary na rzecz Koła i Sekcji, Ks. Profesorowi Władysławowi Suszyńskiemu za

przychylność i zainteresowanie działalnością Koła, Przewilebnym Ks. Ks. Proboszczom za gościnne przyjęcie prelegentów, Panu Falkowskiemu, Prezesowi Dyrekcji K. P. w Wilnie, za poparcie akcji odczytowej, oraz Księgarni Św. Wojciecha za wypożyczenie półek do Ogniska Kolejowego i do Seminarjum. *Zarząd.*

Grodno — kościół pobernardyński. — Piękna świątynia pobernardyńska z każdym rokiem pozyskuje jakąkolwiek nową ozdobę. W ciągu roku bieżącego zostały sporządzone w prezbiterjum witraże o bardzo wielkiej wartości artystycznej. Witraże dodały świątyni powagi i tajemniczego nastroju a jednocześnie jakgdyby postawiły ją na właściwem miejscu pod względem jej starożytności — obecnie nosi ona więcej charakter epoki, w której powstała. — Poza tem bardzo korzystnie został wyzyskany w kościele przedsionek, który oddzielono od naw ażurowemi wrotami żelaznemi; w ten sposób kościół może być przez cały dzień otwarty, dając dostęp wiernym na modlitwę i adorację Najśw. Sakramentu. Jakoż w ciągu całego dnia zawsze ktoś modli się na specjalnie ustawionych klęcznikach. Jest to bardzo szczęśliwe rozwiązanie kwestji zbliżenia wiernych do Eucharystji. — Poza dokonanemi już robotami jest jeszcze jedna już poważnie napoczęta, mianowicie boazerja w całym kościele. Dopiero po wykończeniu można będzie wydać sąd o jej wartości. To, co już zrobiono, zapowiada rzecz prawdziwie cenną. — Wszystkie te, bardzo cenne roboty — witraże kosztują przeszło 25.000 zł., prowadzone są powoli i bez żadnego nadzwyczajnego obciążenia parafji — ze zwykłych zbiórek świątecznych i niedzielnych. Jest to naprawdę wielka umiejętność i zasługa Proboszcza.

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — W pierwszych dniach grudnia rb. Ojciec św. przyjął na audiencji J.E. Ks. Biskupa Sandomierskiego. Audjencja trwała 40 minut. Ojciec św. okazał wielkie zainteresowanie sprawami diecezji i Kościoła w kraju. — W katakumbach Pryscylli odbyły się końcowo uroczystości z okazji 1500-lecia Soboru Efeskiego. Nabożeństwo pontyfikalne odprawił kard. Serafini; następnie odbyła się procesja. W katakumbach tych znajduje się najstarszy obraz N.M.P. z II wieku, cieszący się niezwykłą czcią. — W bazylice św. Piotra zaprowadza się obecnie instalacje, umożliwiające transmisję przez radjową stację watykańską nabożeństw, odprawianych przez Ojca św., i innych uroczystych ceremonij. — Dn. 18 b.m. zmarł w Rzymie o. Ludwik Billot. T. J., b. kardynał. Zmarły dostojnik Kościoła urodził się w r. 1848 w diecezji Metzu. Za wielkie zasługi, jakie uczony, znany szczególnie z polemik z modernizmem, oraz jako profesor dogmatyki w papieskim Uniwersytecie Gregorjańskim, mianowany został kardynałem przez papieża Piusa X. Godności tej jednak zrzekł się w r. 1927 z powodu podeszłego wieku. — Dn. 5 grudnia rb. zmarł w Valdocco pod Turynem generał księży Salezjanów, ks. Filip Rinaldi, w wieku lat 75.

Francja. — W francuskiej prasie katolickiej daje się w ostatnim czasie zaobserwować dobrze zorganizowana akcja, zamierzająca do uświadomienia szerokich mas katolickich o właściwej roli i założeniach masonerji. M. in. zajmują ostatnio głos w tej sprawie alzackie pismo *Voix d'Alsace*, oraz paryska *La Croix*. Pierwsze z nich wskazuje na fakt, że 30.000 masonów francuskich panuje nad 40 miljonami Francuzów. Jest to tylko dzięki temu możliwe, iż masoni potrafili zyskać dla siebie polityków na kierowniczych stanowiskach, oraz obsadzić swoimi ludźmi wiele stanowisk kierowniczych. Dodać jeszcze należy, że obojętność katolików francuskich przyczyniła się do tego również w znacznej mierze. *La Croix,* jakby uzupełniając te dane odtwarza z dokładnością rozwój stosunków w tym względzie we Francji, oraz przypisuje katolikom współwinę w tej materji za ich stanowisko wobec masonerji w swoim czasie, kiedy to niemodnem było widzieć w działalności masonerji jakiekolwiek

niebezpieczeństwo. Dopiero kiedy Augustyn Cochin stworzył specjalną szkołę historyczną, która poczyniła sensacyjne wprost odkrycia co do roli masonerji w przygotowaniu rewolucji francuskiej, odważono się publicznie dyskutować nad tajemniczą robotą „braci“ z pod znaku trzech kropek. Okazało się mianowicie, że masonerja, zwłaszcza Wielki Wschód, stanowi stałe sprzysiężenie przeciwko Chrystjanizmowi, że wywiera ona przez swoich przedstawicieli w łonie władz państwowych decydujący wpływ na różne pociągnięcia polityczne, przyczem konsekwentnie dąży do swoich celów przewrotowych. We Francji powstała celem badań nad temi zagadnieniami specjalna instytucja pod nazwą Koła im. Augustyna Chochin'a, której głównem zadaniem są badania nad masonerją na zasadzie zupełnie pewnych materjałów.

Belgja. — *La Libre Belgique* notuje nadzwyczajny wzrost pielgrzymek ze wszystkich stron Belgji do grobu zmarłego w roku 1927 skromnego braciszka Szkół chrześcijańskich, Mutien-Marie, spoczywającego w miejscowości Malonne. Sława łask, wyjednanych przez świętobliwego Mutien-Marie, ściąga tysiączne tłumy, co spowodowało władze diecezjalne do zabiegów, w celu podjęcia procesu beatyfikacyjnego w Rzymie.

Hiszpanja. — *Revue Internationale des Sociétés secrètes* z dnia 22 listopada rb. notuje m. in., że gubernatorem Barcelony mianowany został Carlos Espla, czynny członek loży „Plus ultra“ w Paryżu, dyrektorem hiszpańskiej rady bankowej, instytucji napół państwowej, zależnej od ministerjum skarbu, jest Augusto Barcia, wielki komandor najwyższej rady masońskiej w 33 stopniu; wreszcie generalnym dyrektorem telegrafów i telefonów jest Mateo H. Barroso, sekretarz tejże rady, również w 33 stopniu. — Po pierwszych wybuchach namiętności politycznych, właściwych każdej rewolucji, wiele przejawów w życiu politycznem Hiszpanji zdaje się wskazywać na bardziej umiarkowany kurs na najbliższą przyszłość. Jednym z najważniejszych faktów, wskazujących na to, jest wysunięcie przez wszystkie ugrupowania polityczne jednej jedynej kandydatury do godności prezydenta republiki, Alcali Zamory; stąd wynika, że jego osoba daje ogółowi hiszpańskiemu rękojmię, iż młoda rzeczpospolita nie będzie narażona na dalsze eksperymenty radykalne. — Katolicy hiszpańscy organizują się w szybkiem tempie, aby w razie dalszych zakusów elementów radykalnych móc stawić im skuteczny opór. Jest rzeczą znamienną, że dążenie do jaknajszybszego zakończenia kadencji obecnych Kortezów, pozostających, jak wiadomo, pod przemożnemi wpływami masonerji i lewicy radykalnej, objawia się nietylko w szerokich kołach po katolicku myślących, ale widoczne jest nawet w samem łonie obecnego rządu.

Szwajcarja.—Obecny prezydent Szwajcarji, Józef Motta, praktykujący katolik, skierował do rady naczelnej higjeny i moralności publicznej, która rozwija nadzwyczaj wydatną działalność w obronie rodziny, list, w którym m. in. czytamy: „Niema zdrowego społeczeństwa, nie rozwija się ani jedno państwo, gdy rodzina zagrożona jest w swojej spoistości. Sowiecka koncepcja państwowa, zmierzająca do rozkładu rodziny, jest sprzeniewierzeniem się prawom boskim i ludzkim. W systemie takim widzę bezprzykładne zboczenie, które jednak długo trwać nie będzie mogło. Rodzinę deprawują dwa zasadnicze zła: nie dające się niczem usprawiedliwić ograniczanie urodzin i nadmierne pożądanie materjalnych korzyści dla rodziców i dzieci. Życie jako byt jest dobrem największem i warunkiem innych dóbr. Małżonkowie, którzy odrzekają się dawania życia, popełniają ciężkie przewinienie także w stosunku do kraju. Rodziny o licznem potomstwie są szkołą solidarności. Uczą one swych członków, że wzajemna pomoc jest pierwszym obowiązkiem człowieka i że moralność bytu spoczywa w pracy. Państwo winno rodzinom okazać szczególny szacunek i poparcie pod każdym względem“.

Austrja. — Z Wiednia donoszą o ostatniem przemówieniu austrjackiego ministra sprawiedliwości, dr. Schürffa, w sekcji

prawnej Rady Narodowej, z którego wynika, że pertraktacje rządu austrjackiego ze Stolicą Apostolską w sprawie nowego konkordatu są na dobrej drodze i spodziewany jest w niedługim czasie odpowiedni projekt rządowy. Jak wiadomo, sprawa reformy prawa małżeńskiego jest przy tem jednym z ważnych punktów pertraktacyj z Watykanem.

Anglja. — Proboszcz protestanckiej parafji St. Mary w Somors Town, jednej z dzielnic Londynu, lord Clonmore, starszy syn markiza Wicklow i wnuk księcia d'Abercorn, przeszedł niedawno na łono Kościoła katolickiego. Jednocześnie notują, że słynny w Anglji „ojciec Vernon", jeden z najwybitniejszych duchownych anglokatolickich, którego nawrócenie na katolicyzm przed dwoma laty wywołało wielkie wrażenie w Anglji, otrzymał w kolegjum leonińskiem w Rzymie mniejsze święcenia kapłańskie.

Stany Zjedn. Am. Płn. — W szpitalu Fitzimons w Donver miejscowy kapelan urządził tygodniowe rekolekcje nadawane przez radjo do wszystkich sal szpitalnych. Nauki te, których z konieczności słuchają również niekatolicy, przyjęte zostały z entuzjazmem przez chorych, a jako bezpośredni skutek wywołały fakt zgłoszenia się 26 niekatolików z prośbą o bliższe zapoznanie ich z wiarą katolicką. — W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej liczba murzynów, należących do Kościoła katolickiego wynosi 204 tysiące. Murzyni ci posiadają zaledwie czterech księży swojej rasy. — Zajmujące dane statystyczne zostały ostatnio ogłoszone w sprawie przekonań religijnych studentów amerykańskich na zasadzie ankiety, zarządzonej w 98 państwowych uniwersytetach i innych wyższych uczelniach. Otóż 87 % na ogólną liczbę 253.811 studentów zeznało, że należą do jednego z licznych coprawda w Ameryce wyznań. Katolicką religję wyznaje 8,1% studentów, a mojżeszową 3,7%. Reszta przypada na różne ewangelickie wyznania.

Chiny.—Liczba wiernych wynosi obecnie w Chinach około 2 i pół miljona dusz; w roku 1900 było 70.000. Kościół więc zyskiwał w Chinach rok rocznie około 70.000 dusz, W kraju tym czynnych jest obecnie 3.600 księży oraz 4.235 zakonnic. Liczba kleru tubylczego wzrasta tam niezmiernie szybko. Wobec przyrostu księży tubylców, wynosi on obecnie około 45 rocznie. Zakony wykazują w Chinach, jak wynika z opublikowanej przez Kongregację de Propaganda Fide statystyki, wspaniały rozwój. Dla przykładu niechaj posłuży fakt, iż na 4.235 zakonnic jest 2.836 Chinek.

Rosja. — Według stwierdzonych wiadomości, władze republiki ukraińskiej na rozkaz Moskwy zamykają jedna po drugiej świątynie na Ukrainie i Podolu, zarówno katolickie jak i prawosławne, przekształcając je na kluby, restauracje i t. p. To się nazywa wolna republika ukraińska! — *Bayerischer Kurier* donosi, że w październiku rb. sowiety skazały na 10 lat ciężkiego więzienia dziesięciu kapłanów niemieckiej narodowości; zostali skazani: xx. Augustyn Baumtrog, Adam Belendir, Aleksander Dornhof, Marcin Fuchs, Aloizy Kappes, Józef Paul, Franciszek Rauch, Piotr Riedel, Andrzej Schönberger i ks. Leonard Eberle na 5 lat. Według tegoż pisma w Rosji jest dotąd 60 kapłanów narodowości niemieckiej, z nich 37 jest w więzieniu lub na wygnaniu, 3 ukrywa się przed aresztem, a tylko 20 pracuje w duszpasterstwie w warunkach niezmiernie trudnych. To jednak nie przeszkadzało Łunaczarskiemu twierdzić w d. 25 listopada rb. w Wiedniu, że w Rosji panuje całkowita wolność religji.—Bolszewicka przedświąteczna kampanja antyreligijna, jak donoszą z Moskwy, jest w pełnym biegu. W samej Moskwie na zbliżające się święta przygotowują w piętnastu rozmaitych miejscach wielkie antyreligijne przedstawienia, na które dostęp ma być bezpłatny, a które mają odciągać ludność od odwiedzania świątyń. Świat katolicki powinien odpowiedzieć na to zbiorową modlitwą ekspjacyjną.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gnieznień. i poznań. — Dnia 4 grudnia rb. zakończył się w Poznaniu czterodniowy zjazd rady naczelnej Zjedno-

czenia Młodzieży Polskiej. Obrady te odbyły się w obecności przedstawicieli wszystkich 28 związków S. M. P. z terenu całej Polski, reprezentujących największą w Polsce organizację, liczącą 185.000 członków. Poza sprawami ogólno-organizacyjnemi omówiono specjalnie zagadnienia przysposobienia rolniczego młodzieży, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego oraz oświaty pozaszkolnej. Dyskusja w tych dziedzinach była bardzo obszerna. Prawie na wszystkich terenach Polski wyłaniają się najróżnorodniejsze przeszkody. Mimo trudności, osiągnięto znaczny dorobek, stanowiący poważną wartość dla narodu i państwa. Wyjaśniono dalej cały szereg zagadnień, dotyczących Akcji Katolickiej, omawiając kwestje ujednostajnienia i pogłębienia programu pracy, kształcenia elity i przechodzenia starszych członków S. M. P. do katolickich organizacyj dorosłych. Roztrząsano też sprawę pomocy moralnej i materjalnej dla młodzieży, dotkniętej bezrobociem, a także dyskutowano obszernie o ruchu oszczędnościowym i spółdzielczym, rozwijającym się z roku na rok coraz lepiej w szeregach S. M. P.

Archid. krakowska. — Dawno już nie widziało się takich tłumów wiernych, uczęstniczących w uroczystych sumach i słuchających kazań o sakramencie małżeństwa i rodzinie katolickiej we wszystkich kościołach krakowskich, jak w dniu 8-ym grudnia br. W kościele Marjackim wobec wielotysięcznej rzeszy pontyfikalną sumę odprawił Ks. Metropolita Sapieha, kazanie wygłosił znany kaznodzieja ks. kan. Von Roy. Na godz. 12 Rada Dekanalna Akcji Katolickiej zaprosiła katolików na zebranie protestacyjne. Już na pół godziny przed rozpoczęciem zebrania wielka sala Domu Katolickiego zapełniła się szczelnie, tak że, nadchodzący później musieli zająć miejsce w obszernych kuluarach, na dziedzińcu i w westibulu. Na podjum zajęli miejsca: Prezydjum Akcji Katolickiej, diecezjalnej i dekanalnej, Ks. Metropolita Sapieha, Ks. Biskup Rospond i in. Po zagajeniu przez prezesa Akcji Katolickiej, przemówił ks. Jan Rostworowski T.J. na temat: małżeństwo jako instytucja sakramentalna i Boża. Drugie przemówienie wygłosił dr. H. Dembiński, wskazując w obszernym referacie na społeczną wartość głoszonej przez Kościół zasady nierozerwalności małżeństwa i na opłakane skutki, które wprowadzenie projektowanej ustawy małżeńskiej bez wątpienia na społeczeństwo sprowadzić musi. W końcu prezes Akcji Katolickiej odczytał rezolucję ze stanowczym protestem. Wieczorem w wielu lokalach Krakowa i całej archidiecezji odbyły się tłumne manifestacje protestacyjne.

Archid. warszawska. — W niedzielę dnia 6 grudnia rb. odbył się okręgowy zjazd młodzieży chrześcijańskiej Związku Młodzieży Pracującej „Odrodzenie" w Warszawie, w którym uczęstniczyło około 100 delegatów. — W dniu 8 grudnia rb. Stow. Kat. Młodz. Akadem. „Juventus Christiana", posiadające swe koła w Warszawie, Poznaniu i Wilnie, obchodziło 10-lecie swego istnienia. Uroczyste nabożeństwo w kościele akademickim celebrował JE. Ks. Biskup A. Szlagowski. O godz. 17 w sali Stow. Techników odbyła się akademja, którą zaszczycili swą obecnością JEm. Ks. Kardynał Kakowski i JE. Ks. Nuncjusz Marmaggi. — Pojawiło się czasopismo specjalne p. t. „Prawo małżeńskie — śluby cywilne — rozwody", którego celem jest przeprowadzenie plebiscytu na rzecz projektu Komisji Kodyfikacyjnej. Zbiera się w tym celu opinje osób, które naturalnie zachwalają śluby cywilne i rozwody. Pismo to, oczywiście, służy zwolennikom ślubów cywilnych i deprawacji seksualnej; często przytem posługuje się perfidnie cytatami z pisarzy katolickich. Ciekawem jest, kto takie wydawnictwo finansuje.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity.

Redaktor i Wydawca:

Ks. LEON ŻEBROWSKI
Kan. Kapit. Metropol.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.

Potrzebny chłopak do nauki.